

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE



Acta Archaeologica Lodziensia Nr 58

red. Witold Świątosławski



Ze studiów nad  
wczesnośredniowiecznym  
**Pomorzem**

Łódź 2012

**Łódzkie Towarzystwo Naukowe**  
**ul. M. Skłodowskiej-Curie 11, 90-505 Łódź**  
tel. (042) 66-55-459, fax (042) 66-55-464  
sprzedaż wydawnictw: (042) 66-55-448 <http://sklep.ltn.lodz.pl>  
e-mail: [biuro@ltn.lodz.pl](mailto:biuro@ltn.lodz.pl) <http://www.ltn.lodz.pl/>

Redakcja naczelna Wydawnictw Łódzkiego Towarzystwa Naukowego  
**Krystyna Czyżewska, Sławomir Gala, Edward Karasiński,**  
**Wanda M. Krajewska (redaktor naczelny), Jan Szymczak**

Redaktor  
**Witold Świątosławski**

Komitet Redakcyjny  
**Lucyna Domańska, Jerzy Maik, Mariusz Mielczarek, Valery Nikonorov, Tadeusz Poklewski-Koziell**

Sekretarz redakcji  
**Tomasz Kurasiński**

Recenzent  
**Piotr Strzyż**

**Wydano z pomocą finansową Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego**

*Copyright by Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2012*

**ISSN 0065-0986**

Redakcja językowa  
**Kalina Skóra**

Opracowanie komputerowe tekstu i materiałów ilustracyjnych: **Paweł Koziorowski**  
Projekt okładki: **Beata Wawrzecka**

Wydanie I, wersja drukowana pierwotna

Druk i oprawa: Display Sylwester Wielanek  
Nakład 250 egzemplarzy

# Spis treści

<i>Piotr Świątkiewicz</i> Średniowieczne militaria z gdańskiego zespołu grodowego (stanowiska 1, 2 i 4) .....	5
<i>Monika Garas</i> Lokalizacja cmentarzysk wczesnośredniowiecznych na terenie Pomorza Zachodniego. Analiza topograficzna .....	75
<i>Mateusz Janczyński</i> Grody Wysoczyzny Żarnowieckiej na tle przeobrażeń historycznych Pomorza Gdańskiego .....	89
<i>Alicja Kujawska</i> Pozamilitarne funkcje grodów wczesnośredniowiecznych na przykładzie Pomorza. Aspekt użytkowy i sfera symboliki .....	127
<i>Ewa Starczewska</i> Grodzisko w Sopocie – przyczynek do rozważań nad problematyką rekonstrukcji dziedzictwa archeologicznego .....	163



Piotr Świątkiewicz

ŚREDNIOWIECZNE MILITARIA  
Z GDAŃSKIEGO ZESPOŁU GRODOWEGO (STANOWISKA 1, 2 i 4)

*Mojej Łonie poświęcam*

I. Wstęp

Przedmiotem niniejszego opracowania są średniowieczne elementy uzbrojenia i oporządzenia jeździeckiego oraz rzędu końskiego odkryte na terenie gdańskiego podgrodzia (stan. 1) oraz osady rzemieślniczo-handlowej (stan. 2, 4) w trakcie badań archeologicznych prowadzonych w latach 1949-1964 i w 1996 roku. Pod pojęciem militaria rozumiem nie tylko przedmioty o *stricte* bojowym przeznaczeniu, lecz także o niejednoznacznej funkcji, które w określonych sytuacjach mogły służyć jako broń<sup>1</sup>.

Analizie poddano 108 takich zabytków. Zdecydowana większość z nich (95 egz.) pochodzi z prac wykopaliskowych IHKM PAN prowadzonych w latach 1949-1964 w wykopach I-V i XVIII na stanowisku 1 i II-V na stanowisku 4 oraz odcinkach terenu pod blokami „A”, „B”, i „E” na stanowisku 2 objętych badaniami ratowniczymi<sup>2</sup> (ryc. 1). Nie są to dane całkowicie zbieżne z opublikowanymi informacjami, gdyż po ich weryfikacji należało np. wykreślić z listy domniemanych militariów kilkanaście przedmiotów pochodzących głównie, ale nie tylko ze stanowiska 1<sup>3</sup>. Szczegóły tej korekty

znajdują się w przypisach do załączonego katalogu. Uwzględniono w nim zarówno siedemdziesiąt siedem realnie zachowanych zabytków pochodzących z określonych miejsc i poziomów stratygraficznych, dalszych osiem (nr kat. 56-62, 88) bez ustalonego numeru inwentarzowego i w związku z tym nie zlokalizowanych w magazynach i nie datowanych, jak również obiekty o ustalonej pozycji stratygraficznej, których nie udało się odszukać w muzealnych magazynach. Do tych ostatnich należy dziesięć pochówek skórzanych, dwie ostrogi (nr kat. 17, 55), tuleja grotu włóczni (nr kat. 46) i siedem grotów broni miotającej (nr kat. 5, 9, 19, 20, 24, 25, 42) ze stanowiska 1 oraz bardzo interesujący grot broni drzewcowej (nr kat. 80), grot broni miotającej (nr kat. 65) i dziwerowany pugiń (nr kat. 70) ze stanowiska 2. Ponieważ materiał z badań IHKM PAN należy uznać za zbiór zamknięty, zdecydowałem o umieszczeniu w katalogu informacji o wszystkich jego elementach niezależnie od stanu ich zachowania. W tablicach ilustracyjnych przedstawiono ryciny zabytków według ich wizerunków opublikowanych w fachowej literaturze oraz zarejestrowanych w inwentarzach i na kartach katalogowych z archiwum Muzeum Archeologicznego w Gdańsku<sup>4</sup>, konfrontowanych z ich realnymi pierwowzorami. W przypadku niedokładnego odwzorowania zabytku dokumentację tę zastąpiłem (nr kat. 13, 28, 75, 77-78 i 86) lub uzupełniłem (nr kat. 1, 63, 68-69) własnymi rysunkami lub zdjęciami.

Wyniki prac terenowych IHKM PAN zostały opublikowane m. in. w formie monografii wielu

<sup>1</sup> Dyskusja specjalistów na temat np. wydzielania grotów włóczni i oszczepów, toporów i siekier, oraz noży bojowych i kuchennych, jak dotąd nie przyniosła i prawdopodobnie nie jest w stanie przynieść satysfakcjonujących rozstrzygnięć. Do niektórych wątków tej problematyki wrócimy w dalszym ciągu artykułu.

<sup>2</sup> Więcej o tych badaniach patrz R. Barnycz-Gupieniec, *Badania nad wczesnośredniowiecznym Gdańskiem. Historia – rezultaty* [w:] *Gdańsk średniowieczny w świetle najnowszych badań archeologicznych i historycznych*, red. H. Paner, Gdańsk 1998, s. 5-8.

<sup>3</sup> Ustalenia konfrontowano przede wszystkim z danymi zawartymi w opracowaniu planigrafii zabytków ze

stanowiska 1 (R. Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia materiału zabytkowego z osady podgrodzowej wczesnośredniowiecznego Gdańska (stanowisko 1)*, Gdańsk 2005.

<sup>4</sup> Autorzy rysunków zabytków z kart katalogowych zabytków z badań IHKM PAN są mi nieznani.

rodzajów zabytków ruchomych, wykonanych m.in. z metali kolorowych, poroża i skóry, w tym interesujących nas szczególnie pochewek noży<sup>5</sup> i okuć do nich<sup>6</sup>. Będę się na nie wielokrotnie powoływać w dalszej części artykułu. Wśród nich nie ma jednak całościowego opracowania militariów. Poza wspomnianymi wyżej pochawkami, obszerniejszej analizie doczekała się tylko pochwa miecza<sup>7</sup>, trzewik pochwy<sup>8</sup> i skórzana proca<sup>9</sup>. Informacje o innych egzemplarzach broni znajdują się jedynie w cząstkowych sprawozdaniach badawczych lub wchodzi w skład materiałów analizowanych w ogólniejszych studiach historycznych<sup>10</sup>, bronioznawczych<sup>11</sup> bądź metalurgicznych<sup>12</sup>. Na tle stanu opracowania np. zabytków skórzanych brak ten jest szczególnie widoczny i warty uzupełnienia.

W katalogu znajdują się również militaria pochodzące z badań MAG prowadzonych w 1996 r. przy zbiegu ulic Podwałe Staromiejskie i Olejarna na stanowisku 2<sup>13</sup> (rys. 1), odkryte

<sup>5</sup> H. Wiklak, *Gdańskie pochewki na noże z X-XIII wieku* [w:] *Gdańsk wczesnośredniowieczny*, t. VI, red. J. Kamińska, Gdańsk 1967, s. 67-80.

<sup>6</sup> Z. Hołowińska, *Wczesnośredniowieczne rzemiosło złotnicze w Gdańsku* [w:] *Gdańsk wczesnośredniowieczny*, t. I, red. J. Kamińska, Gdańsk, 1959, s. 55-102; K. Karasiewicz, *Średniowieczne wyroby złotnicze z podgrodzia gdańskiego. Stanowisko 2*, „Pomorania Antiqua”, 2001, t. XVIII, s. 307-387.

<sup>7</sup> A. Nadolski, *Pochwa miecza znaleziona w osadzie miejskiej z XI wieku w Gdańsku*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 22, z. 2, 1955, s. 186-192.

<sup>8</sup> K. Jażdżewski, B. Chmielewski, *Gdańsk wczesnośredniowieczny w świetle badań wykopaliskowych z lat 1948/1949*, „Studia Wczesnośredniowieczne”, 1952, t. I, s. 35-81; A. Janowski, *Brązowe i srebrne trzewiki pochewki mieczy z X-XIII w. z terenu Polski. Uwagi o proveniencji i datowaniu*, „Acta Militaria Mediaevalia”, 2006, t. II, s. 25-30.

<sup>9</sup> H. Wiklak, *Wczesnośredniowieczna proca z Gdańska*, WA, 1957, t. XXIX, z. 3, s. 267-268.

<sup>10</sup> Np. A. Zbierski, *Gdańsk w okresie panowania królów polskich i książąt pomorskich – od IX w. do XIII w.*, [w:] *Historia Gdańska*, t. I, do roku 1454, red. E. Cieślak, Gdańsk 1978, s. 71-436.

<sup>11</sup> Np. Z. Hilczerówna, *Ostrogi polskie z X-XIII wieku*, Poznań 1956; A. Nadolski, M. Głosek, L. Kajzer, *Broń średniowieczna z ziem polskich. Katalog wystawy*, Łódź 1978.

<sup>12</sup> J. Piaskowski, *Technika gdańskiego hutnictwa i kowalstwa żelaznego X-XIV w. na podstawie badań metaloznawczych* [w:] *Gdańsk wczesnośredniowieczny*, t. II, Gdańsk 1960.

<sup>13</sup> Badania te prowadził kurator gdańskich zbiorów archeologicznych mgr Bogdan Kościński, któremu w tym miejscu chciałbym podziękować za zgodę na

w warstwach datowanych dendrochronologicznie. Są to cztery ostrogi i dziewięć fragmentów bądź elementów krótkiej broni siecznej. Skorzystałem w pełni z ich dobrych rysunkowych i fotograficznych odwzorowań na kartach katalogowych<sup>14</sup>, które uzupełniłem własnymi zdjęciami (kat. 96-98, 101-102). Według uzyskanych informacji, poza tymi zabytkami istnieje niewiele artefaktów, które hipotetycznie mogłyby wejść w obszar naszego zainteresowania<sup>15</sup>.

Dokonując takiego wyboru materiałów kierowałem się myślą o planowanej w tej pracy ich synchronizacji, możliwej i koniecznej, w dość dla archeologa rzadkiej sytuacji praktycznie bezwzględnego datowania zabytków na wielowarstwowym stanowisku.

Jednym z istotniejszych celów badań gdańskiego zespołu osadniczego było ustalenie jego chronologii. Po pierwszym etapie prac terenowych dokonano tego posiłkując się klasyczną analizą typologiczno-porównawczą materiału zabytkowego, w tym głównie ceramiki<sup>16</sup> oraz zsynchronizowania na tej podstawie poziomów stratygraficznych zalegających w różnych miejscach tego obszaru. Stwierdzono m.in., iż kluczowy dla tych analiz gród z obronnym podgrodzem (stan. 1) powstał pod koniec X wieku i poprzez 16-17 dwudziestokilkuletnich faz wewnętrznych przekształceń trwał do 1308 roku<sup>17</sup>. Na podstawie tych

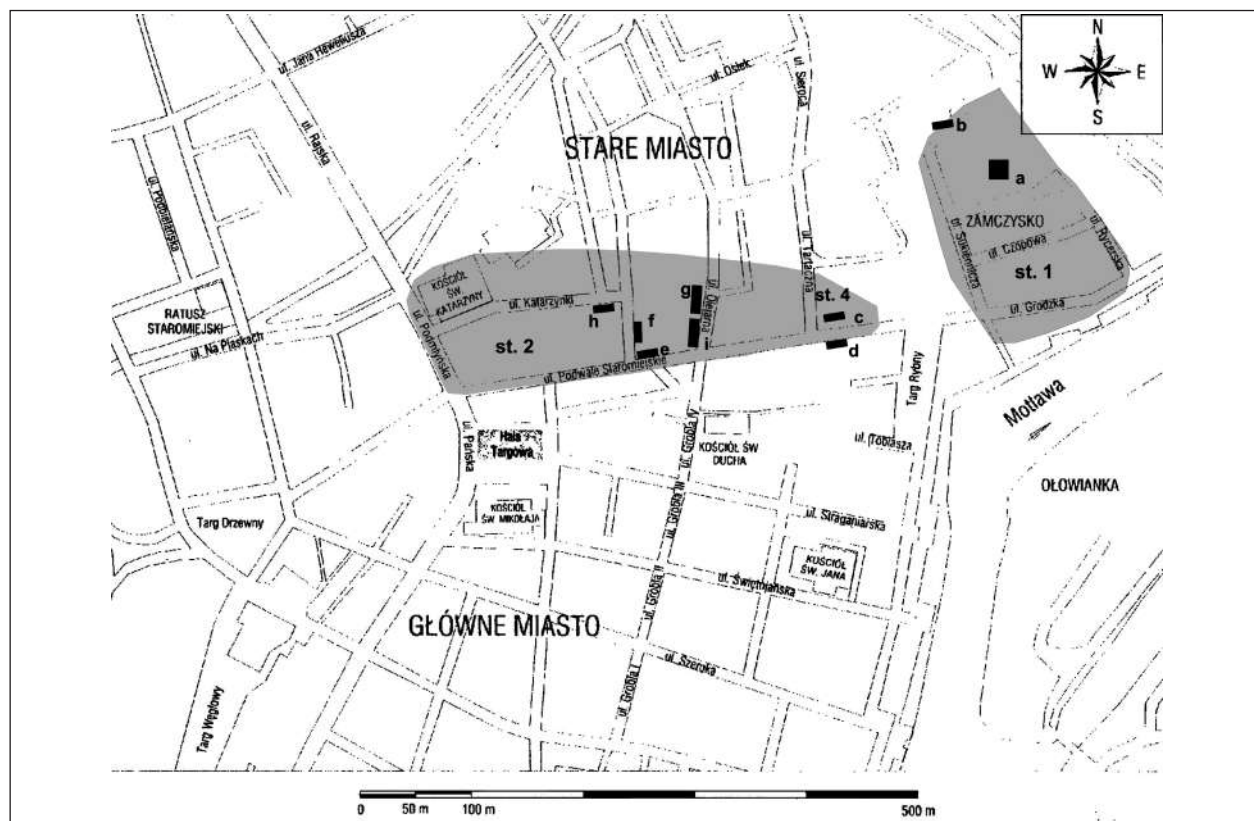
opublikowanie zabytków z jego badań oraz za wszechstronną i życzliwą pomoc w trakcie zbierania materiałów do niniejszego artykułu. Dziękuję również Dyrekcji MAG za wyrażenie zgody na dostęp do archiwum i muzealnych zbiorów.

<sup>14</sup> Autorem fotografii zabytków był K. Wiącek.

<sup>15</sup> Byłaby to pochewka noża z rogowym okuciem i hipotetyczne okucia rogowe pochewek z połowy XII – połowy XIII w. z badań H. Panera i Z. Borcowskiego w 1990 r. przy ul. Podwałe Staromiejskie 82 (H. Paner, *Problematyka badań nad średniowiecznym Gdańskiem w świetle prac archeologicznych prowadzonych w latach 1987-1997* [w:] *Gdańsk średniowieczny ...*, s. 187, ryc. 3, 5) oraz 18 egzemplarzy nie opracowanych grotów beltów i okucie pochewki puginału datowane ogólnie na XIV-XVI w., odkryte w 1999 r. przez J. Szubert w wykopie założonym przy ul. Rycerskiej, czyli na terenie wałów byłego grodu i późniejszego zamku krzyżackiego (H. Paner, *Archeologia Gdańska w latach 1988-2005*, „Archeologia Gdańska”, 2006, t. I, s. 11-86, s. [35, 54]).

<sup>16</sup> B. Lepówna, *Garncarstwo gdańskie w X-XIII wieku* [w:] *Gdańsk wczesnośredniowieczny*, t. VII, Gdańsk 1969.

<sup>17</sup> K. Jażdżewski, *Charakterystyka wczesnośredniowiecznych warstw kulturowych w wykopie głównym na stanowisku 1. w Gdańsku*, „Studia Wczesnośredniowieczne”, 1955, t. III, s. 164-211; J. Kamińska, *Gdańsk*



Ryc. 1. Gdańsk, st. 1, 2, 4. Rozmieszczenie wykopów z militariami omawianymi w artykule.

Legenda: a. wykopy I-V; b. wykop XVIII; c. wykopy II-IV; d. wykop V; e. Blok „A”; f. Blok „B”; g. blok „D”; h. blok „E”; i. wykop badany w 1996 r. Kolorem szarym oznaczono zasięg stanowisk. Podkład mapy wg R. Krzywdziński, *Cmentarzysko ze stanowiska 5 – Hala Targowa w Gdańsku od połowy XII wieku do 1813 r.* [w:] „Archeologia Gdańska”, t. II, 2006, s. 7-32, ryc. 1.

przesłanek opracowano chronologię nawarstwień stanowiska drugiego<sup>18</sup> i czwartego<sup>19</sup>. Tezy te były artykułowane w literaturze do końca zeszłego, a nawet początku obecnego stulecia<sup>20</sup>. Jednak już w tym samym czasie przedstawiono zmienioną

wczesnośredniowieczny w świetle siedmiu lat archeologicznych prac badawczych, „Rocznik Gdański”, 1955, t. XIV, s. 29-65; Zbiński, *op.cit.*, s. 81 i n.

<sup>18</sup> Z. Hołowińska, *Dzielnica rzemieślnicza z XIII i XIV wieku w Gdańsku (stanowisko 2)* [w:] *Gdańsk wczesnośredniowieczny*, t. VI, Gdańsk 1967, red. J. Kamińska, s. 183-239, tab. 4.

<sup>19</sup> R. Barnycz-Gupieniec, *Wyniki nowych prac archeologicznych na stanowisku 4 w Gdańsku (wykop V)* [w:] *Gdańsk wczesnośredniowieczny*, t. VI, red. J. Kamińska, Gdańsk 1967, s. 275-305; A. Wapińska, *Wyniki badań archeologicznych na stanowisku 4 w Gdańsku (wykopy I-IV)* [w:] *Gdańsk wczesnośredniowieczny*, t. VI, red. J. Kamińska, Gdańsk 1967, s. 245-272; B. Lepówna, *Próba synchronizacji stanowisk archeologicznych na terenie Gdańska* [w:] *Gdańsk wczesnośredniowieczny*, t. VI, red. J. Kamińska, Gdańsk 1967, s. 101-124, tab. IX.

<sup>20</sup> B. Lepówna, *Urbs Gyddanyzc w świetle badań archeologicznych dawnej placówki IHKM PAN*

chronologię poziomów osadniczych stanowisk 1 i 2 opartą m.in. na datowaniu radiowęglowym oraz analizie dendrodat konstrukcji drewnianych. Według nowych ustaleń gród z osadą obronną powstał w końcu XI w., funkcjonował do około 1200 r., a poszczególne fazy jego przekształceń trwały średnio nie 20-25, lecz około 7 lat<sup>21</sup>. Przesunięciu w dół do 1170 r. i w górę do około 1410 r. uległy także granice czasowe oraz datacja poszczególnych nawarstwień stanowiska 2<sup>22</sup>. Zsynchronizowano również najmłodsze poziomy osadniczych stanowiska 1 (wykopy I-V) z najstarszymi poziomami

w Gdańsku [w:] *Gdańsk średniowieczny...*, s. 147-166, [5-6]; Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia ...*, s. 13-40.

<sup>21</sup> B. Kościński, H. Paner, *Nowe wyniki datowania grodu gdańskiego – stanowisko 1 (wyk. I-V)* [w:] *XIV Sesja Pomorzoznawcza, vol. II, Od wczesnego średniowiecza do czasów nowożytnych*, red. H. Paner, M. Fudziński, Gdańsk 2005, s. 11-43.

<sup>22</sup> B. Kościński, *Wstępne wyniki badań na stanowisku 2. w Gdańsku w 1996 roku* [w:] *Gdańsk średniowieczny...*, *passim*; Paner, *Problematyka badań ...*, *passim*.



stanowisk 2 i 4<sup>23</sup>. Zbudowano dzięki temu mocne fundamenty pod dalsze analizy materiałów pochodzących z tych miejsc. Sytuację tę chciałbym wykorzystać w celu konfrontacji wniosków płynących z analiz typologiczno-chronologicznych militariów z jednej i twardych danych przyrodniczych z drugiej strony. Ułatwia ona też znacznie przeprowadzenie analizy typologiczno-porównawczej, choć oczywiście całkowicie z niej zwalnia.

## II. Analiza typologiczna materiału

### II.A. Broń sieczna

#### II.A1. Elementy garniturów mieczowych

Z wykopu I na stanowisku 1 pochodzą dwa za-  
bytki tej kategorii.

##### II.A1.a. Trzewik pochwy miecza

W obrębie domu 21, na czwartym poziomie osadniczym datowanym na 3 ćwierć XII w. odkryto trzewik pochwy miecza z litego brązu zwieńczony palmetowymi wypustkami i zdobiony dwoma antytetycznie ustawionymi ptakami (nr kat. 23, tabl. I:3). Zabytek ten był już w fachowej literaturze kilkakrotnie omawiany. W świetle ostatnich ustaleń A. Janowskiego należy on do trzewików typu IV wg V. Kazakevičiusa wyrabianych przede wszystkim na obszarach wschodniobałtyjskich (Litwa, Łotwa) w XI wieku. Pochodzi z nich 18 z 26 egzemplarzy znanych nauce do 2004 r. Po dwa odkryto na Gotlandii i w okolicach Królewca, pojedyncze na Olandii, Saaremie, w Gdańsku i Dźwinogrodzie (Zvenigorod) w obwodzie lwowskim na Ukrainie<sup>24</sup>. Egzemplarz gdański był długo użytkowany lub znajdował się na wtórnym złożu<sup>25</sup>. Dodam od siebie, że interesujący jest fakt jego odkrycia w budynku. Najprawdopodobniej zamieszkiwał go przez jakiś czas przybysz reprezentujący elitę społeczności zamieszkujących nad Zatoką Ryską.

##### II.A1.b. Pochwa miecza

Na jedenastym poziomie osadniczym w wykopie I odkryto pochwę miecza złożoną z dwóch jesionowych deszczulek oklejonych wewnątrz

plótnem i obszytych od zewnątrz końską skórą (nr kat. 45; tabl. I:1). Zabytek ten był już opracowany i opublikowano wszystkie szczegóły jego konstrukcji. W tym miejscu powtórzę jedynie za autorem publikacji, że pochwa ta była najpewniej wytworem miejscowego rzemieślnika i została porzucona poza budynkami osady gdańskiej w stanie mocnego uszkodzenia. A zatem, użytkował ją prawdopodobnie stały mieszkaniec tej osady<sup>26</sup>.

Kilka lat po odkryciu pochwy w Gdańsku, z dna zalewu Szczecińskiego, w okolicy miejscowości Trzebież i Brzózki, wydobyto miecz o bardzo nietypowej rękojeści. Stał się on już przedmiotem dociekań na temat jego pochodzenia i chronologii, które niekiedy prowadziły do jednolitych wniosków. Datowano go na przełom X/XI w.<sup>27</sup>, bądź sugerując jego skandynawską lub anglosaską proveniencję na 2 połowę IX – 1 połowę X w.<sup>28</sup> albo bałtyjskie pochodzenie na XI wiek<sup>29</sup>. Na głowni tego miecza zachowały się resztki pochwy. Była ona zbudowana z lipowych (*Tilia sp.*<sup>30</sup>) deseczek o grubości około 0,2 cm, do których wewnątrz smołowatym lepiszczem przymocowano warstwę skóry<sup>31</sup>. Mimo różnic w detalach wykonania pochwy gdańskiej i zachodniopomorskiej widoczna jest nadrzędna zbieżność konstrukcyjna obydwu przedmiotów, z których pierwszy wykonany był najprawdopodobniej w lokalnym warsztacie, a drugi stanowił zamorski import. Trzecia pochwa miecza z ziem polskich posiada najprawdopodobniej odmienną konstrukcję. Pochodzi z Legnicy i datowana jest na XIII wiek. Zachowała się jej górna część zbudowana ze skóry spojonej ołowianymi nitami<sup>32</sup>.

<sup>26</sup> Nadolski, *Pochwa miecza...*, *passim*.

<sup>27</sup> W. Garczyński, *Wczesnośredniowieczny miecz z Zalewu Szczecińskiego*, „Materiały Zachodniopomorskie”, 1961, t. 7, s. 381-386.

<sup>28</sup> P. Świątkiewicz, *Uzbrojenie wczesnośredniowieczne z Pomorza Zachodniego*, Łódź 2002, s. 24, kat. 2; tenże, *Kilka uwag o nietypowych mieczach przedromańskich z terytorium Słowiańszczyzny nadbałtyckiej* [w:] *Kultura ludów Morza Bałtyckiego*, tom I, *Starożytność i średniowiecze. Materiały z III Międzynarodowej Sesji Naukowej Dziejów Ludów Morza Bałtyckiego Wolin 20-22 lipca 2007*, 2008, red. M. Bogacki, M. Franz, Z. Pilarczyk, s. 385-402 [395-398].

<sup>29</sup> L. Marek, *Wczesnośredniowieczne miecze z Europy Środkowej i Wschodniej. Dylematy archeologa i bronioznawcy*, Wrocław 2004, s. 21-22.

<sup>30</sup> W opracowaniu *Tulia sp.*

<sup>31</sup> Garczyński, *op.cit.*, s. 383-384, tab. I: B.

<sup>32</sup> S. Firszt, *Uzbrojenie oddziałów miejskich w średniowieczu na przykładzie miast śląskich*, „Archaeologia Historica Polona”, 1998, t. 7, s. 181-96 [s. 192, ryc. 5b].

<sup>23</sup> Kościński, Paner, *Nowe wyniki ...* s. 30-32, ryc. 13.

<sup>24</sup> R. Liwoch, *Zachodnioukraińskie miecze i trzewiki pochew mieczowych od X do połowy XIII w.*, „Acta Militaria Mediaevalia”, 2008, t. IV, s. 39-59, [s. 46, kat. nr 19, ryc. 9:6a-b].

<sup>25</sup> Janowski, *op.cit.*, s. 35-36, ryc. 11:1, 12.



## II.A2. Krótka broń sieczna

### II.A2.a. Kordy/tasaki

W literaturze przedmiotu wspomniany jest bliżej nieokreślony egzemplarz takiej broni z Gdańska<sup>33</sup>, lecz według mojej wiedzy nie odkryto go ani na terenie grodu ani podgrodzia. Do jedyne go zabytku, który ewentualnie można łączyć z bronią tej kategorii należy prawdopodobnie fragment masywnej głowni o szerokości 4,4 cm, bez wyodrębnionego sztychu z równoległe do siebie biegnącymi ostrzem i tylcem (nr kat. 83; tabl. III:2), pochodzący z pierwszego poziomu osadniczego stanowiska 2.

### II.A2.b. Pochwa korda/tasaka

Z poziomu stratygraficznego datowanego ogólnie na XII – 1 poł. XIV w. na stanowisku 2 pochodzi pochwa broni siecznej długości około 39 cm i szerokości do 5 cm (nr kat. 88, tabl. III:7). W dolnej partii jest ona lekko, sierpowato wygięta i spiczasto zakończona. Według informacji zamieszczonej pod jej opublikowanym rysunkiem wykonano ją ze skóry, choć ogląd tejże ryciny nasuwa myśl o wykorzystaniu do jej konstrukcji także drewniane go(?) szkieletu i szyciu skórzanej okrywy jednym ścięciem z jednej strony. Zabytek ten określono jako pochwę korda<sup>34</sup>. Nie zweryfikowano tych spostrzeżeń, gdyż nie udało zlokalizować tego zabytku i nie ma innych informacji na jego temat. Stanowi on przykład jednego z wielu dylematów klasyfikacji militariów. Według podręcznikowej, choć ostatnio nieznacznie modyfikowanej definicji, kordy to jednosieczna broń biała w kształcie noża o prostej lub nieznacznie zakrzywionej głowni o długości przynajmniej 40 cm, z rękojeścią asymetryczną i trzonem nitowanym w poprzek. Głowniami krótszymi cechowałyby się puginały<sup>35</sup>. Traktując dosłownie tak sformułowane definicje, zabytek ten należałoby nazwać pochwą noża bojowego.

Czy jednak długość głowni, dość arbitralnie ustalona na minimum 40 cm, powinna być

rozstrzygającym kryterium włączenia zabytku do takiej lub innej kategorii broni? W tym konkretnym przypadku opowiadam się za jego pierwotnym określeniem. Wygięty kształt pochwy bardzo przypomina formę podobnego zabytku z Wolina<sup>36</sup> lub głowni XV-wiecznego, śląskiego kordu z Polskiej Cerekwi bądź zachodnioeuropejskich kordów z tzw. dziobowatą głowicą z Wolmirstadt i Emmingen-Liptingen<sup>37</sup>.

## II.A3. Puginały i elementy garniturów puginałów

Najliczniejsza grupa militariów w analizowanym materiale zawierająca 36 zabytków (około 35,8% ogółu materiału), w tym 5 puginałów oraz 29 elementów ich garniturów (11 pochewek, 19 okuć pochewek i jedna okładzina), które z kolei stanowią około 80% całej grupy. Na tle analogicznych materiałów z innych stanowisk jest ona wyjątkowo liczna.

### II.A3.a. Uwagi w kwestii metody wyróżniania puginałów

Wielkość i skład omawianej grupy zabytków wynika z przyjętego we wstępie założenia o szeroko rozumianym pojęciu broni. Dotyczy ono szczególnie metody wydzielenia spośród ogółu noży egzemplarzy *stricte* bojowych, czyli puginałów, głównie w przypadkach tzw. luźnych znalezisk, bez kontekstu, często uszkodzonych i słabo zachowanych. Dla potrzeb niniejszego opracowania przyjąłem ogólnie akceptowaną definicję zaproponowaną przez M. Lewandowskiego, według której puginały to noże z głownią o długości 15 – 40 cm lub o masywnej i wzmocnionej konstrukcji. Przyjęta w niej dolna granica długości jednosiecznych głowni jest o tyle dobrze uzasadniona, że w analizowanym materiale z ziem polskich nie ma jednosiecznych puginałów z krótszymi brzeszczotami. Jednak kwestia ta wzbudza nadal wiele kontrowersji i wymaga głębszej refleksji metodologicznej, na którą brak miejsca w tym tekście<sup>38</sup>. Tym niemniej należy kilka słów po-

<sup>33</sup> A. Nowakowski, *Uzbrojenie średniowieczne w Polsce (na tle środkowoeuropejskim)*, Toruń 1991, s. 61.

<sup>34</sup> K. Jażdżewski, *Gdańsk średniowieczny w świetle badań z lat 1953 i 1954*, „Sprawozdania Archeologiczne”, 1955, t. 1, s. 137-164 [s. 145, ryc. 10].

<sup>35</sup> M. Lewandowski, *Puginały średniowieczne z ziem polskich* [w:] *Mediævalia Archaeologica*, „Acta Archaeologica Lodziensia”, 1986, t. 31, red. A. Nadolski, Łódź, s. 101-119; Nowakowski, *Uzbrojenie średniowieczne...*, s. 61; L. Marek, *Średniowieczne i nowożytne kordy ze Śląska*, „Acta Militaria Mediævalia”, 2006, t. II, s. 189-206 [s. 191].

<sup>36</sup> H.A. Knorr, *Die slawischen Messerscheidenbeschläge*, „Mannus. Zeitschrift für deutsche Vorgeschichte”, t. 30, 1938, s. 389-545 [s. 357, ryc. 48].

<sup>37</sup> Marek, *Średniowieczne i nowożytne kordy...*, kat. 8, ryc. 8b, c.

<sup>38</sup> Wspomniane graniczne parametry metryczne puginałów stanowią aprioryczną tezę i są często zawodne. Według nich, z dwóch podobnych do siebie kształtem zabytków różniących się jedynie wymiarami klingi, za narzędzie kuchenne powinniśmy uznać egzemplarz

święcić wyjaśnieniu przyczyn ukształtowania takiego zbioru zabytków, jaki powstał w tej pracy.

Warto zwrócić uwagę, że w analizowanych militariach nieuwzględniane są z reguły np. niewielkie noże w pochewkach lub bez nich, odkrywane w grobach i będące częścią składową wyposażenia zmarłego. W zależności od przyjętej podstawy badawczej uznaje się je za jego osobistą broń, atrybut pozycji społecznej lub przedmiot o właściwościach magicznych bądź symbolicznych. Jednocześnie podobne zabytki odkryte np. w przemieszanej warstwie traktowane są jako narzędzie kuchenne lub wielofunkcyjne użytkowane przeważnie w obrębie gospodarstwa domowego. A zatem, o określonej kategoryzacji zabytków nie decydują ich kształty i wymiary, lecz domniemane intencje właścicieli/użytkowników wyrażane kontekstem zdeponowania. Istnieje wszakże w moim przekonaniu jeden(?) element pozwalający doprecyzować wielkość grupy pugiinałów w zbiorze noży. Zakładam, że ten sam egzemplarz użytkowany w charakterze narzędzia w obrębie gospodarstwa domowego, po wyniesieniu na zewnątrz może służyć nie tylko do krajania potraw, ale staje się poręczną bronią zaczepno-odporną, czyli pugiinałem<sup>39</sup>. Jego materialnym wyróżnikiem byłaby w takim przypadku zabezpieczająca go pochewka.

Pugiinały były dość powszechną bronią indywidualną mieszkańców średniowiecznych miast. Jak pisze L. Marek w swym studium poświęconym późnośredniowiecznemu uzbrojeniu na Śląsku, pugiinał był tam dostępny każdemu, kto posiadał prawa miejskie. Dostępność ta skutkowała m.in. plagą rozbojów, zabójstw i krwawych awantur oraz uznaniem pugiinałów za broń skrytobójców. W konsekwencji prowadziło to do uchwalania licznych, mniej lub bardziej skutecznych, uregulowań prawnych zmierzających do zakazu noszenia ze sobą pugiinałów lub ograniczenia kręgu osób do tego uprawnionych<sup>40</sup>. Nie ma powodu, aby sądzić, że w Gdańsku noże nie były także powszechnie wy-

---

z czternastocentymetrową głownią, a z głownią piętnastocentymetrową za broń. Sytuacja ta nie jest zbyt hipotetyczna, lecz stanowi częsty dylemat w analizach bronioznawczych. Dodatkowe wyróżniki fizyczne teoretycznie określające według M. Lewandowskiego broń, jak np. jej masywna i wzmocniona konstrukcja są kryteriami uznaniowymi i względnymi.

<sup>39</sup> Posługując się współczesną analogią, podobnie można określić przemianę kija baseballowego wyniesionego poza boisko sportowe; z narzędzia do gry w niebezpieczną broń przypominającą maczugę.

<sup>40</sup> L. Marek, *Broń biała na Śląsku, XIV-XVI w.*, Wrocław 2008, s. 15-16.

noszone poza dom i używane stosownie do różnych okoliczności.

Konkludując przyjmuję, że noże zabierane przez ich posiadaczy poza dom/gospodarstwo, zazwyczaj z praktycznych względów przytraczone do pasa oraz zabezpieczone pochewką stanowią indywidualne uzbrojenie i są pugiinałami. Również pochewki noży i okucia do nich należy traktować analogicznie do elementów garniturów mieczowych.

Problem, jak się wydaje nierozwiązalny, stanowią noże, które mogły ze względu na swój kształt lub wymiary służyć jako pugiinały, lecz brak innych przesłanek do takiej ich klasyfikacji. Istnieją również egzemplarze, których nie możemy włączyć do żadnej kategorii zabytków z powodu stanu ich zachowania nie pozwalającego na jednoznaczne ustalenie długości głowni lub konstrukcji uchwytu, np. w postaci tarczki osłaniającej dłoń. W takich przypadkach proponuję używanie zbitki słownej nóż/pugiinał, podobnej do stosowanego przez archeozoologów nazwę koza/owca na określenie szczątków kostnych, które mogą pochodzić z obydwu zwierząt. Stosując analogiczny termin topór/siekiera można określać egzemplarze tych zabytków o niejednoznacznej funkcji.

### II.A3.b. Noże bojowe

W analizowanym materiale wydzieliłem cztery noże bądź ich fragmenty, które w myśl funkcjonujących w literaturze przedmiotu definicji mogły pełnić funkcję podręcznej broni. Wszystkie można włączyć do grupy „A” pugiinałów według M. Lewandowskiego, o jednosiecznych głowniach w kształcie wydłużonego trójkąta i obustronnie wyodrębnionych, prętowych trzpieniach. Do bardziej typowych egzemplarzy tej grupy z Gdańska należy jedyny nóż pochodzący z nieokreślonego miejsca na stanowisku 1, którego znamy tylko z ryciny w opracowaniu<sup>41</sup>. Według tego przedstawienia długość jego głowni wynosiła 15 cm, a szerokość do 2 cm (nr kat. 56, tabl. III:1). Cechowała go bardzo złożona technika wykonania polegająca na zgrzewaniu warstw stali i żelaza w partii tyłca i ostrza. Dwa noże z późnośredniowiecznych poziomów stratygraficznych stanowiska 2 posiadają głownie odmiennych kształtów z odłamanymi sztychami. Pierwszą z nich cechuje prosty tylec, łukowato podgięte, szerokie (do 4 cm) ostrze i haczykowato wygięty trzpień rękojeści (nr kat. 82, tabl. III:3), a drugą również łukowato podgięte,

---

<sup>41</sup> Dla potrzeb badań metalurgicznych wycięto fragment głowni noża i została ona tym samym zdeformowana, co utrudnia odnalezienie zabytku.

lecz wąskie (2,5 cm) ostrze i mocno zwężający się ku sztychowi tulec, co w sumie tworzy formę spiczastej głowni (nr kat. 89, tabl. III:5). Długość zachowanych części ich głowni wynosi w pierwszym przypadku 18 cm, a drugim 12 cm.

Na osobne omówienie zasługuje trzeci nóż ze stanowiska 2 (nr kat. 70, tabl. III:4). Znam go jedynie z ilustracyjnych przedstawień, gdyż nie udało się go zlokalizować w zbiorach. Jego kształt był, co prawda typowy pod względem formy dla grupy „A” puginałów<sup>42</sup>, lecz znamionuje go bardzo specyficzna technika wykonania głowni. Jest ona zbudowana ze skutyk ze sobą w wysokiej temperaturze kilku warstw metalu; części środkowej złożonej z prętów żelaznych i stalowych oraz żelaznego grzbietu i stalowej nakładki ostrza. Był to więc wyrób dziwerywany, o charakterystycznym wzorze na powierzchni i według naszej wiedzy jedyny tego rodzaju egzemplarz krótkiej broni siecznej z ziem polskich.

W monografii poświęconej puginałom z ziem polskich datowanych na XIII-XV wiek uwzględniono dziewiętnaście (np. Plemięta, Świecie, Wronki, Wrocław) okazów tej broni zaklasyfikowanej do grupy „A”<sup>43</sup>. W późniejszych opracowaniach poza nimi i gdańskimi zabytkami<sup>44</sup> opublikowano ich dalsze liczne odpowiedniki. Należą do nich pomorskie egzemplarze, np. ze Szczecina-Podzamcza i Raciąża<sup>45</sup> datowane kontekstem na 2 połowę XIII w., małopolskie puginały np. z cmentarzysk w Jurowie i Krakowie-Zakrzówku z 2 połowy XI – początku XIII w.<sup>46</sup> oraz z m. Burdze, pow. Stalowa Wola<sup>47</sup>, późnośredniowieczne noże bojowe ze Śląska<sup>48</sup>, a także z wielkopolskiego Międzyrzecza<sup>49</sup>.

Dalsze analogie z Polski są przywoływane w cytowanych publikacjach. Wiele egzemplarzy tej broni z XII-XIV w. pochodzi również z północnych Niemiec, np. z Anklam, Demmin, Frankurtu nad Odrą i Levetzow<sup>50</sup>.

### II.A3.b. Pochewki noży bojowych

Według H. Wiklaka ze stanowiska 1 w Gdańsku pochodzi 39 całych lub fragmentarycznie zachowanych pochewek noża, których kształt udało się prawdopodobnie zrekonstruować w 28 przypadkach. Minimalna długość wszystkich zachowanych w całości egzemplarzy wynosi 15 cm, czyli według przyjętego kryterium były to pochewki noży bojowych. W opublikowanej przez tego badacza monografii dokonano klasyfikacji zabytków, podano informacje dotyczące techniki wyrobu, surowców oraz dostępnej w owym czasie literatury przedmiotu i wybrane z niej analogie<sup>51</sup>. Wyróżniono tam trzy podstawowe typy pochewek z Gdańska. Do typu pierwszego należały okazy wąskie z pojedynczym szwem i odmianami o łukowatej albo prostokątnej części dolnej, do drugiego szerokie (trapezowate) z kilkurzędowym szwem, a do trzeciego pochewki z brązowymi okuciami. Typ pierwszy występował praktycznie we wszystkich poziomach stratygraficznych, egzemplarze typu drugiego i trzeciego koncentrowały się na poziomach od czwartego do dziesiątego. Badacz ten jednak przedstawia tylko dziesięć pochewek w formie nadającej się do weryfikacji przeprowadzonej przez niego analizy. Brak jest ponadto w tym opracowaniu katalogu zabytków oraz moim zdaniem, niekonsekwentnie przeprowadzono ich klasyfikację<sup>52</sup>. Wobec okoliczności zaginięcia tych materiałów proponuję ich ponowne

<sup>42</sup> Dla potrzeb badań metalurgicznych odcięto sztych głowni noża (Piaskowski, *op.cit.*, ryc. 14:11).

<sup>43</sup> Lewandowski, *op.cit.*, s. 106-107, tab. I.

<sup>44</sup> Autor monografii puginałów nie objął analizą omawianych tu trzech zabytków pochodzących z badań IHKM PAN w Łodzi, choć przedmiotem jego zainteresowania był sztylet z gdańskiego Targu Rybnego (Lewandowski, *op.cit.*, s. 110, kat. 2).

<sup>45</sup> P. Świątkiewicz, *Uzbrojenie wczesnośredniowieczne...*, s. 15, kat. 4, 5; tenże, *Militaria ze średniowiecznego grodziska w Raciążu*, „Acta Militaria Mediaevalia”, t. VI, 2010, s. 7-92 [s. 15, kat. 4, 5].

<sup>46</sup> P. Strzyż, *Uzbrojenie we wczesnośredniowiecznej Małopolsce*, Łódź 2006, s. 37, kat. 1-5.

<sup>47</sup> M. Glinianowicz, P.N. Kotowicz, *Puginał nożowy z miejscowości Burdze koło Stalowej Woli*, „Acta Militaria Mediaevalia”, 2009, t. V, s. 221-226, *passim*.

<sup>48</sup> Marek, *Średniowieczne i nowożytnie kordy...*, s. 19-20, tab. 1, nr 4, 6.

<sup>49</sup> T. Łaszkiwicz, A. Michalak, *Broń i oporządzenie jezdzieckie z badań i nadzorów archeologicznych*

*na terenie Międzyrzecza*, „Acta Militaria Mediaevalia”, 2007, t. III, s. 99-175 [s. 107, kat. 3].

<sup>50</sup> L. Diemar, *Baggerfunde aus Peene, Tollense und Trebel im Kreisheimatmuseum Demmin*, „Bodenkmalpflege in Mecklenburg. Jahrbuch 1955”, 1955, s. 178-224 [s. 198, 201, ryc. 151:n]; H.A. Knorr, *Messer und Dolch. Eine Untersuchung zur mittellealterlichen Waffenkunde in gesellschaftlicher Sicht*, „Veröffentlichungen des Museums für Ur- und Frühgeschichte Potsdam”, t. 6, 1971, s. 121-145 [s. 123, 126, kat. 3-6, 11-14].

<sup>51</sup> Wiklak, *Gdańskie pochewki...*, *passim*.

<sup>52</sup> Poza dziesięcioma zwymiarowanymi rysunkami uwzględniono w zamieszczonej w tym opracowaniu syntetycznej tabeli schematyczne ryciny dalszych osiemnastu pochewek (Wiklak, *Gdańskie pochewki...*, tabela). Wśród pochewek typu 2 znajduje się także egzemplarz z okuciami (nr inw. 2899/50), a wszystkie(?) pochewki typu 3 oraz niektóre typu 2 (nr inw. 460/50, 4711/51) kształtem i rozmiarami nie różnią się od pochewek wąskich.



uporządkowanie według kryterium kształtu, a następnie konstrukcji zabytków.

Wśród 11 opublikowanych pochewek (w tym 1 egzemplarz ze stan. 4) zdecydowanie przeważa 9 egzemplarzy zbliżonych formą do prostokątów o szerokości 3 – 5 cm i długości 15 – 20 cm. Można je roboczo określić pierwszą grupą pochewek. Wykonane były one ze skórzanych pasków złożonych na połowę i łączonych bocznymi krawędziami. Trzy z nich (nr kat. 29, 37; tabl. IV:3, 6 i 104, tabl. V:4) były wzmocnione brązowymi okuciami, do których wróćę w następnym podrozdziale. Odmianę drugą tej grupy tworzyłyby cztery pochewki (nr kat. 21, 26, 33, 38; tabl. IV:1, 2, 5, 7) z pojedynczym, a trzecią egzemplifikowałyby dwa egzemplarze (nr kat. 35, 39, tabl. IV:4, V:2) z kilkurzędowym szwem. Pochewkę o prostokątnym kształcie z rogowymi okuciami odkryto także na stanowisku 2, w wykopie przy ul. Podwale Staromiejskie 82 (zob. przyp. 15). Podobne artefakty wystąpiły w nawarstwieniach szczecińskiego *suburbium* datowanych od 2. ćwierci XI do 3 ćwierci XIII w.<sup>53</sup> Do grupy drugiej pochewek z Gdańska włączam dwa egzemplarze o trapezowatych kształtach oraz wielorzędowych, ozdobnych szwach. Szerokość pierwszego egzemplarza (nr kat. 31, tabl. V:1) wynosi około 7 cm u wylotu, 5 cm u dołu, długość 20 cm, a odpowiednie parametry drugiego, nabijanego prawdopodobnie metalowymi „guzkami” (nr kat. 34, tabl. V:3), to 6 – 8 x 20 cm (albo 8 – 10 x 25 cm)<sup>54</sup>. Trzecią grupę stanowiłyby nie ujęte w tym zestawieniu prostokątne pochewki o łukowatej części dolnej, wydzielone lecz nie zadokumentowane przez H. Wiklaka<sup>55</sup>. Taka forma pochewek teoretycznie bardziej pasuje do głowni noża niż pochewki o prostych dolnych krawędziach, przeznaczone być może do chronienia innych przedmiotów. Sugerują to chociażby autorzy opracowania pochewek z nawarstwień północnoniemieckiego Stralsundu datowanych od 1250 do 1380 roku, wśród których znajdują się m.in. odpowiedniki gdańskich artefaktów naszej grupy

<sup>53</sup> M. Dworaczyk, A.B. Kowalska, M. Rulewicz, *Szczecin we wczesnym średniowieczu. Wschodnia część suburbium*, red. W. Łosiński, Szczecin 2003, s. 320, tabl. 56:19, 59:15, 76:14.

<sup>54</sup> Różnica w wymiarach wynika z odwzorowania zachowanego kształtu zabytku i jego rysunkowej rekonstrukcji (Wiklak, *Gdańskie pochewki...*, ryc. 5, 11a).

<sup>55</sup> Pochewki o łukowato ukształtowanych częściach dolnych odkryto m.in. także w Szczecinie w poziomym konstrukcyjnym datowanym na 5. dekadę XIII w. (Dworaczyk, Kowalska, Rulewicz, *op.cit.*, s. 320, tabl. 115:19).

pierwszej i trzeciej<sup>56</sup>. Warto jednak zauważyć, że na obydwu pochewkach trapezowatych i co najmniej trzech prostokątnych (nr kat. 21, 35, 39) linie szwów łączących ich boki najwyraźniej wyznaczają kształt głowni noża. Taki sposób szycia solidnie osadzający nóż w pochewce jest równoważny jej łukowatej formie. Wielokrotne rzędy szwów i nabijanych metalowych guzków na tych egzemplarzach stanowiły chyba tylko ich dekorację. Inny sposób zwężenia prostokątnej pochewki zaobserwowano na jednym ze wspomnianych wyżej szczecińskich zabytków. Polegał on na spięciu okuciem fragmentu jej dolnej krawędzi<sup>57</sup>

### II.A3c. Okucia pochewek noży/puginałów

W analizowanym materiale wydzielono dwadzieścia trzy okucia tworzące przynajmniej dwa konstrukcyjne typy. Do typu pierwszego składającego się z okuć płaskich należy sześć egzemplarzy trzech odmian, a do typu drugiego grupującego okucia zgięte siedemnaście egzemplarzy siedmiu odmian różniących się formą<sup>58</sup>.

#### *Okucia płaskie.*

Poza domniemanymi „guzkami” zdobiacymi trapezowatą pochewkę nr kat. 34, do najprostszego rodzaju okuć gdańskich zabytków tego rodzaju należą płaskie, prostokątne, brązowe blaszki – podkładki o wymiarach około 0,5 x 0,5 cm podłożone pod łebkami pięciu(?) nitów zespalających brzegi prostokątnej pochewki z domu 78 na stanowisku 1 (nr kat. 37, tabl. IV:6). Identyczne okucia znajdowały się w trzech grobach na cmentarzysku w Grucznie, st. 1 z XII-XIII w., przy czym podkładane one były zarówno od strony łebków jak i zakuwek nitów<sup>59</sup>. Kwadratowe podkładki znajdowały się także pod nitami pochewki ze Szczecina-Podzamcza (po 1281 r.), w komplecie z innym, bogato zdobionym okuciem<sup>60</sup>.

<sup>56</sup> C. u. H. Schäfer, *Lederne Messer-, Dolch- und Schwertscheiden aus dem mittelalterlichen Greifswald*, „Bodenkmalpflege in Mecklenburg (-Vorpommern). Jahrbuch 1996“, 1997, s. 261-295 [s. 267, ryc. 2a, d, h, 5b, 19a, 20b].

<sup>57</sup> Dworaczyk, Kowalska, Rulewicz, *op.cit.*, ryc. 76:14.

<sup>58</sup> Klasyfikacja ta dotyczy tylko okuć analizowanych w niniejszym artykule.

<sup>59</sup> L. Grzeszkiewicz, *Wypozażenie grobowe wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Grucznie, woj. Bydgoszcz (stanowisko 1)*, cz. II, *Analiza*, Toruń 1984, s. 45, tabl. LVI/4-8, 10; LX/5, maszynopis pracy magisterskiej w archiwum Muzeum w Grudziądzu.

<sup>60</sup> Świątkiewicz, *Uzbrojenie wczesnośredniowieczne ...*, nr kat. 15.

Inną odmianę podkładek pod łebki nitów, tworzących jednocześnie okucia, egzemplifikują cztery(?) prostokątne, poprzecznie żłobkowane listewki o wymiarach 0,6 x 3,4 cm przymocowane dwoma nitami do podłużnej i dolnej poprzecznej krawędzi prostokątnej pochewki odkrytej na stanowisku 1 w domu 33 z 2 ćwierci XII w. (nr kat. 29, tabl. IV:3). Podobne, choć inaczej ornamentowane podkładowki znajdowały się w grobie nr 270 na cmentarzysku w Grucznie, st. 1<sup>61</sup>. Jednak najbliższa do nich forma i zdobienia cechują rogowe okucia ze wspomnianej wyżej pochewki datowanej na poł. XII- poł. XIII w., odkrytej w sąsiadującym ze stanowiskiem 1, wykopie przy ul. Podwale Staromiejskie 82. Biorąc pod uwagę chronologię obydwu zabytków, należałoby domniemywać, że metalowe okucia stanowiły wzory dla ich rogowych naśladownictw. Hipoteza ta jednak opiera się na niepewnej podstawie, gdyż fragment podobnego artefaktu z Hali Targowej, st. 5 w Gdańsku datowany jest na XII-XIV w.<sup>62</sup>

Do trzeciej odmiany płaskich okuć włączam cztery trapezowate blaszki o szerokości podstaw 2,5 – 3 i 1 – 1,5 cm oraz wysokości 3 cm z trzema kolistymi otworkami, zdobione repusowanymi, kolistymi lub podłużnymi wzorami. Jedną z nich (nr kat. 27, tabl. VII:7) odkryto w domu 29 na stanowisku 1, trzy inne (nr kat. 97-99, tabl. VII:8-10, ryc. 7) na stanowisku 2 w poziomach osadniczych datowanych od 1170 do 1410 r. Jest to, co prawda, nieco kontrowersyjna interpretacja funkcji tych zabytków określanych w dotychczasowych publikacjach jako trapezowate zawieszki – brzękadełka stanowiące części kabłączków skroniowych lub strojów<sup>63</sup>. Proponuję mimo wszystko spojrzeć na nie raz jeszcze pod kątem uwzględniającym ich formę dobrze przylegającą do kształtu dolnej części pochewki. Jednak nie tylko kształt tych blaszek sugeruje ich przeznaczenie, lecz dość twarde dowody w postaci analogicznych zabytków odkrytych w jednoznacznych kontekstach. Jeden z nich stanowił okucie pochewki noża odkrytego w grobie nr 258 na cmen-

tarzysku w Grucznie<sup>64</sup>. Jeszcze bardziej dla mnie pod tym względem jest przekonujący przypadek grobu z Vipperow, st. 5 w Meklemburgii. Znajdował się w nim pochówek „szkieletowy” z mieczem typu E,1 oraz nożem w pochewce okutej blaszką bardzo podobną do gdańskich artefaktów<sup>65</sup>. Oczywiście, rozstrzygającym dowodem przesądzającym o funkcji tych zabytków byłoby odkrycie w Gdańsku takiego samego zabytku.

#### *Okucia symetrycznie wygięte*

Do odmiany pierwszej tego rodzaju okuć z Gdańska włączam egzemplarze o prostokątnym kształcie, wymiarach 1 x 2,5 cm z dwoma nitami mocującymi. Jeden z nich pochodzi z piątego poziomu osadniczego stanowiska 2 (nr kat. 63, tabl. VII:6, ryc. 5), drugi obejmował dolny brzeg pochewki ze stanowiska 4 (nr kat. 104, tabl. V:4). H.A. Knorr analogiczne egzemplarze zaliczył do „gdańsko-zachodniopruskiej formy c”<sup>66</sup> egzemplifikowanej np. zabytkiem z cmentarzyska w Kałdusie, st. 1 z XII – 1 połowy XIII w.<sup>67</sup>. Prawie identyczny zabytek odkryto w grobie 80 z XII-XIII wieku w gdańskiej Hali Targowej, st. 5<sup>68</sup>. Fragment dolnej części pochewki z analogicznym okuciem pochodzi także z grobu nr 4 na cmentarzysku w Cewlinie z XI-XII wieku<sup>69</sup>.

Drugą, dwuwariantową odmianę okuć symetrycznie wygiętych tworzą egzemplarze wykonane z kabłąkowato wygiętych taśm zespalanych na krótszych krawędziach nitami. Wszystkie odkryto na najniższych (13-17) poziomach osadniczych stanowiska 1. Do wariantu pierwszego zaliczam dwa całe okucia o długości 2 – 2,5 cm i szerokości około 1 cm połączone jednym nitom (nr kat. 50, 53, tabl. VII:1, 4). Podobne artefakty H.A. Knorr

<sup>61</sup> Grzeszkiewicz, *op.cit.*, s. 46.

<sup>62</sup> M. Kasprzak, *Materiał kościany i rogowy ze stanowiska 5 w Gdańsku – Hala Targowa*, „Archeologia Gdańska”, 2007, t. III, s. 17-23, [s. 20, ryc. 4, nr 1374].

<sup>63</sup> Hołowińska, *Wczesnośredniowieczne rzemiosło...*, s. 77; Karasiewicz, *op.cit.*, s. 329-330. Autor ten włączył do kategorii trapezowatych zawieszek siedem blaszek o nieraz odmiennych charakterystykach i według mnie różnych funkcjach. Uwaga ta dotyczy również zabytku ze stanowiska 1, nr inw. 1951/3233 określonego jako wisior (Hołowińska, *ibidem*, tabl. X:20).

<sup>64</sup> Grzeszkiewicz, *op.cit.*, s. 46.

<sup>65</sup> U. Schoknecht, *Bemerkenswerte slawische Gräber aus dem Bezirk Neubrandenburg*, „Bodenkmalpflege in Mecklenburg. Jahrbuch 1965”, 1966, s. 195-203, ryc. 115c; tenże, *Ein Fund mittelalterlichen Waffen von Levetzow, Kr. Wismar*, „Bodenkmalpflege in Mecklenburg. Jahrbuch 1967”, 1969, s. 283-304, ryc. 4.

<sup>66</sup> Knorr, *Die slawischen Messerscheidenbeschläge*, s. 513-514, tabl. VII:1.

<sup>67</sup> W. Chudziak, *Chronologia cmentarzyska [w:] Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Kałdusie (stanowisko I)*, red. W. Chudziak, Toruń 2006, s. 157-160.

<sup>68</sup> E. Trawicka, *Zabytki metalowe ze stanowiska 5 w Gdańsku – Hala Targowa*, „Archeologia Gdańska”, t. III, 2007, s. 67-126 [s. 76, nr 1978].

<sup>69</sup> W. Łosiński, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Cewlinie, pow. Koszalin*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. 4, 1958, s. 251-284 [s. 256-257, ryc. 5a].

określił jako formę I okuć z Połabia znanych np. z XI-XII-wiecznych cmentarzysk w Alt Buckow i Gamehl<sup>70</sup>. Bliskie analogie tych zabytków obrazujące ich przeznaczenie pochodzą z cmentarzyska w Grucznie, st. 1. Część środkowa jednej ze znalezionych tam pochewek wzmocniona była trzema podobnymi okuciami spiętymi nitami od strony ostrza noża, przy czym dolne okucie było połączone z trzewikiem pochewki<sup>71</sup>. Natomiast we wspomnianej w poprzednim podrozdziale pochewce ze szczecińskiego *suburbium* analogiczne okucie spinało poprzecznie jej dolną krawędź<sup>72</sup>. Jeszcze inaczej użyto podobnej skuwki w grobie mężczyzny z XI-XII stulecia w Friedrichsdorf w północno-zachodniej Meklemburgii. Tworzyła ona obejmę noska pochewki noża znajdującego się w lewej dłoni zmarłego<sup>73</sup>. Wariant drugi tej odmiany egzemplifikowany jest jednym dwuniteowym okuciem o szerokości 1,2 cm i długości 2,8 cm (nr kat. 51, tabl. VII:2) oraz prawdopodobnie fragmentem drugiego, zdobionego puncowanymi dołkami ułożonymi w rzędy biegnące wzdłuż krawędzi i krzyżujące się w części środkowej (nr kat. 52, tabl. VII:3). Podobny artefakt odkryto także w XII-XIII-wiecznej warstwie niwelacyjnej w gdańskiej Hali Targowej<sup>74</sup>. Ich odpowiedniki pochodzą z cmentarzysk w Grucznie, Rątach, pow. Kartuszy<sup>75</sup> oraz w Cedyni<sup>76</sup>. Stanowią one w tych przypadkach okucia szyjek pochewek i występują w komplecie z dużymi prostokątnymi okuciami dolnych części pochewek.

Te ostatnie stanowią bliskie formą analogie do gdańskich okuć trzeciej odmiany tego rodzaju. W jej obręb wchodzi dwa egzemplarze. Pierwszy

odkryto w domu 79 na stanowisku 1. Jest to blaszka zdobiona puncowanym motywem wiciowo-kwiatowym, zgięta w pół i tworząca skrzydełka o wymiarach 3 x 4 cm z trzema kolistymi otworami przy dłuższych krawędziach (nr kat. 40, tabl. VI:3). Do odmiany tej zaliczam także prostokątne okucie o wymiarach 2 x 3 cm zdobione rzędami puncowanych dołków (nr kat. 32, tabl. VI:2). Pozyskano je z piątego poziomu osadniczego stanowiska 1. Duże, prostokątne, ornamentowane okucia pochewek odkryto także na cmentarzyskach w Kałdusie<sup>77</sup> i Skrzyszewie<sup>78</sup>, we wspomnianym wyżej Szczecinie-Podzamczu oraz w grobie kobiety z XI- pocz. XII wieku w Kunowie, pow. Starogard Szczeciński<sup>79</sup>.

Czwartą odmianę okuć symetrycznie wygiętych egzemplifikuje jeden zabytek w kształcie trapezoidu o szerokości 2,5 cm i wysokości 0,5 – 1 cm zdobiony repusowanymi kolistymi i podłużnymi wypukłościami (nr kat. 101, tabl. VI:1, ryc. 8). Pozyskano go z XIII-wiecznego horyzontu zabudowy stanowiska 2. Podobne formą, choć nie zdobione okucie chroni np. dolną część pochewki z Kałdusa<sup>80</sup>.

Zbliżoną formą do odmiany czwartej jest odmiana piąta okuć tego rodzaju z częściami bocznymi w kształcie trójkąta o zaokrąglonej przeciwprostokątnej. Włączam do tej odmiany, choć z pewnymi zastrzeżeniami, dwa zabytki. Albowiem zakładam, że pierwotnie były to symetrycznie wygięte trzewiki pochew noży, tylko zachowane w postaci płaskich, wtórnie rozklepanych półkolistych blaszek z sześcioma kolistymi otworami przy krawędziach. Jedna z nich, o wymiarach 6,5 x 4,5 cm, wykonana z miedzi, pochodzi z ósmego poziomu stratygraficznego stanowiska 4 (nr kat. 106, tabl. VI:5). Okucie drugie odkryto w dziesiątym poziomie osadniczym grodziska. Jest to blaszka z brązu o wysokości przynajmniej 5 cm, szerokości 6,5 cm (nr kat. 44, tabl. VI:4). Górna krawędź i część środkowa tego okucia jest zniszczona, dlatego w jego pierwotnej postaci nie jest wykluczona obecność

<sup>70</sup> Knorr, *Die slawischen Messerscheidenbeschläge*, s. 482, 491, tabl. 1:8, 2:4; *Corpus Archäologischer Quellen zur Frühgeschichte auf dem Gebiet der Deutschen Demokratischen Republik (7. bis. 12. Jahrhundert), 1. Lieferung, Bezirke Rostock (Westteil), Schwerin und Magdeburg, Text und Tafelband*, Akademie-Verlag, Berlin 1973; nr 4/1, 2/16.

<sup>71</sup> Knorr, *Die slawischen Messerscheidenbeschläge*, s. 507, ryc. 23.

<sup>72</sup> Dworaczyk, Kowalska, Rulewicz, *op.cit.*, ryc. 76:14.

<sup>73</sup> F. Just, *Ein slawisches Messer mit Lederscheide und Bronzebeschlägen von Friedrichsdorf, Kr. Wismar*, „Ausgrabungen und Funde”, t. 14, 1969, s. 203-205, ryc. 1.

<sup>74</sup> Trawicka, *op. cit.*, s. 76, nr 1872.

<sup>75</sup> Knorr, *Die slawischen Messerscheidenbeschläge*, s. 503, 507, ryc. 15, 26.

<sup>76</sup> H. Malinowska-Lazarczyk, *Cmentarzysko średniowieczne w Cedyni*, Szczecin 1982, s. 96, tabl. XVII:10.

<sup>77</sup> M. Weinkauff, *Wyposażenie grobów. Wyroby metalowe. Narzędzia [w:] Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Kałdusie stanowisko 1*, red. W. Chudziak, Toruń 2006, s. 61-156 [s. 96, ryc. 65h].

<sup>78</sup> Knorr, *Die slawischen Messerscheidenbeschläge*, s. 504, 508, ryc. 19, tabl. 9:8.

<sup>79</sup> R. Rogosz, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Kunowie, pow. Starogard Szczeciński*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. 10, 1964, s. 105-39.

<sup>80</sup> Knorr, *Die slawischen Messerscheidenbeschläge*, tabl. 8:3.



wypustek przedłużających jej boczne krawędzie<sup>81</sup>. Zdobione jest wybijanymi grupami dołków na jednej i motywem stylizowanej wici roślinnej na drugiej połowie, podobnym do zdobienia z okucia nr kat. 40. Stylizowany ornament wiciowy zdobi również trzewiki jednej z analogicznych pochewek z Gruczna<sup>82</sup>. Zbliżone do nich kształtem są zdobione i nie zdobione egzemplarze pochodzące z cmentarzyska w Kałdusie i zaliczone przez W. Łęgę do typu III<sup>83</sup>. Wracając na chwilę do obecnej formy zabytków; nie udało mi się ustalić czy ich rozgięcie było przypadkowe, czy nastąpiło w wyniku celowego zabiegu. W tym drugim przypadku można domniemywać ich wtórne wykorzystane do okucia innych przedmiotów. Przy tym ich kształt przekonująco sugerowałby, że były by to pochwy kordów lub tasaków. Jednak, nie jestem w stanie zweryfikować tej hipotezy.

Do innego wariantu tej odmiany zaliczam okucie odkryte w pierwszym horyzoncie zabudowy (1170-1200 r.) stanowiska 2. Jego długość wynosi 6,5 cm, wysokość 3,5 cm, a kształt i konstrukcję cechują ponadto; wykonanie z żelaznej blaszki oraz wydłużona część grzbietowa z dwoma

prostokątnymi otworami (nr kat. 94, tabl. VI:6). Nie znam drugiego identycznego artefaktu.

Szóstą odmianę gdańskich okuć tego rodzaju tworzą dwa zabytki z bocznymi ściankami w kształcie prostokąta z parą krótkich wypustek przedłużających krótsze krawędzie i stanowiących miejsca nitowania od strony ostrza noża. Pozyskano je z horyzontu konstrukcyjnego stanowiska 2 datowanego na lata 1200-1220. Pierwszy o wymiarach 2,5 x 2 cm zachował się całkowicie (nr kat. 95, tabl. VII:11), zabytek drugi cechuje długość 3,5 cm, wysokość 2 cm, ażurowe ścianki boczne z trzema kolistymi otworami o średnicy 0,6 cm i brak dwóch wypustek (nr kat. 96, tabl. VII:12, ryc. 6). W. Łęga włącza podobne okucia z Kałdusa do typu I<sup>84</sup>, a H.A. Knorr określił je jako formę IV reprezentowaną szczególnie licznie na terenie Szlezewiku-Holsztynu<sup>85</sup> i północnego Połabii<sup>86</sup> z XI-XIII w., lecz także obecną na Pomorzu Gdańskim, np. w Grucznie<sup>87</sup> oraz w samym Gdańsku – Hali Targowej<sup>88</sup>.

Fragment trzewika pochewki w formie trójkątnej blaszki z wypustką-skrzydełkiem, zdobiony na krawędziach rzędem ukośnych nacięć reprezentuje siódmą odmianę okuć wygiętych (nr kat. 100, tabl. VII:13). Odkryto je w XIII-wiecznym nawarstwieniu na stanowisku 2. Można go włączyć do formy V okuć według H.A. Knorra występujących na Połabiu, zachodniopomorskiej formy VIIb bądź okuć typu „d” z Pomorza Gdańskiego, np. z Lancen, Gamehl, Lejkowa, Kamienia Pomorskiego i Kałdusa<sup>89</sup>. W klasyfikacji I. Gabriela byłaby to uproszczona (*einfache*) odmiana okuć *westlicher*

<sup>81</sup> Gdyby tak faktycznie było, można by włączyć zabytek do grupy tzw. pantofelkowych okuć, określonych przez H.A. Knorra jako forma VIIb z Pomorza Zachodniego lub „a” z Pomorza Gdańskiego, egzemplifikowanych okazami z Parsęcka, Pętkowic, Egiertowej Huty (Egiertowo), Skrzyszewa (Knorr, *Die slawischen Messerscheidenbeschlage*, s. 495, 501, s. 500-502, 504, 550-506, tabl. VI:3, ryc. 12, 13, 17, 18, 18a), Wolina – Wzgórze Wisielców (J. Kostrzewski, *Obrządek pogrzebowy u plemion polskich i Słowian północno-zachodnich*, Warszawa 1960, s. 9, 46, ryc. 18) i Gruczna (W. Łęga, *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalsk*, Toruń 1930, tabl. LV, ryc. 349). Dodać trzeba, że zabytek ten już określono w literaturze jako pantofelkowe okucie pochewki noża (Hołowińska, *Wczesnośredniowieczne rzemiosło...*, s. 79, tabl. IX:17). Jest to jedynie hipoteza w sytuacji jego częściowego zachowania.

<sup>82</sup> L. Grzeszkiewicz, *Wyposażenie grobowe wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Grucznie, woj. Bydgoszcz (stanowisko 1)*, cz. I, *Materiały*, Toruń 1984, tabl. CVI:3, maszynopis pracy magisterskiej w archiwum Muzeum w Grudziądzu. Problematyka zdobienia pochewek noży wymaga osobnych studiów i wykracza poza ramy tego artykułu. Możemy jedynie w tym miejscu zasygnalizować dwie alternatywne hipotezy tłumaczące genezę motywu zdobiącego gdańskie okucia. Pierwsza z nich związana byłaby z chrześcijańską symboliką pędów winorośli, druga sięgać może do skandynewskich stylów kamieni runicznych.

<sup>83</sup> Łęga, *op. cit.*, s. 491, tabl. LV:346; Weinkauff, *op. cit.*, s. 96, ryc. 65:k, l.

<sup>84</sup> Łęga, *op. cit.*, s. 490, tabl. LVI:351.

<sup>85</sup> Höhbeck, Kr. Lüchow-Dannenberg (Knorr, *Die slawischen Messerscheidenbeschlage ...*, s. 481, tabl. 1:1 3).

<sup>86</sup> Np. cmentarzyska w Alt Bartelsdorf i Dierkow (Knorr, *ibidem*, s. 483-484, 491, tabl. 2:2-3, 4:3), Alt Buckow i Sanzkow, st. 2, *Corpus 1 ...*, s. 17, tabl., ryc. 2; *Corpus Archaologischer Quellen zur Frugeschichte auf dem Gebiet der Deutschen Demokratischen Republik (7. bis 12. Jahrhundert. 2. Lieferung, Bezirk Rostock (Osthälfte) Nebrandenburg. Text und Tafeln*, Akademie-Verlag, Berlin 1979, nr 47/57, ryc. 14), Basedow, st. 106, (*Kurze Fundberichte [w:] "Bodenkmalpflege in Mecklenburg (-Vorpommern). Jahrbuch 2001"*, s. 446, ryc. 72:2) oraz grodzisko w Putgarten/Arkona (H. Berlekamp *Die Funde aus den Grabungen im Burgwall von Arkona auf Rügen in den Jahren 1969-1971*, "Zeitschrift für Archäologie", t. 8, 1974, s. 211-254, ryc. 1t.

<sup>87</sup> Grzeszkiewicz, cz. I, *Materiały*, tabl. CVI:1, 2.

<sup>88</sup> Trawicka, *op. cit.*, s. 76, nr 1979.

<sup>89</sup> Knorr, *Die slawischen Messerscheidenbeschlage*, s. 483, 494, 508, ryc. 6, 7, tabl. 2:6-7, 5:1, 8:6, 7, 9:1-4.

*Machart* przedstawiających stylizowany wizerunek lwa z odwróconym łbem, których pierwowzorem było wyobrażenie tego zwierzęcia na brakteacie Henryka Lwa zmarłego w 1195 r. Wychodząc z takiej przesłanki I. Gabriel datował podobne zabytki na koniec XI – XII w. Ich uproszczoną odmianę znamionowała daleko posunięta redukcja ornamentu ograniczona do kilku rytych linii lub nakłuc. Występowały głównie na terytorium dzisiejszych Niemiec<sup>90</sup>. W późniejszym opracowaniu H. Steuer włącza te zabytki do typu 4 trójkątnych okuć z motywem stylizowanego zwierzęcia<sup>91</sup> i przesuwając chronologię całej grupy na XII-XIII w. Powołuje się przy tym na dobrze datowane okucia z Sandhaus k. Heidelbergu, Burg Steinenschloß, Kr. Primasens i najmłodsze (1220/1230 – pocz. XIV w.) z Burg Erpfenstein w Tyrolu. W swej pracy badacz ten załącza niekompletny wykaz 25 egzemplarzy okuć tego typu zlokalizowanych przede wszystkim w południowo-zachodnich Niemczech. Wśród nich znajduje się okucie z Alte Burg, Kr. Wiesbaden-Rambach datowane na XII-XIII w., łudząco podobne do gdańskiego egzemplarza<sup>92</sup>. Prawdopodobnie dwa odpowiedniki tego zabytku z ziem polskich pochodzą z cmentarzyska w Kałdusie, st. 1<sup>93</sup>. Gdańskie okucie wzbogaca tym samym listę podobnych militariów i potwierdza ich późną chronologię. Natomiast nie pomaga w ustaleniu kształtu pochewek, do których były mocowane. Według I. Gabriela mogły to być pochewki prostokątne, czemu z różnych powodów przeciwstawia się H. Steuer<sup>94</sup>. Moim zdaniem argumentem przemawiającym za pierwszą tezą mogłoby być wspomniane wyżej okucie z Gamehl w Meklemburgii. Zaliczone jest ono, co prawda przez I. Gabriela do odmiany *slawischer Machart* z przebitymi otworkami, lecz kształtem bardzo przypomina „zachodnie” egzemplarze. Na dokumentującym je rysunku i fotografii wyraźnie widać, że przytwierdzone jest do prostokątnej pochewki.

<sup>90</sup> I. Gabriel, *Hof- und Sakralkultur sowie Gebrauchs- und Handelsgut im Spiegel der Kleinfunde von Starigard/Oldenburger*, „Bericht der Römisch-Germanischen Kommission”, t. 69, 1988, s. 103-263 [s. 163-165, ryc. 25, 26:5-7, 13, *Liste 6*, 2].

<sup>91</sup> Np. według O. Thielemanna ornament na okuciu przedstawia jelenia z porożem (za H. Steuer *Messerscheidenbeschlag* [w:] U. Gross, L. H. Hildebrandt, H. Steuer, *Ein Messerscheidenbeschlag der Zeit um 1200 von Sandhausen bei Heidelberg*, s. 78-86, „Zeitschrift für Archäologie des Mittelalters”, t. 21, 1993, s. 71-86 [s. 78].

<sup>92</sup> Steuer, *op.cit.*, s. 78-86, ryc. 10.

<sup>93</sup> Knorr, *Die slawischen Messerscheidenbeschläge*, s. tabl. 9:4, 8:6.

<sup>94</sup> Steuer, *op.cit.*, s. 82-84.

### *Inne okucia*

Wśród analizowanego materiału znajduje się zabytek o nieokreślonym numerze inwentarzowym, określony w publikacji okuciem szyjki noża. Na umieszczonej w niej rycinie ukazany jest w postaci dwóch prostokątnych blaszek o wymiarach 3 x 3,5 cm spojonych w narożnikach pojedynczymi i być może trzema innymi nitami (nr kat. 57, tabl. VII:5). Nie jest również całkowicie jasne, czy są to dwie oddzielne blaszki, czy też jedna zgięta w pół. Ponieważ nie zlokalizowałem tego zabytku w zbiorach, nie mogę na te pytania udzielić jednoznacznej odpowiedzi.

### **II.A3.c. Okładzina rękojeści noża/puginału**

Z XIII-wiecznego horyzontu konstrukcyjnego stanowiska 2 pochodzi fragment okładziny trzonka noża w postaci rogowej, płaskiej, prostokątnej płytki o szerokości do 3 cm z zaokrąglonymi narożnikami, zdobionej dwoma rzędami współśrodkowych, rytych kółek (nr kat. 102, tabl. III:6, ryc. 9). Przy końcu okładziny znajduje się jeden środkowo położony kolisty otworek. Oczywiście, nie mamy całkowitej pewności, czy jest to część puginału, czy gospodarczego noża. Za tą pierwszą możliwością przemawia według nas jego zdobienie przedmiotu, wpisujące go w zakres bardziej reprezentacyjnych artefaktów, a nie przedmiotów codziennego użytku.

Wśród licznych pomorskich średniowiecznych kościanych i rogowych okładzin noży prawie identyczny ornament pokrywał egzemplarze z Ginowa<sup>95</sup> i z grodziska w Raciążu, pow. Tuchola z 2 połowy XIII w.<sup>96</sup> Motywem tym zdobiono również inne przedmioty, np. XIV-wieczny pion do gry z Hali Targowej w Gdańsku, st. 5<sup>97</sup>.

## **II.B. Broń drzewcowa**

### **II.B1. Grot kopii czy szydło?**

W warstwie „przemieszanej z fundamentu nowożytnego” na stanowisku 2 znajdował się zabytek, który w literaturze fachowej określany był grotem włóczni typu I wg A. Nadolskiego<sup>98</sup> albo grotem kopii<sup>99</sup>. Charakteryzował go smukły, iglasty liść

<sup>95</sup> Knorr, *Die slawischen Messerscheidenbeschläge*, s. 517, tabl. 10:4.

<sup>96</sup> M. Kowalczyk, *Raciąż – średniowieczny gród i kasztelania*, Łódź 1986, tabl. XLV:b.

<sup>97</sup> Kasprzak, *op.cit.*, s. 20, ryc. 4, nr 1368.

<sup>98</sup> Piaskowski, *op.cit.*, s. 59, 100, ryc. 22:4.

<sup>99</sup> Nadolski, Głosek, Kajzer, *op.cit.*, s. 83, kat. 129, tabl. 26; Nowakowski, *op.cit.*, s. 67, tabl. IX:4

o romboidalnym przekroju wykonany z twardej stali i żelazna tuleja o szerokim wylocie z dwoma wydatnymi wąsami, w których znajdowały się otwory do nitów (nr kat. 80, tabl. II:2). Niezależnie od zastosowanej terminologii można przyjąć, że broń ta służyła na polu walki najprawdopodobniej do zwalczania przeciwnika chronionego pancerzem.

Jeśliby przyjąć, że był to grot włóczni, to byłby on jedynym egzemplarzem wśród tego rodzaju militariów zaopatrzonym w wąsy. Problematyczne jest także zaklasyfikowanie tego zabytku jako grotu kopii. Bronioznawcy sądzą, że broń ta stanowi mutację wczesnośredniowiecznych włóczni, których liście w końcowej fazie przekształceń, czyli w XIV-XV wieku, uzyskują formę krótkich, masywnych kolców<sup>100</sup>. Gdański zbytek cechuje natomiast liść bardzo smukły, o długości 13 cm przy maksymalnej szerokości 1,5 cm, czyli proporcja jego szerokość do długości wynosi 0,11. Analogiczny współczynnik obliczony dla egzemplarzy grotów kopii z Pałacu Biskupiego w Nysie, Karkonoszy, Wąsosz i okolic Warszawy datowanych na XIV-XV wiek wynosi odpowiednio 0,15, 0,14, 0,18 i 0,16<sup>101</sup>. Wynikałoby z tego, że grot ten stanowił wczesną formę tego rodzaju broni, charakterystyczną być może dla XIII wieku. Specyficzny, niemalże iglasty kształt jego liścia wskazywałby na to, że służył on raczej do rozrywania siatki kolczej, niż do przebijania litej zbroi. Niestety pozycja stratygraficzna grotu z Gdańska nie ułatwia rozstrzygnięcia problemu jego datowania.

Istnieje jednak inna możliwość interpretacji tego zabytku wyjaśniająca nietypowość jego kształtu. Moim zdaniem jest to grot tzw. spisy szydlowatej używanej powszechnie np. na obszarze Czech przez piesze oddziały husyckich powstańców, a także m.in. przez wiedeńskich mieszczan. W literaturze przedmiotu rozpoczęła się niedawno dyskusja na temat roli tej broni na terytorium Polski oraz definiowania kryteriów umożliwiających wyróżnienie kilku śląskich i wielkopolskich egzemplarzy szydeł ze zbioru grotów broni drzewcowej. Znamionował je w szczególności bardzo wąski liść o czworokątnym lub okrągłym przekroju, często tarczka u nasady tulei bądź wertykalnie podzielona tuleja, niekiedy wąsy przy jej

wylocie<sup>102</sup>. Forma gdańskiego zabytku jest uderzająco podobna np. do grotu z Lubina-Małomic określonego w publikacji jako *Ahlspieße*, czyli grot spisy szydlowatej<sup>103</sup>. W takie wąsy zaopatrzone był także grot domniemanej spisy szydlowatej z nieodległego od Gdańska grodziska w Raciążu, pow. Tuchola datowanego na połowę XIII wieku<sup>104</sup>. Jeśli hipoteza utożsamiająca grot z Gdańska z szydłem okazałaby się trafna, to byłby to drugi egzemplarz tej broni w Polsce pochodzący spoza jej śląsko-wielkopolskiego obszaru występowania.

## II.B2. Groty włóczni

W analizowanym zbiorze militariów znajdują się cztery całe lub fragmentarycznie zachowane groty włóczni odkryte w obrębie stanowiska 2.

Na poziomie stratygraficznym, który określono jako "dno warstwy kulturowej" na stanowisku 2, czyli prawdopodobnie poniżej 5. poziomu osadniczego, odkryto smukły, lancetowaty liść grotu typu V wg A. Nadolskiego o mocno zniszczonych krawędziach tnących, bez tulejki i sztychu (nr kat. 84, tabl. II:5). Groty tego typu tworzyły najliczniejszą na ziemiach polskich grupę wczesnośredniowiecznych militariów tego rodzaju. Występowały na stanowiskach datowanych od IX do końca XIII stulecia. Problematyka ta została już szczegółowiej omówiona w cytowanych wyżej opracowaniach<sup>105</sup>. Do najmłodszych egzemplarzy grotów tego typu należy grot z grodziska w Raciążu, pow. Tuchola spalonego około 1305 r.<sup>106</sup> Prawdopodobnie w okresie późniejszym zarzucono ich użytkowanie. Przykładowo, nie odnotowano ich obecności w późnośredniowiecznym materiale ze Śląska<sup>107</sup>.

<sup>102</sup> Łaskiewicz, Michalak, *op.cit.*, s. 117-119; Marek, *Broń biała...*, s. 98-100.

<sup>103</sup> S. Firszt, *Lubin-Małomice, woj. Legnica, „Silesia Antiqua”*, 1991, t. 33-34, s. 167-169, ryc. 12a. Tu mylnie jako „spisa węgorzowa”.

<sup>104</sup> Świątkiewicz, *Militaria...*, s. 21, ryc. 9:5, 10:1-3.

<sup>105</sup> A. Nadolski, *Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI, XII wieku*, Łódź 1954, s. 55; Świątkiewicz, *Uzbrojenie wczesnośredniowieczne ...*, s. 42-43; Strzyż, *op.cit.*, s. 68-70.

<sup>106</sup> Kowalczyk, *op.cit.*, tabl. XLI;b.

<sup>107</sup> Marek, *Broń biała ...*, s. 85-90. Warto w tym kontekście wspomnieć o grocie z lancetowatym liściem odkrytym w obronnej siedzibie rycerskiej z końca XIV w. w Siedlątkowie. Początkowo przypisano mu funkcję grotu oszczepu (J. Kamińska, *Siedlątków, obronna siedziba rycerska z XIV w.*, „Prace i Materiały MAiE w Łodzi Seria Archeologiczna, nr 15, 1968, s. 15-71 [s. 60, tabl. XIV:10]. Przeciwno temu przemawia moim zdaniem,

<sup>100</sup> M. Głosek, *Broń drzewcowa i obuchowa [w:] Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej*, red. A. Nadolski, Łódź 1990, s. 131-142 [134-135]; Marek, *Broń biała ...*, s. 92.

<sup>101</sup> Głosek, *op.cit.*, s. 135, ryc. 25; Marek, *Broń biała ...*, s. 92, tabl. 130a-c.



Drugi grot pochodzi z najwyższego poziomu osadniczego. Jest on pozbawiony tulei. Cechuje go liść o podwójnie daszkowatym przekroju i o największej szerokości blisko nasady, co zbliża jego sylwetkę do liścia wierzby (nr kat. 68, tabl. II:1, ryc. 2). Groty o podobnej formie, określonej typem Vb, wydzielono w materiale zachodniopomorskim i małopolskim. Należą do niej m.in. datowany zabytek tego rodzaju ze Szczecina-Podzamcza odkryty w warstwie datowanej na lata 1250-1262<sup>108</sup> oraz w okolicach Krasnegostawu, woj. lubelskie<sup>109</sup>.

Grot włóczni z sześcioboczną tuleją (nr kat. 86, tabl. II:3) odkryto prawdopodobnie w czwartym poziomie osadniczym datowanym na początek XIII w. Jednak według niektórych badaczy pochodzi on z okresu późnośredniowiecznego, gdyż był on wykuty z żelaza o słabej jakości, tzw. fryszerckiego<sup>110</sup>. Liść tego grotu cechuje wyjątkowa smukłość. Jego długość wynosi 19 cm, a maksymalna szerokość 2,8 cm<sup>111</sup>. Moim zdaniem ta cecha sytuuje jego formę między typem II wg A. Nadolskiego wyróżniającym się niemalże iglastym szpicem i typem V o liściu lancetowatym i płaskim. Analizy typologiczno-chronologiczne i rozprzestrzenia zabytków obydwu form grotów dokonane na tle materiału porównawczego z ziem środkowo- i wschodnioeuropejskich zostały już kilkakrotnie omówione w literaturze bronioznawczej<sup>112</sup> i w tym miejscu nie

jego budowa cechująca się m.in. tulejką o dużej względem liścia długości i średnicy wylotu. Ta właściwość stała prawdopodobnie u podstaw przypisania temu zabytkowi funkcji grotu kopii (Głosek, *op.cit.*, s. 35, przyp. 163). Jednakże byłby to raczej nietypowy rodzaj tej broni, gdyż liść grotu jest względnie krępy w rzucie bocznym, lecz (jeśli wierzyć rysunkowemu odwzorowaniu) płaski w przekroju. Zatem, nie przystaje do wzorca krótkiego i krępego kolca późnośredniowiecznych grotów kopii.

<sup>108</sup> Świątkiewicz, *Uzbrojenie wczesnośredniowieczne...*, s. 44-45, nr kat. 20, tabl. XI:5.

<sup>109</sup> Strzyż, *op.cit.*, nr kat. 22, ryc. 14:11. Na marginesie; w opracowaniu materiału małopolskiego do wydzielonego podtypu Vb grupującego groty „...które posiadają maksymalną szerokość liścia tuż przy przejściu w tulejkę” zaliczono pomyłkowo(?) jeden grot z grodziska w Zawadzie Lanckorońskiej. Na rycinie grot ten cechuje liść o największej szerokości w połowie jego długości, czyli należałoby go zaliczyć do podtypu Va. Jednocześnie cechy grotu typu Vb należałoby przypisać zabytkowi z Krasnegostawu (*ibidem*, s. 71, nr kat. 23, 47, ryc. 14:11, 13).

<sup>110</sup> Piaskowski, *op.cit.*, s. 58, 98, ryc. 20:1, 159.

<sup>111</sup> Opis zabytku z autopsji, a nie według jego rysunkowego odwzorowania na karcie katalogowej.

<sup>112</sup> Nadolski, *Studia...*, s. 54-55; Świątkiewicz, *Uzbrojenie wczesnośredniowieczne ...*, s. 40-42; Strzyż, *op.cit.*, s. 67-70.

ma potrzeby ponownego omawiania tej problematyki. Warto jedynie przypomnieć, że według ustaleń P. Strzyży południowy zasięg występowania grotów typu II wyznacza cmentarzysko w Końskich. Grupują się one głównie w Polsce centralnej, na Mazowszu i na północnym Połabiu<sup>113</sup>. Jedyny zachodniopomorski zabytek tego rodzaju odkryty w Szczecinie-Podzamczu w warstwie datowanej dendrochronologicznie na lata 1184-1250<sup>114</sup>.

Rozstrzygnięcia natury typologicznej nacechowane są często niejednoznacznością wynikającą z subiektywnej oceny kształtu zabytku o słabo zarysowanych lub mieszanych cechach klasyfikacyjnych. W takich przypadkach ważniejsze od określenia typu zabytku jest, według mnie, znalezienie jego odpowiedników, najbliższych mu pod względem formy. Takim nieodległym analogiem gdańskiego zabytku jest na przykład jeden z grotów włóczni z grodziska w Raciążu, pow. Tuchola datowanym na 2 połowę XIII w.<sup>115</sup> Różni się od niego tylko liściem o przekroju soczewkowatym u podstawy i podwójnie daszkowatym w partii szpica, czyli także łączącym cechy typu II wg A. Nadolskiego i podtypu Vb<sup>116</sup>. Omawiany tu gdański grot posiada liść bardzo podobny również do liści trzech grotów z północnopołabskiego grodu w Behren-Lübchin. Odkryto je w warstwie spalenizny tożsamej z resztkami *Brückenhaus* i datowanej monetami na początek XIII w.<sup>117</sup>. Cztery zabytki o formie podobnej do gdańskiego grotu odkryto także na grodzisku w Plemiętach na ziemi chełmińskiej datowanego na XV w. – 1414 r.<sup>118</sup>. Wszystkie cechują liście bardzo smukłe, lecz w przekroju romboidalne, służące najpewniej do zwalczania ciężkozbrojnego przeciwnika.

Poza omówionymi wyżej militariami, najprawdopodobniej na I poziomie osadniczym stanowiska 2, odkryto mocno uszkodzony zabytek

<sup>113</sup> Strzyż, *op.cit.*, s. 67.

<sup>114</sup> Świątkiewicz, *Uzbrojenie wczesnośredniowieczne ...*, s. 40, nr 19, tabl. VII:1.

<sup>115</sup> Kowalczyk, *op.cit.*, tabl. LXII:a.

<sup>116</sup> Świątkiewicz, *Militaria...*, s. 20, nr kat. 16, ryc. 9:1.

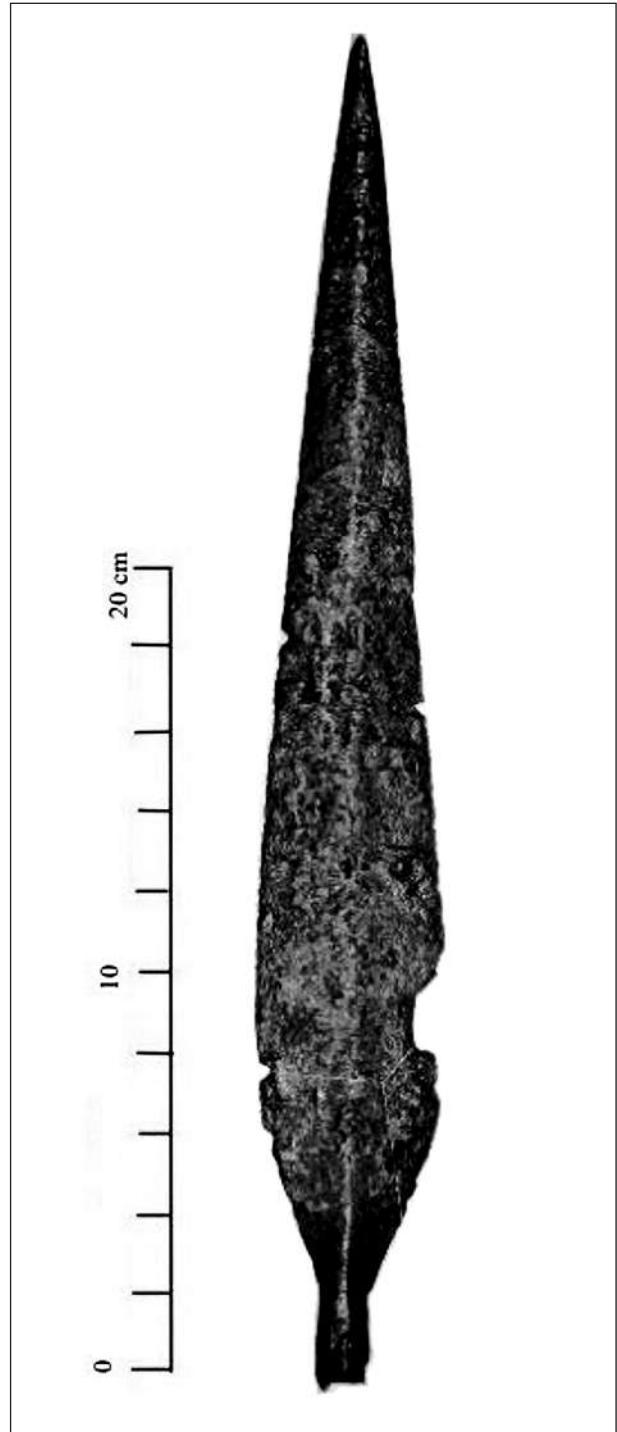
<sup>117</sup> E. Schuldt, *Einige bemerkenswerte Fundstücke von Burgwall Behren-Lübchin, Kreis Teterow, „Bodenmalpflege in Mecklenburg. Jahrbuch 1959”*, 1961, s. 118-152 [147, ryc. 88, a-c]; tenże, *Behren-Lübchin. Eine spätslawische Anlage in Mecklenburg*, Berlin 1965, s. 125, tabl. 40, III:340.

<sup>118</sup> M. Głosek, *Militaria z grodziska w Plemiętach. Broń sieczna, drzewcowa i obuchowa [w:] Plemięta. Średniowieczny gródek w ziemi chełmińskiej*, red. A. Nadolski, Warszawa-Poznań-Toruń 1985, s. 99-105 [s. 103, tabl. XI:1-4].

kształtem przypominający fragment lancetowatego liścia grotu o soczewkowatym przekroju (nr kat. 87, tabl. I:6). Niestety, nic więcej nie można powiedzieć o tym zabytku. Być może fragment tutej grotu włóczni w formie ściętego stożka o średnicy podstawy około 3 cm i wierzchołka 1,8 cm oraz wysokości 3 cm odkryto w 11 poziomie osadniczym podgrodzia (nr kat. 46, tabl. II:6).

### II.B3. Ostrze o nieokreślonej funkcji

Z głębokości odpowiadającej najniższemu poziomowi osadniczemu na stanowisku 2 pochodzi zbytek w postaci symetrycznego klina o długości 10 cm i szerokości 2,5 cm, podwójnie daszkowatym przekroju, z równoległymi bokami i wyodrębnionym szpicem. Stanowi on najwyraźniej odłamany fragment większego ostrza (nr kat. 66, tabl. I:5). Istnieją według mnie dwie możliwe interpretacje jego pierwotnej funkcji. Pierwsza z nich zakłada, że jest to fragment liścia grotu włóczni. W pewnym stopniu przeciwko tej hipotezie przemawia równoległość, praktycznie na całej długości, jego krawędzi bocznych. Jednakże grotty o podobnie ukształtowanych liściach występują, choć niezmiernie rzadko, w materiale z ziem polskich. Wspomnieć tu choćby można egzemplarz o nieokreślonej chronologii, kształtem nawiązujący do grotów typu VI wg A. Nadolskiego znaleziony w zachodniopomorskim Starninie<sup>119</sup>. Taka właściwość liścia cechuje także wspomniany wyżej grot typu Vb z małopolskiego Krasnegostawu<sup>120</sup>. Druga interpretacja funkcji omawianego zabytku zakłada, że jest to fragment głowni sztyletu, czyli puginału o symetrycznej, obosiecznej głowni oraz symetrycznej rękojeści. Najbliższa do niego pod względem formy jest naszym zdaniem głownia sztyletu z esowatym jalcem typu II wg M. Lewandowskiego przechowywanego w Muzeum w Grudziądzu datowanego na XIII-XV wiek<sup>121</sup>. Nie można jednak wysnuwać daleko idących uogólnień ze względu na wielkie zróżnicowanie form tej broni oraz stan zachowania gdańskiego zabytku. Pewnym problemem jest także jego datacja. Pochodzi on z poziomu osadniczego ukształtowanego pod koniec XII wieku, a więc byłby to najstarszy sztylet na ziemiach polskich. Dolna granica chronologiczna innych egzemplarzy tej broni datowanych kontekstem archeologicznym, np. sztyletu z grodzisk w Widoradzu, pow.



Ryc. 2. Grot włóczni, kat. 68. Fot. P. Świątkiewicz.

Wieluń i fragmentu domniemanej głowni z Raciąża, pow. Tuchola, sięga XIII wieku<sup>122</sup>. Z drugiej strony, według niektórych badaczy sztylet określany jako *misericordia* najwcześniej wzmiankowany jest w środkowoeuropejskich źródłach pisanych z przełomu XII i XIII wieku<sup>123</sup>.

<sup>119</sup> Świątkiewicz, *Uzbrojenie wczesnośredniowieczne...*, s. 47, nr kat. 15, tabl. X:9.

<sup>120</sup> Strzyż, *op.cit.*, s. 71, tabl. 14:11.

<sup>121</sup> Lewandowski, *op.cit.*, s. 110, nr 29, tabl. III:5.

<sup>122</sup> Lewandowski, *op.cit.*, s. 110, nr 19, tabl. III:4; Świątkiewicz, *Militaria ...*, s. 15, kat. nr 6, ryc. 7:6.

<sup>123</sup> Knorr, *Messer und Dolch...*, s. 129-131.

## II.B4. Tok włóczni

Interesujący zabytek pozyskano z nawarstwienia tożsamego z 1. poziomem osadniczym (1320-1410 r.), w obrębie stanowiska 4. Stanowiła go stożkowata tulejka lekko „cebulasto” pogrubiona przy wierzchołku i o zniszczonym wylocie (nr kat. 103, tabl. I:7). Autorka opracowania określiła go jako grot włóczni<sup>124</sup>. Moim zdaniem, charakterystyczny kształt jego końcówki w znaczącym stopniu utrudniałby efektywne zastosowanie tego przedmiotu do przebijania zasłon chroniących atakowanego przeciwnika i eliminowania go z walki. Stanowił on raczej okucie dolnej części drzewca włóczni.

Stożkowate toki włóczni<sup>125</sup> stanowią proporcjonalnie niewielką grupę średniowiecznych militariów. Łącznie na ziemiach polskich odkryto kilkanaście egzemplarzy tego rodzaju zabytków datowanych od IX do XIV wieku<sup>126</sup>. Do dobrze datowanych należą toki m.in. z: Ostrowa Lednickiego pochodzący najprawdopodobniej z 1 połowy XI w.<sup>127</sup>, Szczecina-Podzamcza odkryty w warstwie z początku XII w.<sup>128</sup>, Czerska, pow. Piaseczno<sup>129</sup> i cmentarzyska z 2 połowy XII w.

<sup>124</sup> Wapińska, *op.cit.*, s. 260, tab. 4, tabl. XV:13.

<sup>125</sup> Jest to według P. Świątkiewicza (*Uzbrojenie wczesnośredniowieczne ...*, s. 49) typ A, a przez J. Góreckiego (*Gród na Ostrowie Lednickim na tle wybranych ośrodków grodowych pierwszej monarchii piastowskiej*, Poznań 2001, s. 136) typ II toków włóczni.

<sup>126</sup> J. Ginalski, P. N. Kotowicz, *Elementy uzbrojenia i oporządzenia jeździeckiego z grodziska wczesnośredniowiecznego „Horodyszcz” w Trepczy, pow. Sanok, stan. 2*, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego”, t. XXV, 2004, s. 187-250 [200-202, ryc. 6]. Dokładne określenie ilości tych militariów jest utrudnione ze względu na niekiedy rozmaite interpretacje podobnych zabytków. Przykładowo, zabytek z Raciąża, pow. Tuchola jest przez jednych autorów określany jako grot (Kowalczyk *op.cit.*, tabl. LXVI:1; Świątkiewicz, *Militaria ...*, s. 9, ryc. 9:6), a przez innych jako właśnie tok włóczni (Ginalski, Kotowicz, *op.cit.*, s. 200).

<sup>127</sup> W. Tokarski, *Militaria – broń miotająca, obuchowa i drzewcowa oraz elementy rzędu końskiego i oporządzenia jeździeckiego* [w:] *Wczesnośredniowieczne mosty przy Ostrowie Legnickim*, t. 1, *Mosty traktu gnieźnieńskiego*, Lednica-Toruń 2000, s. 77-103 [s. 87, tabl. VII:7-8].

<sup>128</sup> Świątkiewicz, *Uzbrojenie wczesnośredniowieczne...*, s. 49, nr kat. 3, tabl. XXXB:3.

<sup>129</sup> J. Rauhutowa, *Czersk we wczesnym średniowieczu od VII do XII wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 92, ryc. 37:5.

w Dziekanowicach, pow. Gniezno<sup>130</sup>. W tym kontekście gdański zabytek stanowiłby najmłodszy na ziemiach polskich tok broni drzewcowej. Liczne toki występują także na Rusi, na stanowiskach datowanych od XI do XV stulecia, np. w Nowogrodzie Wielkim i Pskowie<sup>131</sup>. Nie brakuje ich także na północnym Połabiu, m.in. odkryto je na wyspowej osadzie Neubrandenburg, st. 36 (*Hanfwerder*), w warstwie datowanej na od XI – do połowy XIII w.<sup>132</sup> oraz na grodzisku w Teterow, Lkr. Güstrow zniszczonym w 2 połowie XII wieku<sup>133</sup>. Ostatni z wymienionych toków cechuje obrączkowe zgrubienie pełniące najprawdopodobniej podobną funkcję jak „cebulasto” uformowana końcówka gdańskiego zabytku, czyli służyło do stabilizacji drzewca w miękkim podłożu.

## II.B5. Groty oszczepów

Z interesujących nas miejsc pozyskano łącznie cztery, w tym jeden całkowicie zachowany, militaria tego rodzaju.

Z piątego poziomu osadniczego na stanowisku 2 pochodzi zabytek skonstruowany na kształt krótkiego, lancetowatego ostrza osadzonego na długim trzpieniu. Trzpień jest tordowany górą, a dołem uformowany w lekko zgięty kolec o romboidalnym przekroju (nr kat. 74, tabl. II:7). Przedmiot ten cechowała względnie złożona struktura wewnętrzna liścia. Składał się on z żelaznego rdzenia i dwóch warstw stalowych nakładek różniących się twardością. W literaturze przedmiotu występuje on jako po prostu grot<sup>134</sup> bądź jako harpun<sup>135</sup>.

Moim zdaniem zabytek ten jest grotem oszczepu. Jego liść nie posiadał zadziórów utrudniających uwolnienie się trafionej zdobyczy, co stanowi charakterystyczną właściwość harpunów. Takie narzędzia rybackie pochodzą np. również ze stanowiska nr 2 w Gdańsku<sup>136</sup> oraz z kasztelańskiego gródka

<sup>130</sup> J. Wrzeński, *Cmentarzysko szkieletowe w Dziekanowicach, gm. Łubowo, st. 2*, „Studia Lednickie”, t. 1, 1989, s. 102-146, s. 126.

<sup>131</sup> Za Ginalski, Kotowicz, *op.cit.*, s. 200-201.

<sup>132</sup> V. Schmidt, *Untersuchungen auf den slawischen Inselsiedlungen in der Lieps und im Tollense-See*, „Bodenmalpflege in Mecklenburg. Jahrbuch 1976”, 1977, s. 169-223 [s. 176, 214, ryc. 13h].

<sup>133</sup> E. Unverzagt, E. Schuldt, *Teterow, ein slawischer Burgwall in Mecklenburg*, Berlin 1963, s. 126, tabl. 40:h.

<sup>134</sup> Hołowińska, *Dzielnica rzemieślnicza ...*, s. 199, tabl. III:86.

<sup>135</sup> Piaskowski, *op.cit.*, s. 94-95, ryc. 18:1.

<sup>136</sup> Piaskowski, *op.cit.*, s. 100, ryc. 22:3.



w Raciążu, pow. Tuchola datowanego na 2 połowę XIII wieku<sup>137</sup>.

W materiałach z ziem polskich groty z trzpieniami są niezmiernie rzadkie i pozostają poza systematyką A. Nadolskiego. Poza dwoma kontrowersyjnymi „sztyletowatymi” grotami(?) z Pomorza Zachodniego<sup>138</sup> wymienić można nieukończony(?) egzemplarz z Opolą-Ostrówką datowany na XI w.<sup>139</sup>. Przynajmniej trzy groty o lancetowatych liściach pochodzą z Polski południowo-wschodniej; z Ułowa i Czermna Kolonii, pow. Tomaszów Lubelski. Autorzy opracowań wiążą je z grupą III grotów sulic wg A.N. Kirpičnikova występujących w Europie wschodniej od X do XIII w. Wskazują także na charakterystyczny element ich budowy, jakim jest haczykowate zakończenie trzpienia służące do lepszego związania grotu z drzewcem<sup>140</sup> lub powstrzymujące grot przed wbijaniem w drzewce<sup>141</sup>. Jednak wszystkie wymienione tu militaria różnią się od gdańskiego grotu krótkimi trzpieniami.

Natomiast groty oszczepów z długimi trzpieniami występują na wielu stanowiskach w Europie północnej i północno-wschodniej datowanych od VIII do XIII wieku. Wspomnieć tu można np. norweskie groty typu L wg J. Petersena z liśćmi trójkątnymi albo zaopatrzonymi w zadziory datowane na IX-X w.<sup>142</sup>. Z północnego Połabia pochodzi sześć militariów tego rodzaju. Są to tzw. zabytki luźne i datować je można praktycznie jedynie w oparciu o analizę typologiczno-chronologiczną. Dwa egzemplarze z Demmin i Görmin cechowały się,

podobnie jak gdański zabytek, względnie krótkimi, lancetowatymi liśćmi<sup>143</sup>. Autor opracowania łączy je z grotami tzw. grupy *Aspelin 1651* z terytorium Finlandii datowanymi na VIII/IX wiek. Podobne militaria występowały także np. w warstwach osadniczych z IX/X w. w Starej Ładodze oraz na obszarze fińsko-słowiańskiego osadnictwa w okolicach jeziora Ładoga od IX do XI stulecia, m.in. na kurhanowym cmentarzysku z X w. w m. Kirilina<sup>144</sup>. Użytkowane były także, podobnie jak groty włóczni z trzpieniem, na terytorium bałtyjskim, głównie w okresie VIII-X w. i do XIII wieku. Być może, zatem północno-południowe militaria stanowiły importy z obszarów położonych przy brzegu wschodniego Bałtyku lub wykonano je na miejscu wzorując się na tamtejszej wytwórczości<sup>145</sup>.

Kwestia pochodzenia gdańskiego grotu jest jeszcze bardziej problematyczna, gdyż wytworzono go przy pomocy skomplikowanej techniki obróbki żelaza stosowanej nie w lokalnych albo staroruskich, lecz najprawdopodobniej w zachodnioeuropejskich warsztatach<sup>146</sup>. Nietypowa jest także forma jego trzpienia przypominającego długi, smukły kolec haczykowato zagięty przy końcu i śrubowato skręcony (tordowany) na około  $\frac{2}{3}$  długości. Funkcja grotów z długimi trzpieniami jest w literaturze przedmiotu przekonywująco wyjaśniona. Pociski te wyginając się przy wbijaniu w tarczę przeciwnika, prawdopodobnie unieszkodliwiały tę ochronę, a przynajmniej uniemożliwiały ich wtórne wykorzystanie. Analogiczną funkcję pełniły rzymskie *pilum* lub oszczepy typu *ango* z V-VI w.<sup>147</sup>. O haczykowatych zakończeniach trzpieni wspomnieliśmy wyżej, choć w przypadku gdańskiego zabytku jest to najprawdopodobniej wtórna zmiana kształtu. Natomiast niejasna jest rola tordowania podstaw liści grotów broni drzewcowej. W przypadku grotów broni miotającej przyczyn stosowania tego zabiegu upatruje się w chęci ich ozdobienia, zapobieżenia zbyt głębokiego wnikania w drzewca, „centrowania” nieudanych

<sup>137</sup> Zbiory w Stacji Archeologicznej IA UŁ w Białych Błotach. Wykop „Słowik”, nr inw. 609/72.

<sup>138</sup> Świątkiewicz, *Uzbrojenie wczesnośredniowieczne ...*, s. 74.

<sup>139</sup> K. Wachowski, *Militaria z grodu na Ostrówku w Opolu [w:] Studia nad kulturą wczesnośredniowiecznego Opolu. Militaria – wyroby bursztynowe*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1984, s. 15, 93, ryc. 3:d.

<sup>140</sup> T. Klisz, *Średniowieczny grot oszczepu z Czermna Kolonii, pow. Tomaszów Lubelski*, „Acta Archaeologica Mediaevalia”, t. II, 2006, s. 207-210, *passim*, ryc. 1.

<sup>141</sup> D. Tereszczuk, *Średniowieczne militaria proveniencji wschodniej w zbiorach Muzeum Regionalnego w Tomaszowie Lubelskim*, „Acta Militaria Mediaevalia”, t. I, 2005, s. 133-141 [s. 137, tabl. III:1, 2]. Moim zdaniem, gdyby grot był przymocowany od zewnątrz do drzewca, obydwie hipotetyczne funkcje haczykowatego kolca nie wykluczają się. Natomiast, sam oszczep straciłaby przy takim rozwiązaniu konstrukcyjnym walory aerodynamiczne, istotne dla broni miotanej.

<sup>142</sup> J. Petersen, *De norske vikingesverd. En typologisk-kronologisk studie over vikingetidens vaaben*, Kristiania 1919, s. 34-35, fig. 23, 24.

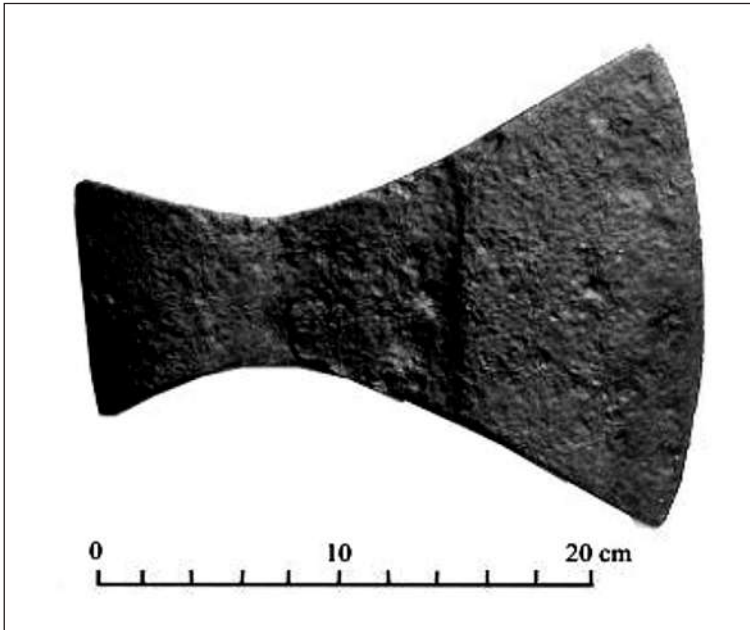
<sup>143</sup> F. Bierman, *Frügeschichtliche Speerspitzen mit Dorn in nördlichen Ostdeutschland*, „Bodenmalpflege in Mecklenburg (-Vorpommern). Jahrbuch 2002”, 2003, s. 19-33, ryc. 2:1, 4:1.

<sup>144</sup> A.N. Kirpičnikov, *Drevnerussoko orużie. Kopaja, sulicy, boevye topory, bulavy, kistiemi IX-XIII vv.*, Moskwa-Leningrad 1966, tabl. X:9, nr 3.

<sup>145</sup> Bierman, *op.cit.*, s. 25, 27-29; Kirpičnikov, *op.cit.*, s. 17.

<sup>146</sup> Piaskowski, *op.cit.*, s. 55. *Nota bene*, wysoka jakość wykonania tego przedmiotu wskazuje na jego przeznaczenie do walki, a nie do łowów.

<sup>147</sup> Bierman, *op.cit.*, s. 24.



Ryc. 3. Topór, kat. 69. Fot. P. Świątkiewicz.

egzemplarzy bądź przystosowaniu ich do działań oblężniczych lub przenoszenia jądów bojowych<sup>148</sup>. Dwa ostatnie powody skręcania trzpieni lub tulei grotów nie mają według nas racji bytu dla broni drzewcowej. Faktyczne przyczyny stosowania tej techniki pozostają na razie w sferze przytoczonych wyżej lub innych domniemań, do których można dołączyć np. rolę śrubowatego trzpienia jako stabilizatora lotu pocisku<sup>149</sup>.

Poza opisanym wyżej obiektem, ze stanowiska nr 1 pochodzą jeszcze dwa zabytki stanowiące pierwotnie najprawdopodobniej tulejki grotów broni drzewcowej. Pierwszy z nich zachował się w postaci mocno skorodowanej rurki o średnicy wewnętrznej około 1,5 cm i wysokości 4 cm (nr kat. 4, tabl. II:8). Odkryto ją na głębokości 160-180 cm, czyli pochodzi z pierwszego poziomu osadniczego. Drugi egzemplarz pozyskany z czwartego poziomu osadniczego jest lepiej zachowany, gdyż uszkodzona jest tylko jego górna część. Jest to tulejka w formie ściętego stożka o wewnętrznej średnicy podstawy 2 cm,

średnicy wierzchołka około 1,3 cm i wysokości 4,5 cm (nr kat. 14, tabl. II:4). Nie można nic więcej powiedzieć o cechach typologicznych tych zabytków.

### II.C. Broń obuchowa – topór/siekiera

Broń obuchową prawdopodobnie egzemplifikuje jedno żeleźce odkryte na stanowisku nr 2, na głębokości odpowiadającej najprawdopodobniej pierwszemu poziomowi osadniczemu (nr kat. 69, tabl. I:4, ryc. 3). Cechuje go szerokie, symetryczne, wachlarzowate ostrze, słabo wyodrębniona szyjka oraz trapezowata w rzucie bocznym osada bez wąsów, z płaskim obuchem i pięciobocznym otworem. Waży 1570 gramów. Jego kształt przypomina nowożytny siekiery.

Z terytorium Polski znany jedynie dwa bliskie pod względem formy odpowiedniki tego topora/siekiera. Są to zabytki pochodzące z pomorskich grodzisk w Białogardzie, pow. Lębork i Raciążu pow. Tuchola datowanych odpowiednio na XII-XIV w. oraz 2 połowę XIII – 1305 r. W literaturze bronioznawczej zaliczone są one do podtypu IVc wg A. Nadolskiego<sup>150</sup>. Jednak w klasyfikacji tego badacza oraz w dotychczasowych opracowaniach typ IV z reguły egzemplifikują wczesnośredniowieczne topory o wąskich ostrzach<sup>151</sup>. Moim zdaniem, powstaje w tej sytuacji kwestia wydzielenia podtypu (odmiany?) grupującego egzemplarze o szerokich, symetrycznych ostrzach i krępych osadach

<sup>148</sup> W. Dudak, T. Kurasiński, *Wczesnośredniowieczne tordowane grotby strzał znalezione na terenie Polski. Rekonesans badawczy*, „Archeologia Historia Polona”, t. 15/1, 2005, s. 355-370 [s. 360, 362].

<sup>149</sup> Nawiasem mówiąc, jeszcze bardziej niejasny jest cel skręcania górnych części tulei w grotach włóczni. W Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy znajduje się taki grot o długości ogólnej 33 cm z nietypowym, jednozadziorowym i w połowie lancetowatym liściem, znaleziony przypadkowo w Bydgoszczy-Czersku Polskim (nr inw. 39, nr kat. 50). Dziękuję w tym miejscu Dyrekcji Muzeum oraz opiekunowi zbiorów archeologicznych p. Józefowi Łosiowi za udostępnienie i pomoc w dotarciu do tego zabytku.

<sup>150</sup> M. Głosek, *Późnośredniowieczna broń obuchowa w zbiorach polskich*, Warszawa-Lódź 1996, nr 6, tabl. IX:D; Świątkiewicz, *Militaria...*, nr 19, ryc. 12:1.

<sup>151</sup> Nadolski, *Studia...*, s. 43-44.

bez wąsów użytkowane na przełomie wczesnego i późnego średniowiecza. Prawdopodobnie służyły one częściej jako narzędzia robocze – siekiery niż broń. Wskazywałyby na to względnie duży ciężar gdańskiego okazu. Do takiej odmiany należałoby ewentualnie zaliczyć również topór z Anklam, st. 3, Lkr. Ostvorpommern (Niemcy) wydobyty z koryta Piany<sup>152</sup>. Warto zauważyć, że wszystkie cztery zabytki pochodzą z południowego pobrzeża Bałtyku. Być może geneza toporów późnośredniowiecznych toporów z łukowatymi ostrzami sięga ich wczesnośredniowiecznych skandynawskich odpowiedników typu II wg A. Nadolskiego. Jednak z uwagi na skromny materiał porównawczy stawiam na razie tę kwestię raczej w postaci tematu do możliwych dyskusji, niż sformułowanego wniosku.

## II.D. Broń miotająca

### II.D1. Groty broni miotającej (strzeleckiej)

W analizowanym materiale znajdują się 23 całe lub fragmentarycznie zachowane groty mechanicznej broni strzeleckiej, do której zalicza się łuk i kuszę<sup>153</sup>. Dwadzieścia egzemplarzy pochodzi ze stanowiska 1, dwa ze stanowiska 4 i jeden ze stanowiska 2. Włączyłem również do tego zbioru także m.in. cztery okazy o długości sięgającej 10 cm; jeden z trzpieniem (nr kat. 25, tabl. IX:9) i trzy z tulejką (nr kat. 10, 65, 107, tabl. VIII:6, 7, 8), z których drugi klasyfikowany był także jako grot oszczepu<sup>154</sup>. Jest to trochę aprioryczna decyzja wynikająca z braku jednoznacznych kryteriów wydzielenia obydwu kategorii militariów oraz z założenia przyjętego w innym opracowaniu<sup>155</sup>, że do broni miotającej należały groty o długości ogólnej do 10 cm. Jeśli tak rzeczywiście było, to przypuszczać można, że cztery gdańskie i inne zbliżone do nich rozmiarami pociski były wystrzeliwane przy pomocy nietypowych rodzajów mechanicznych wyrzutni, np. kuszy wałowej<sup>156</sup>.

<sup>152</sup> I. Heindel, *Äxte des 8. bis 14. Jahrhundert im westslawischen Siedlungsgebiet zwischen Elbe/Saale und Oder/Neiße*, „Zeitschrift für Archäologie”, t. 26, 1992, s. 17-56 [s. 35, nr 72, ryc. 15e].

<sup>153</sup> Pominięto trzy zabytki wymienione przez R. Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, których kształt przedstawiony w inwentarzach zabytków przypominał groty, lecz były to innego rodzaju przedmioty (zob. Katalog, przyp. 2)

<sup>154</sup> Hołowińska, *Dzielnica...*, tabl. III, nr 60.

<sup>155</sup> Świątkiewicz, *Uzbrojenie wczesnośredniowieczne...*, s. 47, przyp. 122.

<sup>156</sup> Wczesnośredniowieczne groty broni strzelczej z tulejką o zbliżonej długości do gdańskich egzemplarzy

Określenie konkretnego rodzaju takiej broni pozostaje jednak w sferze spekulacji. Prawie równie trudno jest także zdefiniować funkcję większości innych gdańskich grotów. Z dużym stopniem prawdopodobieństwa można jedynie stwierdzić, że do grotów strzał należały lekkie groty nr kat. 12, 41, 43, 54 i 108, a groty nr kat. 9, 19, 20, 58 i 59 z krępyimi kolcami o przeważnie czworobocznych przekrojach i tulejkami o średnicy dochodzącej do 1 cm, przeznaczone były najpewniej do uzbrajania bełtów kuszy bojowej. Pozostałe egzemplarze nazywam w sposób zgeneralizowany grotami broni miotającej lub strzeleckiej i stosuję ogólną nazwę „ostrze” zamiast odpowiadającym jej terminom „liść” bądź „kolec” dla określenia części uderzeniowej grotu strzały albo bełtu<sup>157</sup>.

Do uporządkowania tego zbioru posłużyła metoda zastosowana w analizie militariów z grodziska w Raciążu, pow. Tuchola. Nie rozwijając szerzej powodów jej zastosowania przypomnę jedynie, że oparta jest ona na trzech podstawowych kryteriach; sposobu osadzenia grotu na drzewcu (trzpień albo tulejka), formy przekroju poprzecznego liścia

pochodzą m.in. z cmentarzyska w Wolinie, st. 9 (Świątkiewicz, *Uzbrojenie wczesnośredniowieczne...*, kat. 84) i z Legnicy (Firszt, *Uzbrojenie...*, s. 189, ryc. 4e).

<sup>157</sup> Problematyka wydzielenia grotów strzał i bełtów była już niejednokrotnie poruszana w literaturze bronioznawczej (m.in.: A. F. Medvedev, *Ručnoe metalnoje orużie (luk i strely, samostrel) VIII-XIV vv.*, „Arheologia SSSR. Svod arheologičeskikh istočnikov”, Moskwa 1966, s. 93-94; K. Wachowski, *Średniowieczna broń miotająca na Śląsku w świetle znalezisk z Opola-Ostrówka*, „Archeologia Polski”, t. 27, 1982, s. 167-198, [s. 186 i n.]; T. Kempke, *Starigard/Oldenburger Hauptburg der Slawen in Wagrien. Die Waffen des 8.-13. Jahrhunderts*, Neumünster 1991, s. 49-50), choć nie wydaje się, aby w najbliższej przyszłości i na gruncie dotychczasowych metod, udało się definitywnie rozstrzygnąć wszelkie związane z nią kwestie. Można zaryzykować uogólniające stwierdzenie, że niejaka zgoda panuje jedynie w kwestii określenia parametrów wagowych i wielkościowych cechujących albo wyłącznie groty strzał albo jedynie groty bełtów. Przyjmuje się np., że górna granica pocisków wystrzeliwanych z prostego łuku to 13 g, a dolna granica dla grotów bełtów 18 – 22 gramy. Pomędzy nimi istnieje jednak całkiem duży obszar, w którym mieścić się mogą obydwie rodzaje broni, lub też ich odmiany jak np. łuk refleksyjny, angielski *longbow* albo kusza z naciąganiem mechanicznym lub wałowa. Pozostałe militaria tego rodzaju pozostawałyby w nieodokreślonej strefie. W przypadku gdańskich zabytków klasyfikację tę bardzo utrudnia brak informacji o wadze wielu egzemplarzy, które nie zostały zlokalizowane w muzealnych zbiorach.



oraz kształt rzutu bocznego liścia. Zdefiniowanie każdego z tych wyróżników owocuje określeniem stosownej grupy konstrukcyjnej, typu i odmiany grotu<sup>158</sup>. Kryteria i ich symboliczne oznaczenia zostały podane w tabeli 5 (s. 48). Metoda ta okazała się efektywna również dla potrzeb analizy typologicznej gdańskiego zbioru grotów.

### II.D1.a. Groty z tulejką – I grupa konstrukcyjna

Grupę tę tworzy osiem zabytków (około 35% ogółu grotów), w tym prawdopodobnie dwa z płaskimi (typ A) i sześć z krępyimi (typ B) ostrzami.

#### *Odmiana A:2 – grot z płaskim, trójkątnym ostrzem*

Grot odmiany A:2 pochodzi z czwartego poziomu osadniczego stanowiska 2. Cechują go względnie duże rozmiary; jego długość wynosi 10 cm, a średnica wylotu tulejki 0,8 cm (nr kat. 65, tabl. VIII:7). Tym niemniej mieści się on w zakresie parametrów metrycznych przyjętych przez nas dla oddzielenia tego rodzaju broni od grotów broni drzewcowej. Groty tej odmiany odkryto również, choć nie w tak wielkiej ilości jak egzemplarze z zadziarami, na wielu polskich i np. północno-południowych stanowiskach datowanych od VIII do XIII w.<sup>159</sup>

#### *Odmiana A(?):3- grot z płaskim(?), lancetowatym ostrzem*

Prawdopodobnie do tej odmiany należy jeden grot odkryty w pierwszym poziomie osadniczym stanowiska 1 (nr kat. 5; tabl. VIII:1). Nie jesteśmy całkowicie pewni kształtu przekroju jego ostrza, gdyż znamy go jedynie z odrębnego rysunku w inwentarzu zabytków (nr 20/123). Zakładając, że narysowano go w skali 1:1, jego długość wynosiłaby 7 cm, średnica tulejki około 0,8 cm, a szerokość i długość ostrza odpowiednio 1,8 i 4,5 cm.

<sup>158</sup> Świątkiewicz, *Militaria...*, s. 31, 33.

<sup>159</sup> Wybrane analogie: Opole-Ostrówek, 2 połowa XI – początek XII w. (Wachowski, *Średniowieczna broń...*, tabl. 1, ryc. 13:c, e, m), Raciąż, st. 1, 2. połowa XIII w. (Świątkiewicz, *Militaria...*, s. 35, kat. 111, ryc. 18:5), Starigard/Oldenburg, VIII – koniec XI w. (Kempke, *op.cit.*, s. 31, ryc. 11:1-3), Szczecin-Podzamcze, 4 dekada XIII w. (Dworaczyk, Kowalska, Rulewicz, *op.cit.*, s. 31, ryc. 112:13), Tum pod Łęczycą, 1200-1350 r. (T. Poklewski-Kozieł, *Charakterystyka kategorii* [w:] A. Abramowicz, A. Nadolski, T. Poklewski-Kozieł, J. Wieczorek, *Łęczycza we wczesnym średniowieczu*, t. III, 2003, Łódź, s. 27-75 [s. 31, nr 11b]).

Podobne groty rzadko występowały na ziemiach polskich, przy czym obserwacja ich rozrzutu może prowadzić do wniosku o większej częstotliwości ich występowania we wczesnym średniowieczu na terytoriach nadbałtyckich<sup>160</sup> w porównaniu z innymi regionami, np. z Małopolską<sup>161</sup>. Tezę tę uprawdopodobnia frekwencja grotów z tulejkami i płaskimi ostrzami o trójkątnych lub lancetowatych kształtach (w naszej klasyfikacji odmiany I-A:2, 3) sięgająca w materiale zachodniopomorskim 30%<sup>162</sup>, a w małopolskim 9% ogółu grotów broni miotającej<sup>163</sup>.

#### *Odmiana B:2 – groty z piramidalnymi ostrzami*

Ostrza dwóch grotów o czworobocznych przekrojach posiadają w rzucie bocznym w przybliżeniu trójkątny kształt, co wiąże je z odmianą 2 grotów z piramidalnymi ostrzami. Jeden z nich pochodzi z pierwszego poziomu osadniczego na stanowisku 1 (nr kat. 9, tabl. VIII:2), drugi z poziomu stratygraficznego z ostatniej ćwiartki XII w. na stanowisku 4 (nr kat. 107, tabl. VIII:8). Podobne militaria występują na ziemiach polskich w zespołach datowanych od połowy XII do końca XIII w.<sup>164</sup>

<sup>160</sup> Poza Gdańskiem także np.; Gniew (Nadolski, *Studia...*, tabl. XXX:7, 8), Bardy, VII-VIII/IX w., Cedyń, st. 2, Kamień Pomorski, st. 2, XI-XII w. Kędrzyno, VIII/IX- 2 poł. IX w., Łobżany, VI/VII – poł. VIII w., Szczecin-Rynek Warzywny, poł. XI-XI/XII w. (Świątkiewicz, *Uzbrojenie wczesnośredniowieczne...*, kat. 3, 6, 21, 22, tab. XV:18, 19; 23-25; XVI:4), Raciąż, st. 1, 2 połowa XIII w. (Świątkiewicz, *Militaria...*, s. 35, kat. 65, ryc. 18:4), także Starigard/Oldenburg, VIII – kon. XI w. (Kempke, *op.cit.*, s. 31, ryc. 11:4-10).

<sup>161</sup> Wybrane analogie z Małopolski: Naszacowice, st. 1a, IX-XI w. (J. Poleski, *Wczesnośredniowieczne grody w dorzeczu Dunajca*, Kraków 2004, s. 274, ryc. 15, 16), Nowa Huta-Pleszów, XI w. (R. Hachulska-Ledwos, *Materiały wczesnośredniowieczne ze stanowisk 17, 18 I 20 w Krakowie-Nowej Hucie (Pleszów)*, "Materiały Archeologiczne Nowej Huty", t. X, 1986, s. 107-147 [s. 116, 121, ryc. 10, 18]), Trepcza-„Horodyszcze”, st. 2 (Ginalski, Kotowicz, *op.cit.*, kat. 23, tabl. IV:9), z Wielkopolski: Gniezno (Górecki, *op.cit.*, s. 157, ryc. 94:4-6), Poznań-Ostrów Tumski, połowa XIII w. (M. Malinowska, *Badania na stanowisku Ostrów Tumski 17 w Poznaniu w latach 1953-1954*, [w:] *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. 3, red. W. Hensel, Wrocław-Warszawa 1961, s. 7-94 [s. 68, ryc. 48:3]).

<sup>162</sup> Świątkiewicz, *Uzbrojenie wczesnośredniowieczne...*, s. 64. Tu groty odmiany I-A:2.

<sup>163</sup> Strzyż, *op.cit.*, s. 84. Tu groty typu II.

<sup>164</sup> Wybrane analogie: Opole-Ostrówek, 2. połowa XII – 1. ćwierć XIII w. (Wachowski, *Średniowieczna broń...*, tab. 1, ryc. 6, 13:j), Szczecin-Podzamcze,

Grotty tej odmiany z grodziska w Raciążu, pow. Tuchola z 2. połowy XIII w. zostały przypisane kuszy bojowej<sup>165</sup>. Na północno-południowym grodzisku w Starigardzie/Oldenburgu podobne zabytki pojawiły się już w XI-wiecznych poziomach stratygraficznych<sup>166</sup>.

*Odmiana B:3 – grotty z wrzecionowatymi ostrzami*

Dwa grotty z tulejką posiadają ostrza o czworobocznym przekroju i lancetowatym rzucie bocznym, czyli należą w przyjętej tu klasyfikacji do odmiany I-B:3 (nr kat. 10, 24, tabl. VIII:6, 3). Pierwszego z nich cechuje szczególnie długość sięgająca 10 cm, co sugeruje, że podobnie jak w przypadku wyżej opisanego grota nr kat. 107, mógł on służyć do uzbrajania kuszy wałowej. Obydwa egzemplarze pochodzą z pierwszego poziomu osadniczego stanowiska 1. Grotty tego kształtu stosowane były powszechnie na ziemiach polskich od końca XI aż do czasów nowożytnych<sup>167</sup>. Odpowiedniki tej formy

2. połowa XII w. (Dworaczyk, Kowalska, Rulewicz, *op.cit.*, s. 312, ryc. 105:17), Szczecin-Wzgórze Zamkowe, 1. połowa XIII w. (E. Cnotliwy, M. Dekówna, L. Leciejewicz, W. Łosiński, R. Rogosz, R. Rulewicz, S. Wesołowski *Szczecin we wczesnym średniowieczu – Wzgórze Zamkowe*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983, ryc. 56:6, 63:15).

<sup>165</sup> Świątkiewicz, *Militaria ...*, s. 35, ryc. 19:1-5.

<sup>166</sup> Kempke, *op.cit.*, 33-34, ryc. 14:12-23.

<sup>167</sup> Wybrane analogie: Bolesławiec nad Prosną, XIV-XVII w. (J. Maik, *Military Accesories from Bolesławiec on the Proсна*, „Fasciculi Archeologiae Historicae”, fasc. 10, 1997, s. 19-38 [s. 29, ryc. 15]), Bydgoszcz-Fordon, XII-XIV w. (L. Rauhut, J. Rauhutowa, Cz. Potemski, *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na grodzisku „Wyszogród” w Fordonie, powiat Bydgoszcz*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 27, 1960, [s. 283-311, tab. XXVI:12]), zamek w Czchowie, XIV-XV w. (A. Szpunar, M. Glinianowicz, *Uzbrojenie późnośredniowieczne w zamku w Czchowie w Małopolsce*, „Acta Militaria Mediaevalia”, t. 2, 2006, s. 137-188 [s. 160-162, tabl. 3]) Gdańsk – Zielona Brama, XIV-XVII w. (B. Kościński, *Badania w obrębie średniowiecznego portu gdańskiego (stan. 103 – Zielona Brama w Gdańsku)* [w:] *XIII Sesja Pomorzoznawcza*, vol. 2, *Od wczesnego średniowiecza do czasów nowożytnych*, red. H. Paner, M. Fudziński, Gdańsk 2003, s. 357-383 [s. 375, ryc. 8:r]), Nowe Miasto n. Wartą, 2 poł. XIV w. (R. Grygiel, T. Jurek, *Doliwowie z Nowego Miasta nad Wartą, Dębna i Miechowa. Dzieje rezydencji i ich właścicieli*, Łódź 1996, s. 90-91, ryc. 106, 107), Opole-Ostrówek, koniec XI – XIV w. (Wachowski, *Średniowieczna broń ...*, ryc. 6), Poznań, XII-połowa XIII w. (A. Dymaczewski, *Badania w ogrodzie przy ul. Wieżowej 2-4 w Poznaniu w latach 1939, 1950-1953* [w:] *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. 3, red. W. Hensel, Wrocław-Warszawa 1961, s. 153-203 [s. 161,

pochodzące z XIII-wiecznego poziomu stratygraficznego grodziska w Starigardzie/Oldenburgu określane są jako grotty beltów kuszy<sup>168</sup>. Podobne zabytki pochodzące z grodziska w Raciążu stanowiły najprawdopodobniej pociski kuszy z ręcznym naciągiem, kuszy pierwotnej oraz w części prostego łuku bojowego<sup>169</sup>.

*Odmiana B:5 – grotty z nie wyodrębnionymi ostrzami/liściami*

Do odmiany tej zaliczam dwa grotty o zwartej sylwetce przypominającej smukłe pociski karabinowe. Jeden z nich pochodzi z dziewiątego poziomu osadniczego stanowiska 1 (nr kat. 42; tabl. VIII:5), drugi ze stanowiska 4, z nawarstwienia datowanego na dwa pierwsze dziesięciolecia XIII w. i był on najpewniej miotany z łuku (nr kat. 108; tabl. VIII:4).

Tego rodzaju zabytki w polskiej literaturze przedmiotu zostały chyba po raz pierwszy wydzielone, choć jeszcze w obrębie typu I wg A. Nadolskiego, przez P. Strzyża w monografii militariów z Małopolski. Siedem egzemplarzy grotów tego kształtu wystąpiło na grodziskach w Naszacowicach, Podegrodziu i Trepczy, st. 2 datowanych od XI do XIII wieku. Autor ten wymienia także nieliczne dalsze analogie z ziem polskich, np. z Poznania-Ostrowa Tumskiego z końca XIII w.<sup>170</sup>, Opola-Ostrówka z 1 ćwierci XIII w. oraz z Wrocławia-Ostrowa Tumskiego z 4 ćwierci XIII wieku<sup>171</sup>. Podobne militaria z grodziska w Raciążu, pow. Tuchola włączono do odmiany B:5 liczącej siedem grotów należących do kategorii wagowych łączonych z prostym łukiem bojowym<sup>172</sup>. Analogie do nich występowały także na innych stanowiskach z ziem polskich datowanych od XI do XIV

tabl. XIV:20]), Słozewy, 1414 r. (A. Koła, G. Wilke, *Zespół grotów beltów do kusz z grodziska późnośredniowiecznego w Słozewach koło Brodnicy w świetle odkryć w 1973 r.*, *Zapiski Historyczne*, t. 41/1, 1976, s. 107-123 [s. 99, ryc. 10:c]).

<sup>168</sup> Kempke, *op.cit.*, s. 35, ryc. 16.

<sup>169</sup> Świątkiewicz, *Militaria ...*, s. 35, ryc. 19:6-12, 20:1-14.

<sup>170</sup> Stąd także podobne militaria z lat 1300-1500 i 1500-1700 (A. Niesiołowska, M. Perzyńska, J. Żak, *Badania w Poznaniu na posesji Ostrów Tumski 13 w latach 1950-1953* [w:] *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. 2, red. W. Hensel, Wrocław-Warszawa 1960, s. 67-187, [s. 145, 149, ryc. 72:7, 74:8]).

<sup>171</sup> Strzyż, *op.cit.*, s. 83, 84, nr kat. 129, 131, 136, 138, 140, 149, 286. Tu dalsza literatura. Także Ginalski, Kotowicz, *op.cit.*, s. 209, tabl. V:3.

<sup>172</sup> Świątkiewicz, *Militaria ...*, s. 35.

stulecia<sup>173</sup>. Podobne groty pochodzą również z terytoriów Słowian połabskich, np. z głównego grodziska Ranów, Arkona na Rugii funkcjonującego od IX w. do 1168 r.<sup>174</sup> oraz z poziomów stratygraficznych Starigardu/Oldenburga datowanych od X do XIII w.<sup>175</sup>

### II.D1.b. II grupa konstrukcyjna – groty z trzpieniem

Do II grupy konstrukcyjnej należy jedenaście pewnych i trzy prawdopodobne groty.

#### *Odmiana A:2 – grot z płaskim, trójkątnym ostrzem*

Jeden grot (nr kat. 25; tabl. IX:9) cechują duże rozmiary (długość ogólna około 10 cm), dwudzielny trzpień i trójkątne ostrze, co symbolicznie można opisać następująco: II:2-A:2. Odkryto go w domu 13, w obrębie trzeciego poziomu osadniczego podgrodzia. Nie znam wielu podobnych militariów z terenu Polski. Zbliżone do nich formą są niektóre groty z Małopolski, np. z grodziska w Trepczy, st. 1 datowanego na IX-XI w.<sup>176</sup>. Jednakże sądzę, że właściwszych odpowiedników gdańskiego zabytku należy szukać w strefie nadbałtyckiej. Takie militaria odkryto np. w XI-XII-wiecznych poziomach stratygraficznych grodzisk w Starigardzie/Oldenburgu<sup>177</sup> i Arkona<sup>178</sup>. Inne pochodzą z wału grodziska na Srebrnym Wzgórzu w Wolinie z 2 połowy X – początku XI w.<sup>179</sup>. Według T. Kempke stanowią one późną odmianę grotów z płaskimi liśćmi i jednosegmentowymi trzpieniami (*blattförmige Pfeilspitzen mit Schaftdorn*). Ich liczne znaleziska występują praktycznie w całej południowej i środkowej Skandynawii, Danii oraz w północnych Niemczech<sup>180</sup>.

#### *Odmiana B:2 – groty z piramidalnymi liśćmi*

Do II grupy konstrukcyjnej należą dwa groty strzał o podobnych sylwetkach złożonych z dwudzielnych trzpieni i piramidalnych liści. Jeden z nich

odkryto na dziewiątym (nr kat. 41; tabl. IX:5), drugi o wadze 7,7 g na szesnastym poziomie obronnej osady (nr kat. 54; tabl. IX:8). Pod względem formy można je zaliczyć do odmiany II:2-B:2, jednak od innych należących do niej egzemplarzy odróżniają się bardzo smukłymi, niemal iglastymi sylwetkami. Z tego powodu mylone są niekiedy z szydłami lub gwoździemi. O ich rzeczywistej funkcji przekonują skandynawskie znaleziska grobowe, m.in. w Haithabu i Birce<sup>181</sup>. T. Kempke nie wyklucza wschodnioeuropejskiej genezy tych zabytków określanymi niekiedy w niemieckojęzycznej literaturze jako *Vierkantepfeilspitze mit abgestzten Schaftdorn*. Występują one na niewielu stanowiskach rozrzuconych na półwyspie zachodniego Bałtyku i datowanych w przedziale czasowym X-XII w., m.in. na grodziskach Starigardzie/Oldenburgu<sup>182</sup> i Arkona<sup>183</sup>. Groty z Gdańska są najprawdopodobniej jedynymi tego rodzaju publikowanymi militariami z terytorium Polski.

#### *Odmiana B:3 – groty z wrzecionowatymi ostrzami*

Groty o wrzecionowatych ostrzach i jednodzielnych trzpieniach tworzą największą ilościowo grupę pocisków ręcznej broni miotającej z Gdańska. Należy do niej osiem pewnych egzemplarzy tego typu i trzy z prawdopodobnie ułamanymi trzpieniami, co łącznie stanowi około 48% ogółu pocisków i około 78% egzemplarzy z trzpieniami. Sześć pochodzi z pierwszego (nr kat. 2, 11, tabl. VIII:9, 11; nr kat. 12, 19, 20, 22, tabl. IX:1-4) i jeden z trzynastego (nr kat. 47, tabl. IX:6) poziomu osadniczego osady przyrodowej. Nie udało się zidentyfikować pozycji stratygraficznej czterech (nr kat. 58-61, tabl. IX:7, 10-12) zabytków. Ich długość ogólna wynosi 7 – 8 cm, długość ostrzy 3 – 5 cm, a waga trzech względnie dobrze zachowanych egzemplarzy (nr kat. 12, 22 i 47) odpowiednio 8,5, 20,8 i m.in. 14,2 g, co sugeruje ich przeznaczenie do uzbrajania odmiennych rodzajów broni strzelczej.

Groty tego kształtu występują raczej w zespołach z schyłkowej fazy wczesnego średniowiecza i z późniejszego okresie. Przykładowo, w Opolu-Ostrówku pojawiły się one dopiero w warstwie z 1. ćwierci XIII stulecia w grupie wagowej D (14-22 g) przypisywanej łukowi bojowemu lub kuszy prostej<sup>184</sup>. Natomiast brakuje ich w materiale

<sup>173</sup> Wybrane analogie: Bydgoszcz-Fordon, XII-XIV w. (Rauhut, Rauhutowa, Potemski, *op.cit.*, tab. XXVI:10), Siedlątków, XIV w. (Kamińska, *Siedlątków ...*, tabl. XIV:4-5); Tum pod Łęczycą, 1200-1350 r. (Poklewski-Kozieł, *op.cit.*, s. 33, nr 11h).

<sup>174</sup> Berlekamp, *op.cit.*, ryc. 9:g, 15:l.

<sup>175</sup> Kempke, *op.cit.*, s. 33, ryc. 14:1-11.

<sup>176</sup> Strzyż, *op.cit.*, nr ryc. 23:6-8.

<sup>177</sup> Kempke, *op.cit.*, s. 27, ryc. 8:12.

<sup>178</sup> Berlekamp, *op.cit.*, s. 231, ryc. 10b, 16b.

<sup>179</sup> Świątkiewicz, *Uzbrojenie wczesnośredniowieczne ...*, nr kat. 78-80, tabl. XVII:10, 11, 14.

<sup>180</sup> Kempke, *op.cit.*, lista 1, mapa 1.

<sup>181</sup> zob. H. Arbman *Birka I. Die Gräber*, Uppsala 1940, tabl. 10-12

<sup>182</sup> Kempke, *op.cit.*, s. 29, 31, ryc. 10, lista 3, mapa 3.

<sup>183</sup> Berlekamp, *op.cit.*, s. 227, ryc. 9:a-d, 14:o-q, 15h.

<sup>184</sup> Wachowski, *Średniowieczna broń ...*, s. 181-182, ryc. 8:c-d. Inne wybrane analogie: Bydgoszcz-Fordon,



z grodziska Arkona funkcjonującym do 1168 r.<sup>185</sup>. Dlatego pewnym zaskoczeniem jest w tym kontekście grot z 13. poziomu osadniczego datowanego na początek XII w. (nr kat. 47), tym bardziej, że jego waga nie wyklucza jego ze związku z kuszą.

### II.D1c. Groty o nieokreślonej konstrukcji

#### *Odmiana ?- A:1*

Jedyny liść groty z zadziarami odkryto w jedynym poziomie osadniczym stanowiska 1 (nr kat. 43, tabl. VIII:10). Nie wiadomo czy posiadał on tulejkę, czy trzpień. Można go symbolicznie opisać jako typ ?-A:1. Podobne groty były powszechnie użytkowane w całej Europie Środkowo-Wschodniej w okresie średniowiecza, szczególnie w jego wczesnych fazach. Na stanowiskach z schyłku tego okresu jest ich zdecydowanie mniej<sup>186</sup>. Najprawdopodobniej służyły one jako pociski łuków używanych głównie do polowania na grubą zwierzynę, do zwalczania nie opancerzonego wroga lub do wzniesienia pożarów<sup>187</sup>.

### II.D2. Proca

W najniższym poziomie osadniczym grodziska odkryto unikatowy na ziemiach polskich zabytek, jakim jest skórzana proca. Złożona była z kładki splecionej z trzech skórzanych pasków na kształt kółeczka, z którego wychodziły cztery wiązane ze sobą paski. Jej pierwotna długość wynosiła około 60 cm (nr kat. 49, tabl. I:2). Opisu tego nie możemy już zweryfikować, ponieważ przedmiot ten nie zachował się i w niektórych publikacjach jest on wspomniany tylko jako skórzane ścinki<sup>188</sup>.

Możemy jednak polegać na wcześniejszym dokładnym przedstawieniu i opracowaniu tego

XII-XIV w. (Rauhut, Rauhutowa, Potemski, *op.cit.*, tabl. XXVI:13-15, LXXI:2-5, 7), Gdańsk, 2 połowa XV- 1 połowa XVI w. (Kościański, *Badania...*, s. 375, ryc. 8p), Raciąż, 2 poł. XIII w. (Świątkiewicz, *Militaria ...*, s. 40, ryc. 23:6-16), Słoszewy, 1414 r. (Kola, Wilke, *op.cit.*, s. 96-98, ryc. 8, 9), Starigard/Oldenburg, XIII w. (Kempke, *op.cit.*, s. 34, ryc. 15), Tum pod Łęczycą, 1200-150 r. (Poklewski-Kozieł, *op.cit.*, s. 31, nr 11f).

<sup>185</sup> Berlekamp, *op.cit.*, *passim*.

<sup>186</sup> Wybrane analogie: Opole-Ostrówek, koniec X-XIV w. (Wachowski, *Średniowieczna broń ...*, tabl. 1, ryc. 7), Poznań-Ostrów Tumski, 2. połowa XII-XIII w. (Malinowska, *op.cit.*, ryc. 29:9, 43:5), Raciąż, st. 1, 2. połowa XIII w. (Kowalczyk, *op.cit.*, tabl. LVII:f; Świątkiewicz, *Militaria ...*, nr kat. 44, 97, ryc. 18:1-3), Starigard/Oldenburg, X – początek XII w. (Kempke, *op.cit.*, s. 31, ryc. 12).

<sup>187</sup> Medvedev, *op.cit.*, s. 52-53, 56.

<sup>188</sup> Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia ...*, s. 158.

zabytku<sup>189</sup>. Jego autor konkluduje, że proca służyła raczej do zabaw i polowań na drobną zwierzynę. Tylko wyjątkowo mogła pełnić rolę broni używanej przez nie zmilitaryzowanych mieszkańców Gdańska. W zasadzie zgadzamy się z powyższymi wnioskami. Warto jednak zwrócić uwagę na ten zabytek w kontekście odkrycia na wschodniopomorskim grodzisku w Raciążu ceramicznych kuliek, które teoretycznie mogły stanowić pociski do procy lub kuszy<sup>190</sup>.

### II.E. Sprzęt i oporządzenie jeździeckie

#### II.E1. Ostrogi

Z interesujących nas stanowisk pochodzi 15 całych lub fragmentarycznie zachowanych ostróg. Czternaście z nich egzemplifikuje typ II ostróg z kolcowym bodźcem charakterystycznych dla wczesnego średniowiecza.

#### II.E1.a. Ostrogi kolcowe – typ II

##### *Odmiana 3*

Ostrogi tej odmiany cechuje kabłąk wygięty na głębokość do 10 mm. W analizowanym materiale znajdują się dwa egzemplarze takich ostróg. Prawdopodobnie należy do nich ostroga odkryta pod podłogą domu 7 na stanowisku 1 o mocno skorodowanym, parabolicznym kabłąku pozbawionym zaczepów i bodźca (nr kat. 16, tabl. XIII:7). Drugą ostrógę tej odmiany z płytkowo-nitowym zaczepem (rodzaj A2 wg K. Wachowskiego) na jednym zachowanym ramieniu i pozbawioną bodźca pozyskano z 4 poziomu osadniczego tegoż stanowiska (nr kat. 30, tabl. X:2).

Z terenu Polski pochodzą liczne odpowiedniki ostróg tej odmiany, z reguły posiadające kolce piramidalne lub podwójnie piramidalne. Są one generalnie datowane od schyłku XI do 2 połowy XIII w.<sup>191</sup> Co prawda, w Opolu-Ostrówku miałyby

<sup>189</sup> Wiklak, *Wczesnośredniowieczna proca ...*

<sup>190</sup> Świątkiewicz, *Militaria ...*, s. 45-46; kat. 131-132.

<sup>191</sup> Np. ostrogi pomorskie z Kołobrzegu, XII w. (W. Łosiński, *Kowalstwo we wczesnośredniowiecznym Kołobrzegu [w:] Z badań nad rzemiosłem we wczesnośredniowiecznym Kołobrzegu*, „Prace Komisji Archeologicznej PTPN”, t. IV, z. 1/1-2, Poznań 1959, s. 9-48 [s. 22, ryc. 3c]), Szczecina-Podzamcza, 1088-1275 r. (Świątkiewicz, *Uzbrojenie wczesnośredniowieczne ...*, s. 85, nr kat. 19, 21, 29, 30) i Raciąża, 2 poł. XIII w. (Kowalczyk, *op.cit.*, tabl. LXV:c), małopolskie z Krakowa, Podegrodzia, Nowej Huty-Pleszowa datowane od 1 poł. XII w. do 1 poł. XIII w. (Strzyż, *op. cit.*, s. 117-118, nr 7, 8, 24, 25) oraz z Grodziszczka, Poznania-Ostrowa

Tabela 1  
Ostrogi kolcowe odmiany 4 z Gdańska, st. 2

L.p.	Numer katalogu	Symboliczny opis	Pozycja stratygraficzna	Ilustracja
1	nr kat. 71	IId-4?-? (dwa fragm..)	3 poz. os.	tabl. X:3
2	nr kat. 72	typ ?-4?-E2	4 poziom, dom C	tabl. X:5
3	nr kat. 85	typ IId-4P-C3	pod 5. poz. os.	tabl. X:8

one występować już w nawarstwieniach z końca X w.<sup>192</sup>, lecz datacja ta wzbudza pewne wątpliwości w świetle pojawienia się ostróg tej odmiany w Niemczech, np. w Stargardzie/Oldenburgu i Warder, dopiero w połowie XI w.<sup>193</sup>. Późniejsze odpowiedniki tych zabytków zaopatrzone w kuliste ograniczniki bodźca pochodzą z okręgu Ostvorpommern w Niemczech. Jeden egzemplarz odkryto w domostwie na osadzie w Gützkow, st. 1 z XII-XIII w.<sup>194</sup>, a dwa w grobie V na cmentarzysku w Neppermin datowanym na XII w.<sup>195</sup>. Gdańskie egzemplarze potwierdzałyby również tezę o późniejszej genezie ostróg odmiany II:3.

#### Odmiana 4

Do ostróg tej odmiany należą egzemplarze z kabłąkiem wygiętym na głębokość 11-14 mm. Wydzieliłem w gdańskim materiale trzy takie okazy pochodzące ze stanowiska 2. Dwa pierwsze odkryto w XIII-wiecznych, trzeci w XII-wiecznym poziomie osadniczym (Tabela 1).

W ostrogach nr kat. 71 i 85 zauważalne jest nieznaczne przesunięcie szyjki bodźca do krawędzi kabłąka, jednak nie jest on osadzony jeszcze całkowicie asymetrycznie. Razem z ostrogą nr kat. 72 wystąpiła sprzączka najprawdopodobniej typu III wg K. Wachowskiego. W Opolu-Ostrówku podobne sprzączki znajdowały się w nawarstwieniach datowanych po 1125 r.<sup>196</sup>.

Odmiana 4 ostróg jest dość licznie reprezentowana na XII-XIII-wiecznych stanowiskach na

Pomorza Zachodnim<sup>197</sup> i na północnym Połabiu<sup>198</sup>. Około 10 egzemplarzy tych zabytków wystąpiło w Opolu-Ostrówku w warstwach z lat 1125-1250<sup>199</sup>. Małopolskie okazy datowane na 2 połowę XII-1 połowę XIII w. pochodzą m.in. z Raciborowic, Wzgórza Zamkowego w Sanoku i Nowej Huty-Pleszewa<sup>200</sup>. Interesujący jest przy tym problem chronologii egzemplarzy z kulistym ogranicznikiem bodźca typu IId wg K. Wachowskiego. Na terenie ziem polskich generalnie pojawiają się one dopiero w XIII wieku. Należą do nich, poza okazem z Gdańska (nr kat. 71), np. wspomniany wyżej zabytek z Opolu-Ostrówka oraz inne; z Raciąża<sup>201</sup>, Wrocławia-Starego Miasta<sup>202</sup>, Szczecina-Podzamcza<sup>203</sup> i ze Starego Miasta w Elblągu<sup>204</sup>. Nie zostały one dostrzeżone w materiale małopolskim<sup>205</sup>. W tym kontekście gdańska ostroga nr kat. 85 odkryta w poziomie osadniczym

<sup>197</sup> Kołobrzeg, XII – pocz. XIII w. (Łosiński, *Koło-  
wstwo...*, s. 22, ryc. 3:b, d), Szczecin-  
Podzamcze, XIII w. (Świątkiewicz, *Uzbrojenie  
wczesnośredniowieczne ...*, kat. 23, 24),  
Szczecin – Rynek Warzywny, poł. XII  
(L. Leciejewicz, *Początki nadmorskich  
miast na Pomorzu Zachodnim*, Wrocław-  
Warszawa-Kraków 1962, s. 120, ryc. 16d),  
Szczecin – Wzgórze Zamkowe, 1 poł.  
XIII w. (Cnotliwy i in., *Szczecin ...*,  
1983, s. 63, 73, 283, ryc. 51:1, 63:13).

<sup>198</sup> Gartz, XI-XII w., Gützkow, koniec XII-  
XIII w. (J. Hermann *Siedlung, Wirtschaft  
und gesellschaftliche Verhältnisse der  
slawischen Stämme zwischen Oder/  
Neiße und Elbe*, Berlin 1968, s. 24, 134,  
ryc. 32g, 106, 110; *Corpus...* 2, nr 41/78,  
tab. 6, nr 43/50, tab. 1:2), Stargard/  
Oldenburg, koniec XI- koniec XIII w.,  
Warder, koniec XI-połowa XII w. (Gabriel,  
*Chronologie ...*, s. 130-131, nr 19, 19a,  
20, 24, 25, 37, ryc. 41, 43, 46).

<sup>199</sup> Wachowski, *Militaria ...*, s. 49.

<sup>200</sup> Strzyż, *op.cit.*, s. 118-119, nr kat. 23,  
26, 28.

<sup>201</sup> Kowalczyk, *op.cit.*, tabl. LXV:c.

<sup>202</sup> J. Kaźmierczyk, *Wrocław lewobrzeżny  
we wczesnym średniowieczu, cz. II*,  
Wrocław-Warszawa-Kraków 1970 s. 436,  
ryc. 128a.

<sup>203</sup> Świątkiewicz, *Uzbrojenie wczesno-  
średniowieczne...*, kat. 25, 27, 28, 31.

<sup>204</sup> M. Marcinkowski, *Ostrogi ze Starego  
Miasta w Elblągu*, „Pomorania Antiqua”,  
t. XIX, 2003, s. 177-189 [s. 181].

<sup>205</sup> Strzyż, *op.cit.*, tab. III.

Tumskiego i Wrocławia-Grabiszyna (Z. Hilczerówna,  
*Ostrogi ...*, tab. V, tabl. V).

<sup>192</sup> Wachowski, *Militaria...*, tab. 3.

<sup>193</sup> I. Gabriel, *Chronologie der Reitersporn [w:]  
Stargard/Oldenburg. Hauptburg der Slawen  
in Wagrien, t. III, Die Waffen des 8.-13.  
Jahrhunderts*, Neumünster 1984, s. 117-157  
[s. 130, kat. 18, 36]; M. Błoński, *Średnio-  
wieczne ostrogi z grodziska na Zawodziu  
w Kaliszu*, „Archeologia Polski”, t. 45,  
2000, s. 33-91 [s. 62-63].

<sup>194</sup> Schoknecht, *Ein Fund ...*, s. 293, nr 11,  
tabl. 176e.

<sup>195</sup> Nadolski, *Studia ...*, nr 63, tabl. XXXVIII:1;  
*Corpus ... I*, s. 205, nr 44/9, ryc. 32:2.

<sup>196</sup> Wachowski, *Militaria ...*, s. 64-65.

Tabela 2  
Ostrogi kolcowe odmiany 5 z Gdańska, st. 1, 2

L.p.	Numer katalogu	Symboliczny opis	Pozycja stratygraficzna	Ilustracja
1	nr kat. 3	typ IIa2-5P-B2?	“późny wkop”	tabl. XIII:6
2	nr kat. 28	typ IIa2-5V-B2	dom 32, 5. poz. os.	tabl. X:1
3	nr kat. 90	typ IIc2-5P-D3	warstwa 13	tabl. XI:1
4	nr kat. 91	typ IIa2-5P-D?	warstwa 24	tabl. XI:3
5	nr kat. 92	typ ?-5?-C2	warstwa 39	tabl. XI:2
6	nr kat. 93	typ ?-5?-C3	warstwa 22	tabl. XI:4

Obiekty 1, 2 – ostrogi odkryte w obrębie stanowiska 1.

Obiekty 3, 4, 5, 6 – ostrogi odkryte w obrębie stanowiska 2, podczas badań w 1996 r.

z końca XII w. byłyby najwcześniejszą ostrogą tej formy z Polski. Natomiast jej odpowiedniki z tego okresu występują częściej na stanowiskach położonych w zachodniej części południowego pobrzeża Bałtyku. Są to, poza wymienionymi już ostrogami z Neppermin i Gützkow, egzemplarze z grodziska w Starigardzie-Oldenburgu<sup>206</sup> i z grobu 32 na cmentarzysku w Damm, Lkr. Parchim (Meklemburgia) datowanym monetą na XII w.<sup>207</sup> Rysuje się w ten sposób obraz nadbałtyckiej strefy wczesnego pojawienia się tego rodzaju zabytków, chociaż nie należy się zbyt spieszyć z formułowaniem ostatecznych wniosków.

#### Odmiana 5

W systematyce K. Wachowskiego do ostróg kolcowych tej odmiany należą egzemplarze z kabłąkiem wygiętym na głębokość przynajmniej 17 mm. W omawianym materiale znajduje się sześć podobnych zabytków. Przedstawim je w symbolicznych zapisach z podaniem ich pozycji stratygraficznej (Tabela 2).

Długość ogólna zachowanych w całości ostróg waha się od 12 – 12,5 cm (nr kat. 90) do 14,5 – 15 cm (nr kat. 3 i 28), a rozpiętość ramion od 6,5 – 7 cm (nr kat. 3) do 8,5 – 9 cm (nr kat. 28, 90 i 91). Do względnie smukłych należy ostroga nr kat. 3 o długości 15 cm i rozpiętości 6,5 cm, bardziej krępe są ostrogi nr kat. 66 i 63. Długość bodźców wszystkich ostróg mieści się w zasadzie w przedziale 3 – 4 cm. Egzemplarze nr kat. 3 i 92 znamionują także kolankowato wygięte ramiona, a egzemplarz nr kat. 28 asymetrycznie osadzony bodziec.

Odmiana 5 ostróg kolcowych jest dość licznie reprezentowana na stanowiskach polskich datowanych kontekstem najwcześniej od 2 połowy XII do 1 połowy XIV w.<sup>208</sup> Podobnie jak gdańskie zabytki, z reguły cechują się one parabolicznym, rzadziej V-kształtnym kabłąkiem, bodźcem ze stożkowatym, piramidalnym kolcem oraz zaczepem sprzączkowym bądź oczkowym. W tej sytuacji należałoby uznać ostrogę nr kat. 28 z piątego poziomu osadniczego osady przyrodowej za najstarszy zabytek tego rodzaju z dość anachronicznym w piątej odmianie ostróg zaczepem dwuogniowym.

#### Ostrogi kolcowe nieokreślonej odmiany

Poza dwunastoma ostrogami o ustalonej głębokości ugięcia ramion w analizowanym materiale znajdują się trzy egzemplarze nieokreślonych odmian (Tabela 3).

Wśród tych zabytków najbardziej interesująca jest ostroga nr kat. 55. Znamy ją tylko z fotografii zamieszczonej w książkowej publikacji<sup>209</sup>. Widać na niej U-kształtny kabłąk o nieznannej wielkości ugięcia ramion oraz długi (7-8 cm) bodziec z (prawdopodobnie) ogranicznikiem w formie prostokątnej płytki, czyli progresywny w porównaniu

<sup>206</sup> Gabriel, *Chronologie ...*, s. 130, kat. 19, 20, tab. 12.

<sup>207</sup> *Corpus...I*, nr 5/3, tab., ryc. 15. Poza egzemplarzami XII-wiecznymi opublikowano przynajmniej 30 innych, XIII-wiecznych ostróg z kulistymi ogranicznikami bodźca z terytorium północnego Połabia.

<sup>208</sup> Wybrane datowane analogie: Lublin–Wzgórze Zamkowe, połowa XIII-XIV w. (Strzyż, *op.cit.*, s. 119), Opole-Ostrówek, 1185 r. – 2 połowa XIII w. (Wachowski, *Militaria ...*, s. 50-60, tabl. 5), Raciąż, pow. Tuchola, 2 połowa XIII w. (Kowalczyk, *op.cit.*, LV:a), Szczecin-Podzamcze, 4 ćw. XII – 4 ćw. XIII w. (Świątkiewicz, *Uzbrojenie wczesnośredniowieczne ...*, kat. 22, 25, 27, 28, 31), Tum pod Łęczycą, 1200-1350 (A. Nadolski *Stratygrafia i chronologia* [w:] A. Abramowicz, A. Nadolski, T. Poklewski, J. Wieczorek, *Łęczycza wczesnośredniowieczna*, t. II, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1989, s. 101-112, tab. 4; Poklewski-Koziół, *op.cit.*, s. 51-52).

<sup>209</sup> Zbiński, *Gdańsk ...*, s. 240.

Tabela 3  
Ostrogi kolcowe nieokreślonej odmiany z Gdańska, st. 1, 2

L.p.	Numer katalogu	Symboliczny opis	Miejsce odkrycia	Ilustracja
1	nr kat. 17	typ II-P?-?	st. 1, 1 poziom os.	tabl. XI:5
2	nr kat. 55	IId-U?-?	st. 1, wykop XVIII, wał II	tabl. X:4
3	nr kat. 73	IIda2-?-?	st. 2, pod 5 poziomem os.	tabl. X:6

z kształtem kabłąka wariant bodźca formy IId albo IIdc2. Prawdopodobnie z tej formy bodźca wywodzą się bodźce gwiazdziste<sup>210</sup>. Nie można jednak zweryfikować tych spostrzeżeń, gdyż nie zachował się zwymiarowany rysunek zabytku, nie udało się również zlokalizować go w zbiorach Muzeum Archeologicznego w Gdańsku<sup>211</sup>. Według zapisu w inwentarzu połowym, ostroga ta pochodzi z wykopu XVIII, z III warstwy przekładkowej wału II. Według najnowszych badań budowę wału II rozpoczęto najprawdopodobniej około 1097 r., a najmlodsze konstrukcje wałowe pochodzą z ostatniego ćwierćwiecza XII w.<sup>212</sup> W związku z tym budowę wału II można ogólnie datować na 1 połowę XII w.

<sup>210</sup> A.N. Kirpičnikov, *Snarjaženie vsadnika i verchovogo konja na Rusi IX-XIII vv.*, Leningrad 1973, s. 66-67; Wachowski, *Militaria ...*, s. 34-35; Ginalski, Kotowicz, *op.cit.*, s. 224.

<sup>211</sup> W trakcie badań grodziska z XIII – początku XIV w. w Brodnicy-Michałowie odkryto m.in. ostrogę z bodźcem zaopatrzonym w ogranicznik w postaci czterech łopatkowatych wypustek osadzonych prostopadle do kolca. W rzucie z góry przypominał on czteroramienną gwiazdkę. Autorzy opracowania materiałów z Brodnicy-Michałowa twierdzą, że analogią do ostrogi z tego stanowiska jest, poza ostrogą z „trzyłopatkowym” ogranicznikiem z Klim, woj. białkopodlaskie, także gdański zabytek uwieczniony na fotografii (K. Grażawski, P. Kołosowski, *Wczesnośredniowieczny kompleks osadniczy w Brodnicy-Michałowie w świetle dotychczasowych badań archeologicznych*, „Pomorania Antiqua”, t. XVIII, 2001, s. 273-305 [s. 288-289, tab. VI:15]). Nie udało się jednak uzyskać potwierdzenia, czy znają go z autopsji. W związku z tym sprawę należy uznać za nierozstrzygniętą. Sprawa jest o tyle moim zdaniem interesująca, że bodźce o opisanym tu kształcie mogły teoretycznie stanowić „brakujące ogniwo” w łańcuchu przekształceń od płytkowego ogranicznika do gwiazdzistego bodźca ostróg typu III. Wystarczyłoby jedynie osadzić gwiazdkę na płaszczyźnie równoległej do osi bodźca.

<sup>212</sup> A. Gołębiowski, *Zameczysko w Gdańsku. Historia i wyniki nowych badań archeologicznych*, „Pomorania Antiqua”, t. XX, 2005, s. 327-382 [s. 346, 353, tab. I].

Ostrogi z bodźcami typu IId występują sporadycznie na stanowiskach z ziem polskich datowanych na okres późniejszy; ogólnie od 2 połowy XII do połowy XIV w.<sup>213</sup> Nieco więcej egzemplarzy o „mankietowych” bodźcach z 2 połowy XII – 1 połowy XIII w. pochodzi z terytorium średniowiecznej Rusi<sup>214</sup>. Natomiast podobne ostrogi występowały wcześniej na północnym Połabiu, np. odkryto je na wyspowej osadzie z XI-XIII w. Neubrandenburg-Hanwerder, st. 36<sup>215</sup> i na XII-wiecznym grodzisku *Mechlin* w Mecklenburg Dorf, st. 1, Lkr. Nordwestmecklenburg<sup>216</sup>.

Druga ostroga, którą znamy jedynie z odrębnego rysunku w inwentarzu połowym, pochodzi z pierwszego poziomu osadniczego stanowiska 1 (nr kat. 17, tabl. XI:5). Nie możemy zatem upewnić się, czy jest to (była?) rzeczywiście ostroga „bronzowa”, jak głosi zapis w inwentarzu zabytków. Jej drugą nietypową właściwością byłyby także niewielkie rozmiary prawdopodobnie nie przekraczające sześciu centymetrów. Można domniemywać, że była to ostroga przeznaczona dla niepełnoletniego jeźdźca. Podobne zabytki odkryto w kilku ruskich ośrodkach miejskich<sup>217</sup>.

<sup>213</sup> Wybrane analogie; grodzisko „Horodyszcz” w Trepczy, pow. Sanok, 2 połowa XII – połowa XIII w. (Ginalski, Kotowicz, *op.cit.*, s.223-224, tabl. XII:1), Kalisz-Zawodzie (Błoński, *op.cit.*, s. 65, ryc. 5d), Lublin-Wzgórze Zamkowe, XIII-połowa XIV w. (J. Dąbrowski, A. Hunicz, M. Kardasz, *Badania archeologiczne i dendrochronologiczne prowadzone na Wzgórzu Zamkowym w Lublinie w 1973 r.*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XI, 1975, z. 1, s. 27-37 [s. 27, ryc. 2:i]), Raciąż, pow. Tuchola, 2 połowa XIII w. (Świątkiewicz, *Militaria ...*, s. 47, ryc. 30:3). Tylko ostatni z wymienionych zabytków jest datowany kontekstem.

<sup>214</sup> Kirpičnikov, *Snarjaženie ...*, s. 66-67, ryc. 37-38, tabl. XX:4.

<sup>215</sup> Schmidt, *op.cit.*, s. 194, ryc. 13f.

<sup>216</sup> P. Donat, *Die Mecklenburg. Eine Hauptburg der Obodriten*, „Schriften zur Ur- und Frühgeschichte”, t. 37, Berlin 1984 s. 59, ryc. 29:2.

<sup>217</sup> Kirpičnikov, *Snarjaženie...*, s. 58.



### II.E1.b. Gotycka ostroga z kółkiem gwiaździstym – typ III

Z drugiego poziomu osadniczego gdańskiego podgrodzia pochodzi m.in. parabolicznie ukształtowany kabłąk ostrogi z częściowo zachowaną (krótką?), asymetrycznie osadzoną szyjką przeznaczoną do mocowania gwiaździstego bodźca. Na jednym z ramion widoczne są resztki zaczepu, prawdopodobnie ogniwkowego typu E2 wg K. Wachowskiego lub 1 wg S. Kołodziejskiego. Ramiona ostrogi o kolistym lub półkolistym przekroju są łukowato wygięte na głębokość 25 mm, a u ich zbiegu widoczny jest niewielki zapiętek. Całkowita zachowana długość zabytku wynosi 11 cm (nr kat. 75, tabl. X:7).

Większość z wymienionych cech (względnie niewielka długość, typ zaczepu, forma przekroju ramion, krótkie widełki) łączy gdański zabytek z typami A/B ostróg wg S. Kołodziejskiego użytkowanych w Małopolsce od 2 połowy XIII do początku XIV w.<sup>218</sup> Podobne militaria odkryte na stanowiskach w innych regionach Polski są także datowane najwcześniej na połowę XIII wieku<sup>219</sup>.

### II.E2. Wędzidła

Wśród analizowanych materiałów znajduje się jedno kompletne i trzy fragmenty wędzideł końskich. Trzy z nich należą do typu I wędzideł wg A. Nadolskiego. Skonstruowano je z dwóch prętów (międzyzębii) o czworobocznych przekrojach połączonych ze sobą haczykowatymi zaczepami i zaopatrzonych w pierścienie (kółka) nawleczone na podobne zewnętrzne zaczepy. Jeden z tych egzemplarzy pochodzi z 13. poziomu osadniczego na stanowisku 1. Cechuje go nierówna długość międzyzębii (9,5 i 8,5 cm) i pierścień o średnicy 5 cm nawleczony na dłuższe z nich (nr kat. 48, tabl. XII:5). Wędzidło drugie odkryte w najniższym poziomie stratygraficznym stanowiska 2 jest zachowane połowicznie. Długość jego jedyne go międzyzębia

wynosi 10, a średnica pierścienia 4 cm (nr kat. 64, tabl. XII:4). Najprawdopodobniej częścią wędzidła tego typu jest także pierścień o średnicy wewnętrznej 4 cm wykonany z drutu o kolistym przekroju pozyskany z 1. poziomu stratygraficznego stanowiska 2 (nr kat. 67, tabl. XII:6). Wspomnieć należy jeszcze o pojedynczym międzyzębiu długości 8,5 cm wykonanym z pręta o kolistym przekroju z pierścieniowatymi zakończeniami, pozyskanym z „późnego wkopu” (jak bardzo późnego?) w wykopie II na stanowisku 1 (nr kat. 8, tabl. XII:2).

Podobne wędzidła były stosowane na całym Niżu Europejskim od wczesnego średniowiecza do czasów nowożytnych. Ich liczne egzemplarze występują m.in. na wielu stanowiskach z ziem polskich datowanych od X do XVII stulecia<sup>220</sup>.

Bardziej skomplikowane są kwestie związane z fragmentem trzeciego wędzidła w postaci międzyzębia o kwadratowym przekroju i długości 9 cm z nawleczonym kółkiem, z którym od strony zewnętrznej jest zespolony pręt – wąs o połowicznej(?)<sup>221</sup> długości 4,5 cm (kat. 1, tabl. XII:1, ryc. 4). Należy ono do wędzideł typu II wg A. Nadolskiego, czyli wędzideł z pobocznymi uniemożliwiającymi ich przeciągnięcie przez koński pysk. Niestety brakuje pewności określenia jego pozycji stratygraficznej. Autorzy opracowań materiałów ze stanowiska 1 w Gdańsku łączy go raczej z pierwszym poziomem osadniczym<sup>222</sup>, choć nie do końca wykluczają jego późnośredniowiecznej genezy<sup>223</sup>.

<sup>220</sup> Wybrane analogie: Bolesławiec n. Prosną, XV-XVII w. (Maik, *op.cit.*, s. 33, ryc. 23; Kraków-Wawel, X-XI w. (Strzyż, *op.cit.*, kat. 22, 30); Opole-Ostrówek, XI-połowa XIII w. (Wachowski, *Militaria ...*, s. 67-68, ryc. 48:a-g), Ostrów Lednicki (Tokarski, *Militaria...*, s. 87, tabl. VI:6, 10), Plemięta, XIV-XV w. (Nowakowski, *Militaria...*, s. 129-132, tabl. XIV), Raciąż, pow. Tuchola, 2. połowa XIII w. (Świątkiewicz, *Militaria ...*, 2010, s. 51, ryc. 31:1-3, 32:1-5), Siedlątków, XIV w. (Kamińska, *Siedlątków ...*, tabl. III:19-20; Szczecin-Podzamcze, koniec XII-połowa XIII w. (Świątkiewicz, *Uzbrojenie wczesnośredniowieczne ...*, s. 89, kat. 7, 9), Tum pod Łęczycą, 1200-1350 r. (Poklewski-Koziół, *op.cit.*, s. 69).

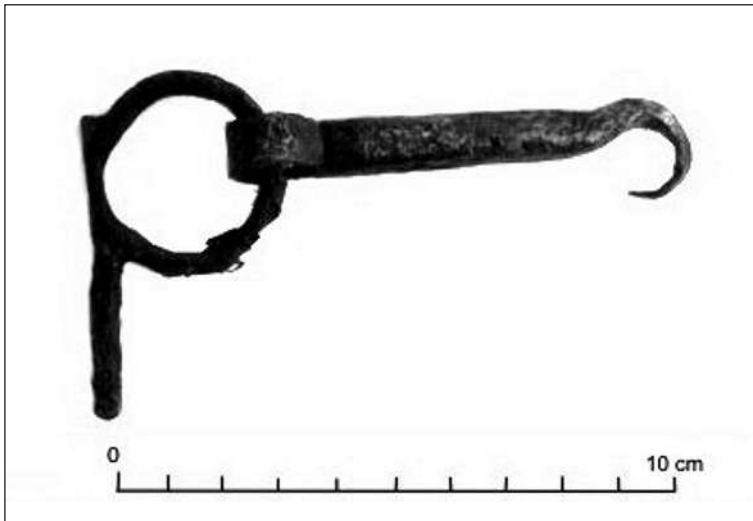
<sup>221</sup> Przypuszczenie, że zachowała się tylko jedna część poboczniczy mogłyby zweryfikować jedynie specjalistyczne badania.

<sup>222</sup> K. Jażdżewski, J. Kamińska, R. Gupieńcowa, *Le Gdańsk des X – XIII Siècles*, „Archeologia Urbium”, Warszawa 1966, tabl. XVII.

<sup>223</sup> „Nie ma jednak pewności, czy jest to zabytek jeszcze wczesnośredniowieczny czy też z czasów krzyżackich, gdyż pochodzi z warstwy, w której mieszały się zabytki z obu okresów, (Jażdżewski, Chmielewski, *op.cit.*, s. 66)

<sup>218</sup> S. Kołodziejski, *Les éperons à molette du territoire de la Petit Polotne Au moyen âge* [w:] *Mémoires Archéologiques*, red. A. Kokowski, Lublin 1985, s. 161-179 [165, rys. 3].

<sup>219</sup> Opole-Ostrówek (Wachowski, *Militaria ...*, s. 54-55, ryc. 36e, f; 37b), Plemięta (A. Nowakowski, *Militaria z grodziska w Plemiętach. Elementy rzędu końskiego i oporzędzenia jeździeckiego* [w:] *Plemięta ...*, s. 129-138, [s. 136, tabl. XVII:3, 4]), Raciąż (Kowalczyk, *op.cit.*, tabl. LXV:d), Tum pod Łęczycą (Poklewski-Koziół, *op.cit.*, s. 51-52) oraz seria ostróg z Elbląga z zaczepem ogniwkowym typ E i krótkimi widełkami (Marcinkowski, *op.cit.*, s. 183-184, ryc. 3:14, 6-9).



Ryc. 4. Wędzidło, kat. 1. Fot. P. Świątkiewicz.

W opracowaniu M. Cabalskiej poświęconym wędzidłom z wielowarstwowych stanowisk średniowiecznych, gdański zabytek wraz z jego odpowiednikami z Mymonia, pow. Sanok, Międzyrzecza i Grodziska, pow. Kłobuck włączono do odmiany z kółkiem trwale złączonym z pobocznica i zasugerowano ich huńską proveniencję<sup>224</sup>. Późniejsze ustalenia badawcze skutecznie podważyły hipotezę o powiązaniu tych zabytków z kulturą materialną Hunów i udowodniły jednocześnie późnośredniowieczną genezę artefaktów z Mymonia i Międzyrzecza<sup>225</sup>.

Od chwili opublikowania pracy A. Nadolskiego, który wymienia siedem wędzideł z pobocznica pochodzących z trzech stanowisk (Cieple, Lutomiersk, Opole) i monografii M. Cabalskiej nastąpił względnie duży przyrost materiału z ziem polskich. P. Strzyż w swojej opracowaniu małopolskich militariów omawia wczesnośredniowieczne egzemplarze z Chełmca, Gródka nad Bugiem, Nowej Huty-Pleszowa, Krakowa-Okołu i Sąsiadki datowane od IX do XII w., wymienia też egzemplarze z Niedowa i Ostrowa Lednickiego<sup>226</sup>. Inni auto-

rzy dołączają do tego zbioru późnośredniowieczne okazy z Jaskini Biśnik w Strzegowej<sup>227</sup>, Międzyrzecza<sup>228</sup>, Sadłowa<sup>229</sup> oraz z Sulechowa, Witkowa i Trzciela<sup>230</sup>. Obraz ten można jeszcze uzupełnić np. o wczesnośredniowieczne wędzidło z grodziska w Czerchowie<sup>231</sup> i pobocznica z cmentarzyska w Niemczy<sup>232</sup>. Przedstawiają one szeroką gamę form, poczynając od wczesnych wędzideł z pobocznica o wręcz ażurowych konstrukcjach połączonych luźno z międzyzębiem (np. Chełmiec, Lutomiersk, Czerchów) do późnośredniowiecznych okazów z długimi, szyszkowato zakończonymi wąsami zespolonymi z kółkami (np. Międzyrzecz, Mymoń). Te ostatnie zbliżone są np. do wędzideł typu II wg A.N. Kirpičnikova użytkowanych według tego badacza na Rusi głównie w XII- 1 po-

<sup>224</sup> M. Cabalska, *Wędzidła z pobocznica z wielowarstwowych stanowisk wczesnośredniowiecznych*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 35, 1970, s. 14-20 [s. 14-15, 19, ryc. 1].

<sup>225</sup> Strzyż, *op.cit.*, s. 129; P. N. Kotowicz, *Problematyka „Zamczyska” w Mymoniu w świetle zabytków archeologicznych ze zbiorów Muzeum Historycznego w Sanoku*, „Seminarium trepczańskie”, Sanok 2007, s. 51-67 [s. 61-62]; Łaszkiwicz, Michalak, *op.cit.*, s. 130. O skomplikowanej drodze ustalania chronologii wędzidła z Mymonia zob. także W. Świętosławski, *Ślady koczowników Wielkiego Stepu z X, XI i XII wieku w dorzeczu Wisły i Odry*, Łódź 2006, s. 64, przyp. 20.

<sup>226</sup> Strzyż, *op. cit.*, s. 127-130, kat. nr 2-5, 8, 12, 19.

<sup>227</sup> B. Muzolf, *Badania na skale z Jaskinią Biśnik i na Górze Grodzisko Pańskie w Strzegowej, woj. katowickie*, „Łódzkie Sprawozdania Archeologiczne”, 1996, t. 2, s. 109-127 [s. 110-111, ryc. 5].

<sup>228</sup> Łaszkiwicz, Michalak, *op.cit.*, s. 128-130, ryc. 13:1, 3.

<sup>229</sup> L. Kajzer, *Militaria, pozostałe zabytki metalowe [w:] Zamek w Sadłowie na ziemi dobrzyńskiej, Budownictwo obronno-rezydencjonalne Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej*, t. 4, Rypin 2004, s. 198-204 [s. 200, ryc. 31:1].

<sup>230</sup> B. Gruszka, A. Michalak, *Podstawy datowania pobocznicy wędzidła z Sulechowa*, „Acta Militaria Mediaevalia”, t. III, 2007, s. 191-200 [*passim*, ryc. 3, 5:5].

<sup>231</sup> A. Chmielowska, P. Marosik, *Wczesnośredniowieczne budownictwo obronne między Prosną i Pilicą*, Warszawa-Łódź 1989, s. 95, ryc. 47.

<sup>232</sup> A. Bał, J. Kaźmierczyk, *Wyniki badań wykopaliskowych na cmentarzysku szkieletowym w Niemczy z X wieku uzyskane w 1981 roku*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 24, 1984, s. 47-54 [s. 51, tabl. XX/11C].



łowie XIII w. i pochodzących prawdopodobnie od Awarów i ludów tureckich<sup>233</sup>, ich licznych odpowiedników z Czech i Słowacji<sup>234</sup> oraz np. do podobnego artefaktu znalezionej w pobliżu zamku Cunerow w Weltzin, Lkr. Demmin<sup>235</sup>.

Wędzidło z Gdańska konstrukcyjnie należy do drugiej z wyżej wymienionych grup zabytków, natomiast różni się od nich kształtem prostego, krótkiego wąsa. Tym samym jego forma jest zbliżona do egzemplarzy z Grodziska, pow. Kłobuck oraz Kowali-Stępocina, pow. Radom i Podzamcza, łączonymi z kulturą materialną Złotej Ordy<sup>236</sup>. Jednakże lokalizacja gdańskiego wędzidła nie całkiem pasuje do hipotezy o wschodniej proveniencji podobnych zabytków. Sytuacja była prawdopodobnie bardziej skomplikowana, o czym świadczą także wędzidła z cmentarzyka w m. Pliska w Bułgarii datowanego od IX do XI w., z pierścieniem zaopatrzonym w wąż prawie identyczny do gdańskiego<sup>237</sup> oraz z obodryckiego grodu w Alt-Lübeck z połowy XI w. – 1138 r. z krótką, choć łukowato wygiętą pobocznica<sup>238</sup>.

Istnieje jeszcze jeden problem związany z zabytkiem z Gdańska. Wszystkie znane mi wędzidła charakteryzują się pobocznicami, o co prawda różnej formie, lecz zespolonymi z końcami prętów-międzyzębii lub z przylegającymi do nich częściami pierścieni. Natomiast gdańskie wędzidło posiada wąż zespolony z zewnętrzną częścią obwodu pierścienia<sup>239</sup>. Z punktu widzenia oceny przydatności pobocznic/wąsów do pełnienia ich podstawowej funkcji, konstrukcja ta jest nieudana. Być może sprzęt ten stanowił źle zaprojektowany lub wykonany wyrób lub nie był użytkowany.

<sup>233</sup> Kirpičnikov, *Snarjażenie...*, s. 15-16, ryc. 4; Strzyż, *op.cit.*, s. 130.

<sup>234</sup> Gruszka, Michalak, *op.cit.*, s. 196-197, ryc. 5.

<sup>235</sup> U. Schoknecht, *Kurze Fundberichte 1985. Bezirk Neubrandenburg*, „Bodenkmalpflege in Mecklenburg (-Vorpommern). Jahrbuch 1986”, t. 34, 1987, s. 281-326 [s. 324, nr 2, ryc. 12a].

<sup>236</sup> W. Świętosławski, *Elementy wschodnie wśród militariów z XIII w. znalezionych na terenie Polski*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XXXVIII, 1996, s. 3-17 [s. 8, 9, 14, nr 6, 11, ryc. 1:j].

<sup>237</sup> za Gruszka, Michalak, *op.cit.*, s. 195, ryc. 4:2

<sup>238</sup> W. Neugebauer, *Der Burgwall Alt-Lübeck. Geschichte, Stand und Aufgaben der Forschung*, „Offa” 1964/65, t. 21/22, s. 127-257 [s. 229, ryc. 55:7, 8].

<sup>239</sup> W monografii M. Cabalskiej umieszczono rycinę wędzidła z Gdańska w wersji „wyidealizowanej”; z wąsami po wewnętrznej stronie pierścienia. W rzeczywistości wygląda ono tak jak na przedstawieniu w pracy K. Jazdzewskiego i W. Chmielewskiego.

Na marginesie powyższych rozważań warto poczynić uwagę dotyczącą genezy wędzideł z pobocznicami. Wielu specjalistów uważa, że jest to najprawdopodobniej wytwór ludów koczowniczych Eurazji, przyjęty w VI/VII w. za pośrednictwem Awarów przez społeczności środkowoeuropejskie<sup>240</sup> i później powszechnie przez nie wyrabiany<sup>241</sup>. Nie negując tych opinii można jednak rozważyć inne możliwości. Niektórzy badacze sądzą np., że wędzidła te powstały w celtyckim środowisku na terenie Anglii, skąd poprzez wikingińskie pośrednictwo rozprzestrzeniły się na wschód docierając do nadbałtyckich regionów<sup>242</sup>. Moim zdaniem hipotezę tę potwierdzałoby geograficzny rozrzut ich znalezisk na terytoriach północnych Niemiec i południowej Skandynawii<sup>243</sup>.

<sup>240</sup> Strzyż, *op.cit.*, s. 130; Gruszka, Michalak, *op.cit.*, s. 193-194.

<sup>241</sup> Świętosławski, *Ślady koczowników ...*, s. 65.

<sup>242</sup> P. Paulsen, *Der Wikingerfund von Leckhus*, Kiel 1937, s. 29, za U. Schoknecht, *Mittelalterliche Trensensbeschläge von Penzlin, Kr. Waren und Steuer-Werk, Kr. Röbel*, „Ausgrabungen und Funde”, t. 28, 1983, s. 137-144 [s. 139].

<sup>243</sup> Poza wymienionymi w tekście przykładami, można wspomnieć północnopołabskie okazy z grodziska z X- połowy XI w. w Teterow, Lkr. Güstrow (Unverzagt, Schuldt, *op.cit.*, s. 124, tabl. 47:c-e), z osad w Penzlin, st. 2, Lkr. Müritz z XIII w., (Schoknecht, *Mittelalterliche Trensensbeschläge ...*, s. 139, ryc. 1a) i Pastin, st. 1, Lkr. Parchim, XI-XII w. (A. Hollnagel, *Die jungslawische Inselsiedlung im Trennt See bei Pastin, Kr. Sternberg*, „Ausgrabungen und Funde”, t. 14, 1969, s. 197-202 [ryc. 1b]; D. Becker, *Die slawische Inselsiedlung im Trenntsee, Gemarkung Pastin, Kreis Sternberg*, „Bodenkmalpflege in Mecklenburg. Jahrbuch 1980”, 1981, s. 209-229, s. 221, ryc. 10a; *Corpus I ...*, nr 15/24, ryc. 3), dalsze z Tolk, Leck i Quern ze Szlezewiku-Holsztynu datowane na IX-X w. (M. Müller-Wille, *Krieger und Reiter im Spiegel früh- und hochmittelalterlicher Funde Schleswig – Holstein*, „Offa-Bücher”, t. 34, Neumünster 1977, s. 40-74 [s. 53, nr 6, 16, 27, ryc. 2:5, 6:14, 9:1-3]) oraz ze Skumrsrund w Norwegii i Lundby w Szwecji (za M. Kara, *Frühmittelalterliches Grab eines bewaffneten Kaufmannes aus dem Ort Cieple (Warmhof) in danziger Pommern im Lichte einer erneuten Analyse* [w:] „Acta Universitatis Lodziensis Folia Archaeologica”, t. 23, 2001, s. 113-140 [s. 134-136, ryc. 8:7]; Schoknecht, *Mittelalterliche Trensensbeschläge ...*, ryc. 1d). O wędzidłach ze Szwecji wspominał już A. Nadolski, sugerując jednak ich wschodnioeuropejską genezę (Nadolski, *Studia ...*, s. 88). Odpryskiem tego nurtu oddziaływań mogłyby być także np. zespoły grobowe z wędzidłami z cmentarzysk w Lutomiarsku i Ciepłem (Kara, *op.cit.*, s. 134-136, ryc. 2:3).

Tabela 4  
Podkowy końskie z Gdańska, st. 1, 2, 4

L.p.	Numer katalogu	Symboliczny opis	Miejsce odkrycia	Ilustracja
1	nr kat. 6	typ ?-E/3	stan. 1, 1 poz. osadn.	tabl. XIV:1
2	nr kat. 7	typ II/2?(III/3?)-B/1	stan. 1, 1 poz. osadn.	tabl. XIV:2
3	nr kat. 13	typ II/2-?	stan. 1. 1 poz. osadn.	tabl. XIV:4
4	nr kat. 15	typ IV/3-B/1	stan. 1, 1 poz. osadn.	tabl. XIII:2
5	nr kat. 18	typ II/2(III/3)-B/1	stan. 1, 1 poz. osadn.	tabl. XIV:6
6	nr kat. 62	typ IV/3-B/1	stan. 1	tabl. XIII:3
7	nr kat. 76	typ IV/2(3)-A/1	stan. 2, 1 poz. osadn.	tabl. XIV:7
8	nr kat. 77	typ VI/2-E/1	stan. 2, 5 poz. osadn.	tabl. XIII:4
9	nr kat. 78	typ ?-?	stan. 2, 5 poz. osadn.	tabl. XIII:5
10	nr kat. 79	typ III/4-5?-?	stan. 2, 3 poz. osadn.	tabl. XIV:5
11	nr kat. 81	typ II/2-A/1	stan. 2, 0 poz. osadn.	tabl. XIV:3
12	nr kat. 105	typ II/1-A/1	stan. 4, 3 poz. osadn.	tabl. XIII:1

### II.E3. Strzemię

Jedyny strzemię w analizowanym materiale pochodzi z domu 53 na stanowisku 1. Zachowało się z niego ramię o wysokości 10,5 cm, z łukowatym otworem na puślisko, bez stopki (kat. 36, tabl. XII:3). Zabytek ten został już opracowany przez W. Świątosławskiego, który zaliczył go do typu IVE strzemion cechujących się otworem na puślisko w górnej części kabłąka, prostymi ramionami i prostokątną do nich stopką. Autor ten wymienia dziewięć innych podobnych strzemion z ziem polskich, m.in. okazy ze Spicymierza oraz małopolskich Piekar i Kopalin datowane kontekstem na XII-XIV wiek. Strzemiona tej odmiany pochodzące z innych terytoriów są nieliczne i rozrzucone na Rusi, Węgrzech i Skandynawii. Ich geneza jest według W. Świątosławskiego związana prawdopodobnie z euroazjatyckimi stepami, na których powstały w X wieku i skąd rozprzestrzeniły się w Europie środkowej<sup>244</sup>. Wzbogacając listę strzemion tego typu z terenu Polski dodajmy do niej również egzemplarz ze Szczecina-Podzameca odkryty w warstwie datowanej na 1270 r.<sup>245</sup>.

### II.E4. Podkowy koni

Z interesujących nas stanowisk pochodzi dwa-  
naście całych lub częściowo zachowanych podków

końskich. Sześć egzemplarzy odkryto w trakcie badań na terenie osady przyrodowej, a sześć na osadzie miejskiej. Poniżej przedstawiamy wszystkie zabytki wraz z ich lokalizacją i pozycją stratygraficzną. Z dużym stopniem prawdopodobieństwa można określić formę ramy lub zaczepów jedena-  
stu podków według systematyki J. Kaźmierczyka (Tabela 4).

Do odmiany 1 typu II podków można włączyć jeden zabytek cechujący się płaską ramą o falistym brzegu, owalnym prześwicie, z sześcioma prostokątnymi otworami w gniazdach i jednym kolcowym zaczepem. Koniec ramy bez zaczepu jest pogrubiony do jego wysokości. Długość ramy wynosi 13 cm, jej rozpiętość 11 cm a szerokość 2 taśmy 2,5 cm (nr kat. 105, tabl. XIII:1). Pozyskano ją z późnośredniowiecznego poziomu osadniczego na stanowisku 4. Analogiczne podkowy występujące na Śląsku (Opole, Racibórz, Sądowel) są datowane od XI do 1 połowy XIII w.<sup>246</sup> Egzemplarz z Sieradza pochodzi z XI-wiecznej warstwy kulturowej<sup>247</sup>. Małopolskie podkowy tej odmiany z Radymna i Trepczy odkryto w zasadzie bez kontekstu i datowano na X-XII w.<sup>248</sup>. Odmianę 2 typu II egzemplifikują dwie podkowy. Pierwszą

<sup>244</sup> W. Świątosławski, *Strzemiona średniowieczne z ziem Polski*, Łódź 1990, s. 50-51, nr 87, 90, 91.

<sup>245</sup> Świątkiewicz, *Uzbrojenie wczesnośredniowieczne...*, s. 88, nr 5.

<sup>246</sup> J. Kaźmierczyk, *Podkowy na Śląsku z X-XIV w. Studia z dziejów kultury materialnej*, Wrocław 1978, s. 30-33.

<sup>247</sup> J. Kamińska, *Badania na stanowisku 1 (osada otwarta, gród starszy, gród młodszy)*, „Prace i Materiały MAiE w Łodzi Seria Archeologiczna”, nr 7, 1962, s. 83-110 [s. 90-91, tabl. II:19].

<sup>248</sup> Strzyż, *op.cit.*, s. 132, kat. 16, 26.

z nich, pozyskaną z 1 poziomu osadniczego na stanowisku 1, cechuje rama modelowana, o owalnym prześwicie, z falistym brzegiem i siedmioma(?) owalnymi otworami w bruździe. Na jednym ramieniu zaczep nie występuje, koniec drugiego jest zniszczony. Długość jej ramy 7 cm, rozpiętość 7,5 cm, a szerokość taśmy 1,8 cm (nr kat. 13, tabl. XIV:4). Podkowa druga zachowała się w postaci połowy płaskiej ramy o falistym brzegu i owalnym prześwicie z trzema otworami do podkowiaków i zaczepem kolcowym typu A/1 (nr kat. 81, tabl. XIV:3). Odkryto ją w późnośredniowiecznym poziomie stratygraficznym stanowiska 2. Śląskie odpowiedniki tych zabytków są generalnie datowane od XI/XII w. do połowy XIII w.<sup>249</sup>. Dwie analogiczne podkowy pochodzą z XI- i XIII-wiecznych nawarstwień szczecińskiego Wzgórza Zamkowego<sup>250</sup>. O przeżywaniu się tej formy podków do późnego średniowiecza świadczy, poza gdańskim zabytkiem, także jedna z podków tego typu znaleziona w Międzyrzeczu posiadająca XV-wieczną metrykę<sup>251</sup>.

Analiza drugorzędnych wyznaczników morfologicznych dwóch podków (nr kat. 7, 18, tabl. XIV:2, 6) pozwala przyporządkować je do odmiany 2 typu II lub odmiany 3 typu III wg J. Kaźmierczyka. Egzemplarze te zachowały się w niepełnym kształcie lub są mocno zniszczone. Pochodzą one z pierwszego poziomu stratygraficznego osady przyrodowej. Cechuje je rama o owalnym prześwicie, płaskim (nr kat. 7) albo modelowanym (nr kat. 18) przekroju, falistym brzegu (nr kat. 18), z sześcioma (nr 7) lub siedmioma? (nr kat. 18) podłużnymi otworami do podkowiaków. Obydwie posiadają hakowate zaczepy typu B/1 wg J. Kaźmierczyka, a jedna (nr kat. 18) gniazda do podkowiaków. Ich długość waha się od 10,5 cm do 12 cm, a szerokość taśmy od 2 do 2,5 cm. Ostrogi typu III/3 na Śląsku (np. Legnica, Opole, Wrocław) występują w XI-XII w.<sup>252</sup> Podobnie są datowane zabytki z małopolskiego Radymna<sup>253</sup>.

Do typu IV podków włączyć można trzy fragmenty podków z Gdańska. Odmianę 2 lub 3 przedstawia podkowa z późnośredniowiecznego poziomu użytkowego stanowiska 2. Tworzy ją rama długości 11,5 cm i rozpiętości 10 cm, o opływowym brzegu, owalnym prześwicie, z sześcioma

prostokątnymi otworami w gniazdach oraz dwoma zaczepami kolcowymi wczesnej odmiany A/1 (nr kat. 76, tabl. XIV:7). Nietypowa dla tej formy podków jest niewielka szerokość taśmy waha się od 1,5 do 2 cm. Dwa fragmenty podków (nr kat. 15 i 62, tabl. XIII:2, 3) mogłyby, sądząc z ich prawie identycznych rysunkowych odwzorowań, teoretycznie pochodzić z jednego egzemplarza typu IV/3 wg J. Kaźmierczyka. Obydwie cechuje rama o parabolicznym prześwicie, opływowym brzegu, z trzema podłużnymi otworami bez gniazd i zaczepami typu B/1. Różnią się tylko nieznacznie wymiarami i przekrojem ramy. Podkowa o długości 11,5 cm (nr kat. 62) posiada ramę węższą (2,5 cm) i modelowaną, a podkowa o długości 10 cm (nr kat. 15) szerszą (3 cm) i płaską. Nie można jednak przesądzić, że obydwie fragmenty ram były albo nie były pierwotnie częściami jednej podkowy. Miejsce odkrycia jednego z nich (nr kat. 15) jest znane, zabytek drugi (nr kat. 62) pochodzi z nieznanego wykopu i znamy go tylko z rysunku w karcie katalogowej bez numeru inwentarza. Znaleziska analogicznych zabytków ze Śląska (Głogów, Legnica, Nysa, Opole, Wrocław) są datowane ogólnie na koniec XII- 2 połowę XIII w. Autor monografii śląskich podków wymienia inne egzemplarze tej formy spoza Śląska (m.in. Gniezno, Kraków, Wieliczka) pochodzące z XIII- i XIV-wiecznych zespołów<sup>254</sup>. Nie odnotowano podków typu IV w Małopolsce<sup>255</sup>, a na Pomorzu Zachodnim reprezentują go dwa egzemplarze z w nawarstwień szczecińskiego Podzamcza i Wzgórza Zamkowego z 2 połowy XIII w.<sup>256</sup> Podobny zabytek wystąpił także wśród militariów z Międzyrzecza<sup>257</sup>.

Jedna z podków odkrytych w piątym poziomie stratygraficznym stanowiska 2 mieści się w typie VI/2 wg J. Kaźmierczyka. Charakterystyczna jest dla niego modelowana rama o opływowym brzegu i owalnym (parabolicznym) prześwicie z zaczepami typu E/1 stosowanymi według J. Kaźmierczyka do podkuwania koni w okresie letnim. Długość podkowy z Gdańska wynosi 12 cm, a szerokość jej ramy waha się od 2 do 3,5 cm. Śląskie okazy podków tego typu (Wrocław, Nysa, Opole) datowane są od 2 połowy XIII do początku XV w.<sup>258</sup> Uzupełniając podaną przez wcześniej cytowanego

<sup>249</sup> Kaźmierczyk, *Podkowy...*, s. 44.

<sup>250</sup> Świątkiewicz, *Uzbrojenie wczesnośredniowieczne* ..., s. 90, kat. 10, 11.

<sup>251</sup> Łaszkiwicz, Michalak, *op.cit.*, s. 137, kat. 151.

<sup>252</sup> Kaźmierczyk, *Podkowy...*, s. 59.

<sup>253</sup> Strzyż, *op.cit.*, s. 133, nr 17-18.

<sup>254</sup> Kaźmierczyk, *Podkowy* ..., s. 82.

<sup>255</sup> Strzyż, *op.cit.*, *passim*.

<sup>256</sup> Świątkiewicz, *Uzbrojenie wczesnośredniowieczne* ..., s. 91, kat. 6, 12.

<sup>257</sup> Łaszkiwicz, Michalak, *op.cit.*, s.137, kat. 137.

<sup>258</sup> Kaźmierczyk, *Podkowy...*, s. 93-94, 96-97, 142.



autora listę podków tej odmiany można przytoczyć jeszcze trzy egzemplarze z Międzyrzecza<sup>259</sup>

Trudno jest jednoznacznie określić pozycję typologiczną dwóch podków w typologii J. Kaźmierczyka. Pierwszą z nich (nr kat. 79, tabl. XIV:5), odkryto w trzecim poziomie osadniczym gdańskiej osady. Wiele cech pozwoliłoby ją umieścić w obrębie typu III/4 lub 5 podków z XII-XIII w.<sup>260</sup> Jest to płaska rama o względnie małej szerokości (1,5 cm) owalnym prześwicie i sześcioma prostokątnymi otworami z gniazdami, w których tkwią podkowiaki o półkolistych łebkach. Jej zaczepy są oderwane lub zniszczone natomiast posiada zębiec. Jednocześnie rama ta charakteryzuje się opływowym brzegiem, co sytuuje ją wśród późnośredniowiecznych typów IV-VI. Z podobnym dylematem mamy do czynienia w przypadku fragmentu podkowy odkrytego w tym samym miejscu, co podkowa typu VI, (nr kat. 77, tabl. XIII:4). Zachowała się ona w postaci połowy płaskiej ramy o owalnym prześwicie z trzema prostokątnymi otworami, którą równocześnie cechuje opływowy brzeg (nr kat. 78, tabl. XIII:5). Koniec ramy nie posiada wyraźnego zaczepu, lecz jest tylko nieco pogrubiony. Można przyjąć, że jest to podkowa bez zaczepu typu I lub II lub uznać tę formę za słabo ukształtowany, klinowaty zaczep typu D stosowany według J. Kaźmierczyka m.in. w późnośredniowiecznych podkowach przeznaczonych dla koni turniejowych i wyścigowych<sup>261</sup>. Opowiadam się za trzecim wyjaśnieniem tych niejednoznaczności zakładając, że rama ta była półproduktem lub wytworem nieudanym. Najprawdopodobniej do takich wyrobów należy również połowa podkowy (nr kat. 6, tabl. XIV:1) z płaskiej taśmy o szerokości wahającej się od 1,5 do 2,5 cm na przodku, opływowym brzegu i ze stożkowatym zaczepem odmiany E/3 charakterystycznym dla podków późnośredniowiecznych<sup>262</sup>. Cechą wskazującą, że nie jest to gotowy produkt jest obecność tylko jednego, owalnego otworu do podkowiaka.

Dwie podkowy należące do różnych odmian (nr kat. 13, 69) cechują względnie niewielkie rozmiary. Być może podkuwano nimi młode wierzchowce dosiadanane przez niepełnoletnich jeźdźców wyposażonych w ostrogi podobne do wyżej opisanego egzemplarza (nr kat. 17) i przysposabianych do rycerskiej służby.

### III. Rozrzut czasowo-przestrzenny militariów

Z badanych odcinków osady przyrodowej pochodzi 55 datowanych militariów, wśród których poza dwoma elementami garniturów mieczowych, do części bojowego uzbrojenia należy 16 grotów broni miotającej i dwie domniemane tuleje grotów włóczni i oszczepu. W sumie stanowi to około 36% całego materiału ze stanowiska 1, z czego prawie 80% to broń strzelecka. Pozostałe 12 zabytków (około 21%) to elementy rzędu końskiego i oporządzenia jeździeckiego, tj. 2 wędzidła, strzemię, 5 podków oraz 4 ostrogi. Do krótkiej broni siecznej należy 18 zabytków (około 33% materiału), w tym 10 pochevek noża i 8 okuć do nich. Natomiast w skład grupy 42 militariów pochodzących z osady rzemieślniczo-handlowej (stan. 2 i 4) wchodzi 10 elementów broni zaczepnej (około 24% materiału), w tym 6 pewnych i domniemanych części broni drzewcowej (60 % tej broni), topór/siekiera oraz jedynie trzy groty broni miotającej. Sprzęt jeździecki reprezentowany jest przez 15 zabytków (około 38%), w tym jedno wędzidło, dziewięć ostróg i pięć podków. Równie liczne są fragmenty puginałów i części ich garniturów, w tym cztery główne, pochewka i 11 okuć do niej. Odczytując te dane dosłownie, można by stwierdzić, że materiały z osady obronnej cechuje nieco większe nasycenie częściami broni zaczepnej, wśród których dominuje broń strzelecka. Natomiast w nieco mniej bojowym zestawie militariów pochodzących z osady rzemieślniczo-handlowej dominuje sprzęt jeździecki, a broń zaczepna reprezentowana jest głównie przez włócznie i oszczepy. Ponadto materiały z obydwu miejsc cechuje podobny jest odsetek elementów krótkiej broni siecznej. Są to jednak wskaźniki bardzo uśrednione, przede wszystkim z powodu różnej chronologii obydwu zbiorów; starszego materiału z podgrodzia i młodszego z osady miejskiej. Dlatego też bardziej precyzyjne byłoby ich porównanie w ramach konkretnych przedziałach czasowych.

W tabeli 6 zestawilem i spróbowałem ujednolicić dotychczasowe konstatacje na temat początku, przebiegu i końca procesów osadniczych w Gdańsku, st. 1, 2 i 4. Wpisałem w nią oznaczenia i chronologię poziomów osadniczych opracowaną metodami tradycyjnymi oraz grubą czcionką skorelowane z nimi horyzonty zabudowy datowane badaniami fizykochemicznymi. W ten sposób powstała siatka przestrzenno-czasowa osadzona na solidnej osi wyznaczonej bezwzględną datacją nawarstwień stanowisk 1 (wykop I-V) i 2. Warto w tym miejscu zauważyć dość niejednoznaczny sytuację stratygraficzną dwóch wydzielonych dendrochronologicznie poziomów stanowiska 1;

<sup>259</sup> Łaskiewicz, Michalak, *op.cit.*, s. s. 142, kat. 114, 118, 125, przyp. 32. Tu podane dalsze okazy z m in.; Czerwona, Krakowa-Okółu, Piekar, Szczecina i Kołobrzegu.

<sup>260</sup> Kaźmierczyk, *Podkowy...*, s.141.

<sup>261</sup> *ibidem*, s. 142.

<sup>262</sup> *ibidem*



pierwszego i drugiego, które lokują się praktycznie wspólnie w obrębie jednego odcinka czasu, w ostatniej ćwierci XII stulecia.

Wszystkie militaria o znanej lokalizacji (101 egz.) umieściłem w tabeli 7. Tworzą one dwie grupy. Do pierwszej należą 94 zabytki (tj. około 85% ogółu materiału), które można datować według ich pozycji stratygraficznej i które stanowić będą materiał do dalszej analizy. Większość z nich (72 egz., tj. około 77% datowanych zabytków) pochodzi z „tradycyjnych” poziomów osadniczych (nr kat. 1-2, 6-7, 9-11, 13-14, 17-40, 43-54, 63-66, 70-75, 79, 84-85) podanych w opracowaniach<sup>263</sup> lecz datowanych metodą dendrochronologiczną oraz z horyzontów zabudowy wyznaczonych i datowanych w trakcie najnowszych badań (nr kat. 89-102). Piętnaście artefaktów (nr kat. 4, 5, 12, 15, 41-42, 68-69, 76-78, 82-83, 86-87) datowałem porównując zarejestrowane w dokumentacji głębokości ich wystąpienia z tymi samymi danymi dotyczącymi militariów o ustalonej lokalizacji. Chronologię sześciu kolejnych zabytków ze stanowiska 4 (nr kat. 103-108) oszacowano na podstawie ich pozycji stratygraficznej względem twarzo datowanych horyzontów zabudowy pobliskiego stanowiska 2. Podobnie datowano ostrogę z wału (nr kat. 55) na stanowisku 1. Informuję o takich sytuacjach użyciem pochyłej czcionki. Do grupy drugiej, której nie uwzględniłem w dalszych rozważaniach, należy sześć zabytków (nr kat. 3, 8, 16, 67, 80, 81) pochodzących z poziomów o chronologii późniejszej od najmłodszych datowanych horyzontów, np. z wkopów w nawarstwieniach. Nazwałem go „poziomem zerowym” [0], wyznaczającym rok 1200 jako *terminus ante quem* dla stanowiska 1 i rok 1410 dla stanowiska 2. Ponadto włączyłem do tej grupy jeden artefakt (nr kat. 57), którego chronologię można było określić jedynie w ramach faz średniowiecza.

Końcowym etapem tych czynności była synchronizacja zabytków w ramach stanowisk i poziomów osadniczych przedstawiona w tabeli 8. Umieściłem w niej wszystkie datowane zabytki z osady podgrodowej i rzemieślniczo-handlowej grupując je w ramach ujednoczonych faz chronologicznych. Lektura tej tabeli i diagramów pozwala na formułowanie wniosków dotyczących czasowo-przestrzennego rozrzutu militariów.

Z trzech najstarszych (15-17) poziomów stratygraficznych gdańskiej osady obronnej (stan. 1) ukształtowanych w ostatniej dekadzie XI

i pierwszej dekadzie XII w. pochodzą tylko trzy militaria, w tym jeden o bojowym przeznaczeniu i szczególnej charakterystyce. Jest to grot strzały (nr kat. 54) o cechach wyraźnie nawiązujących do południowo-skandynawskich militariów tego rodzaju i przez to stanowiący świadectwo kontaktów gdańskiej społeczności z nordyckim kręgiem kulturowym. Można jedynie spekulować na temat charakteru tych kontaktów i okoliczności zdeponowania grotu w obronnej osadzie. Pozostałe zabytki związane z tą fazą rozwoju podgrodzia to proca skórzana (nr kat. 49) i dwa symetrycznie wygięte, taśmowate okucia pochewek noży (nr kat. 52, 53). Z następnego dziesięciolecia obrazowanego przez 14 poziom osadniczy pochodzi jedynie okucie pochewki analogiczne do wyżej wymienionych (nr kat. 51). Najwyraźniej stanowiły one typową formę najstarszych okuc pochewek z Gdańska.

Znaczący przyrost (8 egz.) ilości i rodzajów militariów nastąpił w poziomach 10 – 13 powstałych w znacznie krótszym okresie czasu, czyli w pierwszej połowie drugiej dekady XII w. Najwyraźniej dominują w nich elementy broni zaczepnej. Należy do nich przede wszystkim pochwa miecza (nr kat. 45), domniemana tuleja włóczni (nr kat. 46) oraz trzy groty broni miotającej (nr kat. 42, 43, 47). Jeden z nich (nr kat. 47) posiada cechy pozwalające łączyć go z kuszą bojową. Byłby to w takim razie pierwszy znany nam materialny dowód użytkowania tej broni na ziemiach polskich na początku XII w. Poza nim z tego horyzontu pochodzą dwa okucia pochewek (nr kat. 44, 50), w tym jedno tej samej odmiany, która wystąpiła w starszych nawarstwieniach. Zestaw militariów wzbogaca wędzidło (nr kat. 48).

Sytuacja ulega zmianie w nawarstwieniach datowanych na 2 ćwierć XII wieku. Co prawda, odkryto w nich względnie dużą ilość (12 egz.) militariów, lecz tylko jeden posiada *stricto* bojowe przeznaczenie. Jest to grot strzały (nr kat. 41) zbliżony kształtem do wspomnianego wyżej najstarszego gdańskiego egzemplarza o prawdopodobnej skandynawskiej proveniencji. Niewykluczone, że stanowi także ślad kontaktów z tym obszarem kulturowym. Dwa zabytki z tego przedziału czasowego służyły do jazdy konnej. Jest to strzeżenie (nr kat. 36) i szczególnie interesująca ostroga (nr kat. 28). Jeśli nie popełniłem błędu w określeniu formy jej kabłąka, to byłaby ona, według naszych wcześniejszych ustaleń, najwcześniejszym na ziemiach polskich egzemplarzem odmiany 5 ostróg kolcowych. Być może z tego horyzontu pochodzi również inna ostroga (nr kat. 55) stanowiąca najstarszy znany nam egzemplarz ostróg z płytkowym ogranicznikiem. Pozostałe dziewięć zabytków tworzących najbardziej charakterystyczny rys serii zabytków

<sup>263</sup> Głównie Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia* ....

z lat 1125-1150, to sześć pochewek (nr kat. 29, 33-35, 37-39) noży i dwa prostokątne, zdobione okucia tej samej odmiany (nr kat. 32, 40).

Liczba militariów z trzeciej ćwierci XII w. ulega zmniejszeniu do sześciu okazów, głównie z powodu niewielkiej frekwencji części garniturów nożowych (nr kat. 26, 31). Poza nimi w 3 i 4 poziomie osadniczym odkryto ostrogę (nr kat. 30), grot broni strzelczej o bardzo dużych rozmiarach, być może kuszy wałowej (nr kat. 25), prawdopodobnie tuleję grotu włóczni (nr kat. 14) oraz trzewik pochwy miecza (nr kat. 23). Jak wyżej wspominałem, ostatni z wymienionych zabytków najprawdopodobniej znajdował się w Gdańsku na wtórnym złożu lub był użytkowany jeszcze około 100 lat po okresie powszechnego stosowania jego odpowiedników na obszarze dzisiejszych państw bałtyckich.

Ostatnia ćwiartka XII w. przynosi dwie istotne zmiany w tym obrazie. Przede wszystkim następuje raptowny wzrost ilości militariów z dwóch najmłodszych poziomów osadniczych gdańskiego podgrodzia. Przy tym warto podkreślić okoliczność, że na dwadzieścia odkrytych tam zabytków aż dziewiętnaście, czyli około 34% całego zbioru zabytków ze stanowiska 1, pochodzi z jednego, pierwszego poziomu. Dominuje wśród nich 9 grotów broni miotającej (tj. około 45% tego zespołu), wśród których przeważają domniemane groty beltów o czworobocznych przekrojach kółców (nr kat. 2, 9, 11, 19, 20, 22), a być może jest między nimi także pocisk kuszy wałowej, najstarszy z czterech domniemanych zabytków tej kategorii (nr kat. 10). Najprawdopodobniej tylko trzy z nich to groty strzał (nr kat. 5, 12, 24). Dodać trzeba, że najprawdopodobniej z tego horyzontu stratygraficznego pochodzą cztery dalsze groty o nie ustalonych numerach inwentarзовych (nr kat. 58-61). Broń zaczepna reprezentowana jest także przez prawdopodobną tuleję oszczepu (nr kat. 2). Relatywnie znacząca ilość i jednorodny charakter części uzbrojenia sugeruje zaistnienie zdarzeń determinujących te zjawiska. Drugą pod względem ilości kategorią militariów z pierwszego poziomu jest siedem elementów (około 35% serii) oporządzenia jeździeckiego w postaci pięciu podków (nr kat. 6, 7, 13, 15, 18), wędzidła z poboczniką (nr kat. 1) i ostrogi (nr kat. 17). W tej serii zabytków znajduje się tylko jedna pochewka (nr kat. 21) i jedno okucie pochewki (nr kat. 27).

Drugą ważną sytuacją z ostatniej ćwiartki XII w. jest pojawienie się w tym okresie zabytków z osady rzemieślniczo-handlowej (stan. 2 i 4). Z ukształtowanych w tym czasie poziomów osadniczych tworzących pierwszy horyzont zabudowy pochodzą 13 militariów, co stanowi około 28% całego zbioru z tego obszaru. Skład tej serii jest odmienny od

równoczesnej jej grupy ze stanowiska 1. Przeważa w niej (około 39% serii) krótka broń sieczna reprezentowana przez puginał (nr kat. 70) i cztery okucia pochewek różnych typów i odmian (nr kat. 63, 94, 97, 106). Broń zaczepną egzemplifikuje zaledwie jeden grot strzały (nr kat. 107) i dwa groty oszczepów (nr kat. 74, 84). Cztery zabytki (około 30% tej serii) to części oporządzenia jeździeckiego, w tym jedno wędzidło (nr kat. 64) i trzy ostrogi (nr kat. 71, 73, 85), w tym dwie (nr kat. 71, 85) z kulistym ogranicznikiem bodźca, relatywnie rzadkim i później stosowanym na ziemiach Polski centralnej i południowej.

Późniejsze militaria pochodzą jedynie z terenu osady miejskiej. W obrębie drugiego horyzontu zabudowy datowanego na lata 1200-1220 znajdowało się 17 zabytków, w tym cztery (około 24%) o bojowym przeznaczeniu. Były to dwa groty włóczni (nr kat. 86, 97), grot strzały (nr kat. 108) i domniemany grot kuszy wałowej (nr kat. 65). Krótką broń sieczną egzemplifikuje sześć okuć pochewek różnych typów i odmian (95, 96, 98, 100, 101) oraz jedna okładzina rękojeści puginału (nr kat. 102). Specyficznego charakteru tego materiału nadaje udział siedmiu części (około 40% serii) sprzętu i oporządzenia jeździeckiego. Są to cztery ostrogi (nr kat. 71, 72, 91, 93) oraz trzy podkowy (nr kat. 77, 78, 79). W porównaniu z dwoma wcześniejszymi seriami zabytków z osady miejskiej, wielkość i skład grupy trzech zabytków pochodzących z trzeciego horyzontu zabudowy jest bardzo skromna. Tym bardziej, że ten poziom stratygraficzny kształtował się w relatywnie długim okresie czasu, od 1220 do 1320 r. Do grupy tej należy fragment domniemanego grotu włóczni (nr kat. 87) i dwie ostrogi (nr kat. 75, 92), wśród których znajduje się pierwszy na terenie gdańskiego ośrodka miejskiego egzemplarz z gwiazdzystym bodźcem.

Najmłodszy, późnośredniowieczny horyzont zabudowy osady rzemieślniczo-handlowej (1320-1410 r.) dostarczył względnie dużo (10 egz.) militariów. Specyfiki tej serii nadaje obecność trzech puginałów (nr kat. 82, 83, 89), pochewka (nr kat. 104) i okucie pochewki noża (nr kat. 99). Znajdują się w niej także okazy uzbrojenia w postaci grotu włóczni (nr kat. 68) oraz być może topora/siekierki o nietypowej formie (nr kat. 69). W zespole tym znajdują się także dwie końskie podkowy o różnych charakterystyce. Pierwsza z nich (nr kat. 76) swą formą i konstrukcją przystaje do typowych egzemplarzy z tego okresu. Natomiast podkowa druga (nr kat. 105) wydaje się stanowić w późnośredniowiecznym kontekście element mocno przestarzały albo znalazła się na wtórnym złożu. Albowiem trudno przypuszczać, że była ona użytkowana przez całe stulecie lub powtórnie wykorzystana po tym okresie czasu.

Zanotowane wyżej zróżnicowania albo jednorodności występujące między poszczególnymi seriami zabytków są tylko statystycznymi wskaźnikami, które nie określają przyczyn zmienności charakterystyk analizowanych materiałów. Zjawiska te mogą odzwierciedlać rzeczywisty charakter uzbrojenia średniowiecznych gdańszczan lub zdarzenia i procesy historyczne, mogą być także w równej mierze pochodną tzw. stanu badań lub przypadkowych zbiegów okoliczności. Niestety, wstępna próba ich skorelowania z dziejami średniowiecznego Gdańska nie przynosi pozytywnych rezultatów. Wręcz przeciwnie, wiele przesłanek zdaje się wskazywać na brak jakiegokolwiek związku między faktami historycznymi i równoczesnymi do nich seriami zabytków. Można to zobrazować kilkoma przykładami. Ze schyłkowych lat XI w., w czasie których Władysław Herman zdobył i prawdopodobnie nakazał podpalić gród z osadą obronną<sup>264</sup> pochodzi zaledwie jeden grot strzały i to skandynawskiej proveniencji. Długi okres konfliktu zbrojnego księcia Świętopełka z zakonem krzyżackim (1242-1253 r.), zdobycie miasta przez brandenburczyków i później przez Bolesława Pobożnego w latach 1270-1272 oraz tak pamiętne walki i opanowanie miasta przez komtura Gunthera von Schwarzburg w 1308 r.<sup>265</sup> sygnalizowane są jedynie trzema zabytkami. Natomiast nie odnaleźliśmy w historiografii takich wydarzeń, które mogłyby uzasadnić dużą ilość grotów bełtów z poziomu fazy schyłkowej osady obronnej. Oczywiście, wynikać to może nie tylko z obiektywnej rzeczywistości, lecz także ze stanu mojej wiedzy na ten temat.

#### IV. Podsumowanie

Analiza typologiczno-chronologiczna średniowiecznych militariów pochodzących z gdańskiej osady przyrodowej i miejskiej dostarczyła informacji o zróżnicowanej treści. Sądzę, że jej najważniejszym efektem jest utworzenie pewnego rodzaju wzornika, egzemplifikowanego w tej pracy diagramami, niektórych militariów użytkowanych na wielowarstwowym, długookresowym stanowisku z precyzyjnie datowanymi poziomami stratygraficznymi. Może on być przydatny do określania

chronologii zabytków pochodzących z innych, mniej pewnie datowanych kontekstów. Umożliwił on także prześledzenie zmienności charakterystyk serii zabytków występujących w różnych horyzontach osadniczych gdańskiego zespołu grodowego, lecz natura tych zjawisk jest bardzo niejasna, a być może nawet zupełnie przypadkowa.

Praktycznie bezwzględna datacja gdańskich zabytków dostarczyła także, jak się wydaje, przesłanek do korekty chronologii niektórych militariów, pochodzących przynajmniej z Pomorza. W szczególności dotyczy to ostróg odmiany 5, których pojawienie należałoby przesunąć z drugiej na pierwszą połowę XII w., oraz prawdopodobnie form bodźców z płytkowym i kulistym ogranicznikiem, które w Gdańsku zmanifestowały się wcześniej niż na innych obszarach Polski, czyli odpowiednio w 1. połowie i w końcu XII wieku. Analogiczna obserwacja wiąże się z domniemanym grotem bełtu odkrytym w poziomie z początku XII stulecia.

Innym pozytywnym skutkiem przeprowadzonej analizy byłyby spostrzeżenia dotyczące powiązań kulturowych średniowiecznego Gdańska. Istnieją według nas przesłanki pozwalające sugerować istnienie tu silnego nurtu oddziaływań płynących ze Skandynawii oraz z obszaru północno-południowego. Byłyby to przede wszystkim groty oszczepów z trzpieniem, groty strzał z trzpieniem (typ II-B:2) oraz z tulejką i lancetowatym ostrzem (typ I-A:30, ostrogi z kulistym ogranicznikiem bodźca oraz być może topory o szerokim, łukowatym ostrzu.

Ostatni z wymienionych rodzajów zabytku prowadzi do uwag typologicznych. Nie po raz pierwszy okazuje, że przyjęte w obiegu naukowym systematyki zabytków, w tym militariów, odzwierciedlają nie tylko rzeczywistość, lecz także przyjęty paradygmat badawczy. Uwagę tę potwierdza również przypadek grotu broni drzewcowej z Gdańska określanego grotem włóczni bądź kopii, a który naszym zdaniem jest grotem spisy szydłowatej. To samo można powiedzieć o nożach, które dla jednych są narzędziem kuchennym, a dla innych poręczną bronią. Uwaga druga związana jest z jednym z XIII-wiecznych grotów włóczni, który w niniejszym opracowaniu usiłowano sklasyfikować posiłkując się systematyką tego rodzaju, choć nieco wcześniejszych militariów. W efekcie zabiegi te zaowocowały dwuczłonowym zapisem o mało czytelnej treści, przy czym zarysowała się potrzeba lepszego rozwiązania tej i podobnych sytuacji. Można tego, według nas dokonać według dwóch alternatywnych metod; zbudowania systematyki późnośredniowiecznych grotów włóczni albo analizowania z osobna każdego zabytku datowanego najwcześniej na XIII wiek.

<sup>264</sup> K. Jasiński, *Gdańsk w monarchii piastowskiej* [w:] *Historia ...*, s. 260-270 [265].

<sup>265</sup> K. Jasiński, *Gdańsk w okresie samodzielności politycznej Pomorza Gdańskiego* [w:] *Historia ...* s. 271-279; tenże, *Utrata Gdańska przez państwo polskie* [w:] *Historia ...*, s. 323-330.



Katalog zabytków<sup>266</sup>

## I. Gdańsk, stanowisko 1 (dzielnica rybacko-rzemieślnicza)

A. Badania 1948-1954, 1964 r.  
Zabytki o określonej lokalizacji<sup>267</sup>

<sup>266</sup> Zastosowano opis według schematu: a – lokalizacja według wykopów, poziomów osadniczych (poz. os.), warstw i obiektów; b – rodzaj, typ zabytku (typologia zabytków według: M.G. – M. Głosek, Z.H. – Z. Hilczerówna, J.K. – J. Kaźmierczyk, S.K. – S. Kołodziejki, M.L. – M. Lewandowski, A.N. – A. Nadolski, W.Ś. – W. Świętosławski; P.Ś. – propozycja własna; K.W. – K. Wachowski; H.W. – H. Wiklak); c – opis, cechy charakterystyczne; d – wymiary i waga zabytku; e – literatura; f – tablica, rycina; g – uwagi.

<sup>267</sup> Pominięto w tym katalogu niektóre zabytki wymienione w pracy R. Barnycz-Gupieniec. *Planigrafia...*, s. 279, 282. Zabytek nr inw. 25/48 określony tam jako wędzidło, jest najprawdopodobniej łańcuchem złożonym z 4 ósemkowatych ogniw (magazyn MAG, pojemnik 4022). Zabytek nr inw. 127/1948, wzmiankowany w cytowanym opracowaniu dwukrotnie; jako wędzidło i łańcuch, znany jedynie z odrębnego i prawdopodobnie nie skalowanego rysunku w inwentarzu. Jest to według nas również łańcuch z złożony z trzech ósemkowatych ogniw i pierścienia. Zabytki nr inw. 139/48, 194, 751/48 (wzmiankowany jako grot i okucie) i 193/49, to nie groty (*ibidem*), ale (w tej samej kolejności): ćwiek szkodniczy, gwóźdź, okucie i ćwiek szkodniczy (magazyn MAG, pojemnik 4022; archiwum MAG, inwentarz zabytków nr 20/123). Zabytek nr inw. 808/1948 to najprawdopodobniej nie fragmenty ostrogi (*ibidem*), lecz nieokreślonych przedmiotów żelaznych (magazyn MAG, pojemnik 4020). Domniemane podkowy nr inw. 669/1948 i 196/1949 (*ibidem*) to odpowiednio; okucie i przęślik. Ponadto w cytowanym opracowaniu wymienione są jeszcze groty nr inw. 1115/1948, 237 i 604/49. Są one także zarejestrowane w inwentarzach zabytków nr inw. 20/123 i 20/127, lecz nie dotarliśmy do innych informacji na ich temat. Prawdopodobnie są to trzy z czterech niezidentyfikowanych grotów bez podanych numerów inwentarzowych zarejestrowanych na kartach katalogowych (zob. Katalog, nr 57-60). W inwentarzu nr 20/123 z 1948 r. zapisano również pod nr 527 ostrogę z wykopu III, poziom 140 cm oraz pod nr 198 fragm. miecza z późnego wkopu, o których także nie posiadamy dalszych informacji. Podobnie jak o grotach zapisanych w inwentarzu nr 20/127 z 1949 r. pod numerami 182 i 595. Nie uwzględniliśmy także w katalogu zabytku nr inw. 206/1948 określonego w literaturze jako „ozdobne okucie górnej części pochewki od noża” z 7 warstwy mech. w wykopie I (Jażdżewski, Chmielewski, *op.cit.*, tabl. 51d). Przeciwno takiej identyfikacji przemawia, naszym zdaniem, brak elementów (nitów) umożliwiających przymocowanie okucia do domniemanej pochewki. R. Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia*, s. 281) klasyfikuje ten przedmiot jako zabytek nieokreślony.

1. Nr inw. 16/1948.

a. wykop I, głęb. 100-120 cm, warstwa 4 mech., 1 poz. os.; b. fragment wędzidla, typ II (wg A.N.); c. zachowane jedno międzyzębie z pręta o kwadratowym przekroju, na jednym z jego haczykowato wygiętych końców nawleczony pierścień z częściowo zachowanym(?) wąsem na zewnętrznym obwodzie; d. dług. międzyzębia 8 cm, średn. pierścienia, 3 cm, dług. ogólna wąsa około 9 cm; e. Jażdżewski, Chmielewski, *op.cit.*, s. 66, tabl. 52e; Jażdżewski, Kamińska, Gupieńcowa, *op.cit.*, tabl. XVII; Cabalska, *op.cit.*, s. 15, ryc. 1b; f. tabl. I:1, ryc. 4.

2. Nr inw. 28/1948<sup>268</sup>.

a. wykop I, 120-140 cm, warstwa 7 mech., 1 poz. os.; b/c. ostrze grotu, lancetowate, w przekroju romboidalne, typ ?-B:3 (wg P.Ś.); d. dług. 5,2 cm, szer. 0,8 x 0,8 cm; e. Jażdżewski, Chmielewski, *op.cit.*, tabl. 50d; Jażdżewski, Kamińska, Gupieńcowa, *op.cit.*, tabl. XVII; Gupieńcowa, *Planigrafia...*, s. 282; f. tabl. VIII:9.

3. Nr inw. 60/1948.

a. wykop I, „późny wkop”<sup>269</sup>; b. ostroga, typ IIa2-5P-B2? (wg K.W.), c/d. dług. ogólna 15,0 cm, bodziec dług. 4,5 cm ze stożkowatym kolcem, ramiona kolankowato wygięte o rozpiętości 7,5 cm z dwuogniowymi zaczepami; e. Jażdżewski, Chmielewski, *op.cit.*, s. 65, tabl. 52a; Jażdżewski, *Charakterystyka...*, s. 167; Hilczerówna, *op.cit.*, tab. VII, nr 24; f. tabl. XIII:6.

4. Nr inw. 157/1948.

a. wykop I, głęb. 160-180 cm; warstwa 9 mech.; b/c. fragment tulei grotu oszczepu?; d. dług. 3,5 cm, średn. wylotu 1,5 cm; e. Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 282<sup>270</sup>; f. tabl. II:8.

5. Nr inw. 173/1948.

a. wykop I, głęb. 120 cm, warstwa 6 mech., 1 poz. os.; b. grot broni miotającej z tulejką, typ I-?:3 (wg P.Ś.); c. ostrze lancetowate; d. dług. ogólna około 7 cm, dług. ostrza 4,5 cm, szer. ostrza około 1,8 cm, średn. wylotu tulejki około 0,8 cm<sup>271</sup>; e. Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 282; f. tabl. VIII:1.

6. Nr inw. 279/1948.

a. wykop II, głęb. 100-120 cm, warstwa 6 mech., 1 poz. os.; b. fragment półwytworu(?) podkowy końskiej, typ ?-E/3 (wg J.K.); c. połowa ramy z jednym owalnym

<sup>268</sup> Takim samym numerem oznakowany jest także odkryty w tym samym miejscu garnek wczesnośredniowieczny (MAG pojemnik 4006, inwentarz zabytków nr 20/123).

<sup>269</sup> Wpis w inwentarzu zabytków.

<sup>270</sup> Tu jako zabytek nieokreślony.

<sup>271</sup> Kształt i wymiary zabytku według odrębnego rysunku w inwentarzu zabytków.



otworem i zaczepem, linia brzegowa opływowa, prześwit owalny; d. wys. 11 cm, szer. ramy 1,5 – 2,5 cm; e. Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 282; f. tabl. XIV:1.

7. Nr inw. 355/1948<sup>272</sup>.

a. wykop II, głęb. 167 cm, warstwa 9 mech., 1 poz. os.; b. fragment końskiej podkowy, typ II/2?(III/3?)–B/1 (wg J.K.); c. połowa płaskiej ramy, z pozostałościami trzech owalnych otworów, brzeg falisty(?), prześwit owalny, zaczep klinowy; d. wys. 10,5 cm, szer. ramy do 2,5 cm; e. Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 282<sup>273</sup>; f. tabl. XIV:2.

8. Nr inw. 486/1948.

a. wykop II, „późny wkop”<sup>274</sup>; b. fragment wędzidla; c. zachowane międzyzębie w formie pręta z haczykowatymi zakończeniami; d. dług. ogólna 8,5 cm; f. tabl. XII:2.

9. Nr inw. 677/1948.

a. wykop III, głęb. 164 cm, 1 poz. os. ulica 1; b. grot z tulejką, typ I-B:2 (wg P.Ś.); c. kołec deltoidalny, w przekroju kwadratowy, tulejka zniszczona u wylotu; d. dług. ogólna 6,5 cm, kołec dług. 3,0 cm, szer. 0,8 cm, średn. wylotu tulejki około 1,1 cm; e. Jażdżewski, Chmielewski, *op.cit.*, tabl. 50c; Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 280; e. tabl. VIII:2.

10. Nr inw. 786/1948<sup>275</sup>

a. wykop III, głęb. 160-180 cm, warstwa 9 mech., 1 poz. os.; b. grot z tulejką, typ I-B:3 (wg P.Ś.); c. ostrze (kołec?) lancetowate, w przekroju nieregularnie półkoliste(?), d. dług. ogólna 10 cm, dług. liścia 5 cm, szer. liścia 1,4 cm; e. Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 282; f. tabl. VIII:6; g. zachowana jedynie tulejka.

11. Nr inw. 817/1948.

a. wykop III, głęb. 160-180 cm, warstwa 9 mech., 1 poz. os.; b. ostrze grotu, typ ?-B:3 (wg P.Ś.); c. lancetowate, w przekroju romboidalne; d. dług. 5,5 cm, szer. 1,0 x 1,0 cm; e. Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 282; f. tabl. VIII:11.

<sup>272</sup> Ten sam numer inwentarza zastosowano także dla innego „nieokreślonego” zabytku przypominającego mały grot z trzpieniem. Z informacji na kartach katalogowych wynika, że obydwa zostały odkryte dokładnie w tym samym miejscu (wykop II, warstwa IX, głęb. 176 cm, NS-710, WE-205). Nie jesteśmy obecnie w stanie zweryfikować, czy tak rzeczywiście było, czy nastąpiła pomyłka w opisie.

<sup>273</sup> Tu jako zabytek „nieokreślony”.

<sup>274</sup> Wpis w inwentarzu zabytków (nr 20/123) i na karcie katalogowej zabytku.

<sup>275</sup> Zabytek być może przedstawiony także w opracowaniu Jażdżewski, Kamińska, Gupieńcowa, *op.cit.*, tabl. XVII oznaczony błędnie numerem 49/786. Istniały jeszcze dwa inne, „nieokreślone” (Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 282) zabytki pochodzące z dokładnie tego samego miejsca i zarejestrowane pod tym samym numerem na innej karcie katalogowej.

12. Nr inw. 899a/1948.

a. wykop III, głęb. 160-180 cm, warstwa 9 mech., 1 poz. os.; b. grot z trzpieniem, typ II-B:3 (wg P.Ś.); c. ostrze lancetowate, w przekroju kwadratowe, trzpień słabo zachowany; d. długość ogólna 6 cm, dług. liścia 3 cm, szer. liścia 0,8 cm, waga 8,5 g; e. Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 282<sup>276</sup>; f. tabl. IX:1.

13. Nr inw. 940/1948.

a. wykop III, głęb. 191 cm, warstwa 10 mech., 1 poz. os.; b. podkowa końska, typ II/2-? (wg J.K.); c. rama modelowana z falistym brzegiem i siedmioma(?) owalnymi otworami w bruzdzie, prześwit owalny, zaczepy nie występują lub nie zachowane; d. dług. ramy 7 cm, rozpiętość ramy 7,5 cm, szer. taśmy 1,8 cm; e. Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 282; f. tabl. XIV:4.

14. nr inw. 1289/48

a. wykop I, głęb. 248 cm, 4 poz. os, ulica 1; b. tulejka grotu oszczepu; c/d. dług. zachowana około 6,0 cm, średn. wylotu około 2,5 cm, e. Jażdżewski 1955, s. 183; Jażdżewski, Kamińska, Gupieńcowa, *op.cit.*, tabl. XVII; Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 263; f. tabl. II:4.

15. Nr inw. 58/1949

a. wykop VI, głęb. 120-140 cm, warstwa 7 mech.; b. fragment podkowy końskiej, typ IV/3-B/1 (wg J.K.); c/d. płaska rama o szer. 2,5 – 3,5 cm, opływowym brzegu, z co najmniej trzema prostokątnymi otworami do podkowiaków i hakowatym, zgiętym zaczepem, prześwit paraboliczny<sup>277</sup>; f. tabl. XIII:2.

16. Nr inw. 66/1949.

a. wykop II, głęb. 190 cm<sup>278</sup>; b. ostroga, typ ?-3P?-? (wg K.W.); c. mocno skorodowany kabłak ostrogi o parabolicznym kształcie, kształt bodźca nieokreślony, brak zaczepów; d. dług. ogólna około 11 cm, dług. bodźca około 2 cm, rozpiętość ramion około 4 cm; e. Jażdżewski, Chmielewski, *op.cit.*, tabl. 52b; Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 278; f. tabl. XIII:7.

17. Nr inw. 138/49.

a. wykop V, warstwa 6 mech., 1 poz. os., b. fragment ostrogi, typ II2-P?-? (wg K.W.); c. „fragment ostrogi”, „ostroga bronzowa z kołcem na końcu”<sup>279</sup>; kabłak paraboliczny, bodziec z piramidальnym kołcem, brak zache-

<sup>276</sup> Tu prawdopodobnie jako zabytek nieokreślony.

<sup>277</sup> Na karcie katalogowej zabytku także rysunek innego przedmiotu; fragmentu taśmy z dużym, kolistym otworem.

<sup>278</sup> Wg R. Barnycz-Gupieniec ostroga ta pochodzi z domu 7, czyli z 1. poziomu osadniczego. Jednak zapis w inwentarzu zabytków nr 20/127 informuje: „Znaleziona ponad poziomem podłogi chaty nr 7. Nosila na sobie ślady cegły”.

<sup>279</sup> Zapisy w inwentarzu zabytków. Wymiary i kształt zabytku według mało precyzyjnych rysunków

pów; d. wys. ogólna około 6 cm, długość bodźca około 2 cm; e. Jażdżewski, Kamińska, Gupieńcowa, *op.cit.*, tabl. XVII; Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 282<sup>280</sup>; f. tabl. XI:5.

18. Nr inw. 186/1949.

a. wykop V, głęb. 137 cm; b. fragment podkowy końskiej, typ II/2?(III/3?)-B/1 (wg J.K.); c. połowa ramy o przekroju trapezowatym, brzęgu falistym, czterech prostokątnych otworach do podkowiaków w gniazdach, przeświet owalny, także jeden podkowiak o trapezowatej główce; d. dług. 12 cm, szer. taśmy 2,2 cm; d. Jażdżewski, Kamińska, Gupieńcowa, *op.cit.*, tabl. XVII; Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 282<sup>281</sup>; f. tabl. XIV:6.

19. Nr inw. 191/1949<sup>282</sup>.

a. wykop V, głęb. 139 cm, warstwa 7 mech., 1 poz. os.; b. grot z trzpieniem, typ II-B:3 (wg P.Ś.); c. ostrze (kolec?) lancetowate o prostokątnym przekroju, trzpień o kolistym przekroju; d. dług. ogólna 10,5 cm, dług. kolca 5 cm, szer. kolca 1,8 x 2,2 cm; e. Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 282; f. tabl. IX:2.

20. Nr inw. 290/1949.

a. wykop V, głęb. 133 cm, 1 poz. os., palenisko; b. grot z trzpieniem, typ II-B:3 (wg P.Ś.); c. kolec krępy, lancetowaty, o kwadratowym przekroju, trzpień ułamany; d. dług. ogólna zach. 5,5 cm, dług. kolca 4,5 cm, szer. kolca 1,5 x 1,5 cm; e. Jażdżewski, Kamińska, Gupieńcowa, *op.cit.*, tabl. XVII; Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 282; f. tabl. IX:3.

21. Nr inw. 293/1949

a. 1 poz. os.; b/c. pochewka pugińału ze skóry wołowej; wąska, prostokątna<sup>283</sup>, ze śladami pojedynczego szwu; d. dług. 18 cm, szer. 3 – 4 cm; e. Wiklak, *Gdańskie pochewki...*, s. 75, ryc. 1; f. tabl. IV:1.

22. Nr inw. 407/49.

a. wykop V, głęb. 158 cm; b. grot z trzpieniem, typ II-B:2 (wg P.Ś.); c. ostrze piramidalne, w przekroju prostokątne; d. dług. ogólna 5 cm, dług. ostrza 2,5 cm, szer.

ostrza 1,0 x 1,5 cm, waga 20,8 g; e. Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 282<sup>284</sup>; f. tabl. IX:4.

23. Nr inw. 545/49.

a. wykop I, głęb. 252 cm, 4 poz. os., dom 21; b/c. trzewik pochwy miecza z litego brązu, z trzema zwieńczeniami; centralnym palmetowym i bocznymi w formie trójkątnych wypustek, zdobiony na powierzchniach bocznych dwoma antytetycznie ustawionymi ptakami, typ IV wg V. Kazakevičiusa; d. wys. 6,0 cm, szer. 3,1 cm; e. Jażdżewski, Chmielewski, *op.cit.*, s. 65, tabl. 51a; Jażdżewski, *Charakterystyka...*, s. 183; Jażdżewski, Kamińska, Gupieńcowa, *op.cit.*, tabl. XVII; 255; A. Nadolski, *Polska broń. Broń biała*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1984, ryc. 8; Janowski, *op.cit.*, s. 36; f. tabl. I:3.

24. Nr inw. 604/1949.

a. wykop V, głęb. 176 cm; b. grot z tulejką, typ I-B:3 (wg P.Ś.); c. ostrze smukłe, lancetowate, w przekroju prostokątne, tulejka górą w przekroju kwadratowa, dołem kolista, u wylotu zniszczona; d. dług. ogólna zachowana 6,5 cm, ostrze dług. 3,0 cm, szer. 0,5 x 0,5 cm; e. Jażdżewski, Kamińska, Gupieńcowa, *op.cit.*, tabl. XVII; Gupieńcowa, *Planigrafia...*, s. 282; f. tabl. VIII:3.

25. Nr inw. 854/49.

a. wykop II, głęb. 252 cm, 3 poz. os., dom 13; b. grot broni miotającej z trzpieniem, typ II:2-A:2, c. ostrze (kolec?) deltoidalne, płaski, trzpień dwudzielny o kolistym przekroju; d. dług. ogólna 9,5 cm, dług. ostrza 6,0 cm, szer. ostrza do 1,7 cm; e. Jażdżewski, W. Chmielewski, *op.cit.*, tabl. 50e; Jażdżewski, *Charakterystyka...*, s. 178; Jażdżewski, Kamińska, Gupieńcowa, *op.cit.*, tabl. XVII; Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 114, 267; f. tabl. IX:9.

26. Nr inw. 1018/1949

a. 3 poz. os.; b/c. górny fragment pochewki pugińału ze skóry baraniej; wąska, z pojedynczym szwem, o łukowato ściętej części dolnej<sup>285</sup> i zawieszka z rzemyka; d. zach. długość do 11 cm, szer. do 3 cm; e. Wiklak, *Gdańskie pochewki...*, s. 75, ryc. 2; f. tabl. IV:2.

27. Nr inw. 1479/49

a. wykop V, dom 29, 2. poz. os.; b. okucie pochewki pugińału (?); c. trapezowata blaszka z brązu z trzema otworkami (do nitów), zdobiona dwoma rzędami trybowanych, podłużnych wypukłości; d. wys. 2,5 cm, szer. 1,5 x 2,5 cm; e. Hołowińska, *Wczesnośredniowieczne rzemiosło...*, s. 77, tabl. XV:8<sup>286</sup>; Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 27 (tu z ulicy 1); f. tabl. VII:7.

w inwentarzu. i opracowaniu Jażdżewski, Kamińska, Gupieńcowa, *op.cit.* Brak zabytku w zbiorach MAG.

<sup>280</sup> Tu wśród zabytków z żelaza.

<sup>281</sup> Tu może jako nr 196/49.

<sup>282</sup> W archiwum MAG istnieją dwie karty zabytków z tym samym numerem inwentarza, przedstawiające najprawdopodobniej ten sam grot broni miotającej odkryty w wykopie V, w warstwie VII, na głębokości 139 cm według stanu w chwili odkrycia i po jego oczyszczeniu. W opisie przedstawiono drugi z prawdopodobnych wizerunków.

<sup>283</sup> H. Wiklak, *Gdańskie pochewki...*, s. 67-80, przyp. 39) prawdopodobnie omyłkowo zalicza pochewkę do formy „o łukowato ściętej części dolnej”.

<sup>284</sup> Tu prawdopodobnie jako zabytek nieokreślony.

<sup>285</sup> H. Wiklak, *Gdańskie pochewki...*, s. 75, przyp. 39. Jednak stan zachowania zabytku przedstawiony na jego ilustracji nie upoważnia do takiego zaklasyfikowania.

<sup>286</sup> Tu jako blaszka-zawieszka, fragment kabłączka skroniowego.

28. Nr inw. 11/1950.

a. wykop II, 5. poz. os., dom 32; b. ostroga, typ IIa2-5V-B2 (wg K.W.); c. ramiona o półkolistym przekroju i zaczepami w formie owalnych płytek z dwoma otworami; d. dług. ogólna około 15,5 cm, bodziec dług. około 4,2 cm, rozpiętość ramion 9,0 cm; e. Hilcerówna, *op.cit.*, tab. VI, nr 25; Jażdżewski, Kamińska, Gupieńcowa, *op.cit.*, tabl. XVII; Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 99, 247; f. tabl. X:1.

29. Nr inw. 99/1950.

a. wykop II, 5. poz. os., dom 33; b/c. prostokątna, skórzana pochewka pugińału zdobiona ośmioma(?) brązowymi okuciami i spięta nitami<sup>287</sup>; okucia w formie wąskich prostokątów ornamentowanych poprzecznymi żłobkami; d. wymiary pochewki 4 x 16 cm, wymiary okuć 0,6 x 3,4 cm; e. Wiklak, *Gdańskie pochewki...*, s. 76, ryc. 3; Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 247; f. tabl. IV:3.

30. Nr inw. 1511/1950.

a. wykop V, głęb. 240 cm, 4. poz. os., dom 44; b. fragm. ostrogi, typ ?-3V-B2? (wg K.W.); c. zachowane jedno ramię o trójkątnym przekroju z płytkowym zaczepem i fragment drugiego; d. dług. ogólna około 9 cm, rozpiętość ramion około 7 cm; e. Jażdżewski, *Charakterystyka...*, s. 183; Jażdżewski, Kamińska, Gupieńcowa, *op.cit.*, tabl. XVII; Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 260; f. tabl. X:2.

31. Nr inw. 1512/1950

a. 4. poz. os., ulica 1; b/c. pochewka pugińału ze skóry kozłowej; szeroka, trapezowata, z kilkurzędowym szwem; d. dług. 20 cm, szer. 5 – 7 cm; e. Wiklak, *Gdańskie pochewki...*, s. 78, przyp. 48, ryc. 4, 11a (tu omyłkowo 1b); Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 263; f. tabl. V:1a, b.

32. Nr inw. 1955/1950.

a. 5. poz. os., między ulicą 1 i domem 51; b. okucie pochewki pugińału; c. rynienkowato zgięta, kwadratowa blaszka z brązu zdobiona wielokrotnymi rzędami punktowych wgłębień, w narożnikach koliste otworki; d. wymiary 2 x 3 cm; e. Hołowińska, *Wczesnośredniowieczne rzemiosło...*, s. 79, tabl. XIII:15; Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 251<sup>288</sup>; f. tabl. VI:2.

33. Nr inw. 2872b/1950

a. wykop III, 6. poz. os., dom 55; b/c. pochewka pugińału z krowiej skóry, forma wąska, o prostokątnej części dolnej, z pojedynczym szwem; d. dług. 18 cm, szer. 5 cm; e. Wiklak, *Gdańskie pochewki...*, s. 76, przyp. 45, ryc. 6; Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 238; f. tabl. IV:5.

<sup>287</sup> H. Wiklak, *Gdańskie pochewki...*, s. 76, przyp. 49, nie uwzględnia jej jednak w załączonym wykazie pochewek tego rodzaju.

<sup>288</sup> Tu jako zabytek żelazny.

34. Nr inw. 2989/1950<sup>289</sup>.

a. wykop V, 5. poz. os., dom 51; b/c. skórzana pochewka pugińału; forma trapezowata, z kilkoma rzędami szwów stanowiących przynajmniej częściowo ornament oraz otworków w których pierwotnie znajdowały się prawdopodobnie metalowe(?) guzki; d. 4,5-7 x 20 cm<sup>290</sup>; e. Wiklak, *Gdańskie pochewki...*, s. 78, ryc. 5, 11a; Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 250<sup>291</sup>; f. tabl. VI:3a, b.

35. Nr inw. 4600/1950<sup>292</sup>

a. 6 poz. os., ulica 1; b/c. pochewka pugińału ze skóry kozłowej; forma szeroka, trapezowata<sup>293</sup> (wg H.W.) z trójrzędowymi nacięciami na szwy; d. dług. 15 cm, szer. 4,5 cm; e. Wiklak, *Gdańskie pochewki...*, ryc. 7; Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 243<sup>294</sup>; f. tabl. IV:4.

36. Nr inw. 4764/50.

a. wykop I, głęb. 252 cm, dom 53; b. fragm. strzemięcia, typ IVE (wg W.Ś.); c/d. wys. około 10,5 cm, zachowane jedno ramię bez stopki; e. Jażdżewski, Kamińska, Gupieńcowa, *op.cit.*, tabl. XVII; Świętosławski, *Strzemięcia...*, s. 107, nr 86; Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 250; f. tabl. XII:3.

37. Nr inw. 3007/51<sup>295</sup>.

a. 8 poz. os., b. skórzana pochewka pugińału z brązowymi okuciami; c. forma wąska, prostokątna (wg H.W.), z pięcioma(?) nitami przy bocznym szwie wzmocnionymi pod główkami kwadratowymi podkładkami; c. wymiary pochewki około 4 x 20 cm, wymiary

<sup>289</sup> Pod rycinami w opracowaniu H. Wiklaka, *Gdańskie pochewki...*, oznaczono ją numerem inw. 2899/50, brakuje jej także w wykazie pochewek tej formy (*ibidem*, przyp. 48). Pod numerem tym w inwentarzu zabytków wpisano jedynie fragment skóry (Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 251).

<sup>290</sup> Podajemy wymiary według odwzorowania zabytku przedstawiającego jego stan po wydobyciu (Wiklak, *Gdańskie pochewki...*, ryc. 5). Na rysunku przedstawiającym jego domniemaną rekonstrukcję odpowiednie parametry wynosiłyby 8-10 x 25 cm (*ibidem*, ryc. 11a). Nota bene, na tejże rycinie opisano go omyłkowo jako zabytek nr inw. 1950/1512; także zdobioną pochewkę (*ibidem*, ryc. 4, 11b).

<sup>291</sup> Brakuje jednak tej pochewki na planie domu 51 (Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 101).

<sup>292</sup> Pod ryciną w opracowaniu H. Wiklaka, *Gdańskie pochewki...*, ryc. 7) oznaczono ją omyłkowo numerem inw. 460/1950.

<sup>293</sup> Według nas tę pochewkę cechuje forma wąskiej prostokąta.

<sup>294</sup> Tu jako fragment skóry.

<sup>295</sup> Numer inwentarza według informacji pod rysunkiem zabytku (Wiklak, *Gdańskie pochewki...*, rys. 10). W inwentarzu pochewek z brązowymi nitami dołączonym tego opracowania wymienione są tylko cztery pochewki z brązowymi okuciami; 1951/307 (!), 1953/2008a, 2008b i 2381 (*ibidem*, przyp. 49).



podkładek około 0,5 x 0,5 cm; e. Wiklak, *Gdańskie pochewki...*, s.78, ryc.10; f. tabl. IV:6.

38. Nr inw. 4135/51

a. wykop V, 8. poz. os., dom 78; b/c. pochewka pugi-  
nału ze skóry bydłej; forma wąska, o prostokątnej  
części dolnej, z pojedynczym szwem (wg H.W.); d. długość  
16 cm, szer. 4,5 cm; e. Wiklak, *Gdańskie pochewki...*,  
s. 76, przyp. 45, ryc. 9; Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*,  
s. 85, 220; f. tabl. IV:7.

39. Nr inw. 51/4711

a. wykop III, 8. poz. os., dom 73; b/c. skórzana pochewka  
pugi-  
nału; forma szeroka, trapezowata (wg H.W.)<sup>296</sup>,  
z potrójnym rzędem szwów; d. długość 17 cm, szer. 4 cm;  
e. Wiklak, *Gdańskie pochewki...*, s. 77, przyp. 48; Bar-  
nycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 84, 218; f. tabl. V:2.

40. Nr inw. 3907/1952.

a. wykop V, głęb. 367 cm, dom 79; b. okucie pochewki  
pugi-  
nału; c. podwójnie złożona, prostokątna blaszka  
brązowa zdobiona motywem splecionych pędów roślin-  
nych; d. 3,0 x 4,0 cm; e. Hołowińska, *Wczesnośrednio-  
wieczne rzemiosło...*, s. 79, tabl. X:18; f. tabl. VI:3.

41. Nr inw. 4099/1952.

a. wykop II, głęb. 382 cm<sup>297</sup>, 9 poz. os.; b. grot z trzpie-  
niem, typ II:2-B:2 (wg P.Ś.); b. trzpień dwudzielny  
o romboidalnym przekroju, liść o romboidalnym prze-  
kroju; d. długość ogólna 5,5 cm, liść długość 2,5 cm, szer.  
0,5 x 0,5 cm; e. Jażdżewski, Kamińska, Gupieńcowa,  
*op.cit.*, tabl. XVII; f. tabl. IX:5.

42. Nr inw. 4620/1952.

a. wykop III, głęb. 380-390 cm, 10 poz. os.; b. grot  
z tulejką, typ I:B-3 (wg P.Ś.); c/d. długość ogólna około  
6,5 cm, ostrze długość 2,0 cm, tulejka z widocznym  
szwem, średn. wylotu 0,8; e. Jażdżewski, Kamińska,  
Gupieńcowa, *op.cit.*, tabl. XVII; Barnycz-Gupieniec,  
*Planigrafia...*, s. 212<sup>298</sup>; f. tabl. VIII:5.

43. Nr inw. 1257/1953.

a. wykop III, głęb. 390-400 cm, 11 poz. os.; b. grot  
z zadziorem, typ I?-A:1 (wg P.Ś.); c. zachowany liść  
z jednym zadziorem; d. długość ogólna zachowana około  
5 cm, szer. liścia około 1,5 cm; e. Jażdżewski, *Charak-  
terystyka...*, ryc. 7; Jażdżewski, Kamińska, Gupieńcowa,  
*op.cit.*, tabl. XVII; Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*,  
s. 193, 201<sup>299</sup>; f. tabl. VIII:10.

<sup>296</sup> Według nas tę pochewkę cechuje forma wąskiego prostokąta.

<sup>297</sup> Według informacji na karcie katalogowej zabytek odkryto „pod domem 85”.

<sup>298</sup> Tu w 10. poziomie osadniczym, co nie zgadza się z głębokością odkrycia zabytku.

<sup>299</sup> Tu zabytek przyporządkowany zarówno do 10. i 11. poziomu osadniczego.

44. Nr inw. 1855/1953.

a. wykop II, głęb. 386 cm, 10 poz. os.; b. okucie  
pochewki pugi-  
nału; c. płaska, półowalna blaszka brą-  
zowa z otworkami przy krawędzi, zdobiona wzdłuż jed-  
nej krawędzi motywem splecionych pędów roślinnych,  
d. wys. zachowana do 5 cm, szer. 6,5 cm; e. Hołowiń-  
ska, *Wczesnośredniowieczne rzemiosło...*, s. 79, tabl.  
IX:17; Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 202; f. tabl.  
VI:4.

45. Nr inw. 2301/1953.

a. wykop I, głęb. 395 cm, 11 poz. os.; b/c. pochwa mie-  
cza złożona z dwóch jesionowych deszczulek o grub. 1,4  
– 2,0 mm oklejonych płótnem i obszytych końską skórą;  
d. pierwotna długość 78,0 cm, szer. przy zastawie 6,5 cm,  
przy sztychu 3,5 mm; e. Nadolski, *Pochwa miecza...*,  
ryc. 3-5; tenże *Polska broń*; s. 47, ryc. 10; s. 50; Zbierski,  
*op.cit.*, s. 254, przyp. 72; Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*,  
s. 196; f. tabl. I:1.

46. Nr inw. 1056/1954.

a. wykop III, 11 poz. os.; b/d. fragm. tulejki od grotu  
broni drzewcowej(?), długość zach. 2,5 cm, średn. wylotu  
około 3,0 cm<sup>300</sup>; e. Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*,  
s. 191; f. tabl. II:6.

47. Nr inw. 1561/1954.

a. wykop V, głęb. 420-430 cm, 13. poz. os.; b. grot  
z trzpieniem, typ II-B:3 (wg P.Ś.); c. ostrze lancetowate  
o romboidalnym przekroju, odkuty z żelaza niskiej jako-  
ści, o dużej zawartości fosforu; d. długość ogólna około  
3,5 cm, długość ostrza około 2,4 cm, szer. ostrza 0,9 cm,  
waga m.in. 14,2 g<sup>301</sup>; e. Piaskowski, *op.cit.*, s. 88, ryc.  
12:7; e. Jażdżewski, Kamińska, Gupieńcowa, *op.cit.*,  
tabl. XVII; Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 181<sup>302</sup>;  
f. tabl. IX:6.

48. Nr inw. 1966/1954.

a. wykop V, 440-450 cm, 13 poz. os.; b. wędzidło, typ  
I (wg A.N.); c/d. zachowane dwa międzyzębia o końcach  
pierścieniowato zawiniętych, jedno o długości około 9,5 cm  
z przewleczonym przez pierścień drucianym kółkiem  
o średn. 3 cm, drugie o długości około 8,5 cm; e. Jażdżew-  
ski, Kamińska, Gupieńcowa, *op.cit.*, tabl. XVII; Bar-  
nycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 181; f. tabl. XII:2.

49. Nr inw. 2993/1954.

a. 16/17 poz. os.; b/d. proca; złożona z kładki splecio-  
nej z trzech skórzanych pasków na kształt kółeczka  
o średn. zewn. 4,0-4,5 cm, z którego wychodzą cztery  
wiązane ze sobą paski, długość 12 i 35 cm, szer. 0,4-  
1,5 cm, długość pierwotna około 60 cm; e. Wiklak,

<sup>300</sup> Rysunek i wymiary wg ołówkowego szkicu w inwentarzu zabytków w archiwum MAG.

<sup>301</sup> Bez około ¼ ostrza wziętego do analizy metalur-  
gicznej.

<sup>302</sup> Tu zaliczony do nieokreślonych zabytków z żelaza.



*Wczesnośredniowieczna proca...*, ryc. 1; Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 158<sup>303</sup>; f. tabl. I:2.

50. Nr inw. 6134/1954.

a. 13 poz. os., dom 113; b. okucie pochewki puginału; c. symetrycznie wygięta taśma z blaszki brązowej spiętej miedzianym nitami; d. szer. 1,7 cm, głęb. 3 cm; e. Hołowińska, *Wczesnośredniowieczne rzemiosło...*, s. 79, tabl. VI:8; Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 178 (tu w domu 111); f. tabl. VII:1.

51. Nr inw. 6313/1954.

a. 14 poz. os., przed domem 121; b. okucie pochewki puginału; c. zgięta symetrycznie taśma z blaszki brązowej z kolistymi otworkami w narożnikach; d. szer. 1,2 cm, głęb. 2,8 cm; e. Hołowińska, *Wczesnośredniowieczne rzemiosło...*, s. 79, tabl. VI:5; Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 172; f. tabl. VII:2.

52. Nr inw. 10164/1954.

a. 16/17 poz. os.; b. fragment okucia pochewki puginału; c. zachowana jedna część w formie prostokątnej blaszki z brązu zdobionej przy krawędziach rzędami trybowanych dołków; d. 1,4 x 2 cm; e. Hołowińska, *Wczesnośredniowieczne rzemiosło...*, s. 79, tabl. V:5; Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 158; f. tabl. VII:3.

53. Nr inw. 10167/1954.

a. 15 poz. os.; b. okucie pochewki noża; c. symetrycznie wygięta taśma z blaszki brązowej spiętej na krótszych końcach miedzianym nitami; d. szer. 1,8 cm, głęb. 3 cm; e. Hołowińska, *Wczesnośredniowieczne rzemiosło...*, s. 79, tabl. V:9; Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 166; f. tabl. VII:4.

54. Nr inw. 10765/1954.

a. wykop III, 16/17 poz. os.; b. grot z trzpieniem; typ II:2-B:2; c. trzpień dwudzielny, liść o kwadratowym przekroju, wykonane z żelaza o bardzo niskiej zawartości fosforu; d. dług. ogólna 8,5 cm, dług. liścia, 6,5 cm, szer. liścia 0,5 x 0,5 cm, waga (bez szpica) 7,7 g; e. Piaskowski, *op.cit.*, s. 86, ryc. 12:4<sup>304</sup>; Barnycz-Gupieniec, *Planigrafia...*, s. 157<sup>305</sup>; f. tabl. IX:8; g. brak szpica.

55. Nr inw. 139/64.

a. wykop XVIII, głęb. 176 cm, wał II; b. ostroga, typ IId?-?U?-? (wg K.W.); c. kabłąk U-kształtny, bodziec z płytkowym, kwadratowym ogranicznikiem; d. dług. ogólna około 15 cm, dług. bodźca około 4 cm, rozpiętość ramion około 7 cm<sup>306</sup>; e. Zbiński, *op.cit.*, fot. s. 240-241; f. tabl. X:4.

<sup>303</sup> Tu zabytek określony jako ścinek skóry znaleziony poza domami.

<sup>304</sup> Tu zabytek określony jako szydło.

<sup>305</sup> J.W.

<sup>306</sup> Kształt i wymiary zabytku według zdjęcia w tej publikacji; nie udało się odnaleźć zabytku w zbiorach MAG.

## B. Badania 1948-1954 r. Zabytki bez numeru inwentarza lub niepewnej lokalizacji<sup>307</sup>

56. Nr inw. ?

a. ?; b. puginał, typ A (wg M.L.); c. głownia w kształcie smukłego trójkąta, jelec prosty, nieznacznie zwężony w partii sztychu, trzpień obustronnie wyodrębniony, część tylcowa wykonana zgrzana ze stali i żelaza, na ostrze nałożona stalowa, ząbkowana nakładka; d. dług. ogólna około 20 cm, głownia dług. 15 cm, szer. do 2 cm; e. Piaskowski, *op.cit.*, s. 79, ryc. 7:11; f. tabl. III:1.

57. Nr inw. 00/01

a. 1 warstwa konstrukcyjna; b. okucie szyjki pochewki noża/puginału; c. prostokątne, z podwójnie złożonej blaszki brązowej zdobionej na obydwu powierzchniach bocznych trzema kolistymi wgłębieniami; d. 3,5 x 3 cm; e. Jażdżewski, Chmielewski, *op.cit.*, s. 65, tabl. 51c; f. tabl. VII:5.

58. Nr inw. 00/02<sup>308</sup>

a. ?; b. grot z trzpieniem, typ II-B:3 (wg P.Ś.); c. kolec lancetowaty o prostokątnym przekroju; d. dług. ogólna 8 cm; dług. kolca 4 cm, szer. kolca 1,5 x 1,8 cm; f. tabl. IX:7.

59. Nr inw. 00/03<sup>309</sup>

a. ?; b. grot z trzpieniem, typ II-B:3 (wg P.Ś.); c. kolec lancetowaty, krępy o prostokątnym przekroju, trzpień ułamany; d. dług. ogólna zach. 5,2 cm; dług. kolca 4 cm, szer. kolca 1,5 x 1,8 cm; f. tabl. IX:12.

60. Nr inw. 00/04

a. ?; b. grot z trzpieniem, typ II-B:2 (wg P.Ś.); c. ostrze lancetowate, smukłe o prostokątnym przekroju, trzpień o kolistym przekroju; d. dług. ogólna 8 cm; dług. ostrza 5 cm, szer. ostrza 1,3 x 1,5 cm; f. tabl. IX:11.

61. Nr inw. 00/05<sup>310</sup>

a. ?; b. grot z trzpieniem, typ II-B:2 (wg P.Ś.); c. ostrze lancetowate o trapezowatym przekroju z maczugowatym zakończeniem; d. dług. ogólna 6,2 cm; dług. ostrza 4 cm, szer. ostrza 1,2 x 1,2 cm; f. tabl. IX:10.

62. Nr inw. 00/06<sup>311</sup>.

<sup>307</sup> Opisy zabytków nr 56-57 według rysunków w publikacjach, a nr 58-62 według rysunków na kartach katalogowych. Brak innych informacji na ich temat.

<sup>308</sup> Na karcie katalogowej zapisany błędnie numer; 2006/49, gdyż „księga inwentarzowa z 1949 r. nie posiada tych numerów inwentarza”. Według informacji na karcie katalogowej numer rysunku zabytku to 49/737.

<sup>309</sup> Nr rys. 49/736.

<sup>310</sup> Nr rys. 49/437.

<sup>311</sup> Numer zabytku według karty katalogowej; 46/1949. Poza wzmianką, że zabytek ten pochodzi z osady podgrodowej brak innych informacji o nim w tym miejscu. W inwentarzu zabytków numerem tym oznaczono

a. ?; b. połowa końskiej podkowy, typ IV/3-B/1 (wg J.K.); c. rama płaska z trzema owalnymi otworami w brądzie i opływowej linii brzegowej, zaczep prawdopodobnie haczykowy, prześwit paraboliczny; d. dług. 11 cm, szer. ramy 3 cm; f. tabl. XIII:3.

**II. Gdańsk, st. 2 – podgrodzie**  
**1. Ul. Podwałe Staromiejskie/Igielnicka<sup>312</sup>,**  
**Solecka(Olejarna)/Podzamcze<sup>313</sup>**  
**i św. Katarzyny<sup>314</sup>**

**A. Badania 1953, 1956/57 r. Zabytki o określonej lokalizacji<sup>315</sup>**

63. Nr inw. 27/1953

a. 5 poz. os.; b. okucie pochewki noża; c. rynienkowato zgięta blaszka brązowa z dwoma otworami do nitów; d. dług. 2,5 cm, głęb. 1,2 cm; e. Hołowińska, *Wczesnośredniowieczne rzemiosło...*, s. 79, tabl. XVII:12; tejsze *Dzielnica rzemieślnicza...*, s. 200, tabl. III, nr 104; Karasiewicz, *op.cit.*, tab. s. 338, XII:4; f. tabl. VII:6, ryc. 5.

64. Nr inw. 34/1953.

a. wykop NS6, głęb. 323-352 cm, pod 5. poz. os.; b. fragm. wędzidła, typ I (wg A.N.); c. zachowane jedno międzyzębie z pierścieniem nawleczonym na haczykowane zakończenie; d. dług. międzyzębia 10 cm, średn. pierścienia 4 cm; e. Hołowińska, *Dzielnica rzemieślnicza...*, tabl. III, nr 116; f. tabl. XII:4.

65. Nr inw. 50/1953.

a. wykop WE3, głęb. 248-283 cm, 4 poz. os.; b. grot broni miotającej, typ I-A:2 (wg P.Ś.); c. ostrze (kolec?) trójkątny, w przekroju podwójnie daszkowaty, tuleja kolistą, u wylotu uszkodzona; d. dług. ogólna 10 cm, dług. ostrza 4,5 cm, szer. ostrza do 1,5 cm, średn. tulei 0,8 cm;

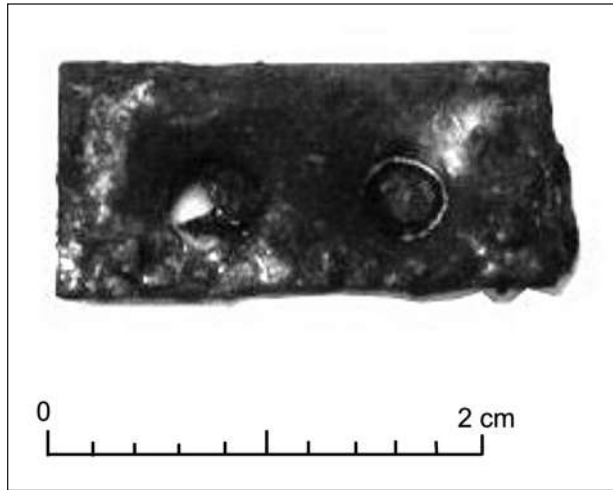
około 100 fragmentów ceramiki stalowoszarej i wczesnośredniowiecznej. Brak materiału oznakowanego tym numerem nie pozwala zweryfikować tych informacji.

<sup>312</sup> Wykopy NS i WE pod blokami „A” przy ul. Igielnickiej i „B” przy ul. Podwałe Staromiejskie 75.

<sup>313</sup> Kesony 1-42 pod blokiem „C”

<sup>314</sup> Blok „E”.

<sup>315</sup> Nie uwzględniono w katalogu następujących zabytków; 1. ornamentowanego rogowego okucia określonego jako okucie pochewki noża, nr inw. 18/1953 (Z. Hilczarówna, *Rogownictwo gdańskie w X-XIV wieku* [w:] *Gdańsk wczesnośredniowieczny*, t. IV, 1961, red. J. Kamińska, Gdańsk, s. 41-144, s. 78, ryc. 32), gdyż przeciwko takiej identyfikacji przemawia konstrukcja tego przedmiotu, a ściślej brak wewnętrznej przestrzeni między elementami okucia uniemożliwiający swobodne przesuwanie głowni domniemanego noża; 2. Dwóch splecionych ze sobą paszków skórzanych, nr inw. 10/1960 określonych w inwentarzu zabytków jako „wędzidło”, ponieważ nie ma obecnie możliwości zweryfikowania takiej identyfikacji.



Ryc. 5. Okucie pochewki pugiłału, kat. 63.  
 Fot. P. Świątkiewicz.

e. Jażdżewski, *Gdańsk...*, s. 145, ryc. 10; Hołowińska, *Dzielnica rzemieślnicza...*, tabl. III, nr 60<sup>316</sup>; f. tabl. VIII:7.

66. Nr inw. 52/1953.

a. wykop NS7, głęb. 336-354 cm.; b. fragm. liścia włóczni (głowni korda?); c. liść smukły, w przekroju podwójnie daszkowaty; d. dług. ogólna zach. 10 cm, szer. 2,5 cm; f. tabl. I:5.

67. Nr inw. 60/1953.

a. keson V, głęb. 69-104 cm.; b/c. pierścień wędzidła(?) z drutu o kolistym przekroju; d. średn. wewn. 4 cm; f. tabl. XII:6.

68. Nr inw. 144/1953.

a. wykop NS13, głęb. 170-193 cm.; b. grot włóczni, typ V (wg A.N.); c. liść lancetowaty, w przekroju podwójnie daszkowaty, wyszczerbiony na krawędzi, tuleja ułamana d. dług. ogólna zach. 32 cm, dług. liścia 29,5 cm, szer. liścia do 4,5 cm; średn. wylotu tulei 1 cm; e. Jażdżewski, *Gdańsk...*, ryc. 10; Zbierski, *op.cit.*, f. tabl. II:1, ryc. 2.

69. Nr inw. 146/1953.

a. wykop NS13, głęb. 198 cm; b. topór/siekiera, typ IVc (VI?) (wg A.N.); c. żeleźce symetryczne, ostrze szerokie, łukowate, obuch płaski, otwór prostokątny; d. dług. ogólna 22 cm, szer. ostrza 19,5 cm, szer. szyjki 5 cm, wys. obucha 10 cm, szer. obucha 4 cm, waga 1570 g; e. Jażdżewski, *Gdańsk...*, s. 145, ryc. 10; , *op.cit.*, fot. f. tabl. I:4, ryc. 3.

70. Nr inw. 191/1953.

a. blok „B”<sup>317</sup>, pod 5. poz. os.; b. pugiłał, typ A (wg M.L.); c. wyrób dziwerowany, z nakładką stalową na ostrzu, środkowa część zgrzewana z prętów stalowych

<sup>316</sup> Tu jako grot oszczepu.

<sup>317</sup> Ul. Podwałe Staromiejskie 75.

i żelaznych, grzbiet z żelaza. Sztych pobrany do analizy metalurgicznej, trzpień uchwytu częściowo zachowany; d. długość ogólna około 22 cm, długość głowni zach. 19 cm, szer. głowni 2,5 cm<sup>318</sup>; d. Piaskowski, *op.cit.*, s. 91-92, ryc. 14:11, 131-132; Hołowińska, *Dzielnica...*, s. 193, tabl. III, nr 108; Zbierski, *op.cit.*, fot. s. 112; f. tabl. III:4.

71. Nr inw. 213/1953.

a. wykop WE1, głęb. 230 cm, 3 poz. os.; b. dwa fragm. ostrogi, typ IId-?4-? (wg K.W.); c. ostroga wykuta z żelaza o niskiej zawartości fosforu, zachowana górna jednego ramienia z bodźcem z kulistym ogranicznikiem i fragm. drugiego ramienia; d. długość bodźca 2,5 cm; e. Piaskowski, *op.cit.*, s. 98, ryc. 20:3; Hołowińska, *Dzielnica...*, tabl. III, nr 41; f. tabl. X:3.

72. Nr inw. 271/1953.

a. wykop WE3; głęb. 273 cm, 4 poz. os.; b. fragment ostrogi typ, typ Ib?-?4-E2 (wg K.W.) i sprzączki typ III? (wg K.W.); c. zachowane jedno taśmowate ramię ze stożkowatym(?) bodźcem i ogniwkowym zaczepem; d. długość ogólna 12,5 cm, długość bodźca 2,5 cm; e. Hołowińska, *Dzielnica...*, tabl. III, nr 58; f. tabl. X:5.

73. Nr inw. 309/1953.

a. wykop NS2, głęb. 320-352 cm, pod 5. poz. os.; b. fragment ostrogi, typ IIa2-?-? (wg K.W.); c. wykuta z żelaza z wytrąceniami żużla, zachowany fragment ramienia z dwudzielnym bodźcem o piramidальnym kolcu; d. długość bodźca 4,5 cm; e. Piaskowski, *op.cit.*, s. 99, ryc. 12:4; Hołowińska, *Dzielnica...*, tabl. III, nr 112; f. tabl. X:6.

74. Nr inw. 369a/53.

a. wykop NS4-WE7, głęb. 295-315 cm, 5 poz. os.; b. grot oszczepu z trzpieniem; c. liść lancetowaty, w przekroju podwójnie daszkowaty, trzpień od podstawy liścia na około  $\frac{2}{3}$  długości tordowany, dołem w przekroju romboidalny, zbudowany z żelaznego rdzenia i dwóch warstw stali; d. długość ogólna 19 cm, długość liścia 6,5 cm, szer. liścia do 2,2 cm; e. Piaskowski, *op.cit.*, s. 94-95, ryc. 18:1, 147<sup>319</sup>; Hołowińska, *Dzielnica...*, tabl. III, nr 86; f. tabl. II:7.

75. Nr inw. 369R/1953.

a. wykop NS4, głęb. 180-214 cm, 2 poz. os.; b. fragm. ostrogi, typ III (wg Z.H.); c. zachowany kabłąk bez bodźca i zaczepów, ramiona o kolistym przekroju; d. długość ogólna zach. 11 cm, rozpiętość ramion około 7 cm; e. Piaskowski, *op.cit.*, s. 99, ryc. 12:5; Hołowińska, *Dzielnica...*, 215, s. 222, tabl. III, nr 18; f. tabl. X:7.

76. Nr inw. 509/1953.

a. wykop NS14, głęb. 146-171 cm; b. podkowa końska, typ IV/2(3?)-A/1 (wg J.K.); c. rama o opływowym

brzegu, owalnym prześwicie, z sześcioma prostokątnymi otworami w gniazdach, i dwoma zaczepami stożkowatymi(?); d. długość ogólna 11,5 cm, rozpiętość ramy 10 cm, szer. taśmy 1,5 cm; f. tabl. XIV:7.

77. Nr inw. 514/1953-1<sup>320</sup>.

a. wykop NS (25-33 m), głęb. 277-305 cm; b. fragm. podkowy końskiej, typ VI/2-E/1; c. połowa modelowanej rama o opływowym brzegu, parabolicznym prześwicie, z trzema kwadratowymi i jednym kolistym otworem i zaczepem w kształcie ściętego stożka; d. długość ogólna 12,5 cm, szer. ramy 2,5 – 3,5 cm; f. tabl. XIII:4.

78. Nr inw. 514/1953-2.

a. wykop NS (25-33 m), głęb. 277-305 cm; b. fragment wadliwie wykonanej(?) podkowy końskiej, typ ?; c. połowa płaskiej ramy o opływowym brzegu, owalnym prześwicie, z trzema prostokątnymi otworami, bez zaczepu; d. długość ogólna 13 cm, szer. ramy 2 – 4 cm; f. tabl. XIII:5.

79. Nr inw. 539/1953.

a. wykop WE12, głęb. 224-282; b. podkowa końska z czterema podkowiakami, typ III/4-5-? (wg J.K.); c. wykuta z żelaza o niskiej zawartości fosforu, rama płaska, o opływowym(?) brzegu, owalnym prześwicie, z sześcioma prostokątnymi otworami w gniazdach(?), zaczepy zniszczone, w czterech otworach podkowiaki z owalnymi główkami; d. długość ogólna zach. 8 cm, rozpiętość ramy około 6 cm, szer. taśmy 1 cm; e. Piaskowski, *op.cit.*, s. 99, ryc. 20:6; f. tabl. XIV:5.

80. Nr inw. 562/1953.

a. wykop WE51 (69-79 m), głęb. 510-535<sup>321</sup>; b. grot kopii (szydło?); c. liść w rzucie smukły, trójkątny, w przekroju romboidalny, tulejka kolista z dwoma wąsami; d. długość ogólna 32 cm, długość liścia 13 cm, szer. liścia do 1,5 cm, średn. tulei 3 cm, długość wąsów 6,5 cm; e. Piaskowski, *op.cit.*, s. 100, ryc. 22:4, 168; Nadolski, Głosek, Kajzer, *op.cit.*, s. 83, nr 129, tabl. 26; f. tabl. II:2.

81. Nr inw. 643/1953.

a. keson 5, głęb. 69-104 cm<sup>322</sup>; b. fragm. podkowy końskiej, typ II/2-A/1 (wg J.K.); c. połowa płaskiej ramy o opływowym brzegu, owalnym prześwicie, z trzema owalnymi otworami i kolcowym zaczepem; d. długość ogólna 10,5 cm, przeciętna szer. taśmy 2 cm; f. tabl. XIV:3.

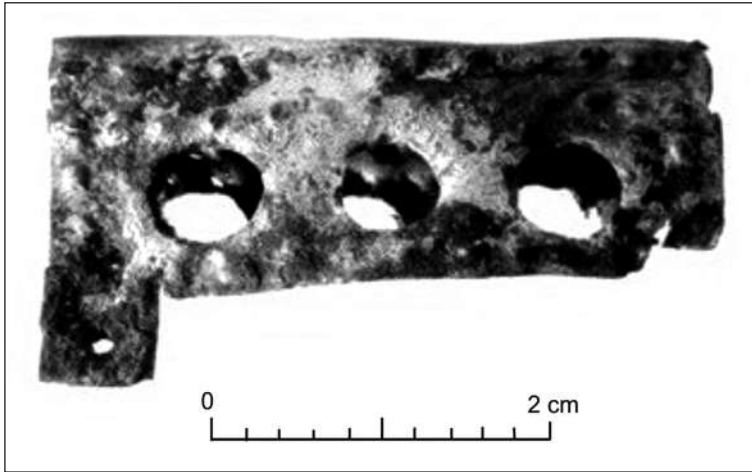
<sup>318</sup> Zabytek po pobraniu próbki ze sztychu głowni do badań metalurgicznych jest krótszy o około 3 cm.

<sup>319</sup> Tu jako harpun.

<sup>320</sup> Pod jednym numerem inwentarzowym zarejestrowano, poza dwoma innymi zabytkami, także dwa fragmenty dwu różnych podków. Brak numeru wykopu w rowach NS.

<sup>321</sup> Mimo znacznej głębokości warstwa „przemieszana z fundamentu nowożytnego” (wpis w karcie katalogowej).

<sup>322</sup> Warstwa „przemieszana” (wpis w karcie katalogowej).



Ryc. 6. Okucie pochewki pugiinału, kat. 96.  
Fot. P. Świątkiewicz..

82. Nr inw. 674/1953-1<sup>323</sup>.

a. keson 2, głęb. 110-135 cm; b. pugiinał, typ A (wg M.L.); c. głownia z łukowatym tyłcem i ułamanym sztychem, trzpień haczykowato zakończony; d. dług. ogólna zach. 31 cm, dług. głowni zach. 18 cm, szer. głowni do 4 cm; f. tabl. III:3.

83. Nr inw. 674/1953-2.

a. keson 2, głęb. 110-135 cm; b/c. fragm. głowni korda/tasaka o prostym tyłcu i ostrzu; d. dług. zach. 12 cm, szer. 5 cm; f. tabl. III:2.

84. Nr inw. 1/1956.

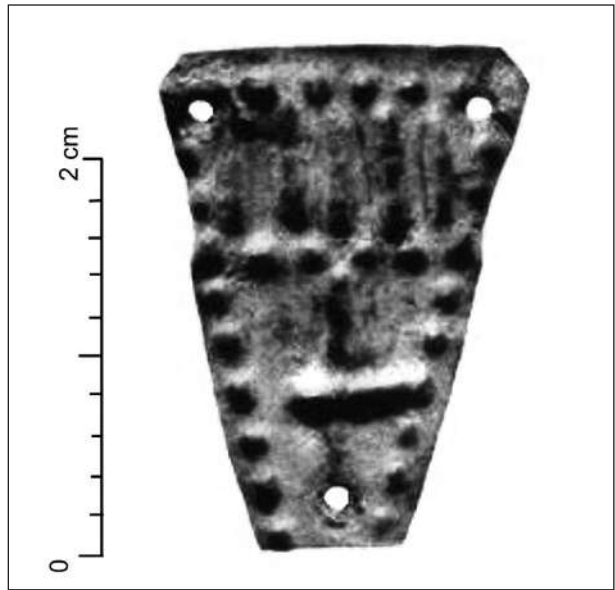
a. keson 6, "dno warstwy kulturowej"<sup>324</sup>; b. fragm. grotu włóczni, typ V (wg A.N.); c. zachowany liść, smukły, lancetowaty, w przekroju soczewkowaty, krawędzie tnące i ostrze zniszczone; d. dług. ogólna 13,5 cm, szer. do 2,5 cm; f. tabl. II:5.

85. Nr inw. 10/1956.

a. blok E, głęb. 330 cm; b. ostroga, typ II d-4P-C3 (wg K.W.); c. wykonana z żelaza o dużej zawartości fosforu, bodziec asymetrycznie osadzony, z ogranicznikiem w formie spłaszczonej kulki i kolcem, ramiona w przekroju sztabkowe, zaczepy oczkowe z tarczką; d. dług. ogólna 13 cm, dług. bodźca 2,5 cm, rozpiętość ramion 7,5 cm; e. Piaskowski, *op.cit.*, s. 98, ryc. 20:2, 160; Hołowińska, *Dzielnica...*, s. 194, tabl. III, nr 110; f. tabl.X:8.

86. Nr inw. 17/1956.

a. blok „E”, głęb. 270 cm; b. grot włóczni, typ II/V (wg A.N.); c. liść smukły, deltoidalny, w przekroju podwójnie daszkowaty, tuleja sześcioboczna, wykuty z żelaza fryszerskiego, uszkodzone jedno z ostrzy i wylot tulei na skutek pobrania próbek do badań metalurgicznych; d. dług. ogólna 30 cm, dług. liścia 19 cm, szer. liścia 2,8 cm, średn. wylotu tulei 1,8 cm; e. Piaskowski, *op.cit.*,



Ryc. 7. Okucie pochewki pugiinału, kat. 97. Fot. P. Świątkiewicz

s. 98, ryc. 20:1; Hołowińska, *Dzielnica...*, tabl. III, nr 57; Zbierski, *op.cit.*, fot. s. 112; f. tabl. II:3.

87. Nr inw. 29/1956.

a. blok „E”<sup>325</sup>, głęb. 180 cm; b. fragm. grotu włóczni?, typ?; c. zachowany fragm. lancetowatego liścia(?), w przekroju soczewkowaty; d. dług. ogólna zach. około 15,5 cm, szer. do 2,5 cm; f. tabl. I:6.

#### B. Badania 1953, 1956/57 r. Zabytki bez numeru inwentarza o niepewnej lokalizacji

88. Nr inw.<sup>326</sup>

a. ?; b-d. skórzana pochwa korda, dług. około 35 cm, szer. około 5 cm; e. Jażdżewski, *Gdańsk...*, s. 145, ryc. 10; f. tabl. III:7.

<sup>323</sup> Pod jednym numerem inwentarza zarejestrowano jeden nóż i fragm. głowni korda/tasaka.

<sup>324</sup> Wpis na karcie katalogowej zabytku.

<sup>325</sup> j.w.

<sup>326</sup> Zabytek znany tylko z ryciny w publikacji.



## 2. Ul. Podwale Staromiejskie/Olejarna, Badania 1966 r.

89. Nr inw. 3010/1996.

a. warstwa 50; b. pugińał, typ A (wg M.L.); c. głownia w formie spiczasto zakończony trójkąta; tylec od połowy długości mocno zwężony ku (ułamaniu) sztychowi, ostrze lekko łukowate, trzpień obustronnie wyodrębniony; d. dług. ogólna zach. 15,5 cm, dług. głowni zach. 12,5 cm, szer. głowni 1,0 – 2,5 cm; f. tabl. III:5.

90. Nr inw. 3046/1966

a. warstwa 13; b. ostroga, typ II2c-5P-D3 (wg K.W.); c. bodziec z piramidnym kolcem o spiczastym końcu, kabłąk paraboliczny, ramiona taśmowate ze sprzączkowymi zaczepami; d. dług. ogólna 12 cm, dług. bodźca 3,5 cm, rozpiętość ramion 8,5 cm; e. Kościński, *Wstępne wyniki...*, s. 100, ryc. 4b ; f. tabl. XI:1.

91. Nr inw. 3047/1996

b. warstwa 24; b. ostroga, typ II2a-5P-D? (wg K.W.); c. bodziec z piramidnym kolcem, kabłąk paraboliczny, ramiona sztabkowe, zaczepy nie zachowane; d. dług. ogólna zach. 11,5 cm, dług. bodźca 4,0 cm, rozpiętość ramion 8,5 cm; e. Kościński, *Wstępne wyniki...*, s. 105 ; f. tabl. XI:3.

92. Nr inw. 3048/1966

a. warstwa 39; b. ramię ostrogi, typ ?-5?-C2 (wg K.W.); c. taśmowate ramię z oczkowym zaczepem o poszerzonej części przedniej; d. dług. ogólna 11 cm; f. tabl. XI:2.

93. Nr inw. 3049/1966

a. warstwa 22; b. ramię ostrogi, typ ?-5?-C3 (wg K.W.); c. sztabkowe ramię z oczkowym zaczepem o sześciobocznej tarczy na części przedniej; d. dług. ogólna 11cm; f. tabl. XI:4.

94. Nr inw. 3050/1966.

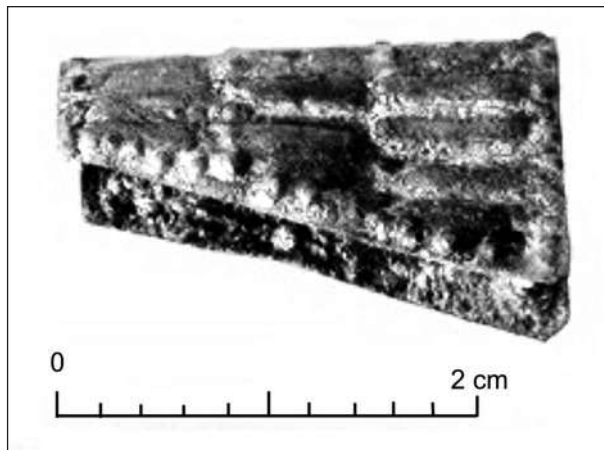
a. warstwa 12; b. dolne okucie pochewki pugińału; c. trójkątny trzewik pochewki, wykonany z rynienkowato zawiniętej żelaznej blaszki, z dwoma prostokątnymi wycięciami na grzbiecie; d. dług. 6,5 cm, szer. 3,5 cm; f. tabl. VI:6.

95. Nr inw. 3154/1966.

a. warstwa 21; b. okucie pochewki pugińału; c. rynienkowato zawinięta blaszka mosiężna w formie prostokąta z dwoma parami wypustek w narożnikach, w wypustkach nity; d. dług. 2,5 cm, szer. do 2 cm; f. tabl. VII:11.

96. Nr inw. 3155/1966.

a. warstwa 21; b. okucie pochewki pugińału; c. rynienkowato zawinięta blaszka mosiężna w formie wydłużonego prostokąta z parą wypustek (jedna ułamana) w narożniku, przy dolnej krawędzi trzy duże koliste otwory, na wypustkach dwa otwory, wzdłuż grzbietu dwa rzędy trybowanych, „perełkowatych” wypukłości; d. dług. 4 cm, szer. 1,5 – 2,0 cm; e. Kościński, *Wstępne wyniki...*, s. 105, ryc. 6d; e. Karasiewicz, *op.cit.*, s. 338, tab. XII:2; f. tabl. VII:12, ryc. 6.



Ryc. 8. Okucie pochewki pugińału, kat. 101. Fot. P. Świątkiewicz.

97. Nr inw. 3169/1966.

a. warstwa 25; b. okucie pochewki pugińału; c. płaska, trapezowata blaszka brązowa z trzema otworami do nitów, zdobiona na powierzchni zewnętrznej trybowanym ornamentem w postaci trzech rzędów „perełkowatych” wypukłości; dwóch przy dłuższych krawędziach i jednego poprzecznego oraz rzędem podłużnych i jednym poprzecznym wałeczkami; d. wys. 3,5 cm, szer. podstawy 1 x 2,5 cm; e. Karasiewicz, *op.cit.*, s. 338, tab. XII:3; f. tabl. VII:8, ryc. 7.

98. Nr inw. 3170/1966.

a. warstwa 22; b. okucie pochewki pugińału; c. płaska, trapezowata blaszka z trzema otworami do nitów, zdobiona na powierzchni zewnętrznej plastycznym ornamentem w postaci dużej, centralnej, kolistej wypukłości otoczonej siedmioma mniejszymi; d. wys. 2,5 cm, szer. 2 x 3 cm; e. Karasiewicz, *op.cit.*, s. 329, tabl. IX:6<sup>327</sup>; f. tabl. VII:9.

99. Nr inw. 3171/1966.

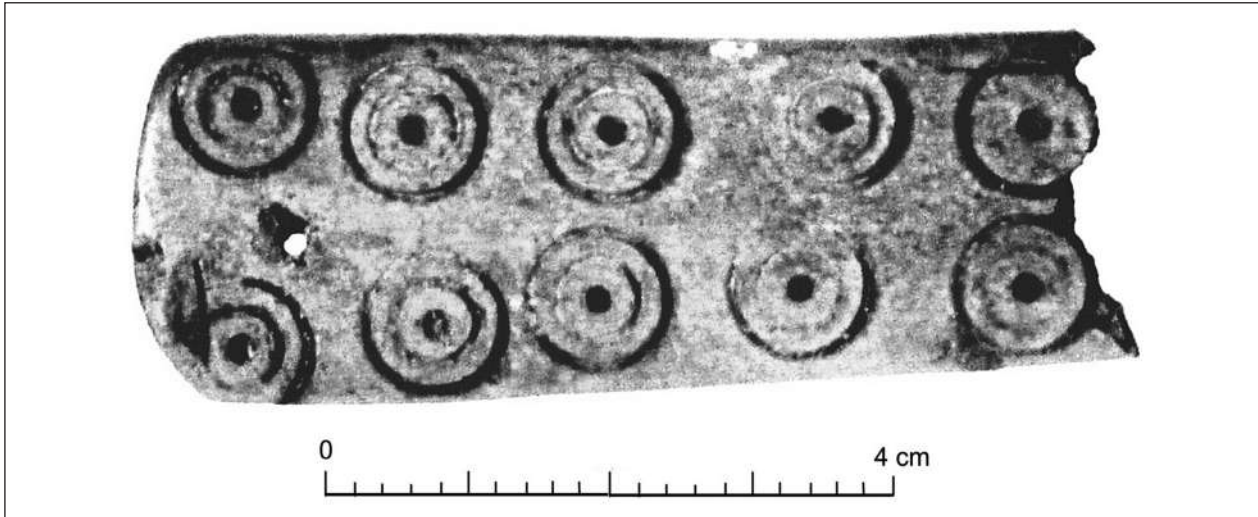
a. warstwa 50; b. fragment okucia pochewki pugińału; c. płaska, trapezowata (z ułamaną podstawą) blaszka brązowa z otworkiem przy krótkiej krawędzi, zdobiona na powierzchni zewnętrznej trybowanym ornamentem w postaci dużej, kolistej centralnej wypukłości otoczonej trzema (?) rzędami mniejszych; d. wys. zachowana 1 cm, szer. 1 – 1,8 cm; e. Karasiewicz, *op.cit.*, s. 329, tabl. IX:5<sup>328</sup>; f. tabl. VII:10, ryc. 8.

100. Nr inw. 3197/1966.

a. warstwa 22; b. fragment okucia pochewki pugińału; c. płaska blaszka brązowa w formie trójkąta z wypustką, ornamentowana na krawędziach ukośnymi karbami, na wypustce i przy jednej krawędzi koliste otwory; d. dług. ogólna zach. 2,2 cm, dług. wypustki 1,1 cm, szer. do 1,8 cm; f. tabl. VII:13.

<sup>327</sup> Tu jako trapezowata zawieszka – brzękadełko.

<sup>328</sup> J.w.



Ryc. 9. Okładzina rękojeści pugińału, kat. 102. Fot. P. Świątkiewicz.

101. Nr inw. 3223/1966.

a. warstwa 23; b. okucie trzewika pochewki pugińału; c. rynienkowato zgięta blaszka brązowa, w rzucie bocznym w formie smukłego trapezoidu, ornamentowana na bokach trzema rzędami podłużnie-owalnych repusowanych zagłębień, a przy krawędziach rzędami tłoczonych wypukłości; d. dług. 2,5 cm, szer. 1-1,5 cm; e. Karasiewicz, *op.cit.*, s. 338, tab. XII:3; f. tabl. VI:1, ryc. 9.

102. Nr inw. 3774/1966.

a. warstwa 22; b. fragment rogowej okładziny rękojeści pugińału; c. częściowo zachowana prostokątna płytko o zaokrąglonych z jednej strony narożnikach, zdobiona motywem „oczkowym” – współśrodkowych, podwójnych okręgów ułożonych w dwa rzędy; d. dług. zachowana 7,5 cm, szer. 2,6 cm, grub. 0,7 cm; f. tabl. III:6, ryc. 10.

### III. Stanowisko 4 – ul. Podwale Staromiejskie 44b<sup>329</sup>, 57-59<sup>330</sup>. Badania 1954/1959-1960 r. <sup>331</sup>

103. Nr inw. 7/1954.

a. wykopy II-IV, 102-65 cm n.p.m., 1. poz. os., b. fragm. toku drzewca włóczni<sup>332</sup>; c. stożkowata tulejka z lek-

kim zgrubieniem przy wierzchołku, wylot zniszczony; d. dług. zach. 11 cm, średn. 1,6 cm; e. Wapińska, *op.cit.*, s. 260, tab. 4, tabl. XV:13; f. tabl. I:7.

104. Nr inw. 33/1954.

a. wykopy II-IV, 102-56 cm n.p.m., 1 poz. os.; b/c. fragm. pochewki skórzanej z brązowym okuciem w formie prostokątnej, podwójnie złożonej blaszki z dwoma nitami w narożnikach; d. dług. ogólna zach. 10 cm, szer. 3 cm, wymiary okucia 1 x 2,5 cm; e. Wapińska, *op.cit.*, s. 262, tab. 4, tabl. XXIII:4; f. tabl. V:4.

105. Nr inw. 114/1954.

a. wykopy II-IV, 45-30 cm n.p.m., 3. poz. os., b. podkowa, typ II/1-A/1 (wg J.K.); c. płaska rama o falistym brzegu, owalnym prześwicie, z sześcioma prostokątnymi otworami w gniazdach i jednym kolcowym(?) zaczepem, drugi koniec ramy pogrubiony; d. dług. ogólna 13 cm, rozpiętość ramy 11 cm, szer. ramy 2,5 cm; e. Wapińska, *op.cit.*, s. 258, tab. 4, tabl. XIV:13; f. tabl. XIII:1.

106. Nr inw. 255/1954.

a. wykopy II-IV, 100-130 cm p.p.m., 8. poz. os. b. miedziane okucie pochewki pugińału; c. półowalna blaszka z sześcioma(?) kolistymi otworkami przy krawędzi; d. dług. 5,5 cm, szer. 4,5 cm; e. Wapińska, *op.cit.*, s. 249, tab. 4, tabl. XX:7; f. tabl. VI:5.

107. Nr inw. 208/1959.

a. wykop V, 155-128 m n.p.m., 3 poz. os; b. grot z tulejką, typ I-B:2 (wg P.Ś.); c. ostrze (kolec?) piramidalne, tulejka z wyraźnym szwem; d. dług. ogólna 9,5 cm, dług. ostrza, średn. tulejki 0,9 cm; e. Barnycz-Gupieniec, *Wyniki nowych prac...*, s. 290, tab. 7, tabl. VII:9; f. tabl. VIII:8.

<sup>329</sup> Wykop V.

<sup>330</sup> Wykopy I-IV.

<sup>331</sup> Bez zabytków nr 1954/118 określonego jako „miedziane oczko kolczugi” z 5. albo 4. poziomu osadniczego (Wapińska, *op.cit.*, s. 245-272s. 255, 257, tabl. XXII:3), nr 1954/111 określonego jako „fragment podkowy z ażurowymi wycięciami” lub „blaszka” z 3. Poziomu osadniczego (Wapińska, *op.cit.*, s. 258, XIV:15) oraz nr 1954/181, czyli fragmentu „podkowy z 5 otworami” (*ibidem*, s. 260).

<sup>332</sup> W opracowaniu (*ibidem*) zabytek określony jako grot.

108. Nr inw. 1960/575/1960.

a. wykop V, 98-128 cm n.p.m., 4 poz. os.; b. grot z tulejką, typ I-B:2 (wg P.Ś.); c. liść smukły, stożkowy, przechodzący łagodnie w poszerzającą się ku wylotowi

tulejkę z wyraźnym szwem; d. dług. ogólna 6 cm, dług. liścia, średn. wylotu tulejki 0,6 cm; e. Barnycz-Gupieniec, *Wyniki nowych prac...*, s. 286, tab. 7, tabl. V:15; f. tabl. VIII:4.

### Medieval militaria from Gdańsk

#### Summary

This paper deals with finds of medieval weaponry, riding gear and horse harness, discovered in the course of archaeological research in Gdańsk. They were discovered at Site 1 (a settlement dated to the period from the late 11th to the turn of the 12th and the 13th c.), as well as at Sites 2 and 4 (a settlement from the late 12th-early 15th c.). The chronology of these sites was established based on dendrochronological analyses.

108 finds were taken into consideration. They include 2 items of sword fittings (a scabbard and a chape), parts of shafted weapons, including 5 spearheads and 1 putative fitting of a spear shaft, a javelin head with a tang, which is a very rare find in the territory of Poland, as well as 23 heads of projectiles for missile weapons. A considerable group of militaria comprises 4 daggers and different variants of 11 sheaths and 23 fittings of sheaths

for knives, which were considered here as personal weapons. The riding gear includes first of all 15 entire and fragmentarily preserved spurs, 1 stirrup, 1 entire and 3 fragments of bits, as well as 12 horse-shoes.

The entire material was arranged and classified according to classifications used in Polish studies on arms and armour. For some categories of finds (heads of projectiles for missile weapons, sheath fittings) new classifications were worked out. This allowed for an identification of a few particular finds. These finds include a head of an awl-pike, which was previously referred to as a lance head, 4 heads of bolts for a heavy siege defensive cross-bow and 2 arrowheads of Scandinavian origin, 12th c. spears with globular and plate rowel guards, which are known in other Polish territories from the 13th c. onwards, as well as a bit with a cheek-piece.

Tabela 5. Kryteria podziału typologicznego grotów broni miotającej.

Grupa konstrukcyjna według sposobu osadzenia ostrza		Forma ostrza	
Typ grotu		Przekrój ostrza	Zarys boczny ostrza
I- tulejka	II- trzcień	A: płaski; soczewkowaty, podwójnie dąszkowaty	B: czworoboczny; kwadratowy, prostokątny, trapezowaty
			2
			3
			4
			5
			2
			3
			4
			3

Legenda: 1 – ostrza z zadziarami, 2 – ostrza trójkątne, deltoidalne – piramidalne, 3 – ostrza lancetowate, elipsoidalne – wrzecionowate, 4 – ostrza wachlarzowate – maczugowate, 5 – ostrza iglaste

Tabela 6. Gdańsk, st. 1, 2, 4. Próba synchronizacji poziomów osadniczych.

Stanowisko 1 (wg Jążdżewski, <i>Gdańsk...</i> ; Kościński, Paner, <i>op.cit.</i> )		Stanowisko 2 (wg Hołowińska, <i>Nowe materiały...</i> ; tejsze, <i>Dzielnica...</i> , tab. 4; Kościński, <i>Wstępne wyniki...</i> ; Kościński Paner, <i>op.cit.</i> )			Stanowisko 4 (wg Wapińska, <i>op.cit.</i> ; Lepówna, <i>op.cit.</i> , tabl. IX; Kościński Paner, <i>op.cit.</i> )		
Poz. osadn.	Datowanie tradycyjne	Datowanie dendrochronologiczne	Horyzont zabudowy	Datowanie tradycyjne	Poz. osadn.	Datowanie tradycyjne	Datowanie tradycyjne
1200 r.	1200 r.	1200 r.	1	1	1	1390-1410	Wykopy II-IV
				2	2	1375-1390	
				3	3	1355-1375	
				4	4	1335-1355	
			3	5	1315-1335	2	1295-1308
			2	6	1295-1315	3	1275-1295
			4			4	1255-1275
						5	1240-1255



1	1295-1308	4 ćw. XII – XII/XIII w.	5	1230-1255	1	1170-1200	7	1275-1295	6	1230-1240
2	1275-1295	4 ćwierć XII w.	Pod. 5.	-1230	1	1170-1200	8	1255-1275	7	1230-1240
3	1255-1275	3 ćwierć XII w.								
4	1230-1255	2 ćwierć XII w.	1170 r.	1170 r.	1	1170-1200	8	1255-1275	7	1230-1240
5	1205-1230									
6	1180-1205									
7	1160-1180									
8	1140-1160									
9	1115-1140									
10	1090-1115									
11	1080-1090									
12	1065-1080	pocz. 2 dekady XII w.	1170 r.	1170 r.	1	1170-1200	8	1255-1275	7	1230-1240
13	1045-1065									
14	1020-1045	1 dekada XII w.	1170 r.	1170 r.	1	1170-1200	8	1255-1275	7	1230-1240
15	1000-1020	XI/XII w.								
16/17	980-1000	ostatnia dekada XI w.								

Tabela 7. Wykaz datowanych zabytków.

Nr kat.	Nr inw.	Rodzaj zabytku	Lokalizacja				Poziom osadniczy	Chronologia
			Stan.	Wykop	Głębokość odkrycia w cm	warstwa/ obiekt		
1	48/0016	Wędzidło	I	I	60-80	w-wa 4	I	4 ćw. XII-XII/XIII w.
2	48/0028	Grot broni miotającej	I	I	120-140	w-wa 7	I	4 ćw. XII-XII/XIII w.
3	48/0060	Ostroga	I	I		wkop	0	po 1200 r.
4	48/0157	Grot oszczepu – tulejka	I	I	160-180	w-wa 9	I	4 ćw. XII-XII/XIII w.
5	48/0173	Grot broni miotającej	I	I	120	w-wa 6	I	4 ćw. XII-XII/XIII w.
6	48/0279	Podkowa	I	II	100-120	w-wa 6	I	4 ćw. XII-XII/XIII w.
7	48/0355	Podkowa	I	II	176	w-wa 9	I	4 ćw. XII-XII/XIII w.
8	48/0486	Wędzidło	I	II		wkop	0	po 1200 r.
9	48/0677	Grot broni miotającej	I	III	164	ulica 1	I	4 ćw. XII-XII/XIII w.
10	48/0786	Grot broni miotającej	I	III	160-180	w-wa 9	I	4 ćw. XII-XII/XIII w.

11	48/0817	Grot broni miotającej	1	III	160-180	w-wa 9	1	4 ćw. XII-XII/XIII w.
12	48/0899	Grot broni miotającej	1	III	160-180	w-wa 9	1	4 ćw. XII-XII/XIII w.
13	48/0940	Podkowa	1	III	191	w-wa 10	1	4 ćw. XII-XII/XIII w.
14	48/1289	Grot broni drzewcowej – tuleja	1	I	248	ulica 1	4	3 ćw. XII w.
15	49/0058	Podkowa	1	VI	120-140	w-wa 7	1	4 ćw. XII-XII/XIII w.
16	49/0066	Ostroga	1	II	190	po 1200 r	0	
17	49/0138	Ostroga	1	V	100-120	w-wa 6	1	4 ćw. XII-XII/XIII w.
18	49/0186	Podkowa	1	V	137	w-wa 7	1	4 ćw. XII-XII/XIII w.
19	49/0191	Grot broni miotającej	1	V	139	w-wa 7	1	4 ćw. XII-XII/XIII w.
20	49/0290	Grot broni miotającej	1	V	133	palenisko	1	4 ćw. XII-XII/XIII w.
21	49/0293	Pochewka noża	1	I-VI			1	4 ćw. XII-XII/XIII w.
22	49/0407	Grot broni miotającej	1	V	158	w-wa 8	1	4 ćw. XII-XII/XIII w.
23	49/0545	Trzewik pochwy miecza	1	III	252	dom 21	4	3 ćw. XII w.
24	49/0604	Grot broni miotającej	1	V	176	w-wa 9	1	4 ćw. XII-XII/XIII w.
25	49/0854	Grot broni miotającej	1	II	252	dom 13	3	3 ćw. XII w.
26	49/1018	Pochewka noża	1	V			3	3 ćw. XII w.
27	49/1479	Okucie pochewki noża	1	I-VI		dom 29	2	4 ćw. XII w.
28	50/0011	Ostroga	1	II		dom 32	5	2 ćw. XII w.
29	50/0099	Pochewka noża	1	II		dom 33	5	2 ćw. XII w.
30	50/1511	Ostroga	1	V	240	dom 44	4	3 ćw. XII w.
31	50/1512	Pochewka noża	1	I-VI			4	3 ćw. XII w.
32	50/1955	Okucie pochewki noża	1	I-VI		ulica 1	5	2 ćw. XII w.
33	50/2872	Pochewka noża	1	III		dom 55	6	2 ćw. XII w.
34	50/2989	Pochewka noża	1	V		dom 51	5	2 ćw. XII w.
35	50/4600	Pochewka noża	1	I-VI			6	2 ćw. XII w.
36	50/4764	Strzemię	1	I	252	dom 53	5	2 ćw. XII w.
37	51/3007	Pochewka noża	1	I-VI			8	2 ćw. XII w.
38	51/4135	Pochewka noża	1	V		dom 78	8	2 ćw. XII w.
39	51/4711	Pochewka noża	1	III		dom 73	8	2 ćw. XII w.
40	52/3907	Okucie pochewki noża	1	V	367	dom 79	8	2 ćw. XII w.
41	52/4099	Grot broni miotającej	1	II	382	dom 85	9	2/3 dekada XII w.

42	52/4620	Grot broni miotającej	1	III	380-390		10	poł. 2 dekady XII w.
43	53/1257	Grot broni miotającej	1	III	390-400		11	poł. 2 dekady XII w.
44	53/1855	Okucie pochwki korda	1	II	386	piec	10	poł. 2 dekady XII w.
45	53/2301	Pochwa miecza	1	I	395		11	poł. 2 dekady XII w.
46	54/1056	Grot broni drzewcowej – tuleja?	1	II		dom 107	11	poł. 2 dekady XII w.
47	54/1561	Grot broni miotającej	1	V	420-430		13	pocz. 2 dekady XII w.
48	54/1966	Wędzidło	1	V	440-450		13	pocz. 2 dekady XII w.
49	54/2993	Proca skórzana	1	I-VI			16	ostatnia dekada XI w.
50	54/6134	Okucie pochwki noża	1	I-VI		dom 113	13	pocz. 2 dekady XII w.
51	54/6313	Okucie pochwki noża	1	I-VI		dom 121	14	1 dekada XII w.
52	54/10164	Okucie pochwki noża	1	I-VI			16/17	ostatnia dekada XI w.
53	54/10167	Okucie pochwki noża	1	I-VI			15	XI/XII w.
54	54/10765	Grot broni miotającej	1	III	550-560		16	ostatnia dekada XI w.
55	64/0139	Ostroga	1	XVIII	176	wał II		1 poł. XII w.
57	00/0002	Okucie pochwki noża	1			1 w-wa konstr.	0	wcz./poźne średn.
63	53/0027	Okucie pochwki noża	2				5	1170-1200 r.
64	53/0034	Wędzidło	2	NS6	323-352		pod 5.	1170-1200 r.
65	53/0050	Grot broni miotającej	2	WE3	248-283		4	1200-1220 r.
66	53/052	Ostrze	2	NS7	336-344		pod 5.	1170-1200 r.
67	53/0060	Wędzidło	2	keson 6	69-104		0	po 1410 r.
68	53/0144	Grot włóczni	2	NS13	170-193		1	1320-1410 r.
69	53/0146	Topór	2	NS13	198		1	1320-1410 r.
70	53/0191	Puginał	2	blok „B”			pod 5.	1170-1200 r.
71	53/0213R	Ostroga	2	WE1	230		3	1200-1220 r.
72	53/0271	Ostroga	2	WE3	273		4	1200-1220 r.
73	53/0309	Ostroga	2	NS2	320-352		pod 5.	1170-1200 r.
74	530/369b	Grot oszczepu	2	NS4-WE7	295-315		5	1170-1200 r.
75	53/0369R	Ostroga	2	NS4	180-214		2	1220-1320 r.
76	53/0509	Podkowa	2	NS14	146-171		1	1320-1410 r.
77	53/0514-1	Podkowa	2	NS	277-305		4	1200-1220 r.
78	53/0514-2	Podkowa	2	NS	277-305		4	1200-1220 r.

79	53/0539	Podkowa	2	WE12	224-282		3	1200-1220 r.
80	53/0562	Grot kopii?	2	WE	510-535	wkop	0	po 1410 r.
81	53/0643	Podkowa	2	keson 5	69-104		0	po 1410 r.
82	53/0674-1	Puginał	2	keson 2	110-135		1	1320-1410 r.
83	53/0067-2	Puginał	2	keson 2	110-135		1	1320-1410 r.
84	56/0001	Grot oszczepu	2	keson 6	dno warstwy kult.		5	1170-1200 r.
85	56/0010	Ostroga	2	blok „E”	330		pod 5.	1170-1200 r.
86	56/0017	Grot włóczni	2	blok „E”	270		4	1200-1220 r.
87	56/0029	Grot włóczni?	2	blok „E”	180		2	1220-1320 r.
88	96/3010	Puginał	2			w-wa 50		1320-1410 r.
89	96/3046	Ostroga	2			w-wa 13		1170-1200 r.
90	96/3047	Ostroga	2			w-wa 24		1200-1220 r.
91	96/3048	Ostroga	2			w-wa 39		1220-1320 r.
92	96/3049	Ostroga	2			w-wa 22		1200-1220 r.
93	96/3050	Okucie pochwki noża	2			w-wa 12		1170-1200 r.
94	96/3154	Okucie pochwki noża	2			w-wa 21		1200-1220 r.
95	96/3155	Okucie pochwki noża	2			w-wa 21		1200-1220 r.
96	96/3169	Okucie pochwki noża	2			w-wa 11		1170-1200 r.
97	96/3170	Okucie pochwki noża	2			w-wa 22		1200-1220 r.
98	96/3171	Okucie pochwki noża	2			w-wa 50		1320-1410 r.
99	96/3197	Okucie pochwki noża	2			w-wa 22		1200-1220 r.
100	96/3223	Okucie pochwki noża	2			w-wa 23		1200-1220 r.
101	96/7774	Okładzina rękojści noża	2			w-wa 22		1200-1220 r.
103	54/0007	Tok włóczni	4	II-IV	102-65 n.p.m.		1	1390-1410 r./1320-1410 r.
104	54/0033	Pochwka noża	4	II-IV	102-65 n.p.m.		1	1390-1410 r./1320-1410 r.
105	1954/114	Podkowa	4	II-IV	45-30 n.p.m.		3	1355-1375 r./1320-1410 r.
106	54/0255	Okucie pochwki noża	4	II-IV	100-130 p.p.m.		8	1390-1410 r./1170-1200 r.
107	59/0208	Grot broni miotającej	4	V	155-128 n.p.m.		3	1275-1295 r./1170-1200 r.
108	60/0575	Grot broni miotającej	4	V	98-128 n.p.m.		4	1255-1275 r./1200-1220 r.

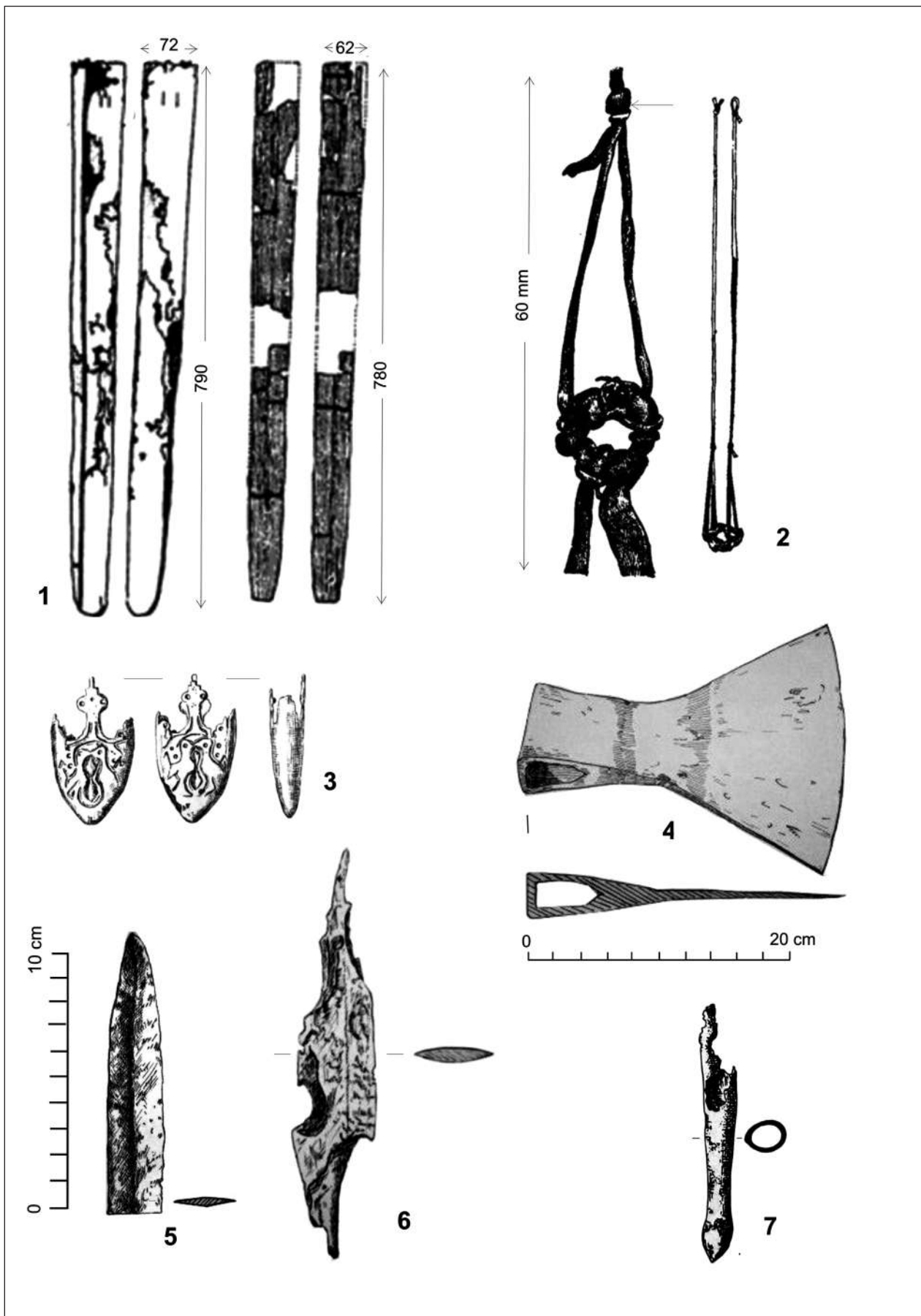


Tabela 8. Próba synchronizacji militariów z Gdańska, stan. 1, 2, 4.

Nr kat.	Nr inw.	Rodzaj zabytku	Stan.	Poz. osadn.	Chronologia	Nr kat.	Nr inw.	Rodzaj zabytku	Stan.	Poz. osadn.	Chronologia
						68	53/0144	Grot włóczni		1	
						69	53/0146	Topór		1	
						76	53/0509	Podkowa	2	1	
						82	53/0674-1	Puginał		1	
						83	53/0067-2	Puginał		1	1320-1410 r.
						89	96/3010	Puginał			
						99	96/3171	Okucie pochewki noża			
						103	54/0007	Tok włóczni		1	
						104	54/0033	Pochewka noża	4	1	
						105	1954/114	Podkowa		3	
						75	53/0369R	Ostroga		2	1220-1320 r.
						87	56/0029	Grot włóczni?	2	2	
						92	96/3048	Ostroga			
						65	53/0050	Grot broni miotającej		4	
						71	53/021R	Ostroga		3	
						72	53/0271	Ostroga		4	
						77	53/0514-1	Podkowa		4	
						78	53/0514-2	Podkowa		4	
						79	53/0539	Podkowa		3	
						86	56/0017	Grot włóczni	2	4	1200-1220 r.
						87	56/0029	Grot włóczni?		2	
						91	96/3047	Ostroga			
						93	96/3049	Ostroga			
						95	96/3154	Okucie pochewki noża			
						96	96/3155	Okucie pochewki noża			
						98	96/3170	Okucie pochewki noża			
						100	96/3197	Okucie pochewki noża			

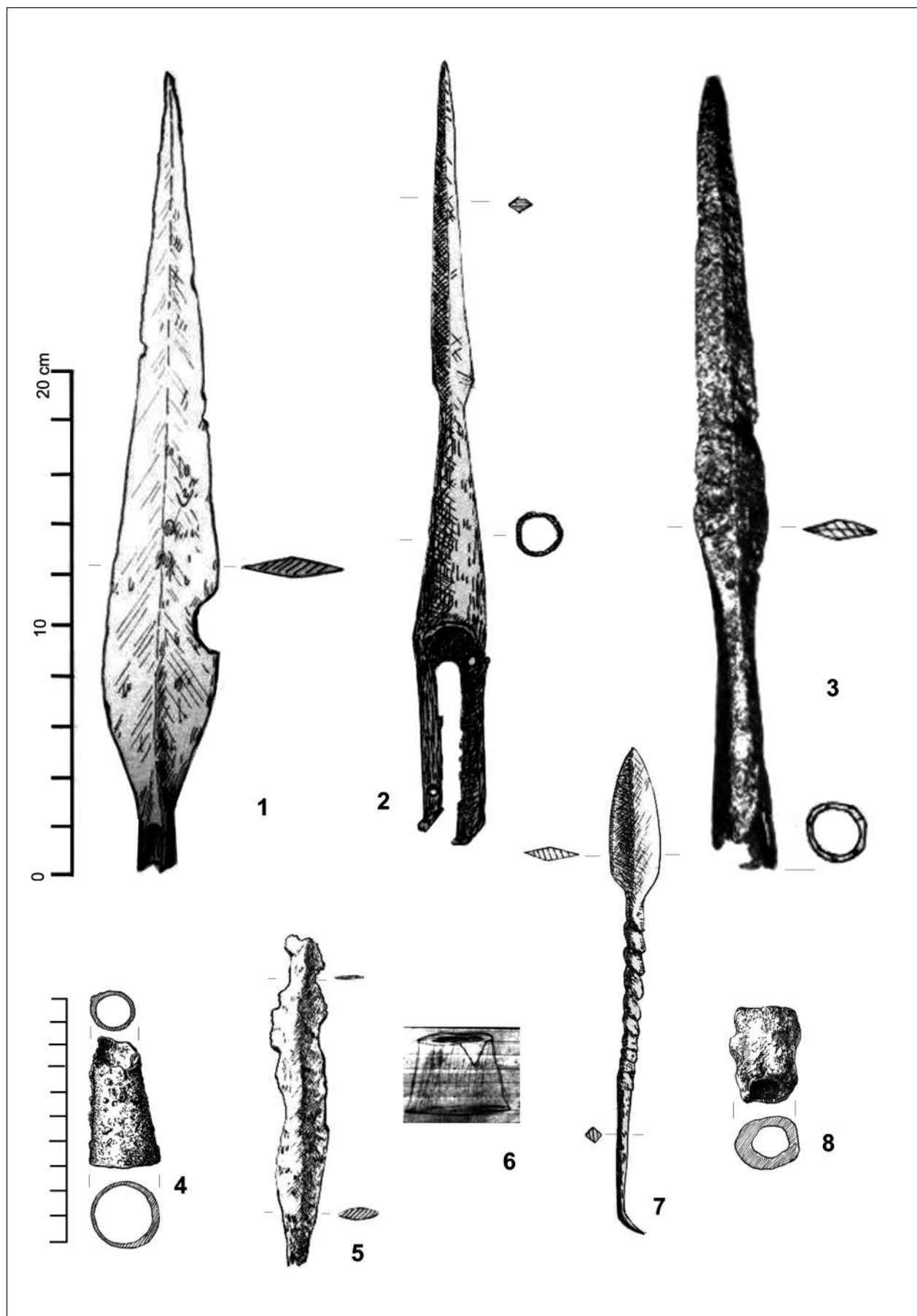
								101	96/3223	Okucie pochewki noża	2		1200-1220 r.
								102	96/7774	Okładzina rękojści noża			
								108	60/0575	Grot broni miotającej	4	4	
1	48/0016	Wędzidło		1									
2	48/0028	Grot broni miotającej		1									
4	48/0157	Grot oszczepu – tulejka		1									
5	48/0173	Grot broni miotającej		1									
6	48/0279	Podkowa		1									
7	48/0355	Podkowa		1									
9	48/0677	Grot broni miotającej		1				63	53/0027	Okucie pochewki noża		5	
10	48/0786	Grot broni miotającej		1				64	53/0034	Wędzidło		pod 5.	
11	48/0817	Grot broni miotającej		1				66	53/052	Ostrze		pod 5.	
12	48/0899	Grot broni miotającej		1				70	53/0191	Pugił		pod 5.	
13	48/0940	Podkowa	1	1				73	53/0309	Ostroga	2	pod 5.	1170-1200 r.
15	49/0058	Podkowa		1				74	530/369b	Grot oszczepu		5	
17	49/0138	Ostroga		1				84	56/0001	Grot oszczepu		5	
18	49/0186	Podkowa		1				85	56/0010	Ostroga		pod 5.	
19	49/0191	Grot broni miotającej		1				90	96/3046	Ostroga			
20	49/0290	Grot broni miotającej		1				94	96/3050	Okucie pochewki noża			
21	49/0293	Pochewka noża		1				97	96/3169	Okucie pochewki noża			
22	49/0407	Grot broni miotającej		1				106	54/0255	Okucie pochewki noża	4	8	
24	49/0604	Grot broni miotającej		1				107	59/0208	Grot broni miotającej		3	
27	49/1479	Okucie pochewki noża		2									
14	48/1289	Grot broni drzew-cowej – tuleja		4									
23	49/0545	Trzewik pochwy miecza		4									
25	49/0854	Grot broni miotającej		3									
26	49/1018	Pochewka noża	1	3									
30	50/1511	Ostroga		4									
31	50/1512	Pochewka noża		4									

41	52/4099	Grot broni miotającej	1	9	2/3 dekada XII w.					
28	50/0011	Ostroga	1	5	2 ćwierć XII w.					
29	50/0099	Pochewka noża		5						
32	50/1955	Okucie pochewki noża	1	5	2 ćwierć XII w.					
33	50/2872	Pochewka noża		6						
34	50/2989	Pochewka noża		5						
35	50/4600	Pochewka noża		6						
36	50/4764	Strzemię		5						
37	51/3007	Pochewka noża		8						
38	51/4135	Pochewka noża	1	8	Połowa 2 dekady XII w.					
40	52/3907	Okucie pochewki noża		8						
39	51/4711	Pochewka noża		8						
42	52/4620	Grot broni miotającej		10						
43	53/1257	Grot broni miotającej	1	11	Połowa 2 dekady XII w.					
44	53/1855	Okucie pochewki korda		10						
45	53/2301	Pochwa miecza		11						
46	54/1056	Grot broni drzewcowej – tuleja?	1	11	Początek 2 dekady XII w.					
47	54/1561	Grot broni miotającej		13						
48	54/1966	Wędzidło		13						
50	54/6134	Okucie pochewki noża	1	13	1100-1150 r.					
55	64/0139	Ostroga		14						
51	54/6313	Okucie pochewki noża	1	14	1 dekada XII w. XI/XII w.					
53	54/10167	Okucie pochewki noża		15						
49	54/2993	Proca skórzana		16						
52	54/10164	Okucie pochewki noża	1	16/17	Ostatnia dekada XI w.					
54	54/10765	Grot broni miotającej		16						

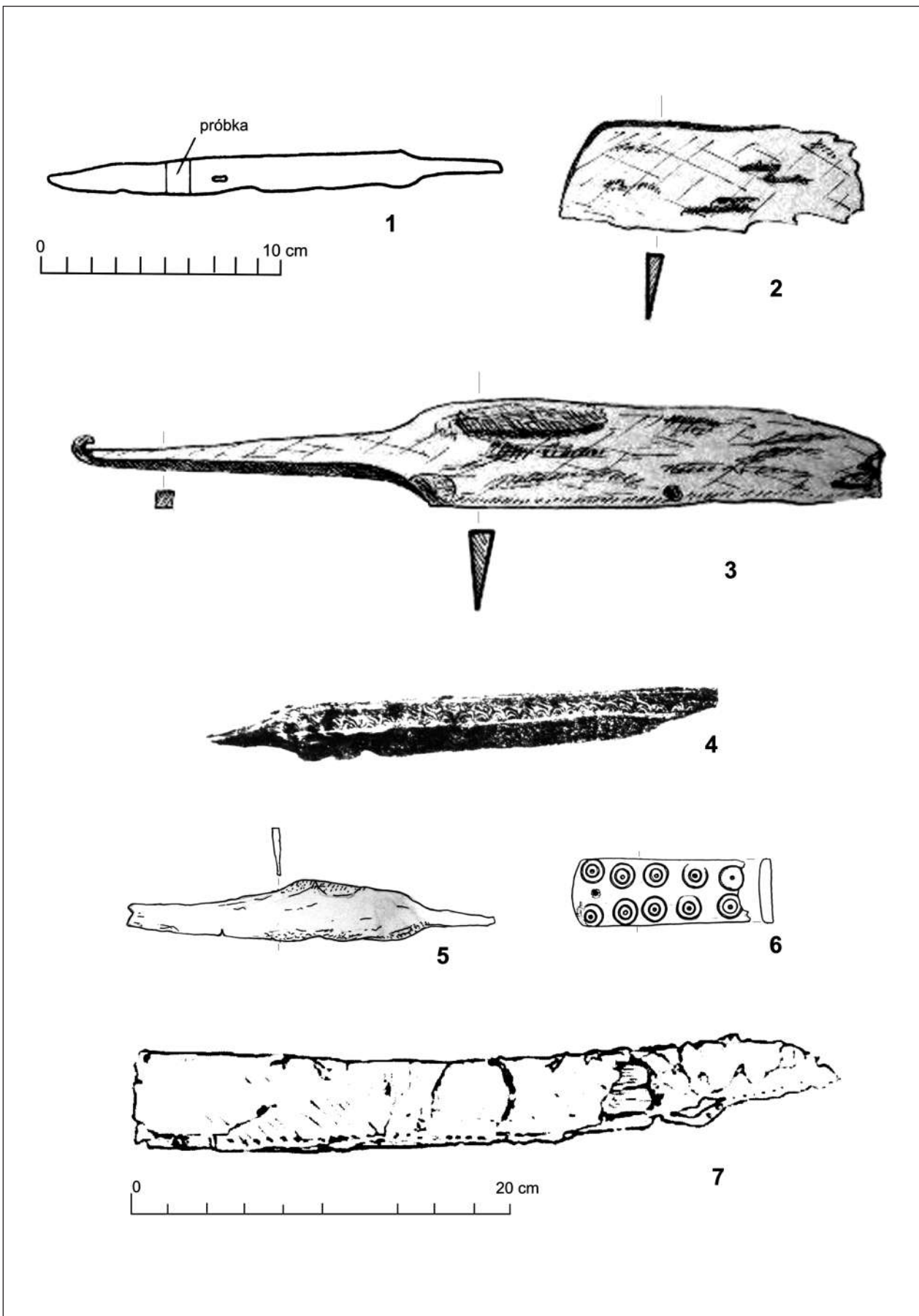


Tablica I. Gdańsk, st. 1, 2, 4. Broń zaczepna. 1 – kat. 45 (wg Nadolski, *Pochwa miecza...*); 2 – kat. 49 (wg Wiklak, *Wczesnośredniowieczna proca...*); 3 – kat. 23; 4 – kat. 69; 5 – kat. 66; 6 – kat. 87; 7 – kat. 103 (wg Wapińska, *op.cit.*).  
Ryciny nr 3-6 wg kart katalogowych.

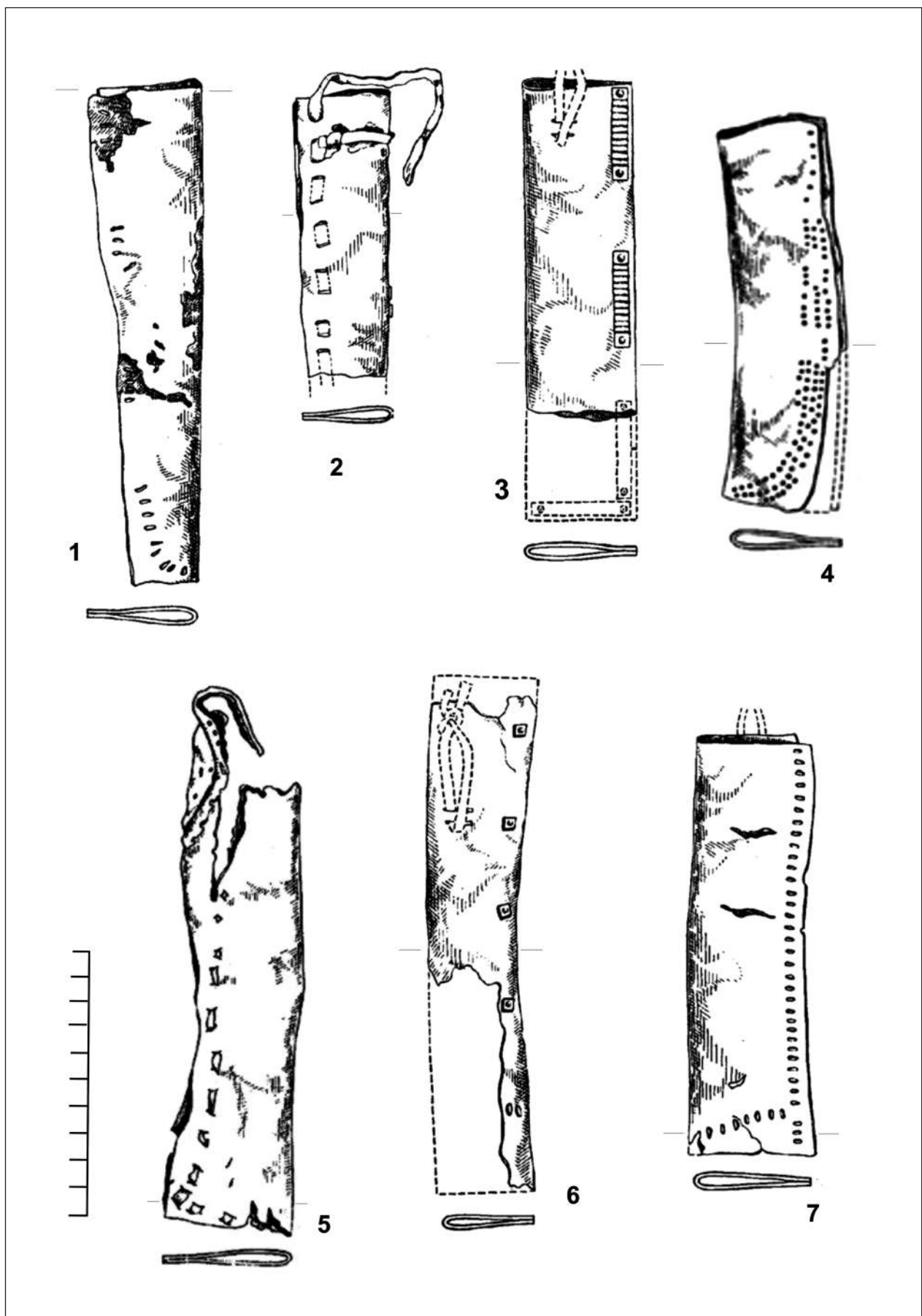




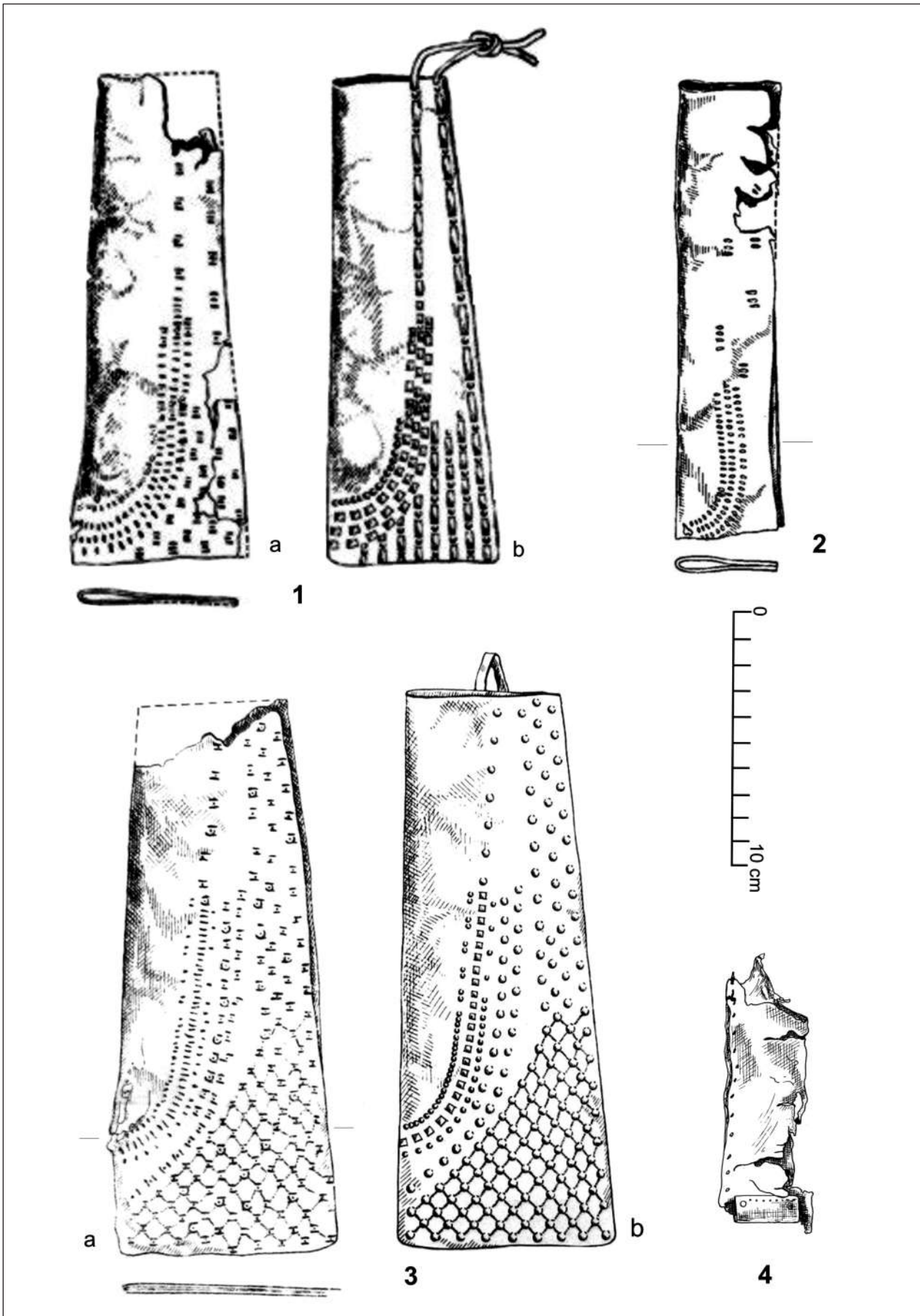
Tablica II. Gdańsk, st. 1, 2. Broń drzewcowa. 1 – kat. 68; 2 – kat. 80; 3 – kat. 86 (fot. P. Świątkiewicz); 4 – kat. 14; 5 – kat. 84; 6 – kat. 46 (wg odrębnego rysunku w inwentarzu zabytków); 7 – kat. 74; 8 – kat. 4. Ryciny nr 1-2, 4-5, 7-8 wg kart katalogowych.



Tablica III. Gdańsk, st. 1, 2. Puginały. 1 – kat. 56 (wg Piaskowski, *op.cit.*); 2 – kat. 83; 3 – kat. 82; 4 – kat. 70 (wg Zbierski, *op.cit.*); 5 – kat. 89; 6 – kat. 102; 7 – kat. 88 (wg Jążdżewski, *Gdańsk...*). Ryciny nr 2-3, 5-6 wg kart katalogowych.

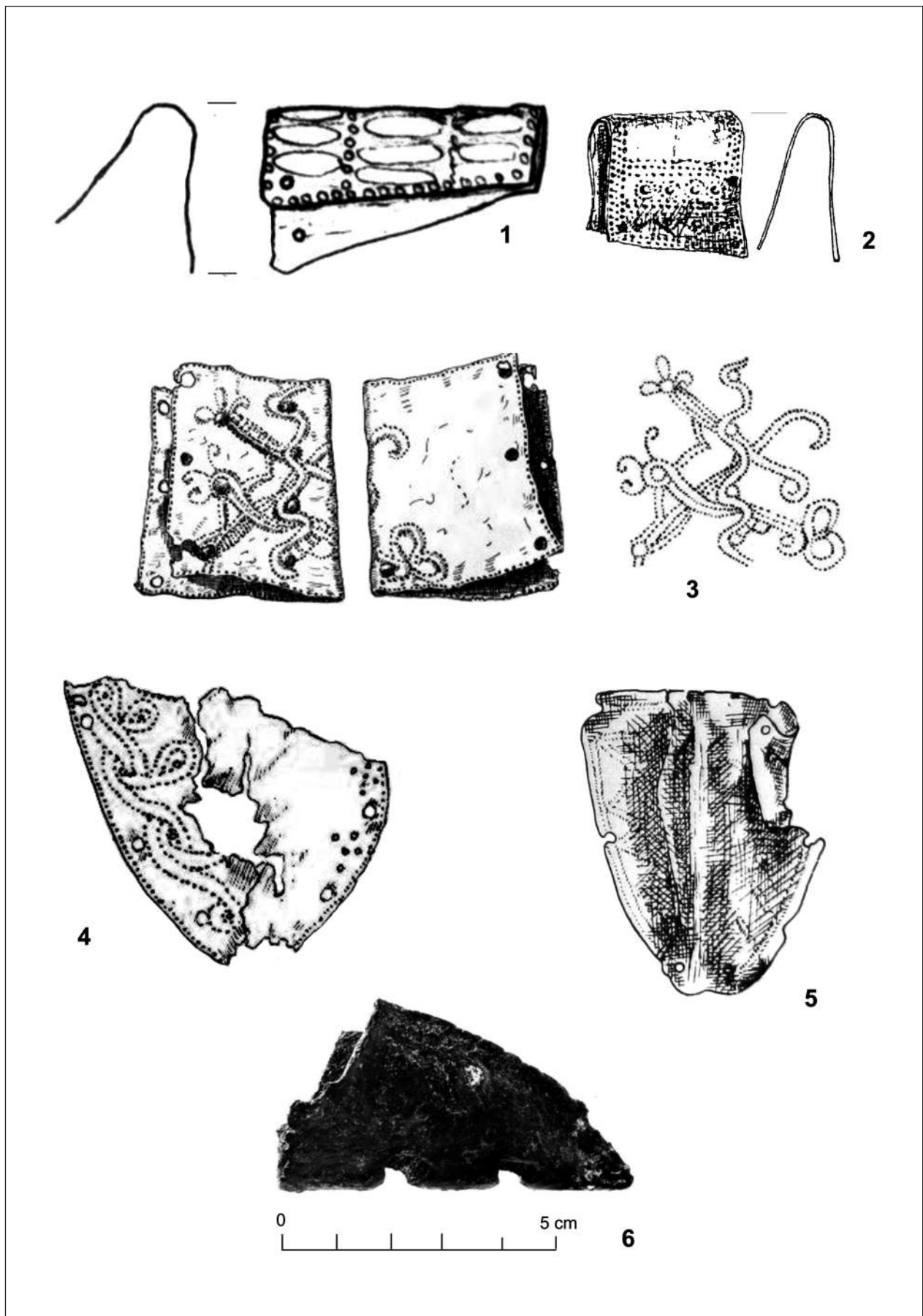


Tablica IV. Gdańsk, st. 1. Pochewki pugi. 1 – kat. 21; 2 – kat. 26; 3 – kat. 29; 4 – kat. 35; 5 – kat. 33; 6 – kat. 37; 7 – kat. 38. Wszystkie ryciny wg Wiklak, *Gdańskie pochewki...*

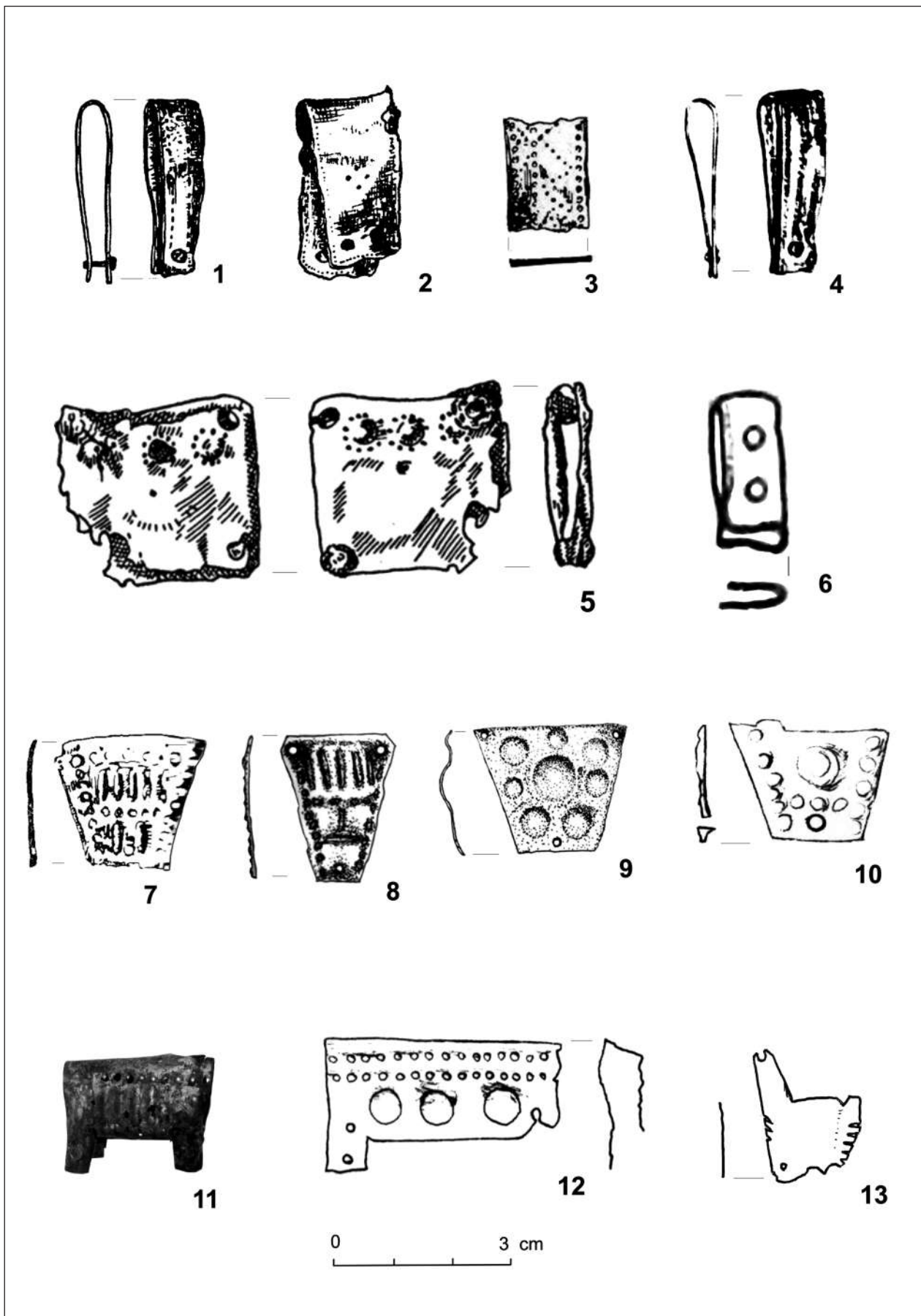


Tablica V. Gdańsk, st. 1, 4. Pochewki puginałów. 1 – kat. 31, a – przed rekonstrukcją, b – po rekonstrukcji; 2 – kat. 39; 3 – kat. 34, a – przed rekonstrukcją, b – po rekonstrukcji; 4 – kat. 104. Ryciny nr 1-3 wg Wiklak, *Gdańskie pochewki...*, nr 4 wg Wapińska, *op.cit.*

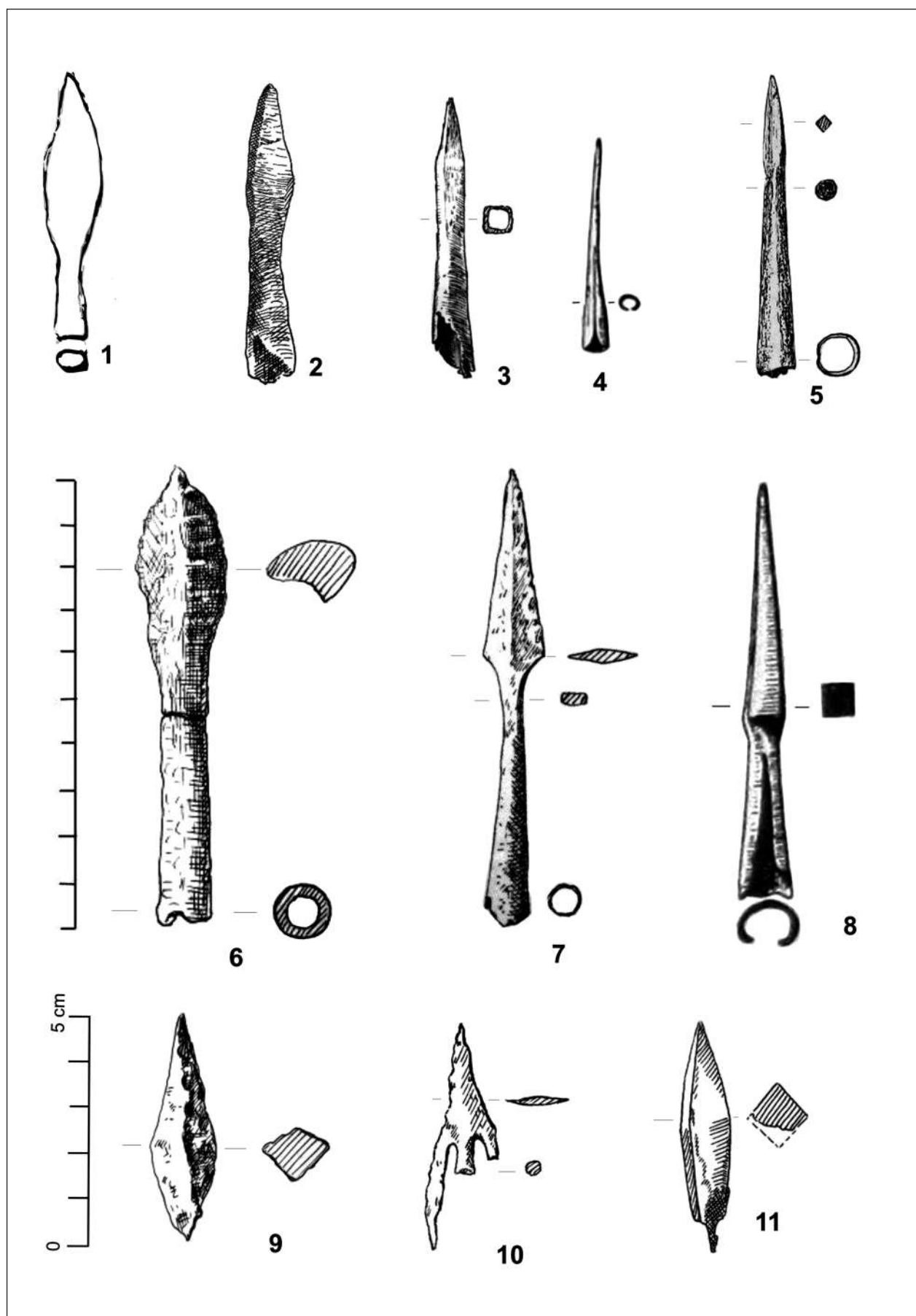




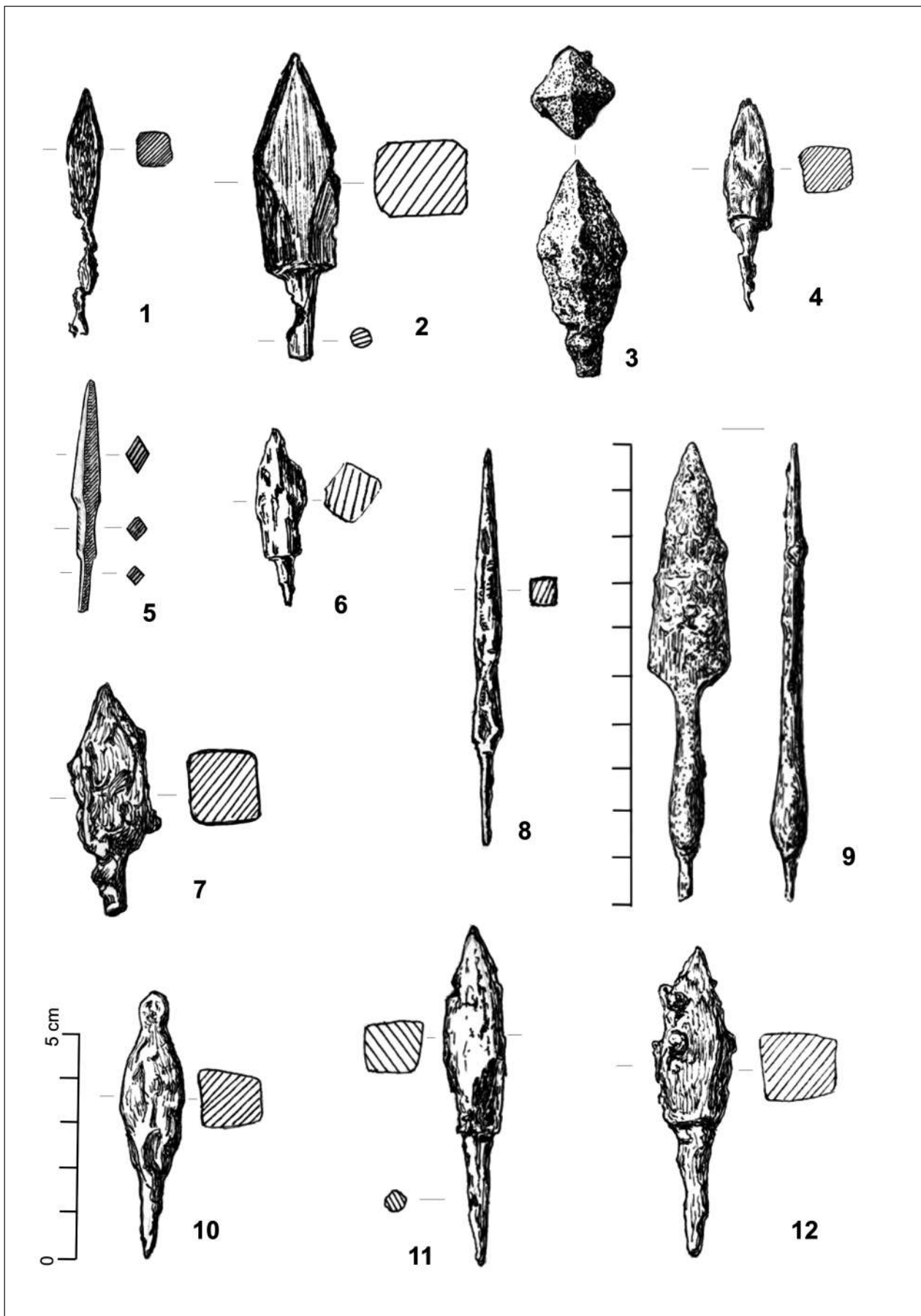
Tablica VI. Gdańsk, st. 1, 2, 4. Okucia pochewek pugałów. 1 – nr kat. 101; 2 – nr kat. 32 (wg Hołowińska, *Wczesnośredniowieczne rzemiosło...*); 3 – kat. 40; 4 – kat. 44; 5 – kat. 106; 6 – kat. 94. Ryciny nr 1, 3-6 wg kart katalogowych.



Tablica VII. Gdańsk, st. 1, 2. Okucia pochewek pugi. 1 – kat. 50; 2 – kat. 51; 3 – kat. 52; 4 – kat. 53; 5 – kat. 57 (wg Jażdżewski, Chmielewski, *op.cit.*); 6 – kat. 63 (wg Hołowińska, *Dzielnica...*); 7 – kat. 27; 8 – kat. 97; 9 – kat. 98; 10 – kat. 99; 11- kat. 95; 12 – kat. 96; 13 – kat. 100. Ryciny nr 1-4, 7 wg Hołowińska, *Wczesnośredniowieczne rzemiosło...*, nr 8-13 wg kart katalogowych.

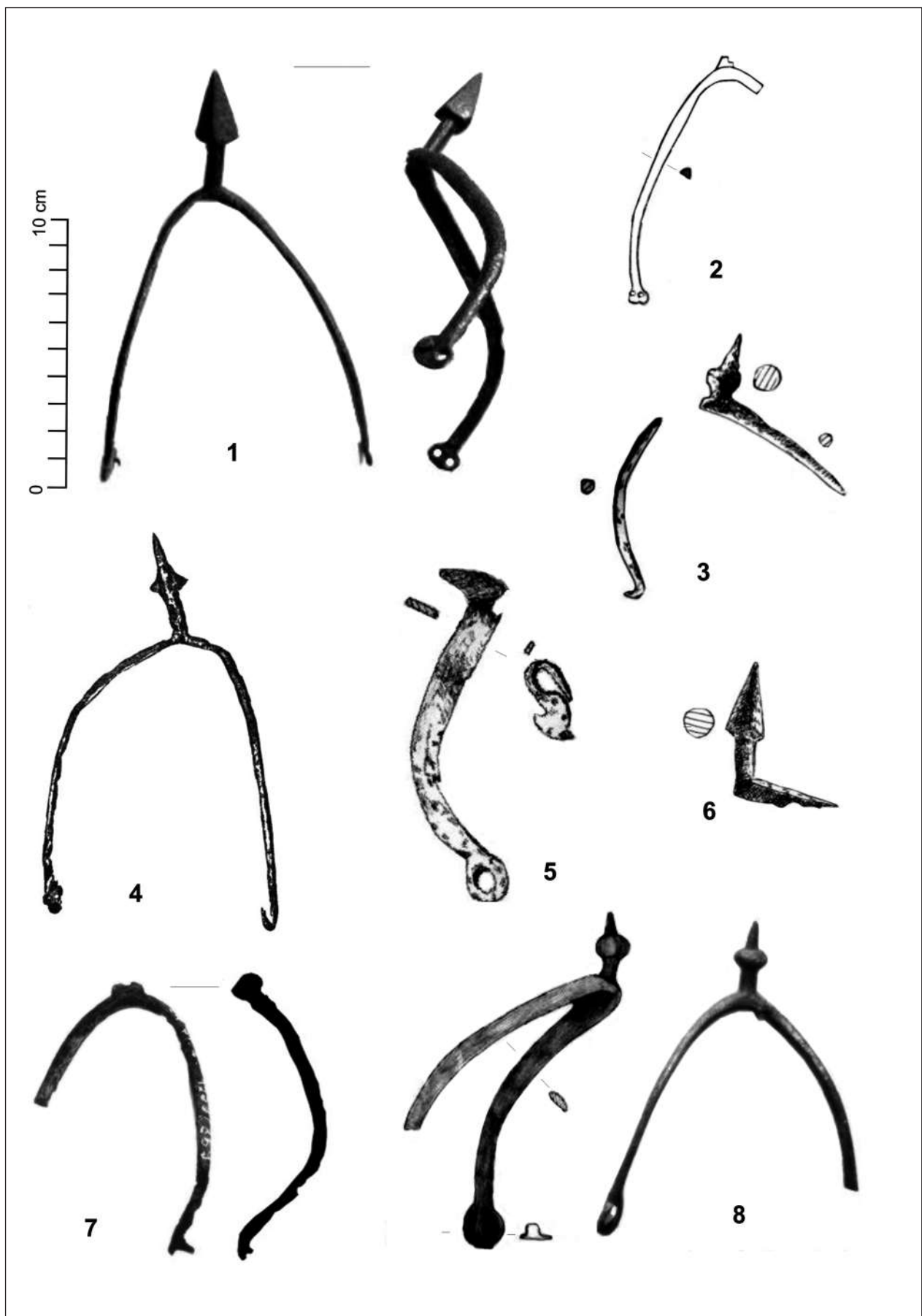


Tablica VIII. Gdańsk, st. 1, 2, 4. Groty broni miotającej. 1 – kat. 5 (wg odrębnego rysunku w inwentarzu zabytków); 2 – kat. 9; 3 – kat. 24; 4 – kat. 108; 5 – kat. 42; 6 – kat. 10; 7 – kat. 65; 8 – kat. 107; 9 – kat. 2; 10 – kat. 43; 11 – kat. 11. Ryciny nr 4, 8 wg Bamyecz-Gupieniec, *Wyniki...*, nr 2-3, 5-7, 9-11 wg kart katalogowych.

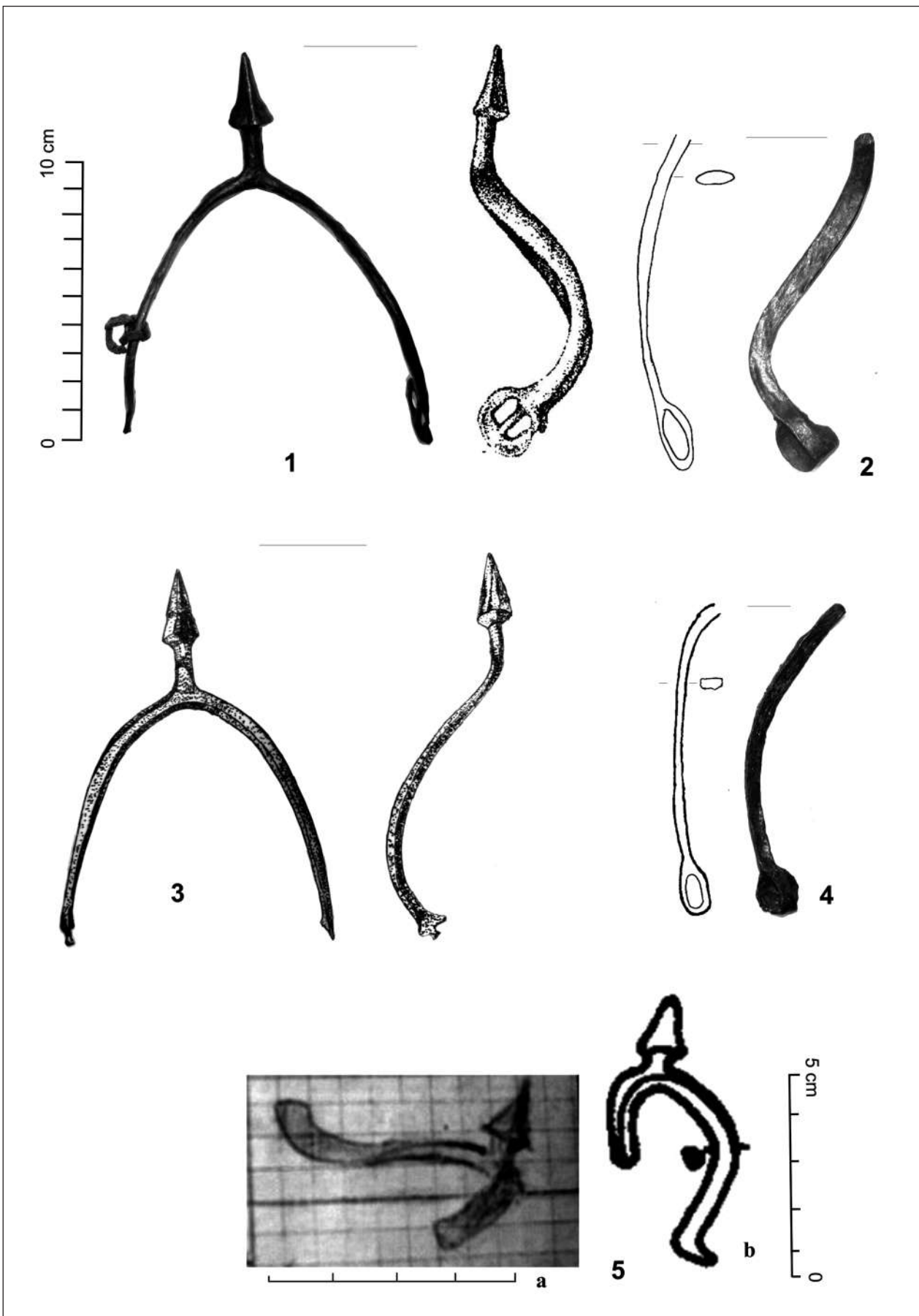


Tablica IX. Gdańsk, st. 1. Groty broni miotającej. 1 – kat. 12; 2 – kat. 19; 3 – kat. 20; 4 – kat. 22; 5 – kat. 41; 6 – kat. 47; 7 – kat. 58; 8 – kat. 54; 9 – kat. 25; 10 – kat. 61; 11 – kat. 60; 12 – kat. 59. Wszystkie ryciny według kart katalogowych.

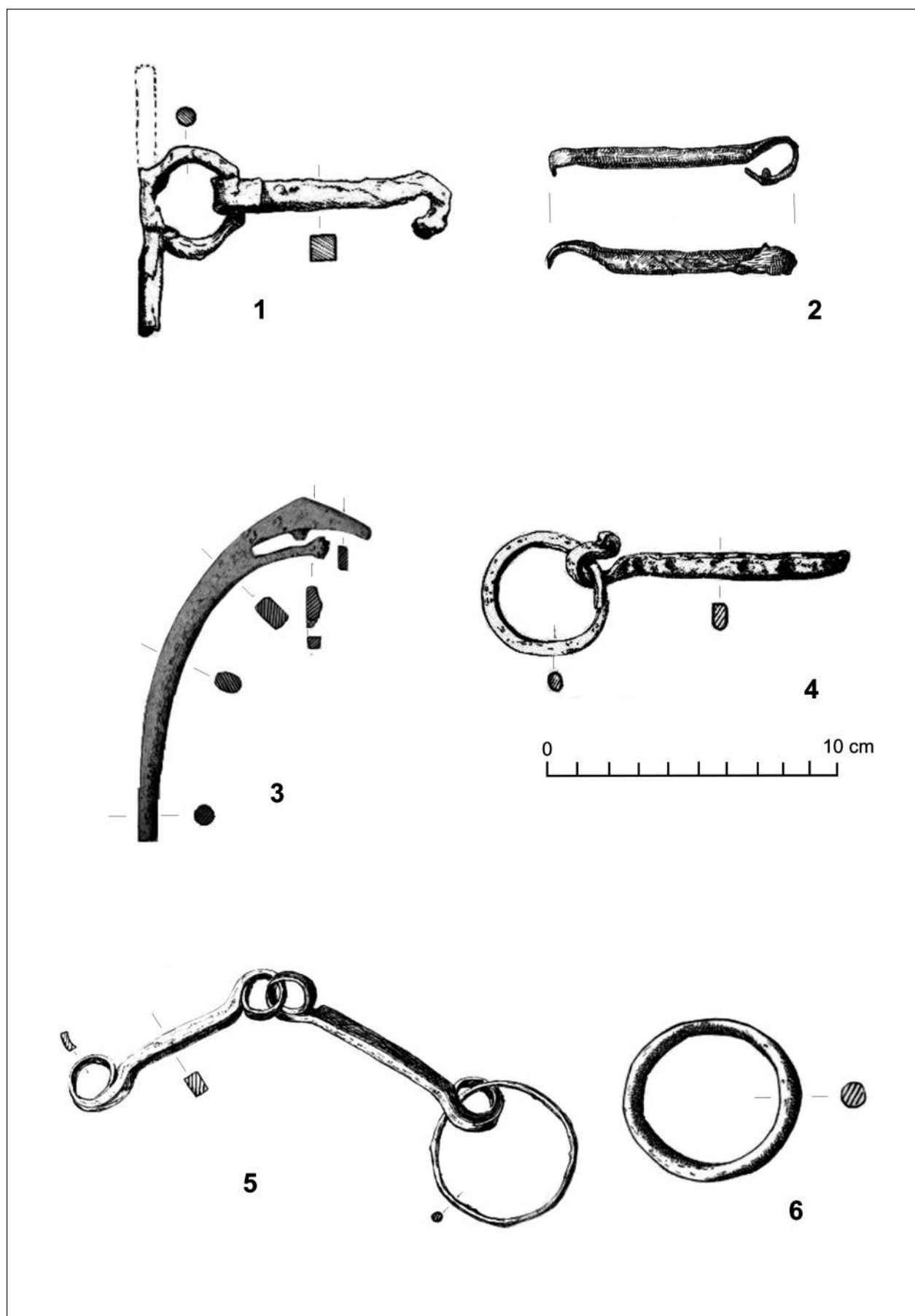




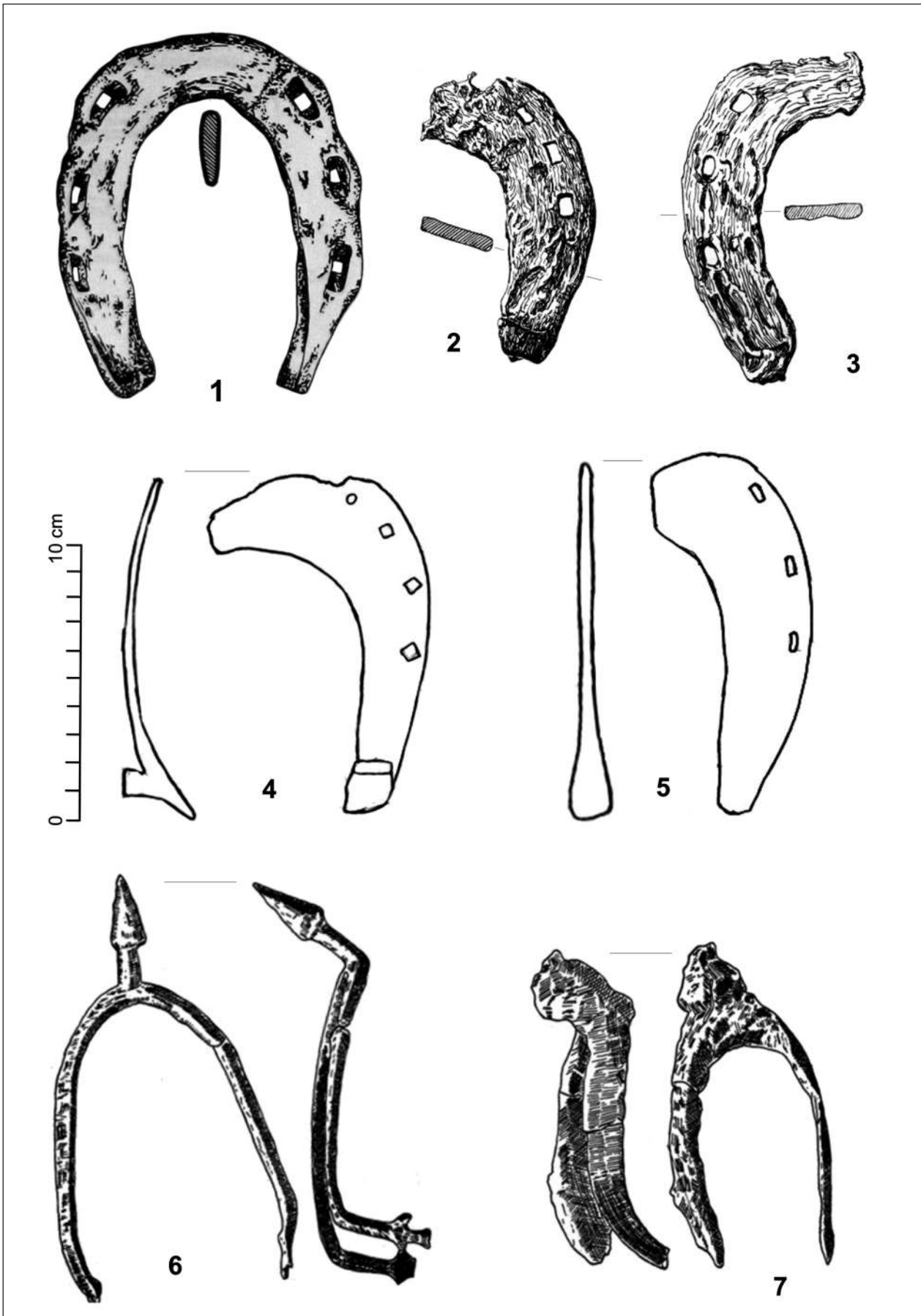
Tablica X. Gdańsk, st. 1, 2. Ostrogi. 1 – kat. 28; 2 – kat. 30; 3 – kat. 71; 4 – kat. 55 (wg Zbierski, *op.cit.*); 5 – kat. 72; 6 – kat. 73; 7 – kat. 75; 8 – kat. 85. Ryciny nr 1, 7 – fot. P. Świętkiewicz, nr 2, 3 5, 6, 8 – wg kart katalogowych.



Tablica XI. Gdańsk, st. 1, 2. Ostrogi. 1 – kat. 90; 2 – kat. 92; 3 – 91; 4 – kat. 93 (wszystkie ryciny wg kart katalogowych); 5 – kat 17, a – według odrębnego rysunku w inwentarzu zabytków, b – wg Jazdzewski, Kamińska, Gupieńcowa, *op.cit.*

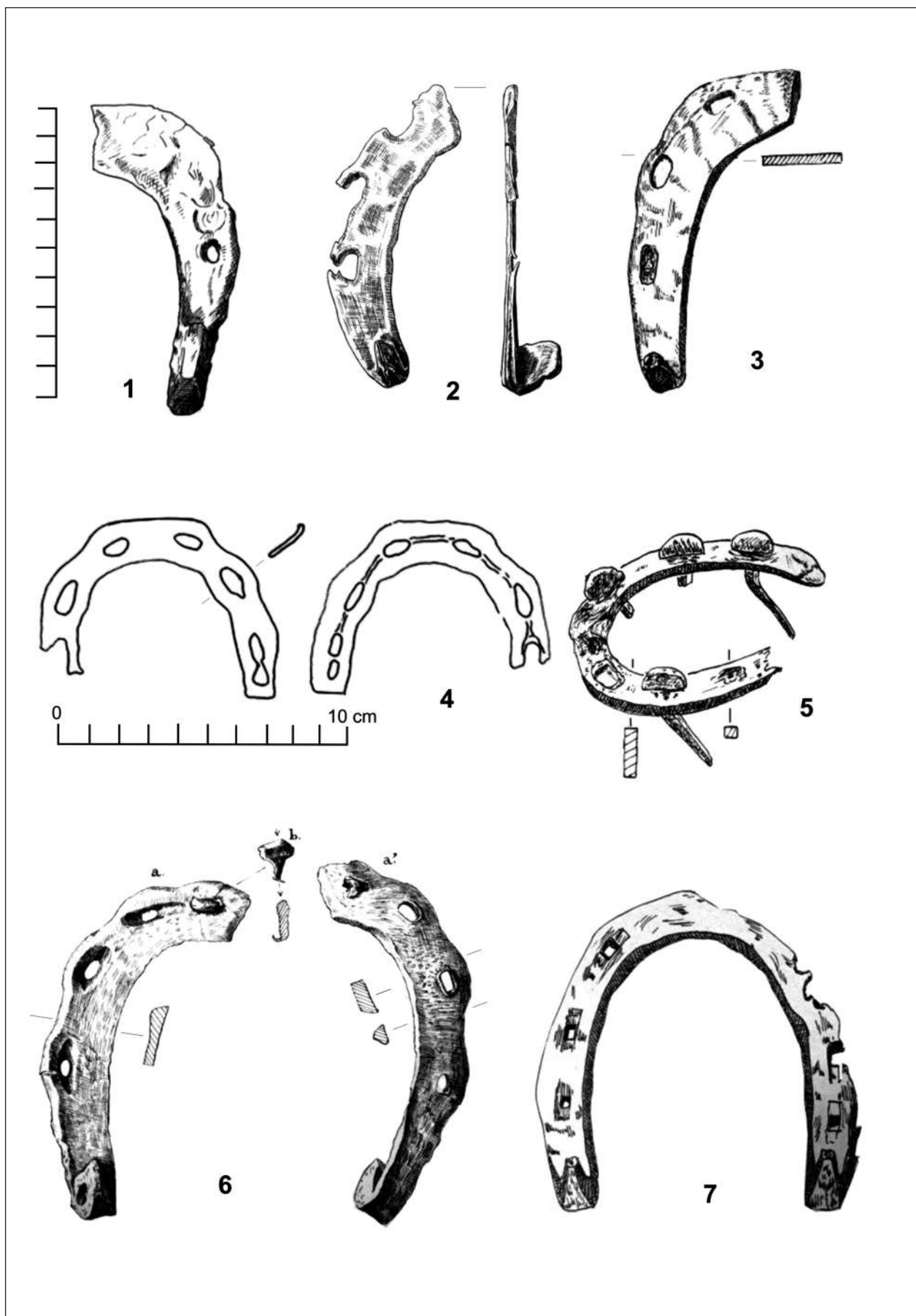


Tablica XII. Gdańsk, st. 1, 2. Strzemień i wędzidła. 1 – kat. 1; 2 – kat. 8; 3 – kat. 36; 4 – 64; 5 – kat. 48; 6 – kat. 67.  
Wszystkie ryciny według kart katalogowych.



Tablica XIII. Gdańsk, st. 1, 4. Podkowsy końskie i ostrogi. 1 – kat. 105 (wg Wapińska, *op.cit.*); 2 – kat. 15; 3 – kat. 62; 4 – kat. 77; 5 – kat. 78 (rys. P. Świątkiewicz); 6 – kat. 3; 7 – kat. 16 (wg Jażdżewski, Chmielewski, *op.cit.*).  
Ryciny nr 2, 3, 6 wg kart katalogowych.





Tablica XIV. Gdańsk, st. 1, 2. Podkowy końskie. 1 – kat. 6; 2 – kat. 7; 3 – kat. 81; 4 – kat. 13 (rys. P. Świątkiewicz); 5 – kat. 79; 6 – kat. 18; 7 – kat. 76. Ryciny nr 1-3, 5-7 wg kart katalogowych.



Monika Garas

## LOKALIZACJA CMENTARZYSK WCZESNOŚREDNIOWIECZNYCH NA TERENIE POMORZA ZACHODNIEGO. ANALIZA TOPOGRAFICZNA

Opisując problematykę lokowania cmentarzy słowiańskich, należy rozpatrywać ją w trzech aspektach: lokalizacja cmentarza w odniesieniu do miejsca kultu, w odniesieniu do ludzkich siedzib i do kościoła chrześcijańskiego. W ostatnim z wymienionych przypadków trzeba wyróżnić dwa etapy: okres chrystianizacji, czyli pierwsze 100 – 150 lat po formalnym przyjęciu chrztu<sup>1</sup> oraz okres dalszy, kiedy okrzepnięcie organizacji kościelnej pozwoliło na dopilnowanie, by pochówki odbywały się zgodnie z nakazami Kościoła<sup>2</sup>.

W przypadku pierwszego z omawianych aspektów rozdział między *sacrum* świątyni czy innego miejsca kultu pogańskiego a *sacrum* cmentarza rysuje się dosyć ostro: jak dotąd nie znaleziono – czy to w badaniach archeologicznych, czy to w źródłach pisanych – stanowiska, gdzie choćby pojedyncze pochówki zlokalizowane były na terenie miejsca kultu bądź w jego najbliższym otoczeniu. Nie ma takich danych nie tylko z Pomorza Zachodniego, ale również z obszaru całej dzisiejszej Polski. Najbliższą analogię mogłoby stanowić stanowisko w Będkowicach u podnóża Ślęży, gdzie wg Thietmara odbywać się miały pogańskie obrzędy religijne<sup>3</sup>, jednak samo cmentarzysko znajduje się ok. 2,5 km od szczytu góry.

W przypadku drugiej z kategorii, w dokładniejszym przeanalizowaniu tego problemu przeszkadza niedostatek materiału źródłowego – często nie sposób stwierdzić, gdzie znajdował się cmentarz danej populacji, bądź gdzie mieszkali ludzie pochowani na badanym cmentarzu. Jednak na podstawie kompleksów objętych badaniami archeologii osadniczej stwierdzić można, że odległość między cmentarzem a grodem bądź osadą wynosiła najczęściej od kilkuset metrów do 3 km. Nekropolie nie były lokowane na terenie grodu lub osady, lecz czasami do niej przylegały, co wskazuje na fakt, że nie starano się podkreślić ich autonomii za pomocą odległości terytorialnej<sup>4</sup>.

Lokowanie cmentarzy uległo zmianie wraz z recepcją chrześcijaństwa, gdy powstawały nowe miejsca sepulkralne, przylegające do świątyń i na ich rzecz zaczęto opuszczać stare cmentarzyska. Nekropolie pozakościelne istniały jednak nadal na potrzeby społeczności wiejskich do czasu zwiększenia liczby kościołów i towarzyszących im cmentarzy.

### Lokalizacja cmentarzysk słowiańskich

Cmentarzyska słowiańskie lokowane były w miejscach stanowiących pewnego rodzaju *sacrum* – najczęściej w lasach, gajach i na nieużytkach, według dawnych wierzeń zamieszkiwanych przez różne kategorie bóstw i istot demonicznych<sup>5</sup>.

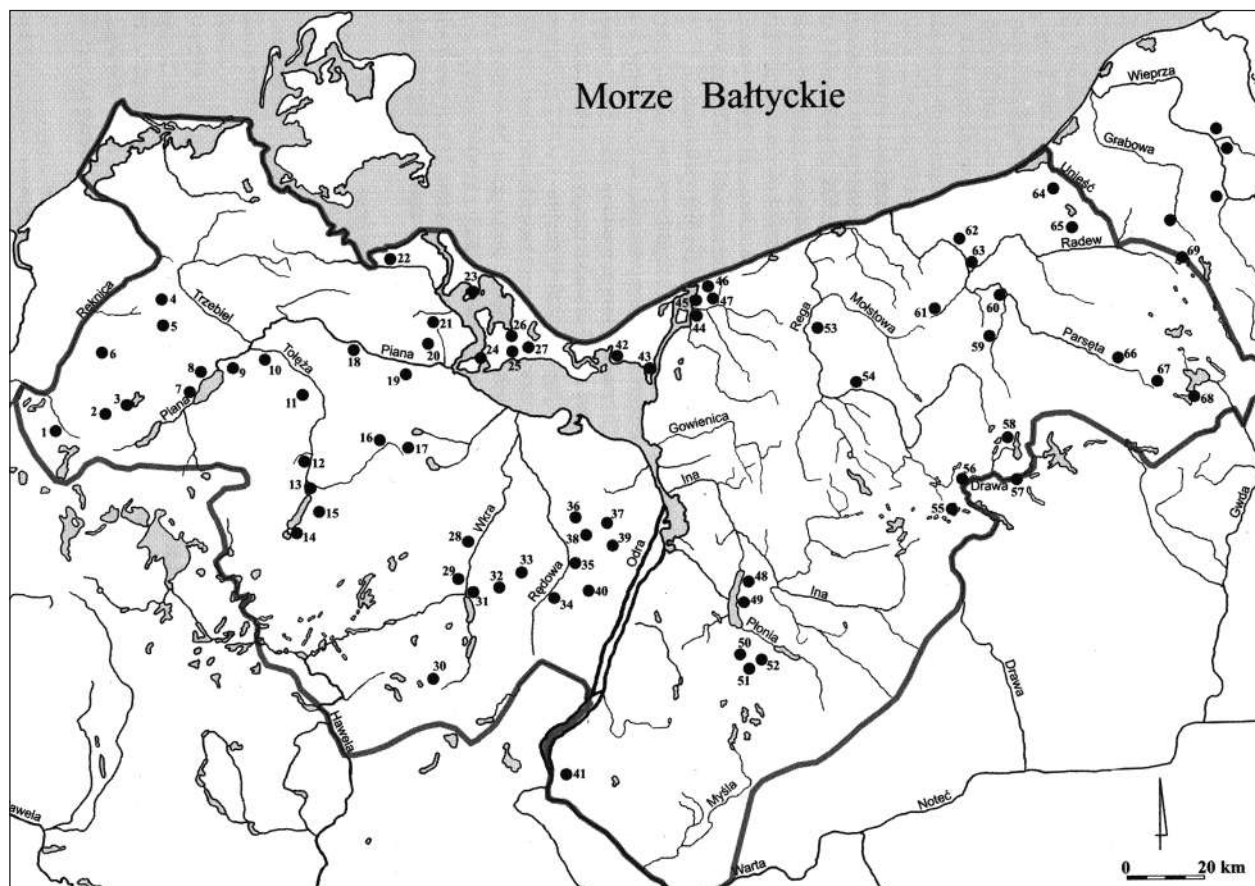
<sup>1</sup> Misje chrystianizacyjne św. Ottona z Bambergu miały miejsce w latach 1124–1128.

<sup>2</sup> H. Zoll-Adamikowa, *Usytuowanie cmentarzy słowiańskich w środowisku (doba pogańska i pierwsze wieki po przyjęciu chrześcijaństwa)*, [w:] *Człowiek, sacrum, środowisko. Miejsce kultu we wczesnym średniowieczu*, red. S. Moździoch, Wrocław, (= „Spotkania Bytomskie”, t. 4), s. 207.

<sup>3</sup> Thietmar, *Kronika biskupa merseburskiego-Thietmara*, edycja komputerowa: [www.zrodla.historyczne.prv.pl](http://www.zrodla.historyczne.prv.pl), ks. VII, w. 59.

<sup>4</sup> H. Zoll-Adamikowa, *Usytuowanie cmentarzy słowiańskich...*, s. 211; M. Rębkowski, *Chryścianizacja pomorza zachodniego. Studium archeologiczne*, Szczecin 2007, s. 128.

<sup>5</sup> J. Kostrzewski, *Prehistoria ziem polskich*, Warszawa 1948, s. 381.



Ryc. 1. Ważniejsze szkieletowe cmentarzyska pozakościelne: 1 – Bellin; 2 – Groß Wokern; 3 – Teterow; 4 – Behren-Lübchin; 5 – Groß Niekohr; 6 – Lissow; 7 – Gorschendorf; 8 – Neukahlen; 9 – Schönfeld; 10 – Sanzkow; 11 – Bar-kow; 12 – Groß Tetzleben; 13 – Neubrandenburg; 14 – Usadel; 15 – Bergensdorf; 16 – Friedland; 17 – Lübbersdorf; 18 – Kegenow; 19 – Medow; 20 – Ramitzow; 21 – Wahlendow; 22 – Stilow; 23 – Lütow; 24 – Uznam; 25 – Stolpe; 26 – Neppermin; 27 – Dargen; 28 – Werbelow; 29 – Basedow; 30 – Gotschendorf; 31 – Przęclaw; 32 – Drense; 33 – Cremzow; 34 – Friedefeld; 35 – Bagemühl; 36 – Plöwen; 37 – Buk; 38 – Ramin; 39 – Schwennenz; 40 – Penkun; 41 – Cedynia; 42 – Lubin; 43 – Wolin; 44 – Kamień; 45 – Żółcino; 46 – Wrzosowo; 47 – Strzeżewko; 48 – Kunowo; 49 – Kusowo; 50 – Pyrzyce; 51 – Letnin; 52 – Brzesko; 53 – Lubieszewo; 54 – Resko; 55 – Oleszno; 56 – Drawsko; 57 – Żółcieniec; 58 – Ostrowice; 59 – Zacisze; 60 – Dębczyno; 61 – Domacyno; 62 – Lejkowo; 63 – Karlino; 64 – Koszalin (Góra Chełmska); 65 – Cewlino; 66 – Lubogoszcz; 67 – Parsęck; 68 – Szczecinek; 69 – Żydowo.  
Wg M. Rębkowskiego 2007.

Wiara w szczególną moc tego typu obszarów i łączenie ich ze sferą *sacrum* powszechna była dla przedchrześcijańskiej Europy, na co wskazuje etymologia słowa „poganin” od łacińskiego *paganus* – mieszkaniec wsi, gdzie elementy pogańskie zachowały się najdłużej<sup>6</sup>. Nie będąc miejscem działalności ludzkiej, należały do świata obcego, nieudomowionego, stanowiły swego rodzaju ziemską część zaświatów, jako że miały być miejscem przebywania dusz, które nie dostały się na „tamten” świat. Tradycyjnie za oznaczone *sacrum* uważano również wszelkie przestrzenie graniczne – rozstaje

dróg, granice wsi etc<sup>7</sup>. Sam cmentarz był zarówno miejscem grzebania zwłok, które jako „skażone” śmiercią uważano za niebezpieczne dla żyjących, jak i obszarem poprzez styczność z umarłymi wyłączonym ze zwykłej, ludzkiej działalności. Obecność ciała zmarłego wśród żywych szkodziła im, należało je więc pochować – ukryć, schować, oraz pogrzebać, uniemożliwiając zmarłemu powrót do żywych. Nie dopuścić do tego miało zarówno spalenie ciała, zastąpione następnie zakopaniem go w ziemi, jak i właśnie owo symboliczne zaznaczenie granicy oddzielającej nekropolię, stanowiącą

<sup>6</sup> W. Dziewulski, *Postępy chrystianizacji i proces likwidacji pogaństwa w Polsce wczesnofeudalnej*, Wrocław 1964, s. 5.

<sup>7</sup> H. Biegeleisen, *Śmierć w obrzędach, zwyczajach i wierzeniach ludu polskiego*, Warszawa 1930, s. 99; S. Bylina, *Człowiek i zaświaty*, Warszawa 1992, s. 11-12.



odtąd jedyny przeznaczony mu fragment świata. Jako że cmentarz sam był częścią zaświatów, wyniesienie tam zmarłego – przy przekroczeniu przy tym umownej granicy w przestrzeni, np. podczas wychodzenia z udomowionego, znanego pola do dzikiego, obcego lasu – stanowiło przejście między światem a zaświatem.

W społeczeństwie chrześcijańskim tego typu wykluczenie nie było już konieczne – cmentarze lokowano przy kościołach, a więc w centrum obszaru zamieszkałego. Nastąpiła wówczas konieczność grodzenia ich – zarówno by oddzielić poświęconą ziemię od *profanum* podgrodzia, jak i w celu symbolicznego oddzielenia miejsca żywych od zmarłych, choć ta druga interpretacja dotyczyła raczej ludzi świeckich, nadal widzących w zmarłych zagrożenie. Przekraczanie bramy cmentarza nadal oznaczało wkraczanie na teren należący do odmiennego porządku, zarówno przez *sacrum* świątyni, jak i obecność grobów, będących fizyczną, namacalną częścią „tamtego” świata. Symboliczne oddzielanie, wyłączające część przestrzeni ze sfery ziemskiej, umożliwiało mediację, przekraczanie granic światów; z tego powodu czarnoksiężskich praktyk nekromanckich dokonywano właśnie na cmentarzach<sup>8</sup>. Budowa ogrodzenia wokół kościoła i nekropolii, prócz zrozumiałego oddzielenia parceli, miała znaczenie apotropaiczne: uniemożliwiała jego naruszenie wszelkim obcym, niepożądanym istotom, zarówno tym pragnącym wejść na cmentarz, jak i go opuścić<sup>9</sup>. Kamienne obstawy grobów, występujące na cmentarzyskach w Cedyni 2 i Dębczynie oraz „dom umarłych” z Usadel<sup>10</sup> interpretować można właśnie w tych kategoriach – obstawy zabezpieczać miały zmarłego przed kontaktem z nieprzyjawnymi mu siłami, jak i żywych przed powrotem zmarłego. Poglądy te, niezgodne z wierzeniami chrześcijańskimi, nie były jednak stanowczo zwalczane, gdyż zwyczaj obkładania mogił kamieniami zachował się praktycznie do dziś, choć pozbawiony dawnej interpretacji. Podobne zadanie spełniać mogły konstrukcje drewniane, których kilka odkryto w Usadel, pojedynczo zaś występują na stanowiskach Cedynia 2, Friedland i Uznam Am-Hain<sup>11</sup>. Ich moc działać miała nie tylko dzięki symbolicznemu odgrodzeniu przestrzeni, ale również zastosowaniu w tym celu drewna<sup>12</sup>, które,

jako materia żywa, corocznie odradzająca się przekraczając granicę światów<sup>13</sup>, miało władzę nad śmiercią<sup>14</sup>.

Pogrzebanie zmarłego było nie tylko usunięciem go ze świata żywych, gdzie stał się obcy, ale również umożliwieniem mu przejścia w nową rzeczywistość. Ogień ciepłopalnego stosu miał przekształcić i dostosować ciało, zaś dym unieść duszę. W przypadku pochówków szkieletowych składanie do grobu stanowi zarówno wykluczenie zmarłego z kategorii żywych, jak i umieszczenie go w miejscu, do którego teraz przynależał. Zgodnie z wierzeniami słowiańskimi grób i pogrzebowy stos stanowiły „ziemski wycinek zaświatów”<sup>15</sup> – wg relacji Ibn-Fadlana niewolnica, mająca zostać spalona wraz z ciałem swego pana, w komorze stosu widzi duchy zmarłych członków rodziny<sup>16</sup>. Ziemia, w której kopano grób, była zarówno matką – rodzicielką, przyjmującą człowieka na powrót do swego łona, z którego może się ponownie narodzić, jak i granicą naziemnego świata żywych i podziemnej krainy zmarłych<sup>17</sup>. Grób, jako fragment „tamtego” świata, stawał się miejscem bytowania zmarłego, stąd należało odpowiednio go do tego celu wyposażyć, co czyniono na długo po przyjęciu chrztu, mimo że według eschatologii chrześcijańskiej grób był tylko miejscem oczekiwania ciała na Sąd.

### Cmentarzyska pozakościelne

Stanowią one najliczniejszą grupę wczesnośredniowiecznych miejsc sepulkralnych na Pomorzu – biorąc pod uwagę tylko stanowiska o pewnej chronologii, do tej pory odkryto je w prawie siedemdziesięciu miejscowościach, przy czym w części z nich występowało więcej niż jedno cmentarzysko (Ryc. 1). W rzeczywistości ich liczba była większa; ustalenie dokładnej ich ilości jest niemożliwe zarówno ze względu na niedostatek badań, jak i fakt,

<sup>8</sup> P. Kowalski, *Leksykon znaki świata: omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa, Wrocław 1998, s. 232.

<sup>9</sup> Tamże, s. 22–26.

<sup>10</sup> M. Rębkowski, *op. cit.*, s. 135.

<sup>11</sup> Tamże, s. 137.

<sup>12</sup> P. Kowalski, *op. cit.*, s. 94–101.

<sup>13</sup> D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 2001, s. 152.

<sup>14</sup> Na istnienie tego rodzaju wierzeń wskazują legendy ludowe, zgodnie z którymi możliwe jest uwięzienie upersonifikowanej śmierci w pniu drzewa (A. Fischer, *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*, Lwów 1921, s. 6).

<sup>15</sup> S. Bylina, *Człowiek i zaświaty*, s. 14.

<sup>16</sup> T. Lewicki, *Obrzędy pogrzebowe Słowian w opisach podróżników i pisarzy arabskich*, „Archeologia”, t. V, s. 122–153.

<sup>17</sup> P. Kowalski, *op. cit.*, s. 627.

że metodyka prac stosowana w XIX w. uniemożliwiła dokładne datowanie znalezisk<sup>18</sup>.

Chronologia cmentarzysk związana jest z upowszechnieniem się na Pomorzu inhumacji, co nastąpiło pod koniec X w<sup>19</sup>. Datowanie to potwierdzone zostało przez ustalenie dokładnej chronologii najstarszych pochówków z cmentarzysk Wolin-Młynówka i Cedynia 2a.: większość grobów pochodzi z 2 połowy X oraz z XI w<sup>20</sup>. Jednakże datowanie obiektów sepulkralnych nastęrcza spore trudności ze względu na niewielką ilość datowników, stąd częstokroć występuje konieczność ustalenia szerokich ram chronologicznych, obejmujących cały okres XI i XII w<sup>21</sup>.

Liczba grobów na cmentarzyskach pomorskich wahała się od dwóch – jak na stanowisku w Domacynie, do kilkuset – jak na stanowisku Wolin-Młynówka. W Cedyni 2a. znaleziono 1350 pochówków, co wynika z długotrwałego użytkowania i z przekształcania się nekropolii w cmentarz przykościelny. Rozbieżność w liczbie grobów związana jest z lokalizacją cmentarzysk – leżące w pobliżu grodzisk musiały zapewnić miejsce spoczynku większej ilości zmarłych niż te, które zaspokajały jedynie potrzeby wiosek. Są również wątpliwości natury metodycznej: nie ma pewności, czy w czasie prac zarejestrowano wszystkie obiekty sepulkralne występujące na stanowisku<sup>22</sup>.

Większość zbadanych stanowisk umiejscowiona jest na zachód od Odry w rejonach dorzecza Piany i Tołęzy, nad górną Wkrą i Rędową, nad dolną Pianą i na wyspie Uznam, nad środkową i górną Parsętą oraz w okolicach Kamienia i Pyrzyc. Nie można jednak z całą pewnością stwierdzić, na ile wyznaczone regiony odzwierciedlają stan faktyczny, a na ile są następstwem stanu badań<sup>23</sup>.

W tym miejscu należy przyjrzeć się największym odkrytym nekropoliom pozakościelnym. Na terenie zajmowanym przez plemię Wkrzan jest to cmentarzysko w Drense, usytuowane ok. 200 m

od osady. Na przebadanym terenie odnaleziono 12 pochówków. Analiza stratygrafii oraz artefaktów pozwoliła na ustalenie ram użytkowania obiektów na czasy od XI do połowy XII w., kiedy to po pożarze gród stracił na znaczeniu, a jego rolę przejął sąsiedni Przęcław<sup>24</sup>.

Podobna pod względem lokalizacji i metryki jest nekropola w Dębczynie. W użytkowaniu stanowiska wyróżnia się dwie fazy: starszą, datowaną na podstawie numizmatów na 2 połowę XI w., z którą wiąże się 20 pochówków zlokalizowanych we wschodniej części cmentarza. Młodsza faza związana jest z dalszym użytkowaniem nekropolii po przerwie, to jest od 4 ćwierci XII do połowy XIII w<sup>25</sup>.

Jednym z największych i najbardziej znaczących jest cmentarzysko Wolin-Młynówka, będące częścią wolińskiego kompleksu osadniczego. Zwyczaj inhumacji był obecny od początku istnienia stanowiska – najstarsze znalezione tam pochówki szkieletowe datowane są na 2 połowę X w. Data końca użytkowania nie została do końca ustalona, jednak zapewne można ją łączyć z rokiem 1124, kiedy powstał przykościelny cmentarz św. Michała<sup>26</sup>.

Z podobną sytuacją po części mamy do czynienia w przypadku stanowiska Uznam-Am Hain. Odkryto tam ponad 200 grobów szkieletowych oraz 2 ciałopalne typu Alt Käbelich. Zostały one wydatowane na podstawie fragmentów ceramiki typu Fresendorf na 2 połowę X w. Nie jest pewne, czy najstarsze pochówki szkieletowe można datować na ten sam czas, czy też powstały one dopiero w XI w. Koniec użytkowania cmentarzyska ustalony został na połowę XII w., kiedy w okolicy powstała nekropola przykościelna<sup>27</sup>.

Ostatnim z najwcześniej datowanych i zarazem największym stanowiskiem jest Cedynia 2a. Na podstawie znalezisk ceramiki górą obtaczanej, za najwcześniejszą datę powstania nekropolii uważa się 2 połowę X w. Niedaleko odkryto cmentarzysko oznaczone jako 2, o rzędownym rozplanowaniu

<sup>18</sup> M. Rębkowski, *op. cit.*, s. 110.

<sup>19</sup> H. Zoll-Adamikowa, *Modele recepcji rytuału szkieletowego u Słowian wschodnich i zachodnich*, „Światowit”, t. 40, s. 174–184.

<sup>20</sup> A. Porzeziński, *Sprawozdanie z ratunkowych badań archeologicznych na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku szkieletowym w Cedyni, stanowisko 2a*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. 38, s. 203–248.

<sup>21</sup> H. Zoll-Adamikowa, *Przyczyny i formy recepcji rytuału szkieletowego Słowian nadbałtyckich we wczesnym średniowieczu*, „Pomorania Antiqua”, t. 35, s. 183–221., M. Rębkowski, *op. cit.*, s. 113.

<sup>22</sup> Tamże, s. 112.

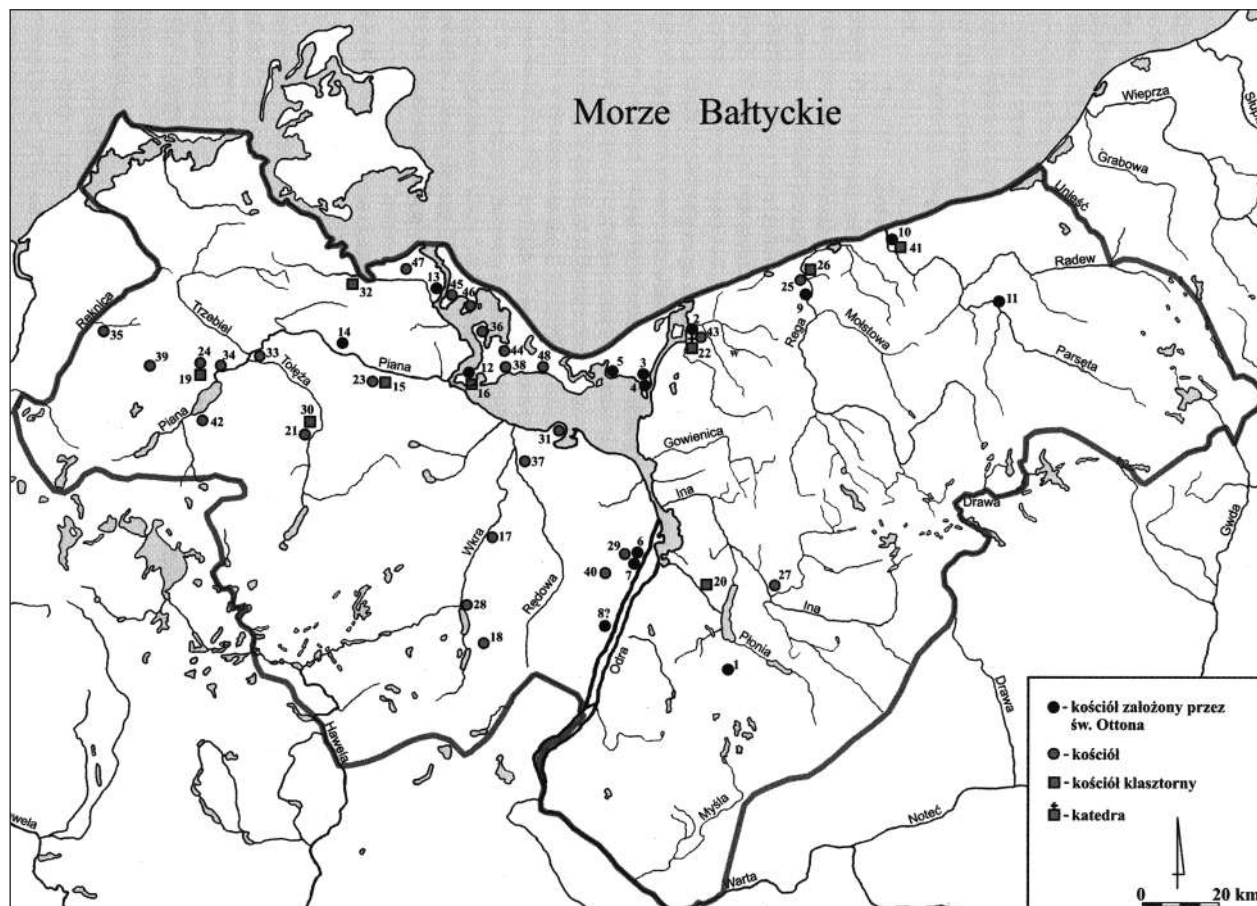
<sup>23</sup> Tamże, s. 112.

<sup>24</sup> M. Rębkowski, *op. cit.*, s. 117.

<sup>25</sup> H. Kóčka-Krenz, A. Sikorski, *Grób „księżniczki” z Dębczyna koło Białogardu w woj. koszalińskim (stan. 53)*, [w:] *Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum*, red. H. Kóčka - Krenz, W. Łosiński, Poznań 1998, s. 525–535.

<sup>26</sup> W. Łosiński, (rec.) J. Wojtasik, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne na wzgórzu „Młynówka” w Wolinie*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 22, s. 501–504.; M. Rębkowski, *op. cit.*, s. 120.

<sup>27</sup> M. Rębkowski, *op. cit.*, s. 120.



Ryc. 2. Kościoły założone w latach 1124–1130: 1 – Pyrzyce; 2 – Kamień (NMP?); 3 – Wolin, św. Wojciech; 4 – Wolin, św. Michał; 5 – Lubin (św. Mikołaj?); 6 – Szczecin, św. Wojciech; 7 – Szczecin, św. Piotr; 8 – Gardziec n. Odrą; 9 – Kłodona, św. Krzyż; 10 – Kołobrzeg, NMP; 11 – Białogard, Wszystkich Świętych; 12 – Uznam (św. Paweł?); 13 – Wologoszcz (św. Piotr?); 14 – Choćków; 15 – Stołpie n. Pianą; 16 – Grobia, NMP, św. Gatard; 17 – Pozdawilk; 18 – Gramzow; 19 – Dargun, NMP; 20 – Kołbacz, NMP; 21 – Trzebiatów n. Tołężą (św. Piotr?); 22 – Kamień, św. Jan Chrzciciel; 23 – Stołpie n. Pianą, św. Jan Chrzciciel; 24 – Rokitnica; 25 – Trzebiatów n. Regą; 26 – Białoboki, św. Piotr; 27 – Stargard; 28 – Przecław (św. Sabinus?); 29 – Szczecin, św. Jakub; 30 – okolice Trzebiatowa n. Tołężą, NMP?; 31 – Sańnica; 32 – Eldena, NMP; 33 – Dymin (NMP?); 34 – Lewin; 35 – Polchow, św. Marcin; 36 – Lipie, św. Jan Ewangelista; 37 – Eggesin; 38 – Stołpie na Uznamiu; 39 – Lüchow; 40 – Będargowo; 41 – Kołobrzeg, św. Jan Chrzciciel i św. Jan Ewangelista; 42 – Kummerow; 43 – Kamień, św. Idzi; 44 – Benz na Uznamiu; 45 – Gniz; 46 – Bukowo na Uznamiu, św. Michał Archanioł; 47 – Ostróżno; 48 – Gardziec na Uznamiu. Wg M. Rębkowskiego 2007.

pochówków – groby ciałopalne, w tym jeden pochówek typu Alt Käbelich, skupione były w osobnej części stanowiska. Część ciałopalna na podstawie ceramiki typu Menkendorf i Feldberg datowana jest na czasy między przełomem VIII i IX a X w.<sup>28</sup>. Powstanie części szkieletowej cmentarza nastąpiło natomiast nie wcześniej niż w 1 połowie XII w. Na tej podstawie można wnioskować, że stanowisko 2a użytkowane było od końca X lub 1 ćwierci XI w. do przełomu XI i XII w., kiedy to przestało pełnić swą funkcję na rzecz cmentarzyska Cedynia 2.

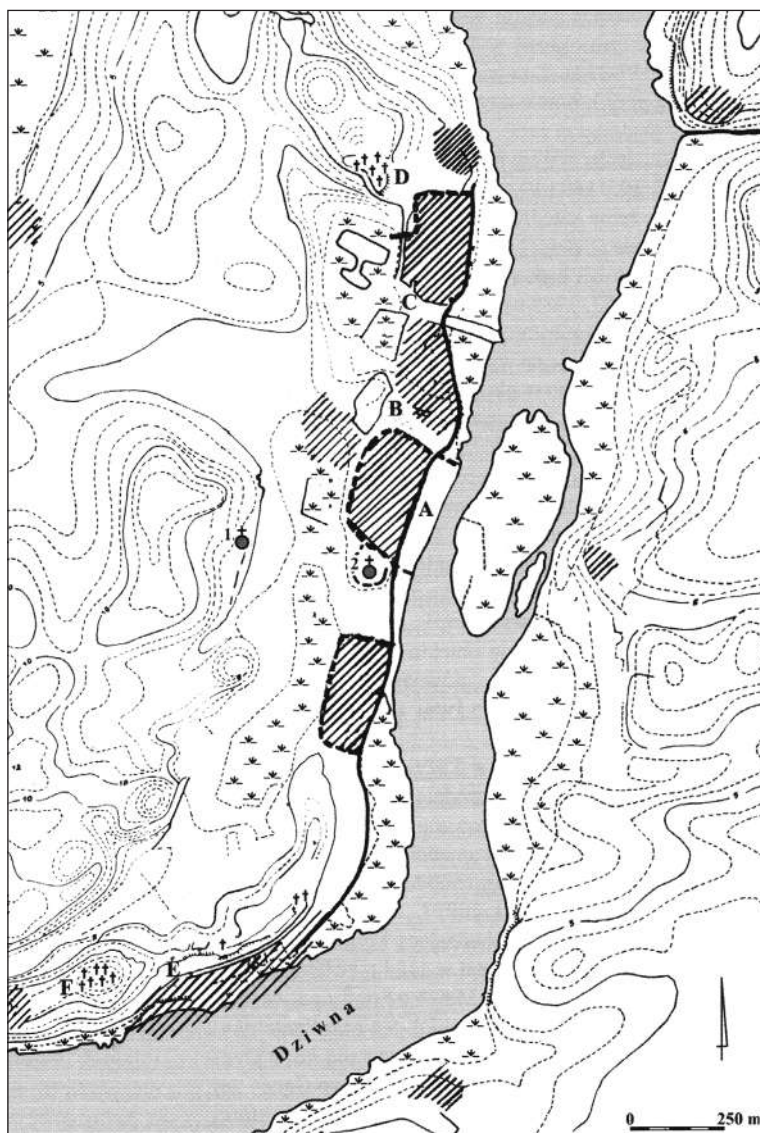
Do najstarszych, których chronologię na podstawie znalezionych tam artefaktów, głównie monet, można ustalić najpóźniej na XI w., zalicza się cmentarzyska Wolin-Młynówka, Cedynia 2a i Uznam-Am Hain. Za najmłodsze uznaje się Dębczyno i Drense. Nekropole te powstały z całą pewnością przed misją chrystianizacyjną św. Ottona. Cmentarze młodsze, takie jak Cedynia 2, Bar-kow, Penkun i Usadel, powstały prawdopodobnie w 2 połowie XII, ewentualnie do połowy XIII w.<sup>29</sup>.

Ulokowanie cmentarzysk pozakościelnych w przestrzeni rozpatrywać można analizując ich lokalizację w nawiązaniu do osad, przez

<sup>28</sup> W. Łosiński, *Uwagi na marginesie artykułu „Cmentarzyska w studiach osadniczych”*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. 28, s. 423–434.

<sup>29</sup> M. Rębkowski, *op. cit.*, s. 124.





Ryc. 3. Wolin w X-XII w.: A – gród, B – dzielnica Ogrody, C – Srebrne Wzgórze, D – cmentarz na Młynówce, E – osada południowa, F – cmentarz ciałopalny na Wzgórzu Wisielców, 1 – kościół św. Michała, 2 – kościół św. Wojciecha i św. Jerzego. Wg W. Filipowiaka 1962.

mieszkańców których były użytkowane. Nekropole umiejscowione w bezpośredniej bliskości grodów to stanowiska Uznam-Am Hain, Dreense, Cedynia, Wolin-Młynówka oraz leżące przy osadzie otwartej Dębczyno i Lubin.

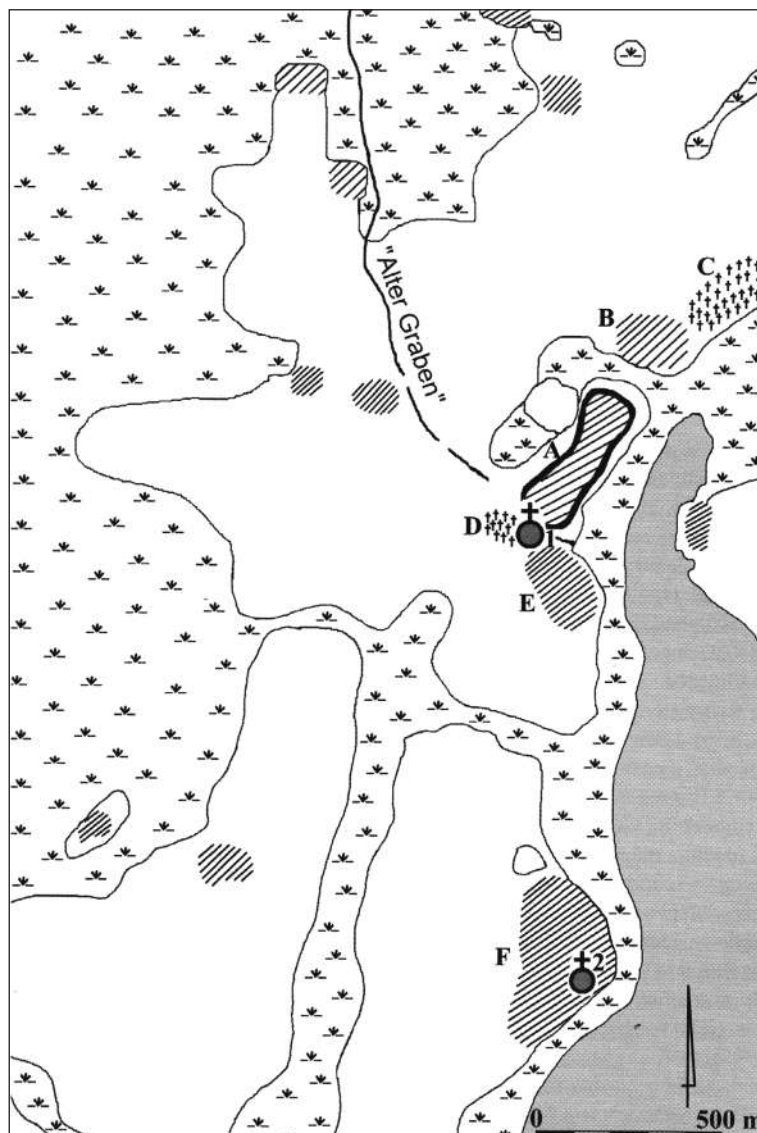
Czasami podczas szukania dogodnego miejsca na lokalizację cmentarzyska nie sugerowano się naturalnymi różnicami w topografii terenu w celu fizycznego i symbolicznego oddzielenia go od obszaru zamieszkałego. Tak było w przypadku stanowisk Dreense i Uznam-Am Hain. Mogło to wynikać z przyczyn prozaicznych – oba te miejsca są raczej płaskie. Aczkolwiek, o ile w Dreense ograniczono się do ulokowania cmentarza w odległości ok. 200 m od osady, w Uznamiu cmentarzysko Am Hain znajduje się ok. 250 m na północny wschód od wału grodu, kilkadziesiąt metrów od osady Mühlenberg, oddzielone od nich pasem podmokłego terenu porośniętego trzcinami i sitowiem, który okalał J. Uznamskie (Ryc. 4).

Topografię terenu wykorzystano natomiast podczas zakładania innych z wyżej wymienionych

cmentarzysk. Nekropolia wolińska, cmentarz Młynówka, znajduje się ok. 600 m. na północ w linii prostej od wałów grodu, ok. 200 m od osady Srebrne Wzgórze. Leży na stoku wzniesienia, ok. 20 m powyżej poziomu zamieszkałego. Ok. 1,5 km na południowy zachód od grodu, 150 m od osady południowej znajduje się cmentarzysko ciałopalne Wzgórze Wisielców. Stanowisko to leży na szczycie wzgórza, ok. 50 m ponad poziomem osady, 150 m od Cieśniny Dziwnej (Ryc. 3). Cmentarz ten jest bardzo ciekawie położony pod względem symbolicznym – oddzielony od osady dość stromym i wysokim jak na warunki Pomorza pagórkami, góruje nad osadą leżąc w bezpośredniej jej bliskości, ale nadal oddzielony zarówno barierami przestrzennymi, jak i wynikającą z nich symboliką.

Sytuacja podobnie rysuje się w przypadku Cedyni (Ryc. 5). Starsze cmentarzysko (2a) leży ok. 100 m na północny wschód od umocnień grodu i podgrodzia, na stoku przylegającego do nich pagórka, a więc w bezpośredniej bliskości osiedli ludzkich. Nie ma dowodów potwierdzających





Ryc. 4. Uznam w XII w.: A – gród Bauhof, B – osada podgrodzowa Mühlenberg, C – cmentarz Am Hain, D – cmentarz przy ul. Priester, E – osada podgrodzowa Amtswiek, F – osada Priesterkamp, 1 – kościół św. Pawła, 2 – kościół klasztorny NMP i św. Gotarda. Wg M. Rębkowskiego 2007.

istnienie jakiegoś rodzaju ogrodzenia, więc prawdopodobnie nekropolia oddzielona była od osady jedynie barierą terenową. Późniejszy, rozległy cmentarz Cedynia 2 zlokalizowano na szczycie tego samego pagórka, ok. 400 m na północny wschód od grodu i podgrodzia. Co ciekawe, w miejscu tym między VIII a X w. funkcjonowało cmentarzysko ciałopalne. Później, podczas zakładania nowego terenu przeznaczonego do celów sepulkralnych, starych grobów nie zniszczono – pomiędzy tymi dwoma miejscami istnieje odstęp ok. 20 m. Można więc twierdzić, że wzgórze to funkcjonowało jako miejsce grzebalne przez prawie 400 lat, jednak poszczególne cmentarzyska nie nakładały się na siebie.

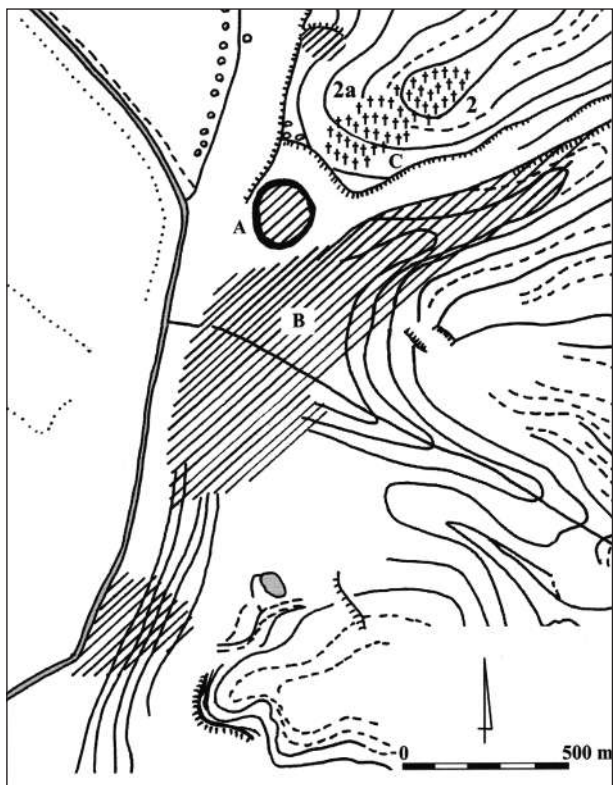
Zasadę tę respektowano również w przypadku nekropolii w Dębczynie, założonej na potrzeby kilku okolicznych osad i dużego grodu w Białogardzie, odległego od niej o ok. 3 km. Leży ona na zachód od osady Dębczynno, na stoku łagodnego wyniesienia. Stanowisko to również podzielone jest na dwie

części, funkcjonujące niezależnie od siebie z ok. stuletnią przerwą, nie niszcząc się nawzajem<sup>30</sup>. Zarówno ten, jak i wszystkie powyższe przypadki potwierdzają tezę, że jednym z wyznaczników podczas lokalizacji nowego miejsca grzebalnego był brak jego wcześniejszego użytkowania<sup>31</sup>.

Nekropole leżące dalej od osad lub na terenie pomiędzy osadami to stanowiska Barkow, Przęclaw, Sanzkow, Usadel, Schwennenz, Neubrandenburg, Werbelow, Cewlino i Lubieszewo.

<sup>30</sup> H. Kóčka-Krenz, A. Sikorski, *op. cit.*, s. 525.

<sup>31</sup> H. Zoll-Adamikowa, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski*, t. 2, Wrocław 1971, s. 25; D. Jaskanis, *Układ przestrzenny cmentarzysk we wczesnośredniowiecznym zespole osadniczym w Święcku Strumianach na wschodnim Mazowszu*, [w:] *Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum*, red. H. Kóčka-Krenz, W. Łosiński, Poznań 1998, s. 537–546.



Ryc. 5. Cedynia, plan osadnictwa wczesnośredniowiecznego : A – gród, B – osada podgrodowa, C – zespół cmentarzysk 2 i 2a. Wg A. Porzezińskiego 2006.

Cmentarzyska te, użytkowane prawdopodobnie przez mieszkańców wsi, datowane są najwcześniej na 2 połowę XII w., są zatem młodsze od stanowisk leżących przy grodach, których metryka sięga w niektórych przypadkach nawet schyłku X w.<sup>32</sup>

Stan badań nad cmentarzyskami z omawianego okresu pozwala stwierdzić, że na terenie Pomorza współwystępowały ze sobą różne formy obrządku pogrzebowego. Nierozstrzygnięta natomiast pozostaje kwestia, czy powstające cmentarze szkieletowe zakładano w nawiązaniu przestrzennym do istniejących nekropoli ciałopalnych oraz czy w miejscach, gdzie stosowano inhumację, składano też zmarłych skremowanych. W przypadku większości przebadanych miejsc pochówku grobom szkieletowym nie towarzyszą ciałopalne, co pozwala stwierdzić, że nowo powstające cmentarze zakładano na terenach wcześniej nie użytkowanych sepulkralnie. W przypadku stanowisk badanych w XIX w. niedostatek danych dotyczących stratygrafii nie pozwala stwierdzić, czy można mówić o współwystępowaniu czy o kontynuacji miejsca pochówku<sup>33</sup>. Sytuacja taka dotyczy

stanowisk w Parsęcku, Kamieniu i Letninie, gdzie grobom szkieletowym towarzyszą ciałopalne, w tym niektóre w typie Alt Käbelich, natomiast wzajemna ich stratygrafia pozostaje nieustalona. Czytelnie rysuje się sytuacja w Cedyni. Na stanowisku 2a cmentarzysko szkieletowe założono w pewnym oddaleniu od miejsca, gdzie praktykowano kremację. Ponadto chronologia obiektów pozwala sądzić, że w momencie sytuowania drugiej nekropolii cmentarz ciałopalny nie był już używany bądź jego porzucenie łączyć można właśnie z faktem pojawiania się nowego zwyczaju. Natomiast na młodszej nekropolii Cedynia 2 pomiędzy pochówkami inhumacyjnymi a ciałopalnymi istnieje ok. stuletnia różnica, co wyklucza birytualizm<sup>34</sup>. Na stanowisku Wolin-Młynówka mamy do czynienia z odmienną sytuacją. Początkowo w tym samym czasie istniał na nim podział na dwie strefy: część północno-zachodnią, gdzie praktykowano ciałopalenie, oraz południowo-wschodnią dla inhumacji<sup>35</sup>. W części centralnej pochówki obu tych typów nachodzą na siebie, co pozwala stwierdzić, że przynajmniej w XI w. na tym stanowisku grzebano zmarłych obu tradycji we wspólnym miejscu<sup>36</sup>. W przypadku cmentarzysk Uznam-Am Hain i Sanzkow brak jest dokładnych badań umożliwiających określenie, czy między pochówkami ciałopalnymi (w tym grobami w typie Alt Käbelich) a najstarszymi inhumacyjnymi istniała ciągłość. Znaleziona w grobach kremacyjnych ceramika datuje zespoły ogólnie na X – XII w., zaś najstarsze przypadki inhumacji pochodzą prawdopodobnie z 2 połowy XII w. Mimo iż obie granice chronologiczne nie są do końca pewne, aktualny stan badań pozwala zakładać, że na tych stanowiskach nie istniał birytualizm<sup>37</sup>. Jeszcze więcej wątpliwości nastrocza nekropola w Usadel. Znalezione tam groby szkieletowe datowane są najwcześniej na XII w., natomiast pochówki ciałopalne, w tym w typie Alt Käbelich, na 2 połowę X w., co wyklucza birytualizm. Nie do końca jasna jest natomiast relacja stratygraficzna pomiędzy jednym z grobów ciałopalnych typu Alt Käbelich a zalegającym pod nim pochówkiem szkieletowym. Ponadto dwa inne pochówki szkieletowe mogły – zdaniem autora

<sup>34</sup> A. Porzeziński, *op. cit.*, s. 241.

<sup>35</sup> W. Łosiński, (rec.) J. Wojtasik, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne...*, s. 504.

<sup>36</sup> H. Zoll-Adamikowa, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska ciałopalne Słowian na terenie Polski*, cz. 1: *Źródła*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975, s. 253.

<sup>37</sup> M. Rębkowski, *op. cit.*, s. 130.

<sup>32</sup> M. Rębkowski, *op. cit.*, s. 128.

<sup>33</sup> Tamże, s. 128.

badań – wraz z grobem ciałopalnym pochodząc z tego samego horyzontu czasowego i leżąc w obrębie jednego „domu zmarłych”<sup>38</sup>.

Powyższe przykłady pozwalają stwierdzić, że cmentarze szkieletowe zakładano w miejscach, które nie były wcześniej użytkowane sepulkralnie. Tylko w przypadku sześciu z kilkudziesięciu stanowisk, tj. w Letninie, Kamieniu, Uznamiu, Sanzkow, Usadel i Wolinie, możemy mówić o kontynuacji miejsca po zmianie rytuału. Ponadto tylko cmentarzysko wolińskie można w pełni uznać za birytualne, gdyż tylko tam datowanie obiektów wskazuje, że oba obrządki były stosowane w tym samym czasie.

### Cmentarzyska przykościelne

Biskup bamberski Otto zalecał chowanie zmarłych obyczajem chrześcijańskim na cmentarzach<sup>39</sup>. W związku z tym zastanowić się należy: kiedy powstały pierwsze na Pomorzu nekropole przykościelne, czy cmentarze zakładane były już w towarzystwie kościołów lokowanych przez św. Ottona oraz czy istnieją uchwytnie w materiale archeologicznym różnice między pochówkami przykościelnymi a omówionymi we wcześniejszej części artykułu grobami pozakościelnymi (Ryc. 2).

Najstarsza świątynia chrześcijańska na Pomorzu powstała w Kołobrzegu ok. roku 1000<sup>40</sup>. Mimo, że do tej pory nie udało się odnaleźć jej fundamentów, można domniemywać, że kościół zbudowany został na terenie grodu, na najwyższej partii wzniesienia wewnątrz majdanu<sup>41</sup>. Nie jest pewne natomiast, czy cmentarz ulokowano w tej samej, ściśle ograniczonej przestrzeni. W XII i XIII w. istniały tam już trzy świątynie (Ryc. 8): kościół (prawdopodobnie) św. Piotra zlokalizowano w centrum umocnień grodu, kościół NMP leżał w podgrodzium, na północ od grodu, zaś świątynia Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty na obrzeżu osady, ok. 200 m od

zalożeń obronnych, więc najmniej problemów z lokalizacją cmentarza było prawdopodobnie w tym właśnie miejscu. Niestety, niedostatek badań nie pozwala na weryfikację tych przypuszczeń.

Kolejne miejsca kultu, konsekrowane przez Ottona, powstały podczas jego pobytu w Kamieniu. Kościół NMP zbudowano wewnątrz umocnień grodu, natomiast potrzebom mieszkańców obu podgrodzi służyć miał kościół św. Idziego, ulokowany 200 m na wschód od wałów grodziska (Ryc. 6). Kilkadziesiąt lat później ok. 100 m od niego powstała katedra św. Jana Chrzciciela. Ich lokalizacja może nieco dziwić, ponieważ osada ta przylegała do umocnionego podgrodzia, co byłoby korzystniejsze ze względów bezpieczeństwa. Takie położenie wynika zatem prawdopodobnie z braku miejsca w innych częściach kompleksu grodowego. Nie ma archeologicznych dowodów na istnienie w pobliżu którejś ze świątyń cmentarza, ale prawdopodobnie lokować go można właśnie w pobliżu któregoś z tych kościołów. Wewnątrz grodu raczej nie było na to miejsca, tym bardziej, że Kamień był ówczesnie siedzibą książęcą, przypuszczalnie więc kościół grodowy zaspokajał tylko potrzeby miejscowej elity.

Podczas pierwszej z misji chrystianizacyjnych zbudowano również kościoły św. Piotra oraz św. Wojciecha w Szczecinie (Ryc. 7). Drugi z nich znajdował się wewnątrz umocnień grodu, na miejscu dawnej świątyni Trzygława. Mało prawdopodobne jest, by towarzyszył mu cmentarz. Pierwszy natomiast zlokalizowano ok. 120 m na północ od wałów, na wysoczyźnie. Najmłodszy, związany z osadą kupców niemieckich kościół św. Jakuba, leży ok. 200 m na południowy zachód od wałów grodziska, na szczycie dość spadzistego pagórka. Zakładać zatem można, że cmentarz, niezbędny przecież w tak dużym skupisku ludzkim, znajdował się przy którymś z tych właśnie kościołów. Ten poświęcony św. Jakubowi zlokalizowany został w pobliżu osady otwartej, leżącej na zachód od grodziska, kościół św. Piotra zaś znajdował się na obrzeżu osady otaczającej grodzisko od północy, zatem możliwe jest, że najdogodniejsze miejsce do celów sepulkralnych było właśnie przy którymś z nich, prawdopodobnie przy starszym. Nie sposób tego jednak zweryfikować bez badań.

Początkowo niechętni biskupowi mieszkańcy Wolina uzależnili dalsze rozmowy od wyników misji w Szczecinie. Po jej sukcesie, w Wolinie powstały: kościół św. Wojciecha i Jerzego w miejscu dawnej świątyni pogańskiej, na terenie zalewowym tuż przy wale grodu (Ryc. 3). Drugi, mający stać się katedrą kościół św. Michała powstał u podnóża wzgórza 250 m na zachód od wałów grodu.

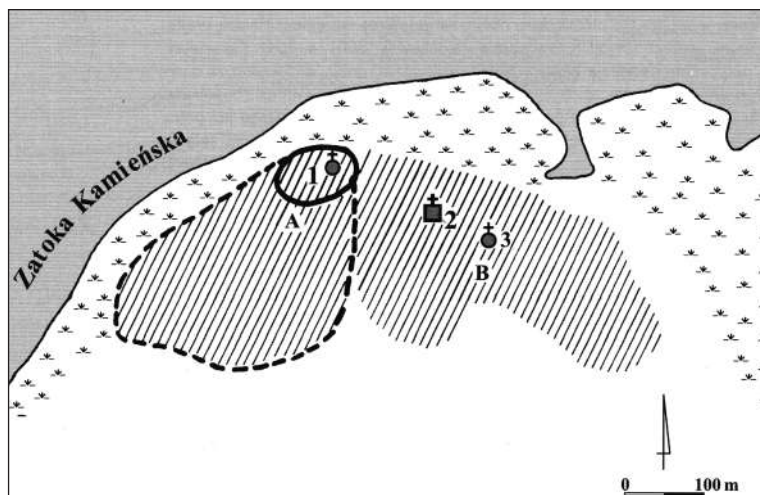
<sup>38</sup> Tamże, s. 130.

<sup>39</sup> *Ebonis Vita S. Ottonis episcopi Babenbergensis*, MPH, series nova, t. 7, fasc. 2, wyd. J. Wikarjak i inni, Warszawa 1969, ks. 2, w. 12.; *Żywoć z Prüfening Ottona biskupa bamberskiego*, tłum. J. Wikarjak, [w:] *Pomorze Zachodnie w żywotach Ottona*, Warszawa 1979, s. 112.

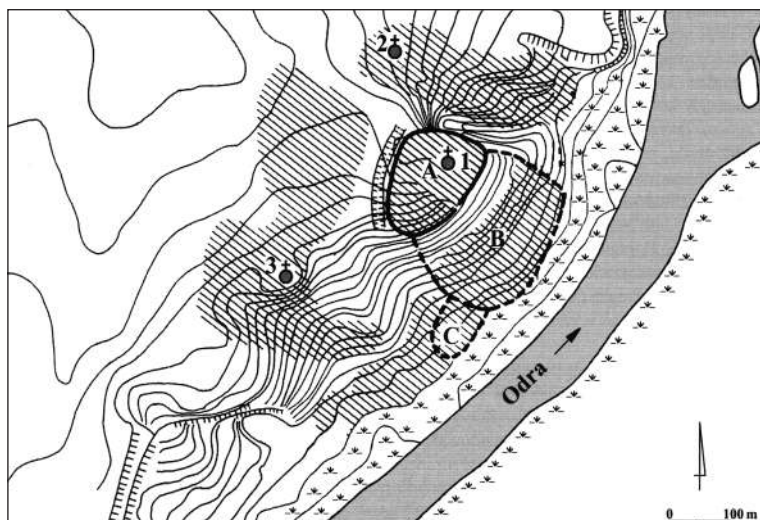
<sup>40</sup> W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa grodowego w dorzeczu dolnej Parsęty (VII-XI w.)*, Wrocław 1972, s. 291; M. Rębkowski, *op. cit.* s. 23–25.

<sup>41</sup> L. Leciejewicz, *Czy biskup Reinbern budował katedrę w Kołobrzegu?*, „Archaeologia Historica Polona”, t. 15/1, s. 59–67.





Ryc. 6. Kamień na początku XIII w.: A – gród z umocnionym podgrodzim, B – podgrodzie otwarte, 1 – kościół NMP, 2 – katedra św. Jana, 3 – kościół św. Idziego. Wg W. Filipowiaka 1962 i M. Rębkowskiego 2007.



Ryc. 7. Szczecin w XII i na początku XIII w.: A – gród, B – dzielnica nadodrzańska, C – hipotetyczne położenie osady kupców niemieckich, 1 – kościół św. Wojciecha, 2 – kościół św. Piotra, 3 – kościół św. Jakuba. Wg M. Rębkowskiego 2007.

Z powodu stanu badań nie można stwierdzić, czy cmentarz powstał tylko przy kościele św. Michała, co zostało potwierdzone badaniami, choć ze względu na rozplanowanie przestrzeni miejsce to wydaje się być najdogodniejsze<sup>42</sup>.

Do najstarszych pomorskich cmentarzy przykościelnych należy również nekropola uznamska, powstała w czasie drugiej misji św. Ottona. Stanowisko ulokowane zostało na wzniesieniu od południowego zachodu przylegającym do grodziska, zaś od północnego zachodu do osady podgrodzowej, na terenie której do XIX w. stał kościół św. Pawła wraz z cmentarzem (Ryc. 4). Nekropolia ta przebadana została w czasie badań ratunkowych jedynie za pomocą wąskiego wykopu wzdłuż ulicy, co skutkowało jednak odkryciem 197 grobów. Rozmieszczone były one blisko siebie, czasami niszcząc się wzajemnie. Wszystkie groby zorientowane były wzdłuż osi zachód – wschód z głowami w kierunku zachodnim, zaś spora część wszystkich

pochówków leżała wzdłuż osi północny zachód – południowy wschód, co może mieć związek z odchyleniem w orientacji samej świątyni. Odkryte w grobach zabytki ruchome wraz z analizą stratygrafii zalegających na pochówkach warstw kulturowych miasta lokacyjnego, pozwalają na ustalenie chronologii stanowiska na XII i I połowę XIII w.<sup>43</sup>. Druga ze świątyni uznamskich, poświęcony NMP i św. Gotardowi kościół klasztorny, leżał w centrum południowego podgrodzia Priesterkamp, ok. 900 m od wałów grodu. Aktualny stan badań nie pozwala stwierdzić, czy cmentarz przy kościele św. Pawła był jedynym. Z powodu dogodnej lokalizacji na obrzeżach terenów zamieszkałych istniały tam większe możliwości powiększania jego obszaru.

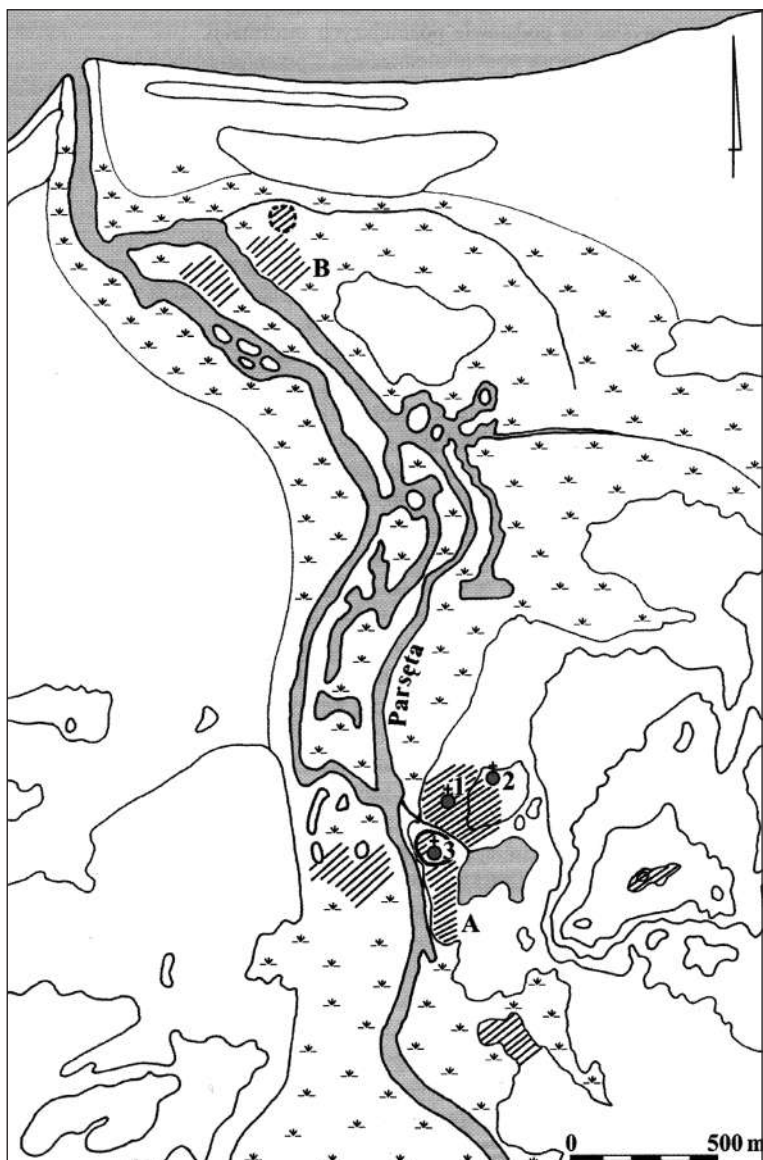
Podczas drugiej wizyty powstały również świątynie w Wołogoszczy i Choćkowie w miejscach kultu pogańskiego<sup>44</sup>. Przekaz ten został poparty badaniami archeologicznymi: we Wołogoszczy na

<sup>42</sup> W. Filipowiak, *Wolinianie. Studium osadnicze*, cz. 1: *Materiały*, Szczecin 1962, s. 322–323.

<sup>43</sup> M. Rębkowski, *Chryścianizacja Pomorza ...*, s. 147.

<sup>44</sup> *Ebonis...*, ks. 3, w. 8.





Ryc. 8. Kołobrzeg w XII-1. poł. XIII w.: A – zespół grodowy, B – saliny, 1 – kościół NMP, 2 – kościół św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty, 3 – kościół św. Piotra (?). Wg M. Rębkowskiego 2007.

terenie podgrodzia zbudowano istniejący do dziś kościół pod wezwaniem św. Piotra. Podczas badań prowadzonych w jego wnętrzu, przy południowej ścianie, natrafiono na pięć pochówków szkieletowych. Zmarli złożeni zostali w trumnach, wzdłuż osi zachód – wschód z głowami na zachód, bez wyposażenia. Relacja stratygraficzna między grobami a przecinającą je, zbudowaną w 2 połowie XIII w., ścianą kościoła pozwala na stwierdzenie, iż pochówki te pochodzą z cmentarza istniejącego tam przed przebudową świątyni, a więc w latach 1150–1250<sup>45</sup>.

W Choćkowie sytuacja wyglądała podobnie: tamtejsze miasto lokacyjne założone zostało na terenie istniejącego w XI i XII w. podgrodzia,

leżącego na południe od grodziska. Podczas prac badawczych prowadzonych na rynku w pobliżu kościoła św. Mikołaj odkryto, że tamtejszy cmentarz powstał pod koniec XII w., w miejscu wcześniejszego podgrodzia. Odkryte pochówki datowane są na koniec XII i początek XIII w. Zorientowane zostały wzdłuż osi zachód – wschód, z głowami zwróconymi w kierunku zachodnim. Niektóre pochówki zachodzą na siebie, co może świadczyć o początkach powstawania cmentarzyska wielowarstwowego. Prawdopodobnie wszyscy zmarli złożeni zostali w trumnach, aczkolwiek świadczą o tym jedynie ślady drewna. Nie stwierdzono natomiast obecności darów grobowych, a jedynie osobiste wyposażenie zmarłych<sup>46</sup>.

Niedostateczny stan badań nie pozwala niestety na stwierdzenie, czy nekropole towarzyszyły

<sup>45</sup> M. Rębkowski, *Pierwsze lokacje miast z księstwie zachodniopomorskim. Przemiany przestrzenne i kulturowe*, Kołobrzeg 2001, s. 49, 115; tegoż, *Chryścianizacja Pomorza ...*, s. 144.

<sup>46</sup> M. Rębkowski, *Chryścianizacja Pomorza ...*, s. 144.

innym powstałym w tym czasie świątyniom. Szczątki ludzkie odkryto jedynie w miejscu założonego przez św. Ottona kościoła św. Michała w Wolinie, jednak istnienie cmentarza do tej pory nie zostało zweryfikowane badaniami archeologicznymi<sup>47</sup>. Można jednak domniemywać, że tak w istocie było – umożliwienie wiernym spoczęcia w poświęconej ziemi było jednym z celów budowy kościołów. Mogło to być szczególnie ważne na terenach świeżo ochrzczonych, gdyż kontakt z chrześcijańską eschatologią i obrzędowością pogrzebową mógł odegrać ważną rolę w likwidacji reszty wierzeń pogańskich.

Niewiele wiadomo o powstaniu i lokalizacji kościoła w Przęcławiu, ważnym grodzie na terytorium Wkrzan (Ryc. 9). O jego istnieniu informuje tylko jedna wzmianka z końca XII w. Gród i podgrodzie otaczały J. Uecker od północy, zajmując rozległe tereny podmokłe rozlewiska Wkry. Kościół z XII w. leżeć miał w miejscu późniejszej świątyni św. Sabina, zbudowanej na terenie podgrodzia w połowie XIII w., ok. 100 m od brzegu jeziora i 150 m od wałów grodziska<sup>48</sup>. Jako, że cały teren jest podmokły, trudno o korzystne miejsce dla lokalizacji cmentarza.

### Cmentarzyska przyklasztorne

Cmentarze umiejscawiano również przy kościołach klasztornych, o czym świadczą odkryte w Grobii, Eldenie i Białobokach stanowiska o charakterze sepulkralnym. W pierwszej z wymienionych miejscowości odnaleziono kilkadziesiąt pochówków ułożonych gęsto w regularnie orientowanych na osi zachód – wschód rzędach. Nachodziły one na siebie tworząc stanowisko wielowarstwowe, datowane na podstawie dat radiowęglowych fragmentów ceramiki na 2 połowę XII i XIII w.<sup>49</sup>

Cmentarzysko w Eldenie usytuowane zostało po północnej i wschodniej stronie prezbiterium świątyni. Najstarsze, pochodzące z XIII w. pochówki związane są z początkami istnienia tamtejszego klasztoru cystersów, najmłodsze zaś datowane są na XV w. Wszystkie z 84 znalezionych grobów leżą na osi zachód – wschód, w zachodzących na siebie warstwach. Wydobyte podczas badań szczątki przebadane zostały pod kątem antropologicznym, co pozwoliło na stwierdzenie,

że wśród pochowanych przeważali mężczyźni, prawdopodobnie zakonnicy<sup>50</sup>.

Istnienie przykościelnej nekropolii stwierdzono także w pobliżu klasztoru w Białobokach. Wszystkie z odkrytych tam pochówków orientowane były w rzędach wzdłuż osi zachód – wschód, głowami na zachód. Układ warstwowy grobów stwierdzono w pobliżu kościoła. Większość pochówków datowanych jest na XIII w. Obecność wśród nich także grobów kobiet i dzieci wskazuje, że cmentarz funkcjonował jako miejsce pochówku miejscowej ludności aż do czasu lokowania pobliskiego Trzebiatowa w 1277 roku i założenia tam parafii<sup>51</sup>.

### Charakterystyka cmentarzysk przykościelnych

Jakkolwiek stanowisk przykościelnych nie odkryto do tej pory wiele, stan badań pozwala na ustalenie kilku cech dla nich charakterystycznych. Najważniejszą z nich jest sama lokalizacja pochówku na terenie przylegającym do świątyni, w ziemi poświęconej przez kapłana. Jako że kościół wraz z cmentarzem leżał pośród lub w bezpośredniej bliskości obszaru zamieszkałego<sup>52</sup>, oznaczało to konieczność jego odgrozdzenia. Pozostałości ogrodzeń odkryto do tej pory w Choćkowie, Cedyni i przyklasztornym cmentarzysku w Eldenie. Powierzchnia przeznaczona pod nekropolię siłą rzeczy była znacznie ograniczona, przez co szybko zaistniała potrzeba niszczenia starszych pochówków, by zrobić miejsce na nowe. To z kolei prowadziło do powstania cmentarzy wielowarstwowych, charakterystycznych dla miast średniowiecznych i nowożytnych. Znakomita większość grobów orientowana była równolegle do osi kościołów; wyjątki od tej reguły są jednostkowe. Zwłoki były składane na wznak z rękoma wzdłuż ciała, od mniej więcej XIII w. coraz popularniejsze staje się ich splatanie na miednicy. Nadal większość zmarłych składana była bezpośrednio w ziemi owinięta w całuny, bądź z wykorzystaniem różnego rodzaju „pojemników” drewnianych (coraz częściej trumien). Za wyjątkiem kilku uznamskich pochówków z darami grobowymi, zarejestrowane

<sup>47</sup> Tamże, s. 147.

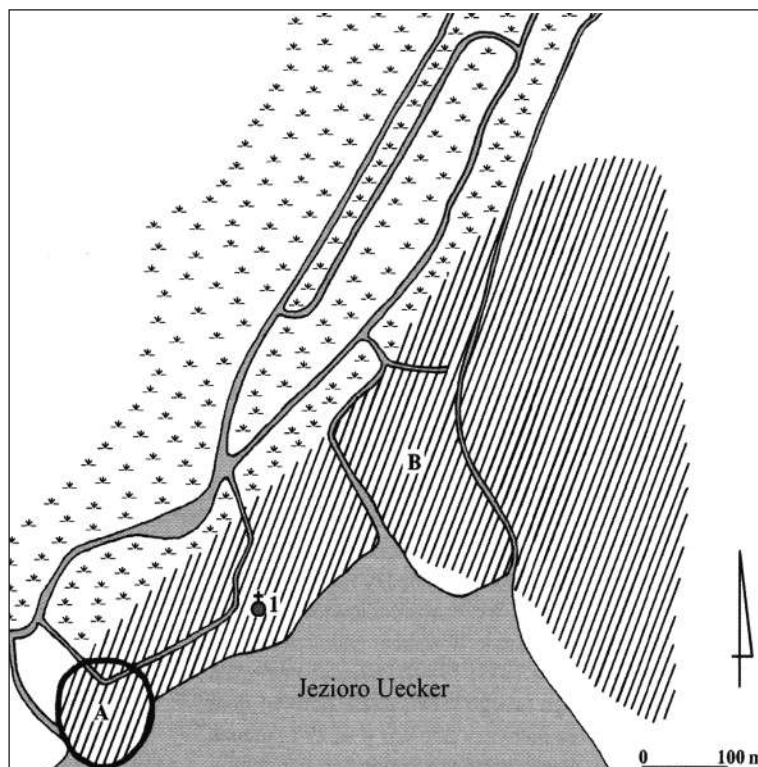
<sup>48</sup> Tamże, s. 63.

<sup>49</sup> Tamże, s. 147.

<sup>50</sup> Tamże, s. 147.

<sup>51</sup> Tamże, s. 147–148.

<sup>52</sup> Wyjątkiem są tu nekropole leżące przy klasztorach cystersów, które z założenia zakładano poza osadami (M. Miśkiewicz, *Europa wczesnego średniowiecza V–XIII wiek*, Warszawa 2008, s. 331).



Ryc. 9. Przęclaw w XII w.: A – gród, B – osady podgródowe, 1 – kościół św. Sabina (?). Wg M. Rębkowskiego 2007.

w grobach przedmioty zaliczyć można do osobistych przedmiotów należących do zmarłego<sup>53</sup>.

\* \* \*

Reasumując, cmentarzyska przykościelne funkcjonujące w XII w. nie wykazują zasadniczych różnic w stosunku do nekropoli zakładanych w 2 połowie XIII w. w miastach lokacyjnych. W porównaniu do stanowisk pozakościelnych, główna różnica polega na ich wielowarstwowości oraz wiele mniejszej częstotliwości występowania darów grobowych<sup>54</sup>.

Natomiast na podstawie danych zebranych na temat cmentarzysk pozakościelnych stwierdzić można, że podczas zakładania ich najważniejszym kryterium była bliskość grodu lub osady, przez mieszkańców której miały być użytkowane. We wszystkich niemal przypadkach miejsce

sepulkralne leżało nie dalej niż 200-300 m od terenów zamieszkałych. Wydaje się, że kwestia symbolicznego oddzielenia w czasie rozpatrywanym w tym artykule straciła na znaczeniu – wyraźnie bardziej odseparowane są nekropole starsze. Z konieczności musiano pozostawić jakąś przestrzeń pomiędzy cmentarzem a osadą, mającą pełnić rolę „kordonu sanitarnego”. Dziwić może jedynie, że czasami jest on stosunkowo niewielki, bo liczący 100-200 metrów. Trudno powiedzieć, czy w czasach, gdy groby nie miały więcej niż 0,5 m głębokości tak niewielka odległość mogła pełnić swoją funkcję, zwłaszcza w upalne lata. Najwyraźniej jednak ten układ się sprawdzał. Pozostaje mieć nadzieję, że kolejne lata przyniosą postęp w badaniach nad wczesnośredniowiecznymi pomorskimi miejscami sepulkralnymi, co pozwoli poszerzyć wiedzę zwłaszcza w dziedzinie lokalizacji cmentarzysk przykościelnych.

<sup>53</sup> M. Rębkowski, *Chryścianizacja Pomorza ...*, s. 147–148.

<sup>54</sup> Tamże, s. 148.

**Location of the cemeteries in West Pomerania in the XI-XIII century. Topographic analysis**

## Summary

While describing the location of Slavic cemeteries, three main aspects should be taken into consideration: the location in relation to places of worship, to human settlements, and to the Christian churches. Neither archaeological excavation nor written sources have confirmed the existence of any burials in the vicinities of cult and worship places. The archaeological research based on some of the settlements suggests that the distance between a cemetery and an establishment was not less

than a dozen meters to three kilometers. Although necropolises were not located within the borders of towns or settlements, they were often adjacent, thus emphasizing the fact that they were not territorially autonomic. With the reception of Christianity, the location of new sepulchral places changed and now adjoined the churches. Consequently, the old burial grounds were gradually abandoned. Nevertheless, the rural communities retained the non-church necropolises and continued to bury their dead there.



Mateusz Janczyński

GRODY WYSOCZYNY ŻARNOWIECKIEJ  
NA TLE PRZEOBRAŻEŃ HISTORYCZNYCH POMORZA GDAŃSKIEGO

Wstęp

Zainteresowanie grodziskami ma w Polsce długą historię, sięgającą czasów, kiedy archeologia nie miała jeszcze znamion dyscypliny naukowej. Fascynacja wczesnośredniowiecznymi grodziskami wydaje się być zrozumiała, wszak te monumentalne nieraz konstrukcje są immanentnym składnikiem polskiego krajobrazu od ponad tysiąca lat. Trudno wskazać dokładny czas, kiedy podziw i ciekawość tych konstrukcji przerodziła się w chęć odkrycia, co kryje się pod powierzchnią ziemi. Zapewne legendy o ukrytych dobrach lub relikwiach skłoniły w 1390 roku księcia brzeskiego Ludwika I do nakazania poszukiwań na grodzisku w Ryczynie<sup>1</sup>. Przez następne stulecia grodziska były obiektami, czy raczej ofiarami, licznych akcji wykopaliskowych, z których tylko nieliczne miały pobudki badawcze. Podejście zmieniło się dopiero na przełomie XIX i XX wieku. Przystano postrzegać grodziska jako kopalnie historycznych artefaktów. Zaczęto je opisywać oraz czasem też skrupulatnie badać. Badacze w tamtych czasach nie posiadali profesjonalnego wykształcenia archeologicznego, zazwyczaj byli to przedstawiciele miejscowej inteligencji; lekarze, urzędnicy, nauczyciele. Na Pomorzu Gdańskim ludzie ci byli zazwyczaj z pochodzenia Niemcami. Zawdzięczamy im pierwsze opisy i badania obiektów obecnie już nieistniejących, zrównanych z ziemią w trakcie prac rolnych i budowlanych<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> J. Kramarek, *Pierwsze wykopaliska archeologiczne na Śląsku*, „Z otchłani wieków”, R. 24, 1958, nr 1, s. 25-333.

<sup>2</sup> Dla omawianego obszaru, sprawozdania opublikowano np. w: „Amtlicher Bericht über die Verwaltung der naturgeschichtlichen, vorgeschichtlichen und volkskundlichen Sammlungen des Westpreußischen Provin-

Do II wojny światowej na kilku obiektach Wysoczyzny Żarnowieckiej prowadzono wykopaliska i badania powierzchniowe. Rezultaty tych poszukiwań, oprócz dość lakonicznych opisów, są niezna-  
ne. Wyjątek stanowią polskie badania na grodzisku w Żarnowcu. Na niewielką skalę wykopaliska prowadził tam w latach 1924-1935 A. Wrzosek z Uniwersytetu Poznańskiego<sup>3</sup>. Dopiero po II wojnie profesjonalnie i w większym zakresie rozpoczęto prace badawcze. W Żarnowcu wykopaliska prowadzili W. Szafrąński<sup>4</sup> i I. Wolanin-Szułdrzyńska<sup>5</sup>, a w Białogardzie E. Skarbek<sup>6</sup>. W ostatnim dziesięcioleciu rozpoznano kolejne trzy obiekty:

zial-Museums für das Jahr 1902”, Danzig 1903, s. 41-42, „Amtlicher Bericht ...”, 1896, s. 47; „Bericht über die Verwaltung der naturhistorischen archäologischen und ethnologischen Sammlungen des Westpreußischen Provinzial-Museums für das Jahr 1889”, Danzig 1890, s. 11; „Verhandlungen der Berliner Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte“, t. 20, Berlin, s. 502-505; „Heimat-Kalender für den Kreis Lauenburg in Pommern 1926“, Lauenburg 1926, s. 60-77.

<sup>3</sup> A. Wrzosek, *Tymczasowe wiadomości o grodzisku na Górze Zamkowej pod Żarnowcem w powiecie morskim*, „Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności”, t. 42, nr 3, Warszawa 1937, s. 80-81, Tenże, *Grodzisko na Górze Zamkowej pod Żarnowcem w pow. wejherowskim*, „Z otchłani wieków”, R. 21, nr 1, Warszawa 1952, s. 9-16.

<sup>4</sup> W. Szafrąński, *Wznowienie badań wykopaliskowych na grodzisku żarnowieckim w Żarnowcu pod Puckiem*, „Pomorania Antiqua”, t. XI, 1983.

<sup>5</sup> I. Wolanin-Szułdrzyńska, *Z badań nad osadnictwem okresu wczesnośredniowiecznego w mikroregionie Jeziora Żarnowieckiego [w:] IX Sesja Pomorzoznawcza*, Gdańsk 1984.

<sup>6</sup> Rezultaty badań E. Skarbek nie zostały opublikowane, informacje czerpię z dokumentacji przechowywanej w Muzeum w Łęborku.

grodzisko w Tyłowie<sup>7</sup> (A. Ostasz z Muzeum Archeologicznego w Gdańsku), Orlu<sup>8</sup> (M. Starski z Uniwersytetu Warszawskiego) i Salinie<sup>9</sup>. W Salinie wykonano badania podwodne oraz pobrano materiał do datowania dendrochronologicznego<sup>10</sup> (W. Chudziak, R. Kaźmierczak, J. Niegowski). Od 2011 roku grodzisko to bada A. Kujawska z Uniwersytetu Gdańskiego. Badania przewidziane są jako wieloletnie, w chwili pisania tego tekstu trwa drugi sezon wykopalisk.

Niniejszy artykuł stanowi próbę podsumowania wyników poszukiwań i badań wykopaliskowych grodzisk, prowadzonych na Wysoczyźnie Żarnowieckiej już od ponad stu lat. Jak dotąd grodziska Pomorza Gdańskiego nie były tematem osobnej monografii. Informacje dotyczące wielu grodzisk są nieraz trudno dostępne, zawarte w materiałach archiwum Muzeum Archeologicznego w Gdańsku, Muzeum w Lęborku oraz w publikacjach przedwojennych, zarówno niemieckojęzycznych, jak tych doskonale znanych archeologom, np. księdza Władysława Łęgi<sup>11</sup>. Obiekty już nieczytelne w terenie starałem się zweryfikować metodą badań powierzchniowych, w kilku przypadkach odnajdując materiał ceramiczny, wskazujący na występowanie osadnictwa średniowiecznego. Od 2005 roku prowadzone są badania grodzisk księstwa gdańskiego, których celem jest opublikowanie monografii wszystkich znanych obiektów<sup>12</sup>. Informacje

wskazujące na istnienie obiektów obronnych czerpać można również ze studiów nad nazewnictwem wsi. Na badanym obszarze wymienić można kilka miejscowości o historycznych lub współczesnych nazwach będących reminiscencją obiektów grodowych. Toponimy takie: Garczegorze, Gardkowice, Białogarda, Gardlino, Gardnilanka (lub Garnilauca), Burgsdorf (Brzyna), niewątpliwie powstały od istniejących w tych miejscowościach grodów. Jedyne w przypadku Gardkovic, Brzyna – Burgsdorfu i Białogardy można potwierdzić występowanie takich obiektów. Pozostałe miejscowości: Gardlino i Gardlinianka zanikły już w średniowieczu<sup>13</sup>. Poszukiwania grodziska w Garczegorzu, choć miejscowa tradycja przemawia za jego istnieniem, nie przyniosły zadowalających rezultatów. Warto zwrócić uwagę na niemieckojęzyczną nazwę Toliszczka – Burgsdorf<sup>14</sup>. Wydaje się jednak, że nazwa ta nie jest związana z obiektem obronnym, pierwszy raz pojawia się bowiem w 1815 roku.

Istotne wydaje się krótkie określenie ram terytorialnych Wysoczyzny Żarnowieckiej. Teren ten leży w północnej części Pomorza Gdańskiego. Jest obszarem dobrze wyodrębnionym, o czytelnych granicach, otoczonym od południa i zachodu przez Pradolinę Łeby-Redy, od wschodu przez Wysoczną Pucką, zaś od północy ogranicza go wybrzeże morskie. Wysoczyzna Żarnowiecka ma powierzchnię ok. 800 km<sup>2</sup>, zaś wysokości bezwzględne przekraczają 120 m n.p.m. Rzeźba terenu urozmaicona jest licznymi kępami wysoczyznowymi przeciętymi przez obniżenia takie jak np. Rynna Jeziora Żarnowieckiego. Przedziela ona Wysoczną Żarnowiecką na dwa pasma wzgórz morenowych: Wysoczną Lęborską i Pucką. Wysoczyzna Żarnowiecka bardzo dobrze wyróżnia się na tle otaczających ją terenów. Niekiedy bardzo strome stoki Wysoczyzny wznoszą się na kilkadziesiąt metrów w stosunku do dna sąsiedniej Pradoliny Łeby-Redy i nadbrzeża morskiego<sup>15</sup>.

<sup>7</sup> A. Ostasz, J. Jarosińska, D. Makowiecki, T. Góslar, *Wyniki interdyscyplinarnych badań grodziska w Tyłowie (gmina Krokowa, powiat Puck), XVI Sesja Pomorzoznawcza, 22-24.11.2007 r., Szczecin, cz. 1, Od epoki kamienia do okresu wczesnośredniowiecznego*, Szczecin 2009, s. 489-504.

<sup>8</sup> M. Starski, *Sprawozdanie z wierceń i sondazowych badań archeologicznych przeprowadzonych w Warszowie na st. 4, Orle – grodzisko, 2005*, maszynopis w Archiwum Muzeum Archeologicznego w Gdańsku.

<sup>9</sup> A. Kujawska, W. Świętosławski, *Sprawozdanie z badań archeologicznych stanowiska Salino st. 5 gm. Gniewino, pow. wejherowski, woj. pomorskie w 2011 r.*, Gdańsk 2012, maszynopis w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gdańsku.

<sup>10</sup> W. Chudziak, R. Kaźmierczak, J. Niegowski, *Sprawozdanie i opracowanie wyników podwodnych badań archeologicznych o charakterze penetracyjnym w Jeziorze Salino (Solińskim) pow. wejherowski*, Toruń 2007, maszynopis w Archiwum Muzeum Archeologicznego w Gdańsku.

<sup>11</sup> W. Łęga, *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk*, Toruń 1930.

<sup>12</sup> A. Andrzejewski, L. Kajzer, *Nowe badania wczesnośredniowiecznych grodów Pomorza Wschod-*

*niego [w:] XV Sesja Pomorzoznawcza*, Elbląg 2007, s. 193-198.

<sup>13</sup> F. Schultz, *Dzieje powiatu wejherowskiego i puckiego*; tł. z niem. W. Sawicki i W. Szreniawski; red. nauk. R. Biskup, Wejherowo 2011, s. 34-36.

<sup>14</sup> Tamże, s. 34.

<sup>15</sup> J. Kondracki, *Geografia regionalna Polski*, Warszawa 2002, s. 58-89, T. Gacki, J. Szukalski, *Zróżnicowanie krajobrazu i podział regionalny [w:] Pobrzeże Pomorskie*, red. B. Augustowski, Wrocław 1984, s. 337-359.

## Wczesne średniowiecze na Pomorzu Gdańskim

### Początki osadnictwa słowiańskiego na Pomorzu

Początki żadnej innej kultury z terenów naszej części Europy nie budziły tylu wątpliwości i nie rodziły tak wielu sprzecznych ze sobą teorii, jak te dotyczące genezy Słowian. W latach 80-90 XX wieku datując początki Słowiańszczyzny Zachodniej i Północnej wykorzystywano głównie materiały ceramiczne. Niektórzy badacze przesuwali przybycie Słowian na teren dzisiejszej Polski nawet do początków VI wieku<sup>16</sup>. Pod koniec lat 90-tych ubiegłego wieku na szeroką skalę rozpoczęto badania metodami przyrodniczymi (głównie dendrochronologia) i fizycznymi (metoda <sup>14</sup>C). Jak się okazało, tylko sporadycznie udało się skorelować chronologię typologiczną ceramiki z wynikami badań dendrochronologicznych i <sup>14</sup>C<sup>17</sup>. Otrzymało w ten sposób wiele datowań, często zaskakujących i podważających dotychczasowe opinie. Ze stanowiska w Sukow, uważanego za pozostałość jednej z najstarszych słowiańskich osad, uzyskano datę po 591 roku. Jest to jednak wyjątek, gdyż pozostałe daty z Pomorza oscylują w granicach od poł. VII do I poł. VIII wieku<sup>18</sup>. Datowania radiowęglowe wykonywane były na Pomorzu podczas badań kilku stanowisk. Najciekawsze wydają się te uzyskane w Warszkwie st. 26, pow. sławieński (badania W. Rączkowskiego, A. Pazdur, M. F. Pazdur, R. Goslar, R. Awiśnik), z których wynika, że osada ta powstała w VI wieku. Daty <sup>14</sup>C z tego stanowiska oscylują pomiędzy rokiem 510 a 950<sup>19</sup>. Wyniki z Wolina st. 1 wskazują na lata od 630 do 1000. Z przytoczonych powyżej chronologii wynikałoby, że początki kultury słowiańskiej w północno-zachodniej jej strefie umiejscowić można w już w VI w., a z dużym prawdopodobieństwem w początkach VII wieku n.e.

Uzyskane datowania początków kultury słowiańskiej pochodzą w większości z Pomorza Zachodniego. Trudniejsze jest badanie genezy osadnictwa wczesnośredniowiecznego na Pomorzu Wschodnim. Problem z identyfikacją pierwotnego

osadnictwa słowiańskiego na tym terenie wynika z braku badań archeologicznych. Prowadzone na szeroką skalę badania powierzchniowe dają niewielki pogląd na tę kwestię. Zauważyć należy, że znajdowana w trakcie badań najwcześniejsza ceramika słowiańska jest trudna do precyzyjnego datowania. Większość z pozyskanych powierzchniowo fragmentów ceramiki opisywana jest jako pochodząca z wczesnej fazy wczesnego średniowiecza. Jest to więc datacja niedokładna, zamykająca się w okresie od VI do X wieku. Fragmenty słabo wypalanej ceramiki wczesnośredniowiecznej, znajdowane w postaci bardzo rozdrobnionej, są trudne do analizy. W ostatnich latach również na Pomorzu Wschodnim, przybywa stanowisk wczesnośredniowiecznych o potwierdzonej chronologii. Daty radiowęglowe i dendrochronologiczne pozyskano również z grodzisk Wysoczyzny Żarnowieckiej, takich jak Salino, Żarnowiec i Tyłowo.

W czasie badań powierzchniowych, w tym na terenie Wysoczyzny Żarnowieckiej, znaleziono dość liczne fragmenty ceramiki wczesnośredniowiecznej bez śladów obtaczania, niezdobionej, grubościennej i pozbawionej ornamentów. Ceramikę tą datować można na okres od końca VI do początku IX wieku, jednakże takie założenie nie wnosi nic konkretnego do ustalenia początku kultury słowiańskiej na Pomorzu Gdańskim. Pomimo braku pewnych informacji pierwsze słowiańskie osady obronne na tym terenie należy ostrożnie datować na VIII-IX wiek. Na Wysoczyźnie Żarnowieckiej do grodów powstałych jeszcze w VIII wieku zaliczyć można obiekty w Tyłowie, Żarnowcu i przypuszczalnie w Brzynie. W wyniku najnowszych badań A. Ostasza uzyskano próbki z Żarnowca datowane na rok 780, zaś z Tyłowa na lata od 775 do 850<sup>20</sup>.

### Osadnictwo na Pomorzu w VIII-X wieku

G. Labuda<sup>21</sup> opierając się na wywodach W. Łęgi<sup>22</sup> podzielił wczesne dzieje Pomorza na trzy okresy: 400-700, 700-900 i 900-1200. Nieściśła

<sup>16</sup> K. Godłowski, *Okres wędrówek ludów na Pomorzu*, „Pomorania Antiqua”, t. 10, 1981, W. Łosiński, *Aktualne problemy badań nad wczesnym średniowieczem Pomorza*, „Pomorania Antiqua”, t. 10, 1981; tam starsza lit.

<sup>17</sup> M. Dulnicz, *Kształtowanie się Słowiańszczyzny Północno-Zachodniej*, Warszawa 2001, s. 27-45.

<sup>18</sup> Tamże, s. 27-35.

<sup>19</sup> Tamże, s. 37-38.

<sup>20</sup> A. Ostasz, J. Jarońska, D. Makowiecki, T. Goslar, *Wyniki interdyscyplinarnych badań grodziska w Tyłowie (gmina Krokowa, powiat Puck) [w:] XVI Sesja Pomorzoznawcza, 22-24.11.2007 r., Szczecin. Cz. 1: Od epoki kamienia do okresu wczesnośredniowiecznego*, Szczecin 2009, s. 489-504.

<sup>21</sup> G. Labuda, *Historia Pomorza*, t. I, cz.1-2. Poznań 1969, 292-296.

<sup>22</sup> W. Łęga, *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk*, Toruń 1930.



wydaje się pierwsza faza osadnictwa słowiańskiego na Pomorzu, która jak powyżej wspomniałem miała swoje początki nie wcześniej niż w VI wieku n.e. Poszczególne fazy charakteryzowały się wzrostem ilościowym punktów osadniczych oraz rozwojem mikroregionów.

Najbardziej charakterystyczną cechą osadnictwa w VIII-X wieku był jego niebywały rozrost. Na Pomorzu funkcjonowały wówczas liczne punkty osadnicze, grody, duże osady o charakterze przedmiejskim (Szczecin, Wolin, Kołobrzeg, Gdańsk). W tym okresie dochodzi ponadto do wyraźnego ustabilizowania się osadnictwa. Kolonizowane są tereny mniej atrakcyjne, w tym omijany wcześniej interior Pomorza. Zasiedlane są obszary o słabych glebach piaszczystych i gliniastych, dominujących na Pomorzu Wschodnim. Jeśli w VI-VII wieku osadnictwo było rozproszone, a osady bardziej przypominały tymczasowe obozowiska, na których dominowały zbliżone do szałasów konstrukcje plecionkowe i pólziemianki, to od VII/VIII wieku sytuacja ta uległa zmianie. Drewniane budownictwo Pomorza ewoluowało w kierunku konstrukcji trwalszych, budowanych z myślą o długim użytkowaniu. Badania wykopaliskowe pozwoliły na identyfikację budynków o konstrukcji zrębowej i sumikowo-łątkowej<sup>23</sup>, o powierzchni dochodzącej do 20 m<sup>2</sup>. Równoległe jednak nadal występowały prostsze formy zabudowy.

Istotnymi dominantami wczesnośredniowiecznego krajobrazu od VIII wieku stały się coraz liczniejsze grody. W VIII wieku możemy doliczyć się na Pomorzu stosunkowo niewielu osiedli obronnych, jednak w IX-X wieku ich liczba gwałtownie wzrasta.

Kwestią otwartą jest charakterystyka zamieszkujących Pomorze Wschodnie plemion. Na podstawie przekazów z XIII wieku i późniejszych, można ogólnie ludność Pomorza Wschodniego w okresie wczesnośredniowiecznym nazywać mianem Kaszubów. W historiografii podejmowane były próby wykazania śladów obecności mniejszych plemion np. w okolicach Kępy Oksywskiej i Wysoczyzny Żarnowieckiej. Pogląd ten opierał się jednak głównie na analizie późniejszych (XIII wiecznych) podziałów terytorialnych<sup>24</sup>. Zauważyć jednak należy, że w świetle źródeł archeologicznych wydzielenie

ośrodka plemiennego istniejącego od VII do XI wieku na terenie Wysoczyzny Żarnowieckiej jest uzasadnione. W okresie tym funkcjonowały grody w Żarnowcu, Tyłowie, Białogardzie nad Łebą, Krępie Kaszubskiej oraz być może jeszcze w kilku innych miejscowościach. Interesujący jest też aspekt lokalizacji grodzisk Wysoczyzny Żarnowieckiej, które koncentrują się na granicach tego terytorium, stanowiąc być może wzmocnienie naturalnej bariery jaką stanowiły stoki wysoczyznowe. Trudno określić główny gród tego hipotetycznego plemienia. Wskazywana przez historyków Białogarda w pierwszym okresie swego istnienia była jeszcze słabo ufortyfikowana. Prawdopodobnie okalał ją jedynie drewniany ostrokoł. Jednak w rozważaniach tych można brać pod uwagę również inne grody, np. w Krępie, który również istniał dosyć wcześnie (przed podbojem Bolesława Krzywoustego) i posiadał potężne fortyfikacje<sup>25</sup>. Nie mniej okazały był gród w Żarnowcu. Ten jednak został zniszczony w X wieku.

Wiek IX i I połowa X wieku były dla Pomorza okresem prosperity. Szczególnie bogate były ośrodki nadmorskie, nastawione na handel morski. Korzyści płynęły też z piractwa oraz w mniejszym stopniu z gospodarki rybackiej. Jednym z nadmorskich grodów był Żarnowiec. Nie można go jednak w żaden sposób przyrównać do potężnych ośrodków handlowych takich jak Kołobrzeg czy Wolin. Gród w Żarnowcu pełnił, wydaje się, inną funkcję. Jezioro Żarnowieckie było połączone z morzem, zaś na jego brzegu, u podnóża góry grodowej, rozsiane były osady rybackie i niewykluczone, że również handlowe. Niedostępny gród pełnił więc rolę punktu oporu i miejsca schronienia w razie ataku. Sprawiał też wrażenie doskonałej bazy wypadowej dla intensywnie działających na Bałtyku piratów.

Na omawianym terenie grody, których funkcjonowanie bezsprzecznie można umieścić w okresie plemiennym jest niewiele. Prawdopodobnie do grupy tej zaliczały się jedynie grodziska w Żarnowcu, Tyłowie i być może w Brzynie<sup>26</sup>, zlokalizowane na skraju wysoczyzny otaczającej Rynę

<sup>23</sup> R. Barnycz-Gupieniec, *Mieszkalne budownictwo drewniane w strefie nadbałtyckiej we wczesnym średniowieczu*, Łódź 1984, s. 12-19.

<sup>24</sup> M. Smoliński, *Księstwo Białogardzkie*, „Biuletyn Historyczny”, nr 21, Lębork 2003, s. 69-87, J. Spors, *Podziały administracyjne Pomorza Gdańskiego*

*i Sławięsko-Słupskiego od XII do początku XIV wieku*, Słupsk 1983, s. 229, 256.

<sup>25</sup> Niestety dane archeologiczne są więcej niż skromne, stąd sądy na ten temat muszą pozostać w sferze domysłów.

<sup>26</sup> Chronologia grodziska w Brzynie jest trudna do ustalenia, prawdopodobnie mogło być ono współczesne z grodami po przeciwnej stronie Rynny Żarnowieckiej – Żarnowcem i Tyłowem.



Jeziora Żarnowieckiego. W okresie plemiennym teren ten stanowił zapewne opole, które charakteryzowało się znaczną gęstością osadnictwa oraz występowaniem trzech grodów w promieniu 5 km. Dno tej doliny zajmują gleby torfowe, ciężkie gleby czarne oraz, po wschodniej stronie Rynny – bielicowe. Zapewne urodzajne ziemie oraz możliwość prowadzenia gospodarki wodnej stanowiły bardzo dogodne warunki osadnicze. Zasiedlenie tego mikroregionu jest widoczne od początków okresu wczesnośredniowiecznego. W VII-VIII wieku doliczyć się można tu pięciu stanowisk, w IX wieku – 22, w tym dwóch lub trzech grodów, w X wieku – 30 osad (w tym 3 grody). Osadnictwo grodowe zanika na terenie Rynny Żarnowieckiej pod koniec X wieku, jednak w okresie tym znacznie wzrasta ilość punktów osadniczych, których liczba przekracza 50 stanowisk<sup>27</sup>. Tak precyzyjne ustalenie chronologii i liczebności stanowisk wokół Jeziora Żarnowieckiego możliwe było dzięki wieloletnim badaniom poprzedzającym planowaną budowę elektrowni jądrowej. Niestety, podobna analiza dla pozostałych terenów Wysoczyzny Żarnowieckiej jest niemożliwa z racji niewielkiego zakresu badań powierzchniowych oraz problemu datowania stanowisk na podstawie nielicznych fragmentów ceramiki, znajdujących podczas badań powierzchniowych.

## Pomorze Wschodnie w X-XIII wieku

### Panowanie pierwszych Piastów

Za możliwością podboju Pomorza przez Piastów około połowy X wieku przemawia dobrze widoczna zmiana sieci grodowej. Na czas ten przypadł kres wielu grodów, w tym Żarnowca i Sopotu. Równocześnie obserwowany jest rozwój grodu gdańskiego, pełniącego odtąd rolę centrum regionu. Jak dowodzą najnowsze badania, Gdańsk jeszcze nie posiadał potężnych wałów, które wzniesiono dopiero w XI wieku<sup>28</sup>. Bardzo szybko gród ten wyrósł do rangi liczącego się w państwie piastowskim ośrodka. Jego duża rola ekonomiczna wynikała z pełnienia roli głównego portu Pomorza

Wschodniego, oraz „okna na świat” terenów dorzecza Wisły<sup>29</sup>. Przeobrażenia sieci grodowej Pomorza wskazują na podobną strategię pierwszych Piastów jaką zastosowano wcielając inne regiony do powstającego państwa. Stare, plemienne grody niszczone, aby nie stanowiły konkurencji i ostoi separatyzmu, zastępując je nowymi grodami, zakładanymi na surowym korzeniu<sup>30</sup>. Podobne losy grodów epoki plemiennej, zlokalizowanych w dorzeczu Wierzycy, zakłada K. Bruski<sup>31</sup>.

Trudno określić jaką tożsamość polityczną nadali Pomorzu władcy piastowscy. Nie znane są podziały administracyjne tego terytorium. Podobnie brak informacji, czy Mieszko I i Bolesław Chrobry ustanowili osobnych zarządców Pomorza i jak postąpili z uprzednimi władcami tych ziem. Z okresem tym związane jest znaczne przeobrażenie osadnictwa grodowego na terenie Wysoczyzny Żarnowieckiej. Odnotować można upadek opola z terenu Rynny Żarnowieckiej. Pod koniec X wieku zniszczony został gród w Żarnowcu. Widoczna jest tu analogiczna sytuacja jak na innych terenach przyłączonych na drodze podboju do państwa piastowskiego. Gród w Żarnowcu należał do grupy obiektów plemiennych, których istnienie nie było korzystne dla nowych władców Pomorza. Ta potężna fortyfikacja, której walory obronne podkreślało niedostępne położenie na wysokiej górze, mogła w razie buntu stanowić niebezpieczny punkt oporu. Konieczne więc było jej zniszczenie. Równocześnie przełom X i XI wieku charakteryzowała, podobnie jak i na innych terenach ówczesnej Polski, intensyfikacja budowy nowych grodów, wznoszonych z inicjatywy władców piastowskich. Na koniec X wieku można datować powstanie grodów w Białogardzie, Krępie Kaszubskiej.

Kryzys polityczny, jaki nawiedził Polskę w latach trzydziestych XI wieku, spowodował oderwanie się Pomorza od reszty ziem polskich. Kwestią sporną jest czy Pomorze usamodzielniało się za panowania Mieszka II, czy też po wygnaniu Kazimierza Odnowiciela<sup>32</sup>. Z czasów istnienia samodzielnego państwa pomorskiego w XI wieku znany jest tylko jeden władca. „*Dux Pomeranorum Semusil*” wymieniony jest w roku 1046, kiedy to pojawia

<sup>27</sup> W. Łosiński, *Osadnictwo plemienne Pomorza (VI-X wiek)*, b.m.w. 1982, s. 80-86.

<sup>28</sup> B. Kościński, H. Paner, *Nowe datowanie grodu gdańskiego (stanowisko I, wykop I05) w świetle ostatnich analiz dendrochronologicznych [w:] XIV Sesja Pomorzoznawcza*, red. H. Paner, M. Fudziński, t. II, Gdańsk 2005, s. 11-40.

<sup>29</sup> J. Powierski, B. Śliwiński, K. Bruski, *Studia z dziejów Pomorza w XII wieku*, Słupsk 1993, s. 5-10.

<sup>30</sup> A. Buko, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej*. Warszawa 2005, s. 165-208.

<sup>31</sup> K. Bruski, *Ziemia nad Dolną Wierzycą od XIII do początku XV wieku*, Gdańsk 1997, s. 24.

<sup>32</sup> J. Powierski, B. Śliwiński, K. Bruski, *Studia z dziejów Pomorza ...*, s. 11-12.

się na dworze cesarskim Henryka III dla rozpatrzenia konfliktu z Kazimierzem Odnowicielem<sup>33</sup>.

Pomorzanie za czasów Kazimierza Odnowiciela dążyli do utrzymania niezależności. W tym celu sprzymierzyli się z rządzącym na Mazowszu Mieśławem oraz Prusami i Litwinami. Podczas bitwy, która rozegrała się gdzieś nad stromym brzegiem wiślanym, wojska Mieśława i sojusznicznych Pomorzan zostały pobite przez księcia polskiego. Konsekwencją klęski dla Pomorzan było narzucenie im zwierzchnictwa, lecz nie jest wiadome, jaką przybrało ono formę<sup>34</sup>. Nie budzi wątpliwości fakt, że w tym czasie władza polska na Pomorzu była bardzo słaba. Pomorze było w znacznym stopniu odmienne od pozostałych ziem polskich. Upadła niemalże zupełnie wiara chrześcijańska i nastąpił powrót do pogaństwa. Odczuwalne też były różnice językowe. Zerwaniu lub osłabieniu uległy związki handlowe Pomorza z innymi polskimi ziemiami.

Jak zapisał Gall Anonim również Bolesław Śmiały nie był w mocy ostatecznie złamać pomorskiego separatyzmu. Przez pewien okres utracił on nawet władzę nad tym regionem, jak pisze kronikarz – przez zaniedbanie, które jednak naprawił<sup>35</sup>. Oderwanie się Pomorza mogło nastąpić w wyniku walk Bolesława z Czechami, kiedy to zapewne zbyt zajęty sprawami południowymi, nie mógł dopilnować sytuacji na północy. Próby odzyskania Pomorza nie doszły do skutku<sup>36</sup>. Podobnie zmagania Władysława Hermana z Pomorzanami nie przyniosły ujarznienia tych ziem. Wielokrotne walki z Polakami spowodowały jednak poważne zniszczenia. Nie tylko spalono wiele grodów, ale te które przetrwały (jak np. Gdańsk) znacznie zubożały, co widać po skromniejszej ich zabudowie<sup>37</sup>. Jak się wydaje, zamęt czasu najazdów ominął północne Pomorze. Celem akcji militarnych władców Polski były przede wszystkim duże ośrodki oraz bogatsze ziemie. W nawarstwieniach grodzisk Wysoczyzny Żarnowieckiej nie odnotowano zniszczeń datowanych na ten okres. Stosunkowo niewielkie osady obronne, założone w X wieku, istniały nadal.

Zmiany nadeszły wraz z energicznymi działaniami Bolesława Krzywoustego. Jego ziemie, graniczące z Pomorzem na niewielkim odcinku części Wielkopolski, były mniej narażone na najazdy pomorskie. Bez obaw mógł więc zaatakować, co uczynił w 1102 roku. Jego łupieska wyprawa dotarła do Białogardu<sup>38</sup> nad Parsętą, o czym napisał Gall Anonim<sup>39</sup>. Kolejna wyprawa zbrojna, tym razem w celu zdobycia Kołobrzegu, miała miejsce w 1103 roku. Krzywousty uzależnił wtedy nieznanego z imienia księcia pomorskiego. Jak jednak szybko się okazało, Pomorzanie nie zamierzali respektować złożonego hołdu i napadli na Mazowsze. Wyprawę odwetową Krzywousty rozpoczął w 1109 roku od oblężenia Nakła nad Notecią, które szybko zdobył wraz z sześcioma innymi grodami. W roku następnym, zorganizował kolejny napad, tym razem na tereny pomorskie położone bardziej na północ. Zdobyte grody na południu Pomorza, Krzywousty nadał Pomorzaninowi imieniem Świętopełk. Ten jednak szybko zrzucił zwierzchnictwo. Wyprawy przeciw Świętopełkowi Krzywousty przedsięwziął w 1111 i 1112 ostatecznie podporządkowując go sobie w grudniu 1112 roku. W literaturze pojawiają się rozbieżne daty kolejnej kampanii wojennej Krzywoustego na Pomorzu Wschodnim, wskazujące na lata od 1115 do 1119 roku. Po śmierci Bolesława Krzywoustego w 1138 zwierzchnictwo nad Pomorzem otrzymał senior rodu Władysław II. Szybko jednak utracił on panowanie nie tylko nad swoją dzielnicą, ale i został wygnany. Pomorze Wschodnie przeszło wtedy pod panowanie Bolesława Kędzierzawego, a następnie kolejnych książąt krakowskich.

Nie można obecnie przesądzić czy powstanie grodu w Salinie związane było z akcjami militarnymi Bolesława Krzywoustego. Odkryte podczas badań podwodnych relikty drewnianych umocnień brzegu wyspy, na której go wzniesiono, datowano metodą dendrologiczną na lata 1105-1120<sup>40</sup>. Pozytskane w trakcie badań wykopaliskowych materiały ceramiczne pochodzą natomiast z XI wieku<sup>41</sup>.

<sup>33</sup> G. Labuda, *Siemomysł* [w:] *Ludzie pomorskiego średniowiecza. Szkice biograficzne*, Gdańsk 1981, s. 119-125, J. Powierski, B. Śliwiński, K. Bruski, *Studia z dziejów Pomorza ...*, s. 13.

<sup>34</sup> Gall Anonim, *Kronika Polska*. Wrocław 1996, lib. 1, cap. 22, s. 47-48.

<sup>35</sup> Tamże, lib. 1, cap. 22, s. 47-48.

<sup>36</sup> J. Powierski, B. Śliwiński, K. Bruski, *Studia z dziejów Pomorza ...*, s. 15-19.

<sup>37</sup> Tamże, s. 24.

<sup>38</sup> Białogard nad Parsętą, bywa nieraz mylony z Białogardą nad Łebą. W literaturze, zwłaszcza popularnonaukowej pojawiają się mylne informacje o zdobyciu grodu w Białogardzie nad Łebą przez Bolesława Krzywoustego.

<sup>39</sup> Gall Anonim, *Kronika ...*, lib. 2, cap. 22, s. 89.

<sup>40</sup> T. Ważny, *Analiza dendrochronologiczna drewna z Salina (seria z 2007 r.)*, Toruń 2007, maszynopis w Archiwum Muzeum Archeologicznego w Gdańsku.

<sup>41</sup> A. Kujawska, W. Świętosławski, *Sprawozdanie z badań archeologicznych stanowiska Salino ...*

Brak jest więc przekonujących danych wskazujących, czy gród ten zbudowali niezależni Pomorzanie, czy też powstał po podboju Krzywoustego. Problematiczne jest datowanie dendrochronologiczne, choć precyzyjne, to jednak nie rozwiązujące kwestii fundacji obiektu. Zauważyć jednak należy, że przed najadami Krzywoustego, Pomorzanie zintensyfikowali wysiłki w kierunku umacniania starszych grodów i wznoszenia nowych fortyfikacji. Zapewne niebezpieczne sąsiedztwo z państwem Piastów motywowało do akcji budowlanych. Na przykładzie grodu gdańskiego (na obszarze tzw. siedziby feudała, dziś okolice ul. Rycerskiej) widzimy wielokrotne próby napraw i rozbudowy w przeciągu XI w. W latach 1112-1113 dokonano kolejnej naprawy<sup>42</sup>, którą tym razem utożsamiać można właśnie z przygotowaniem do odparcia najazdu Krzywoustego. Być może podobne działania zrealizowano w Salinie. Znaczenie tego centrum osadniczego wzmocniło erygowanie w Salinie parafii w XIII wieku<sup>43</sup>. Można przypuszczać, że w tym okresie powstało kilka innych grodów (Reda-Ciechocino, Wysokie, Sławutówek) jednak dokładna chronologia tych obiektów nie jest precyzyjnie ustalona. Grody te przetrwały prawdopodobnie do końca wczesnego średniowiecza, a kres przyniosła im zmiana techniki budowy obiektów obronnych i przeniesienie centrów osadniczych, co miało miejsce głównie za sprawą działalności zakon krzyżackiego.

### Panowanie dynastii Sobiesławiców

Co działo się na Pomorzu w pierwszej połowie XII wieku pozostaje w znacznej mierze tajemnicą i daje historykom duże pole do domysłów. Po złączeniu Pomorza Wschodniego z Polską w 1116 roku, Bolesław Krzywousty dokonał znacznych przeobrażeń politycznych tego terytorium. Odsunął od władzy lokalnych książąt, ustanowił zapewne nową hierarchię władzy na Pomorzu<sup>44</sup>. Namiestnicy Pomorza dość szybko umocnili swoją

pozycję na tyle, że awansowali do grona książąt, a przynajmniej mieli zbliżony status. Pierwsze stulecie rządów namiestników polskich na północnym Pomorzu nie odcisnęło piętna. Ten peryferyjny obszar znajdował się daleko od administracyjnego i gospodarczego centrum Pomorza, jakim był Gdańsk. Ważne ośrodki grodowe koncentrowały się w tym okresie wzdłuż biegu Wisły (np. Gniew, Ciepłe, Świecie, Gorzędziej, Topolno). Grody nadwiślańskie, strzegące ważnego szlaku komunikacyjnego miały wówczas priorytetowe znaczenie. Na pozostałych obszarach Pomorza, także na Wysoczyźnie Żarnowieckiej, nie odnotowujemy budowy nowych grodów. Obiekty dawniej wzniesione, być może jeszcze przed podbojem Krzywoustego, trwały nadal w niezmienionej formie. Okresem przełomu wydaje się częściowe usamodzielnienie Mściwoja I spod zwierzchnictwa polskiego. Mściwój I przejął władzę około 1205 roku<sup>45</sup>. Przed objęciem namiestnictwa nad całym Pomorzem Gdańskim umieszcza się go jako zwierzchnika ziemi białogardzkiej. Wydaje się jednak, że jest to jedynie przypuszczenie, nie poparte przekazami historycznymi<sup>46</sup>. Jeśli jednak założyć, że ówczesni Sobiesławice byli jedynie namiestnikami władców polskich, dyskusja o dzielnicy Mściwoja przestaje mieć rację bytu. Jako syn urzędnika, nie musiał mieć bowiem wydzielonej własnej dzielnicy. Fakt domniemanego władania Mściwoja I ziemią białogardzką (czyli również Wysoczyzną Żarnowiecką) wart jest jednak odnotowania, bowiem z okresem początków XIII wieku, wiązać można wzrost znaczenia grodu w Białogardzie. Gdyby przyjąć tą hipotezę, Białogarda na przełomie XII i XIII wieku mogła być siedzibą Mściwoja.

Panowanie, czy raczej rządy Mściwoja, charakteryzowały się chęcią umocnienia własnej pozycji. Udało mu się przeforsować prawa spadkowe do ziemi wyszogrodzkiej, jakie posiadał po matce. Kolejnym krokiem było złożenie hołdu lennego królowi duńskiemu Waldemarowi II, co oznaczało,

<sup>42</sup> A. Gołębiowski, *Zamczysko w Gdańsku. Historia i wyniki nowych badań archeologicznych*, „Pomorania Antiqua”, t. 20, 2005, s. 327-385.

<sup>43</sup> M. Dzięcielski, *Rozwój sieci parafialnej w ziemi lęborskiej od XII do połowy XX wieku*, „Biuletyn Historyczny”, nr 15, Lębork 2000, s. 60-89. Kościół parafialny znajdował się poza grodem, w tym samym miejscu co obecnie.

<sup>44</sup> G. Labuda, *Historia Pomorza*, t. I, cz.1. Poznań 1969, s. 401.

<sup>45</sup> Niekiedy jako następcę Sambora I uważa się jego syna Sobiesława II, który mógł krótko rządzić przed Mściwójem I, albo też po jego śmierci (J. Wodzinska, *Rola księstwa pomorsko-gdańskiego w jednoczeniu Polski w XIII wieku*. Toruń 2006, s. 19-20).

<sup>46</sup> Jest to jednak możliwe, z uwagi na fakt rozbudowy grodu w Białogardzie przypuszczalnie w XII/XIII wieku, obserwowany w zapisie archeologicznym. Nie wiadomo niestety czy owej rozbudowy dokonał Mściwój, czy też jego syn książę Racibor I; M. Smoliński, *Księstwo Białogardzkie ...*, s. 71, B. Śliwiński, *Poczet książąt gdańskich. Dynastia Sobiesławiców XII-XIII wieku*, Gdańsk 1997, s. 22.



ze Mściwój występował jako władca, a nie tylko namiestnik Pomorza Gdańskiego. Co więcej źródła duńskie określają go jako księcia polskiego, zrównując z władcami piastowskimi<sup>47</sup>. Tytuł księżęcy został prawdopodobnie uznany też i w Polsce. Na dokumencie pochodzącym ze zjazdu książąt w Mąkolnie (rok 1212) figurował już jako *dux*. Jego pozycja w tym czasie wyraźnie przekraczała status jedynie urzędnika, a właściwie równa była księżęcej<sup>48</sup>. Mściwój był fundatorem klasztoru norbertanek w Żukowie, którego powstanie datuje się na 1212/1214 rok. Uposażył go w liczne wsie, w tym w ziemi białogardzkiej. Również żona Mściwoja, Zwinisława przekazała norbertankom włości, które pochodziły z jej oprawy wiennej. Darowizna ta była powodem licznych dywagacji historycznych. Posiadłości te skupione były na terenie Kępy Oksywskiej (np. Dębogórze, Obłuże, Mosty, Kosakowo), co mogłoby sugerować, że Zwinisława pochodziła z możnego, być może księżęcego rodu wywodzącego się z tego rejonu. Oznaczałoby to, że ród ten mógł dawniej władać plemieniem zamieszkującym północną część Pomorza Gdańskiego, w tym Wysoczyzną Żarnowiecką<sup>49</sup>.

Następcą Mściwoja został najstarszy z jego synów – Świętopełk. Początkowo, pozycja Świętopełka nie była wysoka. Został wprowadzonymi namiestnikiem Pomorza, co potwierdził oficjalnie Leszek Biały przybywając do Gdańska, lecz najwidoczniej nie wystarczyło to ambitnemu Świętopełkowi, który szybko przedsięwziął próby zerwania tej zależności. Sprzymierzył się z wygnanym z Wielkopolski Władysławem Odonicem, z którym w 1223 zorganizowali wyprawę wojenną do Wielkopolski. Taka sytuacja nie mogła być tolerowana ani przez księcia wielkopolskiego Władysława Laskonogiego, ani przez Leszka Białego. W celu rozstrzygnięcia sporu i przywołania namiestnika gdańskiego do uległości, Leszek Biały wezwał książąt polskich oraz Świętopełka do Gąsawy. Świętopełk nie przybył na zjazd, zaś na obradujących napadł Odonic wraz z posiłkami pomorskimi. Zginął wtedy Leszek Biały, a księżę wrocławski Henryk Brodaty został ciężko ranny. Po tym wydarzeniu w Polsce zapanował długotrwały zamęt związany z obsadzeniem tronu krakowskiego. Wykorzystał to Świętopełk do ogłoszenia całkowitej niezależności Pomorza Gdańskiego, zaś sam przybrał tytuł księżęcy w 1227 roku. Wtedy też wyjaśniła się zapewne

kwestia dziedziców Mściwoja i braci Świętopełka. Jego bracia; Warcisław, Sambor i Racibor byli jeszcze małoletni gdy odszedł ich ojciec, w związku z czym najstarszy z braci, Świętopełk miał nad nimi sprawować opiekę do czasu uzyskania pełnoletniości. Prawdopodobnie jeszcze Mściwój I nakazał Świętopełkowi opiekę nad braćmi, nie wiadomo jednak jak miała odbyć się kwestia podziału majątku. Jak przypuszczają historycy<sup>50</sup>, Świętopełk miał sprawować opiekę jedynie nad włościami prywatnymi małoletnich braci. Dopiero później, gdy przestał pełnić rolę polskiego namiestnika i występował już jako niezależny książę, zobowiązany również był do wydzielenia dzielnic młodszym braciom, podobnie jak to czynili inni władcy tej epoki. Najstarszy z braci Świętopełka, Warcisław był przez wiele lat jego bliskim współpracownikiem. Zapewne ten fakt jak i starszeństwo względem Sambora i Racibora przesądziło o bardzo szybkim (zaraz po 1227 roku) wydzieleniu mu dzielnicy. Otrzymał ziemię świecką (Świecie) i lubiszewską (Lubiszewo koło Tczewa). Jak się sądzi, kolejni bracia, Sambor i Racibor otrzymali swoje dzielnice ok. 1233 roku, kiedy uzyskali pełnoletniość<sup>51</sup>. Sambor II został księciem lubiszewsko-tczewskim, a Racibor I – białogardzkim, z siedzibą w Białogardzie nad Łebą. Burzliwe rządy Mściwoja I i Świętopełka zmieniły wiele w obrazie ziem pomorskich. Ci pierwsi, częściowo niezależni (Mściwój) i suwerenni władcy (Świętopełk), rozpoczęli proces przekształceń sieci grodowej. Pomiędzy początkiem a połową XIII wieku, na Pomorzu powstały lub zostały rozbudowane liczne grody kasztelańskie, takie jak Chmielno, Raciąż, Szczytno, Białogarda, Świecie. Grody te miały za zadanie kontrolować terytoria kasztelanii oraz być siedzibą ich zarządców. Istotna też była lokalizacja przy ważnych szlakach komunikacyjnych. Grody kasztelańskie zlokalizowano daleko od centrum administracyjnego księstwa jakim był Gdańsk. Zapewne książęta pomorscy pragnęli w ten sposób zacieśnić kontrolę nad obszarami peryferyjnymi.

### Księstwo białogardzkie

Księstwo białogardzkie było organizmem, którego krótkie funkcjonowanie wywarło istotny wpływ na ziemię geograficznie określaną jako

<sup>47</sup> B. Śliwiński, *Poczet książąt ...*, s. 23-24.

<sup>48</sup> J. Wodzinska, *Rola księstwa pomorsko-gdańskiego ...*, s. 16.

<sup>49</sup> M. Smoliński, *Księstwo Białogardzkie ...*, s. 70.

<sup>50</sup> B. Śliwiński, *Poczet książąt ...*, s. 28.

<sup>51</sup> Tamże, s. 39, 43, B. Śliwiński, *Książę białogardzki Racibor ...*, s. 26-28, M. Smoliński, *Księstwo Białogardzkie ...*, s.77-78.



Wysoczyzna Żarnowiecka. Zapewne też powołanie księstwa było impulsem do rozwoju sieci grodowej oraz rozbudowy już istniejących osiedli obronnych. Konieczne wydaje się przedstawienie jego dziejów bardziej wnikliwie.

Historyczne początki oddzielnej jednostki terytorialnej, której głównym ośrodkiem był gród w Białogardzie pozostają nieznane. Zapewne przed utworzeniem oddzielnego i przez krótki okres niezależnego księstwa, teren ziemi białogardzkiej mógł stanowić np. odrębną kasztelanię. Jak wcześniej wspomniano, w ziemi białogardzkiej upatrywano niekiedy dziedziny Mściwoja I<sup>52</sup>. Podobnie też mogło być w przypadku dominium Sobiesława II, którego władztwa szukano również w Białogardzie. Jednak, ze względu na przyjętą wcześniej koncepcję o namiestniczej funkcji poprzedników Świętopełka, wypada podchodzić ostrożnie do hipotezy o podziałach dzielnicowych przed rokiem 1227, czyli początkiem istnienia niezależnego księstwa gdańskiego.

Pierwsza wzmianka o istnieniu księstwa białogardzkiego nosi datę 27 XII 1229 roku i zawarta jest w dokumencie potwierdzającym przejęcie przez cystersów oliwskich ziemi gniewskiej. Wystawcami tego dokumentu byli książęta Sambor II z Lubiszewa i Świętopełk gdański, pojawia się również książę białogardzki Racibor, ostatni z synów Mściwoja I. Dowiadujemy się ponadto o pierwszej znanej nazwie grodu w Białogardzie, zapisanej jako „Belgard”. Dokument ten uznawany jest jednak za fałszykat pochodzący z lat 40-tych XIII wieku<sup>53</sup>, jednak świadczy on o fakcie, że ziemią białogardzką już od końca lat 20-tych XIII wieku mógł władać książę Racibor. W opracowaniach historycznych początek rządów Racibora w Białogardzie datowany jest na lata 1227-1233, z większym prawdopodobieństwem dla ostatniej z tych dat (1233)<sup>54</sup>. Zaznaczyć należy, że jest to jedyna bezpośrednia wzmianka o istnieniu księstwa białogardzkiego, o jego dziejach przed oraz zaraz po tej dacie możemy jedynie domniemywać na podstawie pośrednich przekazów<sup>55</sup>. Data ta ustalona została

w oparciu o informację, że bracia Świętopełka mieli otrzymać dzielnice po uzyskaniu dwudziestego roku życia. Niestety data urodzin Racibora również nie jest potwierdzona i zazwyczaj określa się ją w przedziale lat 1206-1214, zaś B. Śliwiński ustalił ją na rok 1209/1210<sup>56</sup>. Na krótko po przejęciu władzy przez Racibora w swoim księstwie, rozgorzał konflikt pomiędzy synami Mściwoja I. Młodszy bracia, Racibor i Sambor, nie akceptowali dokonanego przez Świętopełka podziału Księstwa Gdańskiego. Szczególnie niesprawiedliwe wydawało im się zagarnięcie przez Świętopełka ziemi zmarłego przedwcześnie Warcisława. Podobnie biskup kujawski Michał stał się wrogiem Świętopełka, po tym jak książę ten zajął bardzo atrakcyjny pod względem ekonomicznym Wyszogród<sup>57</sup>. Wszczęli więc rebelię, popartą przez licznych stronników zewnętrznych. Do zbuntowanych braci dołączyli się Meklemburczycy, książęta polscy<sup>58</sup>, biskup kujawski oraz Krzyżacy. Wojna wybuchła ok. 1236 roku, jak się sądzi, z inicjatywy Sambora. W tej początkowej fazie uczestniczył również Racibor książę Białogardy. Jak dowiadujemy się z zeznania Świętopełka z 1248 roku, Racibor umocnił Białogardę oraz na krótko opanował ziemię słujską. Być może wówczas rozkazał wznieść również gród w Chmielnie, którego początki datowane są na pierwszą połowę XIII wieku, ale też po 1224 roku<sup>59</sup>. Pierwsze starcie skończyło się wygraną Świętopełka, który szybko rozprawił się z wojskami braci i zmusił ich do posłuszeństwa. Wówczas też spalono Białogardę. Sambor ratował się ucieczką do Meklemburgii, gdzie władali krewniacy jego żony. Racibor ukorzył się przed Świętopełkiem i pozostał w swoim księstwie. Jednak mimo poniesionej klęski, nie zaprzestał działalności przeciwko swemu bratu i bardzo szybko sprzymierzył się z książętami meklemburskimi. Pomiędzy 1 marca a wrześniem 1238 roku zaatakował Świętopełka od zachodu w śmiałym planie odsieczy Samborowi. I tym razem działania te nie powiodły się. Racibor nie miał już tyle szczęścia. Był zmuszony ratować

<sup>52</sup> M. Smoliński, *Księstwo Białogardzkie ...*, s. 71, tam starsza literatura.

<sup>53</sup> K. Bruski, *Sprawa autentyczności dokumentów Sambora II dla cystersów oliwskich*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego. Wydz. Hum., Historia”, 15, Gdańsk 1985, M. Smoliński, *Księstwo Białogardzkie ...*, s. 75.

<sup>54</sup> B. Śliwiński, *Książę białogardzki Racibor ...*, s. 27, M. Smoliński, *Księstwo Białogardzkie ...*, s. 77-78.

<sup>55</sup> M. Smoliński, *Księstwo Białogardzkie ...*, s. 69-87.

<sup>56</sup> B. Śliwiński, *Książę białogardzki Racibor ...*, s. 23.

<sup>57</sup> J. Wodzinska, *Rola księstwa pomorsko-gdańskiego ...*, s. 22.

<sup>58</sup> Świętopełk opanował wówczas część Kujaw m.in. Bydgoszcz i Nakło, co wywołało niezadowolenie książąt wielkopolskich i kujawskich.

<sup>59</sup> B. Lepówna, Z. Ratajczyk, *Najnowsze wyniki badań ratowniczych na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Chmielnie, woj. Gdańskie, w 1994 roku*, „Pomorania Antiqua”, t. XVI, 1995, s. 225-259; B. Śliwiński, *Książę białogardzki Racibor ...*, s. 46.

się ucieczką na dwór biskupa kujawskiego Michała<sup>60</sup>. Dwukrotna klęska poczynań Racibora nie skłoniła go wcale do zaniechania kolejnych planów przeciw najstarszemu bratu. Jako, że był pozbawiony swej ziemi, odzyskać ją mógł tylko za sprawą pomocy zewnętrznej. Wiadomo, że w tym czasie przeciwko Świętopełkowi nastawieni byli książęta polscy oraz zakon krzyżacki. W 1242 zawarli oni koalicję, do której weszli również Racibor i Sambor. Niestety, szybko Racibor został pojmany przez wojska Świętopełka, kiedy przemieszczał się po dzielnicę Sambora. Po ujawnieniu jego zdradzieckich planów, Świętopełk uwięził brata, jak możemy przypuszczać, w okrutnych warunkach. Równoznaczne też było to z wcieleniem księstwa białogardzkiego do domeny Świętopełka.

Mimo osamotnienia, Świętopełk książę Gdańska wyszedł obronną ręką z trwającej wiele lat wojny (1236-1248). W czasie działań wojennych Białogarda została zniszczona i była okupowana przez zwycięskie wojska. Dla Racibora wygrana Świętopełka oznaczała sześciolatnie więzienie, z którego został oswobodzony w 1248 roku. Po tej dacie, przez wiele lat Racibor występował jedynie u boku starszego brata. Prawdopodobnie złamany wieloletnim, ciężkim więzieniem wyrzekł się knoń i pogodził z losem. Nie było mu dane szybko wrócić do Białogardy. Od tego czasu Księstwo Białogardzkie zostało zintegrowane z Księstwem Gdańskim. W dyplomie z 1257 roku Świętopełk występuje jako książę gdański i białogardzki<sup>61</sup>.

Można przypuszczać, że Racibor odzyskał zarząd nad swoim księstwem w latach 60-tych XIII wieku, kiedy to powrócił do łask starszego brata. Argumentacja, jaką przedstawił B. Śliwiński<sup>62</sup>, opiera się na dokumencie wystawionym w 1262 roku. Racibor występuje w nim z tytułem *dux Slavorum*. Uprzednio tytuł ten zarezerwowany był dla książąt zachodniopomorskich i Świętopełka, którzy używali na przemian tytułatury *dux Pomeranorum* lub *Slavorum*. Można stwierdzić, że była to swego rodzaju konkurencja do jednego tytułu. Skoro jednak, jak wcześniej zaznaczono, Racibor odzyskał zaufanie Świętopełka, ten mógł mu przekazać prawo do tytułu *dux Slavorum*, który z resztą Racibor posiadał w końcówce lat czterdziestych, będąc jeszcze księciem Białogardy. Wydaje się

więc, że *dux Slavorum* oraz *dux de Belgard* mogły być stosowane zamiennie i oznaczały panowanie nad tą samą ziemią. Jak się przypuszcza, Racibor nie władał długo swym księstwem. Po śmierci Świętopełka, w 1269 roku, rozgorzała kolejna wojna, tym razem pomiędzy jego następcami, Warcisławem i Mściwojem. Wtedy też utracił księstwo Sambor II, oraz jak można przypuszczać także Racibor. Sambor i Racibor znaleźli wtedy schronienie u Krzyżaków, a książę białogardzki, będący w stanie bezżennym, wstąpił do zakonu. Dokładna data śmierci Racibora jest nieznana. Nowożytnie źródła podają koniec XIII wieku (1296 rok), kiedy to książę ten miał uczestniczyć w wyprawie do Ziemi Świętej. Bardziej pewne jest, że zmarł 6 IV 1272 roku<sup>63</sup>. Z 1276 roku pochodzi dokument potwierdzony przez króla Rudolfa Habsburga o darowiznie Białogardy na rzecz zakonu krzyżackiego<sup>64</sup>. To mogłoby potwierdzać, że Racibor pod koniec życia jednak rozporządzał tym księstwem. Darowizna ta była powodem trwającego bardzo długo sporu Mściwoja II z zakonem<sup>65</sup>. Istnieją opinie, że w zasadzie darowizna Racibora nie miała podstaw prawnych, bowiem zakon krzyżacki nie posiadał do tego stosownych dokumentów wydanych przez Racibora<sup>66</sup>. Ostatecznie spór rozstrzygnięto 18 maja 1282 roku w Miliczu. Za zrzeczenie się przez Krzyżaków praw do ziemi tymawskiej, nowskiej, świeckiej i białogardzkiej, Mściwój II oddał im ziemię gniewską, Żuławy, część Mierzei Wiślanej oraz kilka wsi na terenie przygranicznym<sup>67</sup>. Wynika z tego, że ziemia białogardzka pozostała nadal przy księciu pomorskim. Zapewne od śmierci Racibora nie można już mówić o oddzielnym Księstwie Białogardzkim.

Obszar Księstwa Białogardzkiego jest niemiernie trudny do ustalenia jak jego dzieje. Wiadomo jedynie, że oprócz kasztelanii białogardzkiej wchodziła w jego skład kasztelania chmielęńska. Północno-zachodnia jego granica przebiegała wzdłuż rzeki Łeby. Na wschodzie, ziemia białogardzka graniczyła

<sup>60</sup> B. Śliwiński, *Książę białogardzki Racibor ...*, s. 34-35.

<sup>61</sup> Istnieją przypuszczenia, że dokument ten jest falsyfikatem (por. B. Śliwiński, *Książę białogardzki Racibor ...*, s. 40).

<sup>62</sup> Tamże, s. 44.

<sup>63</sup> B. Śliwiński, *Poczet książąt gdańskich ...*, s. 43.

<sup>64</sup> J. Wodzinska, *Rola księstwa pomorsko-gdańskiego ...*, s. 90.

<sup>65</sup> Zakon żądał także innych ziem, które łącznie stanowiły niemalże połowę Księstwa Gdańskiego (J. Wodzinska, *Rola księstwa pomorsko-gdańskiego ...*, s. 117).

<sup>66</sup> M. Grzegorz, *Komturstwo gniewskie i jego strategiczne znaczenie*, Bydgoszcz 2003, s. 83, J. Wodzinska, *Rola księstwa pomorsko-gdańskiego ...*, s. 123.

<sup>67</sup> J. Wodzinska, *Rola księstwa pomorsko-gdańskiego ...*, s. 126.

z posiadłościami cysterskimi, takimi jak Żarnowiec. Podobnie w czasach krzyżackich granica komturstw biegła rzeką Piaśnicą i Rynną Żarnowiecką. Tak więc wschodnią granicę księstwa upatrywać należy właśnie na tym terenie, odgraniczonym od południowego-wschodu Pradolina Łeby. Teren Wysoczyzny Żarnowieckiej stanowił więc niemal dokładnie historyczną kasztelanię białogardzką<sup>68</sup>.

### **Pomorze Gdańskie w drugiej połowie XIII wieku**

Wieloletnie rządy Świętopełka obfitowały w niekończące się wojny i spory. Pomimo licznych wrogów wewnętrznych i zewnętrznych oraz braku niemalże sojuszników, władcy temu udało się utrzymać swoje księstwo, a nawet znacznie je rozszerzyć. Świętopełk był bardzo zręcznym politykiem i dowódcą. Oczywiście trudno go oceniać z perspektywy etyki obecnych czasów, wszak nazywając go Wielkim, pamiętać należy o udziale w morderstwie Leszka Białego oraz licznych rzeziach i spustoszeniach jakich dokonał. Za jego czasów Księstwo Gdańskie kilkakrotnie było plądrowane przez obce wojska. Niemniej jednak Świętopełk dbał o rozwój gospodarczy swego państwa, fundował klasztory, nadawał prawa miastom oraz budował i naprawiał grody.

Świętopełk pozostawił dwóch synów (najmłodszy Jan zmarł ok. 1248): Warcisława i Mściwoja. Około 1255 roku Mściwój otrzymał od ojca dzielnicę z ośrodkiem w Świeciu. Popadł jednak w konflikt z Świętopełkiem, sprzymierzając się nawet z jego wrogami. W związku z tym Świętopełk na swego następcę wybrał znacznie młodszego od Mściwoja Warcisława II.

Warcisław został księciem gdańskim w 1266. Początkowe jego rządy polegały na kontynuowaniu polityki ojca oraz nie angażowaniu się w konflikty. W 1269-1270 roku doszło do wojny pomiędzy Mściwojem a Warcisławem, w wyniku której, po krótkim czasie Mściwój opanował całe Pomorze Gdańskie i wygnał Warcisława, a nawet swego stryja Sambora II. W wojnie tej oprócz dwóch braci uczestniczyły do 1272 także inne strony: zakon krzyżacki, Brandenburczycy, Prusowie, książęta polscy. Mściwój poszukiwał w tym okresie wpływowego sojusznika, którego znalazł w osobie Bolesława Pobożnego<sup>69</sup>. Władcy

Pomorza i Wielkopolski mieli wiele wspólnych celów, do których również należała obrona przeciw zapędom Brandenburczyków. W 1272 zdobyli oni nawet Gdańsk<sup>70</sup>, którego odbicie udało się Mściwojowi dopiero z pomocą wojów wielkopolskich. Od tego czasu datować można niezwykłą zażyłość, jaka wiązała Mściwoja z Bolesławem Pobożnym, a później jego bratankiem Przemysłem II. Zapewne tak komitywa była impulsem do zawarcia niezwykle ważnej dla dziejów Pomorza i Polski umowy w Kępnie z 1282 roku<sup>71</sup>. Na mocy porozumienia w Kępnie, po śmierci Mściwoja II w 1294 roku, Księstwo Gdańskie przeszło na własność Przemysła II. Tak poważne rozszerzenie posiadłości umożliwiło z kolei Przemysłowi sięgnięcie po koronę oraz stanowiło krok do późniejszego zjednoczenia ziem polskich. Przemysł władał Wielkopolską i Pomorzem bardzo krótko, zamordowany został pod Rogoźnem w 1296 roku. Po kilkunastodniowych rządach księcia kujawskiego Leszka Siemomysłowicza władcą Pomorza Gdańskiego został Władysław Łokietek. Utracił on również dość szybko władzę, bowiem już w 1300 roku królem Polski został Wacław II.

### **Czasy panowania krzyżackiego**

Przełom wczesnego i późnego średniowiecza przyniósł zanik osadnictwa grodowego na terenie Pomorza jak i Wysoczyzny Żarnowieckiej. Ostatnia wzmianka o grodzie w Białogardzie pochodzi z 1301 roku, zapewne wówczas dokonano ostatecznego zniszczenia tego obiektu. Podobny los spotkał na przełomie XIII i XIV wieku inne grody kasztelańskie: Raciąż i Chmielno. Interesująca jest informacja o wzmiankowanej jeszcze do połowy XIV wieku ziemi salinińskiej, co przemawia za hipotezą o funkcjonowaniu grodu w Salinie jeszcze w czasach krzyżackich. Prowadzone ostatnio badania tego grodziska nie przyniosły jak na razie

<sup>70</sup> Gdańsk poddany został Brandenburczykom przez jego mieszkańców. Po odbiciu miasta Mściwój rozprawił się z buntowniczymi mieszczanami, skonfiskował ich majątki oraz być może skazał na śmierć zdrajców. Miasto znacznie ucierpiało na skutek represji Mściwoja, który nawet nakazał zburzyć jego wały obronne, stolicę swego państwa przeniósł zaś do Świecia nad Wisłą. (J. Wodzinska J., *Rola księstwa pomorsko-gdańskiego ...*, s. 66; Śliwiński B., *Poczet książąt gdańskich. Dynastia Sobiesławowców XII-XIII wieku*, Gdańsk 1997, s. 49).

<sup>71</sup> J. Wodzinska, *Rola księstwa pomorsko-gdańskiego ...*, s. 100-115.

<sup>68</sup> M. Smoliński, *Księstwo Białogardzkie ...*, s. 79-81.

<sup>69</sup> J. Wodzinska, *Rola księstwa pomorsko-gdańskiego ...*, s. 64



odkrycia tak późnych nawarstwień. Zapewne dalsze badania, pręźnie prowadzone przez Alicję Kujawską pozwolą rozwiązać ten problem.

Powszechna jest opinia, że w XIV wieku miejsce grodów drewniano-ziemnych zajęły murowane zamki gotyckie. Metoda konstrukcji umocnień obronnych z drewna, ziemi i kamieni nie została jednak do końca zapomniana. W fazie podboju Prusów, również Krzyżacy budowali drewniano-ziemne gródki lub wykorzystywali i rozbudowywali zastane obiekty. Rycerze zakonni zapewne dostrzegli praktyczne cechy takich konstrukcji, zwłaszcza na świeżo zdobytym terytorium, gdzie nie posiadano zaplecza ekonomicznego i wykwalifikowanej siły roboczej. Jeszcze przez cały XIII wiek, grody krzyżackie stanowiły podstawową formę fortyfikacji w Prusach, sukcesywnie były jednak zastępowane murowanymi odpowiednikami. Pierwszy zamek krzyżacki na Pomorzu Gdańskim powstał już w XIII wieku, w nadanym Krzyżakom w 1276 roku Gniewie nad Wisłą. Po zdobyciu całego Pomorza Gdańskiego w 1308 roku, Krzyżacy nie od razu przystąpili do budowy murowanych zamków. Zapewne wpływ miała na to niepewna sytuacja Pomorza, o którego odzyskanie usilnie zabiegał Władysław Łokietek i Kazimierz Wielki. Do lat 40-tych XIV wieku dawną formę zachował gród w Gdańsku, zastąpiony ceglana warownią. Po 1341 roku Krzyżacy przystąpili do budowy zamku w Lęborku, około połowy XIV wieku w Starej Kiszewie, z resztą w miejscu dawnego grodu. Budowę zamków pomorskich zakończono u schyłku XIV wieku. Historia budowy zamków krzyżackich na Pomorzu prowadzi do konkluzji, że liczne obiekty murowane poprzedzały konstrukcje drewniane, mające zapewne charakter tymczasowy. Ponadto, Krzyżacy wznosząc nowe budowle obronne, pragnęli aby kontrolowały one dane terytorium, często słabo zaludnione i peryferyjne. Sytuację taką można zaobserwować w przypadku Człuchowa, Bytowa, Borzechowa lub Starej Kiszewy. Pytaniem otwartym pozostaje, czy również Wysoczyzna Żarnowiecka stanowiła obszar zainteresowania władz zakonnych. Jak już wspomniano, najbliższy temu terenowi zamek w Lęborku powstawał od 1341 roku. Wcześniej, oprócz wzmianki o ziemi salińskiej i domniemanym zlokalizowaniu jednostki administracyjnej w grodzie w Salinie, nie posiadamy informacji o występowaniu tu obiektów obronnych. Zwrócić więc należy uwagę, na nie w pełni rozpoznane grodzisko w Orlu w Pradolinie Redy. Prowadzone badania nie pozwoliły na ustalenie dokładnej chronologii tego obiektu. Jednak obecność fragmentów cegły oraz ceramiki późnośredniowiecznej może wskazywać

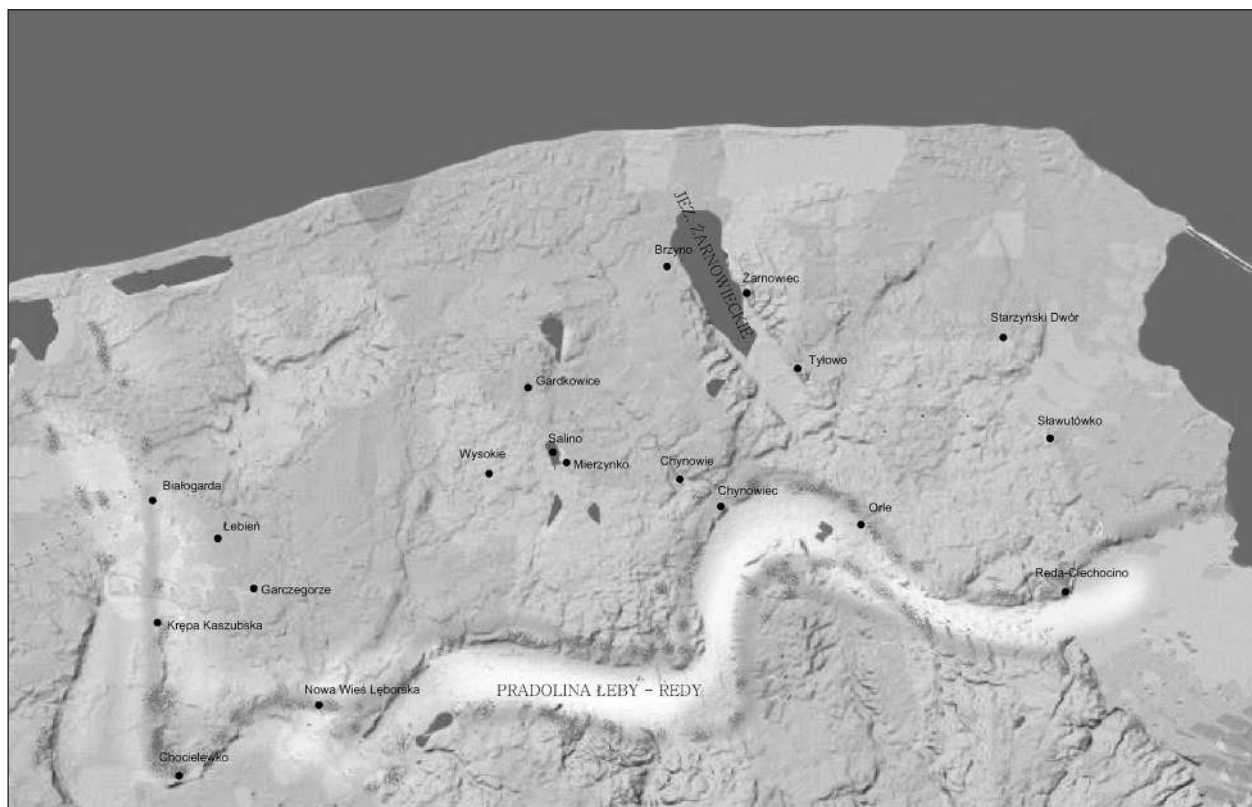
na pochodzenie tej budowli z czasów krzyżackich. Jedynie hipotetycznie zakładając, że do lat 40-tych XIV wieku, czyli przez ponad trzydzieści lat krzyżacki system administracyjny na terenie północnego Pomorza nie został w pełni ustalony, istnienie w Orlu gródka pełniącego rolę strażnicy byłoby możliwe. W chwili obecnej taka interpretacja tego obiektu wydaje się najwłaściwsza. Zarówno rzut na planie prostokąta, jak i ufortyfikowanie jedynie nasypem ziemny bez wewnętrznej konstrukcji drewnianej, odbiega od wczesnośredniowiecznego modelu grodu słowiańskiego.

Na koniec pragnę wspomnieć o kilku obiektach, datowanych na okres późnośredniowieczny, których fundatorów upatrywać należy wśród miejscowego rycerstwa. Oczywiście do czasu przeprowadzenia badań wykopaliskowych przesłanki pozwalające na wskazanie gródek rycerskich na Wysoczyźnie Żarnowieckiej są bardzo wątpliwe. Powszechna jest opinia, że rycerstwo pomorskie pod panowaniem krzyżackim nie posiadało prawnych i ekonomicznych możliwości fundowania siedzib obronnych. Prowadzone dotychczas badania archeologiczne nie pozwalają w pełni na rekonstrukcję obiektów tego typu na Pomorzu. Precyzyjnych ustaleń dokonano jedynie w przypadku obiektu w Leśnie, datowanego na XIII-XV wiek, na którego majdanie odkryto pozostałości murowanej wieży rycerskiej<sup>72</sup>. Istnienia obiektu obronnego, być może w typie gródka strażniczego zlokalizowanego na naturalnym, stromym wzgórzu w pradolinie Brdy, dopatrywać się można w skromnych relikwach odkrytych w Konarzynach, których chronologię można ustalić na II poł. XIII – I poł. XIV wieku<sup>73</sup>. Na Wysoczyźnie Żarnowieckiej możliwe jest występowanie tego typu obiektów w Chynowie, Gardkowicach i Łebieniu. Jedynie w Gardkowicach dawny gródek rycerski, przypuszczalnie w typie dworu na kopcu, zachował czytelną formę terenową, a odkryta na powierzchni ceramika pozwala mieć nadzieję na dokonanie w tym miejscu interesujących odkryć.

<sup>72</sup> K. Walenta, A. Wójcik, *Archeologiczne badania weryfikacyjne kopca w miejscowości Leśno, gm. Brusy*, „Folia Archaeologica”, nr 10, 1989, s. 57-71, K. Walenta, *Wstępne wyniki badań kopca w miejscowości Leśno, gm. Brusy, woj. Bydgoszcz*, „Łódzkie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 1, 1994, s. 149-158.

<sup>73</sup> M. Janczyński, *Sprawozdanie z badań weryfikacyjnych późnośredniowiecznego bergfriedu w Konarzynach, pow. chojnicki*, Gdańsk 2012, maszynopis w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gdańsku.





Ryc. 1. Grodziska Wysoczyzny Żarnowieckiej omówione w artykule.

### Charakterystyka osadnictwa grodowego Wysoczyzny Żarnowieckiej

Na terenie Wysoczyzny Żarnowieckiej zidentyfikowano 19 grodzów (ryc. 1). Niestety zakres badań i stopień rozpoznania tych obiektów jest różny. Cztery grodziska (Białogarda, Żarnowiec, Tyłowo, Orle) zostało przebadane metodami wykopaliskowymi. W pierwszym z wymienionych grodzisk przeprowadzono wielosezonowe badania umożliwiające na sformułowanie wielu wniosków (przedstawionych w *Katalogu*). Na trzech ostatnich grodziskach przeprowadzono głównie badania sondażowe oraz wykopaliska na niewielką skalę. Większość grodzisk omawianego terenu była badana jedynie powierzchniowo. Lokalizacje grodzisk w Garczegorzu i Starzyńskim Dworze nie udało się zidentyfikować w terenie.

Najwcześniejsze chronologicznie są grodziska w Żarnowcu i Tyłowie, których funkcjonowanie datuje się na okres plemienny, czyli przed drugą połową X wieku. Zapewne do najstarszych grodzisk omawianego terenu można zaliczyć jeszcze kilka obiektów, brak jednak badań wykopaliskowych uniemożliwia ich identyfikację. Z uwagi na zakres badań, na temat tych grodzisk można powiedzieć niewiele. Gród w Żarnowcu był prawdopodobnie dość ważnym centrum plemiennym. Świadczą o tym wymiary obiektu (ca 4000 m<sup>2</sup>) oraz wały

znacznej wielkości otaczające cały majdan. W czasie badań natrafiono na kilka domostw oraz liczne przedmioty zabytkowe. Trudna do weryfikacji jest hipoteza o dwuczłonowym kształcie grodu w Żarnowcu<sup>74</sup>. Badania archeologiczne ujawniły obecność rowu przecinającego majdan. Nieodległe Tyłowo było grodem znacznie mniejszym. Właściwie trudno określić je jako osadę obronną, raczej umieścić je należy w kategorii strażnic. Powierzchnia majdanu wynosiła bowiem ok. 600-700 m<sup>2</sup>. Także zabudowa tego obiektu nie przedstawiała się okazale. W czasie badań archeologicznych prowadzonych przez A. Ostasza<sup>75</sup>, odkryto pozostałości domostwa o konstrukcji słupowej oraz dwa paleniska.

Grodziska powstałe w okresie od końca X wieku, są znacznie liczniejsze. Wśród nich można wymienić Białogardę, Krępe Kaszubską, Mierzynko,

<sup>74</sup> I. Wolanin-Szuldrzyńska, *Z badań nad osadnictwem okresu wczesnośredniowiecznego w mikroregionie Jeziora Żarnowieckiego* [w:] *IX Sesja Pomorzoznawcza*, Gdańsk 1984.

<sup>75</sup> A. Ostasz, J. Jarońska, D. Makowiecki, T. Goslar, *Wyniki interdyscyplinarnych badań grodziska w Tyłowie (gmina Krokowa, powiat Puck)* [w:] *XVI Sesja Pomorzoznawcza, 22-24.11.2007 r., Szczecin*, cz. 1, *Od epoki kamienia do okresu wczesnośredniowiecznego*, Szczecin 2009, s. 489-504.

**Tabela 1**  
**Zestawienie omówionych grodzisk**

Lp	Nazwa	Chronologia	Badania	Układ	Widoczne wały obronne	Hipotetyczna powierzchnia majdanu
1	Białogarda	X – pocz. XIV w	wykopaliskowe	wieloczołnowy	tak	20000 m <sup>2</sup>
2	Brzyno	WŚ (?)	powierzchniowe	jednoczołnowy	tak (?)	2000 m <sup>2</sup>
3	Chocielewko	WŚ (?)	powierzchniowe*	jednoczołnowy	nie	2800 m <sup>2</sup>
4	Chynowie	WŚ-PŚ (?)	powierzchniowe*	jednoczołnowy	nie	nieznana
5	Chynowiec	WŚ (?)	powierzchniowe*	jednoczołnowy	nie	3000 m <sup>2</sup>
6	Garczegorze	WŚ (?)	brak	nieznany	nie	nieznana
7	Gardkowice	WŚ (?)	powierzchniowe*	jednoczołnowy	nie	2000 m <sup>2</sup>
8	Krępa Kaszubska	X-XII/XIII w.	powierzchniowe	wieloczołnowy	tak	2000 -2500 m <sup>2</sup>
9	Łebień	WŚ (?)	powierzchniowe*	jednoczołnowy	tak (?)	1500 – 2000 m <sup>2</sup>
10	Mierzynko	XII-XIV w. (?)	powierzchniowe	jednoczołnowy	nie	5000 m <sup>2</sup>
11	Nowa Wieś Lęborska	WŚ – XIV w.	powierzchniowe*	jednoczołnowy	tak (?)	nieznana
12	Orle	WŚ-XIV w. (?)	wykopaliskowe	jednoczołnowy	tak	5300 m <sup>2</sup>
13	Reda-Ciechocino	WŚ (?)	powierzchniowe*	jednoczołnowy	nie	nieznana
14	Salino	XII-XIV w.	wykopaliskowe	jednoczołnowy	tak	17000 m <sup>2</sup>
15	Sławutówko	WŚ (?)	powierzchniowe	jednoczołnowy	nie	1200 m <sup>2</sup>
16	Starzyński Dwór	WŚ (?)	powierzchniowe*	nieznany	nie	nieznana
17	Tyłowo	VIII/IX – IX w.	wykopaliskowe	jednoczołnowy	tak	600-700 m <sup>2</sup>
18	Wysokie	WŚ (?)	powierzchniowe*	nednoczołnowy	nie	nieznana
19	Żarnowiec	k. VIII w. – 2 poł. X	wykopaliskowe	jednoczołnowy	tak	4000 m <sup>2</sup>

\* Badania powierzchniowe – weryfikacja stanowiska przeprowadzona przez autora.

Nową Wieś Lęborską, Salino. Grody tego okresu charakteryzują się niekiedy dość znacznymi rozmiarami, dochodzącymi do 2 ha powierzchni (Białogarda, Salino). Wały obronne, jakie wznoszono w tym okresie, również były większe niż z okresu plemiennego. Konstrukcje tego typu w Białogardzie, Orlu i Krępie Kaszubskiej nadal sięgają do wysokości kilku metrów (w ostatnim z grodzisk nawet 5-6 m od strony majdanu i ponad 10 od dna fosy). Jednak pomimo rozmachu prac fortyfikacyjnych, w żadnym z tych grodzisk, wały nie otaczają pełnym pierścieniem terenu majdanu. Dodatkową ochronę dla właściwego grodu stanowiły rozległe podgrodzia, jakie istniały prawdopodobnie w Białogardzie, Salinie i Krępie Kaszubskiej. Rozmiary podgrodzi nie są znane. W Białogardzie można szacować je na ok. 1,5 ha. Podgroziem Salina mogło być grodzisko w Mierzynku. Było ono zlokalizowane na półwyspie znajdującym się w pobliżu grodziska salińskiego. Ponadto, jeszcze obecnie widoczne

są ślady po średniowiecznej grobli łączącej omawiane obiekty. Niewątpliwie podgrodzie Salina zlokalizowane było także w miejscu obecnej wsi, gdzie już we wczesnym średniowieczu istniał kościół.

W stosunku do gródków rycerskich, których istnienia można spodziewać się na omawianym obszarze, trudno dokonać jakiegokolwiek analizy formalnej. Obiekty tej kategorii pochodzące z centralnej Polski nie stanowią ścisłej analogii, choćby ze względu na inną, głównie niziną lokalizację. Należy przypuszczać, że XIV-XV wieczne pomorskie rezydencje rycerskie wznoszono w miejscach naturalnie obronnych, co nie powodowało konieczności usypywania, tak charakterystycznego dla Niżu Polskiego, nasypu stożkowatego. Tego typu konstrukcji dopatrywać się można jedynie w Gardkowicach, choć w miejscu tym nie można wykluczyć znacznych ingerencji w kształt nasypu, dokonanych w okresie nowożytnym, np. podczas zakładania parku w stylu angielskim.

Wczesnośredniowieczne osiedla obronne tylko w niewielu przypadkach mogą być datowane w oparciu o cechy formalne i rozplanowanie. Zarówno najstarsze grody jak i te istniejące jeszcze w późnym średniowieczu otoczone były wałami pierścieniowymi, odcinkowymi i podkowiastymi.

Na lokalizację grodów wybierano miejsca z natury obronne, o znaczeniu strategicznym dla danego regionu. Kierowano się położeniem w pobliżu szlaków komunikacyjnych, brodów czy granic ośrodków plemiennych lub jednostek administracyjnych. Grody można podzielić, pod względem lokalizacji na nizinne i wyżynne. Na Pomorzu dominował ten drugi typ. Wyjątkiem może być jednak Salino, lokalizacją na wyspie jeziornej przypominające grody środkowopolskie. Grody pomorskie budowano zwłaszcza na wyniosłych wzgórzach, skrajach wysoczyzn, co jest dobrze widoczne na terenie Wysoczyzny Żarnowieckiej<sup>76</sup>. Preferowano naturalne cyple wrzynające się w jezioro (Mierzynko, Orle), lub cyple wysoczyznowe (Żarnowiec, Tyłowo, Białogarda, Krępa Kaszubska, Brzytno). Rozplanowanie i kształt grodów zdeterminowane było w dużej mierze przez naturalne ukształtowanie terenu. Niejednokrotnie wymuszało to stosowanie nieregularnych form. Grody wyżynne lub cyplowe bardzo często nie były otoczone jednolitym pierścieniem wałów. Zapewne dla oszczędności sił i środków wał drewniano-ziemny budowano tylko na najbardziej zagrożonym odcinku, pozostały zaś teren fortyfikując konstrukcjami palisadowymi.

Osobną kwestią jest budowa konstrukcji obronnych. Do naszych czasów przetrwało wiele grodzisk, których wały powstały na skutek rozpadu pierwotnych konstrukcji ziemno-drewniano-kamiennych. Wały tego typu były bardzo zróżnicowane konstrukcyjnie, a najlepsze zestawienie form podaje J. Poleski<sup>77</sup>. Zauważyć jednak należy, że konstrukcja ziemno-drewniano-kamienna nie była jedyną. Zapewne mniej istotne osiedla otoczone były jedynie drewnianą palisadą, która w przypadku gdy osada taka umieszczona była w naturalnie obronnym miejscu – również doskonale sprawdzała się w krytycznych momentach. Niestety większość grodów palisadowych, nie posiadając charakterystycznej formy terenowej, jest trudna do zweryfikowania bez dokładnych badań archeologicznych. Stąd można przypuszczać, że mapa grodzisk wczesnośredniowiecznych mogłaby być rozszerzona o jeszcze wiele punktów.

<sup>76</sup> Białogarda, Krępa Kaszubska, Żarnowiec, Tyłowo, Orle, Sławutówko.

<sup>77</sup> J. Poleski, *Wczesnośredniowieczne grody ...*

Utrudnione jest rozpoznanie rodzajów konstrukcji wałów obronnych. W Białogardzie wykorzystano konstrukcję przekładkową, obsypaną ziemią i oblicowaną kamieniami. Gród w Salinie otoczony był wałem skrzyniowym, zaś w Tyłowie zaobserwować można nasyp ziemny ustabilizowany faszyną<sup>78</sup> (typ WIIB wg J. Poleskiego<sup>79</sup>).

Pozostałości grodów, widoczne do dziś w terenie, oprócz wałów mają jeszcze inne konstrukcje obronne. Większość grodzisk otacza fosa lub sucha jej postać – przykopa. Fosi czy przykopy tworzone były podczas wznoszenia wałów, z nich pozyskiwano potrzebną do tego celu ziemię. Można przypuszczać, że oprócz wałów i palisad budowano też inne konstrukcje, takie jak „zasieki” z naostrzonych pali. Bardzo trudny jest do ustalenia kształt bram. Źródła pochodzące z wykopalisk archeologicznych pozwalają jedynie na rekonstrukcję planu przyziemia bramy. Niemożliwe jest z tego powodu odtworzenie rzeczywistego wyglądu tych konstrukcji. Trudno nawet określić, czy miały one postać niewielkich wież, czy też były to jedynie solidne wrota.

Analizując wczesnośredniowieczne budowle obronne nie można skupić się tylko na konstrukcji wałów, co w wypadku wielu badań uznawane jest za podstawowe zagadnienie naukowe. Istotne wydają się rozpoznanie zagospodarowania majdanu grodu i rozplanowania budowli mieszkalnych i użytkowych. Dla żadnego z grodzisk Wysoczyzny Żarnowieckiej nie można przedstawić pełnej rekonstrukcji, ze względu na niedostateczny stan badań. Jedynie dla grodzisk w Tyłowie, Żarnowcu, Białogardzie i Salinie, gdzie przeprowadzono badania majdanów grodzisk, jest możliwa częściowa rekonstrukcja zabudowy.

Zabudowę najstarszych, plemiennych grodzisk w Żarnowcu i Tyłowie stanowiły chaty o konstrukcji słupowej. Przestrzenie pomiędzy słupami wypełnione były plecionką. Domostwa ogrzewano otwartym paleniskiem. W Żarnowcu, natrafiono też na obiekt określany jako półziemianka<sup>80</sup>.

<sup>78</sup> A. Ostasz, J. Jarońska, D. Makowiecki, T. Goslar, *Wyniki interdyscyplinarnych badań ...*, s. 489-504.

<sup>79</sup> J. Poleski, *Wczesnośredniowieczne grody ...*, s. 125, tabl. 32.

<sup>80</sup> A. Wrzosek, *Tymczasowe wiadomości o grodzisku na Górze Zamkowej pod Żarnowcem w powiecie morskim*, „Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności”, 1937, t. 42, nr 3, s. 80–81, tenże, *Grodzisko na Górze Zamkowej pod Żarnowcem w pow. wejherowskim*, „Z otchłani wieków”, R. 21, 1952, z. 1, s. 9–16., W. Szafranski, *Wznowienie badań wykopaliskowych*



Odkryte podczas badań relikty zabudowy nie pozwalają na jednoznaczne określenie funkcji poszczególnych obiektów. Zazwyczaj konkretne przedmioty ruchome, narzędzia i odpady produkcyjne pozwalają na interpretację sposobu wykorzystania budynku. W Żarnowcu w pozostałościach jednego z budynków odkryto grudki bursztynu, uznano więc że jest to pracownia bursztyniarska. Natomiast znalezisko formy odlewniczej, żużlu, i metalowego przecinaka nakazywało interpretować inny obiekt jako kuźnię<sup>81</sup>. Budynki mieszkalne i gospodarcze najstarszych grodów prawdopodobnie nie odróżniały się od wznoszonych w osadach otwartych. Ich konstrukcja była niezwykle uproszczona, kontrastując z solidnymi i wymagającymi dużego nakładu pracy, wałami obronnymi. Z tej perspektywy, wizerunek grodów XII-XIII wiecznych, znacznie się różnił. Jak pokazują wyniki badań w Białogardzie, obiekty mieszkalne wykonane były w bardziej zaawansowanej technice szachulcowej lub zrębowej. Duża ilość polepy w pobliżu domostw świadczy o wypełnianiu gliną przestrzeni pomiędzy szachulcami. Niewykluczone, że ogrzewanie stanowiły piece kopułkowe, które jednak nie zachowały się w pierwotnej formie. Część budynków posiadało piwniczki służące do celów magazynowych.

Ściany jednego z budynków w Białogardzie o konstrukcji zrębowej lub szachulcowej zbudowano na fundamencie z kamieni znacznej wielkości, ułożonych na podsypce piaskowej. Nie wykluczone też, że oprócz konstrukcji szachulcowej, wykorzystano częściowo cegły, których znaczne ilości występują na majdanie. Budynek ten posiadał piwnicę głębokości 3 m i długości 4 m. W obiekcie znaleziono dużo przedmiotów metalowych i militaria. Niestety nie odsłonięto całego budynku, nieznane są więc jego wymiary. Co istotne, podobne konstrukcje odkryte na pomorskich grodziskach w Raciążu<sup>82</sup>, Chmielnie<sup>83</sup>, Skarszewach<sup>84</sup> i Owidzu interpretowano jako pozostałości wież mieszkalno-obronnych. Grody te funkcjonowały w tym

samym okresie i były siedzibami kasztelanów, często też gościły przedstawiciele panującego rodu książęcego. Wzmianka o wieży obronnej w Gdańsku, pojawia się w opisie walk Mściwoja II i Bolesława Pobożnego ze zbuntowanymi mieszczanami w 1271 roku, kiedy to książę wielkopolski „[...] *zdo był gród i zabił prawie wszystkich Niemców, ilu tylko ich tam było, z wyjątkiem kilku, którzy zbiegli do jakiejś wieży i uratowali życie [...]*”<sup>85</sup>. Wieża gdańska nie została odkryta podczas wieloletnich badań archeologicznych stanowiska 1. Można zakładać, że została ona całkowicie rozebrana podczas budowy zamku krzyżackiego w XIV wieku.

Za interpretacją odkrytych obiektów, jako wież mieszkalno-obronnych przemawia fakt występowania fundamentów kamiennych w powiązaniu ze stosunkowo niewielkimi wymiarami pierwszej kondygnacji tych budowli. W drewnianym budownictwie wczesnośredniowiecznym kamienne fundamenty pod budynkami o niewielkich rozmiarach są niespotykane. Zazwyczaj budynki mieszkalne wznoszono w technice zrębowej bezpośrednio na powierzchni ziemi, ewentualnie stosowano podsypkę piaskową, mającą opóźnić zawilgocenie i degradację elementów drewnianych.

Geneza wież mieszkalno-obronnych, zlokalizowanych na majdanie grodu, powiązana być może z intensywnym procesem powstawania obiektów typu motte w całej Europie od X wieku, a na terenie Polski od XIII wieku. Jak się wydaje, wieże obronno-mieszkalne, nie występowały jednak wyłącznie na niewielkich gródkach rycerskich. Stanowiły też formę często występującą na grodach, zwłaszcza tych, o istotnej roli w systemie obronnym i administracyjnym. Wieże obronno-mieszkalne murowane z kamienia, były konstrukcjami wywodzącymi się z zachodnioeuropejskiej tradycji budowlanej. Pojawiają się one na Śląsku w XIII wieku, czego przykładem są obiekty w Ciepłowodach, pow. ząbkowski i Siedlęcinie, pow. jeleniogórski. Do wzniesienia tych budynków wykorzystano głównie kamień. Znane są też z Zachodniej Europy wieże (np. w Amorbach) o łączonej konstrukcji kamienno-drewnianej, gdzie z kamienia wymurowano dwie pierwsze kondygnacje, zaś kolejne wzniesiono w technice szkieletowej, z przestrzeniami pomiędzy szachulcami wypełnionymi gliną<sup>86</sup>.

na grodzisku żarnowieckim w Żarnowcu pod Puckiem, „Pomorania Antiqua”, t. XI, 1983, s. 193.

<sup>81</sup> W. Szafranski *Wzniesienie badań wykopaliskowych ...*, s. 187-203.

<sup>82</sup> M. Kowalczyk, *Raciąż – średniowieczny gród i kasztelania na Pomorzu w świetle źródeł archeologicznych i pisanych*, Łódź 1986.

<sup>83</sup> B. Lepówna, Z. Ratajczyk, *Najnowsze wyniki badań ratowniczych ...*, s. 225-259.

<sup>84</sup> M. Milewska, *Zamek w Skarszewach. Próba rekonstrukcji dziejów założenia*, „Pomorania Antiqua”, 1993, t. 15.

<sup>85</sup> *Kronika Wielkopolska*, wstęp i komentarze oprac. Brygida Kurbisówna; przetł. Kazimierz Abgarowicz, Warszawa 1965, s. 295.

<sup>86</sup> M. Schmidt, *Das Templerhaus In Amorbach*, „Bayerisches Landesamt für Denkmalpflege. Arbeitshft”, 53, München 1991.



Interesującą kategorią materiałów ruchomych pozyskanych w Białogardzie i Orlu są fragmenty cegieł, w tym gotyckich – jak twierdzi E. Skarbek, prowadząca badania na pierwszym z tych grodzisk. Przeznaczenie odkrytych cegieł nie jest znane, nie natrafiono bowiem na zachowane partie murów. E. Skarbek pozyskała też fragmenty zaprawy wapiennej, która używana była zapewne do łączenia cegieł. Obecność gruzu ceglanego wewnątrz budynków, w tym w obiekcie o fundamencie kamiennym, może sugerować wykorzystanie cegły również do wypełniania przestrzeni pomiędzy szachulcami lub do wzniesienia pieców<sup>87</sup>. Nie wielki obszar badań w Białogardzie i Orlu, może jednak być przyczyną nie odnalezienia przypuszczalnie istniejących tam budynków murowanych. Cegła jest materiałem, który na Pomorzu pojawił się w XIII wieku, znajdując zastosowanie przy budowie obiektów sakralnych, takich jak klasztor w Kołbaczu i katedra w Kamieniu Pomorskim<sup>88</sup>. W budownictwie świeckim cegła upowszechniła się dopiero na przełomie XIII i XIV wieku. Zastanawiające jest więc występowanie tego materiału na grodzie, którego kres funkcjonowania w prawdzie można datować na początek XIV wieku, lecz świetność przypada raczej na połowę XIII wieku. Pamiętać jednak należy o dużym znaczeniu Białogardy jako siedziby księcia, który zapewne posiadał środki pozwalające na zastosowanie takiej nowinki technicznej.

Podczas badań archeologicznych każdego z grodzisk, odkrywano są jeszcze inne obiekty nieruchome. Najczęściej spotykane są jamy, określane jako śmietniskowe, zawierają one bowiem czasem duże ilości materiałów zabytkowych i odpadków konsumpcyjnych. Na wszystkich badanych grodziskach odkryto też paleniska, a w Białogardzie również zagłębioną w ziemi wędzarnię oraz dymarkę.

Pełna rekonstrukcja rozplanowania zabudowy grodów z Wysoczyżny Żarnowieckiej jest utrudniona. Charakterystyczne jest jednak dążenie do zachowania niezabudowanej przestrzeni w centrum obiektu. Budynki mieszkalne i gospodarcze lokalizowano więc blisko wałów obronnych. W sąsiedztwie zabudowy rejestrowane jest najwięcej jam oraz innych wolnostojących obiektów, takich jak piece, dymarki, paleniska i wędzarnie. Nawarstwienia eksplorowane w tej strefie zawierają też znaczną ilość odpadków i fragmentów ceramiki, podczas gdy na majdanie występuje stosunkowo niewiele zabytków ruchomych, a warstwa kulturowa ma małą miąższość. Podobną sytuację zaobserwowano na grodzisku w Raciążu<sup>89</sup>. Dziedzińce grodów były miejscem reprezentacyjnym, dbano więc o zachowanie porządku, nie dopuszczając do gromadzenia się odpadków, takiej dbałości nie widać jednak w utrzymaniu czystości w sąsiedztwie budynków.

Liczne przedmioty zabytkowe znalezione na grodzisku w Białogardzie świadczą o dość wysokim statusie ich mieszkańców, co wydaje się oczywiste biorąc pod uwagę rangę tego grodu. W czasie badań wykopaliskowych pozyskano liczny zbiór przedmiotów metalowych, w tym broni. Jednak stosunkowo rzadko występowały ozdoby i przedmioty z metali półszlachetnych. Ciekawostką jest odkrycie w Białogardzie tabliczki do pisania na wosku. Analogicznym zabytkiem z Pomorza są tzw. tabliczki kopenhaskie z pocz. XIV w. Służyły one do wstępnego spisywania dokumentów lub postanowień sądowych, które w razie konieczności były przepisywane w sposób trwały. Niestety pełna analiza materiałów zabytkowych z grodzisk Wysoczyżny Żarnowieckiej nie może zostać przeprowadzona, gdyż autorzy badań nie dokonali ich opracowania.

<sup>87</sup> Użycie cegły do budowy niektórych elementów późnośredniowiecznych wież lub dworów drewnianych zauważa A. Marciniak-Kajzer (*Średniowieczny dwór rycerski w Polsce. Wizerunek archeologiczny*, Łódź 2011, s. 106).

<sup>88</sup> D. Janisio-Pawłowska, *Początki świątyni chrześcijańskiej na Pomorzu Zachodnim*, „Przestrzeń i Forma”, nr 15, Szczecin 2010, s. 434-438.

<sup>89</sup> M. Kowalczyk M. Raciąż – *średniowieczny gród ...*, s. 46-51.

## Katalog grodzisk

### Białogarda, stan. nr 4

gm. Wicko, pow. łęborski

Położenie geograficzne: 54°39'18" E 17° 39'30"

Chronologia: X – pocz. XIV wieku

#### Geomorfologia

Grodzisko znajduje się na cyplu wysoczyznowym Wysoczyzny Łęborskiej, stanowiącej zachodnią część Wysoczyzny Żarnowieckiej. Na północ od grodziska znajduje się głęboka dolina, którą płynie Struga Białogardzka. Wschodnie zbocza grodziska opadają stromo w kierunku głębokiego wąwozu, który stanowi naturalną przeszkodę obronną, chroniącą pierwotnie również teren domniemanego podgrodzia. Od wschodu grodzisko ogranicza stok wysoczyznowy.

#### Położenie

Grodzisko znajduje się w centralnym miejscu wsi, na północ od kościoła i cmentarza. Wysokość bezwzględna wierzchołka wału wynosi 45 m n.p.m., części centralnej majdanu – 38 m n.p.m., a krawędzi północnej ok. 30 m n.p.m. Należy zauważyć znaczne deniwelacje terenu, granicząca od północy dolina Strugi Białogardzkiej posiada wysokość ok. 6-7 m n.p.m. Podobnie głęboki wąwóz od zachodu i południa przebiega ok. 25-30 m poniżej grodziska.

#### Opis obiektu

Osada obronna w Białogardzie składała się z grodu właściwego oraz obszernego podgrodzia zajmującego obecny teren przykościelny oraz cmentarz. Powierzchnia podgrodzia mogła być nawet 3-4 krotnie większa niż samego grodu. Rzeczywisty zasięg podgrodzia jest jednak nieznany, z racji znacznych, późniejszych przekształceń terenu oraz niewielkiego zakresu badań archeologicznych. Teren grodu i podgrodzia oddzielony był suchą fosą głębokości ok. 10 m i szerokości 20 m. Ziemia uzyskana podczas kopania fosy przeznaczona została do wzniesienia wału, obecnie wysokości ok. 8-10 m od strony fosy i 0,5 – 2,5 m od strony majdanu grodziska. Od północy, wschodu i zachodu prawdopodobnie nie wzniesiono konstrukcji drewniano-ziemnej. Strome zbocza oraz deniwelacja terenu dochodząca do ponad 30 m, podkreślały doskonałe, naturalne walory obronne. Wał grodziska, długości 40 m, jest szeroki u podstawy na ok. 5-8 m. W narożniku południowo-wschodnim od strony majdanu jest słabiej czytelny. Prawdopodobnie aby zachować równy poziom jego wierzchołka, miał w tym miejscu niewielką wysokość. Podyktowane to zostało pierwotną nierównością terenu, wyższą w opisywanym miejscu. Brama wjazdowa znajdowała się prawdopodobnie w narożniku południowo-zachodnim. Majdan grodziska opada o ok. 15 m w kierunku północnym.

Najwyższa partia grodziska znajduje się w części południowej. Wymiary grodziska to ok. 110 m na osi N-S i 60 m na osi W-E. Majdan grodziska miał pierwotnie ok. 5500 m<sup>2</sup>. Szacunkowa powierzchnia podgrodzia mogła wynosić 15 000 m<sup>2</sup>.

#### Zakres badań:

Badania wykopaliskowe miały miejsce w latach 1970-1973, 1975, 1980-1983. Prowadzącą badania była E. Skarbek, dyrektor Muzeum w Łęborku. Głównymi założeniami prac było rozpoznanie majdanu grodziska, wałów, bramy wjazdowej i fosy. Przeprowadzono ponadto wykopaliska na terenie podgrodzia, w okolicach obecnie istniejącego kościoła. Na majdanie zidentyfikowano pozostałości kilku budynków o konstrukcji drewnianej oraz wiele obiektów antropogenicznych takich jak: paleniska, jamy zasobowe i śmietnikowe oraz dymarkę.

Wykopaliska w Białogardzie należą do największych, prowadzonych na grodziskach Wysoczyzny Żarnowieckiej. W trakcie badań trwających z przerwami od 1970 do 1983 roku przebadano łącznie 507 m<sup>2</sup> terenu grodziska oraz 64 m<sup>2</sup> na cmentarzu przykościelnym (podgrodzie). Dla grodziska stanowiło to blisko 10% powierzchni. Dzięki tym badaniom możliwe stało się sformułowanie kilku ważnych wniosków przybliżających funkcjonowanie grodu oraz okoliczności jego upadku:

1. Na terenie grodziska zaobserwowano równomierną warstwę spalenizny, węgla drzewnych i przepalanej polepy powstałą na skutek gwałtownego zniszczenia obiektu. O działaniach wojennych świadczą ponadto liczne egzemplarze uzbrojenia takie jak groty strzał (w tym do kuszy), oszczepów, noże i topory. Groty strzał datowane są na przełom XIII i XIV wieku. Być może gród w Białogardzie był niszczone dwukrotnie, na co wskazują dwie warstwy spalenizny zaobserwowana w wykopie 6/71<sup>90</sup>.

2. Teren grodziska był zamieszkały także w późnym średniowieczu oraz w początkach okresu nowożytnego. Wskazuje na to znaczna ilość ceramiki późnośredniowiecznej oraz kilka fragmentów prawdopodobnie nowożytnych (XVI w.?). Dolnej granicy chronologicznej nie udało się ustalić ze względu na trudną do precyzyjnego datowania ceramikę wczesnośredniowieczną. Początki grodu można przyjąć na X-XI wiek. Natrafiono ponadto na ślady osadnictwa pradziejowego.

<sup>90</sup> Informacja ta jest niepewna, ustalona na podstawie jedynie rysunku profilu oraz lakonicznego opisu. Zgadzała by się jednak z przekazami historycznymi mówiącymi o zniszczeniach grodu w 1236-1238 i 1301.

3. Na podstawie wykopalisk można częściowo zrekonstruować typy zabudowy grodowej. Wydaje się, że dominowały budynki o konstrukcji zrębowej oraz szachulcowej. Zachowały się fragmenty belek ułożone pod kątem prostym, stanowiące narożnik chaty zrębowej. Duża ilość polepy, w tym także z odciskami słomy wskazuje na istnienie konstrukcji szachulcowej, gdzie przestrzenie pomiędzy belkami wypełniano polepą lub cegłą. Budynki posiadały podpiwniczenie, zaobserwowane w postaci jam, o głębokości dochodzącej do 3 m. Ponadto budynki posiadały fundamenty kamienne (wieża mieszkalna?). W narożniku domostwa z wykopu 2/82 odkryto otwarte palenisko

4. Znaleziono dużą ilość fragmentów cegły, w tym gotyckiej. Cegły znajdowały się nie tylko w młodszych, przemieszanych warstwach, ale też starszych, z okresu funkcjonowania grodu. Cegła ta mogła służyć do wzniesienia budynków o konstrukcji szachulcowej lub wykonania pieców i kominów, niewykluczone jest jednak występowanie w Białogardzie zabudowy murowanej. Niestety w trakcie badań nie zarejestrowano in situ fragmentów murów ceglanych. W wielu wykopach odkryto grudki zaprawy wapiennej, które być może stanowiły zaprawę łączącą cegły.

5. Zabudowa grodu skoncentrowana była w jego południowej części oraz po bokach. W centrum zlokalizowano dymarkę (o dość późnej chronologii) oraz kilka jam śmietnikowych. Oznacza to, że centralny plac grodziska był niezabudowany. Podobna sytuacja istniała w północnej części grodziska, gdzie nie natrafiono na relikty budynków, a warstwa kulturowa miała niewielką miąższość. W północnej części przeważał ponadto materiał późnośredniowieczny.

6. Trudno jednoznacznie określić pozycję ekonomiczną ludności zamieszkującej gród. Nie znaleziono żadnych przedmiotów wykonanych z metali szlachetnych oraz przedmiotów o większej wartości wskazujących na zamożność ich właścicieli. Z ozdób wymieniać można zaledwie kilka drobnych zabytków, takich jak pierścionek z brązu, fragmenty brązowej blaszki czy paciorki bursztynowe i szklane. Ciekawym znaleziskiem są trzy tabliczki do pisania wskazujące na obecność w grodzie osób umiejących posługiwać się pismem. Nie jest to jednak nadzwyczajne, zważywszy na rangę Białogardy jako grodu książęcego i kasztelańskiego.

7. Konstrukcja wału jest trudna do rozpoznania, prawdopodobnie była przekładkowa, posadowiona na fundamencie z dużych kamieni i obsypana ziemią. Dodatkowe ufortyfikowanie stanowił ostrokoł z pali drewnianych zlokalizowany przed czołem wału. Relikty ostrokołu odkryto również pod wałem, co wskazuje na ich starszą chronologię.

8. Gród w Białogardzie był również ośrodkiem metalurgicznym. W centralnej części majdanu natrafiono na dymarkę, dosyć późną chronologicznie, na co wskazują fragmenty ceramiki polewanej. O produkcji metalurgicznej świadczą ponadto liczne fragmenty tygielków odlewniczych oraz kamienna forma.

W czasie badań w 1983 roku przebadano łącznie 64 m<sup>2</sup> terenu sąsiadującego z kościołem. Przy założeniu,

że w miejscu tym znajdowało się podgrodzie, badano jego centralną część. Niestety nie udało się zidentyfikować obiektów wczesnośredniowiecznych. Jedynie przy wejściu do zakrystii (wykop 3/83) natrafiono na warstwę niezaburzoną w okresie nowożytnym. Duża ilość spalenizny pozwala na przypuszczenie, że zabudowa podgrodzia uległa również gwałtownemu zniszczeniu, podobnie jak miało to miejsce na terenie grodu. Nagromadzenie ceramiki wskazuje na długotrwałe i intensywne wykorzystywanie tego terenu w okresie wczesnośredniowiecznym, potwierdzając istnienie w tym miejscu podgrodzia. Badania z 1983 roku nie dały jednak odpowiedzi na szereg ważnych pytań. Nie określono zasięgu podgrodzia, charakteru zabudowy, ram chronologicznych jego funkcjonowania. Wykopy założono w części centralnej podgrodzia, co uniemożliwiło stwierdzenie występowania (lub jego braku) konstrukcji obronnej. Taka lokalizacja wykopów w 1983 roku miała jeszcze kolejną wadę. Badano teren szczególnie intensywnie wykorzystywany podczas funkcjonowania cmentarza nowożytnego, który istniał w odległości do 6,5 m od murów świątyni. Warstwy wczesnośredniowieczne były więc trudne do zidentyfikowania. Ponadto można przypuszczać, że centralna część podgrodzia podobnie jak grodu stanowiła pusty plac. Konstrukcje mieszkalne i gospodarcze wznoszono zazwyczaj wokół placu centralnego. Inna lokalizacja wykopów mogłaby przynieść ciekawsze odkrycia i pozwolić na udzielenie odpowiedzi na najważniejsze pytania.

Badania w Białogardzie, choć długotrwałe i dość skrupulatne pod kątem pozyskiwania zabytków nie zostały przedstawione w postaci opracowania. Prawidłowa interpretacja materiałów i dokumentacji może być problematyczna. Jedynie kolejne badania mogą pozwolić na doprecyzowanie uzyskanych wcześniej informacji.

#### Przekaz historyczny

Początki grodu w Białogardzie wiążą się zapewne z wejściem tych ziem w krąg wpływów Państwa Piastowskiego w X-XI wieku.

Informacje, które można by wiązać z grodem w Białogardzie nad Łebą, pochodzą dopiero z XIII wieku. Księstwo lub ziemia białogardzka wymieniana jest dość lakonicznie. Białogarda pojawia się w źródłach w 1209 roku<sup>91</sup>. Była wówczas główny grodem kasztelanii lub okręgu jako stanowiła ziemia białogardzka. M. Smoliński hipotetycznie zakładał, że przed podbojami Bolesława Krzywoustego na Pomorzu Wschodnim mogły mieć istnieć plemiona zachowujące pewną odrębność. Jednym z centrów plemiennych w XI w. mógł być właśnie gród w Białogardzie<sup>92</sup>.

Do określenia roli grodu białogardzkiego pomocne mogą być źródła archeologiczne. Z badań E. Skarbak

<sup>91</sup> M. Grzegorz, *Osady Pomorza Gdańskiego w latach 1309-1454*, Warszawa-Łódź 1990, s. 66.

<sup>92</sup> M. Smoliński, *Księstwo Białogardzkie...*, s. 70.

dowiadujemy się, że gród w Białogardzie powstawał etapowo, ewoluując od prostej budowli obronnej z płetm palisadowym do silnie ufortyfikowanego grodu z potężnymi wałami obronnymi. Można przypuszczać, że konstrukcja palisadowa chroniła gród od jego powstania w X/XI wieku do przełomu XII i XIII wieku<sup>93</sup>. Na XIII wiek przypadałby okres rozkwitu i rozbudowy ośrodka białogardzkiego jako ważnej kasztelani. Analizując źródła archeologiczne można dojść do wniosku, że w początkowej fazie funkcjonowania, gród w Białogardzie nie stanowił jednak istotnego ośrodka na mapie regionu, trudno jednak sprecyzować kiedy nastąpiła jego rozbudowa. Źródła pisane potwierdzają, że rozbudowy grodu dokonał książę Racibor. Nie wiadomo jednak jak wyglądał gród przed objęciem przez niego władzy. Należy przypuszczać, że nie był jedynie skromnym gródkiem otoczonym ostrokołem, lecz obiektem dosyć okazałym. Można stąd założyć trzy fazy rozbudowy grodu: 1 – X-XII wiek – istnienie grodu otoczonego ostrokołem, 2 – XII wiek – rozbudowa grodu przez ród Sobiesławowiców władających Pomorzem, 3 – XIII wiek – rozbudowa Racibora, w tym wzniesienie budowli murowanych.

Najwcześniej w historiografii pomorskiej gród ten pojawia się za sprawą hipotezy G. Labudy<sup>94</sup>. Historyk ten doszukiwał się we władztwie białogardzkim dziedziny Sobiesława II, syna Sambora I. Sobiesław II miał bowiem rozporządzać oddzielnym terytorium, niestety nie wiadomo jakim.

W rozpoznaniu dziejów Białogardy kluczowy jest dokument z datą 27 XII 1229, w którym jako świadek donacji na rzecz cystersów oliwskich pojawia się Racibor II, syn Mściwoja I. Znamienne, że tytułowany jest on jako książę białogardzki. Racibor II do czasu usamodzielnienia się był pod opieką starszego brata Świętopełka, które jeszcze na mocy testamentu swego ojca Mściwoja I zobowiązał się wydzielić Samborowi i Raciborowi własne dzielnice. Sambor, młodszy brat Świętopełka, otrzymać mógł swoją dziedzicę po dojściu do pełnoletniości pomiędzy rokiem 1229 a 1233. Natomiast najmłodszy z synów Mściwoja musiał rozpocząć swoje panowanie jeszcze później, czyli po roku 1233<sup>95</sup>.

Rządy Racibora w Białogardzie były jednak bardzo krótkie, trwały zaledwie kilkanaście lat. Krótko po objęciu władzy Sambor i Racibor rozpoczęli działania mające na celu odebranie zwierzchniej władzy Świętopełkowi. W 1236 roku<sup>96</sup> wszczęli wojnę przeciwko najstarszemu z braci. Ważną informacją dla rozpoznania dziejów grodu w Białogardzie jest przekaz, że Racibor

przygotowując się do wojny umocnił i rozbudował swój najważniejszy gród<sup>97</sup>. W okresie tym Białogarda była siedzibą jego dworu. Na pół legendarne przesłania mówią, że w latach czterdziestych XIII wieku mieszkała w grodzie córka Sambora II, Małgorzata (ur. 1234, zm. 1282)<sup>98</sup>, późniejsza królowa Danii. Pojawia się ona w lokalnych legendach gdzie określana jest jako „czarna Małgoska”<sup>99</sup>. Małgorzatę Samborównę uznać należy za najbardziej znaną postać związaną z Białogardą. Zapewne przebywała w tym grodzie bardzo krótko i sporadycznie, aż do swego zamążpójścia. Wydana została za Krzysztofa I, syna Waldemara II Zwycięskiego, w wieku ok. siedemnastu lat. Małgorzata była zapewne osobą o wyjątkowym temperamencie i zdolnościach politycznych. W czasie małoletności swego syna Eryka przejęła osobiście rządy w Danii. Władza silną ręką, bezlitośnie rozprawiając się z przeciwnikami. Pod koniec życia sprawowała rządy w Estonii. Co ciekawe zarówno nad Łebą jak i w Danii wciąż żywe są przekazy o duchu królowej pojawiającym się pod postacią Czarnej Łowczyni, która wraz ze świtą oddaje się polowaniu. W Danii zwana jest „Małgorzatą co Koń Wyskoczy”<sup>100</sup>.

W czasie działań wojennych i kontruderzenia Świętopełka, Białogarda została zdobyta i spalona. Waśnie pomiędzy braćmi trwały jeszcze bardzo długo, przynajmniej do 1248 roku, kiedy to dzięki mediacji legata papieskiego zawarto porozumienie. Młodszy bracia mieli wrócić do swoich dzielnic, zaś Świętopełk sprawował nad nimi władzę zwierzchnią. Po zakończeniu wojny i uwolnieniu w 1248 roku, Racibor przebywał na dworze Świętopełka i nie pełnił żadnej władzy, zaś ok. 1262 roku odzyskał zaufanie starszego brata i powrócił do Białogardy. Ostatecznie opuścił ten gród pomiędzy 1269 a 1271 rokiem, czyli w czasie wojny pomiędzy synami Świętopełka. Wysoce prawdopodobne wydaje się, że wstąpił wtedy do Zakonu Krzyżackiego, któremu zapisał swoje ziemie. Białogarda nie dostała się jeszcze wtedy pod panowanie krzyżackie, gdyż zrzekli się oni praw do zapisu Racibora na rzecz synów Świętopełka. Reasumując, Racibor władał Białogardą od ok. 1233 do (z długą przerwą) 1269/1271 roku. W tych latach zawiera się również okres istnienia osobnego księstwa białogardzkiego i największy rozkwit opisywanego grodu w Białogardzie.

Jak wspominałem gród ten został rozbudowany ok. 1236 roku, zaś zniszczony dwa lata później w 1238 roku. Trudno odpowiedzieć na pytanie w jakim zakresie dokonano odbudowy i kiedy dokładnie miało to miejsce.

<sup>97</sup> Tamże, s. 33.

<sup>98</sup> Z. Nowak, *Małgorzata Samborówna* [w:] *Luździe pomorskiego średniowiecza. Szkice biograficzne*, Gdańsk 1981, s. 73-77, B. Śliwiński, *Małgorzata* [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, red. S. Gierszewski, t. III, Gdańsk 1997, s. 156-157.

<sup>99</sup> A. Barański, *Historia Białogardy*, „Biuletyn Historyczny”, 2000, nr 16, s. 6-15.

<sup>100</sup> B. Śliwiński, *Małgorzata* ..., s. 156-157.

<sup>93</sup> Brak badań dendrochronologicznych i fizykochemicznych uniemożliwia precyzyjne wydatowanie konstrukcji drewnianych grodu w Białogardzie, stąd przyjęty podział chronologiczny jest hipotetyczny.

<sup>94</sup> G. Labuda, *Mściwoj I* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 22/2, Wrocław 1977, s. 228.

<sup>95</sup> M. Smoliński, *Księstwo Białogardzkie* ..., s. 77.

<sup>96</sup> B. Śliwiński, *Książę białogardzki Racibor*..., s. 30.



Badania archeologiczne wskazują, że gród ten był kilkakrotnie niszczone, w tym ostatecznie w początkach XIV wieku. O burzliwych dziejach obiektu świadczą odnalezione militaria, zwłaszcza groty strzał. Najpewniej za czasów Racibora wzniesiono mieszkalną wieżę na kamiennym fundamencie oraz niezidentyfikowane obiekty murowane.

Niewykluczone też, że w grodzie książęcym mogła znajdować się murowana kaplica. Również z fundacji Racibora powstał kościół zlokalizowany na podgrodziu. Istniał on jeszcze w XIX, na jego fundamentach w 1890 wzniesiono obecny, neogotycki kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela. Parafia białogardzka była jedną z najstarszych w regionie i powstała zapewne pod koniec XII wieku<sup>101</sup>. W 1257 wzmiankowanymi są dwaj kapłani z Białogardy, Andrzej i Wojciech. Jeden z nich mógł pełnić funkcję kapelana książęcego, drugi zaś proboszcza. W 1283 występuje Wojśław, „*plebanus in Belgart*”<sup>102</sup>.

Losy Białogardy po odejściu Racibora nie przedstawiają się zbyt jasno. Wydaje się, że ziemia białogardzka została ostatecznie wcielona do księstwa gdańskiego, zaś sam gród stopniowo tracił na znaczeniu. Przynajmniej do końca XIII wieku był jednak liczącą się kasztelanią. Znanych jest kilku wojewodów, kasztelanów oraz innych urzędników którzy sprawowali władzę w omawianym grodzie. W 1257 r. pojawia się wojewoda Raclaw zaś w 1277 r. wymieniany jest wojewoda białogardzki Mateusz. W latach 1283-1287 wzmiankowany jest wojewoda Dobiegniew, mający zapewne rozległe włości, darował bowiem klasztorowi w Żarnowcu Kartoszyno w okręgu puckim. W latach 1270 i 1277-1285 wymieniani są kasztelan Sulimir i Michał. Podkomorzy białogardzcy to Michał (1257)<sup>103</sup>, Jakub (1270), Hieronim (1282-1285)<sup>104</sup>, Jarosław (1287), Przeclaw (1291). Ponadto zachowały się informacje o podstolim Mikołaju z 1257, skarbniku Krzyżanie z 1296 i 1300 r. oraz stolnikach – Sławomirze (1277) i Sulisławie (1284)<sup>105</sup>.

Kres istnienia grodu w Białogardzie był tradycyjnie przypisywany zaborczej działalności Zakonu Krzyżackiego po opanowaniu Pomorzach Gdańskiego w 1308 roku. Poniekąd potwierdzają to źródła archeologiczne, w tym wzmianka w dziennikach badań E. Skarbek o znalezieniu grotu strzały „typu krzyżackiego”. Nie jest jednak pewne, czy ów grot rzeczywiście pochodził ze strzały wystrzelonej przez żołnierza Zakonu, czy może jednak przez napastnika walczącego

pod innym sztandarem. Kwestię upadku Białogardy naświetlił B. Śliwiński<sup>106</sup>. Badacz ten ustalił precyzyjnie datę zniszczenia Białogardy na rok 1301, kiedy to Pomorze Gdańskie było celem najazdu księcia rugijskiego Wisława. Po wygaśnięciu dynastii książąt gdańskich w 1294, władca ten wysuwał pretensje do Księstwa Gdańskiego, z racji bycia po matce wnukiem Świętopełka. W ataku, jaki przeprowadził w 1301 roku, zajął szereg grodów Pomorza Gdańskiego, w tym Białogardę. Zapewne wówczas dokonano ostatecznego zniszczenia tego grodu. W czasie kolejnego najazdu, tym razem margrabiów brandenburskich w 1308 roku, wymienianie są grody, jakie zajęli, brak jest jednak wzmianki o Białogardzie, co daje asumpt do stwierdzenia, że gród ten już nie istniał. Nie wydaje się prawdopodobne aby najeźdźcy pozostawili tak ważny gród (dawniej siedzibę księcia i kasztelana) na tyłach swych wojsk<sup>107</sup>.

Powolny upadek znaczenia Białogardy nastąpił od opuszczenia grodu przez Racibora II. Szeroko dyskutowane w literaturze przedmiotu był fakt przeniesienia centrum osadniczego w bardziej dogodnym miejscu. Białogarda zlokalizowana była w oddaleniu od głównego szlaku komunikacyjnego biegnącego pradoliną Łeby-Redy z Gdańska do Słupska. Ponadto niezbyt korzystne były warunki geograficzne, szczególnie bagniste dojście do oddalonej o 3 km rzeki Łeby i brak zaplecza gospodarczego<sup>108</sup>. Pytaniem pozostaje, czy Białogarda z biegiem czasu traciła na znaczeniu i podupadała, czy spotkała ją dramatyczny los i zniszczenie w czasie działań wojennych. Powolny upadek jest wersją możliwą do zaakceptowania zważywszy na fakt, że odległy o niecałe 20 km Lębork, stał się ośrodkiem osadniczym zapewne już w XIII, na to wskazują bowiem znaleziska brakteatów z ostatniej ćwierci XIII wieku<sup>109</sup>. Należałoby więc powstanie Lęborka lokowanego przez Krzyżaków w 1341 roku, przesunąć o przynajmniej 50 lat, do czasów gdy jeszcze na pewno istniał gród w Białogardzie, będący wtedy siedzibą wojewody i kasztelana. Możliwe,

<sup>101</sup> M. Dzieścielski, *Rozwój sieci parafialnej w ziemi lęborskiej od XII do połowy XX wieku*, „Biuletyn Historyczny”, nr 15, Lębork 2000, s. 60-89.

<sup>102</sup> Tamże, s. 66.

<sup>103</sup> Podkomorzy Michał jest wymieniany jako kasztelan w 1270.

<sup>104</sup> Podkomorzy Hieronim został później kasztelanem tczewskim.

<sup>105</sup> B. Śliwiński, *Urzednicy Pomorza Wschodniego do 1309 roku. Spisy*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1989, s. 30-31.

<sup>106</sup> B. Śliwiński, *Upadek ośrodka w Białogardzie i początki Lęborka*, „Biuletyn Historyczny Lęborskiego Bractwa Historycznego i Muzeum w Lęborku”, 2004, nr 24, s. 5-11.

<sup>107</sup> Tamże, s. 5-11.

<sup>108</sup> Trasa ta wydaje się najwygodniejsza, przebiega bowiem przez teren płaski, ułatwiający komunikację. Ponadto wzdłuż tego traktu położonych jest wiele grodzisk, które zdają się pełnić rolę strażnic i punktów strategicznych, których istnienie bez przechodzącego nieopodal szlaku komunikacyjnego wydaje się być pozabawione racji. Do grodzisk tych zaliczyć można: Redę-Ciekocino, Śmiechowo, Pielieszewo, Nanice, Orle, Wejherowo-Góra Zamkowa, Luzino, Będargowo, Gniewowo, Nową Wieś Lęborską, Chocielewko.

<sup>109</sup> B. Paszkiewicz, *Monety znalezione wokół kościoła św. Jakuba w Lęborku – co z nich wynika*, „Biuletyn Historyczny Lęborskiego Bractwa Historycznego i Muzeum w Lęborku”, 2002, nr 20, s. 5-13.

że osada lub gród na terenie dzisiejszego Lęborka rozwijał się kosztem podupadającej Białogardy. Lębork wszak posiadał atuty, których brakowało głównemu wówczas grodowi tej ziemi. Przede wszystkim Lębork zlokalizowano nad samą rzeką Łebą. Ponadto nowy gród znajdował się na przecięciu szlaków komunikacyjnych. Niewykluczone, że przeniesienie głównego ośrodka regionu z Białogardy do Lęborka odbywało się dwuetapowo. Etapem pośrednim mogło być krótkotrwałe zasiedlenie grodu w Nowej Wsi Lęborskiej. Mogło mieć to miejsce pomiędzy rokiem 1301 a lokacją Lęborka przez Krzyżaków w 1341 roku.

Po raz ostatni Białogarda wymieniana jest przez źródła pisane jako znaczący ośrodek w 1301 roku. Najbardziej istotny, z punktu widzenia poznania dziejów Białogardy tego okresu jest dokument wystawiony w 1301 roku przez mistrza krajowego pruskiego Helwiga von Goldbach, w którym stwierdza, że rugijczycy zajęli wówczas grody w Sławnie, Słupsku i Białogardzie. Białogardę zajęto więc wczesną wiosną 1301 roku. Rugijczycy utrzymywali się na ziemi białogardzkiej do wiosny następnego roku kiedy wyparto ich do ziemi sławieńskiej. Pokój zaś podpisano 2 I 1304 roku. Ziemia białogardzka była wysuniętym najdalej na wschód terytorium opanowanym przez księcia rugijskiego. Gród białogardzki musiał się więc w centrum działań wojennych, co skutkowało zapewne jego zniszczeniem. Po opisywanych zdarzeniach Białogarda już nie pojawia się w źródłach jako ośrodek administracyjny. Podobnie świadczą źródła archeologiczne; ceramika z grodziska w Białogardzie datowana jest najpóźniej na schyłek XIII wieku<sup>110</sup>.

#### **Brzyno, stan. nr 5**

domniemane grodzisko

gm. Krokowa, pow. pucki

położenie: N 54° 46'21,2" E 18° 01'11,5"

chronologia: (?)

#### Geomorfologia

Grodzisko znajduje się na wzgórzu morenowym o wys. ok. 50 m n.p.m., znacznie górując nad otaczającą doliną (wys. 0-10 m n.p.m.) i Jeziorem Żarnowieckim (wys. 1,5 m n.p.m.).

#### Lokalizacja

Domniemane grodzisko znajduje się na wzgórzu ok. 450 m na południowy wschód od wsi Brzyno i 250 m od brzegu Jeziora Żarnowieckiego.

#### Stan obecny

Pozostałości, być może ufortyfikowanej osady, znajdują się na płaskim wierzchołku wzniesienia nad

brzegiem Jeziora Żarnowieckiego. Brak jest konstrukcji ziemnych, którym bezsprzecznie można przypisać funkcję obronną. Widoczne są niewielkie nasypy o wys. ok. 1-1,5 m, które jednak uformowane są bardzo nieregularnie, nie zamykając przestrzeni domniemanego grodziska. Od zachodu i wschodu znajdują się pagórki o długości ok. 20 m i szerokości 5 m. Pomiędzy nimi widoczne są kolejne podłużne nasypy długości ok. 5 – 8 m. Trudno nawet określić czy pagórki te, przypominające wały, są rzeczywiście pochodzenia antropogenicznego, czy też ukształtowane zostały naturalnie. Gdyby uznać, że pagórki te są pozostałościami wałów obronnych oznaczałoby to, że wymiary majdanu grodziska wynosiły ok. 20 x 30 m. Od strony północnej znajduje się stok wysoczyzny uniemożliwiający swobodny dostęp. Jedynie od wschodu (od jeziora) i zachodu możliwe było dojście do terenu grodziska.

#### Materiał zabytkowy

Na terenie grodziska w Brzynie badania powierzchniowe przeprowadziła D. Rudnicka w 1977 znajdując 2 fragmenty ceramiki wczesnośredniowiecznej. Kolejną weryfikację przeprowadził w 2009 roku autor niniejszej pracy, pozyskując 2 fragmenty ceramiki pradziejowej.

#### Podsumowanie

Zważywszy na utrudnioną prospekcję powierzchniową, znalezienie łącznie 4 fragmentów ceramiki sugeruje, że stan. nr 5 w Brzynie mogło być większą osadą<sup>111</sup>. Trudno zinterpretować obecny kształt wierzchołka wzgórza. Nieregularne pagórki nie tworzą pierścienia wałów. Zauważyć można jednak pewne prawidłowości. Podłużne pagórki mają układ południkowy, znajdując się w miejscach najłatwiejszego dostępu do wierzchołka wzgórza. Można zakładać, że pagórki te mogą być pozostałościami np. zdwojonych wałów drewniano-ziemnych, które uległy znacznej destrukcji. Bardzo niepewna jest chronologia ceramiki ze stan. nr 5. O ile 2 fragmenty pozyskane w 1977 roku datowane zostały na wczesne średniowiecze, to zabytki znalezione w 2009 roku wykazują zdecydowanie cechy pradziejowe. Brak danych wykopaliskowych uniemożliwia jednak określenie dokładnej funkcji wzgórza. Nie można wykluczyć, że mogła być to osada obronna kultury łużyckiej, podobna do tych znanych z okolic Słupska.

#### **Chocielewko**

domniemane grodzisko

gm. Nowa Wieś Lęborska, pow. lęborski

położenie: N 54° 32'05,5" E 17° 38'09,5"

chronologia: (?)

<sup>110</sup> Uwaga ta nie dotyczy ceramiki późnośredniowiecznej i nowożytnej również odkrytej w Białogardzie. Ceramika ta jednak związana była z późniejszym wykonywaniem terenu grodziska.

<sup>111</sup> Wielokrotnie nawet na grodziskach o dużym znaczeniu i potwierdzonym istnieniu możliwość pozyskania podczas badań powierzchniowych materiału zabytkowego jest bardzo trudna.

## Geomorfologia

Wieś Chocielewko znajduje się na południowo-zachodniej krawędzi Wysoczyzny Lęborskiej. Od południa i południowego wschodu roztacza się Pradolina Łeby-Redy. Grodzisko zlokalizowane jest na niewielkim wzniesieniu na krawędzi Wysoczyzny Lęborskiej. Wzgórze to od północy łagodnie opada, natomiast od południa stok jest bardzo stromy.

## Lokalizacja

Teren domniemanego grodziska zajmuje obecnie kościół filialny pw. Najświętszego Serca Jezusa z 1926 roku.

## Stan obecny

Pozostałości grodziska są nieczytelne z racji wzniesienia w tym miejscu w 1926 roku kościoła. Wzgórze ma średnicę ok. 65 m.

## Materiał zabytkowy

Nie natrafiono na wczesnośredniowieczny materiał zabytkowy. Przy kościele zaobserwowano pozostałości pochówku ciałopalnego, prawdopodobnie ludności kultury łużycko-pomorskiej. Świadczy o tym występowanie na powierzchni przepalonych kości oraz ręcznie lepionej ceramiki.

## Podsumowanie

Brak danych historycznych oraz materiału zabytkowego uniemożliwia pewną lokalizację w opisywanym miejscu wczesnośredniowiecznego grodziska. Niewątpliwie ukształtowanie wzgórza sugeruje możliwość występowania wczesnośredniowiecznej osady obronnej. Trudno do wyjaśnienia jest zlokalizowanie w tym miejscu cmentarzyska z epoki brązu lub wczesnej epoki żelaza. Zapewne funkcjonowanie grodziska wczesnośredniowiecznego powinno zniszczyć ślady pradziejowego cmentarzyska.

**Chynowie, stan. 15**

gm. Gniewino, pow. wejherowski  
położenie: N 54°38'8.42" E 18° 01'04.56"  
chronologia: XI/XII – XV/XVI w.

## Geomorfologia

Grodzisko znajduje się ok. 1,5 km od krawędzi Wysoczyzny Żarnowieckiej. Teren Chynowia usiany jest licznymi wzgórzami i poprzecinany głębokimi jarami.

## Lokalizacja

Domniemane grodzisko znajduje się na terenie założenia dworskiego w Chynowiu. Dokładna lokalizacja jest trudna do ustalenia, zważywszy na przekształcenia terenu jakie miały miejsce w przeszłości. Źródła niemieckie<sup>112</sup>, odwołujące się do sprawozdania z 1910 r.

<sup>112</sup> „Heimat-Kalender für den Kreis Lauenburg ...“, s. 68-74.

podają dość precyzyjną lokalizację. Można przypuszczać, że na pocz. XX wieku, czyli w okresie przed wybudowaniem obecnego pałacu i folwarku (z końca lat 20-tych XX w.), pozostałości grodu były lepiej czytelne. Gród ten miał znajdować się na cyplu naturalnie otoczonym od południa przez bagno, a od północy i wschodu – przez staw. Od zachodu gród chroniła fosa i wał obronny. Wejście prowadziło natomiast od południowego wschodu, gdzie obecnie jest park dworski, a dawniej biegła grobla pomiędzy stawem a wąwozem. Według tego opisu założenie grodowe znajdowałoby się dokładnie w miejscu pałacu, który wzniesiono na dawnym majdanie oraz zabudowaniach gospodarczych zlokalizowanych w miejscu wału i fosy.

## Stan obecny

Podczas prospekcji terenu nie udało się potwierdzić przekazu źródłowego. Teren na jakim znajduje się założenie dworskie oraz budynki gospodarcze nie ma walorów obronnych, nie jest ponadto cyplem, jedynie od wschodu oraz południowego wschodu znajduje się teren podmokły. Również nieczytelne są pozostałości wałów i fosy. Badania powierzchniowe nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, nie natrafiono na średniowieczny materiał zabytkowy.

Bardziej obiecujących odkryć dokonano na wzgórzu oddalonym ok. 200 m na wschód od pałacu, w miejscu gdzie przebiega granica parku. Wzgórze to otoczone jest od zachodu stawem, od południa, wschodu i północnego wschodu głębokimi jarami. Dogodne dojście znajduje się od strony północnej. Opisywane wzgórze, znajdujące się poza terenem dworskim, prawdopodobnie nie było silnie przekształcane i zabudowane w okresie nowożytnym.

## Materiał zabytkowy

Z terenu tego zebrano liczną ceramikę (18 fragmentów), z których 9 wydatowano na XI/XII-XIII w., 4 – XIII-XV w., 5 – XVI-XVII w.<sup>113</sup>. Dodać należy, że materiał ceramiczny występował powierzchniowo w dużych ilościach, zebrano więc jedynie najbardziej charakterystyczne fragmenty (ornamentowane, części denne, wylewy).

## Źródła historyczne

Gród w Chynowiu wchodził w skład kompleksu lub opola salinińskiego, tworzonego przez grody w Salinie, Wysokiem, Gardkowicach<sup>114</sup> i Gniewinie. Od 1268 teren ten wchodził w skład parafii salinińskiej. W 1383 roku właścicielem Chynowia był Dargusz, nieco później zaś Przedma. W XV wieku Chynowie znajdowało

<sup>113</sup> Za pomoc w datowaniu serdecznie dziękuję Panu Bogdanowi Kościńskiemu z Muzeum Archeologicznego w Gdańsku.

<sup>114</sup> Blizsze dane nt. tego grodu nie są pewne, zwłaszcza nie potwierdzona jest jego chronologia i dokładna lokalizacja.

się w kompleksie dóbr, do których zaliczały się osady w Tadzynie, Jęczewie, Dąbrówce Małej i Mierzynie<sup>115</sup>.

#### Podsumowanie

Przekazy z 1910 i 1926 roku nie znajdują potwierdzenia podczas prospekcji terenu. Dużo bardziej obiecująca może być próba lokalizacji grodziska bądź struktury obronnej na wzgórzu położonym na wschód od obecnego zespołu dworskiego. Nie należy jednak wykluczyć pomyłki lub nieścisłości opisu z pocz. XX wieku, który podaje być może błędną lokalizację grodziska. Badania wykopaliskowe stanowiska w Chynowiu mogłyby przynieść ciekawe rezultaty, zważywszy na liczny materiał zabytkowy oraz obronny charakter wzgórza. Na podstawie zebranego materiału ceramicznego można określić chronologię tego stanowiska na okres średniowiecza od końca XI wieku oraz okres wczesnonowożytny. Mogłoby to oznaczać, że w średniowieczu istniała w Chynowiu budowla obronna o charakterze grodu bądź rezydencji rycerskiej.

#### Chynowiec

domniemane grodzisko  
gm. Gniewino, pow. wejherowski  
położenie: N 54° 37'39,7" E 17° 53'34,3"  
chronologia: wczesne średniowiecze (?)

#### Geomorfologia

Domniemane grodzisko znajduje się na niewielkim pagórku znajdującym się w Pradolinie Redy. Jest to forma polodowcowa, ukształtowana w wyniku erozji zbocza Wysoczyzny Żarnowieckiej

#### Lokalizacja

Położenie grodziska ustalone zostało na podstawie analizy map z lat 30 i 40-tych XX wieku<sup>116</sup>, gdzie widoczny jest regularny pagórek o stromo opadających zboczach. Obiekt ten znajduje 350 m na południe od zabudowań wsi, na wschód o drogi gruntowej prowadzącej do Zielnowa.

#### Stan obecny

Na mapach z I poł. XX wieku, obszar domniemanego grodziska jest dobrze wyróżniającym się punktem terenowym o owalnym kształcie i stromych zboczach. Wysokość bezwzględna podana na mapie niemieckiej wynosiła 60,5 m, czyli ok. 15-20 m ponad otaczającą je powierzchnię Pradoliny Redy. Obecnie miejsce to wznosi się ok. 2-3 m ponad otaczającą ją teren Pradoliny. Oznacza to, że od lat przedwojennych dokonano znacznego przekształcenia terenu domniemanego grodziska.

<sup>115</sup> J. Powierski, *Okres średniowiecza* [w:] *Ziemia Wejherowska*, red. G. Labuda, Gdańsk 1980, s. 82.

<sup>116</sup> Mapa topograficzna, Arkusz: Gościcino, pas 30 – słupek 26 – E, 1:25 000, Wojskowy Instytut Geograficzny, Warszawa 1935.

O pracach ziemnych, związanych z gospodarką rolną, wspominają mieszkańcy wsi. Można przypuszczać, że wymiary grodziska mogły wynosić ok. 80 x 50 m.

#### Materiał zabytkowy

W 2009 roku znaleziono 1 fragment ceramiki trudnej do datowania, prawdopodobnie wczesnośredniowiecznej.

#### Podsumowanie

Lokalizacja w omawianym miejscu grodziska wczesnośredniowiecznego jest jedynie hipotetyczna. Oparta jest na analizie przedwojennych map. Weryfikacja terenowa jest znacznie utrudniona z racji przekształceń dokonanych w I poł. XX wieku. Pojedynczy, mało charakterystyczny fragment ceramiki nie może przynieść rozwiązania problemu.

#### Garczegorze

gm. Nowa Wieś Lęborska, pow. lęborski  
położenie: nieznanne  
chronologia: wczesne średniowiecze (?)

#### Lokalizacja

Nieznanne. Prawdopodobnie okolice obecnego kościoła parafialnego.

#### Materiał zabytkowy

Brak.

Istnienie grodziska w Garczegorzu potwierdza jedynie nazwa miejscowości. Brak śladów osady obronnej w okolicach wsi sugeruje, że istniała ona na terenie miejscowości Garczegorze. Można przypuszczać, że prawdopodobnym miejscem lokalizacji grodu był teren, na którym obecnie znajduje się kościół parafialny. Świadczy o tym ukształtowanie terenu, znacznie wypiętrzone w tym właśnie miejscu.

#### Gardkowice

domniemane grodzisko  
gm. Choczewo, pow. wejherowski  
położenie: N 54° 42'30,6" E 17° 55'18,5"  
chronologia: wczesne średniowiecze (?)

#### Geomorfologia

Domniemane grodzisko znajduje się na cyplu wysoczyznowym o wys. ok. 85 m n.p.m. Od północy teren grodziska sąsiaduje z głębokim jarem, którego dnem przepływa niewielki strumień.

#### Lokalizacja

O istnieniu grodziska w Gardkowicach świadczy nazwa miejscowości, która zawiera przedrostek „gard”. Domniemane grodzisko znajduje się na terenie parku przypałacowego. Położone jest w odległości ok. 100 m na północ od pałacu (z XVIII-XIX wieku), na krawędzi wysoczyzny. Lokalizacja ta jest zakładana na podstawie obserwacji terenowej z 2009 roku. Cypel wysoczyznowy, na którym przypuszczać można istnienie grodziska, ma naturalne walory obronne. Od północy sąsiaduje



z głęboką doliną, której stoki są bardzo strome. Ponadto od wschodu, zachodu i południa występują znaczne deniwelacje terenu, sugerujące pozostałości po suchej fosie. Grodzisko w Gardkowicach oznaczone jest jako stan. nr 2. Stanowisko to zweryfikowane zostało podczas badań powierzchniowych w 2006 roku. Lokalizacja stwierdzona podczas tych badań wydaje się jednak nieprecyzyjna. W miejscu tym (na NE od wsi) występuje znaczna ilość ceramiki wczesnośredniowiecznej, jednak brak jest pozostałości struktury obronnej. Można więc przypuszczać, że stan. nr 2 jest raczej osadą otwartą.

#### Stan obecny

Grodzisko ma postać cypla wysoczyznowego otoczonego od wschodu, zachodu i południa prawdopodobnie pozostałościami suchej fosy, a od północy stromo opadającą doliną. Koniec cypla wysoczyznowego wznosi się nieznacznie, mając kształt pagórka owalnego o wymiarach 50 x 40 m. Wierzchołek tego pagórka ma płaską powierzchnię, porośniętą drzewami parku przy pałacowego. Weryfikacja powierzchniowa jest utrudniona przez gęstą roślinność.

#### Materiał zabytkowy

Właściciel terenu posiada ceramikę zebraną w trakcie prac ogrodowych. Datowanie tych zbiorów można określić na XII-XIV wiek.

### **Krępa Kaszubska pow. Lębork, stan. 2**

gm. Nowa Wieś Lęborska, pow. lęborski  
położenie geograficzne: N 54°37'58" E 17° 38'15"  
chronologia: X-XII/XIII wiek

#### Geomorfologia

Grodzisko położone jest na krawędzi Wysoczyzny Żarnowieckiej. Od zachodu znajduje się Pradolina Łeby – Redy. Teren otaczający grodzisko przecinają liczne jary i doliny.

#### Lokalizacja

Grodzisko wyżynne znajduje się na wzniesieniu wysokości 55 m n.p.m. w odległości ok. 1 km od wsi Krępa Kaszubska oraz 1 km od rzeki Łeby. Zlokalizowane jest na cyplu wysoczyznowym otoczonym od północy, zachodu i południa głębokimi wąwozami, którymi spływają ciek wodne. Wzgórze, na którym znajduje się grodzisko wznosi się ok. 30 m ponad otaczające je dna wąwozów. Zbocza są bardzo strome, naturalnie utrudniając dostęp do grodziska.

#### Opis obiektu

Grodzisko o bardzo nieregularnym kształcie zbliżonym do trójkąta. Majdan o wym. ok. 75 (wał od S) x 40 m (wał od E). Powierzchnia majdanu wynosi ok. 2000-2500 m<sup>2</sup>. Majdan opada w kierunku NW. Jego powierzchnia jest dość płaska. Od południa i wschodu majdan otaczają dobrze zachowane wały o wysokości od 1 m do 5-6 m. Wyraźne wypiętrzenie wału widoczne jest w SE narożniku grodziska, gdzie wał jest wyjątkowo

wysoki. Szerokość wału u podstawy przekracza 10 m. Od N i W nie zaobserwowano wałów, były one zbyt wysokie ze względu na bardzo strome zbocza wzniesienia. Brama wjazdowa zlokalizowana była w SW narożniku, do dziś widoczna jest wyraźna droga wiodąca od wschodu. Od południa zlokalizowana była sucha fosa, odcinająca grodzisko od cypla wysoczyznowego. Głębokość fosy obecnie wynosi ponad 5 m od SE, Od NE oraz SW fosa jest naturalnie ukształtowana przez głębokie wąwozy.

#### Otoczenie grodziska

Pierwotnie gród otaczało kilka punktów osadniczych. Dość liczny materiał ceramiczny zlokalizowano u podnóża wału od strony południowo-zachodniej, gdzie najprawdopodobniej znajdowała się przeprawa przez strumień i podmokłą dolinę.

Główna droga do grodu wiodła zapewne szczytem cypla wysoczyznowego od SW. Ok. 100 od grodziska, wzdłuż drogi, natrafiono na ceramikę wczesnośredniowieczną, w miejscu, gdzie grań cypla znacznie się rozszerza i tworzy plateau o wym. ok. 100 x 100 m. Można przypuszczać, że w tym miejscu znajdowało się ufortyfikowane podgrodzie dodatkowo utrudniające dostęp do grodziska od najbardziej niewralgicznej strony.

Znacznej wielkości osada, będąca przypuszczalnie głównym zapleczem gospodarczym grodu znajdowała się ok. 300-400 m na wschód na płaskowyżu Wysoczyzny Żarnowieckiej. Znalezione w tym miejscu znaczą liczbę fragmentów ceramiki datowanej na X-XVI wiek. Materiał zabytkowy był skoncentrowany na terenie o średnicy ok. 150 x 200 m.

#### Materiał zabytkowy

Na terenie grodziska zebrano 10 fragmentów ceramiki. Jest to ceramika ręcznie lepiąca, 2 fragmenty posiadają ślady obtaczania na kole. Ponadto 3 fragmenty są ornamentowane motywami linii falistych, karbowaniem oraz ukośnymi kreskami. Jeden z fragmentów pochodził z naczynia typu „D” wg Łosińskiego i Rogosza lub typu Menkendorf wg Schuldt’a. Naczynie to było dwustożkowate, o ostrym załomie brzuśca. Ozdobione ornamentem linii falistej. Standard wykonania jest niski, brak widocznych śladów obtaczania. Domieszka jest gruba a kolor ceglasto-szary. Ceramika typu „D” pojawia się w 1 poł. VIII wieku, jednak dominuje od pocz. IX do schyłku XII wieku. Od początku XI wieku jej występowanie gwałtownie się załamuje<sup>117</sup>. Pozyskany materiał ceramiczny pozwala wstępnie określić chronologię grodziska na X-XII wiek.

Ceramika pochodząca z osady położonej na wschód od grodziska jest bardziej różnorodna i pozwala na datowanie tego stanowiska na okres od wieku X do

<sup>117</sup> W. Łosiński, R. Rogosz, *Zasady klasyfikacji i schemat taksonomiczny ceramiki [w:] Szczecin we wczesnym średniowieczu. Wzgórze Zamkowe*, red. E. Cnotliwego, L. Leciejewicza i W. Łosińskiego, Wrocław 1983, s. 202-227.

okresu nowożytnego. Oprócz ceramiki ręcznie lepionej, słabej jakości, występują w tym miejscu fragmenty dobrze wykonane, całkowicie obtaczane oraz glazurowane.

#### Podsumowanie

Grodzisko w Krępie Kaszubskiej jest doskonale zachowane, jednakże dokładniejszą analizę utrudnia brak badań wykopaliskowych. Gród ten funkcjonował najprawdopodobniej od X do XIII wieku. Stanowił centrum dość gęsto zasiedlonego obszaru, otoczenie grodu stanowiła duża osada<sup>118</sup> oraz prawdopodobnie dwa podgrodzia. Taka chronologia grodziska w Krępie sugerowałaby jego współczesność z grodziskiem w Białogardzie. Możliwe, że gród w Krępie podzielił los Białogardy i został zniszczony w początkach XIV wieku. Z innej jednak strony, ceramika z Krępy wskazuje raczej na pochodzenie z X-XII, co oznaczałoby, że gród ten w okresie świetności Białogardy mógł już nie funkcjonować.

#### Łebień

gm. Nowa Wieś Lęborska, pow. lęborski  
położenie: N 54° 38'9.0" E 17° 43'1.9"  
chronologia: ?

#### Geomorfologia

Grodzisko zlokalizowane jest na wysokim wzgórzu na terenie Wysoczyzny Lęborskiej. Wzgórze to wznosi się ok. 15 m ponad nizinny teren otaczający je od południa i południowego zachodu. Zajmuje dość płasko uformowany wierzchołek wzgórza, którego zbocza od strony doliny są bardzo strome. Teren od północy i wschodu opada dość łagodnie, deniwelacje wynoszą ok. 2-3 m.

#### Lokalizacja

Grodzisko znajduje się ok. 100 m na południe od dworu w Łebieniu i 400 m na zachód od drogi asfaltowej. Dawniej teren był fragmentem parku dworskiego.

#### Stan obecny

Grodzisko zajmuje dość obszerny cypel wysoczyzny, ograniczony doliną. Pagórek ten porasta starodrzew. Teren grodziska jest dość płaski, jedynie w południowej części znajduje się zagłębienie o średnicy ok. 10-15 m, niższe o 1 m w stosunku do części północnej. Wokół zagłębienia widoczna jest prawdopodobnie pozostałość wału o wys. 0,5 – 1 m i szerokości 3-5 m. Teren grodziska ma wymiary w przybliżeniu 50-70 m na osi północ-południe i 30 m – wschód-zachód. Zauważyć jednak należy, że na w północnej części nie ma wyraźnego granicy, a teren opada łagodnie. Cypel posiada ostre zbocza cypla od zachodu, południa i wschodu.

Można przypuszczać, że dość wydłużony kształt grodziska wynika z późniejszych przekształceń terenu, nie ma bowiem uzasadnienia w naturalnym ukształtowaniu terenu. Należy więc wziąć pod uwagę, że prawdziwy teren grodziska mógł być znacznie większy. Przybliżona powierzchnia grodziska w obecnym kształcie to 1200 – 1800 m<sup>2</sup>.

#### Materiał zabytkowy

Brak

#### Źródła historyczne

Informacja o grodzisku pochodzi ze źródła niemieckiego<sup>119</sup>, w którym podana jest miejscowa nazwa – „Wollwerk”. Na zachód od grodziska prowadzi droga – Wollwerksweg. Prawdopodobnie na pocz. XX wieku wykonano na terenie grodziska prace wykopaliskowe. Możliwe, że pozostałością badań jest wkop widoczny do dziś, zlokalizowany na domniemanym wale. Niestety oprócz wzmianki, że znaleziono dużą ilość węgla drzewnych, brak jest dokładniejszych danych. Źródło niemieckie nie wspomina ponadto o żadnym materiale zabytkowym, ale fakt że wykop założono w partii wału mógł wykluczyć takie znaleziska. W przekazie ludowym zachowało się podanie o starym zamku, pod którym znajdowały się liczne podziemia oraz o księżniczce w nich uwięzionej.

#### Podsumowanie

Pomimo braku materiału zabytkowego oraz nikłych pozostałości grodziska, należy przyjąć istnienie obiektu obronnego w opisywanym miejscu. Choć trudno uznać wykopaliska z pocz. XX wieku za metodyczne, dostarczyły one jednak bardzo ważnej informacji o odkryciu w koronie wału dużej ilości węgla drzewnego, stanowiącego pozostałość konstrukcji drewnianej. Również przesłanie ludowe pośrednio potwierdza istnienie obiektu obronnego w Łebieniu. Niestety nieznana jest chronologia grodziska. Można przypuszczać, że jest ona podobna jak w przypadku grodziska w Białogardzie i Krępie Kaszubskiej (X-XIII/XIV w.). Nie można jednak wykluczyć, że mamy w tym przypadku do czynienia z pozostałością niewielkiego gródka rycerskiego, tym bardziej, że obiekt ten zlokalizowany jest w sąsiedztwie dworu i na terenie parku. Mogłaby w tym wypadku zaistnieć sytuacja, że po opuszczeniu średniowiecznego gródka, siedzibę ziemiańską przeniesiono w dogodniejsze miejsce, którego walory obronne były w tym czasie już zbyt słabe.

#### Mierzynko (Salino, st. nr 3)

domniemane grodzisko  
gm. Gniewino, pow. wejherowski  
położenie: N 54° 40'46.19" E 17° 56'05.62"  
chronologia: XII-XIV wiek (?)

<sup>118</sup> Osada ta funkcjonowała do końca średniowiecza, po czym osadnictwo przeniosło się 500 m na wschód, gdzie obecnie istnieje wieś Krępa Kaszubska.

<sup>119</sup> „Heimat-Kalender für den Kreis Lauenburg ...“, s. 70.

**Geomorfologia**

Grodzisko znajduje się na półwyspowym cyplu Jeziora Salińskiego.

**Lokalizacja**

Domniemane grodzisko oddalone jest o 350 m na SW od wsi Mierzynko. Znajduje się na półwyspie przy wschodnim brzegu Jeziora Salińskiego. Odległość od wyspy na Jeziorze Salińskim (stan. 5,8) wynosi 200 m. Półwysep, na którym znajduje się domniemane grodzisko wznosi się ok. 4-6 m ponad lustro jeziora oraz 2 m ponad otaczający teren od wschodu i południowo-wschodu. Teren ten ma postać niewielkiego pagórka, o zboczach dość łagodnie opadających od strony łądu. Krawędzie pagórka od strony jeziora są bardziej strome.

**Stan obecny**

Brak jest śladów konstrukcji obronnych. Zapewne grodzisko to nie posiadało wałów drewniano-ziemnych. Przypuszczać jedynie można występowanie palisady drewnianej. Szacunkowe wymiary obiektu wynosiły 150 x 40 m, a powierzchnia ok. 5000 m<sup>2</sup>.

**Materiał zabytkowy**

Brak

**Podsumowanie**

Stan. 3 w Salinie zostało odkryte podczas badań powierzchniowych prowadzonych w 2004 roku przez H. Panera z Muzeum Archeologicznego w Gdańsku. O prawdopodobnym zlokalizowaniu w tym miejscu grodziska świadczyć może forma terenowa sprzyjająca funkcjonowaniu obiektu obronnego oraz niewielka odległość od grodziska na wyspie Jeziora Salińskiego (stan. 5,8). Ponadto, do dziś widoczna jest pozostałość grobli łączącej grodzisko w Salinie (stan 5,8) z opisywanym obiektem. W związku z tym, należałoby zakładać występowanie w tym miejscu ufortyfikowanego podgrodzia, zabezpieczającego dodatkowo dostęp do grodziska na wyspie. Niestety brak ceramiki ogranicza wszelkie hipotezy. Trudna do określenia jest również chronologia, jednak spodziewać się należy datowania podobnego jak w przypadku stanowiska 5,8; czyli od początku XII do XIV wieku.

**Nowa Wieś Lęborska**

zniszczone grodzisko

gm. Nowa Wieś Lęborska, pow. lęborski

położenie: N 54° 33'53,5" E 17° 44'29,5"

chronologia: wczesne średniowiecze (?)

**Geomorfologia**

Nowa Wieś Lęborska zlokalizowana jest w północno-wschodniej części Wysoczyzny Lęborskiej, wchodzącej w skład Wysoczyzny Żarnowieckiej. Grodzisko znajdowało się na wzgórzu o wys. 57,5 m n.p.m. Na północ od wzgórza rozciąga się równoleżnikowo dolina rzeki Kisewy o wysokości ok. 21 m n.p.m.

**Lokalizacja**

Dawne grodzisko znajdowało się na obrzeżu Nowej Wsi Lęborskiej, ok. 700 m na północny-wschód od kościoła parafialnego. Grodzisko zlokalizowane było na dużym wzniesieniu o wysokości względnej ok. 40 m i bardzo stromych zboczach od strony doliny rzeki Kisewy. Łagodniejsze dojsście znajdowało się od południa. Na mapach niemieckich<sup>120</sup> oznaczone jest jako Kastel-Berg o punkcie wysokościowym 57,5 m n.p.m.

**Stan obecny**

Grodzisko zostało niemal całkowicie zniszczone na skutek zlokalizowania w tym miejscu w II poł. XX wieku piąsownicy. Obecnie teren, który zajmowało grodzisko stanowi własność prywatną i ogrodzony jest płotem.

**Materiał zabytkowy**

Podczas weryfikacji grodziska w 2009 roku na terenie sąsiadującym ze zniszczonym grodziskiem, natrafiono na dość liczny materiał zabytkowy. 5 fragmentów ceramiki, zachowanej w złym stanie, wskazywało na okres pradziejowy lub wczesne średniowiecze. Ceramika ta jest wykonana ręcznie, bez użycia koła, z grubą domieszką. Kolejne 5 fragmentów można datować na późne średniowiecze, zaś 4 – na okres nowożytny (XVII-XVIII wiek). Ponadto natrafiono na fragmenty cegły i łupka granitowego.

**Źródła historyczne**

Brak jest średniowiecznych danych źródłowych wskazujących na istnienie w tym okresie grodu w Nowej Wsi. Można przypuszczać, że gród w Nowej Wsi stanowił osadę poprzedzającą lokację Lęborka przez Krzyżaków w 1341 roku. Źródła z pocz. XX wieku<sup>121</sup> sugerują, że grodzisko w Nowej Wsi jest tożsame z miejscowości Stare Lewino, z którego później rozwinął się Lębork. Być może po upadku Białogardy gród w Lewinie przejął funkcję centrum regionu. To samo źródło podaje, że na początku XX wieku teren grodziska został zaorany. W latach 20-tych XX wieku nie było już widocznych śladów grodziska.

**Podsumowanie**

Niemal całkowite zniszczenie grodziska w XX wieku znacznie utrudnia wszelkie analizy. W północnej części wzgórza widoczny jest niewielki nasyp o wysokości ok. 1 m, mogący być pozostałością wału obronnego. Ponadto można spodziewać się zachowania części podgrodzia, skąd zapewne pochodzi najstarsza znaleziona ceramika.

Funkcja i chronologia grodziska pozostają nieznane. Przypuszczalnie, istniało ono jeszcze w I poł. XIV wieku

<sup>120</sup> „Messtischblätter, Topographische Karte 1:25 000, sektion 270 Lauenburg in Pommern“, Reichsampt für Landes Aufnahme, 1940.

<sup>121</sup> „Heimat-Kalender für den Kreis Lauenburg ...“, s. 71.

i na krótko przejęło rolę Białogardy. W połowie XIV wieku, kiedy powstało miasto Łębork, odległy o 2 km na północ, opisywany obiekt został opuszczony. Jego położenie, doskonale pod względem obronnym, było niekorzystne dla lokalizacji ośrodka miejskiego. Znacznie lepszy pod tym względem był teren sąsiadujący bezpośrednio z rzeką Łebą. Ponadto ważnym atutem nowej lokalizacji Lewina/Łęborka było położenie na szlaku handlowym biegnącym Pradolina Łeby-Redy. Inną interpretacją jest lokalizowanie w tym miejscu późnośredniowiecznej strażnicy, wzniesionej przez Krzyżaków. Przemawia za tym lokalizacja doskonale przydatna pod wzniesienie punktu obserwacyjnego. Z badań archeologicznych w Jemiołowie pow. olsztyński, wiadomo że budynki w typie wieży mieszkalno-obronnej budowane były w sąsiedztwie zamków krzyżackich<sup>122</sup>. Nie w pełni jest jednak znana funkcja obiektu w Jemiołowie, który mógł być zarówno obiektem typowo militarnym, służącym obronie zamku, jak i np. siedzibą sołtysa.

#### Orle, stan. nr 4

gm. Wejherowo, pow. wejherowski

położenie: N 54°39'37 E 18°09'28''

wysokość: ok. 50 m n.p.m.

chronologia: wczesne średniowiecze – XIV w.?

#### Lokalizacja:

Grodzisko znajduje się pomiędzy miejscowościami: Orle, Kniewo i Warszkowo, ok. 300 m od drogi nieutwardzonej prowadzącej z przysiółka Pryśniewo do Warszkowa. Zlokalizowane jest na cyplu wyniesienia morenowego biegnącego równoległe do krawędzi wzgórz morenowych Wysoczyzny Żarnowieckiej, od której teren grodziska oddziela płytka, podmokła dolina, którą płynie niewielki strumień. Obiekt położony jest na wysokości ok. 8 m względem otaczającej je Pradoliny Redy. Rzeka Reda przepływa przez oddalone o ok. 1,5 km Jezioro Orle. W odróżnieniu od okolicznych grodzisk (Żarnowiec, Tyłowo) elementem wpływającym na obronność nie było strome wzniesienie, lecz otoczenie przez niedostępne, zabagnione i podmokłe tereny. Prawdopodobnie w okresie średniowiecza, czyli przed wykonaniem melioracji tej części Pradoliny Łeby-Redy, otoczenie grodu stanowiło rozlewisko rzeki Łeby, widoczne obecnie w postaci płytkiego i sztucznie utworzonego Jeziora Orle. Jedynie od południowego wschodu znajdowało się wyniesienie morenowe umożliwiające dostęp do obiektu.

#### Stan obecny

Teren grodziska porasta gęsta roślinność i las iglasty, co utrudnia prospekcję terenu. Wymiary grodziska wynoszą ok. 150 x 45 m, a powierzchnia liczy

ok. 5300 m<sup>2</sup>. Gród w Orlu powstał w wyniku odcięcia cypla wyniesienia poprzez wykonanie fosy i usypanie wału od strony południowo-wschodniej. Nie spotykane na tym terenie jest ukształtowanie grodziska na planie prostokąta. Wał obronny wznosi się na wysokość ok. 1,5 m ponad powierzchnię majdanu i 6 m od dna suchej fosy. Wał ten u podstawy ma szerokość ok. 8 m. Od strony północno-wschodniej można doszukiwać się również fosy, znajduje się tam bowiem dolina o szerokości ok. 20 m, jednak przypuszczać należy, że jest to utwór naturalny. Majdan grodziska jest dość płaski, opada nieznacznie w kierunku północnym. Do grodziska prowadzą obecnie dwie drogi, jedna od strony wzniesienia morenowego, a druga od łąki znajdującej się na zachód od grodziska. Ta druga droga utworzona została w czasie gdy grodzisko nie pełniło swoich pierwotnych funkcji, a wykorzystywane było w nieznanym zakresie w okresie nowożytnym lub współczesnym.

#### Badania archeologiczne

Pierwsze badania archeologiczne przeprowadzili badacze niemieccy w XIX wieku<sup>123</sup>. Kolejne w latach 20-tych XX wieku podjął W. Łęga podczas zbierania materiałów do swojego pomnikowego dzieła<sup>124</sup>.

Badania sondażowe wykonał w 2005 roku M. Starski z IA Uniwersytetu Warszawskiego<sup>125</sup>. W czasie tych badań założono wykop sondażowy o wymiarach 1 x 7 m, przecinający część wału i majdanu. Wykonano także 23 odwierty świdrem geologicznym w dwóch ciągach, pokrywając ich zasięgiem majdan, wał i fosę. W wykopie głównym zarejestrowano łącznie 5 warstw, w tym humus. Usypisko wału składało się z żółtego piasku i warstwy kamieni. Nie stwierdzono występowania spalenizny oraz konstrukcji drewnianej. Odwierty wykonane na wale pozwoliły określić miąższość warstwy kulturowej na 1,5-2,5 m. Prawdopodobnie wał był ziemno-kamiennym szańcem, który jedynie u szczytu zwieńczono drewnianym ostrokołem.

W fosie nie stwierdzono warstwy biogenicznej, stąd należy stwierdzić, że nie była ona zalana wodą. Odwierty na majdanie nie pozwoliły na określenie obiektów kulturowych. Nie przyniosły ponadto materiału zabytkowego, oprócz gruzu ceglanego.

Materiał zabytkowy pozyskany podczas badań powierzchniowych i sondażowych jest bardzo nieliczny, łącznie zawierając się w liczbie kilkudziesięciu fragmentów naczyń.

<sup>123</sup> Verhandlungen der Berliner Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte, t. 20, Berlin 1888, s. 502–503.

<sup>124</sup> W. Łęga, *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk*, Toruń 1930, s. 553.

<sup>125</sup> M. Starski, *Sprawozdanie z wierceń i sondażowych badań archeologicznych przeprowadzonych w Warszkwie na st. 4, Orle – grodzisko*, Gdańsk 2005, maszynopis w Archiwum Muzeum Archeologicznym w Gdańsku.

<sup>122</sup> W. Świątosławski, *Badania archeologiczne relikwów późnośredniowiecznej architektury w Jemiołowie (województwo warmińsko-mazurskie)*, „Acta Archaeologica Pomoranica”, III, cz. 2, Szczecin 2009, s. 91-98.



## Chronologia

W. Łęga określił chronologię grodziska w Orlu na najwcześniej ok. 1200 rok. Na dość późne funkcjonowanie tego grodu wskazuje jego prostokątny kształt. Poważnym utrudnieniem w kwestii ustalenia chronologii jest skromny zakres badań, w tym brak materiału ceramicznego i badań fizykochemicznych lub dendrochronologicznych. Nie można więc z całą pewnością przyporządkować obiekt w Orlu do okresu wczesnośredniowiecznego. Zastanawiające jest występowanie gruzu ceglanego. Mogłoby to wskazywać na późnośredniowieczne pochodzenie grodziska, i wiązać go z czasami krzyżackimi. W tym wypadku obiekt w Orlu mógł być np. krzyżacką strażnicą lub gródkiem rycerskim. Jednak o istnieniu takiej budowli nie wspominają źródła pisane. Charakterystyczne jest, że również na grodzisku w Białogardzie nad Łebą znaleziono gruz ceglany. Widać więc tu pewną analogię. Jednak do czasu przeprowadzenia bardziej wnikliwych badań archeologicznych problem chronologii i występowania konstrukcji ceglanych pozostaje niewyjaśniony.

## Źródła historyczne

Brak jest źródeł pisanych potwierdzających istnienie w Orlu (lub Warszzkowie) grodziska w okresie wczesnośredniowiecznym. Wiadomo, że wieś Warszzkowo posiadali pod koniec XIV wieku Krzyżacy, którzy uzyskali je w 1398 od braci Janusza i Grzegorza, zaś w 1400 przekazali Klausowi von Oste i Henrykowi Breslau. J. Powierski stwierdza, że później osada ta opustoszała, zaś w XVI wieku znajdował się tam młyn królewski<sup>126</sup>. Trudno jednak wykazać związek pomiędzy notowaną osadą w Warszzkowie a grodem w Orlu.

**Reda-Ciechocino**

domniemane grodzisko

gm. Reda, pow. wejherowski

położenie: N 54° 37'01,8" E 18° 20'25,9"

chronologia: wczesne średniowiecze (?)

## Geomorfologia

Prawdopodobnie grodzisko znajdowało się na cyplu wysoczyznowym na skraju Kępy Puckiej. Wzgórze to ma wysokość 49,4 m n.p.m., górując nad otaczającą je Pradolina Redy-Łeby, która w pobliżu ma wysokość 7,3 m n.p.m. Opiswane wzgórze ma strome stoki, jedynie od strony wysoczyzny zbocza opadają dość łagodnie. Plateau na wierzchołku wzgórza ma wymiary ok. 50 x 50 m.

## Lokalizacja

Omawiane wzgórze znajduje się 200 m na zachód od drogi wojewódzkiej nr 216 i 150 m na północ od ul. Narcyzowej.

## Stan obecny

Obiekt został silnie przekształcony w czasach współczesnych. W północnym zboczu widoczne są ślady intensywnego wybierania piasku. Wierzchołek wzgórza pokryty jest śmieciami i gruzem. Jakikolwiek pozostałości wczesnośredniowiecznego osadnictwa są niewidoczne. Możliwe, że plateau zostało utworzone sztucznie w czasach współczesnych.

## Materiał zabytkowy

Brak.

W *Księdze komturstwa gdańskiego*<sup>127</sup> jest wzmianka, że 12 marca 1370 komtur gdański Konrad Zölner von Rothenstein wydzielił rycerzowi Barnisławowi ziemię w Ciechocinie, jednakże z wyłączeniem siana z granicznych wałów zamkowych. Może to oznaczać, że w czasie wystawienia dokumentu, wały grodu (zamkowe) nie spełniały już funkcji obronnej, a stanowiły tylko punkt orientacyjny, wyznaczając przebieg granicy wsi.

**Salino, stan. 5, 8**

gm. Gniewino, pow. wejherowski

położenie geograficzne: 54°40'50" E 17° 55'46"

chronologia: pocz. XII-XIV w.

## Lokalizacja

Stanowisko znajduje się zachodniej części Wysoczyzny Żarnowieckiej, na wyspie Jeziora Salińskiego pomiędzy miejscowościami Salino i Mierzyno. Wyspa ta ma powierzchnię około 1,7 ha i wysokość do 2 metrów ponad powierzchnię lustra jeziora. Wymiary wyspy to ok. 125 x 100 m. Kształt wyspy jest owalny, z cypowym zakończeniem w części wschodniej. Powierzchnia jeziora wynosi 70,7 ha, a odległość wyspy od brzegu wschodniego – ok. 200 m, do zachodniego – 150 m.

## Stan obecny

Teren grodziska porośnięty jest obecnie gęstą roślinnością, co znacznie utrudnia jego prospekcję. Na całym obwodzie brzegów wyspy widoczny jest wał o wysokości około 1 m. Teren majdanu jest płaski, widoczne są jednak niewielkie, nieckowate zagłębienia. Brzegi wyspy są podmywane przez wody jeziora, dzięki czemu widoczne są drewniane części konstrukcyjne wałów. Elementy drewniane są w wielu przypadkach doskonale zachowane, czytelne są też ślady obróbki np. naostrzone pale, belki i inne elementy konstrukcyjne. Drewniane pale wbite są w dno jeziora w odległości do kilkunastu metrów od brzegu wyspy. Dodać należy, że dno od strony wyspy opada bardzo łagodnie, a największa głębokość Jeziora Salińskiego wynosi 8,6 m. Znacznie ułatwia to podwodną prospekcję archeologiczną<sup>128</sup>.

<sup>126</sup> J. Powierski, *Okres średniowiecza [w:] Ziemia Wejherowska*, red. G. Labuda, Gdańsk 1980, s. 82.

<sup>127</sup> *Księga komturstwa gdańskiego /Liber commendariae gedanensis*, Warszawa 1985, s. 123.

<sup>128</sup> W. Chudziak, R. Kaźmierczak, J. Niegowski, *Sprawozdanie i opracowanie wyników podwodnych*

Pomiędzy wyspą a wschodnim brzegiem jeziora istniała prawdopodobnie grobla, o czym świadczy występująca w tym miejscu płycizna i skupiska dużych kamieni. Most do grodziska mógł się znajdować także od strony zachodniej (w kierunku Salina), gdyż w tym wypadku odległość dzieląca wyspę od brzegu nie przekracza 150 m. Istnienie przeprawy i ścisłego związku grodu salińskiego z obecną miejscowością Salino wydaje się potwierdzać fakt wczesnej metryki kościoła i parafii. Parafia salińska powstała w pierwszej połowie XIII wieku, czyli w czasie kiedy gród na pobliskiej wyspie nadal funkcjonował. W 1268 wymieniany w Salinie jest „prepozyt” Michał<sup>129</sup>.

#### Badania archeologiczne

Powierzchniowe badania archeologiczne podejmowane były przez H. Conventz'a w 1893 roku. Kolejne weryfikacje przeprowadzono w latach 60-tych, 80-tych oraz w 2004 roku (badania H. Panera). Podczas wymienionych badań pozyskano dość liczny materiał ceramiczny umożliwiający wstępne określenie chronologii grodziska.

W 2007 roku miały miejsce badania podwodne wykonane przez W. Chudziaka, R. Kazimierczaka i J. Niegowskiego z Fundacji Amicus Universitatis Nicolai Copernici we współpracy z Instytutem Archeologii UMK w Toruniu. Badania te zostały podjęte w ramach programu *Ewidencji stanowisk podwodnych* będących uzupełnieniem badań AZP. Celem tych badań było opisanie stanu zachowania konstrukcji drewnianych oraz pobranie materiału do analizy dendrochronologicznej. W ich trakcie zarejestrowano konstrukcje drewniane znajdujące się na całej zachodniej linii brzegowej. Poziome elementy drewniane występują na głębokości 0,1-0,2 m, a w okresie obniżonego stanu wody, widoczne są ponad taflą jeziora. Belki te są ułożone w częściowo czytelnym układzie równoległym i prostopadłym do brzegów wyspy, co sugeruje występowanie konstrukcji skrzyniowej wału. Pale drewniane mają średnicę 14-20 cm i widoczne są również w części północno-wschodniej, w rejonie płytkiej zatoki. Białe w dno dębowe pale wystają ponad lustro na wysokość nawet 70 cm. Podczas badań podwodnych natrafiono na belkę drewnianą o długości 4 m przytwierdzoną do pali wbitych w dno za pomocą czterech otworów. Belka ta znajduje się w odległości 3,5 m od linii brzegowej wyspy co sugeruje, że w czasach średniowiecza grodzisko to zajmowało obszar większy niż współczesna wyspa. Nieopodal znaleziono kolejną podobną belkę z otworami znajdującą się in situ pod kątem prostym do belki opisywanej powyżej.

*badania archeologicznych o charakterze penetracyjnym w Jeziorze Salino (Solińskim) pow. wejherowski, Gdańsk 2007, maszynopis w Archiwum Muzeum Archeologicznego w Gdańsku.*

<sup>129</sup> M. Dzięcielski, *Rozwój sieci parafialnej w ziemi lęborskiej od XII do połowy XX wieku*, „Biuletyn Historyczny”, nr 15, Lębork 2000, s. 81-82.

Także w toni jeziora, 13-15 m od brzegu odkryto belkę długości 6,8 m również z otworami jarzmowymi o średnicy 22-24 cm. Odkryte w strefie litoralnej konstrukcje drewniane sugerują, że od czasów średniowiecza poziom jeziora znacznie się podniósł. Zachowana podstawa wałów znajduje się obecnie pod wodą w odległości kilku metrów od brzegów wyspy<sup>130</sup>.

#### Chronologia stanowiska

Podczas badań powierzchniowych w 1967 roku pozyskano łącznie 198 fragmentów ceramiki<sup>131</sup>. Ceramika ta, w większości wykonana na kole, sugeruje chronologię grodziska w przybliżeniu z XI-XIII wieku. Materiał pochodzący z badań prowadzonych przez A. Kujawską w 2011 roku (2280 fragmentów), datowano na XI wiek<sup>132</sup>.

W 2007 roku poddano analizie sześć próbek drewna, których jednak dokładna chronologia nie została ustalona na skutek niezachowania się bielu. Zachowana warstwa twardej sugeruje jednak, że analiza drewna jest miarodajna. Ustalono chronologię czterech próbek uzyskując daty: 1083, 1107, 1108, 1112. Biorąc pod uwagę brak zachowanego biela, można przyjąć datowanie konstrukcji wału na lata 1105-1120<sup>133</sup>.

#### Podsumowanie

Gród w Salinie stanowił po Białogardzie najważniejszy ośrodek ziemi białogardzkiej. Jeśli wziąć pod uwagę powierzchnię grodu właściwego w Białogardzie i Salinie okazałoby się, że ten drugi był znacznie większy. Stawiałoby to Salino w rzędzie największych grodów Pomorza. Ponadto przypuszczać należy, że w obręb kompleksu salińskiego wchodziło podgrodzie znajdujące się w miejscu obecnego Salina, oraz domniemane grodzisko w miejscowości Mierzyno, oddalone w linii prostej o 200 m od wyspy. Gród saliński miał ponadto niezwykle korzystne warunki terenowe, znacznie podnoszące jego obronność. Niestety pomimo tylu zalet, gród ten sporadycznie pojawia się w źródłach historycznych. Wiadomo, że pod koniec XIII wieku i na początku XIV Salino stanowiło siedzibę kasztelanii oddzielonej od białogardzkiej<sup>134</sup>.

<sup>130</sup> Tamże, s. 5

<sup>131</sup> W. Pawłowski, G. Posadzki, *Sprawozdanie z powierzchniowego badania grodziska na wyspie jez. Salińskiego*, Gdańsk 1967, maszynopis w archiwum Muzeum Archeologicznego w Gdańsku, teczka

<sup>132</sup> A. Kujawska, W. Świętosławski, *Sprawozdanie z badań archeologicznych stanowiska Salino st. 5 gm. Gniewino, pow. wejherowski, woj. pomorskie w 2011 r.*, Gdańsk 2012, maszynopis w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gdańsku.

<sup>133</sup> T. Ważny, *Analiza dendrochronologiczna drewna z Salina (seria z 2007 r.)*, Toruń 2007, maszynopis w Archiwum Muzeum Archeologicznego w Gdańsku.

<sup>134</sup> J. Powierski, *Okres średniowiecza [w:] Ziemia Wejherowska*, red. G. Labuda, Gdańsk 1980, s. 75.

**Sławutówko, stan. 11**

gm. Puck, pow. pucki

położenie: N 54 39'22" E 18 20'40"

chronologia: wczesne średniowiecze?

**Geomorfologia**

Grodzisko znajduje się na naturalnym wzniesieniu położonym na terenie Wysoczyzny Puckiej, wznoszącym się ok. 10-30 m ponad otaczający je teren. Zajmuje dość płasko uformowany wierzchołek wzgórza, którego zbocza są bardzo strome, jedynie od południa kąt nachylenia jest mniejszy. Od północy zbocza wzniesienia opadają w kierunku doliny, której dno znajduje się ok. 30 m poniżej poziomu grodziska.

**Lokalizacja**

Grodzisko znajduje się ok. 1,5 km na południowy zachód od założenia dworskiego w Sławutówku. Od Sławutówka prowadzi droga nieutwardzona biegnąca poniżej północnego zbocza grodziska.

**Stan obecny**

Ślady grodziska są bardzo słabo czytelne. Brak jest zachowanych wałów. Od północnej strony wzgórze zostało sztucznie przekształcone, utworzono płaskie wcięcie w zboczu. Być może miało spowodować, że sam szczyt wzniesienia był bardziej stromy, a płaską terasę chroniła dodatkowa palisada. Wejście do grodu znajdowało się od strony południowej, gdzie teren jest wyprofilowany, tak aby powstało dość wąskie, lecz niezbyt strome podejście.

**Materiał zabytkowy**

Podczas badań powierzchniowych prowadzonych w 2007 roku przez M. Starskiego nie znaleziono materiału zabytkowego. W 2009 roku pozyskano 1 fragment ceramiki, którego jednak nie udało się wydatować. Nie można wykluczyć, że jest to ceramika pradziejowa.

**Podsumowanie**

Ze względu na nieliczny materiał zabytkowy oraz brak dobrze zachowanych obronnych konstrukcji ziemnych trudno jest jednoznacznie uznać stanowisko nr 11 w Sławutówku za pozostałość wczesnośredniowiecznego grodu. Można jednak zakładać, że ze względu na naturalnie obronny charakter wzgórza, nie było konieczne wznoszenie konstrukcji ziemnych, lecz zastosowano jedynie drewnianą palisadę. Podobnie problematyczne jest ustalenie chronologii tego obiektu, nie wykluczając daty powstania grodu w okresie pradziejowym. Należy skłaniać się ku wczesnośredniowiecznej chronologii obiektu w Sławutówku.

**Starzyński Dwór, stan. 1**

gm. Krokowa, pow. pucki

położenie: N 54°45'41.3" E 18°17'51.5"

wysokość: 16 m n.p.m.

chronologia: wczesne średniowiecze (?).

**Geomorfologia**

Grodzisko znajduje się na łagodnie opadającym skraju Kępy Puckiej, wchodzącej w skład Wysoczyzny Żarnowieckiej.

**Lokalizacja**

Dawne grodzisko istniało na terenie założenia dworskiego w Starzyńskim Dworze. Dokładna lokalizacja nie jest znana. Miejscowe przekazy mówią o założeniu letniej rezydencji opatów oliwskich „na fundamentach zamku” książąt pomorskich (grodziska). Można spodziewać się, że średniowieczny gród istniał w miejscu zniszczonego w 1945 roku dworu z XVII wieku (przebudowanego w wieku XIX).

Z 1902 roku<sup>135</sup> pochodzi informacja o znalezieniu na terenie przypałacowym ceramiki wczesnośredniowiecznej. W czasie prac ziemnych natrafiono wtedy na bardzo liczną ceramikę, wykonaną przy użyciu koła. Niektóre fragmenty posiadały odciski znaku krzyża.

**Tyłowo, stan. 1**

gm. Krokowa, pow. pucki

położenie: N 54°43'00" E 18°08'06"

wysokość: ok. 100,00 m n.p.m.

chronologia: VIII/IX do końca IX wieku.

**Lokalizacja**

Grodzisko jest zlokalizowane po wschodniej stronie rynny Jeziora Żarnowieckiego w odległości ok. 800 m od wsi Tyłowo. Wzgórza morenowe, na których znajduje się grodzisko, są poprzecinane licznymi dolinami powstałymi na skutek działania procesów erozyjnych. Stok morenowy wznosi się ok. 80 m ponad dno Rynny Żarnowieckiej i ok. 100 m ponad poziom wód Jeziora Żarnowieckiego, którego tafla znajduje się na wysokości 1,5 m n.p.m. U stóp grodziska, w odległości ok. 50 m przepływa niewielki strumień. Około 120 m na północ przebiega droga nieutwardzona z Tyłowa do Lubocina.

**Opis obiektu**

Grodzisko w Tyłowie jest jednoczłonowe o wymiarach w przybliżeniu 50 x 23 m i powierzchni majdanu ca. 600-700 m<sup>2</sup>. Wał obronny otaczał grodzisko od strony wschodniej oraz prawdopodobnie północnej. Obecnie wał jest doskonale czytelny, wznosi się na wysokość ok. 3,5 m od powierzchni majdanu. Wał od strony północnej nie jest zachowany, co jednak może wynikać z procesów erozyjnych wzgórza i osunięcia się terenu. Od strony wschodniej znajduje się sucha fosa o szerokości ok. 7 m i głębokości 5 m. Majdan grodziska jest bardzo nierówny, widoczne są liczne zagłębienia. Opada nieznacznie w kierunku zachodnim. Czytelne są pozostałości procesów erozyjnych, w tym osuwania się skrajów grodziska w kierunku otaczających wąwozów. Teren grodziska porasta obecnie gęsty las. Dojście znajdowało

<sup>135</sup> "Amtlicher Bericht ...", 1903, s. 41.

się od strony wschodniej, gdzie biegnie wyraźna droga, z racji obecnie braku możliwości poruszania się pojazdów mechanicznych, powstała w okresie funkcjonowania grodu. Nie stwierdzono pozostałości bramy wjazdowej.

Cypel wysoczyznowy, na którym wzniesiono wczesnośredniowieczne grodzisko posiadał naturalne walory obronne, które uwydatniono poprzez wykopanie głębokiej na ok. 5 m fosy i zbudowanie wału odcinkowego na planie podkowy od strony wschodniej. O północy, południa i zachodu, gród otoczony był przez głębokie wąwozy i podmokłą dolinę, uniemożliwiającą dostęp.

#### Badania wykopaliskowe

Objekt badał w 2005 roku A. Ostasz z Muzeum Archeologicznego w Gdańsku<sup>136</sup>. Założono jeden wykop sondażowy o długości 21 m i szerokości od 1,5 m na majdanie, do 2 m w części wału. Łącznie przebadano 35 m<sup>2</sup> powierzchni, co stanowi ok. 5 % powierzchni grodziska. Grodzisko badano także metodą odwiertów przy pomocy świdra geologicznego, wykonując 51 odwiertów. Oprócz terenu majdanu i wału, odwierty wykonano również w suchej fosie.

W wykopie głównym (1/2005) eksplorowano nawarstwienia kulturowe o miąższości dochodzącej do 3 m w części wału oraz do ok. 0,7 m na majdanie. Odkryto obiekty w postaci dwóch palenisk otoczonych kamieniami, zlokalizowanych w okolicach wału. Natrafiono także na ślady sześciu słupów drewnianych o średnicy od 0,3 do 0,4 m. Cztery słupy układały się w rząd o długości 1,3 m. Przebadano wnętrze wału, stwierdzając występowanie konstrukcji drewniano-ziemnej. Zarejestrowane słupy drewniane przypuszczalnie stanowiły fragment konstrukcji mieszkalnej lub zadaszenia nad paleniskami. Niestety podczas badań nie przebadano całej powierzchni tego obiektu, stąd jego kształt i dokładne przeznaczenie są nieznanne. Paleniska te zawierały znaczną ilość materiału zabytkowego, w tym ceramiki, fragmentów prażnic, polepy i kości zwierzęcych. Pozostała część majdanu prawdopodobnie nie była zabudowana. Oznacza to, że budynki koncentrowały się przy wale, bezpośrednio stykając się z jego wewnętrzną ścianą. Autor badań przypuszcza, że budynek mieszkalny mógł stanowić dodatkowe zabezpieczenie przed osuwaniem się ścian wału<sup>137</sup>.

W 2005 roku przebadano także wał, wykonując wykop sondażowy (1/2005) o szerokości 2 m. Wał wzniesiono w kilku etapach. Po usunięciu humusu, ułożono drewniany podkład pod ziemne jądro wału. Następnie przystąpiono do oblicowania jądra drewniano-ziemnym

nasympem. Co istotne, nie zastosowano konstrukcji z belek, lecz faszyny (wikliny i cienkich gałęzi), której zadaniem było ustabilizować kolejne warstwy piasku i żwiru. Warstwę zewnętrzną zbudowano ze żwiru i małych otoczków. Koronę wału zwieńczono drewnianym przedpiersiem. Konstrukcja wału od strony północnej przebadana została metodą odwiertów, co pozwoliło na prześledzenie stratygrafii warstw. Zarejestrowano liczne węgle drzewne i spaleniznę, będące prawdopodobnie pozostałością palisady. Wał ten wzniesiono z drobnoziarnistego, żółtego i brązowego piasku oraz drobnoziarnistego żwiru. Przekrój wału był trapezowaty. Autor badań przyporządkował wał w Tyłowie do typu WIIB wg J. Poleskiego<sup>138</sup>.

Grodzisko od strony zachodniej i południowej mogło być również otoczone umocnieniami, obecnie niezachowanymi. A. Ostasz skłania się jednak ku twierdzeniu, że z tej strony grodzisko otoczone było jedynie przez płot palisadowy. Możliwe, że pozostałości palisady odkryto za pomocą odwiertów. Podczas badań w 2005 roku pozyskano dość liczny materiał zabytkowy w postaci 424 fragmentów naczyń, pobrano próby węgla drzewnych i gleby oraz odkryto kilkadziesiąt fragmentów kości zwierzęcych. Do zabytków wydzielonych zaliczyć można żelazny grot strzały, ośkę kamienną, fragment krzemienia i przęślik tkacki. Przeważająca część materiału ceramicznego pochodziła z palenisk, a tylko kilkadziesiąt fragmentów z warstwy kulturowej. W części wału nie stwierdzono występowania materiału zabytkowego. Udało się częściowo zrekonstruować 47 garnków i mis zaliczanych do typów A-D i O, P wg Łosińskiego i Rogosza<sup>139</sup>.

Badania 56 fragmentów kości pozwoliły na określenie gatunków zwierząt wykorzystywanych przez mieszkańców grodu. Niemal wszystkie fragmenty pochodziły od zwierząt domowych (świnia, bydło, owca, koza), a jeden fragment określono jako pochodzący od jelenia.

#### Chronologia

Na podstawie ceramiki chronologię grodziska można określić na przełom VIII/IX wieku do końca IX w. Zbadano także cztery próby węglowe uzyskując za pomocą metody <sup>14</sup>C daty od 775 do 850 n.e. Oznaczałoby to, że grodzisko w Tyłowie funkcjonowało dość krótko, po czym zostało zniszczone. Krótkotrwałe zasiedlenie omawianego obiektu potwierdza także niska warstwa kulturowa, której miąższość wynosi niekiedy zaledwie 2 cm.

<sup>136</sup> A. Ostasz, J. Jarosińska, D. Makowiecki, T. Góslar, *Wyniki interdyscyplinarnych badań grodziska w Tyłowie (gmina Krokowa, powiat Puck) [w:] XVI Sesja Pomorzoznawcza, 22-24.11.2007 r., Szczecin, cz. 1, Od epoki kamienia do okresu wczesnośredniowiecznego, Szczecin 2009, s. 489-504.*

<sup>137</sup> Tamże, s. 489-504.

<sup>138</sup> J. Poleski, *Wczesnośredniowieczne grody w dorzeczu Dunajca*, Kraków 2004, s. 125, tabl. 32.

<sup>139</sup> W. Łosiński, R. Rogosz, *Metody synchronizacji warstw kulturowych wczesnośredniowiecznych obiektów wielowarstwowych na podstawie analizy ceramiki ze Szczecina [w:] Problemy chronologii ceramiki wczesnośredniowiecznej na Pomorzu Zachodnim*, Warszawa 1986, s. 13,14,17.



**Wysokie**

domniemane grodzisko

gm. Gniewino, pow. wejherowski

położenie: N 54° 37'56,2" E 18° 02'28,8"

chronologia: wczesne średniowiecze (?)

## Geomorfologia

Domniemane grodzisko mogło znajdować się na wysokim wzgórzu morenowym o wysokości ok. 110 m n.p.m.

## Lokalizacja

Dokładna lokalizacja grodziska podana została przez źródło niemieckie z lat 20-tych XX wieku<sup>140</sup>. Źródło to podaje dość precyzyjną lokalizację stanowiska, znajdującego się ok. 250 m na południe od zabudowań wsi Wysokie (niem. Hohenfelde) przy drodze do Kackowa. Obecnie lokalizacja grodziska jest trudna do ustalenia. Na wspomnianym miejscu brak jest pozostałości osady obronnej. Jedynie dość wysoki pagórek, otoczony bagnami, może sugerować istnienie wczesnośredniowiecznego grodziska.

## Stan obecny

W okresie powstania relacji, doskonale widoczne były wały grodziska. Jego wymiary określono na 80 x 60 m, wspomniano także o „lejowatym” kształcie obiektu. Obecnie w miejscu tym znajduje się pagórek, na którym brak jest śladów wałów obronnych.

## Materiał zabytkowy

Brak.

**Żarnowiec, stan. 1**

gm. Krokowa, pow. pucki

położenie: N 54°45'27.00" E 18°04'59.88"

wysokość: 100,08 m n.p.m.

chronologia: k. VIII w. – 2 poł. X.

## Lokalizacja:

Grodzisko położone jest na najwyższym wzniesieniu, znajdującym się na wschód od Jeziora Żarnowieckiego. Odległość od brzegu jeziora wynosi w linii prostej ok. 300 m. Wzniesienie to, o bardzo stromym zboczu od strony jeziora, ma wysokość bezwzględną ok. 100 m. Taka lokalizacja doskonale wpływała na obronność tego miejsca. Łatwy dostęp do grodziska jest możliwy drogą biegnącą w kierunku południowym od szczytu, omijającą najbardziej stromy, zachodni stok wzgórza. Zapewne, w czasach funkcjonowania grodu, dojście do grodu przebiegało również opisywanym szlakiem, w południowej części wału widoczne jest przegłębienie mogące świadczyć o istnieniu w tym miejscu bramy. Miejscami przebieg dawnej drogi wiodącej do grodu jest czytelny w postaci ściętego i wyrównanego

zbocza wzgórza. Droga ta rozwidła się i prowadzi w kierunku wschodnim do Sobieńczyc, a w zachodnim do Kartoszyzna. Na północ od wałów można zaobserwować kolejne dojście do grodziska, wiodące grzbietem stromego wzniesienia. Droga ta, a raczej obecnie ścieżka, dochodzi jednak do dawnej fosy – przekopy, stąd raczej powstała w późniejszym czasie. Zaznaczona jest na poniższej mapie na wschód od Góry Zamkowej.

## Zachowany stan:

Grodzisko ma wymiary 120 x 62 m, mierzone u podstawy wałów. Szerokość wałów wynosi ok. 5-10 m, stąd można przyjąć, że powierzchnia majdanu liczyła ok. 4000 m<sup>2</sup>. Kształt grodziska jest nieregularny, zbliżony do prostokąta, z zaokrąglonymi narożnikami. Północno-wschodni narożnik wału jest wyższy, lepiej zachowany, a w rzucie krawędź jego ścięta jest pod kątem ostrym. Obecnie przypomina on nowożytny bastion ziemny. Wysokość wałów waha się od ok. 1 m do 2 m licząc od powierzchni majdanu. Od północy, południa i wschodu, gród otoczony był suchą fosą – przekopą. Powstała ona w wyniku wybierania ziemi użytej do wzniesienia wału. Od zachodu gród, oprócz wałów, umocniony był jedynie płytkimi rowami. Z tej strony wzniesienie opada dość łagodnie, nie ma więc naturalnej przeszkody jak z pozostałych stron grodziska. Możliwe jednak, że umocnienia od strony zachodniej miały inną postać, np. dodatkowego ostrokołu. Zagadkowe wydaje się wypiętrzenie na zachód od grodziska, mające kształt cypla otoczonego zboczami o bardzo dużym nachyleniu. Cypl ten znajduje się ok. 100 m od grodziska. Biegnie od niego ścieżka usytuowana na grzbiecie wyniesienia. Do dziś widoczne są pozostałości płytkiego rowu w połowie odległości od cypla do wału grodziska. Nie można wykluczyć, że na opisywanym cyplu mogła znajdować się jakaś forma obronna np. wieża obserwacyjna lub bastion. O wysuniętych przed czoło wału wczesnośredniowiecznych bastionach pisze J. Olczak<sup>141</sup>. W opisywanym przypadku cypl jest raczej tworem naturalnym, jednak doskonałym do przystosowania do celów obronnych. Z miejsca tego rozpościera się bowiem doskonały widok na drogę wzdłuż brzegu jeziora oraz na samo jezioro. Z uwagi na brak przeprowadzonych badań wykopaliskowych, jego prawdziwa funkcja pozostaje w sferze domysłów.

Majdan grodziska ma dość równą powierzchnię i wznosi się o ok. 1,5 m w kierunku zachodnim, co uwarunkowane jest naturalnym kształtem szczytu wzniesienia. Gród żarnowiecki najprawdopodobniej był jednoczłonowy, aczkolwiek teren majdanu, mniej więcej w połowie, przedziela doskonale czytelny, płytki rów. Oddziela on część niżej oraz wyżej położoną.

<sup>140</sup> Heimat Kalender für das Kreis Lauenburg i. Pom., 1926, s. 71-72.

<sup>141</sup> J. Olczak, *Niektóre rodzaje umocnień obronnych grodów wczesnośredniowiecznych na Pojezierzu Wschodniopomorskim*, „Folia Praehistorica Posnaniensia”, I, 1984, s. 117-126.

Przy krawędzi tego zagłębienia zlokalizowany jest duży głaz narzutowy, jak się sądzi, pełniący funkcję kultową<sup>142</sup>. Przy głazie tym W. Szafrąński natrafił na ślady użytkowania ognia oraz grudki ochry, co badacz ten zinterpretował jako miejsce odprawiania rytuałów związanych z kultem ognia<sup>143</sup>.

Do dziś widoczne jest miejsce, gdzie mogła znajdować się brama. W południowej części wału jest niewielkie załamanie jego krawędzi, do którego prostopadle prowadzi dobrze czytelna droga, o której była już mowa powyżej. Nie jest wykluczone, że do grodu prowadziły też inne wejścia, jednak obserwacja stanu obecnego nie umożliwia ich lokalizacji. Wejście mogło znajdować się w okolicach południowo-zachodniego narożnika, gdzie wał jest najniższy, a przed jego czołem znajduje się teren o stosunkowo niewielkim spadku. Gdyby założyć, że w miejscu wspomnianego cypla znajdowała się nieznana konstrukcja, również od zachodu powinno znajdować się wejście do grodu.

#### Badania wykopaliskowe.

Badania wykopaliskowe grodziska w Żarnowcu mają bardzo długą historię, na pewno najdłuższą z opisywanych w niniejszym artykule. Być może prace wykopaliskowe przeprowadzili w tym miejscu badacze niemieccy przed I wojną światową. Nie zachowały się jednak żadne relacje z tych działań. Na niewielką skalę badania prowadził w latach 1924-1935 prof. A. Wrzosek z Uniwersytetu Poznańskiego. Badania te, nie przyniosły wielu istotnych wniosków. Ponadto, pod nieobecność profesora Wrzoska, prowadził je mieszkaniec Sobieńczyc Augustyn Dominik, co sugeruje, że nie zachowano zasad naukowej prospekcji archeologicznej. Z badań lat przedwojennych zachowały się lakoniczne relacje. Wynika z nich, że w południowej części grodziska, w pobliżu wału, natrafiono na obiekt określany jako jamę o charakterze śmietnikowym lub półziemianką<sup>144</sup>. Obiekt ten zlokalizowany był przy samym wale, którego rozsypisko przykrywało jej zarys. Odkryto ponadto dwa paleniska znajdujące się w rozsypisku wału. W badaniach pozyskano materiał zabytkowy w postaci ceramiki, narzędzi, ozdób oraz formę odlewniczą. Eksplorowana

jama zawierała też paciorek bursztynowy oraz gródki bursztynu, w tym częściowo obróbione. Oznacza to, że jednym z zajęć mieszkańców grodu była właśnie obróbka bursztynu. Innym ciekawym znaleziskiem były paciorki szklane i ułamek importowanego naczynia. Zabytki te, a także fragment srebrnego drucika, sugerują, że mieszkańcy grodu posiadali wyższy status społeczny i materialny. Łączna powierzchnia przebadana w okresie przedwojennym jest nieznana, mogła wynosić ok. 30 m<sup>2</sup><sup>145</sup>.

Kolejne badania przeprowadził W. Szafrąński w 1973 roku<sup>146</sup>. W czasie trzytygodniowych badań eksplorowano wykopy o łącznej powierzchni 62,5 m<sup>2</sup>, znajdujące się we wschodniej części grodziska. W. Szafrąński spostrzegł ciekawą charakterystykę osadnictwa na terenie dawnego grodu. Według tego badacza zastanawiająca jest bardzo słabo widoczna warstwa kulturowa, której miąższość nie przekracza 25 cm. W warstwie tej tylko sporadycznie natrafiano na materiał zabytkowy, głównie w postaci fragmentów ceramiki. Ponadto warstwa ta pozbawiona jest wyraźnych śladów spalenizny, które jednak występują w pobliżu wałów. Również zabudowa grodu nie przedstawiała się zbyt imponująco. W. Szafrąński natrafił (wykop 8/1973) na pozostałości chaty o konstrukcji słupowej ze ścianami plecionkowymi. Była ona związana z działalnością metalurgiczną, o której świadczy występowanie żużlu, paleniska, znalezisko w postaci przecinaka żelaznego oraz duże ilości rozdrobnionej skałki wapiennej. Skała wapienna, według prowadzącego badania, odgrywała rolę katalizatora w czasie procesu wytopu żelaza. Można więc z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że odkryta chata jest pozostałością warsztatu hutnika-kowala i odlewcy. W miejscu tym bowiem nie prowadzono jedynie procesu wytwarzania żelaza, ale też odlewano przedmioty z metali kolorowych, o czym świadczy znaleziona przed II wojną światową forma odlewnicza do produkcji ozdób<sup>147</sup>. W wykopie 9/1973 stwierdzono występowanie rowu rozdzielającego majdan grodziska.

Badania kontynuowane były przez mgr I. Wolanin-Szułdrzyńską w latach 80-tych, która odkryła powierzchnię 225 m<sup>2</sup>. W czasie tych prac zlokalizowano pozostałości przynajmniej sześciu domostw o konstrukcji słupowej, dwie półziemianki oraz cztery paleniska.

W 2006 roku badania sondażowe przeprowadził A. Ostasz z Muzeum Archeologicznego w Gdańsku<sup>148</sup>. Na stanowisku założono jeden wykop sondażowy zlokalizowany w zachodniej części grodziska (w kierunku zachodnim – zewnętrzna część wału). Długość wykopu wynosiła 7 m, a szerokość 2 m. Łącznie przebadano wykopaliskowo 14 m<sup>2</sup>. Zbadano stan zachowania

<sup>142</sup> E. Choińska-Bochdan, *W poszukiwaniu głównego ośrodka kultu przedchrześcijańskiego na Pomorzu Gdańskim* [w:] *Z otchłani wieków Pomorza Gdańskiego*, red. E. Choińska-Bochdan, Gdańsk 1998, s. 155-159, W. Szafrąński, *Wznowienie badań wykopaliskowych na grodzisku żarnowieckim w Żarnowcu pod Puckiem*, „Pomorania Antiqua”, t. XI, 1983, s. 187-202.

<sup>143</sup> W. Szafrąński W., *Wznowienie badań ...*, s. 191.

<sup>144</sup> A. Wrzosek, *Tymczasowe wiadomości o grodzisku na Górze Zamkowej pod Żarnowcem w powiecie morskim*, „Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności”, t. 42, nr 3, 1937, s. 80-81, tenże, *Grodzisko na Górze Zamkowej pod Żarnowcem w pow. wejherowskim*, „Z otchłani wieków”, R. 21, z. 1, 1952, s. 9-16, W. Szafrąński, *Wznowienie badań ...*, s. 193.

<sup>145</sup> A. Ostasz, *Żarnowiec* [w:] *Atlas grodzisk ziemni gdańskiej we wczesnym średniowieczu*, w druku; W. Szafrąński, *Wznowienie badań ...*, s. 187.

<sup>146</sup> W. Szafrąński, *Wznowienie badań ...*, s. 187-203.

<sup>147</sup> Tamże, s. 191-191.

<sup>148</sup> A. Ostasz, *Żarnowiec ...*

konstrukcji fortyfikacyjnych i określono charakter nawarstwień kulturowych. Wykonano pomiary geodezyjne całego stanowiska (szczegółowy plan warstwowy), zidentyfikowano i zlokalizowano wykopy z poprzednich badań (z lat 70 i 80). Wykonano dokumentację rysunkową, fotograficzną, pobrano próby do badań paleologicznych i radiowęglowych. Badania te pozwoliły przybliżyć i zweryfikować chronologię stanowiska. Ponadto ustalono stratyografię warstw kulturowych w części majdanu i wału grodziska.

Na grodzie żarnowieckim odnaleziono liczny materiał ceramiczny. Z badań w latach 1924-1935 pochodzi 1050 fragmentów ceramiki, z 1973 – 432, w 1980 odkryto natomiast 1733 fragmenty. W czasie badań w 2006 roku pozyskano jedynie 3 fragmenty ceramiki, co wynikało z eksploracji rozsypiska wałów. Większość naczyń używanych w czasie funkcjonowania grodu miała formę dwustozłkowatą. Przeważająca część ceramiki lepiona była ręcznie, ewentualnie górne partie obtoczono na kole, o czym świadczą też odciski na dnach. Tylko nieliczne fragmenty miały ślady całkowitego obtaczania. Zaobserwować można dwa rodzaje ceramiki – lepiej i gorzej wykonaną. Warstwa kulturowa o niewielkiej miąższości (ok. 25 cm – miejscami do 35 cm), pozwala domniemywać o dość krótkim zasiedleniu grodu, które datuje się od pocz. IX w do poł. X, a być może jedynie na koniec IX do poł. X.

#### Interpretacja znalezisk:

W czasie kilku sezonów badawczych (badania A. Wrzoska, W. Szafrąńskiego i A. Ostasza) rozpoznano konstrukcję wału w zachodniej i północno-zachodniej części grodziska. Wał obronny wznoszono w kilku etapach. Technika wykonania była zbliżona do zastosowanej w pobliskim i równoległym chronologicznie Tyłowie. Również w Żarnowcu, na początku prac, usunięto humus, tworząc glinianą ławę. Ziemne jądro wału usypano na podkładzie drewnianym. Ostatni etap prac polegał na obudowaniu jądra konstrukcją drewniano-ziemną

Interesująca jest teza W. Szafrąńskiego, o grodzie żarnowieckim jako miejscu przedchrześcijańskiego kultu. Dowodzi tego lokalizacja na wysokim wzniesieniu morenowym, obecność na majdanie grodziska kamienia eratycznego oraz uboga warstwa kulturowa tego doskonale obwarowanego obiektu. W trakcie wielu sezonów badawczych znaleziono wiele ozdób o charakterze magicznym. Zaliczyć do nich można: wisiorek kamienny w kształcie miniaturowej siekierki, dziesięć przekłutych blaszek miki oraz forma odlewnicza służąca do wytwarzania wisiorka z ukośnym krzyżem. Gdyby uznać przypuszczenia W. Szafrąńskiego za prawdziwe, należałoby zakwalifikować to miejsce do kategorii świętych gór. Wedle terminologii użytej przez A. Kuczkowskiego<sup>149</sup> mielibyśmy w tym przypadku

do czynienia ze świętą górą północnego typu „ślężańskiego”. Typ „ślężański”, wg wspomnianego autora, odznaczał się delimitacją strefy *sacrum* w postaci obwarowań kamiennych. W północnej części Polski, z racji braku materiału kamiennego, do obwarowania miejsca świętego możliwe było stosowanie nasypów ziemnych i konstrukcji obronnych zapożyczonych z budownictwa grodowego. Stąd obiekt nad Jeziorem Żarnowieckim, oprócz zakwalifikowania do typu „ślężańskiego” należy jeszcze wzbogacić o dodanie przymiotnika – typ północny. Obiekt w Żarnowcu interpretowany jako miejsce kultu nie posiada analogii na Pomorzu. Pozostałe święte góry Pomorza, takie jak Rowokół, Góra Chełmska koło Koszalina, Święta Góra koło Polanowa, nie posiadają umocnień typu grodowego. Były to raczej umiejscowione na wysokim wzniesieniu chramy słowiańskie.

Niewątpliwie hipoteza o wyjątkowym przeznaczeniu opisywanego grodziska jest bardzo ciekawa, jednakże wydaje się, że fakty przemawiające za uznaniem go za miejsce święte są mało przekonujące. Płytką warstwa kulturowa centralnego placu grodowego oraz proste technicznie budynki są typowe dla grodzisk okresu plemiennego. Również obecność naturalnego kamienia eratycznego może być przypadkowa.

#### Chronologia

Grodzisko w Żarnowcu datowane jest na okres plemienny. W. Szafrąński zakładał, że gród funkcjonował od przełomu IX/X wieku i został zniszczony w czasie najazdu Mieszka I w drugiej połowie X wieku. Natomiast A. Wrzosek skłaniał się ku twierdzeniu, że gród ten powstał w VII wieku i funkcjonował do IX lub X, zniszczony zaś został w skutek najazdu Normanów. Najnowsza analiza ceramiki wskazuje na koniec I poł. IX wieku do przełomu 2/3 ćwierci X wieku<sup>150</sup>. W trakcie badań w 2006 roku pobrano materiał do analizy <sup>14</sup>C. Pobrana próba pochodziła z konstrukcji wału i wydатовano ją na ok. 780 r. Ciekawostką jest, że pod konstrukcją wału natrafiono na starszy obiekt datowany na 6330 BC, co wskazywałoby na okres mezolitu i kulturę chojnicko-pieńkowską.

#### Źródła historyczne

Tak jak w przypadku większości omawianych grodzisk, jak i o Żarnowcu źródła historyczne milczą. Wieś Żarnowiec przed 1217 rokiem (śmierć donatora, ks. Sobiesława II) przeszła na własność klasztoru cystersów w Oliwie. Około pięćdziesiąt lat później (dokładna data jest nieznana) została założona żeńska filia klasztoru oliwskiego. Pierwsza wzmianka o klasztorze w Żarnowcu pochodzi z 1267 roku. W 1279 roku Mściwoj II wystawił dokument wymieniający nazwy pięciu wsi stanowiących uposażenie klasztoru: Żarnowiec, Lubkowo, Gardlino, Przybrody, Wierzchucino. Interesująca jest w tym przypadku wzmianka o Gardlinie. Miejscowość ta zaginęła w XIII wieku, jednak wiadomo, że położona

<sup>149</sup> A. Kuczkowski, *Słowiańskie „święte” góry na terenie ziem polskich we wczesnym średniowieczu*, „Slavia Antiqua”, t. XLVIII, 2007.

<sup>150</sup> A. Ostasz, *Żarnowiec ...*

była w pobliżu Żarnowca, na wschód od Piaśnicy. Graniczyła także z Odargowem<sup>151</sup>. Z opisu powyższego wynika, że zaginione Gardlino można utożsamiać z grodziskiem na Górze Zamkowej. Jednak zapewne w XIII wieku nazwa tej miejscowości nie mogła się odnosić do grodu, który już od trzystu lat nie istniał, lecz do wsi położonej w najbliższym sąsiedztwie, np. części wsi Kartoszyno. W latach 80-tych przebadano stanowiska w obrębie Kartoszyna, odkrywając pozostałości osady u stóp grodziska, nad brzegiem jeziora

#### Podsumowanie

Grodzisko w Żarnowcu jest z pewnością jednym z najciekawszych obiektów tego typu na Pomorzu Gdańskim. Wynika to nie tylko z rozmiarów założenia oraz dobrego stanu zachowania, ale też wczesnej chronologii. Jak sugerują liczne badania archeologiczne funkcjonowanie grodu mogło trwać 100-200 lat. Ostatecznie gród został spalony i nigdy nie odbudowany. Wcześniej, za sprawą teorii W. Szafrąńskiego grodowi temu przypisywano rolę miejsca świętego, co raczej budzi zastrzeżenia. W czasie wielu sezonów badawczych, podejmowanych od lat 20-tych XX wieku, przebadano ok. 5% powierzchni stanowiska, uzyskując dobre rozpoznanie stratygrafii obiektów, wału i powierzchni majdanu. Natrafiono na liczne obiekty kulturowe oraz interesujące zabytki. Na wiele pytań nie zdołano jednak udzielić wyczerpującej odpowiedzi. Zwłaszcza nie ustalono przeznaczenia rowu dzielącego majdan grodziska, nie przebadano domniemych bram i „bastionów” oraz najbliższego otoczenia grodziska, wykazującego ślady działalności człowieka.

#### Zakończenie

Założeniem niniejszego artykułu było zebranie możliwie pełnych danych dotyczących osadnictwa grodowego Wysoczyzny Żarnowieckiej. Starłem się ukazać funkcjonowanie tych obiektów na tle historii Pomorza Wschodniego. Wyraźnie bowiem widać, że wydarzenia i przemiany jakie miały miejsce w tym regionie, znalazły odzwierciedlenie w charakterystyce budownictwa grodowego. Początki wznoszenia grodów o kilka wieków wyprzedzają pierwsze dostępne obecnie źródła historyczne dla Pomorza Wschodniego. Z uwagi na to, wydarzenia jakie wpłynęły na losy najstarszych grodów są nieznane. Dopiero później, od X wieku, kiedy

to pośrednio potrafimy zidentyfikować procesy historyczne, również możemy podjąć próbę powiązania ich z dziejami grodów. Zauważyć jednak należy, że większość informacji historycznych jest jedynie hipotezami, popartymi bardzo skromnymi źródłami. Przekazy źródłowe mogą już nieco dokładniej przybliżyć schyłek funkcjonowania niektórych grodów z XII-XIII w. oraz okoliczności ich ostatecznego zniszczenia.

Zupełnie inaczej jest w przypadku źródeł archeologicznych. Ich zasobność systematycznie wzrasta. W przeciągu ostatniego dziesięciolecia badane metodami wykopaliskowymi były cztery obiekty. Zaś w ostatnim półwieczu – jeszcze dwa grodziska. Nie należy zapominać o licznych weryfikacjach terenowych (w tym prowadzonych przez autora) oraz planowych badaniach powierzchniowych w ramach projektu AZP. Olbrzymią jednak rolę w rozpoznaniu grodzisk Wysoczyzny Żarnowieckiej odegrali badacze przedwojenni, tak niemieccy jak i polscy (np. W. Łęga).

Wielkie nadzieje dla poszerzenia wiedzy o grodziskach wczesnośredniowiecznych na omawianym terenie należy pokładać w najbliższej przyszłości. Można liczyć na kolejne badania archeologiczne, choćby w postaci prospekcji sondażowej. Istotną ich rolę jest rozpoznanie chronologii i stratygrafii stanowisk. Funkcjonowanie wielu z nich jako grodów wczesnośredniowiecznych jest jedynie przypuszczeniem opartym na skąpych źródłach. Nadzieja jaką pokładać należy w badaniach sondażowych nie wyklucza jednak olbrzymiej potrzeby zaawansowanych badań prowadzonych na najbardziej interesujących stanowiskach. Pytań, na które warto poszukiwać odpowiedzi jest jeszcze wiele. Wciąż brak jest pełnych danych o charakterystyce zabudowy majdanu, konstrukcji wałów i zagospodarowaniu podgrodzia. Co prawda, próby wykonania wieloaspektowych badań miały miejsce w Białogardzie w latach 70-tych i 80-tych XX wieku, lecz z perspektywy obecnie stosowanej metodyki, uznać je należy za niewystarczające. Nie udało się bowiem udzielić odpowiedzi na wiele problemów badawczych. Jak dotąd jedynie trzy stanowiska mają precyzyjnie ustaloną chronologię. Nieodzowne obecnie badania dendrochronologiczne i radiowęglowe przeprowadzono tylko na grodziskach w Tyłowie, Żarnowcu i Salinie. Z racji niedokładności metody typologicznej datacji stanowisk, konieczne jest badanie próbek materiałów organicznych dla ustalenia dokładnej daty powstania i funkcjonowania grodzisk.

<sup>151</sup> K. Bruski, *Krokowa i okolice w średniowieczu* [w:] *Dzieje Krokowej i okolic*, red. A. Groth. Gdańsk 2002, s. 9-32; F. Schultz, *Dzieje powiatu wejherowskiego i puckiego*; tł. z niem. W. Sawicki, W. Szreniawski, red. R. Biskup, Wejherowo 2011, s. 35.



**Gords from the region of Wysoczyzna Żarnowiecka**

## Summary

The article is an attempt to present the current state of research on early medieval Slavic gords from the region of Wysoczyzna Żarnowiecka. The geographical borders of the area discussed are delimited by the Łeba-Reda valley from the South and the Baltic Sea from the North. The author has listed available information about the gords, further attempting to outline the historical processes, which affected the functioning and destruction of individual fortified settlements. The oldest early medieval strongholds were built in this area in the 7th century A.D. At that the habitation in most parts of Gdańsk Pomerania was still rather unstable. Archeological research serves as the main source of information for structures in use up to the 12th century AD. Results of this research are presented

in the article. Written sources shed light on the history of those gords that were built during the rule of the Sobiesławowic dynasty (until 1294 A.D.) and the short-lived domination of the Polish sovereigns (until 1308 A.D.). Moreover, in case of some of the settlements years of archeological excavations provided a multitude of information. The aim of the author is to create a comprehensive list of all known Slavic gords from the area of Wysoczyzna Żarnowiecka, including those, that no longer exist or are mentioned only in testimonies from the 19th century and the first half of the 20th century A.D. Non-invasive field verification complemented the research. The enclosed catalogue contains observations and data on a total of 19 strongholds.



Alicja Kujawska

## POZAMILITARNE FUNKCJE GRODÓW WCZESNOŚREDNIOWIECZNYCH NA PRZYKŁADZIE POMORZA. ASPEKT UŻYTKOWY I SFERA SYMBOLIKI

W okresie wczesnego średniowiecza budownictwo grodowe stanowiło charakterystyczną cechę kultury Słowian. Grody na obszarze Pomorza zajmowały, jak i na całym Niżu, niezwykle istotne miejsce wśród wczesnośredniowiecznych struktur osadniczych. Ogromne zainteresowanie ową problematyką znalazło odzwierciedlenie w dziesiątkach opracowań naukowych. Na przestrzeni lat w literaturze poruszającej kwestie znaczenia grodów można jednak dostrzec zmiany w sposobie postrzegania ich roli.

Przez wiele lat koncentrowano się na rozpatrywaniu cech zewnętrznych grodzisk, przeważnie nadal odznaczających się na tle krajobrazu lub uchwytnych bezpośrednio w materiale archeologicznym. Analizy położenia topograficznego oraz form i wielkości umocnień pozwoliły wstępnie opowiedzieć się za ich militarnym charakterem. Na podstawie samych obserwacji przyjęto, że „większość grodzisk stanowiła bez wątpienia warownie założone w celach obronnych”<sup>1</sup>. Powstanie grodu wiązano więc nade wszystko z chęcią zabezpieczenia regionu (obszaru opola, małego plemienia, później – państwa) przed potencjalnym niebezpieczeństwem, by w razie najazdów lub też walk wewnętrznych służyć mógł za schronienie dla okolicznej ludności<sup>2</sup>. Gród był przede wszystkim

miejszem obwarowanym przeciw nieprzyjaciół, w przeciwieństwie do zwykłego ogrodzenia dla zabezpieczenia dobytku. Potwierdzenie tego zastosowania przynosiły też informacje zawarte w źródłach pisanych, wg których liczba grodów w danym regionie stanowi próbiez siły organizacji wspólnot terytorialnych<sup>3</sup>.

W próbach charakteryzowania funkcjonalnego zróżnicowania grodów dominowały więc opinie o ich bezsprzecznej i najistotniejszej roli w dziedzinie obronności, zaś funkcje pozamilitarne uznawane były za wtórne<sup>4</sup>. Mimo że na przestrzeni wieków różnorodne czynniki, w tym przekształcenia w formach ustrojowych (od organizacji plemiennej po wczesnofeudalną organizację państwową), powodowały wzrost lub pomniejszenie

---

zagrożenie zewnętrzne”; J. Olczak, *Formy osadnictwa na Pojezierzu Zachodniopomorskim we wczesnym średniowieczu (Na podstawie źródeł archeologicznych)*, Toruń 1991, s. 84.

<sup>3</sup> Militarny charakter grodów poświadczają również informacje o przebywaniu w nich drużyn zbrojnych. W ramach organizacji plemiennych mogły to być drużyny naczelników, po zmianach sytuacji społeczno-politycznej – oddziały książęce. Dodatkowo opisy zyskują potwierdzenie dzięki militarom, odkrywanym podczas prac wykopaliskowych; znajdowane w nawarstwieniach grodzisk groty strzał i ostrogi niosą informacje o wojskowym znaczeniu grodów. Z kolei pozostałością po licznych działaniach wojennych są warstwy spalenizny na grodziskach, stanowiące ślady po częstych pożarach, a także groty strzał odkrywane bezpośrednio w tych nawarstwieniach.

<sup>4</sup> „Grody były z istoty i przeznaczenia miejscami obronnymi i ogniskami swych okolic dla celów wojennych, a dopiero do tej głównej funkcji przyłączyły się inne” (F. Bujak w: K. Tymieniecki, *Historia chłopów polskich*, t. 1, Warszawa 1965, s. 151).

---

<sup>1</sup> W. Łęga, *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk*, Toruń 1930, s. 11. Na jednoznaczne przeznaczenie grodów wskazywano już przy definiowaniu samego pojęcia „grodu”. Miało ono oznaczać „przede wszystkim miejsce sztucznie w celach obronnych zagrodzone” (W. Hensel, *Wstęp do studiów nad osadnictwem Wielkopolski wczesnohistorycznej*, Poznań 1948, s. 16).

<sup>2</sup> Tak więc „bezpośrednim czynnikiem sprawczym wznoszenia umocnień obronnych było zbrojne

jej znaczenia w zestawieniu z innymi cechami grodów, zasadniczo nie podważyły jednak ich militarnej treści.

Jednakże, nawet w przypadku osiedli, których rola wojskowa dominowała nad pozostałymi funkcjami obiektów (pomijając tu grody o przeznaczeniu stricte militarnym), nie można bagatelizować faktu, że większość osad obronnych już w okresie plemiennym skupiała wokół siebie całokształt życia danej ludności, stanowiąc centra m. in. w sferze działalności gospodarczej i politycznej. Z czasem zauważono, że strukturę wewnętrzną grodu cechuje o wiele większe skomplikowanie niż otwartych form osiedli, gdyż na jego treść „mogą składać się zarówno wszystkie cechy osady otwartej jak i cechy bezpośrednio i pośrednio wynikające z jego funkcji militarnych”<sup>5</sup>.

Jednocześnie interpretacja jakichkolwiek treści, niezwiązanych z aspektem użytkowym, a realizujących się przede wszystkim w sferze sacrum, długo pozostawała poza kręgiem zainteresowań badaczy. Unikanie tej problematyki było zapewne wynikiem sceptycznego podejścia, zarówno do możliwości uchwycenia w materiale archeologicznym przejawów wierzeń i kultów, jak i licznych zastrzeżeń co do prób ich późniejszej interpretacji. Dodatkowo sytuację utrudnia dość powszechne przekonanie o niemożności połączenia w jednym obiekcie treści funkcjonalnych i sakralnych. Dopiero w ostatnich latach do prób interpretacji włączono także aspekt struktury wewnętrznej obiektów i pozautylnych – symbolicznych treści. Dziś zauważa się, iż scharakteryzowanie roli wczesnośredniowiecznego grodu jest kwestią skomplikowaną, uzależnioną od wielu czynników, często nieczytelnych w materiale archeologicznym, a podjęcie tej problematyki wiąże się nieraz z koniecznością odejścia od postrzegania ówczesnego świata poprzez pryzmat współczesnej kultury<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> J. Olczak, *Formy osadnictwa ...*, s. 83.

<sup>6</sup> M.in.: J. Banaszkiewicz, *Jedność porządku przestrzennego, społecznego i tradycji początków ludu. Uwagi o urządzaniu wspólnoty plemiennie-państwowej u Słowian*, „Przegląd Historyczny”, t. 77, z. 3, 1986, s. 445-466; M. Dulnicz, *Miejsca, które rodzą władzę (najstarsze grody słowiańskie na wschód od Wisły)* [w:] *Człowiek, sacrum, środowisko. Miejsca kultu we wczesnym średniowieczu*, Wrocław 2000; Z. Kurnatowska, *Centrum a zaplecze. Model Wielkopolski* [w:] *Centrum i zaplecze we wczesnośredniowiecznej Europie Środkowej*, red. S. Moździoch, „Spotkania Bytomskie”, t. III, 1999; A. Janowski, *Grody nadwiślańskie na Pomorzu Wschodnim we wczesnym średniowieczu*, Toruń 2004, maszynopis w arch. Instytutu Archeologii UMK.

W rzeczywistej roli grodu można dziś widzieć wynik zjawisk i przekształceń, które dokonywały się na wielu płaszczyznach – społecznej, politycznej, religijnej, gospodarczej – zaś znaczenie to komplikowało się zapewne tym bardziej, im bardziej złożony stawał się system, w który włączano te obiekty. Poniższy przegląd podstawowych kwestii, związanych z użytkowym i symbolicznym charakterem grodów (które zazwyczaj omawia się oddzielnie lub wzmiankuje się w ramach szerszych opracowań), stanowi próbę zebrania ich w jednym tekście jako bazy do dalszych analiz<sup>7</sup>.

## 1. Rola grodów w aspekcie użytkowym

### 1.1. Funkcje gospodarcze

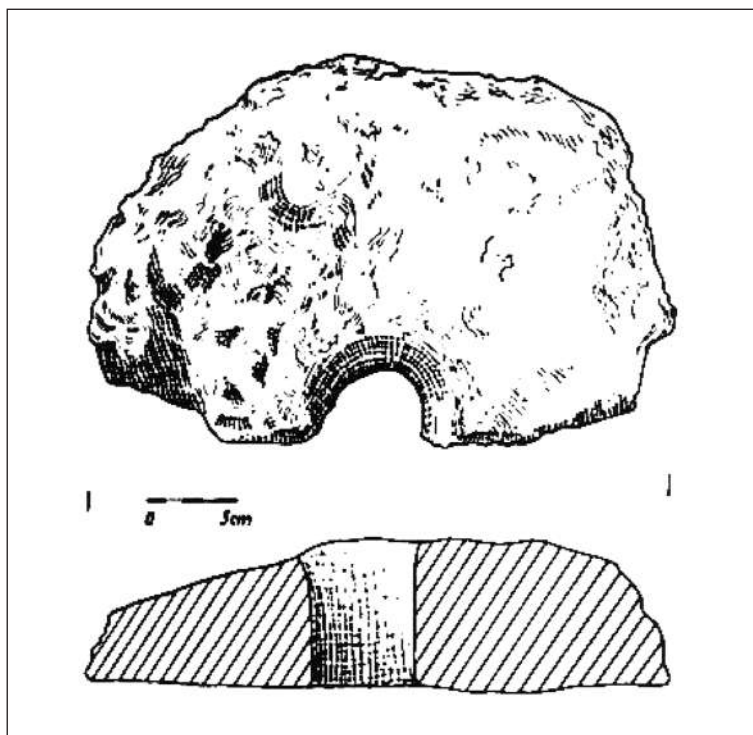
Przed przystąpieniem do wskazania funkcji gospodarczych grodów należy podkreślić, że rozwój gospodarki nie przebiegał jednolicie na obszarze całego Pomorza. Widoczne różnice w tempie rozwoju poszczególnych obszarów wiążą się m. in. z przekształceniami w systemie społeczno-politycznym, które przyczyniały się do transformacji w charakterze społeczno-gospodarczym grodów. Istotne znaczenie ma także fakt braku lub obecności szerszej sieci osadniczej i – w tym drugim wypadku – charakter tego gospodarczego zaplecza. Również ono ulegało przekształceniom i przybierało odmienne formy na różnych obszarach. Rozpatrywanie gospodarczego charakteru ośrodków grodowych staje się jednak pełne tylko w odniesieniu do powiązanego z nimi osadnictwa. Mimo iż do przeobrażeń w zakresie funkcji gospodarczych dochodziło w różnym czasie dla odmiennych rejonów, możliwe jest wyróżnienie

<sup>7</sup> Artykuł stanowi fragment pracy magisterskiej *Funkcje grodów wczesnośredniowiecznych na przykładzie Pomorza*, napisanej pod kierunkiem prof. UG dr hab. A. Kowalskiego. Celem pracy było przedstawienie obszernego zagadnienia funkcji ośrodków grodowych w okresie wczesnego średniowiecza na tle ogólnej charakterystyki rozwoju osadnictwa grodowego na Pomorzu i – poprzez połączenie dwóch sposobów interpretacji (analizy na płaszczyźnie utylitarnej oraz ujęcia z perspektywy sfery symbolicznej) – wykazania wieloaspektowości poruszonej problematyki. W niniejszym artykule pominięto szereg powiązanych z tematem wątków (m. in. ogólną charakterystykę osadnictwa grodowego i aspekt chronologiczny jego rozwoju), skupiając się na kwestiach ściśle związanych z samymi funkcjami ośrodków grodowych.





Ryc. 1. Kędrzyno, pow. Kołobrzeg; a – fragment sierpa, b – ostroga żelazna, c – grot, d – kabłączek skroniowy, e – przęślik gliniany (L. Leciejewicz, W. Łosiński, E. Tabaczyńska, *Kołobrzeg we wczesnym średniowieczu ...*)



Ryc. 2. Kędrzyno; fragment żarna kamiennego (W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa grodowego ...*)

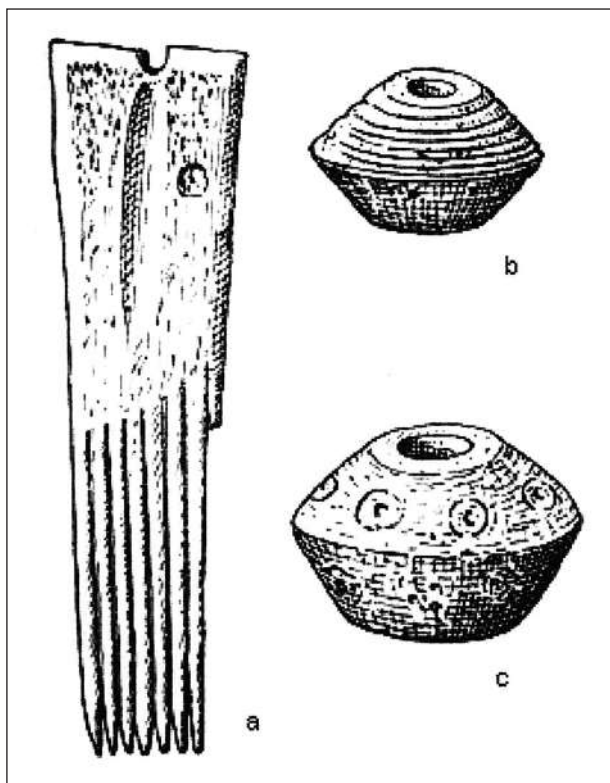
pewnych ogólnych cech, które wskazują na podobne ukierunkowanie przemian.

### Podstawy gospodarcze

Dziedzinami działalności, które stanowiły istotę gospodarki, zwłaszcza w przypadku najstarszych grodów, były zajęcia związane z rolnictwem i hodowlą. Podkreśla się, że „w dobie plemiennej grody to przede wszystkim wsie obronne, których bliski związek z obszarami rolniczymi był

oczywisty”<sup>8</sup>. Obecność w warstwach kulturowych materiałów paleobotanicznych (m. in. ziaren zbóż) dowodzi jednak tylko faktu spożywania konkretnych produktów rolnych, nie potwierdza natomiast czynnego uczestnictwa mieszkańców grodu w tej gałęzi gospodarki. Na ich bezpośredni udział wskazują za to znaleziska przedmiotów

<sup>8</sup> J. Olczak, *Formy osadnictwa ...*, s. 145.



Ryc. 3. Kołobrzeg-Budzistowo; a – grzebyk tkacki, b, c – przęśliki (W. Łosiński, J. Olczak, K. Siuchniński, *Źródła archeologiczne do studiów nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem grodowym na terenie województwa koszalińskiego*, t. 4, Poznań 1971)

związanych z gospodarką rolną. Należą do nich narzędzia rolnicze – żelazne sierpy (ryc. 1a), półkosi, kosy, radlice itp. Znajdźki tego typu znane są z najstarszych grodzisk rejonu dolnej Parsęty, gdzie odkryto także kamienne żarno rotacyjne (ryc. 2) i fragmenty prażnic<sup>9</sup>, jak i z grodów młodszych, ośrodków nadnoteckich i Pomorza Nadwiślańskiego<sup>10</sup>. Obrazu dopełniają częste odkrycia jam zasobowych, służących mieszkańcom grodów do przechowywania zboża. Z kolei o udziale hodowli

<sup>9</sup> Kędrzyno, Bardy; W. Łosiński *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa grodowego w dorzeczu dolnej Parsęty (VII-X/XI w.)*, Wrocław 1972, s. 218.

<sup>10</sup> Santok, Wyszogród; L. Leciejewicz, *Z badań nad kształtowaniem się ośrodków grodowych na pograniczu pomorsko-wielkopolskim we wczesnym średniowieczu*, „*Slavia Antiqua*”, t. 6, 1959; Junkrowy na Pojezierzu Pomorskim; A. Szymańska, *Wstępne wyniki badań archeologicznych na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Junkrowach, gm. Skarszewy*, „*Pomorania Antiqua*”, t. 16, 1995, s. 271-298. Z młodszego okresu rozwoju grodziska w Santoku znany jest m. in. piec piekarski, wskazujący, obok innych znalezisk, na rolę tej dziedziny gospodarki (L. Leciejewicz, *Z badań ...*, s. 146).

w strukturze gospodarczej świadczą odkrywane w nawarstwieńiach szczątki kostne, wśród których przeważającą większość stanowią kości zwierząt domowych, głównie bydła i trzody chlewnej. Łowiectwo i zbieractwo odgrywały natomiast zdecydowanie podrzędną, uzupełniającą rolę<sup>11</sup>.

Wśród gałęzi gospodarki, którymi zajmowała się ludność, istotne było także rybołówstwo. Pośrednio jego znaczenie, jak można się domyślać, wynikało z samego faktu lokowania grodów w pobliżu cieków i zbiorników wodnych. Potwierdzenie roli rybołówstwa w rozwoju gospodarczym przynoszą natomiast liczne znaleziska narzędzi do połowu ryb (ryc. 4), takich jak ościenie, żelazne haczyki oraz ciężarki i pływaki do sieci. Wskazują one na rozwój zarówno połowów wędkowych, jak i sieciowych.

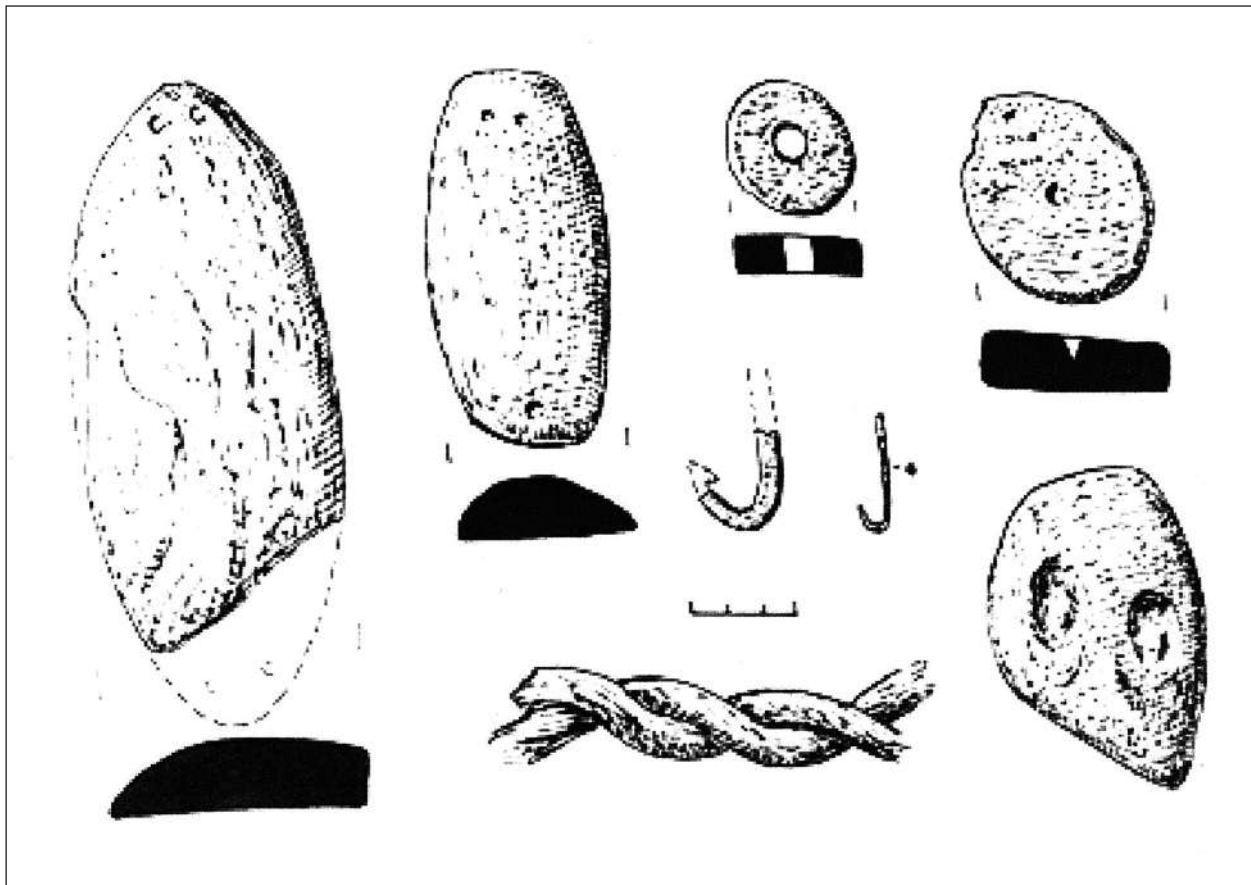
W sytuacji, gdy podstawy gospodarcze dla mieszkańców grodu stanowiły rolnictwo, hodowla i rybołówstwo, można mówić o ich wiejskim charakterze. Taka forma gospodarki dotyczyła głównie najstarszych osiedli obronnych, zwłaszcza w przypadku braku przy nich większego zaplecza osadniczego w postaci osad otwartych. Taką strukturę charakteryzowałyby niezależność gospodarcza, a wręcz samowystarczalność ośrodków grodowych. Jednakże przekształcenia w sferze społecznej i politycznej (wyształcenie się grupy możnowładców, wpływy państwa piastowskiego) pociągnęły za sobą zmiany w strukturze gospodarczej. Mniejsze grody, zamieszkiwane przez niewielką grupę ludzi, ściśle powiązane były z siecią otaczających je osiedli otwartych. Ludność okolicznych osad, zajmująca się działalnością rolno-hodowlaną, zapewne dostarczała mieszkańcom grodów niezbędnych produktów. Tę rolę przejęli także mieszkańcy podgrodzi, o czym świadczą, znajduwane w nawarstwieńiach kulturowych w ich obrębie, narzędzia rolnicze i rybackie<sup>12</sup>.

### Wytwórczość rzemieślnicza

Charakteryzując znaczenie grodów w rozwoju gospodarki nie sposób ominąć kwestii wytwórczości rzemieślniczej. Jej rola w życiu mieszkańców

<sup>11</sup> Np.: M. Sobociński, *Zwierzęce szczątki kostne z grodziska wczesnośredniowiecznego w Junkrowach*, *PomA*, t. 9, 1979, s. 221-23; A. Szymańska, *Wstępne wyniki ...*, s. 291.

<sup>12</sup> W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa ...*, s. 276; A. Janowski, *Grody nadwiślańskie ...*, s. 162-163.



Ryc. 4. Wolin; przybory rybackie (L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni ...*)

grodów ulegała przemianom, poczynając od wytwórczości typu chałupniczego, skierowanej na zaspokajanie potrzeb konkretnego gospodarstwa, poprzez załężki produkcji nastawionej na zbyt, aż do postrzegania grodów jako ośrodków o rozwiniętej działalności rzemieślniczej. Na udział grodów w tej gałęzi gospodarki wskazują m. in. ślady pomieszczeń gospodarczych (różnego rodzaju jam) i produkcyjnych (pracowni przetwórczych) oraz narzędzia pracy, odkrywane w materiale archeologicznym.

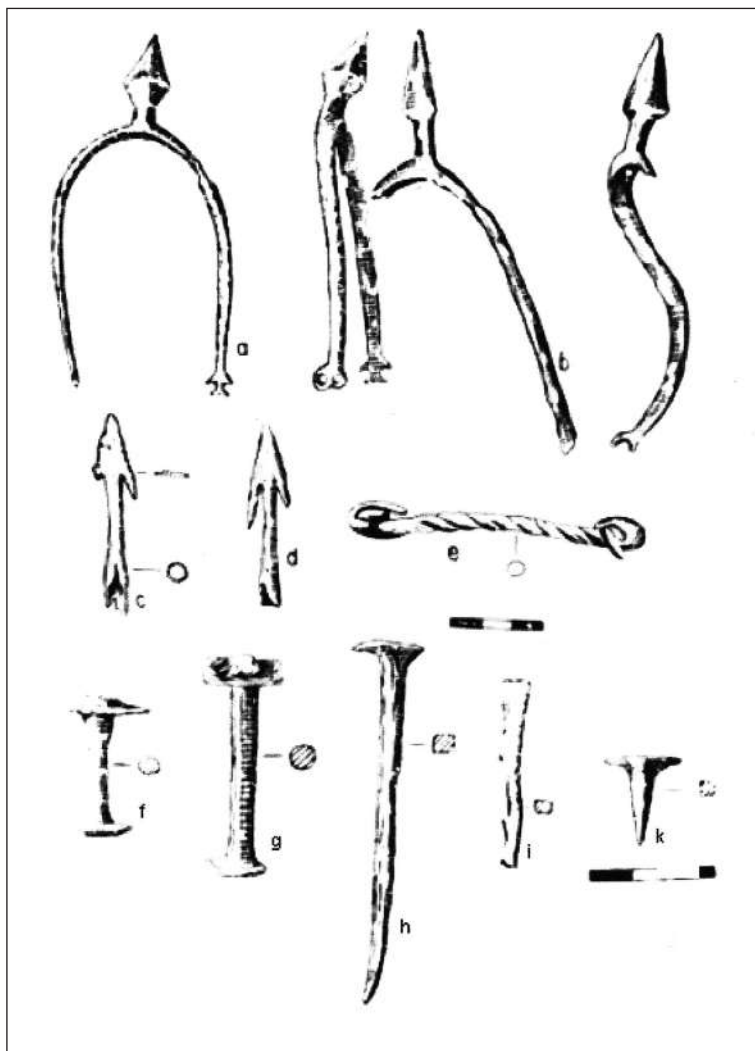
Początkowo liczyć się należy głównie z wytwórczością przydomową. Do działalności realizowanej w ramach pojedynczego gospodarstwa zalicza się zwykle takie gałęzie wytwórczości, jak obróbkę kości, rogu, kamienia, bursztynu i drewna oraz tkactwo i przędzalnictwo. Ich realizację potwierdzają nagromadzenia surowca i przedmiotów ze śladami prymitywnej obróbki, paździerze lnu, przęśliki gliniane i kamienne (ryc. 1e, 3b-c) oraz przęślice, znajdujące w nawarstwieniach kulturowych<sup>13</sup>.

<sup>13</sup> W. Łosiński, J. Olczak, K. Siuchniński, *Źródła archeologiczne do studiów nad wczesnośredniowiecznym*

Zmiany w charakterze wytwórczości, polegające na wykształceniu się specjalizacji, objęły początkowo tylko wybrane gałęzie rzemiosła. O ile znaleziska pojedynczych wytworów i narzędzi nie muszą przemawiać za istnieniem warsztatów, a jedynie informować o zapotrzebowaniu na dany produkt, realizowanym w wytwórczości przydomowej, to ich nagromadzenie, wraz z pozostałościami półproduktów i odpadków produkcyjnych, może już wskazywać na działalność warsztatu rzemieślniczego. Dowody na uprawianie niektórych rzemiosł, m. in. ślady kowalstwa i hutnictwa, znane są z grodzisk nad dolną Parsętą od schyłku VIII wieku<sup>14</sup>. W Kędrzynie pomieszczenie, w którym odkryto kilkaset brył żużla żelaznego, fragmenty glinianych dysz, tygielki odlewnicze, liczne pręty, blachy, sztabki, taśmy, a także gotowe przedmioty żelazne, w tym wiele ze śladami napraw, interpretowane jest jako warsztat związany z czarną

*osadnictwem grodowym na terenie województwa koszalińskiego*, t. 4, Poznań 1971.

<sup>14</sup> L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni. Z dziejów tworzenia się średniowiecznej Europy*, Wrocław 1989, s. 140; Z. Kurnatowska, *Początki Polski*, Poznań 2002, s. 42-43.



Ryc. 5. Kolobrzeg-Budzistowo; militaria (a, b – ostrogi żelazne, c, d – groty strzał, e – wędzidło); f-k – gwoździe i nity żelazne (L. Leciejewicz, W. Łosiński, E. Tabaczyńska, *Kolobrzeg we wczesnym średniowieczu* ...)

metalurgią<sup>15</sup>. Podobnie interpretuje się nagromadzenia żużli żelaznych, gotowych wyrobów i odpadów produkcji kowalskiej z grodzisk w Bardach i Gołańczy Pomorskiej<sup>16</sup>.

Wczesna specjalizacja w dziedzinie metalurgii, czytelna m. in. w postaci takiej zdobyczy technicznej, jaką jest umiejętność zgrzewania żelaza i stali, korelowana jest z postępem dokonany w tym czasie w rolnictwie. Zmiany w technice uprawy spowodować miały większe zapotrzebowanie na przedmioty żelazne, wymuszając postęp w tej dziedzinie wytwórczości. Kowale wykonywali m. in. narzędzia pracy (noże, siekiery, młotki, szydła, igły, sierpy, kosy, haczyki rybackie), militaria (groty strzał) i elementy wyposażenia jeździeckiego (wędzidła, ostrogi), które odkrywano

są w nawarstwieniach grodzisk<sup>17</sup> (ryc. 1b-c, ryc. 5). Grody stawały się ośrodkami wytwórczości metalurgicznej (hutniczo-kowalskiej). W tym czasie należy również liczyć się z rozwojem pierwszych warsztatów metalurgii kolorowej oraz pracowni garncarskich, za czym przemawiałoby doskonalenie techniki i ujednoczenie formy wykonywanych naczyń. Ślady tego typu działalności dowodzą pewnego znaczenia grodów jako lokalnych ośrodków rzemiosła.

Wraz z przemianami w systemie społeczno-politycznym (związanymi m. in. z wykształceniem warstwy możnowładczej) grody zostały włączone w szerszą sieć powiązań osadniczych; skupiały wokół siebie wytwórczość, lecz zaspokajanie potrzeb ich mieszkańców przejęła ludność zamieszkująca okoliczne osady oraz podgrodzia. Masowe występowanie na terenie podgrodzi ceramiki czy takich zabytków, jak wyroby i narzędzia pracy szewców,

<sup>15</sup> W. Łosiński, J. Olczak, K. Siuchniński, *Źródła archeologiczne* ..., s. 74; W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa* ..., s. 144.

<sup>16</sup> W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa* ..., s. 146 i n.; L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni* ..., s. 140.

<sup>17</sup> W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa* ..., s. 238-239; L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni* ..., s. 80.



krawców (igły i szydła kościane i rogowe, nożyce itp), wskazują na coraz istotniejszy udział produkcji rzemieślniczej w strukturze gospodarczej. Tempo tych przemian było odmienne dla poszczególnych rejonów i wiązało się m. in. z takimi czynnikami, jak położenie grodów w szerszej sieci kontaktów wymiennych. W przypadku grodów nadnoteckich rozwój produkcji (zwłaszcza hutnictwa i garncarstwa) na większą skalę nastąpił w drugiej połowie X i na początku XI wieku, o czym świadczą liczne ślady działalności rzemieślniczej (masowe występowanie ceramiki, żużli żelaznych i gotowych wyrobów) na terenie podgrodzi<sup>18</sup>; także i w tym przypadku produkcja nastawiona była zapewne na zaspokajanie potrzeb miejscowych elit.

Przy omawianiu miejsca osiedli obronnych w rozwoju gospodarczym trzeba też zwrócić uwagę na ośrodki rzemieślniczo-handlowe, które na przestrzeni IX i X wieku pojawiły się w pasie pobrzeża – i głównie temu dogodnemu położeniu zawdzięczały swoje znaczenie. Kołobrzeg, Szczecin, Wolin, nieco później Gdańsk, najczęściej określane są w literaturze jako ośrodki o charakterze wczesnomiejskim<sup>19</sup>. Choć warunki ich powstania i rozwoju były różnorodne, to wszystkie charakteryzowała szeroko rozwinięta działalność rzemieślnicza. Rzemiosło, obok handlu, tworzyło podstawę ich gospodarki. Stanowiły centra, nie tylko gospodarcze, dla przylegających do nich ziem, spychając inne grody do roli zaplecza gospodarczego; w niektórych przypadkach wzrost ich znaczenia mógł stać się nawet impulsem do pobudowania sieci związanych z nimi grodów<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> L. Leciejewicz, *Z badań ...*, s. 149 i n.; E. Namowiczówna, *Ujście nad Notecią – gród na pograniczu wielkopolsko-pomorskim*, „*Fontes Archaeologici Posnanienses*”, t. 14, 1963, s. 213.

<sup>19</sup> W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna*, Warszawa 1987; L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni. Z dziejów tworzenia się średniowiecznej Europy*, Wrocław 1989; W. Łosiński, *W sprawie genezy osiedli wczesnomiejskich u Słowian nadbałtyckich*, „*Slavia Antiqua*”, t. 35, 1995; tenże: *Miejsce Pomorza i Wielkopolski w kształtowaniu się gospodarki towarowo-pięniężnej w Polsce wczesnofeudalnej*, „*Slavia Antiqua*”, t. 37, 1996; A. Buko, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej: odkrycia, hipotezy, interpretacje*, Warszawa 2006; i inni; o wątpliwościach związanych ze stosowaniem tego sformułowania dla takich ośrodków wspomina L. Leciejewicz (L. Leciejewicz, *Początki nadmorskich miast na Pomorzu Zachodnim*, Wrocław 1962, s. 61-62).

<sup>20</sup> L. Leciejewicz, *Początki nadmorskich miast ...*, s. 93 i n.; W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecz-*

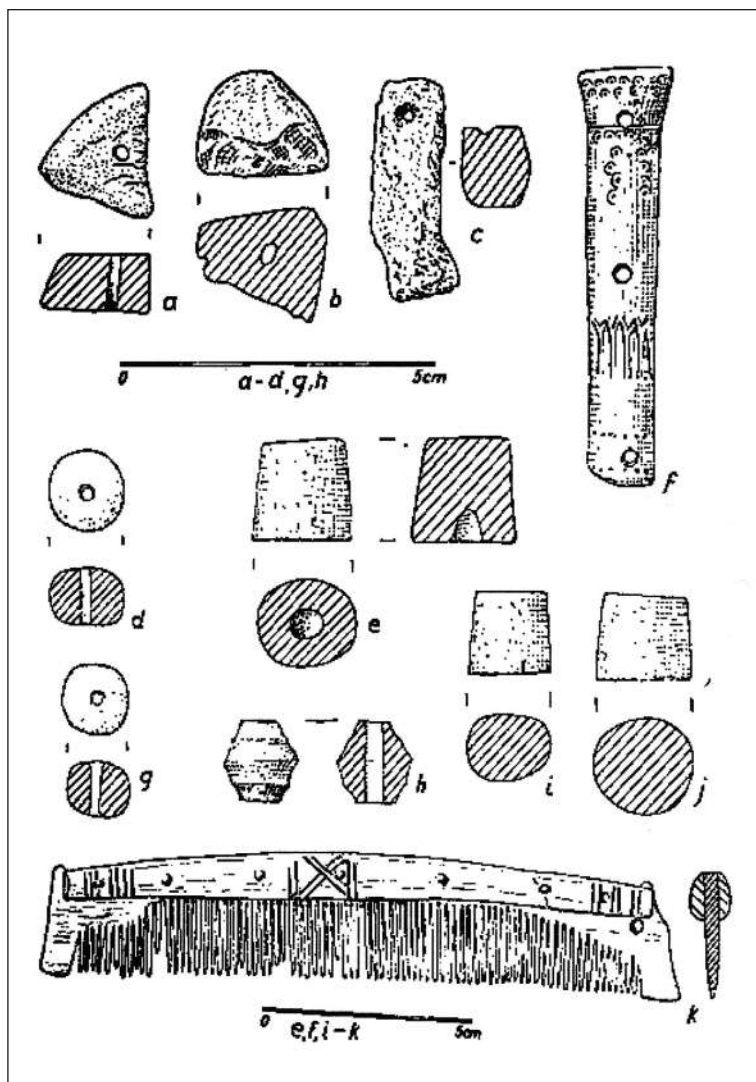
Powstanie grodu w Kołobrzegu-Budzistowie datuje się na połowę IX wieku i już w tym czasie był on ośrodkiem o rozwiniętej wytwórczości. W materiale archeologicznym potwierdzony jest rozwój metalurgii żelaza i obróbki metali kolorowych, jak i wytwórczość garncarska. W warstwach datowanych na przełom IX i X wieku odkryto pracownię rogownika, zajmującego się także obróbką bursztynu, co potwierdzają liczne znaleziska odpadów produkcyjnych, półproduktów i gotowych wyrobów (ryc. 6). W przypadku tego ośrodka istotną rolę w rozwoju gospodarczym odgrywało także warzelnictwo solne<sup>21</sup>. Początki szczecińskiego ośrodka datuje się na 3 lub 4 ćwierć IX stulecia, w momencie obwarowania osady otwartej; od 2 połowy IX wieku pojawiają się tam wyspecjalizowane warsztaty rzemieślnicze, m. in. zarejestrowano ślady warsztatu związanego z przetwórstwem szkła i pracowni złotniczych oraz działalności garncarskiej, hutniczej i kowalskiej<sup>22</sup>. W drugiej połowie IX stulecia wałami otoczona została także osada w Wolinie. Liczne znaleziska odpadów produkcyjnych, półfabrykatów i gotowych wyrobów świadczą o obecności już w tym czasie wielu warsztatów, w tym m. in. warsztatów szkutniczych. Na przełomie IX i X wieku pobudowano warsztaty rzemieślnicze na terenie pobliskiego Srebrnego Wzgórza, a następnie cały obszar otoczono obwałowaniami. W ciągu X wieku, w czasie największego rozkwitu tego potężnego emporium handlowego, „liczba warsztatów rzemieślniczych w Wolinie wręcz szokuje”<sup>23</sup>. Pracownie, m. in.

*nego osadnictwa ...*, s. 292; W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna ...*, s. 428.

<sup>21</sup> L. Leciejewicz, W. Łosiński, E. Tabaczyńska, *Kołobrzeg we wczesnym średniowieczu*, Wrocław 1961; L. Leciejewicz, *Początki nadmorskich miast ...*, s. 140-158; W. Łosiński, J. Olczak, K. Siuchniński, *Źródła archeologiczne ...*, s. 35; W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa ...*, s. 283 i n.; W. Łosiński, *W sprawie genezy osiedli wczesnomiejskich u Słowian nadbałtyckich*, *Slavia Antiqua*, t. 35, 1995, s. 107-108.

<sup>22</sup> L. Leciejewicz, *Początki nadmorskich miast ...*, s. 117-121; W. Łosiński, *Osadnictwo plemienne Pomorza (VI – X wiek)*, Wrocław 1982, s. 124; tenże 1995, s. 108-114; E. Cnotliwy, L. Leciejewicz, W. Łosiński, *Szczecin we wczesnym średniowieczu. Wzgórze Zamkowe*, Wrocław 1983.

<sup>23</sup> J. M. Piskorski, *Pomorze plemienne. Historia – Archeologia – Językoznawstwo*, Poznań 2002, s. 156; o Wolinie: L. Leciejewicz, *Początki nadmorskich miast ...*, s. 131; W. Łosiński, *Osadnictwo plemienne Pomorza ...*, s. 125-126.



Ryc. 6. Kołobrzeg-Budzistowo; wytwory bursztynowe (a-c – zawieszki, d, g, h – paciorki) oraz rogowe (e, j – półwytwory skuwek; k – grzebień) (L. Leciejewicz, W. Łosiński, E. Tabaczyńska, *Kołobrzeg we wczesnym średniowieczu ...*)

obróbki bursztynu i rogu, funkcjonujące na przestrzeni X-XI wieku, zaspokajały nie tylko potrzeby mieszkańców; wymienione ośrodki, do których pod koniec X wieku dołączył na Pomorzu Wschodnim Gdańsk z dzielnicą rzemieślniczo-rybacką<sup>24</sup>, cechowała rozwinięta wytwórczość rzemieślnicza, ale przede wszystkim istnienie pracowni produkujących na zbytno, a nie tylko w ramach działalności przydomowej. W materiale archeologicznym czytelne są, obok licznych śladów obróbki żelaza i metali nieżelaznych, ślady obróbki poroża, kości, bursztynu, skóry i drewna, a także działalności związanej z tkactwem i przędzalnictwem, które wiązane są często właśnie z wytwórczością w obrębie – i na potrzeby – pojedynczego gospodarstwa<sup>25</sup>. Rola wytwórczości w tych ośrodkach

stanowi dopełnienie zróżnicowanego obrazu tej gałęzi gospodarki, jaką jest działalność rzemieślnicza. Na różnych etapach rozwoju odmienne formy osiedli obronnych pełniły bowiem różnorodne, złożone funkcje w strukturze gospodarczej.

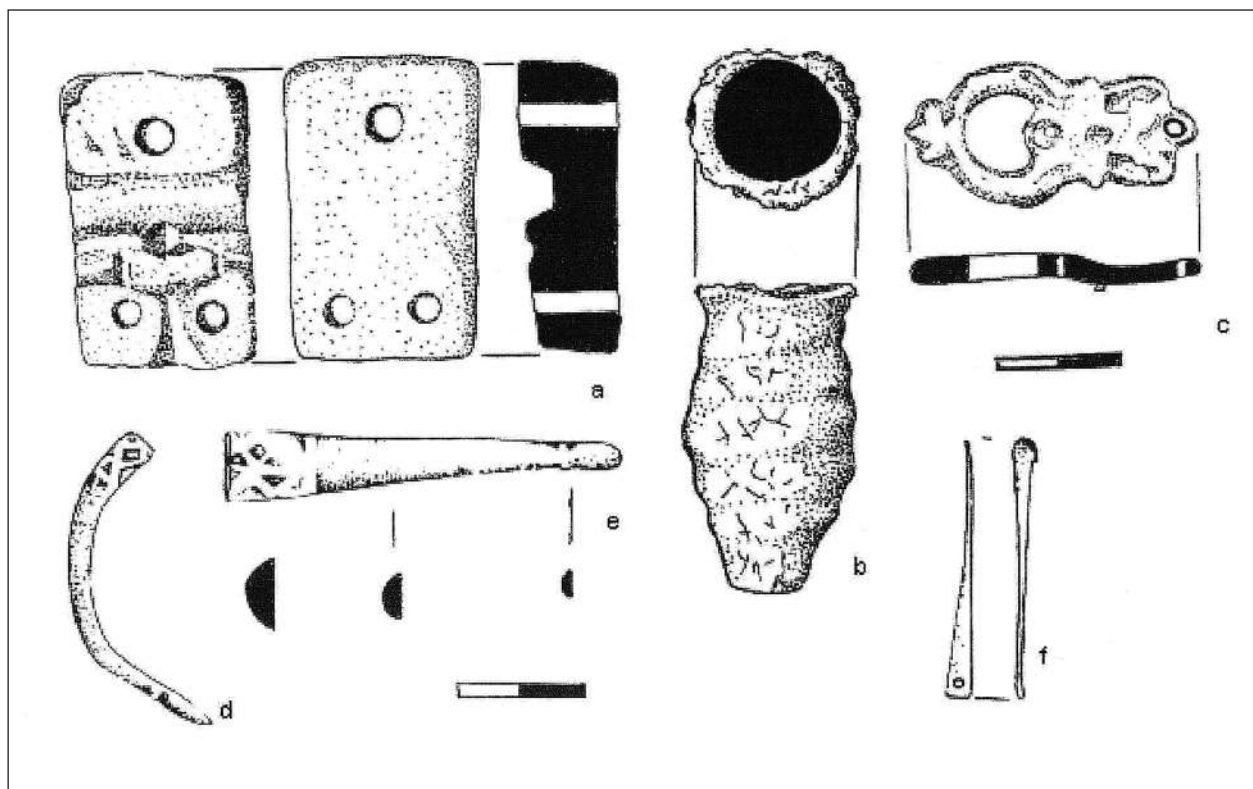
### Grody – ośrodki handlu dalekosiężnego

Występowanie grodzisk wzdłuż szlaków komunikacyjnych dowodzi nie tylko ich zastosowania w sferze militarnej – obronie terytorium i w zapewnieniu bezpieczeństwa podróżnym; pozwala również domyślać się ich znaczącej roli w zakresie wymiany. Wraz z włączeniem się Pomorza w krąg wymiany europejskiej grody stały się ośrodkami handlu dalekosiężnego. Mieszkańcy Pomorza już w okresie plemiennym uczestniczyli w wymianie ponadlokalnej; do nawiązania szerokich kontaktów na Pomorzu Zachodnim doszło na przełomie

<sup>24</sup> W. Łosiński, *Osadnictwo plemienne Pomorza ...*, s. 131; A. Janowski, *Grody nadwiślańskie ...*, s. 161-163.

<sup>25</sup> L. Leciejewicz, W. Łosiński, E. Tabaczyńska, *Kołobrzeg ...*; L. Leciejewicz, *Początki nadmorskich miast ...*, s.117-158; E. Cnotliwy, L. Leciejewicz,

W. Łosiński, *Szczecin ...*; A. Janowski, *Grody nadwiślańskie ...*, s. 159-163.



Ryc. 7. Zabytki związane z handlem: a – skandynawska kamienna forma odlewnicza, b – pokryte złotym szklivem naczynko z Nadrenii, c – brązowa sprzączka do pasa z Gotlandii, d, e – fragment brązowej bransoletki pochodzenia norweskiego, f – fragment szalkowej wagi (L. Leciejewicz, M. Rębkowski, *Kołobrzeg. Średniowieczne miasto nad Bałtykiem*)

VIII i IX wieku<sup>26</sup>. Na początku IX stulecia objęły one także Pomorze Wschodnie<sup>27</sup>. Na rolę, jaką odegrały w handlu ośrodki grodowe, wskazują liczne znaleziska o proveniencji skandynawskiej, zachodnioeuropejskiej, wschodnioeuropejskiej oraz azjatyckiej (ryc. 7a-e).

Wśród importów wczesnie pojawiły się monety arabskie, które napływały na obszar Pomorza w dwóch falach – do lat 20-tych, 30-tych IX wieku i ponownie w drugiej połowie IX wieku, zwłaszcza w latach 860-910 n. e<sup>28</sup>. Dirhemy dynastii ommajadzkiej i abbasydzkiej znane są m. in. z rejonu dolnej Parsęty, gdzie pojawiły się

w I połowie IX wieku na grodziskach w Kędrzynie i Bardach<sup>29</sup>. Z kolei z młodszą falą napływu srebra (dynastii samanidzkiej) wiąże się znalezisko ze Świelubia<sup>30</sup>. Monety początkowo docierały na południowe wybrzeże Bałtyku za pośrednictwem Skandynawów, zaś u schyłku IX wieku poprzez ziemie północnej Rusi<sup>31</sup>.

O prowadzeniu od początku IX wieku wymiany z północną Europą świadczą także znaleziska biżuterii (głównie fibul złotowiatych) i okuć brązowych<sup>32</sup>. Kontakty z zachodnią Europą, głównie z rejonem Nadrenii, potwierdzają znaleziska

<sup>26</sup> L. Leciejewicz *Słowianie Zachodni...*, 1989 s. 47; tenże: *Spoleczne i polityczne warunki chrystianizacji Pomorza*, „Pomorania Antiqua”, t. 16, 1995, s. 63; W. Łosiński, *W sprawie genezy...*, s. 104; A. Buko, *Archeologia Polski...*, s. 224.

<sup>27</sup> K. Ślaski, *Udział Pomorza Nadwiślańskiego w wymianie dalekosiężnej od VII do XI wieku*, „Pomorania Antiqua”, t. 4, 1971, s. 97-121; W. Łosiński, *Osadnictwo plemienne Pomorza...*, s. 128-132.

<sup>28</sup> W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa...*, s. 241 i n.; W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna...*, s. 634, 675; L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni...*, s. 135.

<sup>29</sup> W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa...*, s. 241 i n.; L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni...*, s. 140; W. Łosiński, *W sprawie genezy...*, s. 104.

<sup>30</sup> W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa...*, s. 275.

<sup>31</sup> J. Kostrzewski, *Pradzieje Pomorza*, Wrocław 1966, s. 132; W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna...*, s. 652-3; W. Łosiński, *Miejsce Pomorza i Wielkopolski w kształtowaniu się gospodarki towarowo – pieniężnej w Polsce wczesnofeudalnej*, „Slavia Antiqua”, t. 37, 1996, s. 166.

<sup>32</sup> W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa...*, s. 246 i n.



paciorków szklanych, a pośrednio także wpływy tamtejszego stylu na charakter lokalnego rzemiosła<sup>33</sup>. Na grodziskach natrafia się także na wyroby z rejonu Czech i Moraw (m. in. paciorki szklane)<sup>34</sup>, a handel z Rusią potwierdzają odkrycia przęślików z różowego łupku<sup>35</sup>. W X wieku rozpoczyna się napływ monet niemieckich, duńskich, angielskich i czeskich; saskie denary krzyżowe pojawiają się na Pomorzu Zachodnim po 940 r., na Pomorzu Wschodnim w drugiej połowie X stulecia<sup>36</sup>. Ogół wyrobów obcego pochodzenia, odkrywanych w nawarstwieniach grodzisk, dowodzi istotnego znaczenia dawnych ośrodków grodowych jako punktów wymiany dalekosiężnej.

Importy – monety srebrne bądź ich ułamki oraz ozdoby – znajdowane są nie tylko w warstwach grodzisk, ale też w tzw. skarbach, których zagęszczenia wyraźnie występują w pobliżu dawnych grodów. Depozyty monet i kruszcu srebrnego, datowane na IX-XI wiek, znane są z Kołobrzegu i jego okolic – m. in. z Grzybowa, Kretomina i Dargocic<sup>37</sup>. Na Pomorzu Zachodnim pojawiają się w Szczecinie, w nawarstwieniach między X a XII wiekiem<sup>38</sup>. Z kolei na Pomorzu Wschodnim liczne depozyty z I połowy X wieku, zawierające m. in. monety kufickie, związane z najstarszą falą napływu srebra arabskiego, odkryto w okolicach późniejszego Gdańska<sup>39</sup>. Srebrny skarb ozdób i monet z drugiej połowy X wieku znaleziono na nadwiślańskim grodzisku w Strzelcach Dolnych<sup>40</sup>.

O roli grodów w handlu świadczą również, obok importów, wagi brązowe i odważniki o skandynawskiej proveniencji, odkrywane na

terenie grodzisk (ryc. 7f). Fragmenty wag kupieckich i ciężarki znane są m. in. ze Szczecina<sup>41</sup>; w rejonie dolnej Parsęty odkryto je w Bardach<sup>42</sup> oraz Kołobrzegu<sup>43</sup>. Dowodzą one obecności kupców w pomorskich ośrodkach, a w związku z tym bezpośredniego udziału ich mieszkańców w handlu ogólnoeuropejskim.

Początkowo wyroby obcego pochodzenia pojawiały się na Pomorzu głównie w pasie wybrzeża, w obszarze wpływów gospodarki morskiej; wraz z rozwojem szlaków komunikacyjnych strefa obecności importów stopniowo ulegała rozszerzeniu. Dużą rolę w rozwoju handlu odgrywały rzeki – na Pomorzu koncentrował się on w dorzeczach Odry, Parsęty oraz Wisły. „Rozbudowana i wzajemnie powiązana sieć hydrograficzna (...) stanowiła zarazem dogodną i wykorzystywaną w tych czasach drogą komunikacyjną, zarówno międzyregionalną, jak i lokalną, łączącą wciąż odizolowane ugrupowania osadnicze”<sup>44</sup>. Wznoszenie grodów wzdłuż Odry, Parsęty czy Wisły umożliwiało sprawowanie kontroli nad istotnymi arteriami komunikacyjnymi; nieraz więc budowano grody na obu brzegach rzeki. I tak powstanie w IX i I połowie X stulecia założeń obronnych na obu brzegach Wisły związane jest ze wzrostem roli tej rzeki jako szlaku komunikacyjnego<sup>45</sup>. Do tego obiekty wznoszono w punktach styku dróg wodnych ze szlakami lądowymi; przy grodach znajdowały się przystanie, gdzie przeładowywano towary z łodzi i statków na wozy<sup>46</sup>.

Władza nad szlakiem przynosiła profity nie tylko w postaci dochodów z wymiany; w okresie rozwoju państwa doszły do tego różnego rodzaju

<sup>33</sup> J. Kostrzewski, *Pradzieje Pomorza ...*, s. 132; W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa ...*, s. 248.

<sup>34</sup> W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa ...*, s. 274

<sup>35</sup> O Wyszogrodzie: L. Leciejewicz, *Z badań ...*, s. 165.

<sup>36</sup> W. Łosiński, *Miejsce Pomorza i Wielkopolski...*, s. 166.

<sup>37</sup> L. Leciejewicz, W. Łosiński, E. Tabaczyńska, *Kołobrzeg ...*, s. 19; L. Leciejewicz, *Plemiona zachodniopomorskie we wczesnym średniowieczu*, „Archeologia Polski”, t. 5, z. 1, 1960, s. 321; 1962, s. 100; W. Łosiński, *W sprawie genezy...*, s. 105.

<sup>38</sup> L. Leciejewicz, *Początki nadmorskich miast ...*, s. 98-99; E. Cnotliwy, L. Leciejewicz, W. Łosiński, *Szczecin ...*, s. 282-285.

<sup>39</sup> W. Łosiński, *Osadnictwo plemienne Pomorza ...*, s. 129.

<sup>40</sup> A. Janowski, *Grody nadwiślańskie ...*, s. 90.

<sup>41</sup> E. Cnotliwy, L. Leciejewicz, W. Łosiński, *Szczecin ...*, s. 282-285.

<sup>42</sup> W. Łosiński, J. Olczak, K. Siuchniński, *Źródła archeologiczne ...*, s. 15; W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa ...*, s. 250.

<sup>43</sup> L. Leciejewicz, W. Łosiński, E. Tabaczyńska, *Kołobrzeg ...*, s. 85 i n.

<sup>44</sup> Z. Kurnatowska, *Początki Polski ...*, s. 11.

<sup>45</sup> A. Janowski, *Grody nadwiślańskie ...*, s. 171.

<sup>46</sup> W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna ...*, s. 656; Choć pozostałości urządzeń portowych trudno uchwycić w materiale archeologicznym (domniemany port w Budzistowie; W. Łosiński, J. Olczak, K. Siuchniński, *Źródła archeologiczne ...*, s. 49), to np. w polskim grodzie w Ujściu odkryto konstrukcję zniszczonego pomostu, datowane na IX – X stulecie (L. Leciejewicz, *Z badań ...*, s. 158). Relikty przystani portowych odkryto także w nadmorskich ośrodkach rzemieślniczo-handlowych (Szczecin i Wolin; W. Łosiński, *Osadnictwo plemienne Pomorza ...*, s. 124-125).



opłaty za korzystanie ze szlaku. Dla Polski informacje źródeł pisanych wskazujące na pobieranie opłat celnych dotyczą XI wieku, choć ściąganie myta na ważniejszych przejściach mogło mieć miejsce już X stuleciu<sup>47</sup>. Grody w Gdańsku i Wyszogrodzie wzniesiono w XI stuleciu w miejscach styku głównych szlaków komunikacyjnych, łączących Wielkopolskę z wybrzeżem Bałtyku i ziemiami Prusów, która to lokalizacja umożliwiała sprawowanie kontroli nad szlakami, a także ściąganie cła i innych opłat za ich wykorzystywanie. Dla obszaru Pomorza najstarsze dane o taryfach celnych pojawiają się, w związku z ziemią kołobrzeską, w XII wieku<sup>48</sup>.

Przy omawianiu znaczenia grodów jako ośrodków handlu nie można pominąć ich wpływu na rozwój miejsc targowych. O ile początkowo wymianę prowadzono w miejscach na pograniczu różnych gospodarczo regionów, w pobliżu ośrodków kultowych, to „coraz częściej targowano zapewne koło grodów plemiennych, znajdujących się przy uczęszczanych szlakach komunikacyjnych”<sup>49</sup>. Informacje na temat samej instytucji targu pojawiły się w źródłach pisanych w pierwszej połowie XII wieku, w związku z takimi ośrodkami, jak Kołobrzeg czy Szczecin<sup>50</sup>. Targi, podobnie jak najstarsze komory celne, umiejscawiano w centrach osadniczych, głównie przy grodach, nie tylko ze względu na bezpieczeństwo, ale także dogodnie położenie. J. Kamińska, dokonując analizy związku targów i komór celnych z grodziskami środkowej Polski stwierdziła wręcz, że „istnienie targów i komór celnych bez oparcia o grody (...) wywołuje zastanowienie: czy nie stoimy tu tylko wobec luki w zabytkach grodowych?”<sup>51</sup>. Powstawanie sieci targów sprzyjało z kolei rozwojowi lokalnych rynków i – co za tym idzie – handlu wewnętrznego.

Trudno stwierdzić, w jakim stopniu istnienie większych ośrodków wymuszało przebieg szlaków, a na ile ważne trasy komunikacyjne były

przyczynkiem do wznoszenia grodów. Ten drugi przypadek dotyczył zapewne grodu w Świelubiu, którego powstanie wiąże się z potrzebą ustanowienia lepszej kontroli nad przejściem przez rzekę<sup>52</sup>. Pewne jest natomiast to, że handel stanowił istotny element rozwoju gospodarczego ludności, a położenie ośrodków grodowych na trasie wymiany dalekosiężnej przyczyniało się do wzrostu ich znaczenia i bogacenia się ich mieszkańców. Z kolei upadek znaczenia dróg mógł spowodować ubożenie i zanik ośrodków. Znaczenie pomyslnego położenia dla rozwoju ośrodków bardzo wyraźnie zaznaczyło się chociażby w przypadku osiedla w Wolinie. Powstało ono „przy przejściu przez Dziwnę jako osiedle targowe związane z początkami rozwoju dalekosiężnej wymiany na południowych słowiańskich wybrzeżach Bałtyku”<sup>53</sup>. Osada, która w ciągu IX i X stulecia przekształciła się w silnie umocniony ośrodek, swoją rolę jako potężnego handlowego emporium zawdzięczała zapewne właśnie wyjątkowo korzystnej lokalizacji. Ośrodek, usytuowany przy przeprawie przez rzekę, ogniskował bowiem najważniejsze szlaki komunikacyjne, zarówno wodne (połączenie całego dorzecza Odry z Bałtykiem i wodna droga z Lubeki do Nowogrodu), jak i lądowe – m. in. trasy z Hamburga przez Radgoszcz do Wolina<sup>54</sup>. Na przełomie IX i X wieku na pobliskim Srebrnym Wzgórzu, w poszerzonej strefie zabudowy rzemieślniczej, wyznaczono także miejsce targowe<sup>55</sup>.

Rozwój i znaczenie grodów nadnoteckich wiąże się ze szlakami handlowymi, przebiegającymi z północy na południe; grody te pośredniczyły m. in. w wymianie między Pomorzem a Wielkopolską. Santok leżał na szlaku łączącym państwo polskie z Pomorzem Zachodnim – Szczecinem i Wolinem, Ujście pośredniczyło między Gnieznem i Poznaniem a dorzeczem Parsęty – Kołobrzegiem i Białogardem, a pomorski Wyszogród – między Wielkopolską a ujściem Wisły – Gdańskiem. Pomędzy tymi znacznymi ośrodkami wzdłuż szlaków powstawały liczne mniejsze grody, jak Świelubie i Kłopotowo między Ujściem

<sup>47</sup> W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna ...*, s. 643; L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni ...*, s. 192.

<sup>48</sup> W. Kowalenko, *Starosłowiańskie grody portowe na Bałtyku*, „Przegląd Zachodni”, R. 6, nr 5/6, 1950, s. 396; L. Leciejewicz, W. Łosiński, E. Tabaczyńska, *Kołobrzeg ...*, s. 84; A. Janowski, *Grody nadwiślańskie ...*, s. 164.

<sup>49</sup> L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni ...*, s. 86-87.

<sup>50</sup> Por. L. Leciejewicz, *Początki nadmorskich miast ...*, s. 163 i n., 180 i n.

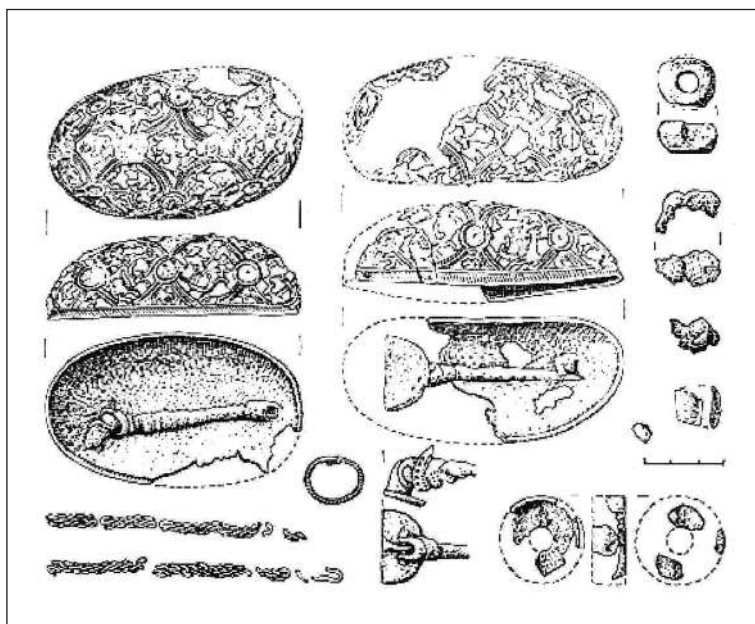
<sup>51</sup> Z. Kamińska, *Grody wczesnośredniowieczne ziem Polski środkowej na tle osadnictwa*, Łódź 1953, s. 191.

<sup>52</sup> W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa ...*, s. 277.

<sup>53</sup> W. Łosiński, *Osadnictwo plemienne Pomorza ...*, s. 125.

<sup>54</sup> L. Leciejewicz, *Początki nadmorskich miast ...*, s. 165-175; 1989, s. 140; J. M. Piskorski, *Pomorze plemienne ...*, s. 155-156.

<sup>55</sup> W. Łosiński, *Osadnictwo plemienne Pomorza ...*, s. 125; J. M. Piskorski, *Pomorze plemienne ...*, s. 156.



Ryc. 8. Świelubie; wyposażenie grobu (L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni ...*)

a Kołobrzegiem czy Gardziec i Pyrzyce na trasie Szczecin – Santok. Z kolei położenie na szlaku między Szczecinem a Kołobrzegiem było zapewne bodźcem do rozwoju grodów w Pławęcinnie, Kamicy i Dargocicach<sup>56</sup>.

Położenie na linii szlaków, zwłaszcza dalekośnych, stanowiło więc impuls do rozwoju; bardzo wyraźnie widać to także na przykładzie Kołobrzegu i Szczecina. W tych ośrodkach szlaki biegnące południkowo krzyżowały się z najważniejszymi trasami na linii wschód – zachód, łączącymi miasta północnoniemieckie z Pomorzem Wschodnim, Prusami i Rusią. Rozwojowi ośrodka w Kamieniu sprzyjało położenie w węzłowym punkcie, gdzie zbiegały się połączenia morskie i lądowe z Kołobrzegiem, Gdańskiem i Szczecinem, a jednocześnie przebiegał szlak dalekośny między Hamburgiem a Nowogrodem oraz szlak wodny Odrą do Bałtyku. Także Starogard zawdzięczał swój rozwój położeniu na styku szlaków łączących Wolin i Kamień z Wielkopolską oraz tras przecinających Pomorze ze wschodu na zachód. Analiza przebiegu szlaków handlowych i rozmieszczenia grodów pomorskich

dostarcza licznych przykładów wzajemnego wpływu tych elementów na ich powstawanie i rozwój<sup>57</sup>.

W przypadku grodów pomorskich nie sposób pominąć kwestii ich udziału w handlu dalekomorskim, który stanowił często podstawowy element ich rozwoju. Informację o żegludze Słowian w celach handlowych zawiera przekaz Ibrahima ibn Jakuba, donoszącego, że słowiańskie „wyprawy handlowe docierają lądem i morzem do Rusów i Sztambułu”<sup>58</sup>. Rozwój żeglugi na przestrzeni X i XI wieku pozwolił na nawiązanie drogą morską kontaktów handlowych z wyspami duńskimi, Skandynawią i północną Rusią. Odpowiednikiem lądowego szlaku między północnymi Niemcami a Rusią był szlak morski między Hedebrą a Nowogrodem. Na południowym wybrzeżu Bałtyku grody portowe, jak Kołobrzeg czy (później) Kamień, stanowiły istotne ośrodki wymiany dla Pomorza i Polski piastowskiej<sup>59</sup>.

Położenie grodów na szlakach handlowych niesło ze sobą znacznie więcej niż tylko możliwość kontrolowania wymiany. Przybysze nie

<sup>56</sup> K. Ślaski, *Pomorskie szlaki handlowe w XII-XIII w.*, „Przegląd Zachodni”, R. 4, półr. I, 1948, s. 287; L. Leciejewicz, *Z badań ...*, s. 139; L. Leciejewicz, *Wczesnośredniowieczny Kołobrzeg*, „Slavia Antiqua”, t. 7, s. 326-327; L. Leciejewicz, W. Łosiński, E. Tabaczyńska, *Kołobrzeg ...*, s. 227 i 277; E. Naumowiczówna, *Ujście nad Notecią...*, s. 213; T. Nawroński, R. Rogosz, *Słowiańskie grodziska plemienne Pyrzyczan w świetle badań archeologicznych w 1968 roku*, „Zeszyty Pyrzyckie”, 2, 1970, s. 84; W. Łosiński, *Miejsce Pomorza i Wielkopolski...*, s. 163-180.

<sup>57</sup> L. Leciejewicz, *Początki nadmorskich miast ...*, s. 159, 176-178; K. Ślaski, *Lądowe szlaki handlowe Pomorza w XI – XIII wieku*, „Zapiski Historyczne”, t. 34, z. 3, 1969, s. 30; R. Rogosz, *Początki Stargardu w świetle dotychczasowych wyników badań archeologicznych*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t.19, 1973, s. 217; A. Buko, *Archeologia Polski ...*, s. 197.

<sup>58</sup> Cyt. za: W. Kowalenko, *Starosłowiańskie grody ...*, s. 384.

<sup>59</sup> A. Buko, *Archeologia Polski ...*, s. 224; L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni ...*, s. 203; K. Ślaski, *Lądowe szlaki handlowe ...*, s. 30.

tylko przemieszczali się pomiędzy grodami; ślady w materiałach wykopaliskowych pozwalają przypuszczać, że mogli także sporadycznie osiedlać się w pobliżu pomorskich ośrodków. Wskazują na to pochówki o skandynawskich cechach, odkryte m. in. w pobliżu grodów w Kałdusie na Pomorzu Nadwiślańskim<sup>60</sup> i Świelubiu na Pomorzu Zachodnim<sup>61</sup> (ryc. 8). Obecność obcych, czyli zetknięcie się różnych kultur, umożliwiała wymianę poglądów i umiejętności, chociażby w dziedzinie rzemiosła, prowadziło też do ogólnego poszerzenia wiedzy o świecie. Grody „stawały się krzewicielami wzorów kulturowych”<sup>62</sup>.

## 1.2. Funkcje polityczno-administracyjne

Rozwój grodów, w tym przekształcenia zachodzące w sprawowanych przez nie funkcjach, ściśle związany był z przemianami, jakim na przestrzeni wieków podlegały różne sfery życia ówczesnych wspólnot. Stąd i analiza politycznej roli tych wczesnośredniowiecznych ośrodków wymaga uwzględnienia różnic w ich charakterze w momencie kształtowania się struktur plemiennych, jak i w czasie formowania się stosunków wczesnofeudalnych, czyli zarówno w okresie plemiennym, jak i państwowym. Z tą kwestią wiąże się jednak szereg problemów badawczych, widocznych zwłaszcza w przypadku analiz prowadzonych dla okresu plemiennego. Wynikają one głównie z faktu, iż zagadnienie tworzenia się nowych struktur osadniczych (których bazę stanowiły grody) – plemiennych wspólnot terytorialnych na obszarze Pomorza, nie zostało dotąd w pełni wyjaśnione. Zrozumieniu tej kwestii nie sprzyja zarówno ubóstwo źródeł pisanych, jak i specyfika źródeł archeologicznych, za których pośrednictwem zdecydowanie więcej można wywnioskować o wojskowym i gospodarczym aspekcie życia, niż o politycznej działalności<sup>63</sup>.

<sup>60</sup> W. Chudziak, *Ślady skandynawskiej obrzędowości w Kałdusie na Pomorzu Wschodnim*, „Popiół i kość: Funeralia Lednickie 4”, red. J. Wrześniński; Wrocław 2002, s. 433-448.

<sup>61</sup> W. Łosiński, *W sprawie genezy...*, s. 105.

<sup>62</sup> L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni ...*, s. 191.

<sup>63</sup> Por. m. in. J. M. Piskorski, *Pomorze plemienne w świetle powojennych badań* [w:] *Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum*, red. W. Łosiński, Poznań 1998, s. 115-122; W celu odtworzenia organizacji politycznej w okresie przedpaństwowym i określenia miejsca, jakie w tej sferze odgrywały grody, podejmuje się próby rekonstruowania podziałów

## Grody w strukturach plemiennych

Zdaniem wielu badaczy, wobec ubóstwa źródeł pisanych i niemożności pewnej interpretacji danych archeologicznych, można jedynie domniemywać, jakie zjawiska polityczne łączyć należy z pojawieniem się osadnictwa grodowego na terytorium pomorskim. Najczęściej sam fakt rozpowszechnienia budownictwa grodowego uważa się jednak za odzwierciedlenie przemian, do jakich doszło w społeczno-politycznych sferach życia, związanych z procesem hierarchizacji lokalnych społeczeństw<sup>64</sup>. To „rywalizacja naczelników rodowych o władzę i jej podstawy ekonomiczne doprowadziła do walk między wspólnotami, które z czasem przyczyniły się do powstania osad obronnych”<sup>65</sup>. Wznoszenie obwarowanych ośrodków we wczesnym średniowieczu realizowano bowiem w ramach nowych struktur osadniczych (w stosunku do wcześniejszych wspólnot opartych o więzi rodowe) – form organizacji społecznych opartych o więzi terytorialne, a pojawienie się grodów świadczyć miało o konsolidacji zachodzącej wewnątrz nowo powstałych wspólnot. W późniejszym okresie, gdy taką organizacją stało się państwo, tworzenie systemów grodów świadczyło zapewne o stopniu sprawności organizacji politycznej. Jednak w dobie przedpaństwowej tego typu ośrodki wznoszono

plemiennych. Próby poszerzenia wiedzy na temat organizacji plemiennej, a przez to roli politycznej, jaką w rekonstruowanych strukturach plemiennych najdawniejszych wspólnot terytorialnych odgrywały grody, podejmowane są na podstawie studiów nad nielicznymi źródłami pisanyymi i badań archeologicznych (J. M. Piskorski, *Pomorze plemienne ...*, s. 167-170). Do odtwarzania podziałów plemiennych dąży się także przy pomocy analiz rozmieszczenia jednostek administracyjnych z okresu pełnego średniowiecza (Z. Kurnatowska, *Początki Polski ...*, s. 30; L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni ...*, s. 53), tu jednak próby przenoszenia pewnych sytuacji na okres wcześniejszy mogą prowadzić do upraszczania, a nie do wyjaśniania zagadnień (L. Leciejewicz, *Wczesnośredniowieczne terytoria osadniczo-plemienne w dorzeczu Odry i Wisły* [w:] *Badania z dziejów osadnictwa i toponimii*, red. J. Janczak, T. Ładogórski, Wrocław 1978, s. 11-12; J. M. Piskorski, *Pomorze plemienne ...*, s. 47-48). W tym miejscu zrezygnowano z opisu sytuacji plemiennej na Pomorzu w dobie osadnictwa grodowego.

<sup>64</sup> L. Leciejewicz, W. Łosiński, E. Tabaczyńska, *Koło brzeg ...*, s. 96; P. Urbańczyk, *Trudne początki Polski*, Wrocław 2008, s. 118-119.

<sup>65</sup> E. Cnotliwy, *Badania grodzisk słowiańskich w powiecie pyrzyckim w 1969 roku*, „Zeszyty Pyrzyckie”, 4, s. 1971, s. 15.



w ramach zdecydowanie mniejszych jednostek terytorialnych; przyjmowały wówczas różne funkcje, zależnie od stopnia w hierarchii organizacji przestrzennej, do którego były przynależne. Inna więc była ich rola w systemie mniejszych jednostek, inna – w strukturze plemiennych organizacji terytorialnych.

Powszechnie uważa się, że wzniesienie grodu było na tyle poważną inwestycją, że budowa takiego obiektu wykraczała poza możliwości mieszkańców pojedynczego osiedla, a w wielu przypadkach – także wspólnot sąsiedzkich<sup>66</sup>. Jednak to właśnie gród, wraz z otaczającymi go punktami osadniczymi, tworzył często najmniejszą komórkę przestrzennej organizacji. Taką jednostką osadniczą najniższego szczebla, zajmującą obszar od kilku do kilkunastu km<sup>2</sup>, zwykło się określać, sięgając m. in. do analogii w źródłach litewskich i pruskich, terminem „pole”. W ramach tej jednostki wznoszono grody, usytuowane na najniższym stopniu organizacji terytorialnej. Gródki „polne” miałyby stanowić, obok miejsc schronienia, siedziby naczelników owych jednostek osadniczych. Z kolei kilka, może kilkanaście tego typu wspólnot składało się na większą – wspólnotę sąsiedzką, identyfikowaną zwykle z (pojawiającym się w źródłach pisanych) określeniem „opole”. Początkowo zajmowała ona obszar o powierzchni od około 30 km<sup>2</sup> do 50 km<sup>2</sup>, zaś pod koniec okresu plemiennego od 50 nawet do około 150 km<sup>2</sup><sup>67</sup>.

Powstanie i rozwój grodów na przestrzeni VIII i IX wieku wiązane jest przede wszystkim właśnie z wykształceniem się i rozwojem wymienionych wspólnot terytorialnych niższego szczebla. To te jednostki osadnicze utożsamiane są z terminem „civitates”, pojawiającym się w przekazie Geografa Bawarskiego<sup>68</sup>. Zapis ów podaje bowiem przy każdej nazwie plemienia słowiańskiego informacje o liczbie posiadanych przez nie „civitates”. Gród

– „civitas”, stał się, na przestrzeni VIII i IX wieku, powszechnym mianem na określenie wspólnoty terytorialnej. Tak określenie „civitates” badacze odczytują zwykle jako grody lub – okręgi grodowe, czyli „zespoły osadnicze z grodem w punkcie najdogodniejszym pod względem strategicznym i gospodarczym”<sup>69</sup>. Już we wczesnych pracach podkreślano, że liczba grodów podawana w przekazie Geografa Bawarskiego stanowi wyznacznik znaczenia i siły poszczególnych plemion<sup>70</sup>, dzięki czemu ów zapis pośrednio wiele mówi o politycznym znaczeniu osiedli obronnych w najdawniejszych organizacjach terytorialnych, w tym i tych wyższego szczebla – w strukturach plemiennych. Jednakże interpretacja danych sprawia tu niemałe trudności, zwłaszcza w zestawieniu z wynikami prac archeologicznych. Badacze natknęli się bowiem na sprzeczności pomiędzy liczbą grodów podaną w źródle, a rzeczywistą ilością zidentyfikowanych w terenie obiektów. Geograf Bawarski przyznał obu prawdopodobnym plemionom pomorskim (*Velunzani* i *Prissani*) po 70 „civitates”. Ilość ta znacznie przewyższa liczbę, datowanych na IX stulecie, obiektów obronnych, które zarejestrowano na obszarach przypisywanych tym plemionom<sup>71</sup>. Niejasności te wywołują wśród badaczy pewne spory co do dokładnego rozumienia określenia „civitates” przez samego autora zapisu, jednakże nie umniejszają roli tekstu w innej kwestii; jest on przede wszystkim źródłem informacji o tym, że istniejąca organizacja plemienna w IX wieku opierała się właśnie na grodach.

W literaturze podkreślana jest duża niezależność ośrodków obronnych, które, wraz z obszarami leżącymi w zasięgu ich działalności, czyli poszczególnymi okręgami grodowymi, tworzyły jednostki autonomiczne zarówno pod względem gospodarczym, jak i społeczno – politycznym<sup>72</sup>. Gród opolny, skupiający całokształt działalności

<sup>66</sup> J. M. Piskorski, *Pomorze plemienne ...*, s. 179; także L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni ...*, s. 93; Z. Kurnatowska, *Początki Polski ...*, s. 67; W. Rączkowski, *Wobec mitu naukowego: gród wczesnośredniowieczny w interpretacji archeologicznej*, „Biuletyn Historyczny Lęborskiego Bractwa Historycznego i Muzeum w Lęborku”, nr 23, 2003, s. 178.

<sup>67</sup> L. Leciejewicz, W. Łosiński, E. Tabaczyńska, *Kołobrzeg ...*, s. 17; S. Mielczarski, *Dzieje Pomorza Nadwiślańskiego (od VII wieku do 1945 roku)*, Gdańsk 1978, s. 14-15; W. Łosiński, *Osadnictwo plemienne Pomorza ...*, s. 193; L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni ...*, s. 56; Z. Kurnatowska, *Początki Polski ...*, s. 18-20.

<sup>68</sup> M.in. W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa ...*, s. 295; tenże 1995, s. 104.

<sup>69</sup> L. Leciejewicz, *Wczesnośredniowieczne terytoria osadniczo – plemienne w dorzeczu Odry i Wisły*, [w:] *Badania z dziejów osadnictwa i toponimii*, red. J. Janczak, T. Ładogórski, Wrocław 1978, s. 11; tenże: *Słowianie Zachodni...*, s. 56.

<sup>70</sup> W. Kowalenko, *Grody i osadnictwo grodowe Wielkopolski wczesnohistorycznej (od VII do XII wieku)*, Poznań 1938, s. 88; J. Kostrzewski, *Grody staropolskie w świetle wyników ostatnich badań wykopaliskowych*, Kraków 1939, s. 3-4.

<sup>71</sup> E. Cnotliwy, *Badania grodzisk słowiańskich ...*, s. 18; Z. Kurnatowska, *Początki Polski ...*, s. 31; A. Buko, *Archeologia Polski ...*, s. 82, 105.

<sup>72</sup> W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa ...*, s. 298.



społeczno-gospodarczej, stanowił główny ośrodek wspólnoty terytorialnej. Jako centrum terytorium – oraz centrum życia danej społeczności, wokół którego koncentrowały się osady otwarte typu wiejskiego, pełnił nie tylko funkcje militarne i gospodarcze; był także ośrodkiem władzy, w którym zapewne przebywał, zarządzający okolicznymi osadami, naczelnik owego „civitates” wraz z grupą wojowników. Niektóre grody „mogły stać się ośrodkami (...) politycznymi danych plemion, dzięki zamieszkaniu ich przez naczelników i starszyznę plemienną”<sup>73</sup>. Owi naczelnicy grodowi prawdopodobnie egzekwowali obciążenia, do których w dobie plemienną należały zapewne przede wszystkim powinności związane z obroną terytorium – budowa i utrzymanie umocnień, obowiązek wyrąbywania przesiek w lasach itp. Z kolei w wydzielonych częściach grodów (prawdopodobnie na niezabudowanych majdanach) zbierały się zgromadzenia i odbywały wiece ogółu społeczności<sup>74</sup>. Na wiecach, jak się przypuszcza, rozstrzygano sporne sprawy i wymierzano kary; należało więc do nich sądownictwo, rozwijające się na szczeblu opolnym i plemiennym. Wiec „występował w roli instancji sądowej w (...) specyficznych okolicznościach natury politycznej”<sup>75</sup>. W grodach odbywały się także obrady starszyzny plemienną. Sytuację taką uprawdopodobniają informacje zawarte m. in. we frankońskich źródłach pisanych, potwierdzające istnienie instytucji naczelników grodowych dla Słowian (w tym przypadku akurat

Słowian połabskich). W tekstach owych starszyznę plemienną określano wieloma terminami, jak *meliores, principes, seniores, reges, duces* itp. Ową różnorodność nazewnictwa tłumaczono m.in. zróżnicowanym „autorytetem politycznym” naczelników poszczególnych okręgów grodowych<sup>76</sup>.

Często kilka okręgów grodowych łączyło się, tworząc plemię – „samodzielny organizm społeczno-polityczny o wykształconych organach władzy, rozwijający się na terytorium o wyraźnie określonych granicach”<sup>77</sup>. Stanowiło ono najwyższy stopień organizacji przestrzennej – naczelną jednostkę terytorialną; ten szczebel w hierarchii relacji osadniczych wyraźniej zarysowuje się jednak dopiero pod koniec okresu przedpaństwowego<sup>78</sup>. Plemię, jako podstawowa jednostka polityczno-ustrojowa, „koordynowała działalność wspólnot i zabezpieczała je na zewnątrz”<sup>79</sup>. Stąd z inicjatywy plemienia powstawać miały grody, zajmujące nieco inne miejsce w sferze organizacji politycznej, mianowicie – obiekty pełniące funkcje strażnic na peryferiach poszczególnych terytoriów. Odmienność ich przeznaczenia poświadczają zarówno analizy osadnicze, wskazujące na brak w ich pobliżu innych osiedli, jak i ubóstwo nawarstwień kulturowych, raczej przeczące możliwości stałego zamieszkania tych ośrodków. Powstanie tego typu obiektów świadczy prawdopodobnie o istnieniu ośrodka dyspozycyjnego, który był w stanie narzucić społeczności plemienną pewne obowiązki, związane ze wzniesieniem i utrzymaniem warowni. Jednocześnie, obok grodów pogranicznych, funkcjonowały osiedla będące centrami społeczno-politycznymi i ośrodkami obronnymi dla poszczególnych obszarów; tu badacze dopatrują się zarówno obiektów opolnych, o lokalnym znaczeniu politycznym, jak też – choć nieco później, na przestrzeni IX i X stulecia – grodów naczelnych dla danego terytorium plemiennego. Tak więc w organizacjach plemiennych funkcje ośrodków obronnych podlegały zwykle większemu zróżnicowaniu, zresztą zgodnie z zasadą, że ich złożoność wzrastała wraz ze wzrostem skomplikowania struktur organizacyjno-politycznych. Jednakże, mimo pewnych różnic w znaczeniu grodów na poszczególnych szczeblach organizacji przestrzennej, na wielu obszarach

<sup>73</sup> B. Miśkiewicz, *Rozwój stałych punktów oporu w Polsce do połowy XV wieku*, Poznań 1964, s. 56.

<sup>74</sup> Kwestia genezy i obecności ustroju wiecowego w grodach jest sprawą dość problematyczną. Zdaniem wielu badaczy, odwołujących się do relacji z misji biskupa Ottona, gdzie przytaczane są przykłady wieców w grodach – miastach pomorskich (Żywoty), zwyczaj gromadzenia ludności danej ziemi w ośrodku o centralnym charakterze mógł sięgać najwcześniej XI wieku. Z kolei inni argumentują za ciągłością funkcjonowania tej instytucji w grodach od okresu plemiennego. Z wielu powodów (m. in. brak źródeł pisanych na temat wieców plemiennych i miejsc ich zgromadzeń) problem ten pozostaje nierozstrzygnięty (por. P. Boroń, *Słowiańskie wiece plemienne*, Katowice 1999, s. 104-119).

<sup>75</sup> H. Łowmiański, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n. e.*, t. 4, Warszawa 1970, s. 200-201, też s. 217, 226-227; także: W. Łęga, *Kultura Pomorza ...*, s. 311; S. Mielczarski, *Dzieje Pomorza Nadwiślańskiego ...*, s. 16; W. Łosiński, *Osadnictwo plemienne Pomorza ...*, s. 193; L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni ...*, s. 94; P. Boroń, *Słowiańskie wiece ...*, s. 91-93; Z. Kurnatowska, *Początki Polski ...*, s. 23; J. M. Piśkowski, *Pomorze plemienne ...*, s. 179.

<sup>76</sup> W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa ...*, s. 297; 1982, s. 294.

<sup>77</sup> W. Łosiński, *Osadnictwo plemienne Pomorza ...*, s. 162.

<sup>78</sup> W. Łosiński, *Osadnictwo plemienne Pomorza ...*, s. 193; Z. Kurnatowska, *Początki Polski ...*, s. 19-20.

<sup>79</sup> L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni ...*, s. 97.

w okresie wczesnego średniowiecza ustrój plemienny cechowała przede wszystkim mnogość niewielkich ośrodków władzy o dużej samodzielności, o których miejscu w plemiennej organizacji terytorialnej decydować miały różnice w dynamice rozwoju gospodarczego, odbijające się także na prestiżu politycznym<sup>80</sup>. Znaczną liczbę ośrodków zarządzania, przy braku grodu naczelnego (choć być może, że jedynie nie uchwyconego w materiale archeologicznym), zarejestrowano m. in. w rejonie Kotliny Pyrzyckiej oraz nad dolną Parsętą<sup>81</sup>.

Na przestrzeni IX i X stulecia organizacja grodowa włączona została w ramy, kształtującej się wówczas, wczesnofeudalnej struktury społecznej, co doprowadziło do przeobrażeń wewnątrz organizacji plemiennych. Takie czynniki społeczno-polityczne, jak rywalizacja o dominację między poszczególnymi okręgami oraz konflikty między możnymi, usiłującymi zdobyć i utrzymać władzę w poszczególnych wspólnotach, znalazły odzwierciedlenie w przemianach form ośrodków obronnych, jakie zarejestrowano na wielu obszarach Pomorza. U schyłku doby plemiennej daje się zauważyć wyraźne zmiany w rozwoju osadnictwa grodowego. Stare, duże ośrodki zostały zlikwidowane, zaś ich miejsce zajęły małe, za to silnie ufortyfikowane grody, wznoszone bądź na miejscu starych budowli, bądź na surowym korzeniu. Taką sytuację zaobserwowano w rejonie dolnej Parsęty, choć analogiczne zjawiska pojawiły się też u innych nadbałtyckich ugrupowań słowiańskich. Jednocześnie, od drugiej połowy IX wieku, czytelna w materiale archeologicznym staje się także tendencja do wyodrębniania w starych osiedlach obronnych gródków wewnętrznych<sup>82</sup>. Zmiany, zarejestrowane w wyniku badań wykopaliskowych, przebiegały w różnym tempie na poszczególnych terenach, na co wpływ miały zapewne takie czynniki jak np. tempo rozwoju gospodarczego danych regionów. Jednakże, niezależnie od sytuacji, ilustrują one prawdopodobnie proces wyodrębniania się elit i wskazują na utrwalanie się ich władzy; świadczą o tym, że grody – ośrodki życia publicznego, służące wcześniej całym wspólnotom

sąsiedzkim, stawały się siedzibami przedstawicieli władzy opola<sup>83</sup>. Gródki, którym podlegały okręgi o obszarze nawet do 150 km<sup>2</sup>, stanowiły centra polityczne i administracyjne poszczególnych wspólnot. Choć układ struktur przestrzennych nadal cechowała duża różnorodność, wyróżnia się w tym czasie dwa główne modele organizacyjne – z grodem spełniającym funkcję naczelnego ośrodka władzy lub siecią wielu ośrodków dyspozycyjnych, pozbawioną siedziby zwierzchniej dla danego terytorium<sup>84</sup>. W pierwszym przypadku naczelną gród plemienny wraz z grodami opolnymi oraz pogranicznymi warowniami tworzył złożony system obronny wspólnot terytorialnych. Z taką sytuacją mamy do czynienia na terytorium Wolinian, gdzie, za wyraźnie zorganizowanym systemem obronnym, prawdopodobnie stać musiał główny ośrodek władzy plemiennej<sup>85</sup>. Podobnie grodem naczelnym dla terytorium plemiennego w rejonie Kotliny Pyrzyckiej stał się zapewne obiekt obronny w Pyrzycach<sup>86</sup>, zaś dla obszaru dorzecza dolnej i środkowej Parsęty – wzniesiony w połowie IX wieku gród kołobrzeski, sprzężony z niewielkimi, lecz silnie umocnionymi gródkami możnych, tzw. typu Świelubie<sup>87</sup>. Ten rodzaj organizacji grodowej miałyby wyrażać najbardziej zaawansowaną formę ustrojową w ramach struktur plemiennych, jednak prawdopodobnie nie dominował w skali ogólnopomorskiej. Na wielu obszarach Pomorza układy organizacyjne tworzyły bowiem sieci grodów jednostek terytorialnych niższego rzędu, typu pola lub opola, natomiast nie doszło tam do wykształcenia się ośrodków spełniających funkcje czoł plemiennych<sup>88</sup>. Tak więc na poszczególnych ziemiach struktury przestrzenne osadnictwa plemiennego charakteryzuje znaczne zróżnicowanie; z tej też przyczyny kwestia politycznej rangi wpisanych w ich ramy ośrodków grodowych, w dobie plemiennej i u schyłku okresu przedpaństwowego, wymaga każdorazowo osobnego rozpatrzenia w konkretnych układach osadniczych.

<sup>80</sup> W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa ...*, s. 298; 1982, s. 192-193.

<sup>81</sup> W. Łosiński, *Osadnictwo plemienne Pomorza ...*, s. 188-189; Z. Kurnatowska, *Początki Polski ...*, s. 44.

<sup>82</sup> W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa ...*, s. 300 i n.; W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna ...*, s. 441; L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni...*, 1989 s. 169; Z. Kurnatowska, *Początki Polski ...*, s. 44-45.

<sup>83</sup> L. Leciejewicz, W. Łosiński, E. Tabaczyńska, *Kołobrzeg ...*, s. 96; W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa ...*, s. 309.

<sup>84</sup> W. Łosiński, *Osadnictwo plemienne Pomorza ...*, s. 195.

<sup>85</sup> W. Łosiński, *Osadnictwo plemienne Pomorza ...*, s. 186.

<sup>86</sup> E. Cnotliwy, *Badania grodzisk słowiańskich ...*, s. 16.

<sup>87</sup> W. Łosiński, *Osadnictwo plemienne Pomorza ...*, s. 300 i n.

<sup>88</sup> W. Łosiński, *Osadnictwo plemienne Pomorza ...*, s. 195.

## Grody w strukturach wczesnopiętowiekowych

W X wieku ziemie pomorskie zostały włączone w strefę wpływów państwa piastowskiego. Z tym wydarzeniem wiązały się przeobrażenia w organizacji terytorialnej Pomorza. U podstaw wewnętrznej organizacji państwa legła wówczas organizacja grodowa. Grody, jako lokalne lub centralne ośrodki władzy i życia publiczno-społecznego, zajęły szczególne miejsce w strukturach terytorialnych.

Przy tworzeniu organizacji grodowej nawiązywano do istniejących już struktur plemiennych, choć przekształcano je, dostosowując do nowych potrzeb. W tym czasie te grody opolne, które straciły na znaczeniu, uległy likwidacji. Jednocześnie wiele ośrodków plemiennych, jak gród w Gdańsku, dopiero wzniesiono w miejscach, które stały się istotne w nowej sytuacji politycznej<sup>89</sup>. Część grodów włączono do nowych struktur, jednak zmieniły wówczas swe funkcje, przekształcając się „w ośrodki władzy nowego porządku społeczno-gospodarczego”<sup>90</sup>. Taki los spotkał grody w Białogardzie, Pырzycach i Stargardzie – centra plemienne, przejęte przez Piastów<sup>91</sup>. W nawarstwieniach wielu grodzisk zarejestrowano ślady przebudowy i rozbudowy założeń; datowane na 2 połowę X stulecia, przeważnie związane są z zajęciem ziem pomorskich przez Piastów, jak w przypadku ośrodków obronnych o cechach miejskich w Kołobrzegu i Wolinie<sup>92</sup>. Ostatecznie nowa sytuacja społeczno-polityczna doprowadziła do zniknięcia większości ośrodków grodowych związanych z dobą plemienną, do czego doszło głównie na przestrzeni XI stulecia<sup>93</sup>.

<sup>89</sup> L. Leciejewicz, *Społeczne i polityczne warunki chrystianizacji Pomorza*, Pomerania Antiqua, t. 16, 1995, s. 65; A. Buko, *Archeologia Polski ...*, s. 197; B. Śliwiński, *Pomorze w polityce i strukturze państwa wczesnopiastowskiego (X-XII w.)*, KH, r. 107, z. 2, 2000, s. 6 i n.

<sup>90</sup> L. Leciejewicz, W. Łosiński, E. Tabaczyńska, *Kołobrzeg ...*, s. 18; także: H. Łowmiański, *Początki Polski ...*, s. 161; W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna ...*, s. 483; L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni ...*, s. 166-167; G. Labuda, *Wpływ powstania państwa polskiego na rozwój dziejowy Pomorza* [w:] *Zapiski kaszubskie, pomorskie i morskie. Wybór pism*, Gdańsk 2000, s. 204-205; A. Buko, *Archeologia Polski ...*, s. 200.

<sup>91</sup> A. Buko, *Archeologia Polski ...*, s. 198.

<sup>92</sup> M.in. Z. Kurnatowska, *Początki Polski ...*, s. 106; J. M. Piskorski, *Pomorze plemienne ...*, s. 183-184.

<sup>93</sup> W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa ...*, s. 207-207, 306; tenże: *Kolonizacja*

Grody w okresie wpływów wczesnofeudalnej monarchii piastowskiej przybrały inny charakter; wcześniej ich rola jako ośrodków władzy podlegała prawdopodobnie kontroli wiecu, zaś w okresie państwowym wyodrębniła się nadrzędna nad społeczeństwem władza publiczna. Grody stały się wówczas nie tylko siedzibami możnych, stanowiąc zresztą podstawę ich władzy (stacjonowały w nich oddziały wojskowe); były także ośrodkami administracji państwowej i administracji poszczególnych okręgów. „Narodziny władzy książęcej pociągają za sobą narodziny całego aparatu ówczesnej administracji (...) w miarę rozbudowy organizmów politycznych konieczne będzie powołanie namiestników zarządzających tym czy innym okręgiem administracyjnym zwykle mieszczącym się w lokalnym grodzie”<sup>94</sup>. Liczba istniejących i nowopowstających grodów uległa wówczas zmniejszeniu, lecz jednocześnie wzrosło znaczenie wielu ośrodków; nadal rozwijały się głównie duże osiedla obronne o znaczeniu militarnym i gospodarczym, jak i znacznej randze polityczno-administracyjnej. Często były to założenia wielocłonowe, z wydzielonymi gródkami, co ma stanowić, czytelny w materiale archeologicznym, wskaźnik zaawansowania stosunków feudalnych<sup>95</sup>. Ośrodki grodowe utworzyły wówczas „zwartą sieć umocnień związanych z obronnością i służących zarządzaniu krajem”<sup>96</sup>. W XI wieku na nich właśnie oparto organizację jednostek osadniczych typu ziem i kasztelanii.

Organizacja kasztelańska, jako forma podziału terytorialnego Pomorza w okresie wczesnofeudalnym, znana jest głównie z dokumentów z XIII wieku, gdzie występowała już w postaci rozwiniętej lub nawet schyłkowej. Ubóstwo źródeł pisanych dotyczących wcześniejszego okresu i niejasności terminologiczne w znanych dokumentach utrudniają odtworzenie granic owych jednostek, jak również ustalenie liczby grodów naczelnych na Pomorzu. Wśród znanych jednostek organizacji kasztelańskiej na Pomorzu Wschodnim wyróżnia się m. in.

*wewnętrzna ziem pomorskich w XI w., jej charakter i tło społeczne w świetle danych archeologii*, „Slavia Antiqua”, t. 27, 1980, s. 67.

<sup>94</sup> B. Gierlach, *Wczesnośredniowieczne ośrodki kultu pogańskiego w Polsce*, „Euhemer”, t. 23, z. 2, 1979, s. 78; także m. in. J. Kostrzewski, *Kultura prapolska*, Warszawa 1962, s. 431.

<sup>95</sup> K. Tymieniecki, *Historia chłopów polskich*, t. 1, Warszawa 1965, s. 150, 159; W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa ...*, s. 310; 1980 s. 67; A. Janowski, *Grody nadwiślańskie ...*, s. 155.

<sup>96</sup> S. Mielczarski, *Dzieje Pomorza Nadwiślańskiego ...*, s. 32.



ziemie podlegające czołowym grodom w Białogardzie, Chełmnie i Gdańsku, a w południowej części tego terytorium – grody kasztelańskie w Starogardzie, Lubiszewie, później też w Tczewie, Świeciu, Raciążu, Szczytnie i Wyszogrodzie. Z kolei w zachodniej i środkowej części Pomorza naczelne grody lokalizuje się m. in. na terenie wyróżnianej kasztelanii wolińskiej, pyrzyckiej, stargardzkiej, szczecińskiej, kamieńskiej, kołobrzeszkiej, białogardzkiej, sławieńskiej i słupskiej<sup>97</sup>.

Trudno stwierdzić, na ile organizacja kasztelańska, wprowadzona w XI wieku, wywodziła się z wcześniejszych, plemiennych podziałów terytorialnych. Prawdopodobnie jednak nawiązywała, „wraz z zasadniczym kształtem sieci osadniczej z jej głównymi punktami węzłowymi – grodami”, do organizacji stworzonej przez pierwszych Piastów<sup>98</sup>. Na ogół przyjmuje się, że podziały występujące w obrębie organizacji grodowej w pewnym stopniu nawiązują także do stosunków z okresu przedpaństwowego; dotyczy to jednak głównie jednostek terytorialnych niższego rzędu. Stosunki osadnicze, charakterystyczne dla okresu wczesnofeudalnego, utrzymywały się wgląd XII stulecia; podstawę podziałów administracyjnych nadal stanowiły wspólnoty sąsiedzkie – opola, odpowiadające okręgom grodowym okresu plemiennego. Opola, jako najmniejsze jednostki administracyjne, „nawiązywały, jak wskazuje analiza stosunków osadniczych, do dawnych wspólnot sąsiedzkich – okręgów grodowych, zmieniając tylko stosownie do nowych potrzeb swe funkcje. Były to podstawowe komórki, na których spoczywał odtąd ciężar świadczeń skarbowych, posług publicznych, jak też w niektórych przypadkach odpowiedzialności karnej”<sup>99</sup>. Okręgi niższego rzędu wywodziły się więc od wspólnot opolnych i po dostosowaniu do nowej sytuacji politycznej stanowiły podstawę podziałów administracyjnych w ramach państwa. Na przestrzeni XII i XIII wieku ośrodkiem większości tych opoli był gród. Organizacja została oparta na grodach naczelnych, zarządzających dawnymi terytoriami opolnymi, zaś „zarząd spoczywał w ręku panów grodowych, w XII wieku powszechnie już zwanych kasztelanami”<sup>100</sup>.

W organizacji kasztelańskiej na Pomorzu daje się zauważyć dwustopniową hierarchię podziału

jednostek terytorialnych. W ramach kasztelanii naczelnych wyznaczano bowiem mniejsze terytoria, bez kasztelanii lub z podległymi im kasztelaniami terytorialnymi. Ta druga sytuacja miała miejsce na Pomorzu Wschodnim, gdzie też podziały z doby plemienną lepiej się zachowały. Obszary okręgów niższego rzędu wykazywały przy tym większy związek z rozwojem skupień osadniczych, pokrywając się często z podziałami terytorialnymi okresu plemiennego; taka sytuacja zdecydowanie rzadziej dotyczyła kasztelanii, które czasem mogły odpowiadać terytoriom plemiennym, ale częściej jednak ulegały podziałowi (jak w przypadku wydzielenia kasztelanii kołobrzeszkiej i białogardzkiej) lub całkowitemu rozbięciu<sup>101</sup>.

Grody mogły więc być ośrodkami ziem wyższego lub niższego szczebla w hierarchii osadniczej, zarządzać kasztelaniami pogranicznymi lub centralnymi. Wszystko to miało istotny wpływ na zróżnicowanie funkcji poszczególnych obiektów w sferze publiczno-administracyjnej, jak i nie pozostawało bez znaczenia dla ich rangi politycznej. W wielu przypadkach model tej hierarchii mógł zostać odziedziczony po okresie plemiennym; niewykluczone, że grody o szczególnej randze w okresie kształtowania się państwa wczesnofeudalnego oraz stanowiące później istotne ośrodki administracji – grody kasztelańskie, pełniły wcześniej rolę ważnych ośrodków plemiennych. W pierwszej połowie XII wieku grodami kasztelańskimi i centrami administracji stały się m. in. grody w Szczecinie i w Kołobrzegu<sup>102</sup>. O politycznym prymacie Szczecina dowiadujemy się z relacji o misji Ottona z Bambergu; mieszkańcy Wolina swą decyzję o przyjęciu chrztu uzależnili od aprobaty dla chrześcijaństwa ze strony grodu szczecińskiego; sam zaś Szczecin przez żywociarzy biskupa niemieckiego kilkakrotnie nazwany został stolicą całego Pomorza<sup>103</sup>. Okoliczne grody (m. in. odwiedzone przez biskupa warownie w Lubinie, Grodźcu) miały być ośrodkami niższego rzędu, Szczecin zaś „miejscem, gdzie zbierała się rada możnych i wiec”, w którym zogniskowało

<sup>101</sup> K. Ślaski, *Podziały terytorialne Pomorza ...*, s. 17-20, s. 228-233.

<sup>102</sup> Szczecin: E. Cnotliwy, L. Leciejewicz, W. Łosiński, *Szczecin ...*, s. 7; Kołobrzeg: Leciejewicz 1960, s. 371; L. Leciejewicz, W. Łosiński, E. Tabaczyńska, *Kołobrzeg ...*, s. 105 i n.; W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna ...*, s. 473.

<sup>103</sup> *Żywot z Prufening Ottona biskupa bamberskiego*, ks. II, 7; Herbord, *Dialog o życiu św. Ottona biskupa bamberskiego*, ks. II, 5.

<sup>97</sup> K. Ślaski, *Podziały terytorialne Pomorza w XII-XIII w.*, Poznań 1960; S. Mielczarski, *Dzieje Pomorza Nadwiślańskiego ...*, s. 32-37.

<sup>98</sup> Z. Kurnatowska, *Początki Polski ...*, s. 158.

<sup>99</sup> L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni ...*, s. 167.

<sup>100</sup> L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni ...*, s. 252.



się życie polityczne<sup>104</sup>. Z kolei Kołobrzeg stał się już na przełomie X i XI wieku głównym grodem pomorskim w systemie organizacyjnym państwa piastowskiego; o jego randze miało świadczyć m. in. umieszczenie tam siedziby biskupa, podległego Gnieznu<sup>105</sup>, czy późniejsza informacja o przebywaniu w nim, nieznanego z imienia, księcia Pomorzana<sup>106</sup>. Innym ośrodkiem pomorskim o znacznej randze politycznej był wówczas także Białogard. W czasie walk Krzywoustego z Pomorzanami gród ten stanowił prawdopodobnie główne centrum dyspozycyjne, z którym współdziałały obronne ośrodki zlokalizowane nad Notecią. Taka sytuacja świadczy o znacznym stopniu sprawności ówczesnej organizacji politycznej, u której podstaw legł zwarty system obiektów obronnych. Z kolei po powtórnym przyłączeniu Pomorza do Polski piastowskiej, grody nadnoteckie, dotąd ośrodki o znacznej randze z racji bycia warowniami pogranicznymi, jak Ujście i Santok<sup>107</sup>, w pierwszej połowie XII wieku przekształciły się w centra administracyjne i grody kasztelańskie, tracąc swe znaczenie strategiczno-obronne. Tak więc rola polityczna poszczególnych grodów uzależniona była od aktualnej sytuacji politycznej.

Organizacja grodowa legła u podstaw systemu militarnego, pełniła jednak także rolę podstawowego instrumentu sprawowania władzy administracyjnej. Monarchie wczesnofeudalne wprowadzały jednolite systemy skarbowe, sądowe i wojskowe. Grody – siedziby kasztelanów, książąt i ich namiestników, obok pełnienia funkcji gospodarczych i militarnych, były istotnymi centrami polityczno-administracyjnymi. W związku z tym rezydujący w nich dostojnicy również odgrywali istotną rolę polityczną. Przebywali w nich urzędnicy, egzekwujący od ludności, zamieszkującej osady na podlegającym im obszarze, różnorodne świadczenia<sup>108</sup> – ciężary, daniny i posługi (np. przy

budowie i reperacji grodów i dróg, rąbaniu przesieki). W rękach kasztelana znajdowała się dodatkowo władza wojskowa i sądownicza; sprawował także nadzór nad targami, jeśli odbywały się w grodach. Tak więc grody pełniły funkcje miejsc, w których pobierano świadczenia, gdzie zbierano się na wyprawę wojenne i rozsądzano spory<sup>109</sup>. Jednocześnie, wraz z wprowadzeniem chrześcijaństwa, na ziemiach pomorskich zastosowano podziały organizacji terytorialnej Kościoła. Początkowo silny związek Kościoła i państwa spowodował, że w wielu przypadkach granice jednostek kościelnych, zwłaszcza tych niższego rzędu, pokryły się z zasięgami kasztelanii i opoli. W tym momencie grody stały się również siedzibami możnowładców duchownych i, co za tym idzie – ośrodkami kościelnej administracji.

Organizacja grodowa stanowiła podstawę organizacji państwa do XIII wieku, kiedy to doszło do likwidacji kasztelanii. Do jej rozpadu przyczyniło się, między innymi, prawdopodobnie stopniowe uszczuplanie zakresu działalności kasztelanów poprzez odebranie im władzy sądowniczej i możliwości egzekwowania świadczeń; zawężenie ich funkcji jedynie do władzy wojskowej pociągnęło bowiem za sobą zmianę charakteru grodów. W połowie XIII wieku kasztelanie Pomorza Wschodniego, w związku z przejściem ziem przez Krzyżaków, zostały zastąpione innymi formami organizacji terytorialnej. Z kolei na Pomorzu Zachodnim „organizacja grodowa została zastąpiona

---

s. 87-101; tenże: *Jurysdykcja kasztelańska i pobór danin prawa książęcego w świetle dokumentów XIII w.*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 87, nr 1, 1980, s. 149-173; tenże: *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego X-XIII wiek*, Poznań 2000, s. 76-112. Z kroniki Galla znane są nazwy urzędów na grodach monarchii piastowskiej, dla których, z mniejszym lub większym prawdopodobieństwem, próbuje się uściślić obszary kompetencji w zarządzie administracyjno-gospodarczym; jest tu mowa m. in. o *comites* (naczelnicy okręgów grodowych) i *vastaldiones* (urząd grodowo-terytorialny, związany być może z zarządem gospodarczym-kierowaniem egzekucją świadczeń i posług), których Władysław Herman umieścił w zdobytych grodach Pomorza Wschodniego (K. Modzelewski, *Spór ...*, s. 89-93; tenże: *Organizacja gospodarcza ...*, s. 108-111); z kolei wykaz świadczeń i usług egzekwowanych przez grody przed XII wiekiem próbuje się odtwarzać za pomocą informacji zawartych w późniejszych źródłach pisanych, przeważnie dokumentach z XIII wieku (K. Modzelewski, *Spór o ...*, s. 93-101; tenże: *Jurysdykcja ...*; tenże: *Organizacja gospodarcza ...*, s. 76-112).

<sup>109</sup> K. Modzelewski, *Jurysdykcja kasztelańska ...*; L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni ...*, s. 167, 191.

<sup>104</sup> K. Wachowski, *Słowiańszczyzna Zachodnia*, Poznań 2000, s. 146.

<sup>105</sup> L. Leciejewicz, W. Łosiński, E. Tabaczyńska, *Kołobrzeg ...*, s. 99 i n.; por. też G. Labuda, *Chryścianizacja Pomorza (X-XIII stulecie)* [w:] *Zapiski kaszubskie, pomorskie i morskie. Wybór pism*, Gdańsk 2000, s. 293.

<sup>106</sup> Anonim tzw. Gall, *Kronika Polska*, ks. II, 28 i 39.

<sup>107</sup> Ujście: L. Leciejewicz, *Z badań ...*, s. 162; E. Namowiczówna, *Ujście nad Notecią...*, 1963, s. 215; Santok: L. Leciejewicz, *Z badań ...*, s. 152.

<sup>108</sup> K. Modzelewski, *Spór o gospodarcze funkcje organizacji grodowej. Najstarsze źródła i metody*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 28, z. 1, 1980,

bardzo wcześnie, bo już w pierwszej połowie XIII wieku, przez formy ustrojowe oparte na prawie lennym, przejęte z krajów Europy Zachodniej”<sup>110</sup>.

### 1.3. Rola polityczno-religijna

Przy rozpatrywaniu znaczenia grodów pomorskich okresu wczesnego średniowiecza nie sposób pominąć także ich roli jako miejsc związanych z odbywaniem praktyk religijnych. Dotyczy to zarówno przejawów kultu pogańskiego w dobie plemiennej, jak i – zaszczipianej pod wpływem państwa piastowskiego – religii chrześcijańskiej. Jednocześnie specyfika tego okresu nie pozwala na rozdzielenie sfery duchowej od innych form aktywności dawnych społeczeństw. Szczególnie silne związki zdają się łączyć religijną rangę ośrodków z ich znaczeniem i wpływami politycznymi.

W okresie wczesnego średniowiecza za miejsca święte, w których odprawiano praktyki religijne, uchodziły przede wszystkim elementy przyrody, takie jak wszelkiego rodzaju wyniosłości terenowe, źródła, gaje, pojedyncze drzewa, głazy itp.<sup>111</sup>. Jednakże analiza źródeł pisanych<sup>112</sup> oraz wyniki badań archeologicznych wskazują na to, że miejsca kultu

<sup>110</sup> K. Ślaski, *Podziały terytorialne Pomorza ...*, s. 9-10.

<sup>111</sup> Por. m.in.: H. Janocha, *Wyniki prac badawczych przeprowadzonych w latach 1961 i 1962 na Górze Chelmskiej (Krzyżance) koło Koszalina*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. 20, 1974, s. 142; B. Gierlach, *Wczesnośredniowieczne ośrodki kultu ...*, s. 21; T. Makiewicz, A. Prinke, *Teoretyczne możliwości identyfikacji miejsc sakralnych*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 28, 1981, s. 63; L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni ...*, s. 114-115; Z. Kurnatowska, *Początki Polski ...*, s. 24. Informacje o praktykowaniu owych zwyczajów na terenie Pomorza Zachodniego jeszcze w XII wieku przynoszą źródła pisane, relacjonujące misję chrystianizacyjną biskupa Ottona z Bambergu. Wspomina się tam o kulcie świętych drzew – dębu i orzecha – czczonych przez mieszkańców Szczecina (*Żywot z Prufening ...*, ks. III, 11; por. L. Leciejewicz, *Początki nadmorskich miast...*, s. 317; 1987, s. 129; 1989, s. 225). Dla Pomorza Wschodniego brak jest podobnych przekazów historycznych.

<sup>112</sup> Dla Pomorza przede wszystkim relacja z misji biskupa Ottona z Bambergu; przekazy innych autorów, dotyczące terenów na zachód od Odry (grodów – ośrodków pogańskiego kultu religijnego, jak rugijska Arkona, wielecka Radogoszcz i węgryjski Starogard) mogą służyć jedynie jako analogie w odniesieniu do obszaru Pomorza (B. Gierlach, *Sanktuaria słowiańskie*, Warszawa 1980, m.in. s. 127-128; W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna ...*, s. 484).

w postaci świątyń w pewnym momencie znajdowały się także na terenie grodów. Przekazy autorów relacjonujących misję biskupa Ottona z Bambergu podają informacje o istnieniu w początkach XII wieku czterech świątyń pogańskich – w tym świątyni Trzygłowa – w obrębie grodu szczecińskiego oraz miejsca kultu „świętej włóczni” w ośrodku w Wolinie<sup>113</sup>. Potwierdzenie tych relacji przynoszą znaleziska zabytków związanych z kultem pogańskim – w Wolinie były to figurki (w tym drewniana figurka czterotwarzowego bóstwa) i pozostałości założenia sakralnego w postaci obiektów identyfikowanych ze świątynią, placem i stajnią<sup>114</sup>. Zarówno Wolin, jak i Szczecin, stanowiły wówczas ważne ośrodki kultu pogańskiego, będąc prawdopodobnie centrami religijnymi dla poszczególnych plemion pomorskich. Pewne przesłanki zdają się przemawiać także za istnieniem tego typu obiektu w Kołobrzegu, jednak dane źródłowe nie zyskały potwierdzenia w badaniach archeologicznych<sup>115</sup>. Z kolei z terenu Pomorza Wschodniego praktycznie brak jest archeologicznych dowodów na istnienie w dobie plemiennej wydzielonych pomieszczeń kultowych na grodach, jak i innych śladów odprawiania pogańskich obrzędów<sup>116</sup>. Niestety, ubóstwo źródeł pisanych oraz wyniki dotychczasowych prac wykopaliskowych nie przynoszą wielu wskazówek również co do tego, jak sytuacja przedstawiała się na całym terytorium Pomorza w starszych fazach wczesnego średniowiecza. Jednakże „powiązanie kultu z życiem społeczności pierwotnej jest tak ściśle, że trudno (...) przyjmować, by istniał zdecydowany rozdział między obiektami kultu a siedzibą władzy”<sup>117</sup>, co, jak się zdaje, może przemawiać za praktyką łączenia ośrodków religijnych z centrami życia ówczesnych społeczności. Istnienie ośrodka kultowego w grodzie „przez oddziaływanie

<sup>113</sup> Szczecin: *Żywot z Prufening ...*, ks. II, 11; por. też L. Leciejewicz, *Początki nadmorskich miast ...*, s. 312; E. Cnotliwy, L. Leciejewicz, W. Łosiński, *Szczecin ...*, s. 285; Wolin: *Żywot z Prufening...*, ks. II, 16; s. 106.

<sup>114</sup> E. Choińska-Bochdan, *Znaleziska o charakterze kultowym z Gniewa*, „Pomorania Antiqua”, t. 13, 1984, s. 205 i n.; W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna ...*, s. 470.

<sup>115</sup> Mowa tu o przekazie, wg którego Reinbern, po objęciu biskupstwa w Kołobrzegu, miał spalić tamtejszą świątynię bożków pogańskich (por. L. Leciejewicz, *Początki nadmorskich miast ...*, s. 313; L. P. Słupecki, *Problem pogańskich świątyń*, „Slavia Antiqua”, t. 35, 1994, s. 47-67.

<sup>116</sup> A. Janowski, *Grody nadwiślańskie ...*, s. 148 i n.

<sup>117</sup> W. Hensel, *Szkice wczesnodziejowe. Cz. 5*, „Slavia Antiqua”, t. 11, 1964, s. 137.

ideologiczne przyczyniało się do umocnienia politycznego znaczenia” obiektu<sup>118</sup>. Religia bowiem odgrywała wówczas istotną rolę w uprawomocnieniu władzy, dostarczając ideologicznych przesłanek dla jej istnienia; ideologia ściśle wiązała się ze znaczeniem politycznym, zaś ośrodki kultowe wpływały na przebieg zdarzeń gospodarczych i politycznych. Powstanie świątyń przy głównych grodach plemiennych mogło więc w konsekwencji prowadzić do przekształcenia się ich w istotne ośrodki religijno-polityczne.

Na bliskie powiązania kultu ze sferą społeczno-polityczną wskazują informacje o wykorzystywaniu kęcin słowiańskich jako miejsc zgromadzeń i obrad starszyzny. Podczas owych wieców zapewne rozstrzygano spory i wymierzano kary, zawierano umowy i wymieniano się informacjami, ale także podejmowano decyzje tak istotne dla wspólnoty plemiennej, jak choćby zmiana religii<sup>119</sup>. Łączenie obrad plemienia z obrzędami kultowymi mogło mieć związek ze zwyczajem pytania o zdanie bogów, czyli z wróżbami, dzięki czemu podejmowane decyzje zyskiwały aprobatę sił nadprzyrodzonych. Ten fakt wskazywałby jednocześnie na dużą rolę przedstawicieli religii – kapłanów, w rozstrzyganiu kwestii politycznych. Poprzez wróżby wpływali oni na podejmowanie tak ważkich decyzji, jak rozpoczęcie lub przyłączenie się do wyprawy wojennej. Prawdopodobnie w świątyniach – czyli w rękach kapłanów – przechowywano także łupy wojenne; tam więc mieściły się plemienne skarby<sup>120</sup>. Wszystkie te przykłady wskazują na bliski związek między religią a sferą społeczno-polityczną działalności wczesnośredniowiecznych wspólnot słowiańskich, które zdają się przenikać właśnie na obszarze grodów – miejsc centralnych dla danych społeczności, przejawiając się w budowie świątyń i odprawianiu obrzędów kultowych w ich obrębie. Zdecydowanie więcej informacji na temat wznoszenia obiektów sakralnych

na grodach przynoszą jednak czasy po oficjalnym wprowadzeniu chrześcijaństwa.

Początki chrystianizacji ziem pomorskich wiążą się z wpływami państwa piastowskiego już na przełomie X i XI wieku, jednak walki o niezależność polityczną Pomorza i słabość państwa polskiego nie pozwoliły wówczas Kościołowi na stworzenie trwalszych struktur organizacyjnych. Sytuacja uległa zmianie wraz z drugą misją chrystianizacyjną, prowadzoną za czasów Bolesława Krzywoustego. Ze źródeł historycznych dowiadujemy się, iż biskup Otto nakazał postawić świątynie w Szczecinie, Wolinie, także w Kamieniu i Białogardzie<sup>121</sup>. Za wznoszeniem architektury sakralnej właśnie na grodach przemawiały m. in. pobudki związane ze sferą polityczno-administracyjną. Kościół, jako swego rodzaju instytucja państwowa, był sojusznikiem „w umacnianiu struktur prawnych i ideologicznych państwa”<sup>122</sup>. Współpraca między Kościołem a państwem wczesnofeudalnym była więc dość ścisła – z jednej strony władza przekazywała środki (m. in. dziesięcinę z dochodów książęcych) na prowadzenie działalności misyjnej i utrzymanie kapłanów, z drugiej zaś państwo na nowo zdobytych terenach opierało się właśnie na hierarchii Kościoła. Organizacja terytorialna Kościoła wykazywała wówczas ścisły związek z siecią grodów; kapłani przebywali w ośrodkach władzy administracyjnej, które stały się także ośrodkami administracji kościelnej<sup>123</sup>. W związku z tym najstarsze świątynie chrześcijańskie – kościoły i kaplice, w pierwszej kolejności powstawały właśnie na grodach, przy czym początkowo „wyższa hierarchia kościelna skupiała się przy głównych ośrodkach” (w grodach naczelnych i kasztelańskich), z biegiem czasu zaś „sieć kościołów pokryła ogół grodów”<sup>124</sup>. Na tej podstawie strukturę kościelną próbowano nieraz odtwarzać w oparciu o sieć ważniejszych grodów wczesnośredniowiecznych. Obiekty sakralne poza grodami miały się pojawić dopiero na przestrzeni XIII i XIV wieku<sup>125</sup>.

Najstarsze kościoły powstawały więc w głównych grodach Pomorza. Właściwa akcja ich

<sup>118</sup> L. Leciejewicz, *Początki nadmorskich miast ...*, s. 338.

<sup>119</sup> L. P. Słupecki, *Problem pogańskich świątyń ...*; P. Boroń, *Słowiańskie wiece ...*, s. 77, 88, 97-98; J. M. Piskorski, *Pomorze plemienne ...*, s. 165; Łączenie wieców z obrzędami religijnymi potwierdzają przesłanki źródłowe. W relacji z misji biskupa Ottona pojawia się informacja o wiecu kultowym na grodzie w Pyrzycach, gdzie na pogańskie święto przybyło 4 tysiące ludzi z terytorium plemiennego; mieściła się tam też świątynia pogańska (H. Łowmiański, *Początki Polski ...*, s. 94; K. Wachowski, *Słowiańszczyzna Zachodnia ...*, s. 137).

<sup>120</sup> por. L. Leciejewicz, *Początki nadmorskich miast ...*, s. 316.

<sup>121</sup> *Żywot z Prufening...*, ks. II, 13-16; por. L. Leciejewicz, *Początki nadmorskich miast ...*, s. 328-329.

<sup>122</sup> G. Labuda, *Chryścianizacja Pomorza...*, s. 306.

<sup>123</sup> G. Labuda, *Chryścianizacja Pomorza...*, s. 296-297.

<sup>124</sup> L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni ...*, s. 251; także J. Kostrzewski, *Kultura prapolska ...*, s. 361; L. P. Słupecki, *Problem pogańskich świątyń ...*, s. 62.

<sup>125</sup> G. Labuda, *Chryścianizacja Pomorza...*, s. 297.



wznoszenia przypadła na XII wiek, po utworzeniu biskupstwa kujawsko-pomorskiego w latach 1123-1124. W tym czasie powstały kościoły grodowe m. in. w Wolinie, Szczecinie, Pyrzycach, Starogardzie i Kołobrzegu, a na Pomorzu Wschodnim – w Gdańsku, Świeciu i Wyszogrodzie. Obok kościołów grodowych organizowano także parafie, rozciągające swą władzę na obszar okręgów grodowych – późniejszych kasztelanii. Do organizowania sieci parafialnej na większą skalę przystąpiono jednak dopiero na przełomie XII i XIII wieku<sup>126</sup>.

Religia, zarówno pogańska jak i chrześcijańska, była „ważnym czynnikiem ideologicznym, przyczyniającym się do umocnienia i utrwalenia władzy (...) w poszczególnych ośrodkach”<sup>127</sup>. Fakt ten może przemawiać na korzyść hipotezy, iż ośrodki kultu istniały na grodach także w starszej fazie wczesnego średniowiecza (mimo braku potwierdzenia ze strony źródeł pisanych czy – jak dotąd – badań archeologicznych). Grody – ośrodki centralne, obok pełnienia istotnych funkcji militarnych, gospodarczych i politycznych, stawały się, dzięki wzniesieniu w ich obrębie obiektów kultu, także ośrodkami o znaczeniu religijnym. Jednocześnie ranga, jaką przy tym zyskiwały w tej sferze życia społeczności, przyczyniała się do wzrostu ich znaczenia politycznego.

## 2. Znaczenie grodów w sferze symboliki

Istnieją przesłanki przemawiające za tym, że źródłem znaczenia grodów były nie tylko, uchwytnie w materiale archeologicznym, funkcje obronne i gospodarcze oraz (odczytywana raczej z przekazów historycznych) rola polityczno-administracyjna. Jak się zdaje, dla ówczesnych społeczności, których życie i ogół działań skupiały się wokół tych wczesnośredniowiecznych, często multifunkcyjnych ośrodków, istotne znaczenie mogły mieć także treści symboliczne. Nie należy bowiem zapominać o tym, że obraz świata w ujęciu niegdysiejszej ludności znacząco odbiegał od sposobu, w jaki dziś postrzegamy rzeczywistość. Świat człowieka, a przez to jego życie i wszelkie przejawy działalności, podlegały ścisłym regułom w podziale na sfery sacrum i profanum. To, co powszednie – świeckie, przeciwstawione było wymiarowi sacrum; związane z wierzeniami zabiegi

magiczne miały szczególne znaczenie dla budowy pewnego porządku społecznego, nie mniej istotne niż inne, czytelniejsze w materiale archeologicznym, aspekty ludzkiej aktywności. Jednocześnie wpływ sfery sacrum na życie społeczne zdaje się nie ulegać wątpliwości; wielu czynnościom życia codziennego towarzyszyły pewne rytuały, bez których – choć dziś często praktycznie nieuchwytnych – w rozumieniu ówczesnego człowieka nie mogłoby dojść do pełnego i właściwego wykonania określonej pracy<sup>128</sup>. Stąd i przypuszczenia, że za czynnością wznoszenia grodu, zwłaszcza w początkowym okresie wczesnego średniowiecza, stać mogło coś więcej niż tylko obawa przed zagrożeniem ze strony nieprzyjaciela, zaś sam obiekt, wyróżniający się przecież zarówno pod względem usytuowania w krajobrazie, jak i pozycją w systemie sieci osadniczej danego terytorium, jawił się ludziom jako miejsce szczególne, o wyraźnych i istotnych wówczas wartościach symbolicznych. Za próbami tej interpretacji przemawiają, obok wyjątkowej – centralnej pozycji grodów w strukturach osadniczych, przesłanki topograficzne oraz wyniki badań archeologicznych, rodzące niekiedy pewne wątpliwości co do obronnego charakteru niektórych ośrodków<sup>129</sup>.

### 2.1. Wątpliwości co do interpretacji charakteru umocnień

Wbrew powszechnym opiniom o genezie i roli grodów jako form stanowiących prostą odpowiedź na zapotrzebowanie obronne, pojawiły się głosy poddające w wątpliwość militarne znaczenie niektórych tego typu obiektów. W takich przypadkach – dotyczących przeważnie grodów ze starszej fazy wczesnego średniowiecza, rozmiary i charakter obwarowań zdają się podważać teorię o ich kluczowym, obronnym przeznaczeniu. Sytuacja taka dotyczyć miała także grodów, które, zdawałoby się, zajmowały ważne miejsce w danych społecznościach, stanowiąc przeważnie centra wspólnot terytorialnych. Do takich obiektów zalicza się założenia w Białogardzie i Bardach na Pomorzu Środkowym. Jakość umocnień tych

<sup>128</sup> R. Caillois, *Człowiek i sacrum*, Warszawa 1995.

<sup>129</sup> Por. M. Dulnicz, *Miejsca, które rodzą władzę ...*; Z. Kurnatowska, *Elementy „sacrum” w topografii tworzonej przez pierwszych Piastów domeny i jej głównych ośrodków* [w:] *Człowiek, sacrum, środowisko. Miejsca kultu we wczesnym średniowieczu*, red. S. Moździoch, „Spotkania Bytomskie”, t. IV, Wrocław 2000, s. 113 i n.

<sup>126</sup> G. Labuda, *Chryścianizacja Pomorza...*, s. 297-299.

<sup>127</sup> L. Leciejewicz, *Początki nadmorskich miast ...*, s. 338; tenże 1989, s. 192.



grodów miałyby wskazywać na to, że „funkcja militarna obiektów tego typu nie miała w tym czasie większego znaczenia”<sup>130</sup>. Podobny przykład pochodzi z terenu Pojezierza Zachodniopomorskiego, gdzie wątpliwości budzą m. in. rzeczywiste walory obronne pierścieniowatego grodziska w Drzewianach. Spowodowane jest to zarówno niewielkimi rozmiarami samego obiektu, jak i wątpliwością konstrukcji obronnej wału głównego. Dodatkowo także specyfika rozmieszczenia wałów zewnętrznych, jak też ich wielkość, skłaniają do przypuszczeń, iż „cały układ fortyfikacyjny miał znaczenie bardziej symboliczne niż militarne”<sup>131</sup>. Kolejnym przypadkiem, podważającym niejako przekonanie o wadze militarnej roli grodów, jest sytuacja zarejestrowana na nizinym grodzisku we Wrześnicy, będącym niegdyś centralnym ośrodkiem jednego z mikroregionów osadniczych na Pomorzu Środkowym. Pośród znajdującego się na przedwału zasiękiem a podstawą wału tego jednoczołowego grodu odsłonięto plecionkową konstrukcję, biegnącą dookoła wzdłuż całości obwałowań. Interpretacja tego elementu jako domniemanej drogi obiegającej wał pociąga za sobą stwierdzenie, iż „stawiałoby to pod znakiem zapytania militarną wartość zarówno zasięku, jak i w pewnym przynajmniej stopniu, wału”<sup>132</sup>. Trudno bowiem, by konstrukcja zdecydowanie ułatwiająca dostanie się do wnętrza grodu nie poddawała jednocześnie w wątpliwość praktycznej roli jego umocnień.

Pewne wątpliwości pojawiają się też w sytuacji, gdy trudności sprawia identyfikacja funkcji niektórych elementów w dawnych grodach, które na pierwszy rzut oka zdają się stanowić założenia czysto fortyfikacyjne. Jest tak w przypadku tzw. bastionów, czyli niewielkich owalnych kopców, rejestrowanych pojedynczo lub parami, głównie przy grodziskach pierścieniowatych. Owe kopce ziemne interpretuje się zwykle jako jeden z elementów obronnych, mający utrudnić wrogowi dostęp do grodu. Jednakże ich lokalizacja nie zawsze wykazuje czytelne związki z potrzebami obronności. Zdarza się bowiem, że występują w miejscu z natury obronnym, na przykład na skraju wysoczyzny, a jednocześnie brak ich w tak strategicznie istotnych punktach, jak nasada cypla lub

półwyspu. W Trzyniku na Pomorzu Środkowym obiekt w kształcie owalnego kopca wieńczy w tym przypadku zakończenie jednego z ramion wału odcinkowego, dochodzącego do stromego zbocza od strony jeziora. Takie usytuowanie rzekomego „bastionu” trudno uzasadnić przeznaczeniem militarnym<sup>133</sup>. Dodatkowo o tym, że przy wznoszeniu grodów kierowano się innymi względami niż tylko potrzeby czysto militarne, świadczy brak grodzisk na terenach, które reprezentują sobą znaczne walory obronne – jak na przykład wyspy śródjeziorne na Pojezierzu Zachodniopomorskim<sup>134</sup>. Wszelkie tego typu sytuacje pokazują, że nie w każdym przypadku formę, jaką przybierał gród, determinować musiały potrzeby związane z obronnością; również inne czynniki, choć przeważnie trudne do uchwycenia w materiale archeologicznym, mogły istotnie wpłynąć na ostateczny kształt i charakter obiektu.

O tym, że obronny charakter grodu nie zawsze musiał odgrywać najistotniejszą rolę, świadczy nie tylko słabość umocnień niektórych obiektów, ale także, potwierdzony przez źródła pisane fakt, iż w razie zagrożenia ludność niejednokrotnie poszukiwała schronienia w pobliskich lasach. Ostępy leśne stanowiły dogodne miejsca schronienia i ukrycia dobytku, pełniąc przy tym analogiczną funkcję, jaką przypisuje się grodom<sup>135</sup>. Jak się zdaje, w niektórych sytuacjach lasy jako miejsca schronienia w chwilach niebezpieczeństwa mogły stanowić dla ludności lepszą formę obrony niż grody. Grody bowiem, jako obiekty przeważnie wyróżniające się wśród otaczających osiedli eksponowanym położeniem, stawały się często głównym celem ataku. Wówczas sytuacja zamkniętej w nich ludności uzależniona była m. in. od ilości zapasów żywności i wody, a w razie zdobycia grodu przez nieprzyjaciela w jego ręce trafiałyby praktycznie cała lokalna społeczność<sup>136</sup>. Na przestrzeni XI i XII wieku powtarzały się sytuacje,

<sup>133</sup> J. Olczak, *Niektóre rodzaje umocnień obronnych grodów wczesnośredniowiecznych na Pojezierzu Wschodniopomorskim*, „Folia Preahistorica Posnaniensia”, t. 1, 1984, s. 123-124.

<sup>134</sup> J. Olczak, *Formy osadnictwa ...*, s. 137.

<sup>135</sup> Anonimowy pisarz arabski z IX w., opisując zachowanie Słowian w razie napadów Madziarów na ich ziemię, podał, że zimą ludność chroniła się w grodach, zaś latem w lasach (H. Łowmiański, *Początki Polski ...*, s. 160, przypis; W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna ...*, s. 414).

<sup>136</sup> Takie okoliczności dla młodszych faz wczesnego średniowiecza znajdują potwierdzenie w źródłach pisanych, przy relacjach z walk księcia Bolesława

<sup>130</sup> Z. Kurnatowska, *Początki Polski ...*, s. 23.

<sup>131</sup> J. Olczak, *Formy osadnictwa ...*, s. 114.

<sup>132</sup> M. Niesyty, P. Hoppel, *Konstrukcje obronne wczesnośredniowiecznego grodziska we Wrześnicy, stan 7, gm. Sławno, woj. śląskie*, „Acta Archaeologica Pomoranica”, t. I, Szczecin 1998, s. 170; W. Rączkowski, *Wobec mitu naukowego ...*, s. 176-178.

gdy w obliczu zagrożenia ludność chroniła się w ostępach leśnych<sup>137</sup>. Postawienie naturalnych walorów obronnych najbliższego otoczenia ponad, zdawałoby się, niewątpliwymi wojskowymi zaletami warowni, każe się zastanowić, czy rzeczywiście w samym fakcie wznoszenia tych obiektów należy tak jednoznacznie dopatrywać się prostej reakcji na wzrastające zagrożenia.

## 2.2. Rola konstrukcji grodzących w podziale i wartościowaniu przestrzeni

### Własne – cudze, sacrum – profanum

Wątpliwości co do militarnej wartości niektórych konstrukcji każą postawić pytanie o cel zadawania sobie trudu ich wznoszenia. Jednak otaczanie założeń takimi elementami, jak wały i fosy, niekoniecznie musiało mieć jedynie znaczenie użytkowe; mogło być również przejawem pewnych czynności magicznych, związanych z podziałem przestrzeni osadniczej, wartościującym określone obszary przez wyznaczenie i wydzielenie sfery sacrum od sfery profanum. Przy rozpatrywaniu tej problematyki nie sposób na wstępie nie podkreślić różnic, dzielących współczesne postrzeganie otaczającej nas rzeczywistości od obrazu świata, jaki istniał w pojęciu ludzi żyjących w okresie wczesnego średniowiecza. Dotyczy to także, a może przede wszystkim, sposobu doświadczania i porządkowania przestrzeni, stanowiącego jeden z głównych czynników kształtujących stosunek do otaczającego świata<sup>138</sup>.

Świat ówczesnych ludzi nie stanowił obszaru o jednolitej wartości; „przestrzeń podlegała bardzo silnej waloryzacji w zależności od związków, jakie łączyły ją z człowiekiem i wytworami jego aktywności”<sup>139</sup>. Poszczególne fragmenty przestrzeni różniły się od siebie zarówno stopniem poznania,

„oswojenia” obszaru, jak i stopniem przypisywanej mu świętości, zaś ogrodzenie określonego terytorium pozwalało sprecyzować ten podział<sup>140</sup>. Podzielenie świata na „własny” i „cudzy” w konsekwencji prowadziło do wyznaczenia pola działalności człowieka średniowiecznego. To, co znalazło się wewnątrz ogrodzonego obszaru, tożsame było z tym, co znane i bezpieczne, zaś na zewnątrz znajdował się świat nieznan, obcy i niosący ze sobą wiele zagrożeń. Struktury ogradzające dany teren zapewniały bezpieczeństwo przestrzeni, którą otaczały, dlatego też człowiek, poprzez ich wznoszenie, dążył do nakreślenia granic oraz zabezpieczenia siebie wewnątrz zamkniętej przestrzeni<sup>141</sup>. Wyznaczenie granicy między swoim a obcym stanowiło podstawową formę podziału i porządkowania przestrzeni, było krokiem w kierunku „oswajania” otoczenia. Wyodrębniona, „oswojona” przestrzeń stawała się miejscem o szczególnej wartości. Już proste elementy grodzące, jak płoty i ostrokoły, nabierały magicznego charakteru jako struktury zabezpieczające ludność przed wdarciami się sił demonicznych. Jednocześnie odgraniczały miejsce uświęcone od obszaru profanum; zamknięte powierzchnie zyskiwały cechy przestrzeni świętej, nabierając charakteru miejsc sakralnych. Stąd niedaleko już do stwierdzenia, że słabe umocnienia grodów mogły mieć na celu „bardziej wydzielenie danego miejsca dla nadania mu cech sakralnych, niż jego ufortyfikowanie”<sup>142</sup>.

Najpowszechniejszym sposobem rozgraniczania przestrzeni, a przez to jej podziału na obszar sakralny i niesakralny, jest forma koła/okręgu. Koło już od czasów starożytnych uważano za najdoskonalszą figurę geometryczną; kształt kołisty uznawany jest za synonim doskonałości i pełni;

---

*Pogranicze jako problem kultury*, red. T. Smolińska, Opole 1994, s. 143 i n.

<sup>140</sup> A. Guriewicz, *Kategorie kultury średniowiecznej*, Warszawa 1976, s. 78-79.

<sup>141</sup> A. K. Bajburin, *W sprawie opisu struktury słowiańskiego rytuału budowniczego*, „Polska Sztuka Ludowa” R. 44, nr 3, 1990, s. 63; Z. Dalewski, *Zakładziny: obrzęd i mit. O słowiańskich zwyczajach i wierzeniach związanych z budową domu i zakładaniem miasta*, „Polska Sztuka Ludowa”, R. 44, nr 4, 1990, s. 20; P. Tyszka, *Postrzeganie granicy w średniowieczu ...*, s. 106.

<sup>142</sup> Z. Kurnatowska, *Początki Polski ...*, s. 22; też: Z. Krzak, *Święta góra i krąg. Szkic prahistoryczno-mitologiczny*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 51, 1986-1990, s. 120; Y.-F. Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, Warszawa 1987, s. 75; P. Tyszka, *Postrzeganie granicy w średniowieczu ...*, s. 111 i n.

---

Krzywoustego z Pomorzanami (Anonim tzw. Gall, *Kronika Polska*)

<sup>137</sup> W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna ...*, s. 419; L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni ...*, s. 282.

<sup>138</sup> P. Tyszka, *Postrzeganie granicy w średniowieczu [w:] Kultura i społeczeństwo*, t. 39, 1995, s. 105-117; R. Zapłata, *Przestrzeń wytwarzana w kulturze wczesnośredniowiecznej Pomorza*, „Biuletyn Historyczny Lęborskiego Bractwa Historycznego i Muzeum w Lęborku”, nr 23, 2003, s. 195.

<sup>139</sup> P. Tyszka, *Postrzeganie granicy w średniowieczu ...*; s. 107; por. też: P. Kowalski, *Granica. Próba uporządkowania kategorii antropologicznej [w:]*

co więcej, posiada określone znaczenie magiczne i stanowi jeden z podstawowych (obok świętej góry) symboli, będących wyrazem światopoglądu magiczno-religijnego<sup>143</sup>. Magiczno-religijne znaczenie kręgu przypisywane jest także kolistym strukturom kamiennym i ziemnym, wewnątrz których znajdowały się inne obiekty. W tych właśnie symbolicznych kategoriach interpretowano różne formy grodzonych dookoła osiedli – i w tym wypadku otoczenie danego terytorium wałem lub rowem prowadziło do wydzielenia dwóch stref – świata własnego, wewnątrz okręgu, gdzie „wszystko jest światłem, praworządnością, harmonią; przestrzeń jest odgraniczona, uporządkowana, rozdzielona”<sup>144</sup> oraz obcego i nieprzyjaznego świata zewnętrznego. Dookolne ogrodzenie sugerowało, że przestrzeń za jego granicami jest taka sama we wszystkich kierunkach i stanowi jednakową opozycję w stosunku do wnętrza<sup>145</sup>.

Z relacji Ibrahima ibn Jakuba dowiadujemy się, że „Słowianie budują w ten sposób przeważną część swoich grodów. Udają się [umyślnie] na łąki obfitujące w wodę i zarośla, po czym kreślą tam linię kolistą lub czworoboczną w miarę tego jaki chcą mieć kształt grodu i obszar jego powierzchni, kopią dookoła [rów] i piętrzą wykopaną ziemię (...)”<sup>146</sup>. Opis ten pozwala przypuszczać, że zakreszenie linii na planie koła (bądź, rzadziej – czworoboku) traktowane było przez Słowian jako zabieg o znaczeniu magicznym dla rozgraniczenia przestrzeni. Wyznaczenie danego terytorium poprzez jego okrążenie stanowiło zasadniczy element w czynnościach symbolizujących objęcie go w posiadanie. „Teren, który zostaje zamknięty wewnątrz wytyczonego koła uważany jest za opanowany, włączony w sferę kultury (...) oznacza przejęcie go na własność, wyłączenie z otaczającego świata, rozciągnięcie nad nim swojej władzy, zabezpieczenie przed obcymi”<sup>147</sup>. Zdaje się, że ta funkcja konstrukcji grodzących – wałów i fos, niezależnie

od ich, większej lub mniejszej, przydatności militarnej, mogła odgrywać w świadomości człowieka żyjącego we wczesnym średniowieczu rolę, której nie należy bagatelizować.

W powyższym kontekście interesująco przedstawiają się analizy pozostałości grodów wczesnośredniowiecznych z terytorium Pomorza. Wśród zarejestrowanych grodzisk, w skali ogólnopomorskiej i na przestrzeni faz wczesnego średniowiecza, do najczęściej wznoszonych należały obiekty pierścieniowate, o kształcie kolistym lub owalnym, a dodatkowo z biegiem czasu rosła wśród nich frekwencja założeń o regularnym, kolistym zarysie. Choć kształt grodu był przeważnie wynikiem optymalnego dostosowania do urzeźbienia krajobrazu, to spotykane są również założenia zbudowane na, w miarę regularnym, geometrycznym planie, niezależnie od ukształtowania terenu<sup>148</sup>. Jednocześnie zastanawia częste zjawisko wznoszenia tego typu obiektów w miejscach charakteryzujących się bardzo wysokimi naturalnymi walorami obronnymi, gdzie, jak można przypuszczać, nie było potrzeby budowania tak pracochłonnych konstrukcji. Sytuacja taka dotyczy niemal 54% pierścieniowatych grodzisk nizinnych na Pojezierzu Zachodniopomorskim. Są wśród nich obiekty wzniesione m. in. na półwyspach jeziornych, gdzie, jak się wydaje, względy obronności nie wymagały budowy takich założeń, zamiast prostszych rozwiązań w postaci np. wałów odcinkowych<sup>149</sup>. Nie można oczywiście wykluczyć, że sytuacja taka podyktowana była na przykład faktem, iż niekiedy walory obronne wyspy lub półwyspu mogły ulegać czasowemu pogorszeniu (jak wskutek skucia lodem jeziora w czasie zimy)<sup>150</sup> lub też dodatkowym przeznaczeniem wałów do ochrony przed wahałymi się poziomem wody. Jednakże symboliczny wymiar struktur grodzących w żadnym wypadku nie koliduje z dotychczasowym, utylitarnym postrzeganiem ich funkcji, a jedynie poszerza ogólny obraz dodatkową możliwością interpretacji.

<sup>143</sup> A. Guriewicz, *Kategorie kultury średniowiecznej ...*, s. 297; s. 115; L. Kalinowski, *Speculum artis. Treści dzieła sztuki średniowiecza i renesansu*, Warszawa 1989, s. 18; A. K. Bajburin, *W sprawie opisu struktury ...*, s. 63; P. Tyszka, *Postrzeganie granicy w średniowieczu ...*, s. 115.

<sup>144</sup> R. Caillois, *Człowiek i sacrum ...*, s. 57.

<sup>145</sup> P. Tyszka, *Postrzeganie granicy w średniowieczu ...*, s. 115.

<sup>146</sup> L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni ...*, s. 103-104.

<sup>147</sup> Z. Dalewski, *Zakładziny: obrzęd i mit ...*, s. 20; też: L. Kalinowski, *Speculum artis ...*, s. 53; P. Kowalski, *Granica ...*, s. 148-149.

<sup>148</sup> W. Łosiński, *Osadnictwo plemienne Pomorza ...*, s. 101-102.

<sup>149</sup> J. Olczak, *Formy osadnictwa ...*, s. 144, 156.

<sup>150</sup> W kronice Galla Anonima można znaleźć informację o tym, że Polacy wykorzystywali zamrożoną wodę do podchodzenia pod grody pomorskie – „bo łatwiej zdobywać warownie, gdy bagna zamarzną” (Anonim tzw. Gall, ks. II, 39), zaś na terenie Prus książę polski „z lodu na jeziorach i bagnach korzystał jakby z mostu” (Anonim tzw. Gall, ks. III, 24).



### Miejsce centralne – „idea środka”

Ogrodzenie przestrzeni, obok podziału na strefy własne – cudze, sakralne – niesakralne, prowadziło do wyznaczenia miejsca o pozycji nadrzędnej w stosunku do terytorium danej wspólnoty, stanowiącego centrum, w którym ogniskowały się wszelkie przejawy jej działalności. Skupienie całości terytorium (także jednostki polityczno – terytorialnej) wokół owego wyróżnionego punktu – „środka” ziemi, było podstawową zasadą porządkowania przestrzeni; „każda ponadlokalna wspólnota komunikatywna odczuwa potrzebę ponadlokalnej identyfikacji z jakimś symbolicznym centrum”<sup>151</sup>. Centrum, jako miejsce szczególnie uprzywilejowane z racji m. in. przebywania w nim władzy, stawało się w ludzkiej świadomości punktem scalającym daną wspólnotę, gdyż „wszystko, co dla życia wspólnoty najcenniejsze (...) koncentruje się w punkcie środkowym domeny”<sup>152</sup>. Jednocześnie symbolika środka miała charakter sakralny; przejawiała się właśnie w wyznaczeniu i wydzieleniu świętej przestrzeni, na którą składało się wyróżnione miejsce centralne (gdzie kontakt z sacrum był najlepszy i najłatwiejszy do osiągnięcia) wraz z całym otaczającym je obszarem. Przestrzeń w tym rozumieniu jest ciągiem „następujących po sobie obszarów, wydzielonych i objętych granicami, rozmieszczonych koncentrycznie wokół miejsca świętego”<sup>153</sup>. Ponieważ we wczesnym średniowieczu sposobu pojmowania i określania przestrzeni nie można oddzielić od percepcji przyrody, symbolika środka przejawiała się głównie w kulcie obiektów naturalnych, jak święte drzewa, kamienie itp.<sup>154</sup>. Jednak za symbol środka jako miejsca szczególnego uznaje się również obiekty wzniesione przez ludzi, jak np. świątynie<sup>155</sup>; oprócz tego „pojęcia związane z symboliką środka, granicy i świata poza środkiem znalazły odpowiednik w strukturze większych zespołów osadniczych”<sup>156</sup>, w tym w budownictwie

obronnym grodów. „Główną funkcją owych obiektów (...) byłoby zatem symboliczne wyznaczenie miejsc centralnych, które odgrywając kluczową rolę w podtrzymywaniu ładu społecznego, były też elementami ustalania struktury władzy (...) Ówczesny *homo symbolicus* najwyraźniej potrzebował wyznaczenia i materialnego zaznaczenia centrum swojego silnie zmitologizowanego świata”<sup>157</sup>.

Potwierdzenia symbolicznej funkcji grodu jako centralnego punktu dla danej ziemi dopatrywano się w relacji Galla Anonima o dwóch wyprawach Bolesława Krzywoustego na gród w Białogardzie nad Parsętą. Kronikarz stwierdził bowiem, że księżę, przybywszy pod Białogard, „wdarł się w sam środek ziemi pogan”<sup>158</sup>, w innym miejscu wspominając, iż gród ów uważany jest przez samych Pomorzan „jakby za środkowy punkt [całej] krainy”<sup>159</sup>. W mniemaniu pomorskiej ludności Białogard, jako gród środkowy dla związku plemiennego, miałby stanowić niejako „sakralno-polityczny zwornik wspólnoty”<sup>160</sup> i tradycji plemiennych. Za takim rozumieniem funkcji grodu zdają się na razie przemawiać także dotychczasowe wyniki prac archeologicznych, w wyniku których praktycznie nie zarejestrowano na grodzisku istotniejszych śladów działalności gospodarczej. To zaś (oraz mała powierzchnia wnętrza obiektu), może wskazywać, że jego nadrzędna pozycja w świadomości ówczesnej społeczności, zamieszkującej ziemię nad Parsętą, rzeczywiście wynikała raczej z symbolicznej, centralnej roli białogardzkiego ośrodka<sup>161</sup>. Niewykluczone więc, że grody pomorskie w świadomości ówczesnych ludzi były też symbolicznymi „punktami środkowymi” ziem dla poszczególnych wspólnot, skupiającymi i jednoczącymi lokalną społeczność; ich centralną, nadrzędną pozycję podkreślał zaś właśnie fakt wydzielenia, a przez to – wyróżnienia miejsca – za pomocą umocnień.

### Zabiegi magiczne związane ze wznoszeniem grodu

Z racji tego, iż w okresie wczesnego średniowiecza sfera sacrum ciążyła na całokształcie życia

<sup>151</sup> P. Urbańczyk, *Trudne początki Polski ...*, s. 116; też: Y.-F. Tuan, *Przestrzeń i miejsce ...*, s. 130.

<sup>152</sup> J. J. Banaszkiewicz, *Jedność porządku przestrzennego ...*, s. 447.

<sup>153</sup> S. Czarnowski, *Podział przestrzeni i jej rozgraniczenie w religii i magii [w:] Dzieła*, N. Assorodobraj i S. Ossowski, t. 3, Warszawa 1956, s. 221-236.

<sup>154</sup> A. Guriewicz, *Kategorie kultury średniowiecznej ...*, s. 79.

<sup>155</sup> T. Makiewicz, A. Prinke, *Teoretyczne możliwości identyfikacji ...*, s. 64.

<sup>156</sup> L. Kalinowski, *Speculum artis ...*, s. 20.

<sup>157</sup> P. Urbańczyk, *Trudne początki Polski ...*, s. 116-117.

<sup>158</sup> Anonim tzw. Gall, ks. II, 22.

<sup>159</sup> Anonim tzw. Gall, ks. II, 39.

<sup>160</sup> J. Banaszkiewicz, *Jedność porządku przestrzennego ...*, s. 445-447.

<sup>161</sup> Z. Kurnatowska, *Elementy „sacrum” ...*, s. 113; J. M. Piskorski, *Pomorze plemiennie ...*, s. 176-177.



ludzi, takiej czynności jak budowa grodu nie można rozpatrywać jedynie w czysto funkcjonalnych kategoriach. Sam fakt wznoszenia grodu był swego rodzaju aktem tworzenia, rytuałem prowadzącym do przemiany nieoswojonego w oswojone, do zaakcentowania – przez budowaną formę – poczucia wnętrza i zewnętrżności; „ustanawianiem świata wśród chaosu”<sup>162</sup>. Wznoszeniu takiego obiektu towarzyszyły dodatkowe rytuały; zdarza się, iż rejestrowane na grodzisku ślady interpretowane są właśnie jako pozostałości po dawnych zabiegach magicznych, związanych z budową grodu. Należą do nich m. in. ślady stosowania ognia. Na grodzisku w Bardach zaobserwowano specyficzny sposób przygotowania gruntu pod umocnienia, w postaci cienkich warstewek spalenizny i popiołu. Choć ich powstanie związane jest zapewne z wypalaniem darni, nie wyklucza się, że czynność ta mogła mieć również znaczenie rytualne. Jednocześnie, jak zauważa W. Łosiński, „w przypadku starszego wału grodu w Bardach (człon I) warstwa spalenizny i popiołu zalega powyżej gliniastej podstawy jądra umocnień”, w związku z czym nie mogła powstać w wyniku wypalenia darni i należy łączyć ją raczej z „zabiegami o charakterze magicznym”<sup>163</sup>, wiązanymi najczęściej z oczyszczającą mocą ognia<sup>164</sup>. Do drugiego typu śladów stosowania praktyk magicznych zalicza się, znajdujące w podwalinach konstrukcji obronnych, naczynia wypełnione kośćmi zwierzęcymi lub same głowy i kości zwierząt (najczęściej czaszki koni, dzików, turów). Interpretuje się je jako znaleziska o charakterze wotywnym – ofiary zakładzinowe. Są one dowodem stosowania specjalnych rytuałów, związanych powszechnie ze wznoszeniem nowych budowli, zarówno mieszkalnych i sakralnych, jak i obronnych, w tym właśnie budowy wałów. Odkrywano je pod fundamentami wałów obronnych m. in. w Gdańsku (rogi tura<sup>165</sup>, szkielety i czaszki koni w podwalinach wałów, a także naczynie wypełnione makiem), Wolinie i Szczecinie, w nawartwieniach związanych z okresem od

XI do XIII wieku<sup>166</sup>. Obrzędy zakładzinowe zajmowały bardzo ważne miejsce w tradycji słowiańskiej. Rytuał składania ofiar interpretowany jest jako sposób zabezpieczania granic, „strukturalizacji przestrzeni, wydzielenia obszaru o najwyższej wartości sakralnej, jego oczyszczenia i stworzenia warunków umożliwiających rozpoczęcie budowy”<sup>167</sup>. Stąd odkrywano pod wałami ślady takich zabiegów poza tym, że same w sobie miały znaczenie magiczne, są dowodem magicznego, symbolicznego znaczenia umocnień.

Konstrukcjom otaczającym gród przypisywano więc nie tylko funkcje obronne, ale również znaczenie magiczne. Obok przesłanek archeologicznych potwierdzać je może, wskazujący na adaptację przez chrześcijaństwo tradycji wierzeń słowiańskich, średniowieczny obyczaj poświęcania murów miejskich, pod którymi – jako ograniczającymi „świętą przestrzeń”, odbywano procesje w okresie zagrożenia<sup>168</sup>.

### 2.3. Grody – miejsca obecności sacrum

Zarówno analiza rozmieszczenia grodów w pomorskich sieciach osadniczych (wskazująca na centralną pozycję w strukturach organizacyjnych plemion), jak i przesłanki archeologiczne (m. in. w postaci śladów po dokonywaniu rytualnych obrzędów) pozwalają traktować owe obiekty nie tylko jako proste założenia obronne, ale także jako nośniki pewnych treści o znaczeniu symbolicznym. Grodom nadawano wartości symboliczne, poprzez symbole zaś, tak jak przez rytuały, najczęściej przejawia się sacrum<sup>169</sup>.

Świętość, podobnie jak rzeczom (przedmiotom kultu) i istotom (bóstwom), przypisywana była także przestrzeniom; stąd obiektem czci mogło stać się na przykład wzniesienie. Początkowo świętej przestrzeni nie wybierano, lecz czczono miejsce, na którym „objawiała się” sama. Później uświęcanie przestrzeni powiązane zostało ze wznoszeniem

<sup>162</sup> Y.-F. Tuan, *Przestrzeń i miejsce ...*, s. 136-139.

<sup>163</sup> W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa ...*, s. 130, przypis.

<sup>164</sup> Por. B. Gierlach, *Sanktuaria słowiańskie ...*, s. 188-189.

<sup>165</sup> „Potężne rogi turów miały na pewno na celu dodanie budowli wyjątkowej siły, jaką to zwierzę znamionowało. Dlatego też rogi tych zwierząt spotykamy pod wałami obronnymi grodów” (B. Gierlach, *Sanktuaria słowiańskie ...*, s. 202-203).

<sup>166</sup> B. Lepówna, *Materialne przejawy wierzeń ludności Gdańska w X-XIII w.*, „Pomorania Antiqua”, t. 10, 1981, s. 169-199; W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna ...*, s. 520; Z. Dalewski, *Zakładziny: obrzęd i mit ...*, s. 18-19.

<sup>167</sup> Z. Dalewski, *Zakładziny: obrzęd i mit ...*, s. 17; też P. Kowalski, *Granica ...*, s. 148.

<sup>168</sup> Y.-F. Tuan, *Przestrzeń i miejsce ...*, s. 216; L. Kalinowski, *Speculum artis ...*, s. 20.

<sup>169</sup> T. Makiewicz, A. Prinke, *Teoretyczne możliwości identyfikacji ...*, s. 61.

architektury sakralnej<sup>170</sup>. Jak się zdaje, wszystkie te formy sakralizacji przestrzeni w pewien sposób mogły realizować się również w grodach wczesnośredniowiecznych.

### Usytuowanie grodu. Symboliczny wymiar wzniesienia

Przy rozpatrywaniu funkcji grodów jako nośników pewnych treści pozautilitarnych warto zwrócić uwagę na ich położenie topograficzne w kontekście symbolicznego znaczenia wyniosłości. W lokalizacji grodów zwraca uwagę fakt, iż sytuowano je przeważnie w miejscach eksponowanych, wyróżniających się w krajobrazie – głównie na wzniesieniach. Takie położenie było oczywiście korzystne ze względów militarnych. Jednocześnie jednak można przypuszczać, że przy wyborze lokalizacji pod budowę grodu znaczenie wzniesienia jako miejsca, wedle słowiańskich wierzeń, szczególnie uświęconego, mogło odgrywać równie istotną rolę jak pobudki czysto praktyczne, a co więcej – wpływać na postrzeganie samego ośrodka jako obiektu wyróżnionego.

W okresie wczesnego średniowiecza za święte miejsca – obiekty kultu, gdzie składano ofiary i odprawiano obrzędy, uchodziły głównie elementy przyrody, w tym źródła, gaje, pojedyncze drzewa, głazy itp. Szczególne miejsce w wierzeniach słowiańskich zajmowały jednak przede wszystkim wyniosłości terenowe – święte góry. Górze, zwłaszcza wyraźnie dominującej nad resztą krajobrazu, przypisywano zasadniczą rolę w kontakcie ze światem nadprzyrodzonym. Uważano ją za miejsce najbliższe niebu – punkt spotkania nieba z ziemią, w którym najłatwiej można osiągnąć bezpośredni kontakt z bóstwem. W tym znaczeniu stanowiła ona centrum świata – punkt środkowy ziemi. Przez ów środek, ściśle kojarzony z dołem i górą, przechodziła oś świata – pionowy kierunek sakralny. Góra była więc punktem, w którym połączeniu ulegały symbolika środka i symbolika wysokości<sup>171</sup>. Przeświadczenie o szczególnych walorach sakralnych wzniesień prowadziło, oprócz

traktowania ich jako obiektów kultu, nieraz także do powstawania na nich miejsc kultu<sup>172</sup>.

Tu pojawia się pytanie czy – i na ile – symboliczne znaczenie „świętej góry” w światopoglądzie magiczno – religijnym dawnych Słowian mogło przekładać się na sposób postrzegania również, wznoszonych na wyniosłościach, ośrodków obronnych. Góra, miejsce święte, szczególnie ważne dla wspólnoty, „leży u podłoża idei świętości miejsca władzy i nasycza je odpowiednią mocą i wartościami”<sup>173</sup>. Wybór miejsca, które w opinii ówczesnego człowieka posiadało szczególne właściwości magiczne, mógł więc przyczynić się do wzrostu znaczenia samego obiektu, usytuowanego w jego obrębie. Gród miałby znajdować się „w każdym węzłowym punkcie świata: w jego środku na ziemi (...) tam, gdzie ziemia styka się z niebem”<sup>174</sup>. Dzięki odpowiedniej lokalizacji dostępu do ośrodka broniły nie tylko wzniesione umocnienia – zyskiwał on dodatkową ochronę ze strony sił nadprzyrodzonych<sup>175</sup>. Pewne wskazówki mogą kryć się także w podobieństwach niektórych cech, charakterystyzujących grody i święte miejsca kultu na obszarze Pomorza<sup>176</sup>, jak np. eksponowane

<sup>172</sup> S. Czarnowski, *Podział przestrzeni ...*; T. Malinowski, *Źródła archeologiczne i antropologiczne do dziejów Rowokołu*, Słupsk 1986, s. 183; Z. Krzak, *Święta góra i krąg ...*, s. 115-119; A. Buko, *Archeologia Polski ...*, s. 107 i n.

<sup>173</sup> J. Banaszekiewicz, *Polskie dzieje bajeczne mistrza Wincentego Kadłubka*, Wrocław 1998, s. 400.

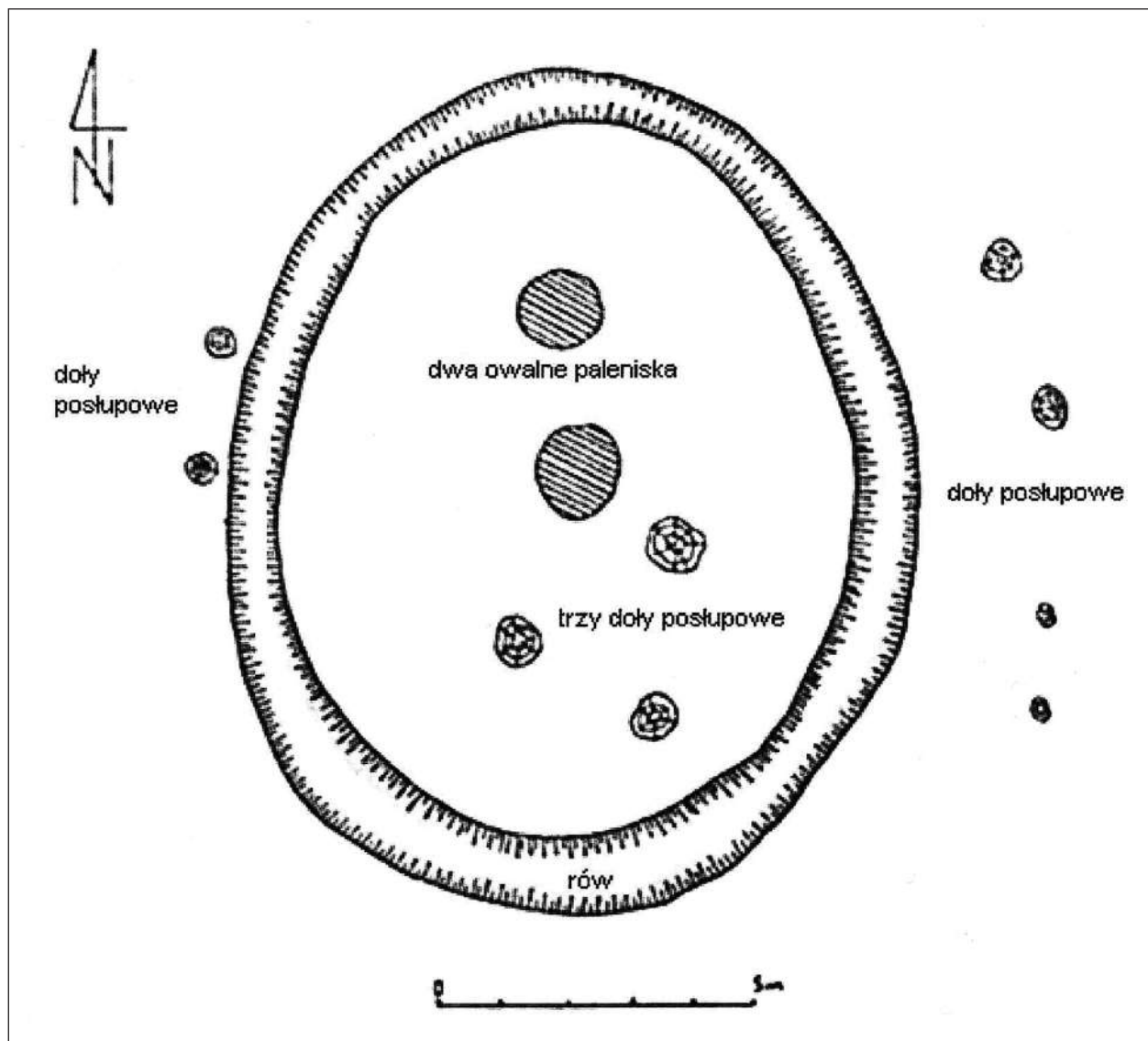
<sup>174</sup> A. Guriewicz, *Kategorie kultury średniowiecznej ...*, s. 50.

<sup>175</sup> Por. Z. Kurnatowska, *Elementy „sacrum” ...*, s. 111.

<sup>176</sup> O czczeniu gór przez Słowian i o tym, że w okresie wczesnego średniowiecza znajdowały się na nich pogańskie miejsca kultowe, informują źródła pisane. Dane te dotyczą rejonu południowej Polski – Ślęży i Łysej Góry (por. m. in. T. Makiewicz, A. Prinke, *Teoretyczne możliwości identyfikacji ...*, s. 65-74; L. Leciejewicz, *In pago silensi, vocabulo hoc a quodam monte... sibi indito*. *O funkcji miejsc kultu pogańskiego w systemie politycznym Słowian Zachodnich doby plemiennnej*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. 42, t. 2, 1987, s. 125), jednak również w pasie Pomorza usytuowane są wzniesienia, które uchodzą za, rzeczywiste lub domniemane, miejsca kultu pogańskiego. Należą do nich: tzw. Wzgórze Dawida w Trzebiatowie na Pomorzu Zachodnim (ryc. 9) (W. Filipowiak, *Słowiańskie miejsca kultowe z Trzebiatowa, pow. Gryfice*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. 3, 1957, s. 75-95; A. Buko, *Archeologia Polski ...*, s. 120-121), Góra Chełmska, tzw. Krzyżanka (H. Janocha, *Wyniki prac badawczych przeprowadzonych w latach 1959 i 1960 na Górze Chełmskiej (Krzyżance)*

<sup>170</sup> L. Kalinowski, *Speculum artis ...*, s. 38; J. Adamowski, *Sakralizacja przestrzeni w polskiej kulturze ludowej [w:] Folklor, sacrum, religia*, red. J. Bartmiński, M. Jasińska-Wójtowska, Lublin 1995, s. 27-28.

<sup>171</sup> Był to typowy wyraz światopoglądu magiczno-religijnego dawnych społeczności, które uznawały miejsce swego pobytu za środek świata, wierząc jednocześnie, że ich święte miejsce jest szczytem ziemi: Y.-F. Tuan, *Przestrzeń i miejsce ...*, s. 56)



Ryc. 9. Trzebiatów; miejsce kultowe (wg: W. Filipowiak *Słowiańskie miejsca kultowe Pomorza Zachodniego w świetle badań archeologiczno – toponomastycznych*, „Przegląd Zachodniopomorski”, z. 5, 1967)

położenie. Prawdopodobnie zarówno w przypadku grodów, jak i miejsc kultu, można by też wskazać tę samą ideę odgradzania<sup>177</sup> (ryc. 9). Choć położenie

koło Koszalina, MZP, t. 12, 1966; tenże: *Wyniki prac badawczych przeprowadzonych w latach 1961 i 1962...*) oraz wzgórze Rowokół nad Łupawą (T. Malinowski, *Źródła archeologiczne ...*, s. 184). Istnienia tego typu ośrodków kultu przedchrześcijańskiego nie potwierdzono na razie we wschodniej części Pomorza, jednak i na tym obszarze na miejsca praktyk pogańskich typuje się wzniesienia, które mogłyby pełnić rolę „świętych gór” dla lokalnych społeczności (E. Choińska-Bochdan, *O potrzebie badań miejsc kultu przedchrześcijańskiego na Pomorzu Wschodnim*, „Archaeologia Historica Polona”, t. 13, 2003, s. 147-153).

<sup>177</sup> Elementem miejsca kultowego było otoczenie wierzchołka jakąś formą kręgu w postaci wału lub rowu (por. T. Makiewicz, A. Prinke, *Teoretyczne możliwości*

ośrodków kultowych, w pewnym stopniu ograniczające dostęp do nich, tworzyło czasem wrażenie istotnych walorów obronnych takich konstrukcji, to główne znaczenie tego rodzaju wałów polegało zapewne na symbolicznej delimitacji przestrzeni. Nie sposób nie zwrócić uwagi na fakt, iż miejsca kultu wykazują niejednokrotnie „niezwykłe podobieństwo do relikwów grodzisk”<sup>178</sup>. Wypada postawić pytanie, na ile owe podobieństwa, przejawiające się głównie w usytuowaniu na wzniesieniach oraz grodzeniu obiektów, przekładają się na rzeczywisty sposób postrzegania grodów przez ówczesne społeczności, na ile w świadomości ludzi

*identyfikacji ...*, s. 76; Z. Krzak, *Święta góra i krąg ...*, s. 118 i n.)

<sup>178</sup> Z. Lechowicz, *Gród czy ośrodek kultu?*, „Z otchłani wieków”, R. 48, z. 1-3, 1982, s. 39.



stanowiły one miejsca o szczególnych właściwościach pozautilitarnych; wreszcie, czy te, tak odmienne od siebie treści, mogły być jednocześnie wpisane w strukturę owych obiektów.

W literaturze długo panowała tendencja do rozdzielania obronnych i sakralnych funkcji ośrodków; te pierwsze wiąże się z grodami, drugie – ze świątyniami i innymi miejscami kultu; zdaje się jednak, że podwójnej roli grodów nie można jednoznacznie wykluczyć. We wczesnym średniowieczu przenikanie się sacrum i profanum było sytuacją typową. W miejscach uważanych za święte zajmowano się sprawami publicznymi – odbywały się tam wiece, zgromadzenia wspólnot, na których zapadały decyzje polityczne, gdzie składano przysięgi, odbywano sądy i wróżby, być może również prowadzono doraźną wymianę<sup>179</sup>. Miejsce kultu odgrywało więc istotną rolę także w organizacji politycznej.

Pojawia się pytanie, czy sytuację taką można odwrócić – czy wczesnośredniowieczne ośrodki obronne były jednocześnie miejscami sprawowania obrzędów magiczno-wierzeniowych, wybraniymi do tej roli z racji ich symbolicznego znaczenia dla wspólnoty jako miejsc szczególnych, uświęconych poprzez fakt wyróżnionego usytuowania i otoczenia różnego rodzaju konstrukcjami, zabezpieczającymi przestrzeń. Pewnych wskazówek może tu dostarczyć analiza rozmieszczenia zabudowy w obrębie dawnych ośrodków obronnych. Badania wykopaliskowe pozwoliły na wyróżnienie kilku podstawowych reguł, którymi kierowano się przy zagospodarowywaniu powierzchni mieszkalno-użytkowej. Dotychczasowe wyniki prac pokazują, że przeważnie zabudowa grodów koncentrowała się u podnóża wałów, obejmując, koliście lub półkolem, centralny plac. Ów plac – majdan, często pozostawał niezabudowany. Można przypuszczać, że wolna przestrzeń w centrum grodu – punktu o najwyższej randze dla lokalnej społeczności – pełniła rolę miejsca zgromadzeń, a także dokonywania obrzędów związanych z kultem dawnych Słowian, stanowiła obszar, w obrębie którego „rozgrywały się najistotniejsze dla niej wydarzenia”<sup>180</sup>. Jednocześnie samego faktu rozplanowania zabudowy – na planie koła, z pustym majdanem pośrodku, w której „zawiera się także sens sakralny, polegający na wydzieleniu dwóch stref – świata własnego (...) oraz świata zewnętrznego (...) nie da się sprowadzić wyłącznie do względów czysto

utilitarnych, lecz zawarta jest w nim niewątpliwa symbolika sakralna”<sup>181</sup>.

### Świątynie w grodach

Przy rozpatrywaniu udziału grodów wczesnośredniowiecznych w formach sakralizacji przestrzeni warto jeszcze raz – w nieco innym kontekście – nawiązać do faktu wznoszenia w ich obrębie miejsc kultu w postaci świątyń, do czego dochodziło zarówno w okresie wierzeń pogańskich, jak i po oficjalnym wprowadzeniu chrześcijaństwa. Jak się zdaje, za podjęciem takich decyzji mogło bowiem przemawiać coś więcej, niż tylko czysto praktyczne względy.

Praktycznie z terenu Pomorza brak jest archeologicznych dowodów na istnienie w grodach doby plemiennej wydzielonych pomieszczeń kultowych. Z kolei informacje zawarte w źródłach pisanych mówią jedynie o istnieniu w początkach XII wieku miejsc kultu pogańskiego w obrębie grodu szczecińskiego oraz w ośrodku w Wolinie<sup>182</sup>. Jednak prawdopodobnie, ze względu na silny związek kultu z życiem społeczności wczesnośredniowiecznej, „stawianie świątyń pogańskim bóstwom oraz sytuowanie ich w grodach było zjawiskiem powszechniejszym u Słowian, aniżeli to się dotąd na ogół przyjmuje”<sup>183</sup>. Zarówno Wolin, jak i Szczecin, stanowiły wówczas ważne ośrodki kultu pogańskiego, będąc centrami religijnymi dla poszczególnych plemion pomorskich. Skłoniło to do wysunięcia wniosków, że główne grody plemienne „stanowiły zarazem najważniejsze ośrodki przedchrześcijańskiego kultu u Słowian”<sup>184</sup>, zaś powstanie świątyń przy ważniejszych grodach mogło doprowadzić do przekształcenia się ich w istotne ośrodki religijno-polityczne. Jednak ośrodki doby plemiennej, dla których fakt umieszczenia obiektów kultowych odnaleźć można w źródłach historycznych, nie są liczne. Więcej informacji na temat wznoszenia obiektów sakralnych na grodach pojawiło się po wprowadzeniu chrześcijaństwa.

Organizacja terytorialna Kościoła wykazywała ścisły związek z siecią grodów wczesnośredniowiecznych. Architektura sakralna – kościoły

<sup>181</sup> T. Makiewicz, A. Prinke, *Teoretyczne możliwości identyfikacji ...*, s. 80.

<sup>182</sup> Szczecin: *Żywot z Prufening...*, ks. II, 11; Wolin: *Żywot z Prufening...*, ks. II, 16.

<sup>183</sup> W. Hensel, *Szkice wczesnodziejowe ...*, s. 137.

<sup>184</sup> L. P. Słupecki, *Problem pogańskich świątyń ...*, s. 63.

<sup>179</sup> L. Leciejewicz, *In pago silensi ...*, s. 131-134; tenże: *Słowianie Zachodni ...*, s. 115.

<sup>180</sup> M. Dulinicz, *Miejsca, które rodzą władzę ...*, s. 93; por. też Z. Kurnatowska, *Początki Polski ...*, s. 23.



i kaplice, w pierwszej kolejności powstawały właśnie na grodach, co odczytywane jest jako przejaw zależności organizacji kościelnej od państwa piastowskiego<sup>185</sup>. Wydaje się jednak, że godny uwagi jest również fakt, iż w pierwszych wiekach chrystianizacji w wyborze miejsca pod świątynię chrześcijańską kierowano się nie tylko względami praktycznymi, ale też symbolicznym znaczeniem danego miejsca jako obszaru uświęconego.

Ze źródeł historycznych dowiadujemy się, iż biskup Otto, po przybyciu do Szczecina, skoro tylko „od brudów bałwochwalstwa oczyścił i miejsce i plemię, wznosił sam kościół”<sup>186</sup>. Podobnie w Wolinie biskup nakazał zbudowanie kaplicy w miejscu, gdzie trzymano uprzednio świętą włócznię<sup>187</sup>. Pierwsze świątynie chrześcijańskie powstawały właśnie na miejscach uświęconych przez pogan. W ten sposób Kościół, likwidując ośrodki kultu pogańskiego, adaptował miejsca dawnych kultów do nowych wierzeń<sup>188</sup>. Lokowanie kaplic i kościołów w miejscach dawnych wierzeń – ośrodków kultu pogańskiego i obiektów o istotnym znaczeniu w świadomości ówczesnych ludzi, nie należało wówczas do wyjątków, lecz stanowiło sytuację typową<sup>189</sup>. W rozmieszczaniu sakralnych budowli chrześcijańskich można dostrzec chęć przejścia i przystosowania do nowych warunków także obiektów i ośrodków o szczególnej randze, których znaczenie jako miejsc wyjątkowych było bardzo mocno zakorzenione w umysłach. „Chrześcijaństwo, niszcząc w pierwszej akcji czyszczącej symbole pogańskie, w dłuższej perspektywie korzystało jednak z lokalnej tradycji sakralnej, przypisywanej świętym miejscom pogaństwa, zawłaszczając ich utrwaloną wśród miejscowych populacji moc. Znajdowało to wyraz przede wszystkim we

wznoszeniu na nich kościołów, które przejmowały część tradycji miejsc dawnych kultów”<sup>190</sup>. Być może także w przypadku grodów można dopatrywać się przejawów tego mechanizmu; ich szczególna rola, również jako ośrodków religijnych, mogłaby być spuścizną po wcześniejszym okresie, gdy wedle światopoglądu słowiańskiego stanowiły miejsca nasilonego oddziaływania sacrum. Za wznoszeniem architektury sakralnej w grodach mogłyby więc stać nie tylko pobudki czysto praktyczne, związane ze sferą polityczno-administracyjną. W ten sposób dochodzić mogło także do przejmowania, poprzez nowe formy sakralizacji przestrzeni, miejsc o szczególnym znaczeniu symbolicznym, co pośrednio wskazywałoby na istotną funkcję grodów w tej sferze.

#### 2.4. Grody – symbole władzy i „miejsca władzodajne”

Postrzeganie świata poprzez nadawanie mu wartości symbolicznych znajdowało odzwierciedlenie zwłaszcza w sferze sakralnej, zarówno w przypadku wierzeń pogańskich doby plemiennej, jak i w początkowym okresie chrystianizacji ziem pomorskich. Nie był to jednak jedyny obszar, przez który przemawiały i w którym mogły się realizować symboliczne treści; grody odgrywały istotną rolę także w przestrzeni społeczno-politycznej jako symbole siły i władzy oraz miejsca tę władzę uprawomocniające<sup>191</sup>.

Z racji swojej formy i roli, jaką odgrywały, grody niewątpliwie symbolizowały niezależność i suwerenność, jednak ich znaczenie w sferze symboliki dopełniało się w zdecydowanie szerszym wymiarze. Wzniesienie grodu było czynnością czasochłonną, wymagało sprawnego zorganizowania pracy znacznej grupy ludzi, stąd tak poważna inwestycja wykraczała nieraz poza możliwości poszczególnych wspólnot<sup>192</sup>. W związku z tym społeczność, która zdolna była do zbudowania takiego założenia, jednocześnie okazywała swoją siłę – „osiągnęła bowiem odpowiedni poziom rozwoju cywilizacyjnego, który umożliwiał stworzenie takiego obiektu”<sup>193</sup>. Grody były więc swego rodzaju

<sup>185</sup> S. Mielczarski, *Dzieje Pomorza Nadwiślańskiego (od VII wieku do 1945 roku)*, Gdańsk 1978, s. 31.

<sup>186</sup> *Żywot z Prufening ...*, ks. II, 7; 13.

<sup>187</sup> *Żywot z Prufening ...*, ks. II, 7; 16.

<sup>188</sup> Sytuacja taka miała miejsce w przypadku „świętych gór” kultu pogańskiego. Na wzgórzu Rowokół powstała kaplica św. Mikołaja, która przejęła rolę obiektu kultowego. Poprzez wzniesienie jej na szczycie, w trudno dostępnym miejscu, „usankcjonowano zatem jego wcześniejszą rolę religijną” (T. Malinowski, *Źródła archeologiczne ...*, s. 182). Podobnie na Górze Chełmskiej, gdzie w dobie plemiennej mogła istnieć kęcina pogańska, wzniesiono chrześcijańską kaplicę (H. Janocha, *Wyniki prac badawczych przeprowadzonych w latach 1959 i 1960 ...*, s. 383; tenże: *Wyniki prac badawczych przeprowadzonych w latach 1961 i 1962 ...*, s. 130-136).

<sup>189</sup> por. Z. Kurnatowska, *Centrum a zaplecze ...*, s. 54-55.

<sup>190</sup> P. Urbańczyk, *Władza i polityka...*, s. 181.

<sup>191</sup> Oczywiście i w tym zakresie wpływu sfery sakralnej nie można jednak pominąć.

<sup>192</sup> Por. m. in. L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni ...*, s. 93; W. Rączkowski, *Wobec mitu naukowego ...*, s. 178.

<sup>193</sup> A. Janowski, *Grody nadwiślańskie ...*, s. 147.

probierzem wielkości i siły danej wspólnoty. Jednocześnie, jako materialny dowód zdolności pewnych grup lub ludzi do zorganizowania takiego przedsięwzięcia, wymagającego przecież zmobilizowania całej społeczności, odgrywały istotną rolę także w procesie rywalizacji o dominację nad określonym terenem; stąd można wnioskować, że w przypadku grodów ich „imponujące rozmiary miały poza celami obronnymi także znaczenie prestiżowe, stanowiąc manifestację potęgi władzy”<sup>194</sup>. W ten sposób funkcje grodów sprowadzały się też do sfery symbolicznej – symbolicznego oznaczania dominacji – i można je rozpatrywać m. in. w kategoriach prestiżu.

Prestiż ośrodków grodowych brał się nie tylko z faktu manifestowania przez nie organizacyjnych i militarnych możliwości poszczególnych wspólnot; był także wynikiem wyboru właściwego miejsca pod wzniesienie warowni. Prestiż miejsca był bowiem czynnikiem określającym jego znaczenie<sup>195</sup>; władza zlokalizowana była w centrum – tam było właściwe miejsce jej pobytu – i egzekwowana na zewnątrz. Prestiż centrum wynikał też stąd, że uważano je za środek znanego świata, przy czym, w przypadku grodu, dodatkowo podkreśla je symboliczne znaczenie środka i wysokości, o czym wspomniano wcześniej. W tym momencie zauważyć należy jedynie, że nawet w przypadku osłabienia sakralnego znaczenia góry, już sama „fizyczna wysokość obszaru zachowuje pewien prestiż”<sup>196</sup>. Być może ten fakt stanowi wyjaśnienie, dlaczego „przyczyny „ideologiczne” (dominacja nad otoczeniem) odgrywały przy wyborze miejsca ważną rolę”<sup>197</sup>. Zapewne fakt ekspozycji – wyróżnienia, mógł stanowić przesłankę do postrzegania budowy grodów w kategoriach prestiżu. Z grodu, jako miejsca eksponowanego, możliwy był pogląd na pobliskie osady, co pozwalało jego mieszkańcom nie tylko na praktyczne sprawowanie nadzoru nad

danym terytorium, ale również na symboliczne kontrolowanie przestrzeni<sup>198</sup>. W ten sposób gród stawał się „wyrazem pewnej siły, którą uosabiał” oraz symbolem władzy. W związku z powyższym podejrzenie, iż za wzniesieniem takiego ośrodka mogły przemawiać nie tylko potrzeby militarne, ale i – czasem może nawet istotniejsze – względy prestiżowe, wydaje się być uzasadnione<sup>199</sup>. Już sam fakt budowy grodu lub też wydzielenia w nim gródka wewnętrznego – siedziby elit politycznych – miałyby mieć pewien ideowy wydźwięk. Jednocześnie gród był czymś więcej niż tylko miejscem przebywania zwierzchników wspólnoty – określał także tożsamość zgrupowanej wokół ludności. Tej właśnie, symbolicznej funkcji, dopatrywano się u podstaw rangi ośrodka w Białogardzie, o czym wspomniano wcześniej; jako „punkt środkowy” ziemi, miał on zarówno jednoczyć społeczność, jak i tę jedność symbolizować; stanowić „sakralno-polityczny zwornik wspólnoty” i tradycji plemiennej<sup>200</sup>. W zacytowanym sformułowaniu ponownie pojawia się odniesienie do sfery duchowej, której ścisły związek z działalnością na polu społeczno-politycznym poszerza zakres interpretacji funkcji grodów w kategoriach symbolicznych.

Obok sprawowania władzy militarnej, gospodarczej i politycznej istotne znaczenie przypisuje się także władzy ideologicznej. O ile bowiem do zdobycia danej ziemi wystarczały zwykle środki militarne, to dłuższe utrzymanie się na niej wymagało legitymacji tego stanu. W zalegalizowaniu władzy ważną rolę odgrywała wówczas religia (zarówno w postaci wierzeń pogańskich, jak i później religii chrześcijańskiej), dostarczająca jej istnieniu ideologicznych podstaw, przyznająca „blask mandatu nadprzyrodzonego”<sup>201</sup>; stąd kontrolowanie jej mogło stać się narzędziem „manipulowania sferą symboliczną i ważnym argumentem umacniającym władzę”<sup>202</sup>. W tym sensie sacrum

<sup>194</sup> Z. Kurnatowska, *Początki Polski ...*, s. 70; też P. Urbańczyk, *Struktury władzy na ziemiach polskich w I tysiącleciu n. e.*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 103, 1996, s. 14-17; W. Rączkowski, *Wobec mitu naukowego ...*, s. 178-179.

<sup>195</sup> Por. S. Moździoch, *Miejsca centralne Polski wczesnopiastowskiej – organizacja przestrzeni we wczesnym średniowieczu jako źródło poznania systemu społeczno-gospodarczego* [w:] *Centrum i zaplecze we wczesnośredniowiecznej Europie Środkowej*, red. S. Moździoch, „Spotkania Bytomskie”, t. III, Wrocław 1999, s. 22.

<sup>196</sup> Y.-F. Tuan, *Przestrzeń i miejsce ...*, s. 56-57.

<sup>197</sup> M. Dulnicz, *Miejsca, które rodzą władzę ...*, s. 89.

<sup>198</sup> Gród jako miejsce, w którym „człowiek może obcować wzrokowo i symbolicznie z innymi miejscami, nie mieszczącymi się w zasięgu wzroku z innego miejsca” (W. Rączkowski, *Wobec mitu naukowego ...*, s. 180; też: R. Zapłata, *Przestrzeń wytwarzana ...*, s. 193-194).

<sup>199</sup> M. Dulnicz, *Kształtowanie się Słowiańszczyzny Północno – Zachodniej*, Warszawa 2001, s. 186.

<sup>200</sup> J. Banaszkiewicz, *Jedność porządku przestrzennego ...*, s. 447; 1998, s. 29.

<sup>201</sup> L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni ...*, s. 192.

<sup>202</sup> P. Urbańczyk, *Struktury władzy ...*, s. 16; tenże: *Procesy centralizacji władzy w okresie przechodzenia do organizacji wczesnopiastowych* [w:] *Centrum i zaplecze we wczesnośredniowiecznej Europie Środkowej*, „Spotkania Bytomskie”, t. III, red. S. Moździoch,

niejako współkonstytuowało władzę<sup>203</sup>. Tak więc w punkcie przestrzeni wyróżnionym przez wspólnotę dochodziło do przenikania się władzy i sacrum; rozszerzenie owej ideologicznej władzy i możliwość realizowania uprawnień z niej wynikających odbywały się właśnie drogą zdobywania kontroli nad określonymi punktami w przestrzeni plemiennej lub państwowej, ośrodkami o szczególnym znaczeniu symbolicznym, zarówno w sferze religijnej jak i politycznej. Kontrola nad takim miejscem równała się sprawowaniu władzy we wspólnocie; „władzę przejmowało się bowiem (...) przez fakt zdobycia zwierzchności nad określonym przez tradycję ośrodkiem”<sup>204</sup>, dzięki kontrolowaniu miejsca uważanego za „środek ziemi”. Jak się zdaje, za tego typu obiekt można uważać właśnie gród wczesnośredniowieczny.

Zdobycie grodu jako obiektu wyróżnionego i najważniejszego na danym terenie, w którym kontakt ze sferą sacrum był łatwiejszy i intensywniejszy, gdzie odbywano zebrania i sprawowano czynności kultowe, pozwalało na upramowocnienie władzy nad opanowanym terytorium i rozciągnięcie zwierzchności nad ludnością skupioną wokół ośrodka; dawało dostęp do „wartości umożliwiających ideową i polityczną supremację nad ludem”<sup>205</sup>. Podobnie utrata ośrodka centralnego miała, obok praktycznego, symboliczny wymiar utraty kontroli nad podległym terytorium. W ten sposób jedną z funkcji ośrodka grodowego stała się możliwość nadawania władzy<sup>206</sup>. Rola grodów jako „miejsc

władzodajnych” przypadła pewnym obiektom dzięki uznaniu ich znaczenia przez tradycję, wobec której inne czynniki (militarne, gospodarcze czy administracyjne) zdawały się schodzić na dalszy plan; podobnie tradycja ustalała pierwszeństwo pewnych ośrodków przed innymi<sup>207</sup>. Taka sytuacja dotyczyła zapewne Szczecina, o czym dowiadujemy się z relacji o misji chrystianizacyjnej biskupa Ottona z Bambergu. Przez autorów przekazu gród ten kilkakrotnie nazwany został, jako najbardziej „starożytny”, m. in. matką pomorskich miast, które to miano ma wskazywać na swoistą władzę duchową tego ośrodka, silnie zakorzenioną w tradycji pomorskich wspólnot. Byłby to istotny przykład, obok przypadku grodu w Białogardzie, znaczącego wpływu pozautilitarnych czynników na pozycję pomorskiego ośrodka<sup>208</sup>.

Nawet tak pobieżna analiza zagadnienia pokazuje, że kwestia znaczenia grodu wczesnośredniowiecznego pozostaje sprawą złożoną, uzależnioną od wielu czynników (często nieczytelnych w materiale archeologicznym), wynikających z przekształceń w strukturach społeczno-politycznych i uzależnionych od stopnia złożoności stosunków w ówczesnych wspólnotach. Już sam fakt wzniesienia grodu był zapewne efektem nałożenia się na siebie różnorodnych czynników (społecznych, ekonomicznych itd.) i odpowiedzią na potrzeby w konkretnych sytuacjach społecznych i politycznych. Grody zawierały w sobie cały zakres wartości symbolicznych, związanych ze sferą sakralną i działalnością społeczno-polityczną (których to aspektów życia w okresie wczesnego średniowiecza nie sposób od siebie oddzielić). Ich funkcja w waloryzacji przestrzeni – tak społecznej, jak i magicznej, mogła być niezwykle istotna. Symbolizowały siłę i niezależność poszczególnych wspólnot, a za ich wzniesieniem, na równi z potrzebami obronnymi, przemawiały względy prestiżowe. Były ośrodkami zarówno materialnych, jak i duchowych podstaw władzy.

---

Wrocław 1999, s. 65; Z. Piech, *O miejscu i ceremoniach stanowienia władcy w Polsce, w sprawie książki Zbigniewa Dalewskiego „Władza, przestrzeń, ceremoniał. Miejsce i uroczystość inauguracji władcy w Polsce średniowiecznej do końca XIV wieku”*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 105, z. 1, 1998, s. 110; P. Boroń, *Słowiańskie wiece ...*, s. 114.

<sup>203</sup> Nie bez znaczenia był tu zapewne fakt, że sakralny charakter władzy sprawiał, iż uświęcała ona także człowieka ją sprawującego, przez co wzmacniała pośrednio również jego pozycję polityczną (R. Caillois, *Człowiek i sacrum ...*, s. 101).

<sup>204</sup> Z. Dalewski, *Władza, przestrzeń, ceremoniał. Miejsce i uroczystość inauguracji władcy w Polsce średniowiecznej do końca XIV w.*, Warszawa 1996, s. 5-6; por. P. Urbańczyk, *Struktury władzy ...*, s. 18-19; J. Banaszekiewicz, *Polskie dzieje bajeczne ...*, s. 300-305; Z. Piech, *O miejscu i ceremoniach ...*, s. 100; M. Dulnicz, *Miejsca, które rodzą władzę ...*, s. 90

<sup>205</sup> Z. Dalewski, *Władza, przestrzeń, ceremoniał ...*, s. 58.

<sup>206</sup> M. Dulnicz, *Miejsca, które rodzą władzę ...*, s. 95.

---

<sup>207</sup> J. Banaszekiewicz, *Polskie dzieje bajeczne ...*, s. 299-300; Z. Piech, *O miejscu i ceremoniach ...*, s. 101.

<sup>208</sup> Por. J. Banaszekiewicz, *Polskie dzieje bajeczne ...*, s. 301-302. U Galla można znaleźć więcej informacji na temat pierwszeństwa niektórych ośrodków, jak na przykład przy opisie oblężenia Nakła; czytamy, iż po poddaniu Nakła „posłyszawszy o tym załogi sześciu innych grodów także samo powzięły postanowienie, mianowicie poddały się wraz z warowniami” (Anonim tzw. Gall, ks. III, 1); trudno jednak na podstawie tej wzmianki snuć dalsze przypuszczenia co do charakteru szczególnej pozycji nadnoteckiego grodu.



Zależnie od ujęcia kwestii znaczenia grodów, czy to z perspektywy czysto użytkowej (która już sama w sobie cechuje się dużym zróżnicowaniem), czy też spojrzenia poprzez sferę symboliki, zagadnienie to nabiera całkowicie innego wymiaru. Jednocześnie różne sposoby podejścia do podjętego problemu nie tylko nie kolidują ze sobą, ale wzajemnie się uzupełniają. Uwzględnienie wszystkich możliwych aspektów znacznie poszerza możliwość interpretacji, niosąc ze sobą argumenty na korzyść tezy o złożoności poruszonego zagadnienia.

Wielowątkowy charakter podjętej problematyki prowadzi też do wniosków na temat metod prowadzenia badań. Przy próbach zrozumienia całokształtu rozważanej kwestii – czy jest nią

zagadnienie znaczenia grodów, czy też jakkolwiek inny problem badawczy – dążenie do jej jak najpełniejszego rozpatrzenia nie powinno być oparte jedynie na analizie wyników prac archeologicznych, gdyż jednostronne podejście nieuchronnie prowadzi do zawężenia i spłaszczenia omawianego problemu. W przypadku problematyki znaczenia wczesnośredniowiecznych grodów, niektóre z przedstawionych w literaturze prób ich postrzeżenia z pewnością skłonią wielu badaczy do podjęcia polemiki. Wypada liczyć na taki rozwój sytuacji, gdyż przyszłość interpretacyjna poruszonego tematu prezentowałyby się wówczas niezwykle interesująco.

### **Non-military functions of early medieval strongholds based on examples from Pomerania. Utility aspect and sphere of symbolism**

#### Summary

Strongholds in Pomerania, and all over the Lowlands as well, occupied a very important place among the early medieval settlement structures. Although the analyses of topographic position and fortifications' forms and sizes seem to prove their military character, they were built not only for defensive purposes. Most of the strongholds had already in the tribal period concentrated the whole community life becoming the social, economic, political and religious centre. Internal structure of the stronghold had a greater complexity than settlements since it included not only all the features of the unfortified settlement, but also the ones resulting from its military function. Recently the aspect of the internal structure of these objects and their non-utilitarian-symbolic content have been also included in attempts to interpretation.

The importance of strongholds in the development of individual sectors of the economy changed over the centuries. In the case of the oldest strongholds the essence of economic activities were related to agriculture and farming, as indicated by found objects connected with farming activities and caves for storing grain. On the other hand, the skeletons of livestock provide the share of farms in the economic structure. What is more, the fishery was important, which is confirmed by numerous finds of tools to catch fish.

The craft cannot be missed among the sectors of the economy. Traces of production premises (work-

shop), tools and the accumulation of material and objects with traces of working discovered in the layers of strongholds, point to their participation in this area – from a small cottage industry through a sales-oriented production to a developed craft. Traces of this type activity can prove the importance of strongholds as local craft centers.

What is more, the presence of strongholds along the trade routes can suggest their significant role in the exchange control. This fact is shown by a number of findings with Scandinavian, West European, East European and Asian provenance. Not only imports, but also bronze scales and weights with Scandinavian provenance point to the strongholds' role in the trade. They prove the presence of merchants in the Pomeranian centres, and therefore the citizens' direct participation in exchange throughout Europe. In addition, the contact of different cultures allowed the exchange of ideas and skills. As a result, strongholds became the promoters of cultural patterns.

In addition to economic activity, strongholds were of importance as political centres. The fact that the stronghold constructions were getting more and more popular is associated with the process of becoming local communities hierarchical. Strongholds with the surrounding settlements often formed the smallest units in a spatial organization. They were the centers of power where the heads stayed with a group of warriors. General meetings



and rallies took places there as well. Having included Pomeranian territory in the area of Piast state influence, the stronghold became the basic form of organization. Strongholds became administrative centres and formed a network to manage the country. They were the places where payments were taken, arguments were settled and people assembled before going to war.

Except the essential economic and political functions strongholds were also the centres of religious significance. In the tribal period there were ceremonies connected with pagan cult performed what is confirmed by finds related to them and the remains of Slavic sacral buildings. With the introduction of Christianity, there was the church territorial division used on the Pomeranian territory. Strongholds became the seats of spiritual leaders and in consequence – the centres of church administration. The oldest Christian buildings – churches and chapels, first were created on the strongholds what was not only for practical reasons, but also because of meaning of the area sacred by pagans.

Not only did the strongholds have numerous utility functions, but also the symbolic ones. This fact is proved by their unique central position in the settlement structure, the exposed location in the landscape and the result of archaeological research. The last one raises doubts about the defensive character of some strongholds. Surrounding them with ramparts and moats could be the sign of magic activities connected with division their space into sacrum and profanum sphere. Closed areas gained the sacred space's features. Whereas the fence was to designate the point prevailing over a territory of community. The strongholds were just the 'central points' concentrating and uniting the local

community. Symbolic meaning of fortification is also proved by the traces of additional rituals accompanying the process of their building, i.e. traces of burning fire and the sacrifice victims in foundations of defensive construction.

Strongholds' function related to the sphere of designing the domination in symbolic way as well, what can be considered as a prestige. The strongholds had a significant role in competition for power. Firstly, the fact of their existence had some kind of ideological meaning. On the other hand, the stronghold was a symbol of independence and sovereignty. They began the measure of magnitude and power in particular community. Conquering the stronghold gave the power and allowed to take over the people gathered around the centre. In this way, the ability to give the authority became one of the stronghold's function.

Review of strongholds' utilitarian and symbolic functions shows their importance as a complex case, dependent on many factors often illegible in archaeological material. Analysing this problem is sometimes connected with resignation from observation early medieval world according to the rules of contemporary culture. Nowadays the real stronghold role can be considered as a result of social, political, religious and economic occurrences and transformations. Moreover, the more complex was the system connected with it, the more complicated was this role. Various method to consider this problem (utility or symbolic aspect) not only do not collide, but also complement each other. Taking into consideration all possible aspects gives a greater range of interpretation possibility and, as a consequence, brings the arguments to support the thesis about the complexity of this problem.



Ewa Starczewska

## GRODZISKO W SOPOCIE – PRZYCZYNEK DO ROZWAŻAŃ NAD PROBLEMATYKĄ REKONSTRUKCJI DZIEDZICTWA ARCHEOLOGICZNEGO

### Wstęp

Świat, który nas otacza składa się z wielu elementów powstałych na przestrzeni dziejów, które tworzą zbiór określany mianem dziedzictwa kulturowego. W jego skład wchodzi wyjątkowy zestaw artefaktów zdefiniowany jako dziedzictwo archeologiczne. Na jego odrębność wpływa to, że często znajduje się ono poza zasięgiem wzroku i zainteresowania przeciętnego człowieka. Zazwyczaj należy je wydobyć, aby móc poznać, opisać i chronić. Stanowi ono zbiór wartości nieodnawialnych i wyczerpywanych, co tym bardziej powinno skłaniać do doskonalenia mechanizmów mających na celu zabezpieczenie dziedzictwa archeologicznego, ale przede wszystkim umożliwienie jego przetrwania. A zdoła ono przetrwać jedynie wtedy, gdy będziemy o nim pamiętać, gdy będziemy nauczać o nim innych. Jego zrozumienie i partycypacja społeczna zależy od tego w jaki sposób środowisko naukowe przedstawi je ogółowi społeczeństwa. To, że należy je udostępniać i nauczać o nim, jest rzeczą bezsprzeczną. Jednak już kanały dystrybucji tej wiedzy należy omówić i przedyskutować, aby móc wypracować jak najbardziej efektywne metody edukacji i prezentacji dziedzictwa archeologicznego.

Chcąc poruszyć temat rekonstrukcji archeologicznych należy przede wszystkim podjąć próbę definicji tego pojęcia. Zacznę więc od wyjaśnienia samego terminu rekonstrukcja, a następnie przejdę do zaprezentowania określenia rekonstrukcja archeologiczna. W kolejnych rozdziałach skupię się na zaprezentowaniu rekonstrukcji wykonanej na grodzisku w Sopocie oraz na problemie disneylandyzacji miejsc w skład, których wchodzi rekonstrukcje archeologiczne.

### Rekonstrukcja – definicja

Rozpocznę swoje rozważania od ogólnej i powszechnie stosowanej definicji rekonstrukcji. M. Kurzątkowski wyjaśnia, że rekonstrukcja to „przywrócenie brakującej części zabytku. Podstawą do rekonstrukcji może być inwentaryzacja, odlewy (w wypadku dekoracji rzeźbiarskich) oraz – gdy rekonstruowane są elementy powtarzalne – zachowane oryginały lub ich części. Rekonstrukcją określa się zarówno samą czynność rekonstruowania, jak też składnik zrekonstruowany”<sup>1</sup>. Definicja ta mówi o tym, że aby wykonać rekonstrukcję należy posiadać pewną wiedzę na temat rekonstruowanego przedmiotu. Możemy powiedzieć, że rekonstrukcja jest możliwa tylko wtedy gdy mamy konkretne dane dotyczące odtwarzanego obiektu/zabytku.

Na ten sam aspekt zwraca uwagę B. J. Rouba definiując omawiane pojęcie. Umieszcza je pomiędzy działaniami restauracyjnymi, gdzie rekonstrukcja to – „odbudowa, odtworzenie zniszczonych elementów dobra kultury (najczęściej zabytku, dzieła sztuki) na podstawie zachowanych fragmentów, przekazów, dokumentacji, także rekonstrukcja wartości artystycznych i estetycznych”<sup>2</sup>. Jest to działanie wchodzące w kompetencje ochrony dóbr kultury. Wskazuje również, na tzw. pełną rekonstrukcję, czyli całkowite odbudowanie,

---

<sup>1</sup> M. Kurzątkowski, *Mały słownik ochrony zabytków*, Warszawa 1989, s. 68.

<sup>2</sup> B. J. Rouba, *Proces ochrony dóbr kultury. Pojęcia, terminologia* [w:] *Ars longa – vita brevis. Tradycyjne i nowoczesne metody badania dzieł sztuki. Materiały z sesji naukowej poświęconej pamięci Profesora Zbigniewa Brochwicza, Toruń 18-19 X 2002*, red. J. Flik, Toruń 2003, s. 376.

odtworzenie zabytku. Podkreśla, że rekonstruowanie wykonywane jest, aby odtworzone walory estetyczne i artystyczne dobra kultury, mogły być w pełni odbierane przez społeczeństwo, oraz aby dobro to mogło bez zakłóceń pełnić funkcję kulturową, dekoracyjną, upamiętniającą itp. Bardzo istotne jest jednak to, że rekonstrukcja stanowi jedynie iluzję komplementarności dzieła, które zostało zniszczone; nigdy nie przywraca ona autentyku, ponieważ raz zniszczona materia posiadająca określone cechy nigdy już nie zostanie zregenerowana. Odtworzyć możemy jedynie ideę. Ponadto wizja rekonstrukcji pierwotnego wyglądu danego dobra kultury jest stworzona na podstawie sumy wiedzy, talentu i zdolności, które posiada rekonstruktor, jest więc czymś subiektywnym i indywidualnym<sup>3</sup>. „Ważnym warunkiem poprawności rekonstrukcji jest wykonanie jej z użyciem takich samych narzędzi, materiałów i technologii, jakie były stosowane przy wykonaniu dzieła oryginalnego, zgodnie z dokumentacją historyczną, pomiarową, technologiczną itp.”<sup>4</sup>

Pojęcie rekonstrukcji pojawia się również w pracy S. Czopka, który termin ten definiuje w aspekcie muzealnym. Mianem rekonstrukcji określa on trzeci typ w klasyfikacji wystaw muzealnych odnoszących się do ich stylistyki, wg Z. Żygulskiego: „współczesne tendencje, zakładające bliskość obiektu i widza, który zostaje w swoisty sposób obezwładniony; wielką rolę odgrywa tu wywarcie wrażenia, stąd obecność czynników ekspresyjnych jak np. gra światłem. Powstają tutaj rekonstrukcje, w które odbiorca dosłownie wkracza, niemalże wchodząc w prezentowaną epokę. Ten typ jest szczególnie chętnie wykorzystywany w nowoczesnym wystawiennictwie archeologicznym”<sup>5</sup>.

T. Kowalski zwraca uwagę na to, że są dwie możliwości pojmowania terminu rekonstrukcji, bądź też dwie różne możliwości rekonstruowania. Wydziela on:

- rekonstrukcję zastępczą, będącą czymś innym niż rzecz rekonstruowana, np. makieta grodu, rekonstrukcja zdarzenia, która może być opisem, a nie samym odtworzeniem sytuacji
- rekonstrukcję rzeczywistą, która jest tym samym, co odtwarzana rzecz, w tym przypadku

rekonstrukcja domu jest faktycznie wzniesionym budynkiem.<sup>6</sup>

Oba te typy możemy odnieść do rekonstrukcji archeologicznych. Przykładem archeologicznej rekonstrukcji zastępczej będzie makieta grodu, uczytelnienie zarysu danej konstrukcji na powierzchni gruntu, rysunek obiektu lub jego wizualizacja itp. Natomiast archeologiczną rekonstrukcją rzeczywistą będzie odtworzenie danego zabytku w skali 1:1, np. wzniesienie kurhanu, domu czy też wykonanie stroju z danej epoki.

Bezpośrednio do rekonstrukcji dziedzictwa archeologicznego odnosi się Z. Kobyliński. Uznaje, że właściwie wykonana rekonstrukcja powinna być klasyfikowana w ramach działalności popularyzatorskiej. Ta natomiast stanowi jeden z głównych celów konserwacji dziedzictwa kulturowego. Zaznacza, że tylko gdy dziedzictwo „[...] będzie zachowane we właściwym stanie, należyte objaśnione i udostępnione, możemy oczekiwać, że w społeczności lokalnej czy odwiedzających turystach wytworzy się w stosunku do niego postawa zapewniająca jego właściwą ochronę”<sup>7</sup>. Wymienia warunki jakie należy spełnić, aby właściwie prezentować dziedzictwo archeologiczne są to:

- konserwacja – ochrona administracyjno-prawna
- organizacja – stworzenie zaplecza turystycznego oraz organizacja zwiedzania na samym obiekcie
- ekspozycja – uczytelnienie dziedzictwa archeologicznego
- interpretacja – udostępnienie wiedzy
- promocja – właściwa reklama danego obiektu
- rekonstrukcja – „rekonstrukcja dziedzictwa archeologicznego to rysunkowa, materialna, lub wirtualna forma odtworzenia pierwotnego wyglądu danego miejsca, rekonstrukcja ta nie powinna być wznoszona bezpośrednio na reliktach, ale w ich pobliżu, dając możliwość porównania ze stanem obecnego zachowania; rekonstrukcja winna być aktualna – dynamicznie zmienna w miarę rozwoju nauki – oraz wariantowa – prezentująca możliwe alternatywne wersje wyglądu stanowiska”<sup>8</sup>.

<sup>3</sup> Tamże, s. 376-377.

<sup>4</sup> I. M. Szmelter, *Współczesna teoria konserwacji i restauracji dóbr kultury. Zarys zagadnień*, „Ochrona Zabytków”, 2006, nr 2, s. 29.

<sup>5</sup> S. Czopek, *Wstęp do muzealnictwa i konserwatorstwa archeologicznego*, Rzeszów 2000, s. 67-68.

<sup>6</sup> T. Kowalski, *Rekonstrukcja zabytków architektury. Teoria a praktyka*, Warszawa 1985, s. 30.

<sup>7</sup> Z. Kobyliński, *Teoretyczne podstawy konserwacji dziedzictwa archeologicznego*, Warszawa 2001, s. 231.

<sup>8</sup> Tamże, s. 232.



Z. Kobyliński przedstawia nam trzy możliwości na rekonstruowanie dziedzictwa archeologicznego rozumianego w tym kontekście, jako obiekty i konstrukcje, czyli zabytki nieruchome. Zadanie to możemy wykonać poprzez:

- jego odtworzenie rysunkowe, tradycyjne jednak nadal masowo wykorzystywane, dające możliwość ukazania fazowości bądź też różnych wariantów interpretacyjnych; jak również pozwalające na zilustrowanie pewnych procesów czy działalności ludzkiej. Jest to środek, który w najprostszy sposób przekazuje informacje nie wymagając dodatkowej inicjatywy ze strony odbiorcy<sup>9</sup>, jest najłatwiejszy w wykonaniu i chyba w najbardziej skuteczny sposób przemawiania do szerszej publiczności. W tym miejscu należy również zaznaczyć, że dialog ze społeczeństwem za pomocą obrazu jest w naszej współczesnej kulturze najbardziej powszechny, wręcz wszechogarniający; wzrok staje się dominujący, natomiast reszta zmysłów zostaje zdegradowana;
- wirtualne, rozumieć przez to wizualizacje danych obiektów wykonane poprzez różne programy komputerowe wykorzystywane do tworzenia grafiki i filmów.
- materialne czyli manifestacja obiektu w terenie. Wszelkie działania w tym względzie są poddyktowane stanem i rodzajem zabytku, który chcemy rekonstruować<sup>10</sup>.

Oczywiście wyżej wymienione sposoby prezentowania/rekonstruowania obiektów archeologicznych mogą występować, a może nawet powinny, jednocześnie na danym założeniu. Klasyfikację tę możemy również odczytać, jako wyróżnienie określonych etapów rekonstrukcji. Opiera się na zróżnicowaniu płaszczyzn, na poziomie których odbywa się rekonstruowanie. Możemy zauważyć, że te trzy punkty stanowią schemat projektowania obiektów rekonstruowanych w ramach danego założenia. Gdzie pierwszy etap to naszkicowanie obiektu, drugi stworzenie jego wizualizacji za pomocą narzędzi komputera, a trzeci to jego rzeczywiste wzniesienie w terenie.

Tworzenie rekonstrukcji zostało zauważone, zdefiniowane i docenione w aktach prawnych

wyrażających współczesne myśli konserwatorskie. W karcie z Lozanny z 1990 roku, rekonstrukcja jest uznawana, jako forma promocji dziedzictwa archeologicznego, która pozwala na zrozumiałe jego odczytywanie:

„Prezentacja dziedzictwa archeologicznego szerokiej publiczności jest istotną metodą przyczyniającą się do zrozumienia genezy i rozwoju współczesnych społeczeństw. Jednocześnie jest to najważniejszy sposób przyczyniania się do zrozumienia potrzeby jego ochrony.

Prezentację i informację należy pojmować jako popularną interpretację obecnego stanu wiedzy i dlatego też musi być ona często aktualizowana. Winna ona odzwierciedlać wielostronność podejść do rozumienia przeszłości.

Rekonstrukcje spełniają dwie ważne funkcje: badań eksperymentalnych oraz objaśniania. Należy je jednak wykonywać ze szczególną ostrożnością tak, aby uniknąć naruszania jakichkolwiek zachowanych świadectw archeologicznych. Dla zachowania autentyczności należy uwzględniać dane pochodzące ze wszystkich źródeł. Tam, gdzie jest to możliwe i właściwe, rekonstrukcje nie powinny być wznoszone bezpośrednio na pozostałościach archeologicznych; powinna być też zapewniona możliwość ich identyfikacji jako rekonstrukcji” (art. 7)<sup>11</sup>.

Główną istotą rekonstrukcji jest odzwierciedlenie, ucieleśnienie pewnej idei, myśli, założeń naukowych. Jest to próba przeniesienia na płaszczyznę materialną, stworzonego na podstawie badań naukowych, wizerunku danego obiektu. W karcie z Lozanny z 1990 roku, zaznaczone jest, aby przy procesie tworzenia konstruktorzy opierali się na wszystkich dostępnych źródłach naukowych. Jest to bardzo ważny element, który warunkuje formę powstającej rekonstrukcji. Uważam, że tworzenie szczególnie rekonstrukcji rzeczywistych powinno być poprzedzone interdyscyplinarnymi badaniami prowadzonymi na szeroką skalę. Na faktyczny wygląd obiektu będą miały wpływ badania archeologiczne i wszelkie inne metody badawcze, z których archeologia korzysta, niewątpliwie ważne są tu badania porównawcze, antropologiczne.

Niestety faktem jest, że powstające rekonstrukcje, są emanacją stanu wiedzy, jaki posiadamy na dany aspekt w konkretnym czasie, w którym ową

<sup>9</sup> W takim przekazie informacji odbiorca nie jest zobligowany do znacznego wysiłku jak np. przy skupieniu uwagi podczas czytania.

<sup>10</sup> Por. Z. Kobyliński, *Teoretyczne podstawy ...*, s. 236-238.

<sup>11</sup> Międzynarodowa Karta Ochrony i Zarządzania Dziedzictwem Archeologicznym z 1990 r. Lozanna 1990 (dalej: karta z Lozanny z 1990 r.) [www.zabytek.pl/idm,60,dokumenty-doktrynalne.html](http://www.zabytek.pl/idm,60,dokumenty-doktrynalne.html) (03.03.2011 r.).

rekonstrukcję tworzone<sup>12</sup>. Prezentowany obiekt stanowi więc odzwierciedlenie pewnego pomysłu, idei, który był uważany za najbardziej poprawny czy właściwy, bądź też za najbardziej popularny w czasie konstrukcji założenia. Prowadzi to do niebezpieczeństwa związanego z przekazywaniem społeczeństwu czegoś nieprawdziwego, przekłamane. Każdy powinien mieć dostęp do najnowszych i najbardziej aktualnych informacji na temat dziedzictwa kulturowego.

Z tworzeniem rekonstrukcji w określonym czasie związany jest również problem oddziaływań politycznych na formę i promocję obiektu. M. Blockley wskazuje, że rekonstrukcje były wykorzystywane przez władze polityczne, jako narzędzie do manipulacji opinią społeczną<sup>13</sup>.

W karcie z Lozanny z 1990 roku, zaznacza się aby rekonstrukcja odzwierciedlała różne poglądy. Jest to niezwykle istotne, dla ukazania tego, że badania naukowe w wielu przypadkach nie pozwalają nam dotrzeć do prawdy, że na ich podstawie jesteśmy w stanie budować pewne założenia i interpretacje, jednak same badania nie dają prostych odpowiedzi na zadawane przez nas pytania. Z tym zagadnieniem wiąże się przełamanie pewnego stereotypu, że to co naukowe bezsprzecznie musi być prawdą, że stworzone teorie na podstawie dostępnych danych są pewnikiem. Często tak nie jest. Uważam, że niejako przyznanie się do tego, że nie jesteśmy w stanie odkryć całej prawdy, że każda interpretacja ma swoje niedopowiedzenia i niezgodności, może stanowić pierwszy etap do przełamania pewnej istniejącej bariery pomiędzy społeczeństwem a naukowcami. Myślę, że uwrażliwienie się na poglądy innych, zachęcenie ich do wyrażania swoich spostrzeżeń i opinii, pozwoli na lepsze komunikowanie się oraz wypracowanie skuteczniejszych metod przekazywania wiedzy o dziedzictwie kulturowym. Zgadzam się również z myślą Z. Kobylińskiego: „sposób prezentacji winien nie tylko pozwalać na bierną kontemplację, ale także tłumaczyć sposoby i naukowe podstawy interpretacji przeszłości, a nawet zachęcać do współuczestnictwa w interpretacji [...]”<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> W. Brzeziński, *Przeszłość i przyszłość rekonstrukcji stanowisk archeologicznych* [w:] *Ochrona dziedzictwa archeologicznego w Europie*, red. Z. Kobyliński, Warszawa 1998, s. 64; M. Blockley, *Społeczny kontekst rekonstrukcji archeologicznych* [w:] *Ochrona dziedzictwa ...*, Warszawa 1998, s. 72.

<sup>13</sup> M. Blockley, *Społeczny kontekst ...*, s. 74.

<sup>14</sup> Z. Kobyliński, *Teoretyczne podstawy ...*, s. 232.

Istotne jest również, aby poprzez rekonstrukcje przekazać pewną dynamiczność dziejów. W odbiorze społecznym przeważa pogląd o historii, która w sposób skokowy przechodzi od jednej epoki do następnej. Uważa się, że na stanowisku archeologicznym rzeczywistość pradziejową można łatwo uchwycić, tak jak łatwo można oglądać obraz w zatrzymanej klatce filmu. Trzeba zwrócić uwagę na to, że badania archeologiczne nie dostarczają nam takich oczywistych informacji, że różne czasy w postaci warstw archeologicznych mieszają się ze sobą, z tego też powodu powstaje wiele interpretacji. Ważne jest aby ukazać, że odkrywaniem kolejnych centymetrów warstw na stanowisku tak naprawdę ukazuje przemijanie i ciągłą zmianę. Oraz, że nie należy zapatrywać się na badania archeologiczne przez pryzmat Pompejów.

Rekonstrukcja powinna być również identyfikowana, jako rekonstrukcja danego obiektu w myśl karty z Lozanny z 1990 roku. Komunikat ten, pomimo tego, że wydaje się oczywisty, powinien być jasno prezentowany, niestety często nie jest. Jego brak jest dość kłopotliwy i wprowadza pewien zamęt w odbiorze rekonstrukcji. Ważne jest, aby zwiedzający miał świadomość tego, że obcuje z obiektem zrekonstruowanym, czyli takim, gdzie nie ma zachowanego autentyzmu substancji, jednak jest to obiekt autentyczny ze względu na ideę w myśl, której został wzniesiony, gdzie idea ta jest najbardziej autentyczna, ponieważ jest opierana na najnowsze informacje i jest wypracowana na płaszczyźnie dialogu interdyscyplinarnego.

Kwestią problematyczną jest wyznaczenie miejsca, w jakim należy stworzyć obiekt zrekonstruowany. Tworzenie go *in situ* może narazić stanowisko na zniszczenie spowodowane samymi pracami jak również późniejszą turystyką<sup>15</sup>. Z drugiej jednak strony wzniesienie rekonstrukcji, w innym miejscu powoduje ukazanie pewnego fałszywego przesłania, gdzie obiekt stworzony dzięki interdyscyplinarnej współpracy naukowej funkcjonuje w obcym krajobrazie. Z. Kobyliński wskazuje, że jeżeli decydujemy się na rekonstrukcję rzeczywistą powinna być ona ulokowana w pobliżu obiektu odtwarzanego<sup>16</sup>. W moim odczuciu nie można w sposób stanowczy stwierdzić, że takie rozwiązanie jest najbardziej korzystne dla prezentacji dziedzictwa kulturowego. Uważam, że każde stanowisko powinno być traktowane indywidualnie, a decyzja o tym, jakiego rodzaju narzędziami posłużymy się do rekonstrukcji, powinna być

<sup>15</sup> M. Blockley, *Społeczny kontekst ...*, s. 73.

<sup>16</sup> Z. Kobyliński, *Teoretyczne podstawy ...*, s. 232.

podejmowana w gronie interdyscyplinarnym i po rozważeniu wszystkich atrybutów i właściwości danego miejsca. Przede wszystkim należy kierować się charakterem odtwarzanego założenia<sup>17</sup>. Oczywiście i podstawowe kryterium stanowi również odpowiedź na to, w jakim celu tworzymy dane założenie, co chcemy osiągnąć, jakie idee zrealizować, jakie funkcje ma pełnić to miejsce? To czy dany obiekt przetrwa i będzie dostępny dla potomnych zależy od tego w jaki sposób się o niego zatroszczymy. Czy jesteśmy w stanie ochronić wszystkie obiekty dziedzictwa bez współpracy i akceptacji ze strony społeczeństwa? Należy wyedukować społeczeństwo, i przede wszystkim dostarczyć informacji, że takie obiekty istnieją, zachęcić do ich zwiedzania i uświadomić, że wszyscy jesteśmy za nie odpowiedzialni. Czy jesteśmy w stanie to osiągnąć bez należytego prezentowania dziedzictwa, bez podjęcia współpracy i dialogu, bez odpowiedniego przystosowania i przygotowania danego obiektu na odwiedziny potencjalnego, zainteresowanego tym konkretnym miejscem turysty? Dlaczego oczekujemy od innych, od ludzi z poza „branży”, z poza świata naukowego postawy podziwu i szacunku względem dziedzictwa archeologicznego, jeżeli sami nie robimy zbyt wiele, aby ich takiej postawy nauczyć, aby uświadomić jak wiele posiadamy i jak wiele możemy stracić?

Przy tworzeniu rekonstrukcji ważne jest, aby zadać sobie pytanie, dla kogo jest ona zakładana. Teoretycznie odpowiedź jest prosta: dla wszystkich, którzy zachcą ją odwiedzić. W procesie projektowania i realizacji trzeba wziąć pod uwagę bardzo wiele czynników. Niezwykle ważne jest nawiązanie współpracy i dialogu z grupą mieszkańców, którzy będą żyli w pobliżu rekonstrukcji. Oczywiście wydaje się również współpraca ze środowiskiem naukowym i amatorskim zajmującym się archeologią doświadczalną oraz odtwarzaniem historii żywej. Osobną grupę stanowią turyści, czyli główni odbiorcy rekonstrukcji. Specyficznym zbiorem w tej grupie są dzieci i młodzież. Są oni najbardziej wymagającymi użytkownikami rekonstrukcji. Oczywiście społeczność odwiedzającą dziedzictwo kulturowe możemy podzielić w inny sposób, albo pogrupować bardziej szczegółowo jak zrobiły to K. Pawłowska i M. Swaryczewska w swojej publikacji z 2002 roku<sup>18</sup>.

<sup>17</sup> Czy działamy na stanowisku osadniczym, na cmentarzysku czy na grodzisku?

<sup>18</sup> Por. K. Pawłowska, M. Swaryczewska, *Ochrona dziedzictwa kulturowego. Zarządzanie i partycypacja społeczna*, Kraków 2002.

Rekonstrukcje zrywają z tradycyjną formą przekazywania wiedzy historycznej i archeologicznej poprzez bierne tablice informacyjne i gabloty muzealne. Trzeba jednak zaznaczyć, że obecność dobrze zaprojektowanych i wykonanych tablic informacyjnych ma ogromne znaczenie dla jakości i powodzenia realizowanego projektu. Powinny być one, tak jak cała rekonstrukcja, stworzone w taki sposób, aby każdy miał do niej dostęp, fizyczny i intelektualny. Przyjmując założenie, że do percepcji rekonstrukcji jako dziedzictwa ma prawo każdy, należy tworzyć tego typu przekazy w sposób jasny, czytelny, na odpowiednim poziomie, jednak bez nadużywania słownictwa branżowego. Kolokwialnie rzecz ujmując przekazywane informacje trzeba ująć w taki sposób, aby każdy dorosły człowiek, bez względu na wykształcenie, mógł je zrozumieć i aby zachęcić go do dalszego zwiedzania.

Reasumując, obiekty rekonstrukcyjne powinny:

1. eksponować i dbać o zachowanie wszystkich wartości danego zabytku<sup>19</sup>
2. być stworzone na podstawie wszelkiej dostępnej wiedzy naukowej i po przeprowadzeniu badań interdyscyplinarnych
3. być aktualizowane
4. prezentować wielość interpretacji
5. ukazywać dynamikę i zmiany
6. być identyfikowane jako rekonstrukcje
7. być wznoszone przy użyciu (jeżeli jest to możliwe) tych samych narzędzi oraz z tego samego surowca
8. być czytelne i zrozumiałe dla odbiorcy
9. być, poprzez swoją formę przekazu, dostępne dla wszystkich

Kwestią dyskusyjną jest natomiast ulokowanie obiektu w terenie. Uważam, że na decyzję o tym mają przede wszystkim wpływ takie czynniki jak:

1. stan zachowania stanowiska
2. charakter stanowiska
3. cele tworzonego założenia
4. atrybuty i właściwości danego miejsca

### Funkcje rekonstrukcji archeologicznych

Aby właściwie dysponować rekonstrukcjami archeologicznymi należy określić funkcje, jakie mogą czy też powinny pełnić. Karta z Lozanny z 1990

<sup>19</sup> Por. Z. Kobyliński, *Teoretyczne podstawy ...*, s. 231.

roku wymienia dwie możliwości wykorzystania rekonstrukcji. Po pierwsze w ramach badań eksperymentalnych, po drugie jako sposób objaśnienia społeczeństwu dziedzictwa archeologicznego.

W. Brzeziński stwierdza, że „rekonstrukcje stanowisk archeologicznych spełniają trzy zasadnicze funkcje przede wszystkim, służą doświadczeniom archeologicznym, a ponadto edukacji oraz wystawiennictwu”<sup>20</sup>. Nie ma jednak w jego pracy dokładnej analizy tych aspektów.

Funkcja określana, jako eksperymentalna czy też doświadczalna jest atrakcyjna dla archeologów. Ponieważ dzięki badaniom eksperymentalnym możliwa jest weryfikacja hipotez badawczych oraz stworzenie materiału porównawczego, który może pomóc w zinterpretowaniu materiałów źródłowych. Podjęcie takich badań ma ponadto wpływ na rozwój naszej wiedzy na temat różnych technik wytwórczych jakimi się posługiwano. W takich przedsięwzięciach powinno współpracować się z ludźmi zajmującymi się tzw. żywą historią. Są to pasjonaci danego okresu historycznego, zajmujący się odtwarzaniem różnych specjalności wtedy funkcjonujących. Podjęty dialog mógłby zaowocować obopólnym wzrostem poziomu wiedzy i umiejętności; co emanowałoby, na jakość przedstawianych rekonstrukcji oraz towarzyszących im prezentacji żywej historii. Trzeba zauważyć, że forma, w jakiej przekazuje się wiedzę historyczną i archeologiczną na obiektach rekonstrukcyjnych jest bardzo atrakcyjna dla odbiorców. Nie respektuje się zasad obowiązujących w muzeum gdzie bliskość z przedmiotami ograniczona jest poprzez szybę gabloty, gdzie zabytki można jedynie obejrzeć. Przy rekonstrukcjach sytuacja całkowicie się zmienia. Uczestnik wkraczając do obiektu wykonanego w skali 1:1, nagle znajduje się w innej epoce i czasie, może wczuć się w człowieka pradziejowego, średniowiecznego itp. Ponadto rekonstrukcja wykonana w sposób solidny i trwały zwiększa swoją wiarygodność i potęguje uczucie autentyczności. Uczestnik zaczyna odczuwać historię poprzez inne zmysły, które w tradycyjnych muzeach były niewykorzystywane. Niewątpliwie ważna jest tu percepcja przez zmysł węchu i słuchu, gdzie zwiedzający może wręcz poczuć, powąchać daną epokę. Słyszany gwar ludzkich rozmów, dźwięki prac w warsztatach czy stylizowana muzyka w tle, która dodatkowo potęguje odczuwanie historii. I wreszcie uczestnik może dotknąć

materiału, z którego wykonana jest rekonstrukcja, a organizowane warsztaty pozwalają nawet na samodzielne wykonanie niektórych przedmiotów czy też śledzenie pracy specjalistów je wykonujących. Ta możliwość dotyku substancji, z której wytwarzane są przedmioty staje się niezwykle ważna, szczególnie w dzisiejszych „czasach dominacji plastiku”. Wydaje się ona najistotniejsza głównie u dzieci i młodzieży odwiedzających rekonstrukcje, gdzie poprzez uczestniczenie w procesie wytwarzania czegoś, pozyskane wiadomości są lepiej zapamiętywane, a wspomnienia związane z pobytem w takim miejscu pozostają na długo. Poprzez takie oddziaływanie „[...] rekonstrukcje pokonują granice mowy i umożliwiają bardziej skuteczną komunikację społeczną. Rekonstrukcje, których powodzenie zależy od efektu wizualnego, prawdopodobnie połączonego również z zapachem, dotykiem i dźwiękiem, mają wielką siłę przyciągania przekraczającą bariery wieku, wykształcenia czy różnic społecznych”<sup>21</sup>.

Oczywiście wiele placówek muzealnych decyduje się na wspomaganie prezentacji artefaktów poprzez oddziaływanie na zmysł słuchu<sup>22</sup> i węchu odwiedzających. Ogranicza je jednak przestrzeń w której muszą się zmieścić i poza którą nie mogą wykroczyć.

Podstawową funkcją rekonstrukcji jest więc przekazywanie wiedzy historycznej i archeologicznej czyli funkcja edukacyjna. Dzięki rekonstrukcji można zrobić to w takiej formie, aby zainteresować współczesnego odbiorcę poprzez stworzenie kopii przeszłości. Warto jest zauważyć, że stajemy się powoli społeczeństwem funkcjonującym w/lub poprzez świat wirtualny. Dotyczy to w głównej mierze ludzi młodych, ale nie tylko. Do lamusa powoli zaczynają odchodzić zdawać by się mogło zwykłe, prozaiczne czynności, takie jak komunikacja-rozmowa czy robienie zakupów. Wirtualność wkrada się w każdą dziedzinę naszego życia, coraz więcej osób logujących się, odnotowują portale społecznościowe, posiadamy internetowe konta w banku, przesyłamy pocztę, możemy robić zakupy (i kupić praktycznie wszystko) czy uczyć się. Internet zapewnia nam również rozrywkę i relaks. Stajemy się uzależnieni od obcowania ze światem wirtualnym. Suma tych czynników sprawia, że odsuwamy się od rzeczywistości i natury. Wszystko to oddziałuje na osoby młode, które spędzają swój wolny czas albo przed

<sup>20</sup> W. Brzeziński, *Przeszłość i przyszłość rekonstrukcji stanowisk archeologicznych* [w:] *Ochrona dziedzictwa ...*, s. 65.

<sup>21</sup> M. Blockley, *Społeczny kontekst ...*, s. 73.

<sup>22</sup> Mam tu na myśli elementy takie jak prezentowanie muzyki, odgłosów pracy itp.



telewizorem, albo przed komputerem. Często nie mają wiedzy na temat tego, w jaki sposób wytwarza się najprostsze przedmioty czy wykonuje najprostsze czynności związane z np. przetwarzaniem żywności. Tą tworzącą się lukę w zrozumieniu wykonywania nawet najprostszych przedmiotów bądź czynności gospodarczych, pozwala zapełnić właśnie edukacja przeprowadzana na rekonstrukcjach archeologicznych. Gdzie uczestnicy mogą brać udział w zajęciach manualnych, gdzie można nauczyć się zrobienia czegoś własnoręcznie. Taka praktyka jest na pewno atrakcyjniejsza, ponieważ wzbogaca o doświadczenie werbalny przekaz informacji. Myślę, że właśnie ten aspekt stanowi główny atut rekonstrukcji archeologicznych.

Kolejną funkcją, która łączy się z edukacją prowadzoną na obiektach rekonstruowanych jest objaśniająca rola takich właśnie założeń. Dla osoby, która nie posiada wiedzy archeologicznej nie jest możliwe właściwe odczytanie dziedzictwa archeologicznego ukazywanego w postaci odkrywanych kolejnych warstw. To do nas należy właściwe ich przebadanie i interpretacja, ale i prezentacja. Przez funkcję objaśniającą rozumiem ukazywanie zrekonstruowanych, odkrytych dzięki pracom archeologicznym, założeń w takim wymiarze, aby odbudowane obiekty pomogły zrozumieć i właściwie odczytać dziedzictwo archeologiczne. Mają one stanowić narzędzie, które umożliwi każdemu przeciętnemu człowiekowi właściwie zinterpretować i pojąć treści, które chcemy poprzez dane założenie odwrotnie przekazać.

W. Brzeziński pisze o wystawienniczej funkcji rekonstrukcji. Uważa on, że obiekty takie powinny być muzeami, aby posiadać w kompetencjach wystawianie do publicznego oglądu przedmiotów zabytkowych<sup>23</sup>. Uważam, że rekonstrukcje powinny być pod opieką muzeum czy też stanowić jego część. Myślę także, że w pobliżu takiego obiektu powinien znajdować się budynek muzeum z artefaktami wydobytymi podczas prac archeologicznych odnoszących się w sposób bezpośredni do danej rekonstrukcji. W idealnej sytuacji powinna istnieć rekonstrukcja przedstawiająca w formie realnej, doświadczalnej wiedzę, poglądy interpretacyjne naukowe, w jej obrębi powinno się posługiwać kopiami zabytków jednak przy zachowaniu autentyczności idei, myśli, techniki wykonania. Ten obraz powinien być uzupełniony o budynek muzeum, w którym prezentowane by były artefakty. Muzeum to powinno wykorzystywać najnowsze

zdobycze technologii audiowizualnej, aby móc zaprezentować to, czego w rekonstrukcji nie można było przedstawić. Prowadzenie tych dwóch uzupełniających się form edukacji dałoby najbardziej kompletny obraz przeszłości zwiedzającym.

M. Blockley wymienia kolejne funkcje rekonstrukcji archeologicznych, część z nich pokrywa się z opisanymi powyżej, ale autorka wprowadza w swoim artykule również nowe aspekty. Twierdzi, że obiekty te tworzone są „[...] głównie pod wpływem pięciu sił: interpretacji, edukacji, rozwoju turystyki, eksperymentów i badań naukowych, a wreszcie tożsamości lokalnej lub kulturowej”<sup>24</sup>. Z. Kobyliński również wskazuje, że rekonstrukcja archeologiczna „[...] może stać się istotną atrakcją turystyczną, przyczyniając się do zrównoważonego rozwoju regionu, jak również ważnym elementem orientacji kulturowej dla mieszkańców danej miejscowości”<sup>25</sup>. Moim zdaniem właściwie wykonany obiekt rekonstrukcyjny może pretendować do głównych atrakcji danego regionu i dać możliwości rozwoju zawodowego okolicznym mieszkańcom. Należy również nadmienić, że powodzenie przedsięwzięcia w dużej mierze zależy od inicjatywy lokalnej społeczności. Aby starania w tworzeniu rekonstrukcji odniosły sukces trzeba uzyskać informację dotyczącą postawy okolicznych mieszkańców względem planowanego przedsięwzięcia, ich nastawienia i wiedzy względem dziedzictwa kulturowego znajdującego się na ich terenie zamieszkania. Trzeba uświadomić sobie, że bez ich pomocy, wsparcia a nawet akceptacji, nawet najlepiej przygotowane przedsięwzięcie może skończyć się niepowodzeniem. Poprzez zaangażowanie ich w trud wzniesienia rekonstrukcji należy budować więź pomiędzy mieszkańcami, a dziedzictwem kulturowym w otoczeniu, którego mieszkają. Tak praca pomoże im przede wszystkim lepiej zrozumieć owo założenie, wyrobić w sobie odpowiedzialność za to, co się samemu wznosiło jak również zbudować tożsamość kulturową oraz stworzyć więź emocjonalną pomiędzy mieszkańcami a obiektem. Może się to przełożyć na bezinteresowną opiekę nad tym miejscem oraz zachęcaniu do jego odwiedzenia na zasadzie reklamy word of mouth<sup>26</sup>.

Reasumując rekonstrukcje archeologiczne powinny pełnić funkcje:

<sup>24</sup> M. Blockley, *Spoleczny kontekst ...*, s. 72.

<sup>25</sup> Z. Kobyliński, *Teoretyczne podstawy ...*, s. 238.

<sup>26</sup> Przekazywanie informacji z ust do ust, reklama szeptana.

<sup>23</sup> W. Brzeziński, *Przeszłość i przyszłość ...*, s. 66.

1. Objaśniającą
2. Edukacyjną
3. Badań eksperymentalnych
4. Wystawienniczą
5. Turystyczną
6. Integracyjną (budowanie tożsamości lokalnej i kulturowej)

### **Problem nazewnictwa założeń w skład, których wchodzi rekonstrukcje archeologiczne**

Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że istnieje problem związany z określeniem nazwy dla rekonstruowanych obiektów archeologicznych. Komplikacje pojawiają się gdy chcemy określić miejsce w którym znajdują się rekonstrukcje. W różnych źródłach opisuje się je stosując odmienne nazwy i chyba nie do końca mamy świadomość, co kryje się pod danymi sformułowaniami. Powstaje pewna przemilczana strefa nieświadomości, ponieważ posługujemy się terminami, których definicji nie znamy w pełni, pomimo tego wykorzystujemy je w stosunku do obiektów, które tak właściwie nie wiadomo, czym są i tym samym trudno je określić. Spotkałam się z użyciem określeń, odnoszących się do obszarów, na których wzniesiono rekonstrukcje, takich jak: archeopark, archeon, archeostanowiska, rezerwat archeologiczny, skansen, muzeum na wolnym powietrzu, park kulturowy, park archeologiczny. Uważam, że w dialogu naukowym należy jasno zdefiniować te pojęcia, określić jakiego typu obiekty kryją się pod tymi nazwami i jakie są pomiędzy nimi zależności.

Skansen jest to „zespół obiektów architektury ludowej usytuowany na wolnym powietrzu”<sup>27</sup>, w Polsce wymiennie stosuje się również nazwy m. in. park etnograficzny czy muzeum na wolnym powietrzu. Nazewnictwo to ma ścisłe powiązania z wystawiennictwem typu skansenowskiego, czy jednak właściwe jest nazwanie rekonstrukcji zagród średniowiecznych skansenem? Myślę, że nie do końca jest to słuszne. Ponieważ głównym atutem tego typu muzeum jest prezentowanie autentycznej substancji zabytkowej. Natomiast rekonstrukcje architektury, np. średniowiecznej charakteryzują się autentycznością w kategoriach ideowych, czyli stosowania tego samego surowca, co dawniej, tych samych narzędzi, co dawniej, przejścia w konstruowaniu tego samego procesu,

co dawniej, oczywiście wszystko w ramach najbardziej aktualnych danych naukowych.

Z. Rajewski w swoim artykule z 1957 roku porusza problem rezerwatów archeologicznych. Proponuje ich podział względem: chronologii, surowca, z którego zostały wzniesione oraz typów użytkowych. Wskazuje, że są to obiekty prezentowane *in situ* – ukazanie pozostałości obiektu, w takiej formie, w jakiej natrafia na nią archeolog podczas prac wykopaliskowych, których głównym celem jest służba społeczna, czyli edukacja. Wskazuje, że niezbędnym elementem, na terenie takich założeń, są odpowiednie plansze informacyjne, pomosty dla zwiedzających oraz znajdujące się w pobliżu tych stanowisk rekonstrukcje obiektów oraz budynek muzealny<sup>28</sup>.

Pojęcie rezerwatu archeologicznego definiuje T. Piwocki w 1961 roku określając go, jako zabytek, „który nie pełni bieżących funkcji użytkowych, a równocześnie jest przygotowany materialnie (urządzenia komunikacyjne) i organizacyjnie (dozory i przewodnicy) do służenia osobom i grupom odwiedzającym rezerwat”<sup>29</sup>. Z tą tezą zgadza się M. Konopka w swoim artykule z 1980 roku, gdzie dodatkowo podejmuje próbę scharakteryzowania rezerwatów archeologicznych, wymienia ich cechy i właściwości oraz tworzy listę tego typu obiektów na terenie Polski. Wskazuje, że u podstaw tego pojęcia leży nadanie określonego obszarowi, na którym znajduje się stanowisko archeologiczne, specjalnego statusu. Natomiast kształt, położenie i funkcje obiektu zabytkowego wpływają na formę jego zagospodarowania i ekspozycji. Oczywiście termin ten odnosi się do obiektów przebadanych wykopaliskowo, zachowanych *in situ* oraz posiadających duże walory poznawcze. Rezerwat powinien ponadto być ogólnodostępny i znajdować się pod stałą opieką odpowiedniej instytucji. Najważniejszą cechą, którą powinien posiadać rezerwat archeologiczny jest jego ekspozycja. M. Konopka wskazuje, że jeżeli dany obiekt archeologiczny nie posiada tego ostatniego elementu to jest tylko oznaczonym zabytkiem. Twierdzi, że aby stanowisko stało się rezerwatem należy zagospodarować go w takiej formie, która będzie umożliwiała jego zwiedzanie, a sam obiekt będzie mógł być wykorzystany do popularyzacji dziedzictwa

<sup>28</sup> Z. Rajewski, *O rezerwatach archeologicznych w Polsce*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 25, 1957, z. 3, s. 240-147.

<sup>29</sup> M. Konopka, *Rezerwaty archeologiczne w Polsce – problemy definicji i liczby*, „Ochrona Zabytków”, R. 33, 1980, z. 4, s. 292.

<sup>27</sup> W. Cabaj, Z. Kruczek, *Podstawy geografii turystycznej*, Kraków 2009, s. 215.

archeologicznego. Nie wystarczy postawić tablice informacyjne, należy zadbać o odpowiednie oznakowanie drogi dojazdowej na miejscu zagwarantować pełną informację, a jeżeli jest to konieczne, wznieść odpowiednie zabezpieczenia<sup>30</sup>.

W. Hensel proponuje wprowadzenie podziału na dwa typy obiektów. Pierwszy nazywa muzeum na miejscu wykopalisk/rezerwat archeologiczny. Obiekt ten „[...] powinien zawierać jedynie ekspozycję zabytków znalezionych na miejscu”<sup>31</sup>. Zaznacza, że niewątpliwym atutem tego typu założeń jest umieszczenie zabytków/konstrukcji w ich autentycznym krajobrazie. Zwraca jednocześnie uwagę, że nie należy „[...] niszczyć krajobrazu historycznego przez rekonstrukcję. Wyjątkiem powinny być urządzenia ułatwiające konserwację zabytków nieruchomych *in situ*, ale i te należy umieszczać z odpowiednią dyskrecją”<sup>32</sup>. Za przykład podaje stanowisko w Wietrzychowicach z grobowcami bezkomorowymi. Koncepcję taką można by rozumieć, jako zachowanie zabytków w postaci trwałej ruiny, gdzie rekonstrukcja jest niewskazana (czy wręcz zabroniona). Gdzie stanowisko powinno być ukazywane w postaci odkrytych obiektów archeologicznych, tak jak podczas dokumentacji. Taką koncepcję realizuje Rezerwat Archeologiczny w Częstochowie–Rakowie, udostępniając zwiedzającym stanowisko *in situ*, w formie odsłoniętego cmentarzyska kultury łużyckiej. Jest to forma, która prezentuje poza samą substancją zabytkową dodatkowo warunki i przebieg pracy archeologa. Z drugiej jednak strony W. Hensel wspomina, że bardzo ważne jest zachowanie krajobrazu historycznego/archeologicznego. Uważam, że aby to osiągnąć czasami należy posłużyć się rekonstrukcją. Tak jak w przypadku grobowców megalitycznych, które po przebadaniu należy zrekonstruować, mając na uwadze wszystkie dane i analizy pozyskane podczas prac wykopaliskowych. Pozostawiając stanowisko bez takiej rekonstrukcji zniekształciłibyśmy zastany krajobraz. Osobnym aspektem do dyskusji jest to, co uważamy za krajobraz historyczny, ponieważ często zastany przez nas krajobraz różni się od tego, w jakim funkcjonowały dane obiekty w przeszłości. Mówiąc o zachowaniu pierwotnego krajobrazu historycznego trzeba zastanowić się, o który krajobraz nam chodzi: czy chcemy pozostawić dany obiekt w zastanym przez nas krajobrazie i podjąć wszelkie kroki, aby nie ulegał on

zmianom i/lub dewastacji; czy chcemy podjąć próbę uzyskania pierwotnego krajobrazu, jeżeli pozyskamy wiedzę na jego temat. W moim odczuciu, czym innym jest, więc obiekt gdzie prezentowane jest stanowisko archeologiczne w postaci jednego z etapów prac i towarzyszących temu wystaw zabytków, czymś innym jest natomiast odtworzenie obiektów *in situ* po wykonaniu prac badawczych. Można proponować wiele różnych nazw na te dwie formy prezentacji dziedzictwa archeologicznego, niewątpliwie obie możemy nazwać rezerwatami, czyli obszarami, które zostały zachowane w stanie naturalnym lub mało zmienionym jak zostało to określone dla rezerwatów przyrody<sup>33</sup>.

Drugą formą prezentacji dziedzictwa, o jakiej pisze W. Hensel jest park archeologiczny, który w swoich założeniach jest zbieżny z założeniami skansenu. „W odpowiednio dobranym krajobrazowo miejscu rekonstruuje się przewiezione z innych stanowisk zabytki oryginalne, jak np. groby kamienne lub też na podstawie stwierdzonych gdzie indziej reliktów rekonstruuje się różne domostwa czy osiedla pradziejowe. Może to mieć również miejsce w sąsiedztwie istniejącego obiektu archeologicznego”<sup>34</sup>. Pojawia się tutaj zagadnienie przenoszenia zabytków archeologicznych (konstrukcji grobowych) w inne miejsce, aby je eksponować. Osobiście uważam, że zabytki takie powinny być eksponowane w swoim pierwotnym krajobrazie, a tylko w sytuacjach, w których nie można ich udostępnić w naturalnym położeniu, czy też są narażone na dewastację i zniszczenie należy je przenieść.

W międzynarodowym akcie prawnym *Europejskiej konwencji o ochronie dziedzictwa archeologicznego z 1992 roku*, jako jeden ze środków ochrony dziedzictwa archeologicznego wymienia się „utworzenie archeologicznych rezerwatów; nawet gdy nie ma tam widocznych pozostałości na powierzchni lub pod wodą, dla zachowania materialnego dowodu do analizy przez następne pokolenia” [art. 2]. Czyli rezerwatem archeologicznym był by każdy teren, gdzie znajdowało by się dziedzictwo archeologiczne czyli wszystkie znane nam stanowiska.

W *Ustawie z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*<sup>35</sup>, nie ma żadnych informacji odnoszących się do rezerwatów, czy też wprowadzających, jako formę ochrony

<sup>30</sup> Tamże, s. 292-298.

<sup>31</sup> W. Hensel, *Archeologia żywa*, Warszawa 1983, s. 300.

<sup>32</sup> Tamże, s. 301.

<sup>33</sup> Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 o ochronie przyrody, art. 13, Dz.U. 2004 nr 92 poz. 880

<sup>34</sup> W. Hensel, *Archeologia żywa ...*, s. 301.

<sup>35</sup> Dz.U. 2003 nr 162 poz. 1568

termin rezerwy archeologiczne. Formami i sposobami ochrony zabytków są:

- „wpis do rejestru zabytków
- uznanie za pomnik historii
- utworzenie parku kulturowego
- ustalenie ochrony w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego” (art. 7).

W polskim prawodawstwie nie ma instytucji rezerwatu archeologicznego, jako formy ochrony dziedzictwa archeologicznego. Jednak wiele miejsc nazywanych jest i opisywanych, jako rezerwaty. Trzeba również zauważyć, że najnowsze przedsięwzięcia mające na celu zagospodarowanie istniejących rekonstrukcji wnoszą już nową terminologię i miejsca te nazywane są parkami kulturowymi, np. Wietrzychowice.

Niewątpliwie problem nazewnictwa wymaga pogłębionej analizy od strony prawnej, gdzie śledząc rozwój i funkcjonowanie tego pojęcia uzyskalibyśmy wiedzę na temat przyczyn tak szerokiego funkcjonowania tego terminu w nazewnictwie branżowym. Możliwe jest również, że termin ten został przyjęty na zasadzie kalki z terminologii ochrony przyrody. Terminologia archeopark, archeon czy archeostanowisko jest pewnym zaczerpnięciem „z Zachodu”, które staje się coraz bardziej popularne i w Polsce. Jednak terminy te nie są zdefiniowane.

Próbę usystematyzowania obiektów, w których znajdują się rekonstrukcje archeologiczne podjął T. Badera, który wydzielił trzy grupy. Każda z nich to osobna klasyfikacja jednak sam autor zaznacza, że wyczerpujące omówienie tego pojęcia i klarowny podział nie jest możliwy.

Pierwsza grupa to:

- „muzea archeologiczne na wolnym powietrzu z rekonstrukcjami z jednej lub wielu epok
- parki archeologiczne, podobne muzeom na wolnym powietrzu
- pojedyncze rekonstrukcje
- ‘warsztaty historyczne’, w Dani i Szwecji prowadzące intensywną działalność pedagogiczną

Grupa druga to:

- instytuty działalności eksperymentalnej z działalnością na dużą skalę
- rekonstrukcje *in situ* lub w innym miejscu wykorzystywane głównie w celach naukowych

Grupa trzecia opiera się o zasadę umiejscowienia:

- rekonstrukcje *in situ*, czyli w miejscach, na terenie których znajdują się jakiegokolwiek pozostałości pradziejowe związane z rekonstrukcjami
- rekonstrukcje poza miejscem znalezienia oryginału, również mogące być uznanymi za muzea na wolnym powietrzu<sup>36</sup>.

W. Piotrowski starając się stworzyć definicję rezerwatu archeologicznego wymienia elementy, które powinny wchodzić w jego skład:

- „oryginalne pozostałości dawnych kultu najczęściej w formie przebadanych wykopaliskowo, w obrębie oznakowanego i chronionego obszaru
- kompleks rekonstrukcji, których część powinna być związana z archeologicznymi oryginałami (rekonstrukcja *in situ*)
- zaplecze konserwatorskie [...]
- baza naukowa i popularyzatorsko-dydaktyczna [...]
- wydzielony teren pod zajęcia i warsztaty archeologii doświadczalnej oraz lekcji i szkoleń na łonie natury
- zespół pracowników merytorycznych i technicznych [...]
- możliwość okresowego organizowania imprez typu festynowego
- infrastruktura techniczna odpowiednia do charakteru rezerwatu
- aktywna ochrona ekosystemu
- udział w generalnej promocji regionu [...]

Powyżej zaprezentowany dokładny spis elementów, które powinien posiadać rezerwat archeologiczny jest ciekawą próbą rozwiązania problemu definicji tego terminu. Jednak otaczająca nas rzeczywistość nie wydaje się tak jasna i sprecyzowana. Istnieje wiele obiektów, które nie zawierają większości z wymienionych wyżej elementów, są jednak nazwane rezerwatami. Ponadto wydaje mi się, że ta klasyfikacja odnosi się tylko do pewnej grupy obiektów, ponieważ nie każde stanowisko można przekształcić w tak wielodziedzinowy i wielokierunkowy ośrodek. Inaczej rzecz ujmując tylko nieliczne obiekty spełniają

<sup>36</sup> W. Piotrowski, *Rezerwat archeologiczny w Biskupinie na tle wybranych rezerwatów archeologicznych Europy* [w:] *Architektura i budownictwo epoki brązu i wczesnych okresów epoki żelaza. Problemy rekonstrukcji*, red. B. Gediga, W. Piotrowski, „Prace Komisji Archeologicznej”, nr 16, „Biskupińskie Prace Archeologiczne”, nr 5, Biskupin-Wrocław 2006, s. 331.

<sup>37</sup> Tamże, s. 332-333.



określone wymogi, aby stać się tego typu instytucjami. Przede wszystkim musi być odpowiednia podwalina merytoryczna, – czyli stanowisko rozległe, przebadane, odpowiednio zadokumentowane i pod jakimś względem wyjątkowe. Kolejnym warunkiem jest pozyskanie terenu, nie zawsze rekonstrukcje można wykonać *in situ*, mają na to wpływ względy krajobrazowe oraz własnościowe. Lokalizacja jest niezwykle ważnym elementem, ze względów turystycznych. Istotną rolę odgrywa również pozyskanie odpowiednich funduszy, względy organizacyjne i logistyczne. Wyzwania, z jakimi trzeba się zmierzyć przy realizacji takiego założenia są ogromne, i nie zawsze udaje się im sprostać.

R. Chowaniec również podejmuje próbę zdefiniowania rezerwatu archeologicznego twierdzi, że jest to „[...] szczególny typ muzeum, jest obiektem zabytkowym lub zespołem obiektów *in situ*, pełniącym funkcje edukacyjne wśród społeczeństwa, szerzącym wiedzę na temat ochrony zabytków, popularyzującym archeologię [...], to muzeum na otwartym powietrzu”<sup>38</sup>. Ponadto zaznacza, że jedną z jego najważniejszych cech jest możliwość zrekonstruowania pełnowymiarowych obiektów odkrytych podczas badań wykopaliskowych, zgodnie z aktualną wiedzą archeologiczną. Wspomina również, że obiekty takie funkcjonują na całym świecie pod nazwami: rezerwatu/skansenu archeologicznego czy też centrum archeologii eksperymentalnej.

Powyższe przedstawienie wielu propozycji określania wytycznych i nazewnictwa tego typu obiektów ukazuje, że istnieje dość poważny problem ich klasyfikacji. Funkcjonują one jednak w naszej rzeczywistości, i są tworzone coraz częściej i z coraz większym rozmachem. Konieczne jest stworzenie odpowiedniej terminologii oraz konfrontacja jej z istniejącymi już obiektami.

### Grodzisko w Sopocie

Tematyka powstawania grodów w okresie plemiennym i wczesnopiastowskim jest zagadnieniem, które nadal pozostaje w sferze zainteresowań badawczych archeologów i historyków. Wiele kwestii ciągle pozostaje nierozwiązanych. Z. Kurnatowska wskazuje, że na niektórych terenach można zaobserwować odmienną dynamikę procesów

rozwoju budownictwa grodowego. Zauważa, że na przestrzeni północno-zachodniej Polski, czyli Pomorza, większej części Wielkopolski i Ziemi Chełmińskiej następuje szereg zmian, analogicznych do procesów zachodzących na terenie północnej Połabszczyzny. Zaznacza, że na obszarach tych występuje specyficzny rytm rozwoju budownictwa grodowego. Szczególnie widoczny na Pomorzu Zachodnim oraz Ziemi Chełmińskiej. Początkowo wznoszone są grody rozległe, natomiast u schyłku okresu plemiennego pojawiają się liczniejsze grody o niewielkich rozmiarach. Nadmienia również, że pomimo szeregu cech, które są wspólne dla wyżej wymienionego terytorium, to strefa ta nie była jednolita<sup>39</sup>.

A. Buko wskazuje, że na terenie Pomorza Zachodniego już w VII i VIII wieku pojawiają się grody. Ich powierzchnia przekracza często 1 ha. Natomiast pod koniec IX wieku pojawiają się niewielkie, ale silnie ufortyfikowane obiekty, które rozmieszczone są równomiernie. Zaznacza, że na Pomorzu już w IX wieku, pojawiają się centra posiadające charakter rzemieślniczo-handlowy, np. Wolin. Ośrodki te charakteryzowały się wzmoczoną aktywnością w sferze handlu i wymiany dalekosiężnej, oraz infrastrukturą posiadającą cechy wczesnomiejskie. Do innej grupy natomiast zalicza się osady otwarte posiadające ściśle wyspecjalizowaną grupę rzemieślniczą oraz kupców, charakteryzujące się polietnicznością. Na terenie Wielkopolski, najstarsze grody datuje się na VII-VIII wiek, jednak przypisuje się im charakter grodów refugialnych albo archaicznych form osiedli obronnych. Przyjmuje się, że na przełomie VIII/IX wieku następuje pewien przełom w budownictwie grodowym, znaczna część wcześniejszych ośrodków upada, natomiast nowe grody powstają na surowym korzeniu<sup>40</sup>.

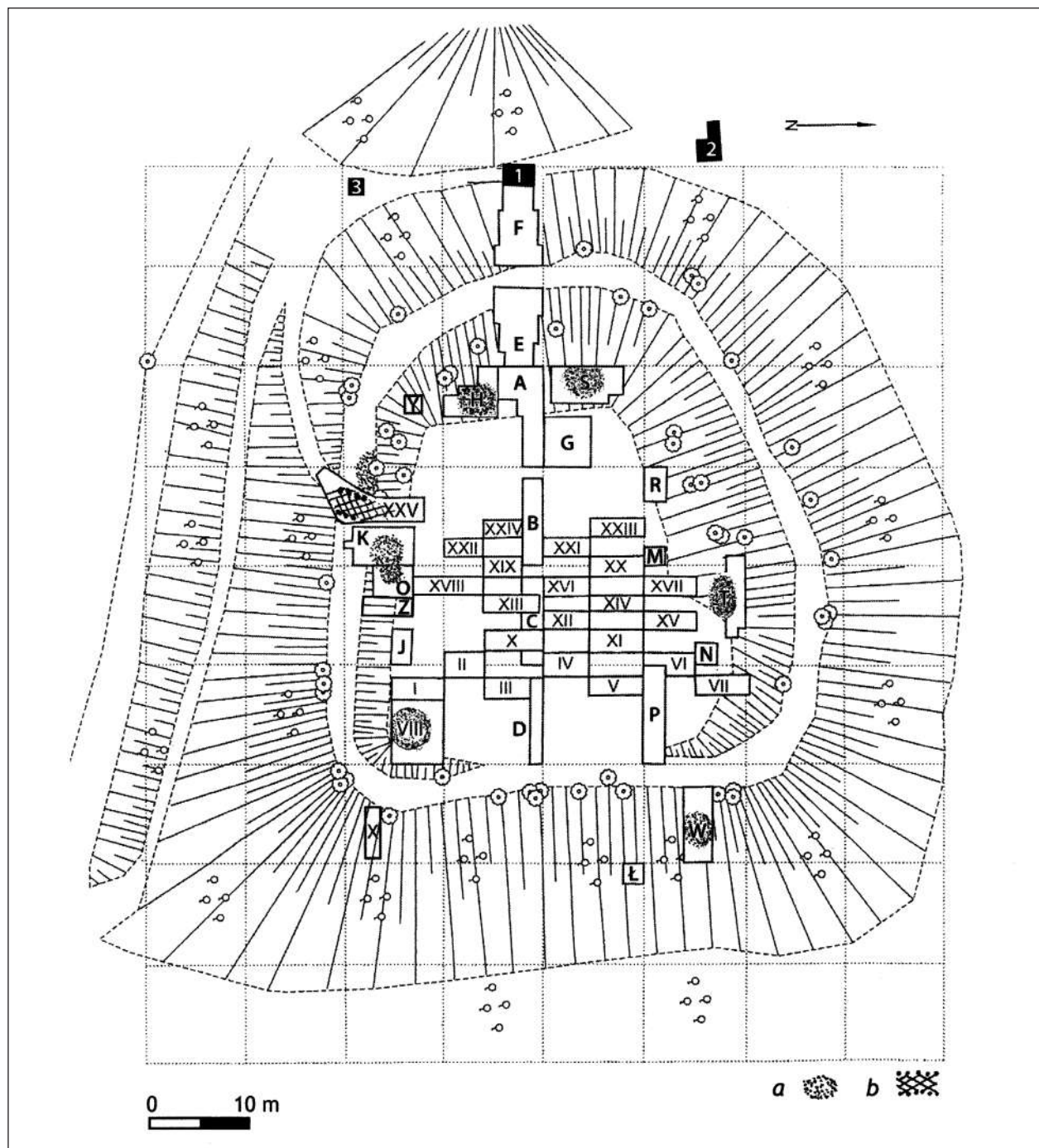
Grodzisko w Sopocie stanowi Oddział Muzeum Archeologicznego w Gdańsku. Skansen znajduje się około 800 m od centrum Sopotu i około 400 m od brzegu morza. Historia badań tego stanowiska przedstawia się następująco:

- Grodzisko uległo dewastacji około roku 1840. Niejaki Kreiss buduje w jego wnętrzu pawilon gastronomiczny, a na koronie wałów ustawia ławki.

<sup>39</sup> Z. Kurnatowska, *Początki Polski*, Poznań 2002, s. 41-49.

<sup>40</sup> A. Buko, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej. Odkrycia – hipotezy – interpretacje*, Warszawa 2006, s. 91-92.

<sup>38</sup> R. Chowaniec, *Dziedzictwo archeologiczne w Polsce. Formy edukacji i popularyzacji*, Warszawa 2010, s. 148.



Ryc. 1. Grodzisko w Sopocie. Plan sytuacyjny: a – pozostałości obiektów mieszkalnych; b – pozostałości bramy.  
Za: A. Szymańska-Bukowska, *Sopot ...*, s. 29.

- W 1885 roku H. Conwentz przeprowadza pierwsze prace badawcze na terenie grodziska w postaci wykopów sondażowych, dzięki którym stwierdził, że jest to obiekt wczesnośredniowieczny i należy objąć go ochroną.
- W 1907 roku teren, na którym znajduje się grodzisko zostaje wykupiony, a sam obiekt zostaje objęty ochroną w postaci stworzenia rezerwatu historyczno-przyrodniczego.
- W 1934 roku prace wykopaliskowe prowadzi W. La Baume z ramienia Miejskiego Muzeum Przyrodniczego i Archeologicznego w Gdańsku. Prawdopodobnie natrafił na pozostałości bramy znajdującej się w południowej części grodu (materiały zaginęły podczas wojny).
- Następnie prowadzono prace archeologiczne z ramienia Muzeum Archeologicznego w Gdańsku w latach:
  - 1961-1966 pod kierownictwem A. Szymańskiej i A. Łukowej (wykopy A-R)
  - 1995-1996 (wykopy S-Y), 1999 (wykopy I-XXVI), 2003 (wykopy 1-2) pod kierownictwem A. Szymańskiej (ryc.1).

Grodzisko w Sopocie stanowi jeden z najokazalszych i najstarszych zabytków miasta. Przeważające prace archeologiczne pozwoliły przebadać około 75 % stanowiska. Całkowita powierzchnia grodu wynosi około 6400 m<sup>2</sup>. Aktualnie obiekt znajduje się w odległości około 400 m od brzegu morza, na wzgórzu wznoszącym się około 25 m n.p.m. Ulokowany został w miejscu naturalnie obronnym, od strony północnej i południowej oddzielony jest od sąsiednich wzgórz podmokłymi jarami, od strony zachodniej otoczony był wałem i fosą, natomiast od strony wschodniej stromo opada do niziny. W czasach jego funkcjonowania prawdopodobnie brzeg morza sięgał pod sam gród. Jego położenie wskazuje, że pełnił on rolę strażnicy, z której obserwowano i kontrolowano przybrzeżny pas morski. Dzięki badaniom udało się określić trzy fazy zasiedlenia tego miejsca. Pierwsza związana jest z funkcjonowaniem osady otwartej, datowanej od VIII do połowy IX wieku. Drugą fazę wiąże się z wzniesieniem na tym terenie grodu od połowy IX do II połowy X wieku. Trzeci okres zasiedlenia tego miejsca również związany z osadnictwem grodowym określany jest w latach od końca X do przełomu X/XI wieku. Jego upadek wiąże się z powstaniem grodu gdańskiego<sup>41</sup>.

Grodzisko jest jednoczłonowe o kształcie owalnym. Wał posiada kształt podkowy, nie stwierdzono od strony wschodniej śladów umocnień. Być może znajdowała się w tej części jedynie palisada<sup>42</sup>. W toku prac stwierdzono, że istniały trzy fazy przebudowania wału, począwszy od najstarszej:

- wał ziemny z rowem poprowadzonym wzdłuż wału, służącym do odprowadzania nadmiaru wody;
- wał drewniano-ziemny o konstrukcji przekładkowej, którego szerokość u podnóża wynosiła 6 m, wysokość natomiast 1,2 m;
- wał ziemny, umocniony u podstawy od strony wewnętrznej grodu dużymi kamieniami, w górnej części znajdowały się warstwy bruków ułożonych z kamieni polnych, które zabezpieczały przed osuwaniem się ziemi, na koronie wału znajdował się prawdopodobnie palisada<sup>43</sup>.

<sup>41</sup> A. Szymańska-Bukowska, *Sopot w zamierzchłej przeszłości. Grodzisko wczesnośredniowieczne*, Sopot 2010, s. 71-74, 93-94.

<sup>42</sup> A. Szymańska-Bukowska, *Z dziejów Sopotu*, „Archaeologia Historica Polona”, t. 13, 2003, s. 287-294.

<sup>43</sup> A. Szymańska-Bukowska, *Sopot w zamierzchłej przeszłości ...*, s. 24-25.

Badania archeologiczne pozwoliły na odkrycie wewnątrz grodziska, niezabudowanego majdanu, który miał około 250 m<sup>2</sup> powierzchni. W części przywałowej, zadokumentowano liczne obiekty pełniące funkcje mieszkalno-gospodarcze. Chatę prawdopodobnie o konstrukcji zrębowej (wykop H), oraz półziemianki i ziemianki. W części południowo-zachodniej grodu w wykopie H zarejestrowano jamę o kształcie zbliżonym do czworokątnego o szerokości 0,6-1 m, długości nie udało się ustalić ponieważ obiekt nie został odsłonięty w całości. Miał centralnie umieszczone palenisko o średnicy 1 m wykonane z kamieni polnych. Podłogę stanowiła polepa. Zarejestrowano również wewnątrz domostwa ślady dwóch słupów, które interpretuje się jako pozostałość po ścianie działowej. Brak śladów po słupach ścian zewnętrznych odczytano, jako przesłankę do teorii o pierwotnie zrębowej konstrukcji tego obiektu. W wykopach K i O założonych w części południowej grodziska, natrafiono na pozostałości po dwóch obiektach. Pierwszy z nich, większy to owalna jama o wymiarach 2,9 x 3,2 m, która pierwotnie mogła być półziemianką z paleniskiem, którą następnie zniszczono i na jej miejscu wzniesiono ziemiankę, również wyposażając ją w kamienne palenisko. Podłogę stanowiła polepa. Drugi obiekt, mniejszy odkryty około 0,5-0,7 na wschód od pierwszego również interpretowany jest jako półziemianka. Miał on wymiary 1,9 x 0,8 m. Obiekty te interpretowane są, jako jeden budynek mieszkalny argumentując tę tezę między innymi tym, że w obu odnaleziono fragmenty ceramiki pochodzące z tego samego naczynia. W wykopie S znajdował się obiekt identyfikowany jako półziemianka, nie posiadał on jednak wyraźnego śladu po palenisku oraz polepy. Posiadał on wymiary 2,8 x 1,7 m. Udało się wydobyć z niego całe naczynie datowane na VIII w. W wykopie T zarejestrowano również istnienie półziemianki o kształcie czworobocznym z widocznymi pozostałościami po szalowaniu ścian. Zagadkowy jest jej przekrój „[...] przybierający formę wysokich ziemnych stopni o znacznej długości, wcinających się w podstawę wału, na którym rosnące drzewa uniemożliwiły przebadanie w całości obiektu”<sup>44</sup>. Na wschód od wykopu K i O, w wykopie VIII zarejestrowano kolejną półziemiankę o wymiarach: na osi wschód-zachód 6,3 m, na osi północ-południe 4,7 m. Ze względu na występowanie w wypełniku tego obiektu licznych zabytków bursztynowych: surowca, półproduktów

<sup>44</sup> A. Szymańska-Bukowska, *Sopot w zamierzchłej przeszłości ...*, s. 31.



jak i gotowych już wyrobów stwierdzono, że pełnił on funkcję pracowni bursztyniarzkiej.

Przeprowadzone badania wykazały również istnienie bramy, znajdującej się w południowej części wału grodowego – wykop XXV. W dolnej partii jej konstrukcja opierała się na murku kamiennym wykonanym z kamieni polnych zespolonych gliną. W chwili odkrycia zachowana wysokość tej konstrukcji wynosiła 1 m, a szerokość 0,5 m na długości do 3 m. Na powierzchni murka zarejestrowano przepaloną glinę, a pomiędzy kamieniami przepalone drewna. Odkryto również drugi analogiczny murek, na który natknął się podczas swoich badań W. La Baume. Dwa równoległe względem siebie murki przecinały lekko ukośnie wał, przestrzeń między nimi wynosiła 2,5 m i była wyłożona dranicami. Na murkach zapewne wznosiła się drewniana część bramy. Pod konstrukcją bramy natrafiono natomiast na warstwy związane z pierwszą najstarszą fazą osadnictwa powiązaną z funkcjonowaniem w tym miejscu osady otwartej. Została również zarejestrowana konstrukcja drewniana wału, która potwierdziła wcześniejsze przypuszczenia o jego przekładkowym charakterze. Ponadto zauważono, że każda z belek oblepiona była gliną, która miała je chronić przed wilgocią<sup>45</sup>. Badania prowadzone w 2003 roku wykazały, że gród otoczony był fosą, przez którą przynajmniej okresowo przepływał strumień<sup>46</sup>.

Interesującego odkrycia dokonano również w wykopie W, znajdującym się po zewnętrznej stronie wału grodziska w jego wschodniej części, gdzie natrafiono na dwa obiekty. Pierwszy z nich to jama posiadająca trzy warstwy spalenizny, które przeplatają się z warstwami piasku. Z dużą dozą rezerwy zaproponowano zinterpretowanie jej jako wędzarni. Drugi obiekt to pozostałości półziemianki, która zsunęła się po skarpie, a w części południowo-wschodniej mogła posiadać palenisko. W wykopie tym nie zarejestrowano pozostałości rozsypiska wału<sup>47</sup>.

Na podstawie odkrytego materiału zabytkowego stwierdzono, że podstawowym zajęciem mieszkańców grodu było garncarstwo, tkactwo, rogowiarstwo, kowalstwo i bursztyniarstwo. Ponadto ludność zajmowała się hodowlą i rybołówstwem<sup>48</sup>.

Należy również zauważyć, że w 2005 roku zostały wykonane badania archeologiczne na stanowisku Ia, znajdującym się na wzgórzu

przylegającym od strony zachodniej do grodziska. Nie stwierdzono istnienia tam osady przygrodowej, którą spodziewano się odkryć. Jak dotąd nie jest również znane położenie cmentarzyska przynależnego do grodu<sup>49</sup>.

Aby otoczyć pełniejszą ochroną jeden z najbardziej efektywnych zabytków Sopotu po 1999 roku został utworzony na terenie grodziska Skansen Archeologiczny – Oddział Muzeum Archeologicznego w Gdańsku, na terenie którego wzniesiono rekonstrukcje odkrytych obiektów. W 2012 roku oddano do użytku nowo wybudowany pawilon muzealno-edukacyjny, znajdujący się u podnóża grodu.

Przez miejscowych stanowisko to zwane jest „Górą Zamkową” lub „Patelnią”, znajduje się w bliskim sąsiedztwie głównej ulicy spacerowej w Sopocie. Dojście do obiektu jest oznakowane tablicą znajdującą się na ulicy Bohaterów Monte Cassino. Brak jest natomiast wskazania dojścia do grodziska z różnych miejsc miasta. Skansen jest ogrodzony, aby móc go zwiedzić należy przejść przez znajdujący się u jego podnóża pawilon muzealno-edukacyjny. Aby zapobiec destrukcji stanowiska zabezpieczono skarpy grodziska przed osuwaniem się. A. Szymańska-Bukowska, kustosz skansenu twierdzi, że rekonstrukcje chat, fragmentu wału i bramy przeprowadzono zgodnie z wiedzą archeologiczną pozyskaną podczas badań archeologicznych na stanowisku w Sopocie oraz innych stanowiskach europejskich o podobnym charakterze i chronologii<sup>50</sup>. Rekonstrukcje powstały po roku 1999.

Podjęto się rekonstrukcji bramy oraz pięciu obiektów o funkcji mieszkalno-gospodarczej. Kilka metrów przed bramą grodu znajduje się tablica upominająca by nie wchodzić na wały grodziska. Umieszczono tam również informację na temat konstrukcji wału, którą wzbogacono ilustracją. Tablica ta jednak jest niezwykle mała i nie przyciąga uwagi zwiedzającego. Nieopodal znajduje się instrukcja przeciwpożarowa oraz druga tablica informująca o godzinach wstępu na teren grodziska i opłatach, jakie należy uiścić. Z lewej strony droga do bramy zabezpieczona jest przed osuwaniem się częstokołem, z prawej natomiast ze względów bezpieczeństwa wzniesiono płot. Tak można te konstrukcje tłumaczyć (ryc. 2). Widać, że drewniane

<sup>49</sup> Tamże, s. 64-71, 80.

<sup>50</sup> A. Szymańska-Bukowska, *Wyniki badań archeologicznych prowadzonych na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Sopocie. Skansen Archeologiczny [w:] XIII Sesja Pomoroznawcza, vol. 2, Od wczesnego średniowiecza do czasów nowożytnych*, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk 2003, s. 83.

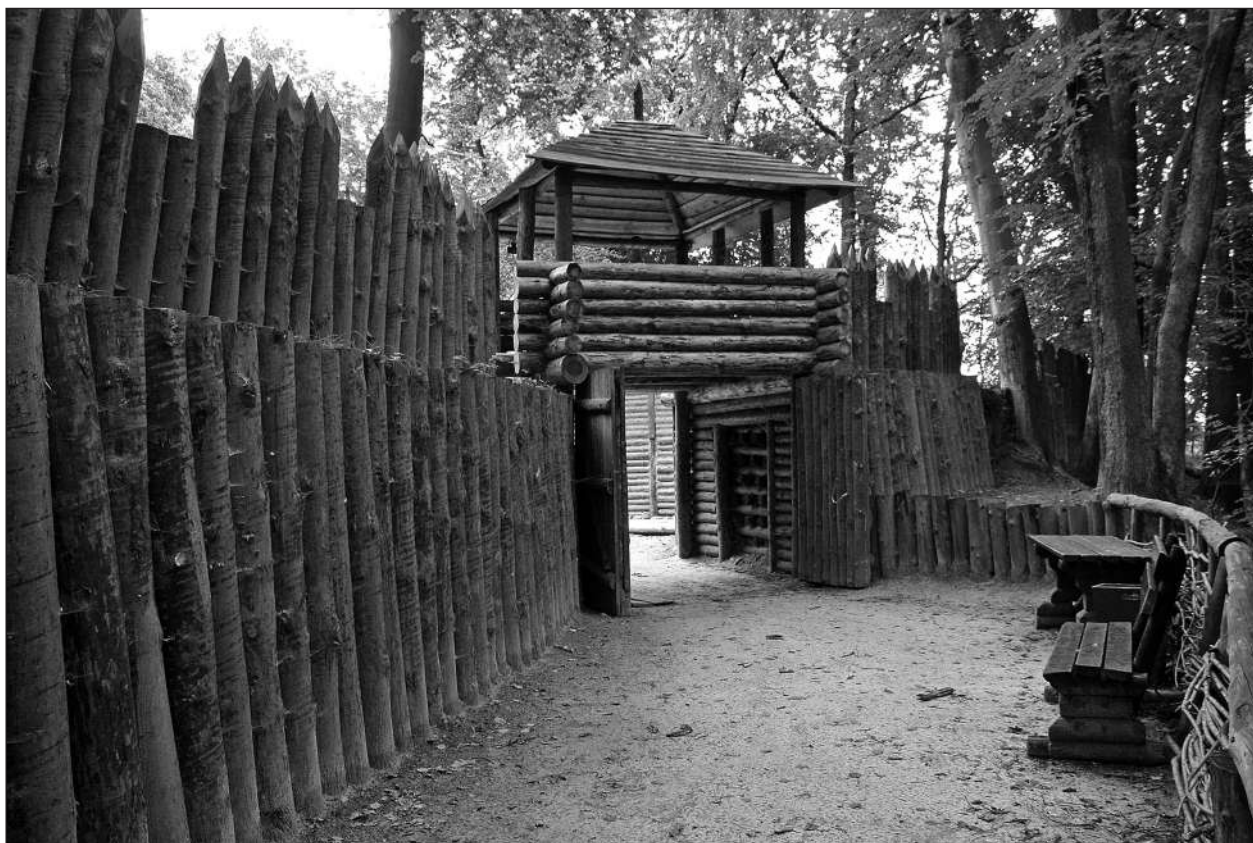
<sup>45</sup> Tamże, s. 45-46.

<sup>46</sup> Tamże, s. 62.

<sup>47</sup> Tamże, s. 62.

<sup>48</sup> Tamże, s. 78.





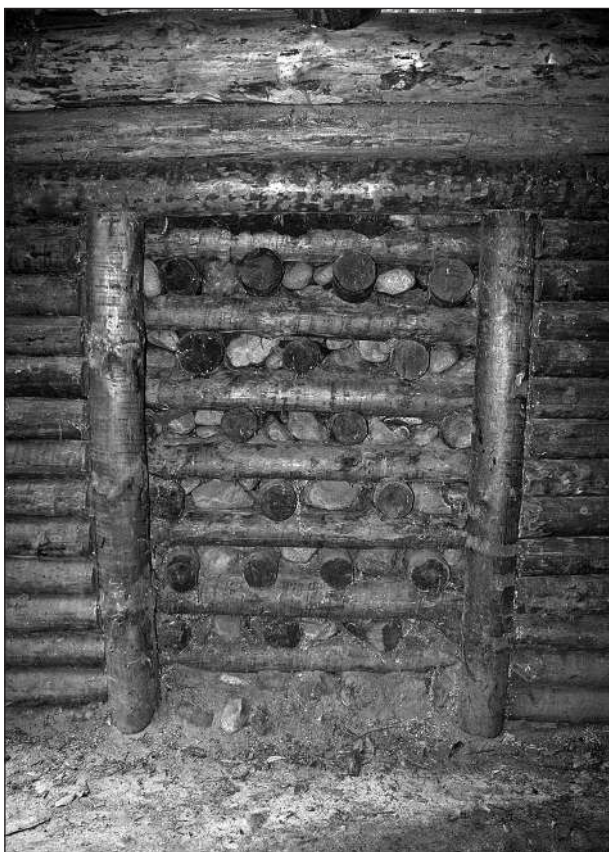
Ryc. 2. Grodzisko w Sopocie. Widok na bramę, wał oraz palisadę, 13.09.2012 r. Fot. E. Starczewska.

elementy, z których została wzniesiona brama były obrabiane przy użyciu nowoczesnych narzędzi stolarskich, a sama rekonstrukcja jest w dużym stopniu hipotetyczna. Zdecydowano się na zachowanie oryginalnej szerokości bramy. Nie odtworzono murków, na których posadowione były drewniane elementy bramne, które stanowią jedną z niewielu pewnych informacji na temat konstrukcji tego elementu grodu. Należy pamiętać, że niezmiernie trudno rekonstruować jest górne partie bram ze względu na brak jednoznacznych danych. Wszelkie więc nadbudowy są w zasadzie jedynie pewną wizją, która może bardzo mocno odbiegać od prawdy. Pewne jest to, że bramy musiały posiadać wrota, może więcej niż jedno. Były lokowane w wale, więc ściany wału czasami kilkumetrowej grubości tworzyły długą szyję, która wymagała osobnego zabezpieczenia. Najprawdopodobniej ściany były obudowane częstokołem, które w poprzek zamknięto wrotami. Nad tym natomiast na wysokości wału mógł funkcjonować chodnik, z którego możliwa była obrona pionowa. Nad bramą wznoszono również izbicę dla stróżowania tzw. samborze<sup>51</sup>.

<sup>51</sup> J. Bogdanowski, *Architektura obronna w krajoznawstwie Polski. Od Biskupina do Westerplatte*, Warszawa-Kraków 1996, s. 42-43, 51.

I właśnie takie samborze zrekonstruowano również nad bramą sopockiego grodu. Podczas badań archeologicznych zarejestrowano, że wejście do bramy było wyłożone dranicami, tego elementu również nie zdecydowano się odtworzyć. Po prawej i lewej zewnętrznej stronie bramy, wał zabezpieczono częstokołem. Reasumując nie zrekonstruowano dwóch elementów konstrukcyjnych bramy, których istnienia jesteśmy pewni, ponieważ wiedzę o nich mamy z badań archeologicznych. Zdecydowano się jednak stworzyć odbiegającą od faktów archeologicznych drewnianą bramę z samborzem, której wizerunek staje się ikoną tego skansenu. Co gorsza nie ma również żadnego oznaczenia i informacji o tym, z jakich elementów składała się brama odkryta podczas prac badawczych. W moim odczuciu jedyny element godny pochwały to ekspozycja konstrukcji przekładkowej wału, wykonana we wnętrzu bramy (ryc. 3). Umożliwia ona prezentację sposobu wzniesienia wału. Dzięki temu widz może ujrzeć wał od środka i lepiej zrozumieć jego budowę oraz docenić trud i zaangażowanie mieszkańców w jego wzniesienie. Razi jednak brak tablicy informacyjnej, która pozwoliłaby mu na zauważenie tej ekspozycji i zrozumienie jej. Częściowo przedpiersie wału oraz wschodnią część grodziska, gdzie nie zarejestrowano żadnych umocnień zdecydowano się przedstawić w formie częstokołu,

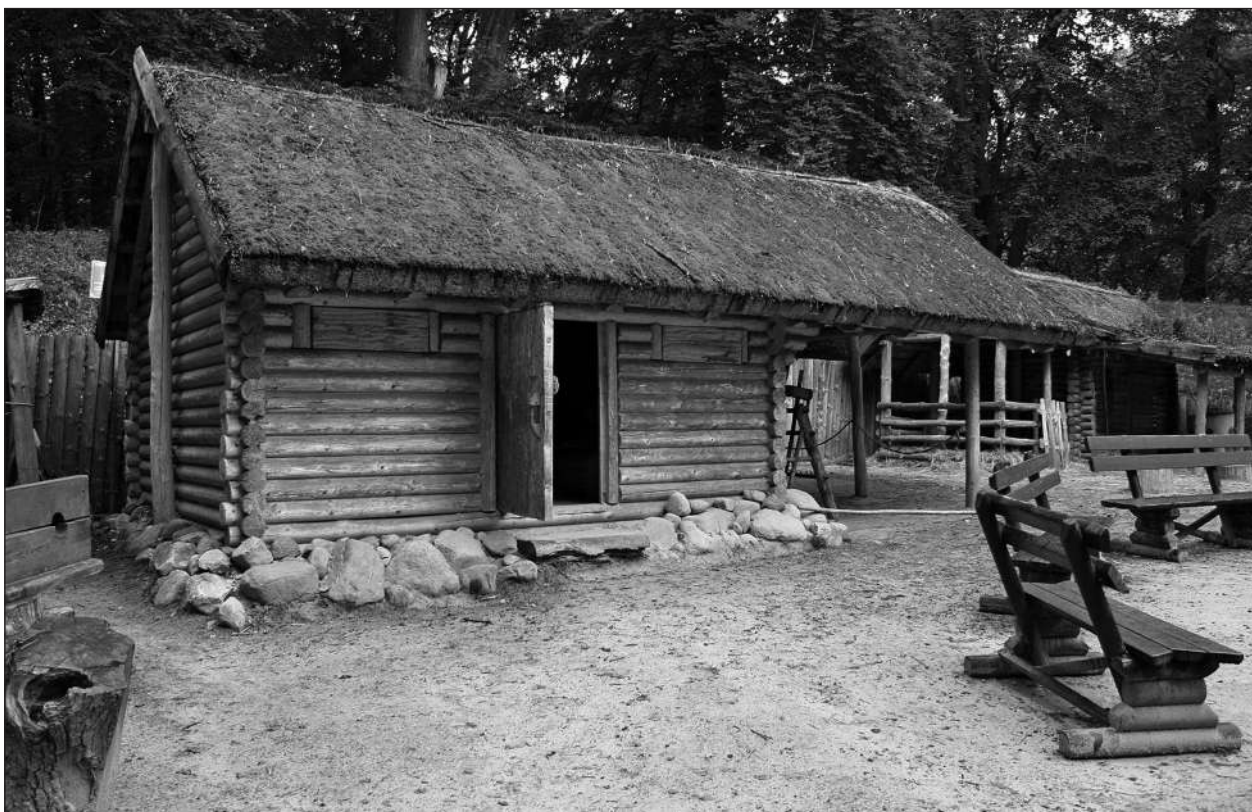




Ryc. 3. Grodzisko w Sopocie. Ekspozycja konstrukcji wału wewnątrz bramy, 13.09.2012 r.  
Fot. E. Starczewska.



Ryc. 4. Grodzisko w Sopocie. Betonowe podstawy rekonstruowanych chat, 13.09.2012 r.  
Fot. E. Starczewska.



Ryc. 5. Grodzisko w Sopocie. Widok na rekonstrukcję chaty w konstrukcji zrębowej, wykonanej w miejscu wykopu H, 13.09.2012 r. Fot. E. Starczewska.

przybierającego postać krenelażu. Podczas badań zarejestrowano „na koronie wału, tuż pod powierzchnią [...] kawałki przepalonego drewna i węgle, stanowiące najprawdopodobniej szczątki konstrukcji drewnianych (palisady)”<sup>52</sup>. Elementy obronne posadowione na koronie wału ulegają całkowitemu zniszczeniu, nie posiadamy więc żadnej pewnej wiedzy o ich konstrukcji i wyglądzie. Wyniki badań wskazywały, że szczyt wału był zabezpieczony warstwą kamieni polnych, które chroniły go przed rozmywaniem. Ten element również nie został zaakcentowany podczas rekonstruowania.

Zdecydowano się na zrekonstruowanie obiektów identyfikowanych, jako półziemianki, ziemianki i domy w konstrukcji zrębowej. Ich konstrukcje zostały oparte na betonowych płytach, które zamarkowane są kamieniami. Taką sytuację zaobserwowałam w narożnikach dwóch z chat (ryc. 4), domniemam jednak, że i reszta mogła zostać podobnie zbudowana. W zachodniej części grodu w miejscu, gdzie założono wykop H postanowiono zrekonstruować chatę w konstrukcji zrębowej, której istnienie w tym miejscu zostało potwierdzone w badaniach (ryc. 5). Wzniesiono budynek o wymiarach 5 x 4 m. Wnętrze pełni funkcje wystawienniczą. W środku w południowo-zachodnim narożniku zrekonstruowano kamienne palenisko o wymiarach 1,2 x 1,2 m. Podłoga jest drewniana, a w pomieszczeniu stoją sprzęty, które w nikłym stopniu nawiązują do epoki, którą miały przedstawiać. Żarówka zawieszona u sufitu na pewno zdziwiła wielu ciekawskich turystów. Przy południowej ścianie dobudowano wiatę. Dalej na południe w miejscu wykopu S znajduje się chata, w konstrukcji zrębowej o wymiarach 4,1 x 2,3 m. Pełni ona funkcję zagrody dla zwierząt. Na zachód od niej znajduje się „wiata kowala”, gdzie urządził się pokazy związane z rzemiosłem metalurgicznym (ryc. 6). Na tego typu obiekt nie natrafiono wewnątrz ani na zewnątrz grodziska podczas badań wykopaliskowych. Domniemam, że konstrukcja ta została wzniesiona w miejscu lokalizacji wykopu R, gdzie nie zarejestrowano żadnych obiektów. W północno-wschodniej części grodziska wzniesiono kolejną chatę w konstrukcji zrębowej o wymiarach 7 x 5 m, która miała zrekonstruować obiekt mieszkalny z wykopu T. Znajduje się w nim zaplecze gospodarcze oraz biuro skansenu. W części wschodniej grodziska wzniesiono sporych rozmiarów wiatę, która służy jako miejsce odpoczynku dla zwiedzających, znajdują się

tam ławki i stoły (ryc. 7). Jest to również miejsce gdzie można przeprowadzać lekcję muzealne, zorganizować pokazy multimedialne itp. Znajduje się tam terenowa ekspozycja archeologiczna, ukazująca w postaci planszy przebieg prac badawczych oraz ich wyniki. W części południowo-wschodniej grodziska wzniesiono dwie chaty w konstrukcji zrębowej (ryc. 8). Pierwsza z nich znajdująca się bliżej bramy pełni funkcje wystawienniczą. Posiada wymiary 4,8 x 3,7 m. Wewnątrz w południowo-wschodnim narożniku znajduje się kamienne palenisko o wymiarach 1,4 x 1,4 m. Podłoga jest drewniana, a wyposażenie stanowią drewniane taborety, wiklinowy kosz oraz ekspozycja ceramiki z różnych epok i wykonana różną techniką, umieszczona na jednej ze ścian. Druga chata znajdująca się pomiędzy pierwszą, a rozległą wiatą, posiada wymiary 6 x 4,8 m. Jest wykorzystywana jako zaplecze gospodarcze oraz pomieszczenie dla grup rekonstrukcyjnych, które przyjeżdżają na festyny. Właśnie w narożniku tej chaty bardzo wyraźnie widać betonową konstrukcję jej posadowienia. Domniemam, że oba budynki mają być rekonstrukcjami ziemianki z wykopu K, O oraz półziemianki z wykopu VIII.

Majdan grodziska nie został zabudowany, zorganizowano tam miejsce na ognisko oraz ławki. Aby nadać słowiańskiego charakteru posadowiono obok drewniany posąg Świętowita, będący odtworzeniem w dużym formacie odnalezionego drewnianego posągu Świętowita z Wolina. Na terenie grodziska nie zadokumentowano miejsca, które mogło posiadać funkcje obrzędowe. Zdecydowano się również na zorganizowanie atrakcji wykorzystywanych podczas pokazów i festynów, czyli stanowiska do strzelania z łuku (ryc. 9).

Należy zaznaczyć, że wzniesione chaty kryte są strzechą. Niektóre z nich posiadają jednak warstwę papy, która jest wyraźnie widoczna. Ogólnie obiekty są w złym stanie technicznym. Elementy drewniane są przegniłe oraz spróchniałe i niewątpliwie wymagają remontu.

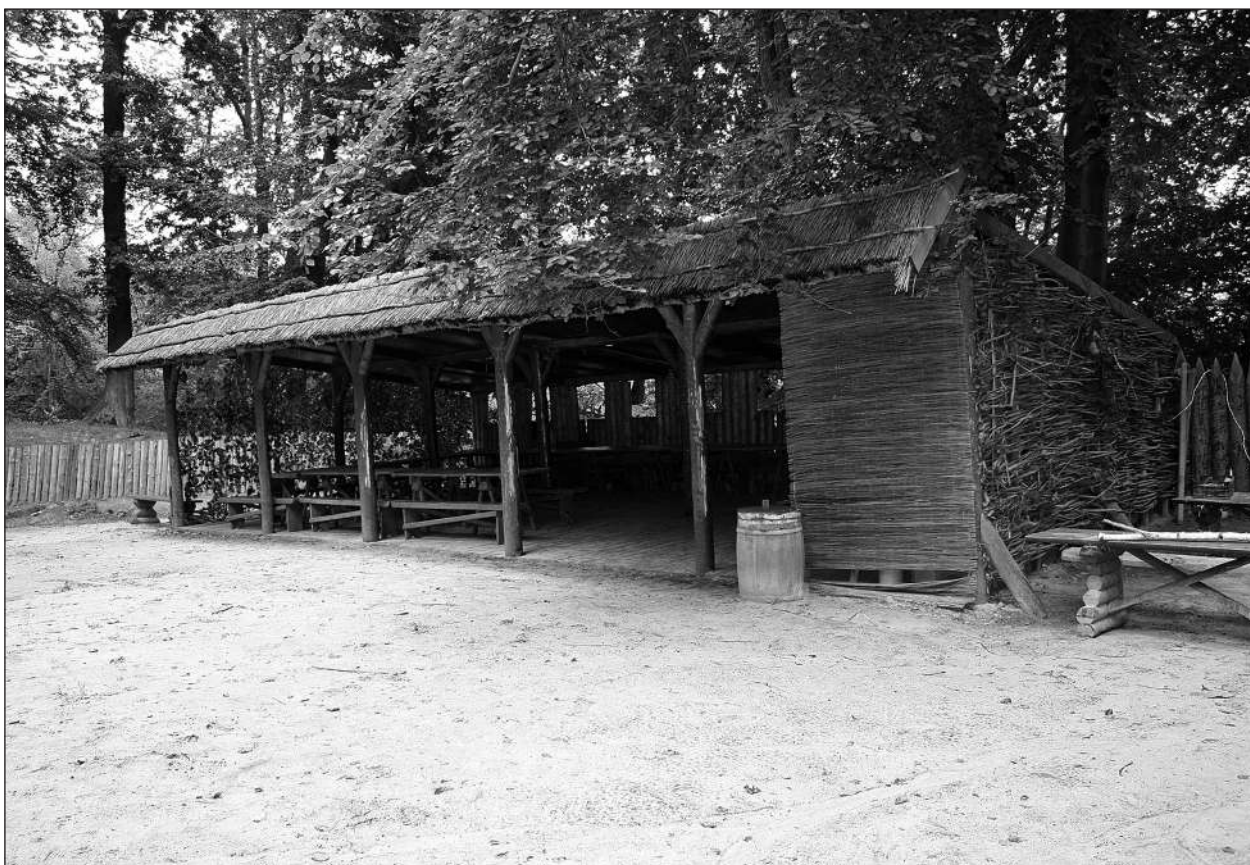
Niestety trzeba zauważyć, że jakość proponowanych rekonstrukcji nie jest zbyt wysoka. Jak starałam się wykazać powyżej nie odtworzono obiektów zgodnie z posiadaną wiedzą archeologiczną na temat tego stanowiska. Uważam, że budynki wzniesiono w sposób dowolny. Tylko jedna chata nawiązuje w swojej konstrukcji do obiektu, który miała zrekonstruować. Pozostałe pomimo tego, że powinny być półziemiankami albo ziemiankami postawiono w konstrukcji zrębowej. Nie zdecydowano się również na zachowanie odpowiedniej wielkości, która korespondowałaby z wynikami prac badawczych. Na grodzisku nie ma

<sup>52</sup> A. Szymańska-Bukowska, *Sopot w zamierzchłej przeszłości ...*, s. 25.





Ryc. 6. Grodzisko w Sopocie. Na pierwszym planie widok na stanowisko metalurgiczne kowala, na drugim chata wzniesiona w miejscu wykopu T, 13.09.2012 r. Fot. E. Starczewska.

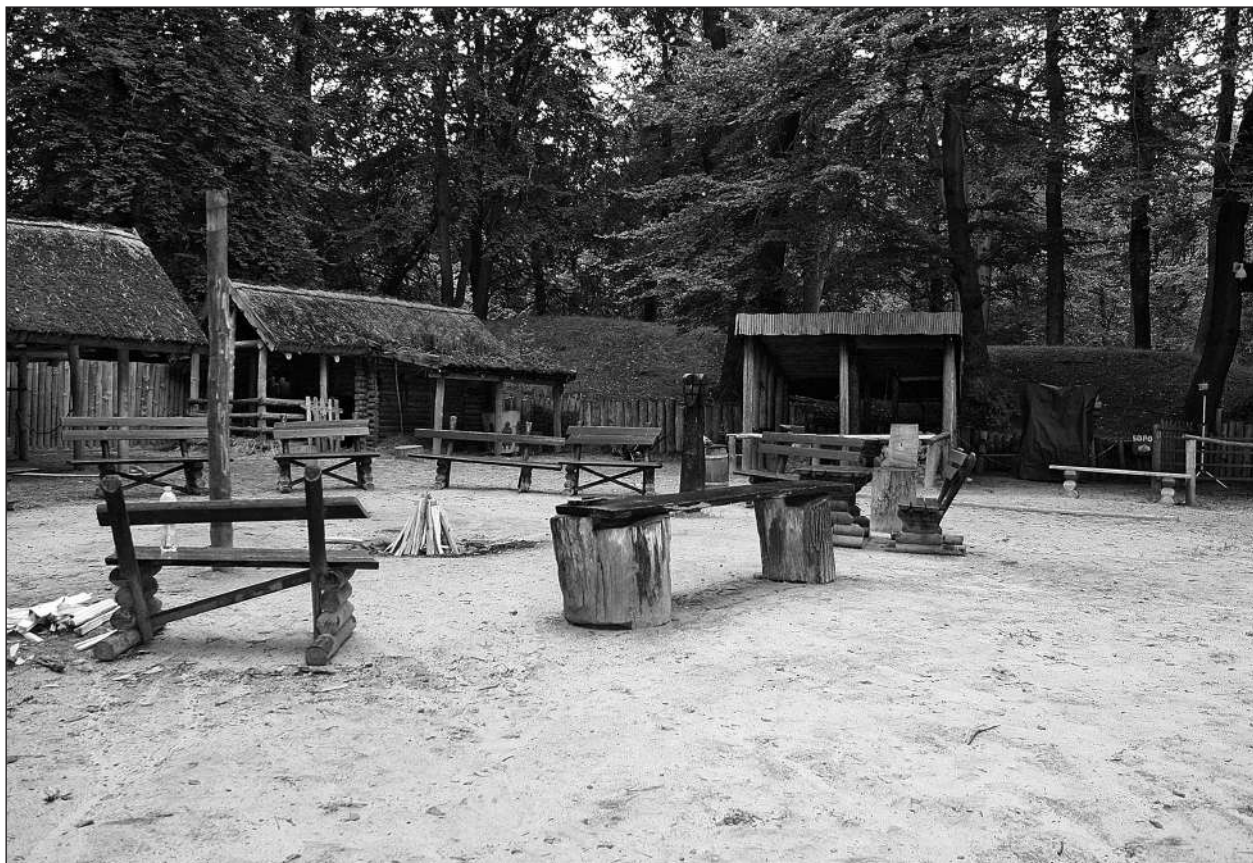


Ryc. 7. Grodzisko w Sopocie. Widok na wiatę, 13.09.2012 r. Fot. E. Starczewska.





Ryc. 8. Grodzisko w Sopocie. Widok na rekonstrukcje chat, wykonanych w miejscu wykopu K, O, VIII, 13.09.2012 r. Fot. E. Starczewska.



Ryc. 9. Grodzisko w Sopocie. Widok na majdan, 13.09.2012 r. Fot. E. Starczewska.



również odpowiednich tablic informacyjnych, które umożliwiłyby samodzielne zwiedzanie. Plansze powinny być nieodłącznym elementem tego typu miejsc. Ponieważ przede wszystkim informują umożliwiając samodzielne zwiedzania, wyjaśniają i pozwalają lepiej zrozumieć dane założenie oraz utrwalają zdobytą wiedzę. Uważam, że obiekt ten powinien ulec jak najszybszemu przekształceniu, dzięki któremu zostałyby odpowiednio zabezpieczone, a na jego terenie zrekonstruowano by obiekty zgodne z posiadaną wiedzą archeologiczną. Myślę, że dzięki zbudowaniu u podnóża grodziska oddziału muzeum możliwe jest przeniesienie niektórych funkcji, jakie pełniły wzniesione rekonstrukcje domostw do budynku muzeum, między innymi zaplecze gospodarcze i biurowe skansenu. Dałoby to możliwość stworzenia rzeczywistych rekonstrukcji archeologicznych, które byłyby odbiciem aktualnego stanu naszej wiedzy.

Na terenie skansenu odbywają się od 1988 roku imprezy historyczno-archeologiczne, dzięki którym przez pewien krótki czas grodzisko ponownie odżywa. Zapraszani są goście z całej Polski. Odbywają się warsztaty i pokazy rzemieślnicze, można również oglądać inscenizacje przygotowane przez przybyłe na ten czas do Sopotu drużyny i grupy rekonstrukcyjne. Tego typu imprezy niewątpliwie przyciągają na grodzisko wielu zwiedzających, stanowią również dodatkową atrakcję turystyczną miasta. Uważam jednak, że w niewystarczający sposób jest reklamowane samo grodzisko, jak i festyny oraz imprezy, które się na nim odbywają. Myślę, że ciekawym przedsięwzięciem była by próba przeprowadzenia sondażu ulicznego w Sopocie na temat tego czy Sopocianie oraz odwiedzający to miejsce turyści wiedzą, że na terenie ich miasta znajduje się tego typu obiekt, i że odbywają się w nim liczne imprezy. Następnie można by przeprowadzić szeroko zakrojoną akcję promocyjną i ponownie przeprowadzić badania, sprawdzając w ten sposób skuteczność podjętych środków promocji. Myślę, że tego typu przedsięwzięcie skupiające interdyscyplinarne grono, mogłoby przynieść interesujące efekty, i poprawić kondycję wizerunku i popularności grodziska w Sopocie. Dowodem na to, że grodzisko wymaga intensywnej, ale odpowiednio zaplanowanej i przemyślanej promocji jest dyskusja, która miała miejsce w Internecie w 2011 roku<sup>53</sup>. Sprawa dotyczyła pomysłu internautów, którzy zaproponowali zbudowanie w bliskim sąsiedztwie omawianego

stanowiska, grodu lub osady Kajka i Kokosza. Inicjatywa ta powstała w związku z premierą filmu biograficznego autora kultowych komiksów Janusza Christa. Postacie, które stworzył to słowiańscy wojownicy, napotykający na swej drodze życiowej różne przygody. Autor spędził w Sopocie wiele lat, dlatego też jego fani właśnie w taki sposób chcieli go uhonorować. Czy rzeczywiście tworzenie w pobliżu grodziska obiektu konkurencyjnego, jakim byłyby w tym przypadku park rozrywki nawiązujący poprzez komiksowych bohaterów do czasów średniowiecznych; sprawiłoby, że owo autentyczne wczesnośredniowieczne założenie stałoby się bardziej rozpoznawalne i chętniej odwiedzane? Na szczęście pomysłu tego nie zrealizowano, a autora przygód Kajka i Kokosza uhonorowano rzeźbą w formie ławeczki, na której mają zasiąść bohaterowie komiksu.

Skansen promuje nurt archeologii doświadczalnej poprzez organizację corocznego festynu archeologiczno-historycznego, ponadto prowadzone są lekcje żywej historii dla młodzieży oraz historyczne imprezy plenerowe. W skansenie odbywają się również spotkania młodzieży, rencistów, koncerty muzyki dawnej i folkowej, turnieje rycerskie, projekcje filmów historycznych. Możliwa jest także organizacja imprez integracyjnych na życzenie osób prywatnych i firm. Problem może stanowić zaparkowanie samochodu, ponieważ grodzisko znajduje się niemal w centrum miasta, a w pobliżu nie ma parkingu. W bliskim sąsiedztwie grodziska jest wiele punktów gastronomicznych, noclegowych oraz innych trakcji, m.in. molo w Sopocie, główna ulica spacerowa, nazywana „Sercem Sopotu” – ul. Bohaterów Monte Cassino.

W roku 2012 oddano do użytku pawilon muzealno-wystawienniczy znajdujący się u podnóża grodziska. Budynek jest jednopiętrowy. Na parterze w jednej sali oraz częściowo w holu znajduje się wystawa prezentująca zabytki pozyskane podczas badań archeologicznych prowadzonych w obrębie grodziska i nie tylko. Wystawa zaopatrzona jest w nowe technologie w postaci ekranów dotykowych, infokiosków, filmów prezentowanych na ekranach za pomocą rzutników. Elementem, który mi osobiście podoba się najbardziej, jest zaprezentowanie informacji tekstowych i obrazkowych na płytach mających stanowić tło wystawy. Dzięki temu ekspozycja jest estetyczna, czytelna i przejrzysta. W holu znajduje się makieta grodziska. Zaskoczeniem było dla mnie to, że przedstawia ona aktualnie znajdującą się na stanowisku zabudowę, czyli chaty w konstrukcji zrębowej. Nie odzwierciedla wiedzy, jaką pozyskano podczas badań archeologicznych. Jaką więc ma pełnić rolę

<sup>53</sup> [www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Sopot-chce-grodu-Kajka-i-Kokosza-n47556.html](http://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Sopot-chce-grodu-Kajka-i-Kokosza-n47556.html) (19.09.2012 r.)

skoro stanowi makietę, czyli rekonstrukcję zastępczą wzniesionej nieprecyzyjnej rekonstrukcji rzeźwistej? Jaki ma sens wykonywanie i przede wszystkim pokazywanie takiej makiety?

Chciałabym również zaakcentować sprawę, która w moim odczuciu została wręcz zawstydzająco zapomniana. W nowo powstałym, nowoczesnym budynku, w którym mieści się ośrodek kulturowy, edukacyjny, wystawienniczy nie zainstalowano się o to, aby każdy miał do niego dostęp. Nie jest przystosowany dla osób niepełnosprawnych, nie posiada windy, która umożliwiłaby komunikację pomiędzy parterem a pierwszym piętrem, na którym znajduje się sala konferencyjno-wystawiennicza, w której organizowane są wystawy czasowe.

W tym miejscu chciałabym ocenić i opisać stronę internetową grodziska w Sopocie<sup>54</sup>. Jej strona graficzna jest uporządkowana i przejrzysta jednak bardzo surowa i w moim odczuciu niestwarzająca odpowiedniego klimatu, jaki towarzyszy tego typu miejscom. Strona podzielona jest na trzy główne ramki ułożone horyzontalnie. W pasie tytułu strony zawarty jest oprócz nazwy obiektu również tzw. slideshow<sup>55</sup> wykonany ze zdjęć grodziska i wizualizacji budynku muzealnego znajdującego się u podnóża grodu. Poniżej znajduje się pasek menu podzielony na 5 kolumn: grodzisko, pawilon, oferta, kontakt, zwiedzanie. Te z kolei podzielone są na następne podgrupy. Poniżej znajduje się okno wyświetlające treść strony. W zakładce grodzisko znajdują się następujące podramki: historia badań, odkrycia, skansen, galeria. Historia badań stanowiska opisana jest bardzo krótko wręcz punktowo. W moim odczuciu niewątpliwie brakuje tutaj wykazu publikacji na temat badań związanych z tym stanowiskiem. Podanie literatury mogłoby zachęcić zainteresowanych tym obiektem do głębszego zapoznania się z historią tego miejsca. W zakładce odkrycia zaprezentowano krótko najistotniejsze odkrycia, jakich dokonano na stanowisku. Niestety informacje te nie są tam aktualizowane i zgodne z wiedzą prezentowaną w najnowszych publikacjach na temat grodziska<sup>56</sup>. W zakładce skansen prezentowana jest rola i funkcje, jakie pełni ten ośrodek. Przy czym zaznacza się, że rekonstrukcje znajdujące się w nim wzniesiono dokładnie w miejscach posadowienia obiektów archeologicznych.

<sup>54</sup> [www.archeologia.pl/grodziskosopot/index.html](http://www.archeologia.pl/grodziskosopot/index.html) (10.09.2012 r.)

<sup>55</sup> Jest to pokaz slajdów z serii wybranych zdjęć.

<sup>56</sup> Por. A. Szymańska-Bukowska, *Sopot w zamierzonej przeszłości ...*, Sopot 2010.

W galerii prezentowane są zdjęcia z różnych przedsięwzięć realizowanych na terenie skansenu. W podramce pawilon znajdują się zakładki: o projekcie, postęp budowy, zdjęcia z budowy, pawilon w obiektywie. Umieszczone są tam informacje na temat realizowanego projektu oraz fotografie związane z budową i funkcjonowaniem budynku muzeum. Dwie zakładki zawierające zdjęcia dublują się swoją zawartością. Podramka oferta została podzielona na zakładki pawilon i skansen, które z kolei podzielono na pomniejszych podfoldery. Prezentowane są tam w czytelny i przejrzysty sposób informacje dotyczące tego, co oferują oba obiekty dla szkół, firm i osób prywatnych. Muszę przyznać, że miło zaskoczyła mnie jedna z ofert proponowanych przez oddział muzealny w Sopocie, a mianowicie organizacja urodzin dla dzieci. Niewątpliwie jest to bardzo ciekawa alternatywa, na którą mogą zdecydować się rodzice chcący zorganizować swojemu dziecku oraz jego kolegom i koleżankom czas, gdzie mogliby się bawić i jednocześnie uczyć. Podramka kontakt zawiera dane teleadresowe oddziału muzeum oraz bardzo przejrzystą mapkę ukazującą lokalizację obiektu oraz niewątpliwie ułatwiającą dotarcie do niego. Ostatnia podramka zwiedzanie podzielona jest na dwa foldery ceny biletów oraz godziny zwiedzania. Prezentowane na nich informacje dublują się. Zamieszczone są tam dane dotyczące cen biletów, osób uprawnionych do ulg, oraz godziny otwarcia skansenu i pawilonu muzealnego. Odnośniki do omawianej strony internetowej znajdują się między innymi na stronie Muzeum Archeologicznego w Gdańsku, stronie Urzędu Miasta Sopot, oraz na stronach turystycznych, które pojawiły się, jako jedno z pierwszych po wpisaniu do wyszukiwarki słowa Sopot<sup>57</sup>.

Reasumując należy zaapelować o jak najszybsze rozważenie przebudowy rekonstrukcji znajdujących się na sopockim grodzisku. Jak starałam się wykazać powyżej prezentowane obiekty są w złym stanie technicznym i przede wszystkim nie ukazują informacji, które zostały pozyskane podczas badań archeologicznych. Prezentowane tam obiekty można określić jako atrapy, które imitują przeszłość. Należy przede wszystkim przedyskutować i określić, czego oczekujemy od tego założenia, jakie funkcje powinno ono spełniać, w jaki sposób możemy je zrealizować. Trzeba jednak również określić, jakie oczekiwania mają potencjalni turyści chcący odwiedzić grodzisko. Należy

<sup>57</sup> [www.archeologia.pl/index.php](http://www.archeologia.pl/index.php), [www.sopot.pl/eGmina/pl](http://www.sopot.pl/eGmina/pl), [www.sopot.net/](http://www.sopot.net/) (10.09.2012r.).

przeanalizować obecną formę promocji i stworzyć propozycję nowej, bardziej efektywnej.

Kolejną istotną sprawą jest przystosowanie obiektu do ruchu turystycznego, co powinno być uwzględnione podczas projektowania. Dziedzictwo archeologiczne wpisuje się w aktywności związane z turystyką kulturową, w której najważniejszą rolę pełnią obiekty zabytkowe, muzea i przestrzenie o zachowanym krajobrazie kulturowym, które znajdują się w głównym zainteresowaniu zwiedzającego<sup>58</sup>. Opisując znaczenie i pozycję obiektu będącego elementem turystyki kulturowej należy ocenić jego:

- „wartości artystyczne
- wartości historyczne
- unikatowość obiektu
- popularność zabytku, czyli jego obecność w świadomości społecznej (rola TV, atrakcyjnych wydawnictw i środków masowego przekazu)
- tajemniczość i magia miejsca (legandy, opowieści, historie niezwykłe)
- otoczenie obiektu (park, rzeka, morze, góry, krajobraz)
- dostępność obiektu zabytkowego (dojazd, parking)
- zaplecze gastronomiczno-hotelowe<sup>59</sup>.

Uważam, że projektując takie założenie należy patrzeć na nie w szerszym kontekście, ponieważ, gdy tworzymy zespoły rekonstrukcyjne stają się one produktem turystycznym, czyli pakietem niematerialnych i materialnych elementów, które stają się celem wyjazdu turystycznego i mogą, jako takie odgrywać ważną rolę w rozwoju lokalnym danego regionu. Problem ten podejmuje w swoim artykule K. Boroński, który wskazuje, że dziedzictwo kulturowe w rozwoju lokalnym może pełnić rolę integracji społeczności, stanowić produkt turystyczny, oddziaływać na rynek pracy oraz pełnić promocyjną funkcję, jako element przyciągający inwestorów. Działania te są oczywiście ograniczone pewnymi czynnikami np. niskim poziomem świadomości dziedzictwa czy niewystarczającą jego promocją. Dziedzictwo kulturowe stanowi specyficzny produkt ze względu na to, że należy je prezentować społeczeństwu jednak przede wszystkim musi być ono chronione. Należy również

pamiętać o tym, aby zrealizowany projekt nie uległ disneylandyzacji<sup>60</sup>.

Szerzej zagadnienie to opisuje M. Murzyn-Kupisz w swoim artykule, gdzie wskazuje, że dziedzictwo kulturowe wpływa bezpośrednio i pośrednio na gospodarkę lokalną i regionalną. Wymienia i opisuje efekty oraz możliwości, jakie generuje realizacja takiego projektu. Podkreśla jednak to, że „poddanie dziedzictwa „obróbce” przez sektor turystyczny może spowodować, że dziedzictwo przestanie spełniać istotne pozaekonomiczne funkcje dla społeczności lokalnej, a zacznie funkcjonować głównie jako produkt turystyczny i głównie za taki będzie przez lokalną społeczność postrzegane<sup>61</sup>. Zaznacza również, że należy podjąć trud całościowego spojrzenia na dany zasób oraz rozpoznanie i oszacowanie wszystkich jego wartości. Dopiero wtedy będzie możliwe właściwe jego uczytelnienie i udostępnienie.

W tym miejscu dochodzimy do problemu komercjalizacji przeszłości. O zagadnieniu tym pisze między innymi M. Pawleta wskazując, że termin ten niekoniecznie posiada pejoratywny wydźwięk. Z zagadnieniem tym związane jest pojęcie konsumpcji, które w stosunku do dziedzictwa kulturowego posiada wielowymiarową wymowę. Jedną z nich jest konsumpcja przeszłości poprzez jej przeżywanie oraz doświadczanie. Zjawisko to jest obserwowalne podczas odbywania się festynów i festiwali archeologiczno-historycznych<sup>62</sup>. Podejmuje również problem funkcjonowania rekonstrukcji archeologicznych w dzisiejszym świecie. Wskazuje za Z. Kobylińskim, że nie posiadamy wystarczającej wiedzy na temat grodzisk wczesnośredniowiecznych na podstawie, której bylibyśmy w stanie stworzyć przykładowy wzorzec takiego założenia. Nie zmienia to jednak faktu, że obiektów mających ukazywać tego typu założenia jest coraz więcej i wznoszone są z coraz

<sup>60</sup> J. Wrzesiński, *Archeologia: poznanie – popularyzacja – turystyka* [w:] *Wielkopolska w dziejach. Archeologia o regionie*, red. H. Machajewski, Poznań 2008, s. 173-184; K. Broński, *Rola dziedzictwa kulturowego w rozwoju lokalnym. Doświadczenie polskie doby transformacji (po 1989 r.)*, „Zeszyty Naukowe”, nr 706, 2006, s. 7-26.

<sup>61</sup> Zob. M. Murzyn-Kupisz, *Wpływ przedsięwzięć związanych z odnową obiektów i miejsc zabytkowych na gospodarkę lokalną i regionową*, „Ochrona Zabytków”, nr 1-4, 2010, s. 154.

<sup>62</sup> Zob. M. Pawleta, „Przemysł przeszłości”: wybrane aspekty komercjalizacji przeszłości i produktów wiedzy archeologicznej we współczesnej Polsce, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 63, 2011, s. 9-54.

<sup>58</sup> F. Midura, *Turystyka a zabytki* [w:] *Problemy zarządzania dziedzictwem kulturowym*, red. K. Gustowska, Warszawa 2000, s.158.

<sup>59</sup> Tamże, s. 161.



większym rozmachem. Co oczywiście przekłada się na ich jakość. M. Paweleta zaznacza również, że nawet najlepiej stworzone rekonstrukcje są jedynie symulakrami. Pojęcie to wprowadza J. Baudrillard i oznacza ono w uproszczeniu kopie dla których nie ma oryginałów<sup>63</sup>. Jednakże, rekonstrukcje archeologiczne stwarzają możliwość obcowania współczesnego człowieka z przeszłością, gdzie obiekty te wzmagają poczucie autentyczności przeżywanej „podróży w czasie”. Wskazuje również na to, że bardzo często chcąc uatrakcyjnić dane założenie stosuje się zabiegi, które zniekształcają cały obiekt i sprawiają, że staje się on Disneylandem.

### **Koncepcja rekonstrukcji w nawiązaniu do kwestii autentyzmu i problemu disneylandyzacji dziedzictwa kulturowego**

Problem autentyczności dziedzictwa archeologicznego był w ciągu ostatnich lat poruszany w międzynarodowym gronie specjalistów zajmujących się ochroną i konserwacją zabytków. Wcześniej autentyczność była definiowana, jako: „jedna z wartości zabytkowych, sprawiająca, że obszar, obiekt lub przedmiot jest prawdziwym, wiarygodnym przekazem z przeszłości [...] warunkuje inne wartości zabytkowe, a od stopnia autentyczności zabytku zależy:

- jego wartość źródłowa
- wartość emocjonalna polegająca na tym, że odbiorca ma możliwość obcowania z rzeczywistym świadkiem zdarzeń, które miały miejsce w przeszłości”<sup>64</sup>.

Burzliwa dyskusja nad tym problemem rozpoczęła się w 1994 roku, kiedy rząd Japonii zgłosił obawy o to, czy cykliczne odtwarzanie konstrukcji świątyn w sposób tradycyjny nie stanowi naruszenia autentyczności zabytku w zachodnim rozumieniu tego terminu. Ze względu na klimat, co 20 lat świątynie zostają na nowo wznoszone, z tej samej kategorii surowców i przy przestrzeganiu wszelkich tradycji, obrzędów i procesów wytwórczych, jakie towarzyszyły budowaniu danej świątyni po raz pierwszy. Pojęcie autentyzmu odnosi się, więc nie do surowców, z których wykonywano owe świątynie, ale do procesu konstrukcyjnego, przestrzegania tradycyjnych technik zdobienia

i budownictwa. Następuje, więc cykliczna wymiana surowca, dzięki czemu, możliwe jest zachowanie, kultywowanie i utrwalanie formy i techniki. Odbyte trzy kolejne konferencje naukowe w Bergen, Neapolu i Nara (w 1994) zostały poświęcone problemowi autentyczności<sup>65</sup>. W *Dokumentie z Nara z 1994 roku* zwrócono uwagę na to, że pojęcie to powinno być rozumiane relatywistycznie:

„Oceny zarówno wartości uznanych w dziedzictwie kultury, jak i wiarygodności źródeł informacji, mogą różnić się w zależności od kultury, a nawet w ramach tej samej kultury. Oceny wartości i autentyczności odnoszące się do różnych kultur nie mogą, więc opierać się na jednych w swoim rodzaju kryteriach. Przeciwnie, respekt tym kulturom wymaga, aby każde dzieło było traktowane i oceniane w oparciu o kryteria właściwe dla kontekstu kulturowego, do którego przynależy” (art. 11).

„W zależności od rodzaju zabytku i od jego kontekstu kulturowego, ocena autentyczności wiąże się z różnymi źródłami informacji. Źródła te dotyczą koncepcji i formy, materiałów i substancji, użytkowania i funkcji, tradycji i technik, położenia i rozmieszczenia, nastroju i ekspansji, stanu oryginalnego i zmian w toku historii” (art. 13).

Rozszerzenie pojęcia autentyzmu nastąpiło podczas sympozjum, które odbyło się w San Antonio w 1996 roku, gdzie stwierdzono w *The Declaration of San Antonio* m. in., że:

„Apart from the above, there are important sectors of our patrimony that are built of perishable materials that require periodic replacement in accordance with traditional crafts to ensure continued use. Similarly, there are heritage sites built of durable materials but that are subject to damage caused by periodic natural catastrophes, such as earthquakes, floods and hurricanes. In these cases, we also assert the validity of using traditional techniques for their repair, especially when those techniques are still in use in the region, or when more sophisticated approaches would be economically prohibitive.

We recognize that in certain types of heritage sites, such as cultural landscapes, the conservation of overall character and traditions, such as patterns, forms and spiritual value, may be more important than the conservation of the physical features of the site, and as such, may take precedence. Therefore, authenticity is a concept much larger than material integrity and the two concepts must not be assumed to be equivalent or consubstantial” (art. 3).

<sup>63</sup> Tamże, s. 9-54.

<sup>64</sup> Z. Kobyliński, *Teoretyczne podstawy ...*, s. 81.

<sup>65</sup> Tamże, s. 85.

Ponadto stwierdzono, że „ocean autentyczności musi koncentrować się (przynajmniej w niektórych przypadkach) na niematerialnych wartościach zabytku czy miejsca”<sup>66</sup>. Doprowadziło to do zmian postrzegania rekonstrukcji w koncepcji konserwatorskiej, „stwierdzono bowiem, że nośnikiem autentycznych niematerialnych wartości kulturowych mogą być obiekty, miejsca czy krajobrazy, których substancja zabytkowa, nie jest autentyczna w tradycyjnym rozumieniu tego słowa”<sup>67</sup>. Następnie w karcie z Burra z 1999 roku stwierdzono, że rekonstrukcja jest właściwa i możliwa w określonych przypadkach:

“Reconstruction is appropriate only where a place is incomplete through damage or alteration, and only where there is sufficient evidence to reproduce an earlier state of the fabric. In rare cases, reconstruction may also be appropriate as part of a use or practice that retains the cultural significance of the place.

Reconstruction should be identifiable on close inspection or through additional interpretation” (art. 20).

Wynika z tego, że rekonstrukcja może stać się autentyczna poprzez wykonanie jej w określonej technice, zgodnie z pewnymi regułami i tradycjami i przy zastosowaniu odpowiednich surowców, narzędzi i metod. Jednak spełnienie tych wszystkich czynników w przypadku dziedzictwa archeologicznego, często nie jest możliwe, ponieważ nie operujemy komplementarną wiedzą o danym zabytku. To w wyniku pracy archeologa, wielu analiz materiałów i interdyscyplinarnych studiów nad danym zagadnieniem systematycznie odsłaniamy tajemnice związane z jego powstaniem, funkcjonowaniem i zdeponowaniem. Uważam jednak, że tworzenie rekonstrukcji (w wymiarze archeologii doświadczalnej) jest jednym z najlepszych sposobów na poznanie danego zagadnienia i odkrywania nowych faktów z nim związanych.

Niewątpliwie stworzenie rekonstrukcji obiektywnej i prawdziwej, czyli takiej, która stanowiłaby odzwierciedlenie danego bytu z przeszłości, nie jest możliwe. Ponieważ zawsze jest ona oparta na pewnych założeniach, interpretacjach, przesłankach i źródłach, które są przetwarzane przez badacza w procesie poznawczym<sup>68</sup>. Każda rekonstrukcja jest więc ponadto obarczona błędem wynikającym z doświadczenia, wiedzy i umiejętności jej twórcy. W takim wypadku można się zastanawiać czy

warto jest tworzyć coś, co w samej definicji jest błędne? Czy należy zgodzić się z postawą A. Tomaszewskiego, który twierdzi, że autentyzm w ujęciu wschodnim sprowadza zabytek tylko do postaci źródła ikonograficznego? Czy w takim wypadku rekonstrukcja archeologiczna nie ma żadnej wartości naukowej? W mojej ocenie rekonstrukcje archeologiczne wykonane rzetelnie i solidnie, bazujące na wszelkich możliwych źródłach, zbliżają nas do odkrycia nowych faktów, zaobserwowania pewnych zależności i procesów. Niewątpliwie posiadają one wartości naukowe szczególnie jeżeli wykonuje się je w aspekcie archeologii doświadczalnej. Ponadto rekonstrukcje archeologiczne, są jedną z najbardziej atrakcyjnych form prezentacji dziedzictwa archeologicznego szerokiej publiczności. Niezwykle istotna jest również jej funkcja edukacyjna, gdzie odbiorca może nie tylko zdobyć wiedzę na temat danego zagadnienia, ale również może wczuć się w czasy danej epoki, dotknąć przedmiotów z nią związanych, czy też brać udział w procesie wytwórczym dawnych rzemiosł.

Wskazuje się również na pewne wątpliwości związane z formą i wizerunkiem rekonstrukcji archeologicznych. Deklarowane są obawy o to, czy rekonstrukcje nie stają się parkami rozrywki, swego rodzaju adaptacjami Disneylandu. Problem ten jest akcentowany w najnowszej literaturze, jednak tylko w ograniczonym wymiarze. A. Tomaszewski pisze: „Dla przyciągnięcia turystów podejmuje się ‘teatralne’ przekształcenia zabytków architektury, ośrodków i miast historycznych oraz zespołów archeologicznych: agresywne renowacje zabytków, budowę ‘zabytków’ nowych, fantazyjną rekonstrukcję ruin archeologicznych – niszcząc bezpowrotnie ich autentyzm. Ich sfalszowany obraz przedstawia się zwiedzającym, jako historyczną prawdę, gdy w rzeczywistości są już tylko Disneylandami”<sup>69</sup>.

Z. Kobyliński pisząc natomiast o potrzebie i formach edukacji muzealnej zwraca uwagę na następujący problem: „Kampania edukacyjna, o której tu mówimy, wymaga oczywiście również ponownego przemyślenia roli muzeów, które ze składnic starych przedmiotów winny przekształcać się w placówki aktywne angażujące się we współpracę ze szkołami, organizujące atrakcyjne zajęcia dydaktyczne i prezentujące wystawy, które nie będą zbiorem martwych przedmiotów w szklanych gablotach, ale pokażą rekonstrukcje

<sup>66</sup> Tamże, s. 85.

<sup>67</sup> Tamże, s. 85.

<sup>68</sup> Tamże, s. 93.

<sup>69</sup> A. Tomaszewski, *Na przelomie tysiącleci. Międzynarodowa sytuacja konserwacji zabytków*, „Ochrona Zabytków”, nr 2, 1997, s. 106.

przeszłości dostosowane do wymogów odbiorców wychowanych na wzorcach Disneylandu<sup>70</sup>. Z. Kobyliński dotyka tutaj niewątpliwie dwóch niezmiernie istotnych zagadnień. Mianowicie problemu dotyczącego tego, w jaki sposób dotrzeć do dzisiejszej młodzieży, która została wychowana na niezmiernie atrakcyjnych jednak sztucznie tworzonych kreacjach rzeczywistości. Ponadto czy należy w środkach dotarcia do owej młodzieży stosować te same zabiegi kreacji świata, które zostały stworzone w obiektach określanych, jako Disneyland?

A. Pelczyk ostrzega: „Niestety muzea na wolnym powietrzu coraz szybciej zmiernają do konglomeratu scenografii i disneyowskiej wizji systematycznie komercjalizowanej rzeczywistości. To zaś może doprowadzić do tego, że prace konserwatorsko-rekonstrukcyjne w muzeach na wolnym powietrzu zaczną ewoluować w radosną twórczość budowlano-estetyzującą<sup>71</sup>”.

Z. Kobyliński pisząc o zagrożeniach, na jakie są narażone zabytki oraz o problemach w wyborze formy popularyzacji dziedzictwa, stwierdza: „Porażka w tym zakresie prowadzi natomiast bądź to do niszczenia zabytków, bądź też – przeciwnie – do nadmiernej ich eksploatacji, przez którą rozumiem także rozpowszechnianie się w społeczeństwie hochsztaplerskiej, fałszywej wiedzy, której przykładem może być teoria tzw. zakazanej archeologii. Prowadzi także do disneylandyzacji dziedzictwa: tworzenie makiet i organizowania festynów zamiast ochrony autentyczności substancji zabytkowej<sup>72</sup>”.

Aby zgłębić ten problem należy odnieść się do definicji słowa disneyladyzacja, która pomimo tego, że była używana w wyżej cytowanych pracach nie została w ich przedstawiona. Według A. Bryman’a termin *disneyization* oznacza: „the process by which the principles of the Disney theme parks are coming to dominate more and

more sectors of American society as well as the rest of the world<sup>73</sup>. Wskazuje również, że stosowany jest termin *disneyfication*, który w pewnym sensie jest analogiczny i w szerokim kontekście oznacza nadawanie wszelkim produktom otoczki, stylizacji, dzięki której możliwa jest natychmiastowa identyfikacja z produktem Disney’a. Autor wskazuje na cztery wymiary, w których funkcjonuje i do których odnosi się termin *disneyization*:

„theming  
dedifferentiation of consumption  
merchandising  
emotional labour<sup>74</sup>”

Pierwszy punkt mówi o tym, że tworzone są miejsca publiczne takie jak bary, restauracje, centra handlowe o określonej tematyce, a promocja związana z tym miejscem operuje takimi środkami, aby dotrzeć do każdego potencjalnego klienta. Zostało to zaczerpnięte z Disneylandu, ponieważ były one tworzone w formie tematycznych atrakcji ukazujących wyidealizowany świat. Drugi punkt wskazuje na to, że występuje generalna tendencja, gdzie formy konsumpcji są połączone z innymi instytucjami, wskutek czego tworzą ściśle powiązane ze sobą kompleksy. Polega to na tym, że w ramach takiego parku rozrywki tworzone są restauracje, bary i hotele, które wzajemnie się promują i razem tworzą zamknięty wykreowany idealny świat stworzony dla odwiedzających. Często korzystanie z jednej usługi znajdującej się w takim układzie, daje pewne przywileje i ulgi w korzystaniu z innej usługi w tym kompleksie. Autor wskazuje, że takie zabiegi są już wykorzystywane w muzeach i innych obiektach dziedzictwa kulturowego. Trzeci punkt traktuje o stworzeniu środków promocji, które będą atrakcyjne dla każdego odbiorcy. Ostatni punkt mówi o tym, że w parkach rozrywki jednym z najważniejszych elementów jest nastrój, emocje i nastawienie pracowników w stosunku do klientów. Gdzie sukcesem okazała się idea, aby pracownik żywił pozytywne uczucia do obsługiwanych przez niego osób. Zwiedzający odbierają to, jako niezwykle miłą atmosferę i wskazują, jako niewątpliwą atut parków rozrywki<sup>75</sup>. Tego typu obiekty stanowią urzeczywistnienie wyidealizowanego świata działającego jako konglomerat wielu oddzielnych instytucji, które są ze sobą związane i niejako są

<sup>70</sup> Z. Kobyliński, *Edukacja jako najważniejszy element programu działań na rzecz ochrony dziedzictwa [w:] Zabytki i społeczeństwo. Czynniki społeczne w ochronie zabytków w warunkach reformy samorządowej*, red. K. Gustowska, Z. Kobyliński, Warszawa 1999, s. 88.

<sup>71</sup> A. Pelczyk, *Etyka rekonstrukcji w muzeum na wolnym powietrzu – między pierwowzorem a rekonstrukcją [w:] Rekonstrukcje dawnego budownictwa w rezerwatach i skansenach*, red. Z. Kurnatowska, „Biblioteka Studiów Lednickich”, t. XI, Poznań, Lednógóra 2006, s. 42.

<sup>72</sup> Z. Kobyliński, *Własność dziedzictwa kulturowego. Idee – problemy – kontrowersje*, Warszawa 2009, s. 302.

<sup>73</sup> A. Bryman, *The Disneyization of society*, „The Sociological Review”, t. 47, 1999, s. 26.

<sup>74</sup> Tamże, s. 29.

<sup>75</sup> Tamże, s. 29-41.

od siebie zależne. Stanowią pewną konstrukcję, w której nawet najmniejszy tryb jest ważny i musi działać zgodnie z oczekiwaniami. Ponadto jest to instytucja, która odniosła ogromny sukces, co oznacza, że tworzenie tego typu parków zaspokaja potrzeby konsumentów.

Może być to związane z potrzebą estetyzacji współczesnego świata przez społeczeństwo. „Uładnianie” i stylizowanie jest zauważalne w naszym otoczeniu. Chcemy otaczać się tym, co piękne i doskonale, tworzymy sobie świat wyidealizowany, w którym chcemy przebywać i do którego uciekamy od rzeczywistości. Skutkuje to tym, że zaczynamy pojmować rzeczywistość jako obraz. Słabnie nasz kontakt z jej odczuwaniem i to ona staje się nieautentyczna i pozorna. Pojawiająca się stylizacja staje się wszechobecna i masowa, co sprawia, że jej wartość estetyczna staje się znikoma poprzez komercjalizację i nastawienie na zadowolenie każdego odbiorcy. Społeczeństwo jest atakowane wszechobecnym kiczem, który burzy jego partycypację dziedzictwa kulturowego, nie może go zrozumieć, ponieważ inne są jego oczekiwania. Z drugiej jednak strony odczuwamy ogromne potrzeby kontaktu z przeszłością, które nie są zaspokajane poprzez obcowanie z autentycznymi obiektami dziedzictwa kulturowego, ponieważ często nie jesteśmy w stanie ich zrozumieć i nie spełniają one naszych oczekiwań. Dlatego też tworzone miejsca nawiązujące do przeszłości są oceniane krytycznie w odczuciu specjalistów ze względu na swoją formę i „otoczkę”, jednak przez społeczeństwo odczuwane są pozytywnie. Ponieważ kieruje się ono postawą kampanii oznaczającą „pozytywny stosunek do wszystkiego, co oceniane bywa jako ładne, miłe, zabawne czy przyjemne, generalnie biorąc – to co jest widowiskowe, sztuczne, wystylizowane”<sup>76</sup>.

W jaki sposób, więc tworzyć rekonstrukcje archeologiczne, aby były one respektowane przez środowisko naukowe i spełniały oczekiwania odbiorców? Jest to niewątpliwie zagadnienie, które trzeba rozpatrzyć w dialogu interdyscyplinarnym, ponieważ tworzenie rekonstrukcji jest aspektem

wielowymiarowym, dotykającym różne dziedziny naukowe. Nie można, więc dyskutować tego problemu tylko i wyłącznie w gronie archeologów i konserwatorów.

Dotykając natomiast ponownie problemuDisneylandyzacji, trzeba zaznaczyć, że badacze stosujący to określenie w moim odczuciu mieli na myśli, proces komercjalizacji dziedzictwa kulturowego oraz jego estetyzacji. Używając terminu Disneyland, który powszechnie kojarzy się z plastikowymi różowymi zamkami i światem bajek, odnaleźli w tym analogię dla negatywnie ocenianych sytuacji, które zaobserwowali. Natomiast sięgając do oryginalnej definicji okazuje się ona być dużo bardziej rozbudowana i wielowymiarowa. Nie zmienia to jednak faktu, że mechanizm ten jest zauważalny również i w Polsce. Tendencja ta jest widoczna najlepiej podczas organizacji festynów i imprez, które przybierają już postać masową, gdzie przy obiektach rekonstrukcyjnych postawione są budki z frytkami, kolorowe parasole z logami znanych alkoholi i dmuchane, plastikowe zamki. Tej koncepcji podlegają również obiekty stylizowane, tworzone „w ramach pomysłu na biznes”, jako jedna z atrakcji w gospodarstwie agroturystycznym. Chciałabym jednak zwrócić uwagę, że nie wszystkie aspekty zjawiska, jakim jest *disneyization* powinny być odbierane, jako elementy negatywne. Uważam, że należy bliżej przyjrzeć się strategiom marketingowym i organizacyjnym tego typu przedsięwzięć (które niewątpliwie osiągnęły sukces) i przedyskutować przeniesienie ich na płaszczyznę rekonstrukcji archeologicznych.

## Podsumowanie

Prezentacja zagadnienia rekonstrukcji archeologicznych jako dziedzictwa kulturowego przysparza problemów już na samym początku, w momencie gdy chcemy sprecyzować pojęcia bezpośrednio związane z tematem. Aktualnie operujemy różnymi terminami, które nie są jasno zdefiniowane. Pracę nad tym zagadnieniem powinno się rozpocząć od rozpoznania stanu rzeczywistego. Zapoznania się z tym jak i jakie obiekty funkcjonują na danym terenie, jakie pełnią funkcje oraz jakie cechy posiadają. Uzyskany obraz powinien być skonfrontowany z aktami prawnymi i terminologią jaka w nich funkcjonuje na określenie tego typu obiektów. Następnie należy podjąć dialog dzięki, któremu będzie można wyłonić zdefiniowane pojęcia, które będą posiadały swoje odzwierciedlenie w świecie rzeczywistym. Temat promocji i popularyzacji dziedzictwa kulturowego, a w szerszym

<sup>76</sup> K. Gustowska, *Zabytki w refleksji estetyka: piękno, sztuka, wartość historyczna* [w:] *Zabytki i społeczeństwo. Czynniki społeczne w ochronie zabytków w warunkach reformy samorządowej*, red. K. Gustowska, Z. Kobyliński, Warszawa 1999, s. 51, K. Gustowska, *O doskonałości artystycznej oraz trwałości i nietrwałości obiektów materialnych stanowiących kulturowe dziedzictwo* [w:] *Problemy zarządzania dziedzictwem kulturowym*, red. K. Gustowska, Warszawa 2000, s. 38-53.



aspekcie zarządzania nim, jest jednym z aktualnie dyskutowanych tematów. Wpisuje się w niego również zagadnienie rekonstrukcji archeologicznych.

W ostatnich czasach odtwarzanie dziedzictwa archeologicznego w postaci założeń rekonstrukcji rzeczywistych, bądź też obiektów mających za takie uchodzić, stało się bardzo popularne. Tworzenie atrakcji turystycznych o zabarwieniu historyczno – archeologicznym staje się coraz częstsze. W nurcie tym powstają obiekty całkowicie oderwane od merytorycznych podstaw takie jak Gród Gotów w Węsiorach<sup>77</sup>. Niestety, jak starałam się wykazać powyżej, rekonstrukcje tworzone pod patronatem muzeum również okazały się mieć niewiele wspólnego z wynikami prac badawczych.

Nastała pewna moda na tworzenie tego typu obiektów. Z drugiej strony wzrósł popyt na konsumpcję historii/archeologii w takiej właśnie formie. Myślę, że w ogromnym stopniu przyczyniła się do tego kondycja wizerunku archeologii i archeologa w mediach. Środki masowego przekazu wpływają na światopogląd społeczeństwa, kreują jego ocenę rzeczywistości. Jednak rządzą się one prawami rynku. Atrakcyjne są w ich wymiarze tylko spektakularne odkrycia, które można przedstawić jako sensacje i tym samym przyciągnąć uwagę większej ilości widzów/słuchaczy/czytelników. To zniekształca wizerunek pracy archeologa w oczach społeczeństwa, kreuje fałszywy obraz i upowszechnia syndrom Indiany Jonesa, który rozwiązuje zagadki przeszłości, pomimo napotykanych na swej drodze śmiertelnych niebezpieczeństw i zdobywa zaginione skarby wyrывая je z ziemi. Taki obraz archeologii i badań archeologicznych jest kodowany w głowach społeczeństwa. Problem pojawia się w momencie, gdy następuje jego konfrontacja z rzeczywistością, np. podczas organizowanych akcji, gdzie prezentuje się stanowiska archeologiczne w trakcie badań wykopaliskowych (takie inicjatywy powinny zdarzać się dużo częściej). Bądź też całkiem przypadkiem poprzez podpatrywanie zza dwu metrowego płotu pracy archeologów. Przypuszczam, że obserwator odnosi poczucie oszukania i rozczarowania, bo nagle okazuje się, że na archeologa nie czeka na każdym kroku niebezpieczeństwo, nie ma sensacji, nie ma ryzyka, nie ma pościgów ani akcji. Dlatego też niezbędna jest współpraca, aby taki wizerunek zmienić i aby wykreować nowy. Ogrom pracy czeka nie tylko po stronie dziennikarzy, ale i archeologów, którzy powinni w sposób rzetelny

i rozumiały przekazywać dane w formie atrakcyjnej, a nie spektakularnej. Wiąże się to z podjęciem wielowymiarowej edukacji, czyli takiej gdzie wiedza dystrybuowana jest poprzez różnego rodzaju kanały: szkoły, uczelnie, media. Ponadto massmedia stanowią niezwykle istotny element w procesie komunikowania się środowiska naukowego ze społeczeństwem. Dlatego należy wypracować konkretne wzorce współpracy archeologów z mediami<sup>78</sup>.

Jakie więc powinny być założenia rekonstrukcyjne, jakie działania należy podjąć, na co zwrócić uwagę? Przede wszystkim do każdego stanowiska należy podchodzić indywidualnie. Nie można stworzyć pewnego schematu działań, którego realizacja gwarantowałaby sukces na każdym stanowisku. Trzeba brać pod uwagę jednostkowy charakter i warunki danego obiektu. Przed zagospodarowaniem danego stanowiska należy zapoznać się z oczekiwaniami, jakie żywią względem tego miejsca, wszystkie grupy zainteresowanych tym terenem. Czyli przede wszystkim ze zdaniem środowiska naukowego, potencjalnych inwestorów i przede wszystkim mieszkańców, którzy będą zmuszeni sąsiadować z obiektem. Poznanie ich zapatrywań, opinii i poglądów jest bardzo pomocne w przeprowadzeniu takiej kampanii, która pozwoli na to, aby zaakceptowali, a może nawet polubili takie sąsiedztwo. Często jest tak, że miejscowa ludność nie jest świadoma swojego regionalnego dziedzictwa kulturowego, jego wartości i możliwości wykorzystania. Jest ono dla niej niepożyteczne, a nawet przeszkadza w realizowaniu własnych inicjatyw i planów. Sytuację taką należy zmieniać poprzez edukację na różnych poziomach (nie tylko

<sup>78</sup> Z. Kobyliński, *Aktualne zagrożenia dziedzictwa archeologicznego w Polsce* [w:] *Aktualne zagrożenia dziedzictwa archeologicznego, Materiały z konferencji ogólnopolskiej, Poznań, 17 kwietnia 1997 r.*, red. A. Prinke, „Poznańskie Zeszyty Archeologiczno-konserwatorskie”, Poznań 1997, s. 7-25; T. Klisz, *Archeologia a media – konflikt czy zbieżność interesów*, [w:] *Spoleczne funkcjonowanie archeologii. Materiały z konferencji* [Poznań] 2002, s. 166-175; M. Barański, *Świadomość a ochrona zabytków* [w:] *Zabytki i społeczeństwo ...*, s. 61-65; Z. Kobyliński, *Edukacja jako najważniejszy element programu działań na rzecz ochrony dziedzictwa* [w:] *Zabytki i społeczeństwo ...*, s. 84-89; M. Trzciniński, *Rekonstrukcje archeologiczne a rzeczywistość* [w:] *Przeszłość dla przyszłości – problemy edukacji muzealnej. Materiały z Konferencji z okazji Jubileuszu 40-lecia Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, Lednica 11-13 września 2009 roku*, red. A. Wrześniński, A. M. Wyrwa, Lednica 2010, s. 87-91.

<sup>77</sup> Zob. [www.goci.wesiory.pl](http://www.goci.wesiory.pl) (21.09.2012r.)

dzieci, ale i dorosłych). Projektowanie założenia powinno się opierać na komplecie zebranych danych odnoszących się do danego stanowiska oraz stanowisk jemu podobnych. Na etapie planowania konieczny jest kompromis pomiędzy tym jak dane założenie powinno wyglądać, jak może wyglądać i jak oczekuje się, że będzie wyglądać. Współpraca ze specjalistami reprezentującymi różne dziedziny jest konieczna. Przystępując, do realizacji bardzo ważne jest wykonywanie poszczególnych elementów projektu zgodnie z zebranymi z różnych źródeł informacjami (archeologicznymi, etnograficznymi itp.). Jeżeli obiekty te mają również pełnić funkcje archeologii eksperymentalnej to należy przestrzegać zasad wyartykułowanych przez J. Coles'a, który pisze, że przy takich przedsięwzięciach należy:

- wykorzystywać te same materiały, jakie były dostępne w przeszłości
- posługiwać się tymi samymi technikami, jakie znano w przeszłości (oczywiście na tyle na ile umożliwiała to nam nasza wiedza), tym samym nie należy posługiwać się współczesnymi metodami
- należy przed podjęciem eksperymentu ustalić jego cel, ponieważ to, co chcemy zbadać wpływa na jego formę i przebieg
- otrzymane wyniki powinny być sprawdzalne i sprawdzane w kolejnych testach
- wyniki powinny być oparte na poczynionych przez badaczy obserwacjach, co daje możliwość wysnucia wniosków
- doświadczenie powinno być przeprowadzone rzetelnie, na podstawie najnowszych dostępnych wyników badań<sup>79</sup>.

W dzisiejszych czasach poprzez wiele form i sposobów komunikowania się mamy ponadto możliwość czerpania wzorców z doświadczeń zagranicznych, zachodnich. Uważam, że nie powinno się to odbywać w formie kalki czy kopii. Należy dostosować realizowane tam pomysły i rozwiązania do sytuacji społeczno-gospodarczej jaka jest w naszym kraju. Ponieważ nadal odciska się na nas piętno historii, spuścizna czasów powojennych w myśl, której za dziedzictwo nie był odpowiedzialny obywatel, ale państwo. Należy przyjrzeć się podłożu, na które chcemy wprowadzić rozwiązania z zachodu, ponieważ pomimo tego, że tam odniosły sukces u nas mogą zostać niezrozumiane i niedocenione. To, w jaki sposób społeczeństwo będzie odbierało dziedzictwo archeologiczne i o nie dbało, zależy od tego, ile ich o tym dziedzictwie nauczymy. A nauka poprzez doświadczenie, którą można realizować na założeniach rekonstrukcyjnych jest najlepszą formą edukacji.

Uważam, że rekonstrukcja pomimo naukowych podwalin, na jakich podstawie jest tworzona w bardzo dużej mierze zawiera indywidualny, subiektywny aspekt jej twórców. Jest więc dziełem współczesności i stanowi element dziedzictwa kulturowego. Myślę, że metoda ta, wpisująca się w zadania konserwatorskie, potępiana w teorii, a jednak na szeroką skalę praktykowana, powinna zostać doceniona i właściwie zastosowana. Ponieważ jest obecnie jedną z najlepszych, najbardziej czytelnych i dających najwięcej możliwości ekspresyjnych, metodą edukacji i popularyzacji dziedzictwa kulturowego i archeologicznego.

### **Stronghold in Sopot – a voice in the discourse of the archaeological heritage reconstructions**

#### Summary

The world surrounding us is a mixture of a great number of elements, created in the various periods throughout history. The remnants of the past eras that still exist in the present are denominated as the cultural heritage. The concept of the cultural heritage can be divided into specific categories. One of the major ones is definitely the archaeological

heritage. This term has been described in detail in the International Charter for the Protection and Management of the Archaeological Heritage signed in 1990 in Lausanne. The archaeological heritage includes all the artifacts, physical objects and tokens of humanity, gathered from the archaeological site research. This kind of cultural goods are to be protected and conserved, but above all it must be researched for the purpose of the mass education. The best way to achieve this goal is to concentrate on the development of the archaeological reconstructions.

<sup>79</sup> J. Coles, *Archeologia doświadczalna*, Warszawa 1977, s. 7-15.

### **The definition of reconstruction**

Reconstruction as it is understood means a recreation of the non-existing relic based on its preserved fragments. If we look at the archaeological heritage as the area of expertise, usage of the term 'reconstruction' will gain another meaning. Z. Kobyliński believes 'archaeological reconstruction' to be an integral part of the heritage preservation. The International Charter for the Protection and Management of the Archaeological Heritage defined the need for the reconstruction of archaeological sites as well as the possible functions of those reconstructions. The use of the archaeological sites and the research methods bring forth many concerns. All reconstructed objects should be identified as reconstruction, recreated with the same type of tools and with the same raw materials, as well as exhibited in a clear and understandable manner.

### **Features of archaeological reconstruction**

The primary function of archaeological reconstruction is educational, since it should bring knowledge to people and explain the results of archaeological research sites. Also they serve well as a center of experimental archeology. We can't forget about their exhibition function, thus it is possible to present authentic artifacts to the populace. Archaeological reconstructions also play an important role in cultural tourism in the region. In the social aspect reconstructions integrate locals by building or strengthening the local and cultural identity.

### **The problem of denomination of the objects composed of archaeological reconstruction**

Another problem is the systematization of nomenclature associated with construction and reconstruction of archaeological sites in the assumptions which they come. In archaeological literature we can find many terms used synonymously to describe reconstruction of objects such as Archeopark, Archeon, open-air museum,

archaeological park, an archaeological reserve and a cultural park. In scientific discourse those terms should be systematized and replied to objects that exist in Poland.

### **Sopot's stronghold**

The stronghold in Sopot is one of the most impressive monuments in the city itself. It has not yet been fully examined, we know approximately only 75% of its history and related facts. Within the archaeological site, based on archeological researches, the archeological reserve of early medieval fortified settlement was created. Among the reconstructed objects are: a gate, part of the rampart and residential structures. After analyzing the results of archaeological research and the diagnosis of buildings erected in the museum, it was found that the museum's reconstructions are inconsistent with the research results.

### **The concept of reconstruction in relation to the issue of authenticity and heritage disneyization**

When developing large projects that include archaeological reconstructions, there is a concern that these objects can become theme parks and not proper science centers. Of course, both elements must be present, but in the same time they have to be properly balanced. We have to remember that the main function of archeological reconstruction is still education and exhibition. Disneyization risks associated with such project realization are being noticed and described in the literature.

### **Recapitulation**

Recently we can observe the emergence of a kind of fashion to create reconstructions of archaeological sites. As a result there are many objects that present not a past but a pure fantasy. How, therefore, should we create reconstructions of archaeological sites that are both factually correct and attractive to tourists?

## Dotychczas w Acta Archaeologica Lodziensia ukazały się następujące pozycje:

(do numeru 10 jako Acta Archaeologica Universitatis Lodziensis)

- Nr 1 – K. Jażdżewski, *Atlas do pradziejów Słowian*, Łódź 1948.
- Nr 2 – J. Kamińska, *Grody wczesnośredniowieczne ziem Polski środkowej na tle osadnictwa*, Łódź 1953.
- Nr 3 – A. Nadolski, *Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI i XII wieku*, Łódź 1954.
- Nr 4 – K. Jażdżewski, *Na dziesięciolecie łódzkiego ośrodka archeologicznego*, Łódź 1956.
- Nr 5 – A. Nadolski, *Polskie siły zbrojne w czasach Bolesława Chrobrego*, Łódź 1956.
- Nr 6 – J. Kamińska, A. Nahlik, *Włókiennictwo gdańskie w X-XIII wieku*, Łódź 1958.
- Nr 7 – A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewski, *Cmentarzysko z XI wieku w Lutomiersku pod Łodzią*, Łódź 1959.
- Nr 8 – R. Barnycz-Gupieniec, *Naczynia drewniane z Gdańska w X-XIII wieku*, Łódź 1959.
- Nr 9 – T. Poklewski, *Misy brązowe z XI, XII i XIII wieku*, Łódź 1961.
- Nr 10 – M. Chmielewska, *Huttes d'Habitation Épipaléolithiques de Witów, distr. de Łęczyca*, Łódź 1961.
- Nr 11 – J. Kmiecinski, *Zagadnienia tzw. kultury gocko-gepidzkiej na Pomorzu Wschodnim w okresie wczesnorzymskim*, Łódź 1962.
- Nr 12 – H. Wiklak, *Początki kultury łużyckiej w Polsce środkowej*, Łódź 1963.
- Nr 13 – A. Nahlik, *Tkaniny wsi wschodnioeuropejskiej X-XIII w.*, Łódź 1963.
- Nr 14 – L. Gabałówna, *Ze studiów nad grupą brzesko-kujawską kultury lendzielskiej*, Łódź 1966.
- Nr 15 – *Odry, cmentarzysko kurhanowe z okresu rzymskiego w pow. chojnickim*, red. J. Kmiecinski, Łódź 1968.
- Nr 16 – K. Jażdżewski, *Z problematyki początków Słowiańszczyzny i Polski*, cz. I, Łódź 1968.
- Nr 17 – *Na granicach archeologii*, red. A. Nadolski, Łódź 1968.
- Nr 18 – A. Abramowicz, *Podróżnicy przeszłości. Szkice z dziejów archeologii*, Łódź 1970.
- Nr 19 – M. Głosek, A. Nadolski, *Miecze średniowieczne z ziem polskich*, Łódź 1970.
- Nr 20 – A. Chmielewska, *Grzebień starożytny i średniowieczny z ziem polskich*, Łódź 1971.
- Nr 21 – A. Nowakowski, *Górne Pobuże w wiekach VIII-XI. Zagadnienia kultury*, Łódź 1972.
- Nr 22 – J. Hasegawa, *Z badań nad średniowieczną ceramiką zachodniosłowiańską*, Łódź 1973.
- Nr 23 – A. Abramowicz, *Dalecy i bliscy. Szkice z dziejów archeologii*, Łódź 1974.
- Nr 24 – T. Poklewski, *Spicymińska włość grodowa w średniowieczu. Obraz gospodarczy*, Łódź 1975.
- Nr 25 – Z. Wawrzonowska, *Uzbrojenie i ubiór rycerski Piastów śląskich od XII do XIV wieku*, Łódź 1976.
- Nr 26 – *Zamki środkowopolskie, część I: Besiekiery, Lutomiersk, „Dom Stary” w Łęczycy*, red. T. Poklewski, Łódź 1977.
- Nr 27 – A. Abramowicz, *Urny i ceramika*, Łódź 1979.
- Nr 28 – A. Mikołajczyk, *Obieg pieniężny w Polsce środkowej w wiekach od XVI do XVIII*, Łódź 1980.
- Nr 29 – A. Nowakowski, *Uzbrojenie wojsk krzyżackich w Prusach w XIV w. i na początku XV w.*, Łódź 1980.
- Nr 30 – *Zamki środkowopolskie, część II: Bolesławiec nad Prosną*, red. T. Poklewski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Łódź 1982.
- Nr 31 – *Medievalia archaeologica*, red. A. Nadolski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986.
- Nr 32 – *Studia nad kulturą materialną wieków od XIV do XVI*, red. T. Poklewski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986.
- Nr 33 – M. Żemigala, *Ogrzewanie piecowe na zamku w Bolesławcu nad Prosną*, Łódź 1987.
- Nr 34 – J. Maik, *Wyroby włókiennicze na Pomorzu z okresu rzymskiego i ze średniowiecza*, Łódź 1988.
- Nr 35 – M. Blombergowa, *Polscy członkowie rosyjskich towarzystw archeologicznych 1839-1914*, Łódź 1988.
- Nr 36 – A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej. Początki*, Łódź 1992.
- Nr 37 – M. M. Blombergowa *Badania archeologiczne Polaków na terytorium Imperium Rosyjskiego w XIX i XX wieku*, Łódź 1993.
- Nr 38 – *Zamek w Koźminie. Część I: Dzieje budowlane*, red. T. Poklewski-Kozieł, J. Nekanda-Trepka, Łódź 1994.
- Nr 39 – *Zamek w Koźminie. Część II: Źródła*, red. T. Poklewski-Kozieł, J. Nekanda-Trepka, Łódź 1995.
- Nr 40 – W. Świętosławski, *Uzbrojenie koczowników Wielkiego Stepu w czasach ekspansji Mongołów (XII-XIV w.)*, Łódź 1996.
- Nr 41 – J. Maik, *Sukiennictwo elbląskie w średniowieczu*, Łódź 1997.
- Nr 42 – M. Głosek, *Dwór murowany w Bąkowej Górze*, Łódź 1998.
- Nr 43-44 – L. Tyszler, *Terra sigillata na ziemiach polskich*, cz. 1: Tekst, cz. 2: Katalog i tablice, Łódź 1999.
- Nr 45-46 – J. Śmiałowski, *Książka kanonik Michał Sołtyk (1742-1815) i jego testament*, Łódź 2000.
- Nr 47 – *Warfare in the Middle Ages*, red. W. Świętosławski, Łódź 2001.
- Nr 48 – P. Świątkiewicz, *Uzbrojenie wczesnośredniowieczne z Pomorza Zachodniego*, Łódź 2002.
- Nr 49 – R. Janiak, *Grody kultury łużyckiej w międzyrzeczu górnej Prozny i Warty*, Łódź 2003.
- Nr 50/1 – *Priceless Invention of Humanity – Textiles*, red. J. Maik, Łódź 2004
- Nr 50/2 – M. K. Kocińska, J. Maik, *Średniowieczne i nowożytny plomby tekstylne z wykopalisk w Gdańsku*, Łódź 2004.
- Nr 51 – O. Ławrynów, *Treści ideowe broni rycerskiej w Polsce wieków średnich*, Łódź 2005.
- Nr 52 – P. Strzyż, *Uzbrojenie we wczesnośredniowiecznej Małopolsce*, Łódź 2006.
- Nr 53 – *Od pradziejów po współczesność. Archeologiczne wędrówki*, red. M. Głosek, J. Maik, Łódź 2007.
- Nr 54 – *Nie tylko broń. Niemilitarne wyposażenie wojowników w starożytności i średniowieczu*, red. W. Świętosławski, Łódź 2008.
- Nr 55 – *Archeologiczne badania ratownicze nad Bachorzą*, red. W. Świętosławski, Łódź 2009.
- Nr 56 – *Wymiary inności. Nietypowe zjawiska w obrzędowości pogrzebowej od pradziejów po czasy nowożytne*, Łódź 2010.
- Nr 57 – *Terra incognita. Archeologiczne studia nad późnośredniowieczną i nowożytną wsią*, red. W. Świętosławski, Łódź 2011.